



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Źnak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

519V 1106.5.20



HARVARD
COLLEGE
LIBRARY

M^r Joseph Bobrowski
with John Hurstons
Kind regards
Sept^r 2. 1835

London

N O W Y

TESTAMENT.

*Biblie - N. T.
& Polish. (1834.)*
NOWY

TESTAMENT

PANA NASZEGO

JEZUSA CHRYSYSTUSA,

Z GRECKIEGO JEZYKA NA POLSKI PILNIE I WIERNIE

PRZETŁUMACZONY;

A TERAZ,

PODŁUG WYDANIA AMSTERDAMSKIEGO Z ROKU 1660,

ZGODNEGO Z BIBLIĄ GDAŃSKĄ Z ROKU 1632,

DLA

WYZNAŃ EWANGELICKICH.

PRZEDRUKOWANY.

W WARSZAWIE,

W Drukarni A. Gałęzowskiego i Spółki.

1834.

Slaw 7106.5.20

1860, July 11.
Gray Fund.

122



ZA POZWOLENIEM ZWIĘZCHNOŚCI.

7697
51-29
41

PORZĄDEK KSIĄG NOWEGO TESTAMENTU.

	Stronn.	I.
Ewangelia Ś. Mateusza.	—	48.
Ś. Marka.	—	78.
Ś. Łukasza.	—	129.
Ś. Jana.	—	167.
Dzieje Apostolskie.	—	217.
List Ś. Pawła do Rzymianów.	—	238.
I. Do Koryntów.	—	258.
II. Do Koryntów.	—	272.
Do Galatów.	—	279.
Do Efezów.	—	286.
Do Filipensów.	—	291.
Do Kolosensów.	—	296.
I. Do Tessalonicensów.	—	300.
II. Do Tessalonicensów.	—	309.
I. Do Tymoteusza.	—	309.
II. Do Tymoteusza.	—	313.
Do Tytusa.	—	315.
Do Filemona.	—	316.
Do Żydów.	—	332.
List Ś. Jakuba.	—	337.
I. Ś. Piotra.	—	343.
II. Ś. Piotra.	—	347.
I. Ś. Jana.	—	352.
II. Ś. Jana.	—	353.
III. Ś. Jana.	—	353.
Ś. Judy.	—	355.
3 Objawienie Ś. Jana.	—	355.

NOWY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA.

EWANGELIA WEDŁUG S. MATEUSZA.

ROZDZIAŁ I.

Porządek przodków, z których CHRYSZTUS PAN według ciała poszedł, na troje rozdzielony. 18. Historia o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Józefowi poślubionej. 21. Imię JEZUSA CHRYSZTUSA. 24. i postęпки Józefowe opisane.

Opisanie rodu JEZUSA CHRYSZTUSA *, syna Dawidowego **, syna Abrahamowego.

* *Euk.* 3, 23. ** *2 Sam.* 7, 12, 14.

2. Abraham sptodził * Izaaka, a Izaak sptodził ** Jakóba, a Jakób sptodził *** Judasa, i bracią jego. * *1 Moj.* 21, 2, 3. ** *1 Moj.* 25, 25, 26. *** *1 Moj.* 29, 35.

3. A Judas sptodził * Faresa i Zareę z Tamary, a Fares ** sptodził Hesrona, a Hesron sptodził *** Arama. * *1 Moj.* 38, 29.

** *1 Moj.* 46, 12. *** *Rut.* 4, 18.

4. A Aram sptodził * Aminadaba, a Aminadab sptodził Naassona, a Naasson sptodził Salmona. * *1 Kron.* 2, 10.

5. A Salmon sptodził * Booza z Rachaby, a Booz sptodził ** Obedę z Ruty, a Obed sptodził *** Jessego. * *Rut.* 4, 21.

** *Rut.* 4, 17. *** *Rut.* 4, 22.

II. 6. A Jesse sptodził * Dawida Króla, a Dawid Król ** sptodził Salomona, z téj, która była żoną Uryaszowa.

* *1 Sam.* 17, 12. ** *2 Sam.* 12, 24.

7. A Salomon sptodził * Roboama, a Roboam sptodził ** Abiasza, a Abiasz *** sptodził Azę.

* *1 Król.* 11, 43. ** *1 Król.* 14, 31.

*** *1 Król.* 15, 8.

8. A Aza sptodził * Jozafata, a Jozafat sptodził ** Jorama, a Joram sptodził Ozyasza.

* *2 Kron.* 17, 1. ** *2 Kron.* 21, 1.

9. A Ozyasz sptodził Joatama, a Joatam sptodził Achaza, a Achaz sptodził Ezechiasza.

10. A Ezechiasz sptodził * Manassesę, a Manasses sptodził Amona, a Amon sptodził Jozyasza. * *2 Król.* 20, 21.

11. A Jozyasz sptodził * Joakima, a Joakim sptodził ** Jechoniasza i bracią jego, podczas zaprowadzenia do Babilonu.

* *2 Król.* 23, 34. ** *2 Król.* 24, 6.

III. 12. A po zaprowadzeniu do Babilonu, Jechoniasz sptodził Salatyela, a Salatyel sptodził * Zorobabela. * *1 Ezdr.* 3, 2.

13. A Zorobabel sptodził Abiuda, a Abiud sptodził Eliakima, a Eliakim sptodził Azora.

14. A Azor sptodził Sadoka, a Sadok sptodził Achima, a Achim sptodził Eliuda.

15. A Eliud sptodził Eleazara, a Eleazar sptodził Matana, a Matan sptodził Jakóba.

16. A Jakób sptodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził JEZUS, którego zowią CHRYSZTUS.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida jest pokolenia czternaście; a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście; a od zaprowadzenia do Babilonu aż do CHRYSZTUSA, pokolenia czternaście.

IV. 18. A narodzenie JEZUSA CHRYSZTUSA takie było: Gdy Marya, matka * jego, poślubiona była Józefowi, pierwój niżeli się zeszli, znaleziona jest brzemienna z Ducha Świętego.

* *Euk. 1, 27. r. 2, 5.*

19. Ale Józef, mąż jój, będąc sprawiedliwym, i niechcąc jój oszawić, chciał ją potajemnie * opuścić.

* *5 Moj. 24, 1.*

20. A gdy on o tém zamyślał, oto mu się Anioł PANSKI we śnie ukazał, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi żony twojej; albowiem co się w niej poczęło, z Ducha * Świętego jest.

* *Euk. 1, 35.*

21. A urodzi Syna, i nazowiesz imię * jego JEZUS; albowiem ** on wybawi lud swój od grzechów ich.

* *Euk. 1, 31. ** Dziej. 4, 12.*

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie * brzemienna, i porodzi Syna; a nazowiesz imię jego EMMANUEL, co się wykłada: BOG z nami.

* *Ezai. 7, 14.*

24. Tedy Józef, ocuciwszy się ze snu, uczynił, jako mu rozkazał Anioł PANSKI, i przyjął żonę swoją.

25. Ale jój nie uznał, aż porodziła onego Syna swego pierworodnego; i nazwał imię jego JEZUS.

ROZDZIAŁ II.

Mędrcy do Chrystusa przyjachali. 13. Józef z Maryą i z dziećciem do Egiptu uciekl. 16. Herod dzieci Betlehemskie pobit. 19. Józef się z Egiptu po śmierci Herodowej nawrócił.

A gdy się JEZUS * narodził w Betlechemie Judskim, za dui Heroda Króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem,

* *Euk. 2, 6. 7.*

2. Mówiąc: Gdzież jest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na

wschód słońca, i przyjachaliśmy, abysiny mu się pokłonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Jeruzalem z nim.

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przedniejsze Kapłany i Nauczyciele z ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał CHRYSZTUS narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlechemie Judskim; bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlechem *, ziemio Judska, żadną miarą nie jesteś najmniejsze między Książęty Judskimi; albowiem z ciebie wyindzie Wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski.

* *Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.*

7. Tedy Herod, wezwawszy potajemnie *onych* mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A postawszy je do Betlechem, rzekł: Jachawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dziećciaku; a gdy znajdziecie, oznajmicie mi, abym i ja, przyjachawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto, ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła je, aż, przyszedłszy, stanęła nad *miejszem*, gdzie było dziećciako.

10. A gdy ujrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dziećciako z Maryą matką jego: a upadłszy, pokłonili mu się; i, otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto, i kadzidło, i myrrę.

12. Lecz, będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej.

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł PANSKI ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmij dziećciako i matkę jego, a uciecz

do Egiptu; a bądź tam, aż ci powiem.

14. Albowiem Herod będzie szukał dzieciątka, aby je zatracił.

15. Który, wstawszy w nocy, wziął dzieciątka i matkę jego; i uszedł do Egiptu. I był tam aż do śmierci Herodowej, aby się wypełniło, co powiedziano od PANA przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał Syna mego.

* *Ozeas*. 11, 1.

16. Tedy Herod, ujrzawszy że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo; a postawszy, pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżej, według czasu, o którym się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza Proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany jest, lament i płacz, i narzekanie wielkie; Rachel, płacząca synów swoich, i nie dała się pocieszyć, przeto, że ich nie masz.

* *Jerem.* 31, 15.

III. 19. A gdy umarł Herod, oto Anioł PANSKI ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie;

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmij dzieciątka i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiej; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcej.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątka i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiej.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judskiej ziemi, na miejscu Heroda, ojca swego, bał się tam iść; ale, napomniany będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie.

23. A przyszedłszy, mieszkał w mieście, które zowią Nazaret; aby się wypełniło co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

Kazanie Jana Chrzciciela o pokucie
4. Szaty i żywność jego. 5. Chrzciz. 8
Do pokuty napominał. 10. Kto by tego nie czynił, karaniem groził. 13. I Chrystusa PANA w Jordanie ochrzcił.

A wone dni, przyszedł * Jan Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Judskiej, A mówiąc:

* *Mark.* 1, 4. *Łuk.* 3, 3.

2. Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo Niebieskie.

3. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izaiasa Proroka, mówiącego: Głos wołającego na, * puszczy: gotujcie drogę PANSKĄ, proste czynienie ścieżki jego. * *Ezai.* 40, 3.

Mark. 1, 3. *Łuk.* 3, 4. *Jan.* 1, 23.

4. A ten Jan miał * odzienię z sierci wielbłądowej, i pas skórzany około biodr swoich; a pokarm jego był, szarańcza i miód leśny. * *Mark.* 1, 6.

5. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem, i wszystka Judska ziemia, i wszystka kraina około Jordanu.

6. I byli chrzczeni od niego * w Jordanie, wyznawając grzechy swoje. * *Mark.* 1, 5.

II. 7. A gdy ujrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów, przychodzących do chrztu swego, rzekł im: Rodzaju ** jaszczurezy, któż wam pokazał, żebyście ucickali przed przyszytym gniewem?

* *Łuk.* 3, 7. ** *Mat.* 23, 33.

8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty.

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Ojca mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tego kamienia wzbudzić może dzieci Abrahamowi. * *Jan.* 8, 39.

10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest. Wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi

1*

owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień ** wrzucone.

* *Mat. 7, 19.* ** *Jan. 15, 6.*

11. Jać was chrzczyć wodą * ku pokucie. Ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest nad mię; któregom obuwia nosić nie jest godzien: ten was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.

* *Mark. 1, 8. Euk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dziej. 1, 5.*

12. Którego * łopata jest w ręku jego, a wyczyści bojewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoją do gumna; ale plewy spali ogniem ** nieugaszonym.

* *Euk. 3, 17.* ** *Zyd. 10, 27.*

III. 13. Tedy JEZUS przyszedł od Galilei *, nad Jordan, do Jana, aby był ochrzczony od niego.

* *Mark. 1, 9.*

14. Ale mu Jan bardzo zabraniał, mówiąc: Ja potrzebuję, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając JEZUS, rzekł do niego: Zanicchaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abysmy wypełnili wszelką sprawiedliwość. Tedy go zanicchał.

16. A JEZUS ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody. A oto się mu otworzyły niebiosa; i widział Ducha * Bożego, zstępującego jako gołębicę, i przychodzącego nań.

* *Jan. 1, 32.*

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się ** upodobało.

* *Ps. 2, 7. Mat. 12, 18. r. 17, 5. Euk. 9, 35. Kolos. 1, 13.* ** *Ezai. 42, 1.*

ROZDZIAŁ IV.

Cudowny post Chrystusów. 4. Z Szatanem pojedynek. 10. Zwycięstwo 12. Początek nauczania. 18. Wezwanie Apostołów. 23. Uzdrawienie chorób; i cuda rozmaite.

Tedy JEZUS * zawiedziony jest na puszczę od Ducha, aby był kuszony od dyabła.

* *Mark. 1, 12. Euk. 4, 1.*

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem taknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącem przez usta Boże.

* *5 Moj. 8, 3.*

5. Tedy go wziął dyabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na ręku nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej.

* *Psalm. 91, 11.*

7. Rzekł mu JEZUS: Zasię napisano: Nie będziesz kusił PANA, * Boga twego.

* *5 Moj. 6, 16.*

8. Wziął go zasię dyabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i stawę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli, upadłszy, pokłonisz mi się.

10. Tedy mu rzekł JEZUS: Pójdź precz, szatanie; albowiem napisano: PANU Bogu twemu kłaniać * się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz.

* *5 Moj. 6, 13. r. 10, 20.*

11. Tedy go opuścił dyabeł, a oto Aniołowie przystąpili, i służyli mu.

II. 12. A gdy usłyszał JEZUS, iż Jan był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei.

* *Mark. 1, 14. Euk. 4, 14.*

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem, w granicach Zabulonowych i Neftalimowych;

* *Euk. 4, 16.*

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego:

15. Ziemia *Zabulonowa, i ziemia Neftalimowa, przy drodze morskiej, za Jordanem, Galilea Poganów; * *Ezai.* 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką; a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci, weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł JEZUS kazać, i mówić: Pokutujcie, * albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

* *Mark.* 1, 14. 15.

III. 18. A gdy JEZUS chodził * nad morzem Galilejskim, ujrzał dwu braci, Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwi.

* *Mark.* 1, 16.

19. Irzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz, opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braci, Jakóba syna Zebedeusowego, i Jana, brata jego, w łodzi, z Zebedeuszem ojcem ich, oprawiających sieci swoje; i wezwał ich.

22. A oni wnetże *, opuściwszy łódź i ojca swego, poszli za nim. * *Mat.* 19, 27.

IV. 23. I obchodził JEZUS wszystkie Galileję, ucząc w bóżnicach ich, i kazać Ewangelia królestwa; a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiej Syryi; i przywodziło do niego wszystkie złe się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zjęte, także i opętane, i lunatyki, i powietrzem ruszone; i uzdrawiał je.

* *Mark.* 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i zdziściaci miast, i

z Jeruzalem, i z Judzkiej ziemi, i z Za-Jordania. * *Mark.* 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

Którzy, i czemu błogosławieni. 13. Apostołowie są solą i światłością świata. 14. Miastem na górze. 15. I świecą. 16. Dobrymi uczynkami świecić. 18. Zakonu Bożego przestrzegać. 20. O obfitszą sprawiedliwość, niż jest Faryzejska się starać. 23. Z bliźniami swoimi się jednać.

A JEZUS widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * *Łuk.* 6, 20.

4. Błogosławieni *, którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą. * *Ezai.* 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię. * *Psal.* 37, 11.

6. Błogosławieni, którzy łakną * i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyćeni będą. * *Ezai.* 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądają. * *Psal.* 15, 2.

9. Błogosławieni spokojni; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie.

* *2 Tym.* 2, 12.

11. Błogosławieni będziecie, gdy wam zło rzeczy będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając, dla mnie. * *1 Piotr.* 4, 14.

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiach: tak bowiem

prześladowali Proroki, którzy byli przed wami.

* *Łuk. 6, 23.*

II. 13. Wy jesteście sól ziemi; jeśli tedy * sól zwietrzeje, czémże osolona będzie? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona, i od ludzi podeptana.

* *Mark. 9, 50.*

14. Wy jesteście światłość światła; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

15. Ani zapalają * świecy, i stawiają jej pod korzec, ale na świecznik; i świeci wszystkim, którzy są w domu.

* *Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.*

16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi; aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwaliłi * Ojca waszego, który jest w niebiesicach.

* *1 Piotr. 2, 12.*

III. 17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna jota albo kréska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.

* *Psalm.*

119, 89. Eza. 40, 8. Mat. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiem; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiem.

* *Jakób. 2, 10.*

IV. 20. Albowiem powiadam wam: Jeśli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż Nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidzicie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono * Starym: Nie będziesz zabijał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu.

* *2 Moj. 20, 13. 5 Moj. 5, 17.*

22. Ale Ja wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego

bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha, będzie winien rady; a ktokolwiek rzecze: błaznie, będzie winien ognia pickielnego.

23. A tak jeśli byś ofiarował dar twój na ołtarzu, a tam byś wspomniął, iż brat twój ma co przeciwko tobie;

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odejdz; piérwój się pojednaj z bratem twoim, a potem, przyszedłszy, ofiaruj dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś jest z nim w drodze; by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał sędzie, i byłbyś wrzucony do więzienia.

* *Łuk. 12, 58.*

26. Zaprawdę powiadam: Nie wynidziesz z tamąd, póki byś nie oddał do ostatniego piéniażka.

V. 27. Słyszeliście, iż rzeczono Starym: Nie będziesz * cudzołożył.

* *2 Moj. 20, 14. 5 Moj. 5, 18.*

28. Aleć Ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim.

29. Jeśli cię tedy oko twoje prawe * gorszy, wyłup je, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia pickielnego.

* *Mark. 9, 47.*

30. A jeśliż cię prawa ręka twoja gorszy, odtnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia pickielnego.

31. Zasię rzeczono: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoją, niech jej da list rozwodny.

* *5 Moj. 24, 1.*

32. Ale Ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoją

oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo; a kłoby opuszczoną pojął, cudzołóży.

* *1 Kor.* 7, 10.

VI. 33. Słyszeliście zasię, iż rzeczone Starym: Nie będziesz* krzywo przysięgał, ale oddasz PANU przysięgi twoje.

* *2 Moj.*

20, 7. *3 Moj.* 19, 12. *5 Moj.* 5, 11.

34. Ale Ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali: ani na nicbo, gdyż jest stolicą Bożą;

* *Jakob* 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnózkicm * nóg jego; ani na Jeruzalem, gdyż jest miasto wielkiego Króla;

* *Ezai.* 66, 1.

36. Ani na głowę twoją będziesz przysięgał, gdyż nie możesz jednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza* niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więcej nad to jest, *to* od złego jest.

* *Jakob* 5, 12.

VII. 38. Słyszeliście, iż rzeczone: Oko * za oko, a ząb za ząb.

* *2 Moj.* 21, 23. *24. 3 Moj.*

24, 19. *20. 5 Moj.* 19, 21.

39. Ale Ja wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu; ale kłoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugiego.

* *Łuk.* 6, 29. *Rzym.* 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknią twoją wziąć, puść mu i płaszcz.

41. A kłoby cię przymuszał *iść* milę jedną, idź z nim *i* dwie.

42. Temu, co cię prosi, daj; a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się.

* *5 Moj.* 15, 8.

VIII. 43. Słyszeliście, iż rzeczone: Będziesz miłował* bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego.

* *3 Moj.* 19, 18.

44. Aleć Ja wam powiadam: Miłujcie. * nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was

przeklinają; dobrze czyncie tym, którzy was mają w nienawiści; i módlcie się** za tymi, którzy wam złość wyrządzają, i przesładują was:

* *Rzym.* 12, 20. ** *Łuk.* 23, 34.

45. Abyście byli synami Ojca waszego, który *jest* w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wchodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem, jeśli miłujecie te * którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? Ażaj i celnicy tego nie czynią?

* *Łuk.* 6, 32.

47. A jeślibyście tylko bracią waszą pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? Ażaj i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako *i* Ojciec wasz, który *jest* w niebiesiech, doskonały *jest*.

ROZDZIAŁ VI.

Przy jałmużnie. 5. Modlitwie. 14. Odpuszczaniu braci. 16. Poście. 19. Izbierniu skarbów, jako się zachować. 24. Bogu, nie mammonie służyć. 15. Jako się o się starać. 33. Królestwa Bożego naprzód szukać.

Strzeżcie się, abyście jałmużny waszej nie czynili przed ludźmi, *dlatego*, abyście byli widziani od nich; inaczey nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który *jest* w niebiesiech.

1. Przetoż, gdy czynisz jałmużnę, nie trań przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi. Zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

2. Ale ty, gdy czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja;

3. Aby jałmużna twoja była w skrytości: a Ojciec twój, który widzi w skrytości, ten ci jawnie * odda. * *Łuk.* 14, 14. *Mat.* 25, 34.

II. 5. A gdy się modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach, i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoją. * *Mat. 15, 8.*

6. A lo ty, gdy się modlisz, wniądź do komory swojej, a zawarty drzwi * swoje, módl się Ojcu twemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, oddać jawnie.

* *2 Krol. 4, 33.*

7. A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako * Poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomówności wysłuchani będą. * *1 Krol. 8, 28.*

8. Nie bądźcież tedy im p lobbni; gdyż wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, pierwej *, niżbyście wy go prosili.

* *Psal. 139, 4.*

III. 9. Wy tedy tak * się módlcie: Ojcie nasz, któryś jest w niebiesich. Święć się Imię twoje. Przyjdź królestwo twoje.

* *Łuk. 11, 2.*

10. Bądź wola twa, jako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12. I odpuś nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

13. I nie wwódz nas na pokuszenie; ale nas zbaw ode złego. Albowiem twoje jest królestwo, i moc, i chwala na wieki. Amen.

14. Bo jeśli odpuscicie ludziom upadki ich, odpuści i wam on Ojciec wasz niebieski.

15. A jeśli nie odpuscicie ludziom * upadków ich, i Ojciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.

* *Mat. 18, 35. Mark. 11, 25.*

IV. 16. A gdy paściecie, nie bądźcież smętnej twarzy, jako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swoje, aby byli widziani od ludzi, że po-

szczą. Zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

* *Ezai. 58, 5. 6.*

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoją, i unyj twarz twoją;

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od onego Ojca twojego, który jest w skrytości: a Ojciec twój, który widzi w skrytości, oddać jawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów * na ziemi, gdzie mól i rdza psuje, i gdzie złodzieje podkopywają i kradną.

* *Łuk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.*

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuje, i gdzie złodzieje nie podkopywają, ani kradną.

21. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze.

22. Oko twoje jestci święcą * ciała twego; jeśli tedy oko twoje było szczere, wszystko ciało twoje jasne będzie. * *Łuk. 11, 34.*

23. Jeśli zaś oko twoje złe było, wszystko ciało twoje ciemne będzie. Jeśli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością jest; sama ciemność jakaż będzie?

VI. 24. Nikt nie może dwioma * Panom służyć: gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać się będzie, a drugiemu pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* *Łuk. 16, 13.*

25. Dla tego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, cobyście jedli, albo cobyście pili; ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali. Ażaj żywot nie jest ważniejszy niż pokarm, i ciało niż odzienie?

* *Psal. 37, 5. i 55, 23.*

26. Pojrzyście na ptaki * niebieskie, iż nie siją, ani żną, ani zbierają do gumien, a wždy Ojciec wasz niebieski żywi je. Izali wy

nie jesteście daleko zaciejsi nad nie?

* *Job. 39, 3. Psalm. 147, 9.*

27. I któż z was, troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokciec jeden?

28. A o odzienie przecże się troszczycie? Przypatrzcie się li-liom polnym, jako rosną; nie pracują, ani przędą?

29. A Ja wam powiadam, iż ani Salomon, we wszystkiej sławie swojej, nie był *tak* przyodziany, jako jedna z tych.

30. Jeśli tedy trawę polną, która dziś jest, a jutro bywa w picie wrzucona, Bóg tak przyodziwa, azaż nie daleko więcej was, o małowierni.

31. Nie troszczycie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziwać?

32. Boć tego wszystkiego Poga-nie szukają; więc bowiem Ojciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie.

33. Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego; a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetoż, nie troszczycie się o jutrzejszy dzień; albowiem jutrzejszy dzień troskać się będzie o swoje *potrzeby*. Dosyćci ma dzień na swójem utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

Lekkomysłnie nie sądzić. 6. Psom świętego nie dawać. 7. Ustawicznie się modlić. 12. Zakon i proroki dobrze rozumieć. 13. Drogą wąską chodzić. 11. Fałszywych Proroków się strzedz. 18. Po dobrych owocach drzewo i ludzie znać.

Nie sądziecie, abyście * nie byli sądzeni. * *Żuk. 6,*

37. *Rzym. 2, 1. I Kor. 4, 5.*

2. Albowiem jakim sądem sądziecie, takim sądzeni będziecie; i

jaką * miarą mićrzycie, taką wam odmierzono będzie.

* *Mark. 4, 24.*

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego; a balki, która jest w oku twojem, nie baczysz?

* *Żuk. 6, 41.*

4. Albo jakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyjmę źdźbło z oka twego; a oto, balka jest w oku twojem?

5. Obłudniku, wyjmij piérwój balkę z oka twego; tedy przejrzysz, abys wyjął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawajcie świętego psom, ani miećcie peret waszych przed świnię; by ich sznaż nie podeptały nogami swemi, i, obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołacie, a będzie wam otworzono. * *Jerem. 29, 12. Mat. 21, 22.*

Mark. 11, 24. Żuk. 11, 9. Jan. 14, 13.

8. Każdy bowiem kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje; a temu co kołace, będzie otworzono.

9. I któryż z was człowiek, którego prosiliby syn jego o chleb, izali mu da kamień?

10. A prosiliby o rybę, izali mu da węża?

11. Jeśli wy tedy * będąc złymi, umiście dary dobre dawać dzieciom waszym; czémże więcej Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. *I Moj. 6, 5.*

IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem jest Zakon i Prorocy.

* *Żuk. 6, 31.*

V. 13. Wchódźcie przez ciasną bramę: albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie; a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą.

* *Żuk. 13, 24.*

14. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują.

VI. 15. A strzeżcie się *fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym; ale wewnątrz są wilcy drapieżni.

* 5 Moj. 13, 3.

16. Zowoców ich poznacie * je. Izali zbierają z cierniagrona winne, albo z ostu figi?

* Żuk. 6, 44.

17. Taki wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone.

* Mat. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznać je.

21. Nie każdy, który mi mówi: PANIE, PANIE, wnijdzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech.

* Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzeczy mi dnia onego: PANIE, PANIE, izażemy w imieniu twojem nie prorokowali, i w imieniu twojem dyabłów nie wyganiali, i w imieniu twojem wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie odemnie, którzy czynicie nieprawość.

* Żuk. 13, 27.

VII. 24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni je, przypodobam mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce;

* Żuk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom; ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały, a uderzyły na on dom; i upadł, a był wielki upadek jego.

VIII. 28. I stało się, gdy dokoczył JEZUS tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką jego.

* Mark. 1, 22. Żuk. 4, 32.

29. Albowiem je uczył jako moc mający, a nie jako Nauczni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

Trędowaty oczyszczoney. 5. Wiara Setnikowa. 10. O powołaniu Poganów. 12. O odrzuceniu Żydów. 13. Sługa Setników. 14. Świekra Piotrowa. 16. I inni uzdrowieni. 23. Morze uspokojone. 28. Dwa opętani uzdrowieni.

A gdy zstępował z góry, sze za nim lud wielki.

2. A oto, * trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: PANIE! jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

* Mark. 1, 40. Żuk. 5, 12.

3. I wyciągnawszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczoney. I zaraz oczyszczoney jest trąd jego.

4. Tedy mu rzekł JEZUS: Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź, ukaz się Kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moj. 14, 4. 5.

II. 5. A gdy JEZUS wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego Setnik, prosząc go, I mówiąc:

* Żuk. 7, 1. 2.

6. PANIE! sługa mój leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu JEZUS: Ja przyjdę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając Setnik, rzekł: PANIE, nie jestem godzien abys

wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

* *Psalm.* 107, 20.

9. Bomci i ja człowiek pod mocą *innego*, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idź; a drugiemu: Przyjdź, a przychodź; a słudze memu: Czyń to, a czyni.

10. A gdy to usłyszał JEZUS, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu *słońca* przyjdzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakóbem w królestwie niebieskim.

12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* *Mat.*

13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. *Łuk.* 13, 28.

13. I rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa jego onéjże godziny.

III. 14. Agdy JEZUS przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świekrę jego leżącą na łożu, i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki jéj, i opuściła ją gorączka; i wstała, a postugowała im.

* *Mark.* 1, 31.

IV. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych; i wyganiał duchy słowem; i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;

* *Mark.* 1, 32. *Łuk.* 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, * mówiącego: On niemocy nasze *na się* wziął, a choroby nasze *nosił*.

* *Ezai.* 53, 4. 5.

V. 18. A widząc JEZUS * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę *morza*.

* *Mark.* 4, 35.

19. Tedy, przystąpiwszy * niektóry z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz.

* *Łuk.* 9, 57.

20. I rzekł mu JEZUS: *Liszki* mają jamy, a płacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów jego rzekł mu: PANIE! dopuść mi *piérwé* odejść, i pogrześć ojca mego.

* *Łuk.* 9, 59.

22. Ale mu JEZUS rzekł: Pójdź za mną, a niechaj umarli grzebią umarłe swoje.

VI. 23. A gdy on wstąpił w *tódz*, wstąpili za nim * i uczniowie jego.

* *Mark.* 4, 35. 36. *Łuk.* 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się *tódz* wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: PANIE! ratuj nas, ginimy.

26. I rzekł do nich: Przeczcieście *bojaźliwi*, o małowierni? Tedy wstawszy, zgromił * *wiatry* i morze; i stało się uciszenie wielkie.

* *Psalm.* 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż to jest ten, że mu i *wiatry* i morze postuszne są?

VII. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę * do krainy *Gergezenczyków*, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.

* *Mark.* 5, 1. *Łuk.* 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy JEZUSIE Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka *świni*, pasących się.

31. Tedy go dyabli prosili, mówiąc: Jeśli nas wyganiaasz, dopuść nam wniknąć w trzodeę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wszedłszy, weszli w onę trzodeę świni; a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpała w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli; a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko JEZUSOWI; a ujrzawszy go, prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

Powietrzem ruszony usdrowiony. 9. Mateusz powołany. 10. Grzesznicy przyjęci. 20. Niewiasta płynienie krwi cierpiąca usdrowiona. 13. Córka księżęca wskrzeszona. 27. Ślepi oświeceni. 31. Dyabeł z opętanego wygnany. 36. Lud rozproszony.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego.

2. A oto przynieśli mu powietrzem *ruszonego, na łożu leżącego. A widząc JEZUS wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

* *Mark. 2, 3. Łuk. 5, 18.*

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie, mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc JEZUS myśli ich, rzekł: Przeczcie wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiej rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łożę twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co ujrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc* z tamąd JEZUS, ujrzał człowieka siedzącego na cie, którego zwano Mateusz, i rzekł mu: Pójdź za mną. Tedy wstawszy, szedł za nim.

* *Mark. 2, 14. Łuk. 5, 27.*

10. I stało się, gdy JEZUS siedział za stołem w domu *jego*, że oto wiele celników i grzészników, przyszedłszy, usiedli z JEZUSEM i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przeczcie z celnikami i grzésznikami je Nauczyciel wasz?

12. A JEZUS, usłyszawszy *to*, rzekł im: Nie potrzebując zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co *to* jest: Miłosierdzia *chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać ** sprawiedliwych, ale grzésznych do pokuty.

* *Ozea. 6, 6. Mat. 12, 7. ** 1 Tym. 1, 13.*

III. 14. Tedy przyszli* do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poścżą?

15. I rzekł im JEZUS: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskiej śmieć, póki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odjęty; a tedy pościć będą.

* *Ezai. 62, 5. Mark. 2, 19.*

16. A żaden nie wprawuje taty sukna nowego w szatę wiotką; albowiem ono załatanie ujmując nicco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie.

17. Ani leją wina młodego w stare statki, bo inaczej pukają się statki, a wino wycieka, i statki się psują; ale młode wino leją

w nowe statki, i oboje bywają zachowane.

IV. 18. To gdy on*do nich mówił, oto, niektóry przełożony bóżnicy, przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: Córka moja dopiero skonała; ale pójdź, a włoż na nią rękę twoją, a ożyje.

* *Mark. 5, 22.*

19. Tedy wstawszy JEZUS, szedł za nim, i uczniowie jego.

20. (A oto, niewiasta, która ptynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego.

* *Mark. 5, 25. Łuk. 8, 43.*

21. Bo rzekła sama w sobie: Jeśli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

22. Ale JEZUS obróciwszy się i ujrawszy ją, rzekł; Ufaj córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona była niewiasta od onój godziny.)

23. A gdy przyszedł JEZUS w dom przełożonego, i ujrzał piszczyki, i lud zgietk czyniący, rzekł im:

24. Ustąpcie; albowiem dzieweczka nie umarła, ale śpi. I naśmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy ujął ją za rękę jej; i wstała dzieweczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiej ziemi.

V. 27. A gdy JEZUS odchodził ztamtąd, szli za nim dwa ślepi; wołając i mówiąc: Synu* Dawidów! zmiłuj się nad nami.

* *Mat. 20, 30.*

28. A gdy on wszedł do domu, przyszli do niego ślepi, i rzekł im JEZUS: Wierzycieź, iż to mogą uczynić? Rzekli mu: Owszem PANIE!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszjej niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przygroził im srodze JEZUS, mówiąc: Patrzcieź, aby * nikt o tém nie wiedział. * *Mat. 12, 16.*

31. Lecz oni, wyszedłszy, rozstali go po wszystkiej onój ziemi.

VI. 32. A gdy oni* wychodzili, oto przywidli mu człowieka niemego, opętanego od dyabła.

* *Łuk. 11, 14.*

33. A gdy był wygnany on dyabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz nie pokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Książę * dyabelskie wygania dyabły.

* *Mat. 12,*

24. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

VII. 35. I obchodził * JEZUS wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bóżnicach ich, i kazując Ewangelią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.

* *Mark. 6, 6.*

36. A widząc on* lud, użalił się go, iż był ztrudzony i rozproszony jako owce nie mające pasterza.

* *Mark. 6, 34.*

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwoć * wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

* *Łuk. 10, 2. Jan. 4, 35.*

38. Proście tedy PANA żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje. * *2 Tess. 3, 1.*

ROZDZIAŁ X.

PAN posłał dwanaście Apostołów kazać Ewangelią. 8. I cuda czynić. 9. Nauczyl ich, jakoby się w tém sprawować mieli. 10. Czemu się przy tém spodziewać, i jako to ponosić. 40. Nadgroda tych, którzyby ich przyjęli.

A zwoławszy * dwanaście uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę, i wszelką niemoc.

* *Mark. 6, 7. Łuk. 9, 1.*

2. A dwanaście Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzej, brat jego; Jakób syn Zebedeusów, i Jan, brat jego;

3. Filip i Bartłomiej, Tomasz i Mateusz on celnik, Jakób syn Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Tadcusz;

4. Synon Kananejczyk, i Judasz Iszkaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwunastu postać JEZUS, rozkazując im, i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczej idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego. * *Mat. 15, 24. Dziej. 13, 46.*

7. A idąc kaźcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie.

8. Chore * uzdrawiajcie, trędownate oczyszcijcie, umarłe wskrzeszajcie, dyabły wyganiajcie; darnościście wzięli, darmo ** dawajcie.

* *Łuk. 10, 9.* ** *Dziej. 8, 20.*

9. Nie bierzcie z sobą złota*, ani srebra, ani miedzi w trzosa wasze. * *Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3.*

10. Ani tajstry na drogę, ani dwu sukien, ani bótów, ani laski; albowiem godzin jest*robotnik żywności swojej.

* *1 Tym. 5, 18.*

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidzicie, wywiadujcie się, koby w nim tego był godzin; i tamże mieszkaćcie, póki nie wynidzicie.

12. A wszedłszy w dom, pozdrówcie go.

13. A jeśli by on dom tego był godny, niech nań przyjdzie pokój wasz; a jeśli by nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was.

14. A koby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg waszych. * *Mark. 6, 11. Łuk. 9, 4. 5. Dziej. 13, 51.*

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżej będzie ziemi Sodomskiej i Gomorskiej w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, ja was posyłam jako owce * między wilki; bądźcież tedy rostopnymi jako węzowic, a szczerými jako gołębicę.

* *Łuk. 10, 3.*

II. 17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * *Mat. 24, 9.*

18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczyć się, * jako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéjże godziny, cobyście mówili.

* *Mark. 13, 11. Łuk. 12, 11.*

20. Bo nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata*na śmierć, i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać. * *Mich. 7, 6.*

22. I będziecie wnicnawieści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. * *Mark. 13, 13.*

23. Agdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego. Bo zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy.

24. Nie jesteście uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego. * *Łuk. 6, 40. Jan. 13, 16. r. 15, 20.*

25. Dostyc uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako Pan jego; jeśli gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcćj domownicy jego nazywać będą. * *Mat. 9, 34. r. 12, 24.*

26. Przetoż nie bójcie się ich; albowiem nic nie jest skrytego, coby nie miało być * objawiono; i nic tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano.

* *Mark. 4, 22. Łuk. 8, 17.*

18. Co wam w ciemności mówię, wiadajcie na światle; a co wam w dzień mówię, słyszycie, obwoływajcie na ulicach.

19. A nie bójcie się tych, którzy ciało zabiją, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało stracić w piekielnym ogniu.

20. Izali dwu wróblików za pieniądze * nie sprzedają, a *wždy* jeden z nich nie upadnie na ziemię? *Wszak woli* Ojca waszego.

* *Luk.* 12, 6.

21. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszej policzone są.

* *Luk.* 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy; nad wielę wróblików wy znaczniejszymi jesteście.

III. 32. Wszelki tedy, któryby mnie wyznał przed ludźmi, wyznam go ja też przed Ojcem moim, który jest w niebiesiach.

33. A ktoby się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiach.

* *Mark.* 8, 38.

Luk. 9, 26. r. 12. 9. 2 *Tym.* 2, 12.

IV. 34. Nie mniemajcie, * żebym przyszedł dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem dawać pokoju, ale miecz.

* *Luk.* 12, 51.

35. Bom przyszedł, abym rozzerwanie uczynił między synem a ojcem jego, i między córką a matką jej, także między synową i świekrą jej.

36. I nieprzyjaciółmi *będą* człowiekowi domownicy jego.

37. Kto miłuje ojca albo * matkę nad mię, nie jest mię godzien; a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mię godzien.

* *Luk.* 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie jest mię godzien.

* *Mat.* 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoją, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją.

* *Mat.* 16, 25.

V. 40. Kto was * przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię postać.

* *Luk.* 10, 16.

41. Kto przyjmuje Proroka w imieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił jednego z tych to * małych tylko kubkiem zimnej *wody* w imię ucznia; zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.

* *Mat.* 25, 40.

R O Z D Z I A Ł X I.

Poselstwo Jana Chrzciciela do Chrystusa PANA. 7. PANSKIE o nim świadectwo. 20. Miastom niektórym srodze PAN groził. 25. Ojca swojego chwalił. 18. A pracujących i utrapionych do siebie wolał.

I stało się, gdy JEZUS przestał rozkazywać dwiemaście uczniom swoim, poszedł z oną, aby uczył i kazał w miastach ich.

II. 2. A Jan, usłyszawszy w więzieniu * o uczynkach CHRYSTUSOWYCH postawszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: * *Luk.* 7, 19.

3. Tyżes jest on, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie.

5. Ślepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim ** Ewangelia opowiadana bywa.

* *Ezai.* 35, 5. ** *Ezai.* 61, 1.

6. A błogosławiony jest, który się nie zgorzy ze mnie.

7. A gdy oni odeszli, począł JEZUS mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* Proroka? zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka.

10. Boé ten jest, o którym napisano: Oto, Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojém, który zgótuje drogę twoją przed tobą. Zaprawdę powiadam wam: * *Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.*

11. Nie powstał z tych, którzy się z niewiaśt rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskiém, większy jest * niżeli on. * *Mat. 3, 11. Euk. 7, 28.*

12. A ode dni Jana Chrzciciela* aż dotąd, królestwo niebieskie gwałt cierpi; a gwałtownicy porywają je. * *Euk. 16, 16.*

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon, aż do Jana prorokowali.

14. A jeśli to chcecie przyjąć: onci jest * Eliasz, który miał przyjść. * *Mal. 4, 5.*

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słuca.

III. 16. Ale komuż przypodobam* ten naród? Podobny jest działkom, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzysze swoje, * *Euk. 7, 31.*

17. I mówią: Graliśmy wam na piszczałce, a nie tańcowaliście; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście.

18. Albowiem przyszedł Jan ani jedząc * ani pijąc, a mówią: Iż dyabelstwo ma. * *Mat. 3, 4.*

19. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówią: Oto, człowiek obżerca, i pijanica wi-na, przyjaciel celników i grzeszników. I usprawiedliwiona jest mądrość od synów swoich.

IV. 20. Tedy począł*przymawiać miastom, w których się nawięcej

działo cudów jego, że nie pokutowały, mówiąc:

* *Euk. 10, 13.*

21. Biada tobie Chorazynie, biada tobie Betsaido! Bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum, któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła stracone będziesz: Bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaby była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżej będzie ziemi * Sodomskiej w dzień sądny, niżeli tobie.

* *1 Moj. 19, 19.*

V. 25. W on czas odpowiadając JEZUS, rzekł: Wystawiam cię Ojczu, PANIE nieba i ziemi, żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i rostopnymi, a objawił je niemowiętkom. * *1 Kor. 1, 27.*

26. Zaprawdę Ojczu, tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Ojca mego, i nikt nie zna ** Syna, tylko Ojciec; ani Ojca kto zna, tylko Syn, a komuby chciał Syn objawić.

* *Matt. 28. 18. ** Jan. 1, 18.*

28. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie.

29. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie, żem Ja cichy i pokornego serca; a znajdziecie * odpocznienie duszom waszym.

* *Jerem. 6, 16.*

30. Albowiem jarzmo moje * wdzięczne jest, a brzemień moje lekkie jest. * *1 Jan. 5, 3.*

ROZDZIAŁ XII.

Ucznie kłosa rwą w sabbat. 10. U-
schła ręka. 12. W Sabbat dobrze czy-
nić. 22. Opętany. 25. Królestwo rozdwo-
jone. 33. Grzech przeciwko Duchowi S.
33. Drzewo dobre i złe. 40. Jonasz
w wielorybie. 41. Niniwczycy. 42. Kró-
lowa z Saby. 47. Powinni PANSCY.

W ón czas, szedł JEZUS * w
sabbat przez zboża; a uczniowie
jego łaknęli, i poczęli rwać kło-
sy i jeść.

* *Mark. 2, 23. Łuk. 6, 1.*

2. A ujrawszy to Faryzeuszow-
wie, rzekli mu: Oto uczniowie
twoi czynią, czego się nie go-
dzi * czynić w sabbat.

* *5 Moj. 23, 25.*

3. A on im rzekł: Izaście nie
czytali co uczynił * Dawid, gdy
łaknął on, i ci którzy z nim by-
li?

* *1 Sam. 21, 6.*

4. Jako wszedł do domu Boże-
go, i chleby pokładne jadł,
których mu się nie godziło jeść,
ani tym którzy z nim byli; tylko
samym * Kapłanom.

* *2 Moj. 29, 33. 3 Moj. 8, 31.*

5. Alboście nie czytali w zakonie,
że w sabbat i Kapłani * w
kościelne sabbat gwałca, a bez
winy są?

* *4 Moj. 28, 9.*

6. Ale mówię wam, iż tu świę-
szy jest niż Kościół.

7. A gdybyście wiedzieli co to
jest: Miłosierdzia * chcę, a nie
ofiary; nie potępiałibyscie nie-
winnych.

* *Oze. 6. 6.*

8. Albowiem Syn człowieczy
Panem jest * i sabbatu.

* *Mark. 2, 28.*

II. 9. A odszedłszy z tamąd,
przyszedł * do bóżnice ich.

* *Mark. 3, 1.*

10. A oto był tam człowiek
mający rękę uschtą; i pytali go,
mówiąc: Godzili się w sabbat
zdrowiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż czło-
wiek z was będzie, któryby miał

owcę jedną; a gdyby mu ta w
sabbat w dół wpadła, izali jej
nie * dobędzie, i nie wyciągnie?
* *5 Moj. 28, 1.*

12. A pójnże znaczniejszy jest
człowiek niżeli owca? Przetoż,
godzi się w sabbat dobrze czy-
nić.

13. Tedy rzekł człowiekowi one-
mu: Wyciągnij rękę swoją. A on
wyciągnął, i przywrócona just
do zdrowia jako i druga.

III. 14. A wyszedłszy Faryzeuszow-
wie, uczynili * radę przeciwko
niemu, jakoby go stracili.

* *Mark. 3, 6.*

15. Ale JEZUS poznawszy to,
odszedł z tamąd. I szedł za nim
lud wielki; i uzdrowił one
wszystkie;

16. I przygroził im, aby * go
nie objawiali.

* *Mat. 9, 30.*

17. Zeby się wypełniło, co po-
wiedziano przez Izaiasza, * Pro-
roka, mówiącego;

* *Esai. 42, 1.*

18. Oto ten sługa mój, które-
gom obrał; ten umiłowany mój,
w którym się upodobało * duszy
mojej; położę Ducha mego na
nim, a sąd narodom opowie.

* *Mat. 3, 16.*

19. Nie będzie się wadził, ani
będzie wołał; i nikt na ulicach
nie usłyszy głosu jego.

20. Trzciny natłamanej nie do-
támie, a lnu kurzącego się nie
zagąsi; aż wystawi sąd ku zwy-
cięstwu;

21. A w Imieniu jego narodo-
wie będą nadzieję mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do
niego * opętanego, ślepego i nie-
mego; i uzdrowił go, tak, iż on
ślepy i niemły, i mówił i widział,

* *Łuk. 11. 14.*

23. I zdumiał się wszystek lud,
i mówili: Nie tenże jest on Syn
Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłysza-
wszy to, rzekli: Ten nie wyga-

nia dyabłów, tylko przez * Beelzebuba, księżę dyabelskie.

* *Mat. 9, 34. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.*

25. Lecz JEZUS, widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo, rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje; i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nie ostoi się.

26. A jeśliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; jakoż się tedy ostoi królestwo jego?

27. A jeśliż Ja przez Beelzebuba wyganiam dyabły, synowie wasi przez kogóż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą.

28. A jeśliż Ja Duchem Bożym wyganiam dyabły, tedy do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo jakoż może* kto wniknąć do domu mocarza, i sprząć jego rozehwycić; jeśliby pierwój nie związał mocarza onego? Toż dopiero dom jego rozehwyci.

* *Mark. 3, 27.*

30. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziom.

* *Mark. 3, 28. Łuk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.*

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku, ani w przyszłym.

33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły. Albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaju jaszczurczy! jakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc

zły; gdyż z obfitości serca usta mówią.

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca, wynosi rzeczy dobre; a zły człowiek ze złego skarbu, wynosi rzeczy złe.

* *Łuk. 6, 45.*

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę wdzięk sądny.

* *Rzym. 14, 12.*

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony. V. 38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z Nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć.

* *Mat. 16, 1. 4. Łuk. 19, 12. 1 Kor. 2, 22.*

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzajzły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Jonasza Proroka.

40. Albowiem, jako Jonasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy nocy; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy.

* *Jon. 2, 2. 1.*

41. Mężowie Niniwitscy staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej niżeli Jonasz.

* *Jon. 3, 5.*

42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej niżeli Salomon.

* *1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.*

43. A gdy nieczysty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia; ale nie znajduje.

* *Łuk. 11, 24.*

44. Tedy mówi: Wróć się do domu mego, z kądem wyszedł;

a przyszedłszy znajduje go próżny, i umieciony, i ochędożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych niżeli sam; a wszedłszy, mieszkają tam. I bywają ostateńsze * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzajowi złemu.

* 2 *Piotr.* 2, 20. *Zyd.* 6, 6. i 10, 26.

VI. 46. A gdy on jeszcze * mówił do ludu, oto matka i bracia jego stali przed domem, chcąc z nim mówić.

* *Mark.* 3, 31. *Łuk.* 8, 20.

47. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedziało: Któraż jest matka moja? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnawszy rękę swoją na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja, i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten jest * bratem moim, i siostrą, i matką.

* *Jan.* 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

O czworakiem nasieniu. 17. Czemu w podobieństwach mówił. 24. Podobieństwo pszenicy i kłokolu. 31. O ziarnie gorczycznym. 33. O kwasie. 44. O skarbie zakopany. 45. O perle. 47. Onie wodzie. 53. Prorok w ojczyźnie swojej nie jest przyjemny.

A dnia onego, wyszedłszy JEZUSZ domu, usiadł nad morzem.

2. I zebrał się do niego * wielki lud; tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wszystkie lud stał na brzegu.

* *Mark.* 4, 1. *Łuk.* 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto * wyszedł rozsiwca aby rozsiwiał.

* *Łuk.* 8, 5.

4. A gdy on rozsiwiał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali je.

5. Drugie zasię padło na *miejscę* opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało; a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie; i wzrosło ciernie, a zadusiło je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą; i wydało pożytek, jedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

II. 10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego, ale onym nie dano.

12. Albowiem, kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto nie ma, i to co ma, będzie od niego odjęto.

* *Mat.* 25, 29.

13. Dlategoć im w podobieństwach mówię: Iż widząc, nie widzą; i słysząc, nie słyszą, ani rozumieją.

14. I pełni się w nich proroctwo Izaiaszowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, ale nie zrozumiecie; i widząc, widzieć będziecie, ale nie ujrzycie. * *Izai.* 6, 9.

Mark. 4, 12. *Łuk.* 8, 10. *Jan.* 12, 40. *Dziej.* 28, 26. *Bzym.* 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyna ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli; żeby kiedy oczyma nie widzieli, i uszyna *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli, i *nie* nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

16. Ale oczy wasze błogosławione, * że widzą; i uszy wasze, że słyszą. * *Łuk. 16, 23.*

17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele proroków i sprawiedliwych, żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

III. 18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * *onego* rozsiewcę.

* *Mark. 4, 15. Łuk. 8, 11.*

19. Gdy kto słuca słowa o tém królestwie, a nie rozumie; przychodzi on Zły, i porywa to co wsiano w serce jego. Tenci jest on, który podle drogi posiany *jest.*

20. A na opoczystych *miejscach* posiany, ten jest, który słuca słowa, i zaraz je z radością przyjmuje;

21. Ale nie ma korzenia w sobie, lecz doczesny jest; a gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten jest, który słuca słowa; ale pieczołowicie światła tego, i oamienie bogactw zadusza słowo; i stawa się bez pożytku.

23. A na dobrzej ziemi posiany, jest ten, który słuca słowa i rozumie: tenci pożytek przynosi; a przynosi jeden setny, drugi sześćdziesiąty, a drugi trzydziestny.

IV. 24. Drugie podobieństwo przedłożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi rozsiewającemu dobre nasienie na roli swojej.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kłakolu między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kłakol.

27. Tedy przystąpiwszy studzy gospodarscy, rzekli mu: Panie,

izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twojej? Zkądże tedy ma kłakol?

28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. I rzekli studzy do niego: A chcieszże, iż pójdziemy a zbierzemy go.

29. A on im rzekł: Nie, byście snadź zbierając kłakol, niewykorzenili zaraz z nim i pszenice.

30. Dopuszczcie obojgu społem, rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekną żeńcom: Zbierzcie pierwszą kłakol, a zwiążcie go w snopki ku spalaniu, ale pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

V. 31. Insze podobieństwo przedłożył im mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek wsiął na roli swojej.

* *Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.*

32. Które najmnijsze jest ze wszystkich nasion; ale kiedy urosło, największe jest ze wszystkich jarzyn, i stawa się drzewem, tak iż ptacy niebiescy przylatując, gniazda sobie czynią na gałązkach jego.

VI. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo * niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka skwasniała.

* *1 Moj. 18, 6 Łuk. 13, 21.*

34. To wszystko mówił JEZUS* w podobieństwach do ludu; a bez podobieństwa nie mówił do nich.

* *Mark. 4, 33.*

35. Aby się wypełniła co powiedziano przez Proroka mówiącego: Otworzę* w podobieństwach usta moje, wypowiedim skryte rzeczy od założenia świata.

* *Psal. 78, 2.*

VII. 36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł JEZUS do domu; i przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kłakolu oniej roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten który rozsiewa dobre nasienie, jest Syn człowieczy.

38. A rola jest świat; a dobre nasienie, są synowie królestwa; ale kąkol, są synowie onego ztego.

39. Nieprzyjaciel zasie, który go rozsiał, jestci dyabeł; a żniwo, jest dokonanie świata; a żenci, są * Aniołowie.

* *Joel. 3. 13 Objaw. 14, 15.*

40. Jako tedy zbierają kąkol, a palą go ogniem; tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje: a oni zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorszenia, i te którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą je w piec ognisty: tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * *Mat. 8, 12.*

r. 22, 13. r. 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić się * będą jako słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słuca.

* *Dan. 12.3. 1Kor. 15, 41. 42.*

VIII. 44. Zasię podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył; i od radości, którą miał z niego, odchodzi; i wszystko, co ma, przedawa, i kupuje onę rolą.

45. Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych perł.

46. Który znalazłszy jedną perłę bardzo drogą, odszedł; i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją. * *Filip. 3, 7.*

47. Zasię podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg; a usiadłszy wybićrali dobre ryby w nacynie, a złe precz wyrzucali.

49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wyuidą Aniołowie, i

wyłączą złe z pośrodku sprawiedliwych.

50. I wrzucą je w piec ognisty: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

IX. 51. Rzekł im JEZUS: Wyrzumieliście to wszystko? Rzekli im: Tak, PANIE!

52. A on im rzekł: Przetoż każdy Nauczony w piśmie wyćwiczony w królestwie niebieskiem, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

X. 53. I stało się gdy JEZUS dokończył tych podobieństw, puścić się ztamtąd.

54. A przyszedłszy do * ojczyzny swojej, nauczał je w bóżnicy ich, tak, iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość i ta moc?

* *Mark. 6, 1. Łuk. 4, 16.*

55. Izaż ten nie jest on * syn cieśle? Izaż matki jego nie zowią Maryą; a bracią jego Jakób, i Jozes, i Symon, i Judas?

* *Jan. 6, 42.*

56. A siostry jego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego. Ale JEZUS rzekł im: Nie jest prorok * bezce czei, tylko w ojczyźnie swojej i w domu swoim.

* *Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24. Jan. 4, 44.*

58. I nie uczynił tam wiele cudów, dla niedowiarstwa ich.

R O Z D Z I A Ł X I V.

Mniemanie Herodowe o Chrystusie. 3. Herod, cudzołóżnik, Jana Chrzciciela zabił. 13. JEZUS przed Herodem ustepił. 18. Pięć chlebów plego tysięcy nakarmił. 23. Modlił się. 25. Po morzu chodził. 28. Piotr za nim. 35. Moc Boską w uzdrowieniu wielu pu-kazał.

W on czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o JEZUSIE.

* *Mark. 6, 14. Łuk. 9, 7.*

2. I rzekł sługom swoim: Ten-ci jest Jan Chrzciciel; on to zmar-twychwstał, i dla tego się cu-da przenieść dzieją.

3. Albowiem Herod*, pojmwszy Jana, związał go był, i wsadził do więzienia dla Herodyady, żo-ny Filipa, brata swego.

* *Mark. 6, 17. Łuk. 3, 19. 20.*

4. Bo mu Jan mówił: Nie go-dzić się * jój mieć.

* *3 Moj. 18, 16.*

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * proroka mieli.

* *Mat. 21, 26.*

II 6. Gdy tedy obchodzono dzień * narodzenia Herodowego, tańco-wała córka Herodyady w pośrzod-ku gości, i podobała się Hero-dowi.

* *1 Moj. 40, 20.*

7. Zkąd pod przysięgą obiecał jój dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przed tém będąc napra-wiona od matki swojej, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król; ale dla przysięgi, i dla spółsiedzących, kazał jój dać.

10. A postawszy *kata*, ściął Ja-na w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę jego na misie, a oddano dzieweczce, i odniosła ją matce swojej.

12. A przyszedłszy uczniowie je-go, wzięli ciało i pogrzebli je, a szedłszy, powiedzieli JEZUSO-WI.

III, 13. To usłyszawszy JEZUS, ustąpił* z tamąd w łodzi na miej-sce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo.

* *Mark. 6, 31. 32. Łuk. 9, 10.*

Jan. 6, 2.

14. Wyszedłszy tedy JEZUS uj-rzał wielki lud, i uzałił się ich, a uzdrowiał chore ich.

IV, 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili* do niego uczniowie je-go, mówiąc: Puste jest to miejsce, a czas już przeminął; rozpuść ten

lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności. * *Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Jan. 6, 5.*

16. A JEZUS im rzekł: Nie po-trzeba im odchodzić; dajcie wy im co jeść.

17. Ale mu oni rzekli: Nie ma-my tu tylko pięć chlebów i dwie rybie.

18. A on rzekł: Przynieście mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usieść na trawie, wziął onych pięć chlebów, i dwie rybie, a wejrzawszy w niebo, błogosławił; a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I jedli wszyscy, a nasyceni byli; i zebrali co zbywało ułom-ków dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy jedli, było oko-ło pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dzieci.

V, 22. A wnetżc przymusił JEZUS uczni swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stro-nę, a żeby rozpuścił lud.

23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się mo-dlił; a gdy był wieczór, sam tam był.

* *Mark. 6, 46. Jan. 6, 10.*

24. A łódź już w pośrzodku mo-rza będąc, miotana była od wa-łków; albowiem był wiatr przeci-wny.

25. Lecz o czwartej straży noc-niej, szedł do nich JEZUS, cho-dząc po morzu.

26. A ujrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obłąka to jest! i od bojaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich JE-ZUS, mówiąc: Ufajcie! Jamci to jest; nie bójcie się.

28. A odpowiadając mu Piotr, rzekł: Panie! jeśliżes ty jest, każ mi przyść do siebie po wodzie.

29. A on rzekł: Pójdź! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do JEZU-SA.

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tować, zakrzyknął, mówiąc: PANIE, ratuj mię!

31. A JEZUS zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go, i rzekł mu: O małowierny! przeczcesz wąpił?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się mówiąc: Prawdziwieś jest Synem Bożym.

VI. 34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Genezaret.

Mark. 6, 53.

35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkiej onęj okolicznej krainy, i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podołku szaty jego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

Bożychli przykazań, czy ustaw ludzkich bardziej przestrzegać? 12. Faryzeuszowie się tęp zgorzysli. 13. PAN ich gromi. 29. Niewiastę Chananęją ratuje. 29. Inne uzdrawia. 32. Siedmiorgiem chleba, 4000 ludzi karmi.

Tedy przystąpili * do JEZUSA z Jeruzalemu Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc:

* *Mark. 7, 1.*

2. Czemu uczniowie twoi przepęją ustawę starszych? albowiem nie umywają ręk swych, gdy mają jeść chleb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestępujecie przykazanie Bóże dla ustawy waszję?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czeij * ojca twego i matkę; i ktoby złorzeczył ** ojcu albo matce, śnicieją niechaj umrze. * 2 *Moj. 20, 12. 5 Moj. 5, 16.* ** 2 *Moj. 21, 17. 3 Moj. 20, 9.*

5. Ale wy powiadacie: Ktoby

rzekł ojcu albo matce: Dar, którykolwiek jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie, a nie uczeiby ojca swego albo matki swojej, *bez winy będzie.*

6. I wzruszyliście przykazania Bóże dla ustawy waszję.

7. Obłudnicy! dobrze o was prokował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czei mię; ale serce ich daleko jest ode mnie. * *Ezai. 29, 13.*

9. Lecz próżno mię czczą, uczając nauk, które są przykazania ludzkie.

II. 10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie, a rozumieście.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * *Mark. 7, 18.*

12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiész, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorzysli się?

13. A on odpowiadając, rzekł: Wszelki szecyp, * którego nie szecypł Ojciec mój niebieski, wykorzystany będzie.

* *Jan. 15, 2.*

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są wodzowie ślepych, a ślepy jeśli by ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * *Zuk. 6, 39.*

III. 15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wytóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł JEZUS: Jeszczeż i wy * bezrozumni jesteście?

* *Mark. 7, 18.*

17. Jeszczeż nie rozumieście, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe * myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, wszeteceństwo, zło-

dziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

* *1 Moj. 6, 5. r. 8, 21.*

20. Toć jest, co pokala człowieka; ale jeść nieumytnymi rękoma, toć nie pokala człowieka.

IV. 21. A wyszedłszy * JEZUS ztamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * *Mark. 7, 24.*

22. A oto, niewiasta Chananej-ska. z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmij tu się nademną PANIE, synu Dawidów! córka moja ciężko była od dyabła dręczona.

23. A on jej nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie jestem posłany tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego. * *Mat. 10, 6.*

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: PANIE, ratuj mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra jest brać chleb dziecienny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak jest, PANIE! A wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu Panów ich.

28. Tedy odpowiadając JEZUS rzekł jej: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od onéjże godziny.

V. 29. A JEZUS poszedłszy ztamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chore, ślepe, niemę, ułomne, i inszych wiele; i kładli je u nóg JEZUSOWYCH, i uzdrawiał je.

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą,

a ślepi widzą; i wielbiti Boga Izraelskiego.

* *Mat. 11, 5. Łuk. 7, 22.*

VI. 32. Lecz JEZUS zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi tego ludu; albowiem już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają co by jedli; a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze.

* *Mat. 8, 2.*

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téj puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im JEZUS: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wzięwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi. * *Jan. 6, 11. Dziej 27, 35. i Tym. 4, 3.*

37. I jedli wszyscy i nasyceni są, i zbrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzieci.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

PAN eudy pragnących zgromił. 5. Kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał. 13. Coby o nim ludzie rozumie-li, pytał. 17. Wyznanie uczniów pochwalil. 21. O śmierci powiedział. 23. Piotra zgromił. 24. I jakimi naśladowcy jego mają być, pokazał.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosi-li go, aby im * znamię z nieba ukazał.

* *Mat. 12, 38. Mark. 8, 11.*

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Po-

goda *będzie*, bo się niebo czerwieni;

3. A rano: *Dziś będzie* niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę nieba rozsądzić umiećcie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołożny znamię szuka; ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza * Proroka. I opuściwszy je, odszedł.

Jonasz. 2, 1. Mat. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba.

* *Mark. 8, 14.*

6. Irzekł im JEZUS: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów.

* *Łuk. 12, 1.*

7. A oni rozprawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Go obaczywszy JEZUS, rzekł im: O czémże rozmawiacie między sobą, o małowierni! Zeście chleba nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiecie * ani pamiętacie ónych pięci chlebów, a ónych pięci tysięcy ludzi, i jakościę wiele koszów zebrali?

* *Jan. 6, 9.*

10. Ani ónych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a jakościę wiele koszów nazbięrali?

* *Mat. 15, 34.*

11. Jakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumiejsi, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. Agdy przyszedł JEZUS w strony * Cezaryi Filipowej, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadają być ludzie Syna człowieczego?

* *Łuk. 9, 18.*

14. A oni rzekli: Jedni * Janem Chrzciicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem; albo jednym z Proroków. * *Mat. 14, 2.*

15. Irzekł im: A wy kim mię być powiadacie?

16. A odpowiadając Symon Piotr rzekł: Tyś jest * CHRYSYTUS, on Syn Boga żywego. * *Jan. 6, 69.*

17. Tedy odpowiadając JEZUS rzekł mu: Błogosławionyś Symonie, synu Jonaszów! bo tego ciała i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiach.

18. A Jać też powiadam, * żęś ty jest Piotr; a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go;

* *Jan. 1, 42.*

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiach; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiach.

* *Mat. 18, 18. Jan. 20, 23.*

IV. 20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest JEZUS CHRYSYTUS.

21. I otdął począł JEZUS pokazywać uczniom swoim, iż musi odejść do Jeruzalem, i wiele cierpieć od starszych i od przedniejszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a być * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać.

* *Łuk. 9, 22.*

22. A wzięwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmituj się sam nad sobą, PANIE! nie przyjdzie to na cię.

* *Mark. 8, 32.*

23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, Szatanie! jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

V. 24. Tedy rzekł JEZUS do uczniów swoich: Jeśli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie

zaprzy, a weźmie * krzyż swój, i naśladuje mię! * *Mark. 8, 34.*

25. Bo ktoby chciał duszę * swoją zachować, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją.

* *Mat. 10, 39 Mark. 8, 35.*

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją.

* *Mark. 8, 36. Żuk. 9, 25.*

27. Albowiem Syn człowieczy przyjdzie * w chwale ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda ** każdemu według uczynków jego.

* *Mat. 25, 31. ** Psalm. 62,*

13. Rzym. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby ujrzeni Syna człowieczego, idącego w królestwie swoim.

* *Mark. 9, 1. Żuk. 9, 27.*

ROZDZIAŁ XVII.

Chrystus Pan się przemienił. 5. Tego ojciec słuchać rozkazał. 12. O Eliaszu mówił. 17. Ucznie o niedowiarstwo zgromił. 18. Lunatyka uzdrowił. 20. Wiare. 21. Modlitwę, post zalecił. 22. Śmierć swoją przepowiedział. 24. Cto za się i za Piotra zapłacił.

A po sześci * dniach wziął JEZUS Piotra i Jakuba i Jana, brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno.

* *Mark. 9, 2. Żuk. 9, 28.*

2. I przemieniony jest przed nimi; a rozjaśniło się oblicze * jego, jako słońce; a szaty jego stały się białe, jako światłość.

* *Objaw. 1. 14.*

3. Aoto, ukazali się im Mojżesz i Eliaz, z nim rozmawiający.

4. A odpowiadając Piotr, rzekł do JEZUSA: PANIE! dobrze nam tu być; jeśli chcesz, uczynimy tu trzy namioty: tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Eliazowski jeden.

5. *A* gdy on jeszcze mówił, otobłok jasny zacienił je; a otogłos z obłoku mówiący: Ten jest * Syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego ** słuchajcie.

* *Mark. 9, 7. Żuk. 9, 35. 2*

*Piotr. 1, 17. ** 5 Moj. 18, 15.*

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy JEZUS dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniosłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko JEZUSA samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im JEZUS, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

II. 10. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadają, że ma Eliaz piérwej przysć?

II. A JEZUS odpowiadając, rzekł im: Eliazci piérwej * przyjdzie i naprawi wszystko;

* *Mal. 4, 5.*

12. Ale wam powiadam: Iż Eliaz już * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich.

* *Mat. 11, 14. Mark. 9, 13.*

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Janie Chrzcicielu mówił do nich.

III. 14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana.

15. I rzekł: PANIE! zmiłuj się nad synem moim; albowiem lunatykiem jest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. I przywiódłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

17. A odpowiadając JEZUS, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami?

Dokądże was będę cierpieć? przywieźcie mi go sam.

18. I zgromił onego dyabła JEZUS; i wyszedł od niego, i uzdrowiony jest on młodzieńiec od ónejże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do JEZUSA osobno, rzekli mu: Czemużeśmy go my * wygnąć nie mogli? * *Mark. 9, 28.*

20. Lecz JEZUS rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeślibyście, mając wiarę jako ziarno gorczyczne, rzekli téj górze: Przenieś się * ztąd na ono miejsce, tedy się przenieś, a nic niemożnego wam nie będzie.

* *Mat. 21, 21. Mark. 11, 23. Łuk. 17, 6.*

21. Alcé ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

IV. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich JEZUS: Syn człowieczy będzie wydany w ręce * ludzkie; * *Mat. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Łuk. 9, 44.*

23. I zabiją go; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

24. A gdy przyszli do Kaper-naum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybiérali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku? Irzekł: Dawa.

25. A gdy wchodził w dom, uprzedził go JEZUS, mówiąc: Cóżci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogóż biorą cto albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu JEZUS: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorzyszyli, szedłszy do morza, zarzucił wędę; a tę rybę, która napierwéj uwięźnie, wczmi; a otworzywszy gębę jój, znajdziesz sater, który wzięwszy, daj im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

Kto w królestwie Bożém największym. 4. Maluczkie przyjmować. 6. Zgorzienia się strzedz i czemu. 12. Bóg się nie kocha w zginieniu najmniejszego. 15. Jako sobie z grzeszącymi postępować. 21. Pokutującym odpuszcząć. 23. Piękny tego przykład.

Ónej godziny przystąpili uczniowie do JEZUSA, mówiąc: Któż wždy * największy jest w królestwie niebieskiém? * *Mark. 9, 34. Łuk. 9, 46. r. 22, 24.*

2. A zawoławszy JEZUS dziecięcia, postawił je w pośrodku nich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się * nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

* *Mat. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.*

4. Kto się tedy uniąz jako to dziecię, tencijest największym w królestwie niebieskiém.

5. A ktoby przyjął jedno dziecię takie w imieniu mojem, mnie przyjmuje.

6. Ktoby zaś zgorzyszył * jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, pożyteczniejby mu było, aby zawieszony był kamień młynski na szyi jego, a utopiony był w głębokości morskiej.

* *Mark. 9, 42. Łuk. 17, 1.*

7. Biada światu dla zgorzienia! albowiem muszą zgorzienia przysć; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorzienie!

8. Przetoż jeśli ręka * twoja albo noga twoja gorszy cię, odetni ją i zarzuci od siebie; lepiej jest tobie, wniść do żywota chroym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze mając, wrzuconym być do ognia wiecznego.

* *Mat. 5, 30. Mark. 9, 43.*

9. A jeśli cię oko twoje gorszy, wyłup je i zarzuci od siebie; lepiej jest tobie jednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy ma-

jąc, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczki; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech.

* Ps. 34, 8.

11. Przyszdeł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zgineło. * Łuk. 19, 10.

12. Co się wam zda? Gdyby * który człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się jedna z nich; a zaż nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć, a poszedłszy na góry, nie szuka obłąkanój?

* Łuk. 15, 4.

13. A jeśli mu się zdarzy znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niej bardziej raduje, niż z onych dziewięćdziesiąt dziewięć nieobłąkanych.

14. Tak nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych maluczki.

III. 15. A jeśli by zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym; jeśli cię usłucha, pozyskałś brata twego. * 3 Moj. 19, 17. Łuk. 17, 3. Jak. 5, 19.

16. Ale jeśli cię nie usłucha, przybierz do siebie jeszcze jednego albo dwu, aby w uszach dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo. * 5 Moj. 19, 15. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

17. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niechci będzie jako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: * Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie.

* Mat. 18, 19.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwa zgodzili na

ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwa albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku nich.

21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: PANIE! wielokroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do siedmi * kroć? * Łuk. 17, 4.

22. I rzekł mu JEZUS: Nie mówię aż do siedmi kroć, ale aż do siedmidziesiąt siedmi kroć.

IV. 23. Dla tego podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy nie miał * kąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego, i dzieci, i wszystko co miał, i * dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: PANIE! miej cierpliwość nademną, a wszystko oddam.

27. A użaliwszy się Pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuszcł.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł jednego z spółsług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Oddaj mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsługa jego do nóg jego, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał; ale szedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Ujrzawszy tedy spółsłudy jego, co się stało, zasmucili się bardzo; a szedłszy oznajmili Panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go Pan jego, rzekł mu: Sługo zły! wszystko * on dług odpuszcitem ci, żeś mię prosił;

33. Ażazęs się i ty nie miał zmiłować nad spółstugą twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i Ojciec * mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuscicie każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich. * *Mat. 6, 15. Mark. 11, 26. Jak. 2, 13.*

ROZDZIAŁ XIX.

Chrystus PAN wielu uzdrowił. 7. Z Faryzeuszami o małżeństwie mówił. 12. Prawdziwe młodzieńce opisał. 13. Dzieteczki, które mu przynoszono przymował. 16. Rozmowę z młodzieńcem bogatym miał. 27. Nadgrudę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyobiecwał.

I stało się, gdy dokończył JEZUS * tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Judzkie nad Jordan.

* *Mark. 10, 1.*

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrowiał je tam.

3. Tedy przyszedli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzi-li się człowiekowi opuścić żonę swoją dla każdej przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, męzczyznę i niewiastę uczynił je? * *1 Moj. 1, 27.*

5. I rzekł: Dla tego opuści człowiek Ojca i Matkę, a przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje * jedném ciałem. * *1 Moj. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.*

6. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

7. Rzekli mu: Przeczże tedy Mojżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją?

* *5 Moj. 24, 1.*

8. Rzekł im: Mojżesz dla zatwardzenia * serca waszego do-

puścić wam opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak.

* *Mark. 10, 5.*

9. Ale Ja powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją (oprócz dla wszetęczeństwa), a inszaby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* *Mat. 5, 32. Mark. 10, 11. Żuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.*

II. 10. Rzekli mu uczniowie jego: Jeślić taka jest sprawa męża z żoną, tedy nie jest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy pojmują tej rzeczy, ale *tylko* ci, którym to dano. *Mat. 13, 12.*

12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są też rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są też rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje!

III. 13. Tedy mu przynoszono * dziećki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili je. * *Mark. 10, 13. Żuk. 18, 15.*

14. Lecz JEZUS rzekł: Zaniechajcie dziećki, a nie zabraniajcie im przychodzić do unie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

IV. 16. A oto, jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny?

* *Mark. 10, 17. Żuk. 18, 18.*

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nić nie *jest* dobry, tylko jeden, *to jest* Bóg; a jeśli chcesz wnieść do żywota, przestrzegaj przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A JEZUS rzekł: Nie będziesz * zabijał; nie będziesz cudzołożył; nie będziesz kradł; nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

* *2 Moj. 20, 13.*

19. Czci Ojca twego i Matkę; i miłować będziesz * bliźniego swego, jako siebie samego.

* 2 *Mat.* 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej; czegoż mi jeszcze nic dostawa?

21. Rzekł mu JEZUS: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majątności twoje, i rozdaj ubogim; a będziesz miał * skarb w niebie; a przyszedłszy, naśladuj mię.

* 1 *Ym.* 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majątności.

23. Tedy JEZUS rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego.

* *Mark.* 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Że snadniej wielbłądowi przez ucho igrzeliwe przejść, niż bogatemu wnieść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie jego, zdumieni się bardzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawion?

26. A JEZUS wejrząwszy na nie, rzekł im: Uludzić to nie można; lecz u Boga * wszystko jest można.

* *Łuk.* 1, 37.

V. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie?

* *Mark.* 10, 28. *Łuk.* 18, 28.

28. A JEZUS im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w rodzeniu, gdy usiedzie Syn człowieczy na stolicy chwaty swojej, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich.

* *Łuk.* 22, 30.

29. A każdy, kto by opuścił domy, albo bracia, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć więcej weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* *Mat.* 20, 16.

Mark. 10, 31. *Łuk.* 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

Chrystus podobieństwem winnice, Kościół swój wyraził. 17. Ośmięrci swój mówil. 20. Matkę z synami jej o rzeczy nieprzystojne proszącą uspokoił. 29. I dwu ślepych uzdrowił.

Albowiem podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnice swojej.

2. A znowiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał je do winnice swojej.

3. A wyszedłszy o trzeciej godzinie, ujrzał drugie, którzy stali na rynku próżnujący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnice, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstej i dziewiątej godzinie, także uczynił.

6. Potym o jedenastej godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnice, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł PAN winnice sprawcy swemu: Zawołaj robotników, a oddaj im zapłatę, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o jedenastej godzinie *byli najęci*, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy też i pierwsi, mniemali że więcej wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wzięwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi, mówiąc:

12. Ci ostatni jedną godzinę robili, a uczyniłeś je nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł jednemu z nich: Przyjacielu! nie czynić krzywdy; a zaś się nie z grosza zmówił ze mną?

14. Weźmi co twojego *jest*, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać jako i tobie.

15. A zaż mi się nie godzi czynić z moim, co chcę? Czyli oko twoje złośliwe *jest*, iżem ja *jest* dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi: albowiem wiele *jest* wezwanych, ale mało wybranych. * *Mat.* 19, 30. *Mark.* 10, 31. *Łuk.* 13, 30.

IV. 17. A wstępując JEZUS do Jeruzalema, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępujemy * do Jeruzalema, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć;

* *Mark.* 10, 32. *Łuk.* 18, 31.

19. I wydadzą go * poganom na pośmiewanie, i na ubiczowanie, i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.

* *Jan.* 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego * matka synów Zebedeuszowych, z synami swoimi, kłaniając mu się, i prosząc nieco od niego.

* *Mark.* 10, 35.

21. A on jój rzekł: Czegóż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, jeden po prawicy twojej a drugi po lewicy w królestwie twojem.

22. Ale JEZUS odpowiadając rzekł: Nie wiećcie, o co * prosicie. Możecież pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.

* *Rzym.* 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy mojej i po lewicy mojej, nie *jest* moja rzecz dać *wam*, ale *tym* którym *jest* zgotowano od Ojca mego. * *Łuk.* 12, 50.

IV. 24. A usłyszawszy *to* oni dzieścić, rozgniewali się na onych dwu braci.

25. Ale JEZUS zwoławszy ich, rzekł: Wiećcie, * iż książęta narodów panują nad nimi, a którzy wielcy są, mocy dokazują nad nimi. * *Mark.* 10, 42. *Łuk.* 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami; ale * ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym.

* *Mat.* 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Jako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale aby **służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu.

* *Filip.* 2, 7. ** *Łuk.* 22, 27.

V. 29. A gdy oni * wychodzili z Jerycha, szedł za nim wielki lud.

* *Mark.* 10, 46.

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż JEZUS przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami PANIE, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tym więcej wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami PANIE, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się JEZUS, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym *wam* uczynił?

33. Rzekli mu: PANIE! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich JEZUS, dotknął się oczu ich, a zaraz przejrzały oczy ich. I szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

PAN do Jeruzalem wjechał. 12. W Kościele Bożym rząd uczynił. 19. Figowe drzewo ususzyl. 23. W kościele z Biskupy rozmowę miał. 28. A przez podobieństwa rozmaite, onym domawiał.

A gdy się przybliżyli do * Jeruzalem, i przyszli do Betsage, do góry Oliwnój, tedy JEZUS posłał dwu uczniów, wówiąc im: * *Euk.* 19, 29.

2. Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i osłę z nią, odwiążcież je, a przywieźcie do mnie.

3. A jeśli by wam co kto rzekł, powiedźcie, iż PAN ich potrzebuje; a zarazem puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka, mówiącego:

5. Powiedźcie * córce Syońskiej: Oto, Król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oślicy, i na osłęciu, synu oślice, pod jarzmem będącej. * *Ezai.* 62, 11. *Zach.* 9, 9. *Jan.* 12, 15.

6. Szedłszy tedy uczniowie; a uczyniwszy tak, jako im był rozkazał JEZUS,

7. Przywiedli oślicę i osłę, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud stali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i stali na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! błogostawiony, który idzie * w Imieniu Pańskim, Hosanna na wysokościach! * *Psal.* 118, 26.

II. 10. A gdy on wjechał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten jest?

11. A lud mówił: Tenci jest JEZUS, on Prorok z Nazaretu Galilejskiego,

12. Tedy wszedł JEZUS do Kościoła * Bożego, i wygnął wszystkie przedawające i kupujące w kościele; a stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki przedawających gołębie poprzewracał; i rzekł im: * *Mark.* 11, 15.

13. Napisano: Dom mój, * dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego jaskinią zbójców.

* *Ezai.* 56, 7. *Jerem.* 7, 11.

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chroimi w kościele, i uzdrowił je.

15. A obaczywszy przedniejsi Kapłani i Nauczni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna Synowi Dawidowemu! rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A JEZUS im rzekł: I owszem. Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemowięt * i ssących wykonaneś chwate?

* *Psal.* 8, 3.

17. A opuściwszy je, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został; III. 18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

19. I ujrawszy jedno figowe * drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niem, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechaj się więcj z ciebie owoc nie rodzi na wicki. I uszło zarazem ono figowe drzewo.

* *Mark.* 11, 13.

20. A ujrawszy to uczniowie, dziwowali się; mówiąc: Jakoć prędko uszło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając JEZUS, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli byście * mieli wiarę, a nie wąpilibyście, nie tylko to, co się stało z figowem drzewem, uczynicie, ale gdy byście i tój górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się.

* *Mat.* 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek * prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie.

* *Mat. 7, 7, 8.*

VI. 23. A gdy on przyszedł do Koscioła, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejsi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Któżaż mocą* to czynisz? a ktoś dał tę moc?

* *Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.*

24. A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Spytałem i Ja was o jedną rzecz, którą jeśli mi powiecie, i Ja wam powiem; którą mocą to czynię.

25. Chrzcist Janów z kąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Jeśli powiemy: z nieba, rzecze nam: Czemużście mu tedy nie uwierzyli?

26. Jeśli zaś powiemy: z ludzi, boimy się ludu; bo Jana wszyscy mają* za Proroka.

* *Mat. 14, 5.*

27. A odpowiadając JEZUSOWI rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I Ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek *niektóry* miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy mojej.

29. Ale on odpowiadając, rzekł: Nie chcę; a potem obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadając rzekł: Ja idę, Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wolę Ojcowską? rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im JEZUS: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznicę sprzedają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Jan * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznicę uwierzyły mu; a wy widząc to, przecięście się

nie obaczyli, abyście mu uwierzyli.

* *Mat. 3, 1.*

VI. 33. Drugiego podobieństwa słuchajcie: Człowiek *niektóry* był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem* ją ogrodził, i wkopał w nią prasę, i zbudował wieżę, i najął ją winiarzom, i odjechał *precz*. *Ps. 80, 9. Eza. 5, 1, 5. Jer. 2, 21. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.*

34. A gdy się przybliżył czas *odbiierania* pożytków, posłał sługi swoje do onych winiarzów, aby odebrali pożytki jej.

35. Ale winiarze pojawszy sługi jego, jednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego ** ukamienowali.

* *Jer. 37, 15.* ** *2Kron. 24, 21.*

36. Zasię posłał inszych sług, więcej niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzić syna mego.

38. Lecz winiarze ujrawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie zabijmy* go, a otrzymanym dziedzictwo jego.

* *Mat. 26,*

3. 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go *precz* z winnice i zabili.

40. Gdy tedy Pan winnice przydzie, cóż uczynionym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe, złe potraci, a winnicę najmie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im JEZUS: Nie czytaliście nigdy w piśmieci: Kamién, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną; od Panać się to stało, i dziwne jest w oczach naszych?

* *Psalm. 118. 22. Eza. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.*

43. Przetóż powiadam wam: Iż od was odejęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu pożytki jego.

44. A kto by padł na ten * kamień, roztrąci się; a na kogoby on ** upadł, zetrze go.

* *Ezai. 8, 14. 15.* ** *Dan. 2, 34.*

45. A usłyszawszy przednicjsi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa jego, domyślili się, iż o nich mówił.

46. A chcąc go pojmać, bali się ludu; ponieważ * go mieli za Proroka. * *Łuk. 7, 16. Jan. 6, 14.*

ROZDZIAŁ XXII.

Chrystus podobieństwem wesela laskę Bożą nam zaleca. 9. O powołaniu Poganów mówi. 16. Powinności Bugu i Cesarzowi oddawać rozkazuje. 23. Z Saduceuszami o zmartwychwstaniu, 34. A z Faryzeuszami o największym przykazaniu Zakonném, 41. I o Messyaszu rozmawia.

Tedy odpowiadając JEZUS, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;

* *Łuk. 14, 16. Objaw. 19, 7.*

3. I postął sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyść.

4. Znowu postął insze sługi, mówiąc: Powiódźcie zaproszonym: Otom obiad mój nagotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowe; późcież * na wesele.

* *Ezai. 25, 6.*

5. Ale oni zaniedbawszy, odeszli, jeden do roli swojej, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy pojmawszy * sługi jego, zelżyli i pobili je.

* *Mat. 21, 35.*

7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a postawił wojska * swoje, wytracił one morderce, i miasto ich zapalił. * *Jer. 25, 9.*

8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć wprawdzie jest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znajdziecie, wezwicie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni sładzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre; i napełnione jest wesele gośćmi.

11. A wszedłszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyjacielu! jakos tu wszedł, nie mając szaty weselnój? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy nogi i ręce jego, weźmiecie go, a wrzucicie do ciemności * zewnątrznych; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* *Mat. 8, 12. Łuk. 13, 28.*

14. Albowiem wiele * jest wezwanych, ale mało wybranych.

* *Mat. 20, 16.*

II. 15. Tedy odszedłszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, jakoby go usidlili w mowie.

* *Mark. 12, 13. Łuk. 20, 20.*

16. I posłali do niego uczenie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy żeś jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie uczysz, a nie dbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.

17. Przetoż, powiedz nam, co się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

18. Ale JEZUS poznawszy złość ich, rzekł: Czemuż mię kusiecie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyjże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarzski. Tedy im rzekł: Oddawajcież tedy co jest Cesarzkiego, * Cesarzowi; a co jest Bożego, Bogu.

* *Rzym. 13, 7.*

22. To usłyszawszy, zadziwili się; a opuściwszy go, odeszli.

11.23. Dnia onego przysli* do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż nie masz *zmartwychwstania*; i pytali go, mówiąc: * *Mark. 12, 18. Żuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.*

24. Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeśli by kto umarł, * nie mając dżicci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu. * *5 Moj. 25, 5.*

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojawiwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoją bratu swemu.

26. Także też wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy *zmartwychwstaniu*, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając JEZUS rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożej.

30. Albowiem, przy *zmartwychwstaniu*, ani się żenić, ani za mąż chodzić będą; ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. JAM jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbow? Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale żywych. * *2 Moj. 3, 6.*

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką jego. * *Mat. 7, 28.*

IV. 34. Lecz gdy usłyszeli* Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zesłi się wspót. * *Mark. 12, 28.*

35. I spytał go jeden z nich, * Zakonnik, kuszając go i mówiąc: * *Żuk. 10, 25.*

36. Nauczycielu! które jest najświętsze przykazanie w Zakonie?

37. A JEZUS mu rzekł: Będiesz miłował* PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze

wszystkiej dusze twojej i ze wszystkiej myśli twojej;

* *5 Moj. 6, 5. Żuk. 10, 27.*

38. To jest pierwsze i najświętsze przykazanie.

39. A wtóre podobne jest temuż: Będiesz miłował* bliźniego twego, jako samego siebie.

* *3 Moj. 19, 18. Mark. 12, 31.*

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek Zakon i Prorocy zawisnęli.

41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich JEZUS,

* *Mark. 12, 35. Żuk. 20, 42.*

42. Mówiąc: Co się wam zda o CIRYSTUSIE? Czyim jest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu nazywa go PANEM? mówiąc:

44. Rzekł PAN PANU * memu: Siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioty twoje pod nóżkiem nóg twoich.

* *Ps. 110, 1. Mark. 12, 36.*

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PANEM, jakoż jest synem jego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcej od onego dnia pytać.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Chrystus opisuje Nauczonych w piśmie i Faryzeusze, i złe postęпки ich. 8. Przestrzega uczniu od niektórych rzeczy. 9. Narzeka na grzechy Faryzeuszów. 35. I pomstą im grozi. 37. Dobrodziejstwa swoje Jeruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazywawszy. 38. Karanie srogie opowiada.

Tedy JEZUS rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Mojżeszowej usiedli Nauczenci w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czego by wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czynicie, ale według uczynków ich

nie czynicie; albowi: *in oni* mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i niecznośne, i kładą je na ramiona ludzkie; lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć.

* *Łuk. 11, 46. Dziej. 15, 10.*

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy * swoje, i rozpuszczają podołki płaszczów swoich.

* *4 Moj. 15, 39. 5 Moj. 6, 9.*

6. Nadto sniują pierwsze * miejsca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bóżnicach; * *Łuk. 11, 43.*

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby je nazywali ludzic: Mistrzu, mistrzu! * *Mark. 12, 38.*

8. Ale wy nie nazywajcie * się mistrzami; albowiem jeden jest mistrz wasz, CRRYSTUS; ale wyście wszyscy bracia. *Jak. 3, 1.*

9. I nikogo nie zowie Ojcem waszym na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec * wasz, który jest w niebiesiech.

* *Mal. 2, 10. Efez. 3, 14, 15.*

10. A niechaj was nie zowią mistrzami, gdyż jeden jest mistrz wasz, CRRYSTUS.

11. Ale kto z was * nawiętszy jest, będzie sługą waszym.

* *Mat. 20, 26.*

12. A kto by się wywyższał, będzie poniżony; a kto by się * poniżał, będzie wywyższony.

* *Łuk. 14, 11.*

II. 13. Lecz biada * wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wnieść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie.

* *Łuk. 11, 52.*

III. 14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; dla tego cięższy sąd odniesiecie.

* *Mark. 12, 40. Łuk. 20, 47.*

IV. 15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili jednego nowego żyda: a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcej niżeliście sami.

V. 16. * Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Kto by przysiągł na Kościół, nic nie jest; ale kto by przysiągł na złoto kościelne, winien jest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest większego: złoto, czy Kościół, który poświęca złoto?

18. A kto by przysiągł na Ołtarz, nic nie jest; lecz kto by przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest większego *jest*? dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na Ołtarz, przysięga nań, i na to wszystko, co na nim jest.

21. A kto przysięga na Kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka.

* *1 Król. 8, 13*

22. I kto przysięga * na nicło, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niej.

* *Mat. 5, 35.*

VI. 23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki, i z anyżu, i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w Zakonie: sąd i miłosierdzie ** i wiążę. Te rzeczy mieliście czynić, a ónych nie opuszczać.

* *Łuk. 11, 42. ** Ozea. 6, 6.*

24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komora, i wielbłąda połykacie.

VII. 25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyszcacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapieżstwa i zbytku. * *Łuk. 11, 39.*

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwój to, co jest wewnątrz w

kubku i w misie, aby i to, co jest z wiérzchu, czystém było.

VIII. 27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdają z wiérzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéj nieczystości.

28. Także i wy z wiérzchu zdajecie się być ludzimi sprawiedliwi: ale wewnątrz pełniście obfudy i nieprawości.

IX. 29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni Ojców naszych, nie bylibyśmy uczesnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabijali.

* *Dziej.* 7, 52.

32. I wy téż dopełniajcie miary ojców waszych.

33. Wężowie! rodzaju * jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego? * *Mat* 3, 7.


X. 34. Przetoż, oto ja posyłam do was Proroki, i Mędrcy, i Nauczone w piśmie, a z nich *niektóre* * zabijecie i ukrzyżujecie; a niektóre z nich ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie je przesiadować od miasta do miasta; * *Dziej.* 7, 59.

35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abła * sprawiedliwego aż do krwi Zacharyasza, ** syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. * *I Moj.* 4, 8. *Zyd.* 11, 4. ** *2Kron.* 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przydzie to wszystko na ten naród.

37. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz * Proroki, i które kamieniujesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje. tak ja; ko zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? * *Łuk.* 13, 34.

38. Oto wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzycie o  tego czasu, aż rzeczenie: Błogostawiony który idzie w Imieniu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

Pan mówi o zburzeniu Kościoła Jeruzaleńskiego. 3. O znakach uprzedzających to zburzenie i przyście Pańskie, i dokonanie świata. 36. Napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania.

A wyszedszy * JEZUS z Kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne.

* *Mark.* 13, 1. *Łuk.* 21, 5.

2. I rzekł im JEZUS: Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprrawdę powiadam wam, nie zostanie * tu kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * *Łuk.* 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze Oliwnéj, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powieź nam, kiedy się to stanie? i co znak przyścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając JEZUS, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. * *Efesz.* 5, 6.

Kolos. 2, 18. *2 Tess.* 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przydzie pod Imieniem mojem, mówiąc: Jam jest CHRYSZTUS; i wiele ich zwiódą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko być; ale jeszcze nie *tu jest koniec.*

7. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory, i trzęsienia ziemi miejscami.

8. Ale to wszystko jest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla Imienia mego.

* *Mat. 10, 17. Mark. 13, 9. Żuk. 21, 12. Jan. 16, 2.*

10. A tedy wiele się ich zgorszy; a jedni drugich wydadzą, i jedni drugich nienawidzić będą.

* *Mat. 10, 22.*

11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie.

* *Mat. 10, 22.*

14. I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przydzie koniec.

III. 15. Przetoż, gdy ujrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stojącą na miejscu świętym (kto czyta, niechaj uważa).

* *Dan. 9, 26. 27. Mark. 13, 14. Żuk. 21, 20.*

16. Tedy ci, co będą w ziemi Judzkiej, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemionnym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w ziemi, albo w sabbat.

21. Albowiem na on czas będzie * wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie.

* *Dan. 12, 11.*

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy jeśli by * wam kto rzekł: Oto tu jest CHRYSYTUS, albo tam, nie wierzyć.

* *Mark. 13, 21. Żuk. 17, 23.*

24. Albowiem powstana fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane.

* *Mark. 13, 22. 2 Tess. 2, 9.*

25. Otom wam przepowiedział.

26. Jeśli by wam tedy rzekli: Oto, na puszezy jest, niechodźcie; oto, w komorach, nie wierzyć.

27. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyscie Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.

* *Żuk. 17, 37.*

IV. 29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swojej, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszają się.

* *Ezai. 13, 10. Jer. 15, 9. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. Amos 8, 9. Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.*

30. Tedy się ukaze znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką; * *Objaw. 1, 7.*

31. Który pośle Anioły swoje z trąbą * głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich. * *1 Kor. 15, 52.*

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gątaż jego odmatadza i liście się puszcza, pozawacie, iż blisko jest lato.

33. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, poznawajcie, iż blisko jest, a we drzwiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

* *Ezai.* 40, 8 *Mat.* 5, 18.

V. 36. A o onym dniu i godzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy; tylko sam Ojciec mój.

* *Mark.* 13, 32.

37. Ale jako było za dni * Noego, tak będzie i przyscie Syna człowieka.

* *1 Moj.* 7, 7. *Żuk.* 17, 20, 27.

38. Aibowiem jako za dni onych przed potopem jedli, i pili, i ożeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego * wszedł Noe do kořabia;

* *1 Moj.* 5, 6. *7. r.* 7, 7.

39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i przyscie Syna człowieka.

40. Tedy będą dwa * na roli, jeden będzie wzięty a drugi zostawiony;

* *Żuk.* 17, 35. 36.

41. Dwie będą mleć we młynie, jedna będzie wzięta a druga zostawiona.

42. Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie, * której godziny PAN wasz przydzie.

* *Mat.* 25, 13. *Mark.* 13, 33. 35.

43. A to wieǳcie, że gdyby * wiedział gospodarz, o której straży złodziej ma przysć, wǳyby czuł, i nie dałby podkopać do mu swego.

* *1 Tess.* 5, 2.

44. Przetoż i wy bądźcie gotowi; bo * której się godziny nie spodziewacie, Syn człowieka przydzie.

* *Objaw.* 16, 15.

VI. 45. Któryż tedy jest * sługa wierny i roztropany, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas *słuszny*.

* *Żuk.* 12, 42.

46. Błogostawiony on sługa, którego, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi.

48. Ale jeśli by rzekł on zły sługa w sercu swoim: Odwłacza PAN mój z przysciem *swaim*;

49. I począłby bić spółstugi, a jeść i pić z pijanicami;

50. Przydzie PAN stugi onego, dnia którego się nie spodziewa, i godziny, której nie wzwie;

51. I odciąży go, a część jego położy z obłudnikami; tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów.

* *Mat.* 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

Podobieństwo o dziesięci pannać. 13. Do czulości napomnienie. 14. Talenty slugom rozdane. 24. Jeden z nich zgromiony. 31. Sąd Boży ostateczny i porządek jego.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięci pannać, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wzięwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przysciem, zdrzémały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wyǳcie przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: *Nie damy*; by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczej do sprzedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknięte są drzwi.

11. Lecz potem przyszły i one drugie panny, mówiąc: PANIE, PANIE, otwórz nam.

* *Ł. k. 13, 25.*

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. * *Mat. 7, 23.*

13. Czujcież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy przyjdzie.

* *1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Objaw. 3, 2.*

II. 14. Albowiem jako człowiek precz * odjeżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* *Mark. 13, 24.*

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu według możności jego; i zaraz precz odjechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął jeden, odszedłszy wykopał *dół* w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał nimi.

21. I rzekł mu pan jego: *To* dobrze, sługo dobry i wierny! nad matém byłeś wiernym, nad wielém cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty,

otom drugie dwa talenty zyskał nimi.

23. Rzekł mu pan jego: *To* dobrze, sługo dobry i wierny! gdyż był wierny nad matém, nad wielém cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął jeden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który zniszcz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował.

25. Bojąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego jest.

26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnusny! wiedziałeś, iż żnę, gdzieś nie rozsiewał, i zbieram, gdzieś nie rozsypował;

27. Przetoż miał pieniądze moje dać tym, co piędziami handlują, a ja przyszedłszy wziąłbym był, co jest mojego z lichwą.

28. Przetoż weźmiecie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.) * *Mat. 13, 12.*

Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzucicie do onych ciemności zewnętrznych; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* *Mat. 8, 12.*

III. 31. A gdy przyjdzie * Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej. * *Mat. 16, 27.*

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je, jedne od drugich, jako pastierz odłącza owce od kozłów;

* *Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.*

33. A postawi owce zaiste po prawicy swojej, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy *będą* po prawicy jego; Pódcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście ** mię; * *Ezai. 58, 7. Ezech. 18, 7. ** Zyd. 13, 2.*

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem chorym, a nawiedziliście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie.

* *1 Tym. 1, 16 Jak. 1, 27.*

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: PANIE! kiedyśmy cię widzieli łaknącym a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napiiliśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.

* *Mat. 10, 40.*

41. Potém rzecze i tym, którzy *będą* po lewicy: Idźcie * odemnie, przekłęci, w ogień ** wieczny, który zgotowany jest Dyabłu i Aniołom jego.

* *Ps. 6, 9. Mat. 7, 23. Euk. 13, 27. ** Ezai. 30, 33. Objaw. 14, 19.*

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: PANIE! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowić, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pójda ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego. * *Dan. 12, 2. Jan. 5, 29.*

ROZDZIAŁ XXVI.

Pan mówił o śmierci swojej. 3. Ksieża przeciwko niemu radzili. 6. Niewiasta go maścią namazała. 14. Judasz Pana sprzedał. 26. Pan Starozakonna wieczną zniósłszy, nową postanowił. 38. W ogrócu się smęcił. 47. Tamże go Judasz zdradził. 50. I pojman. 67. Na śmierć osądzon. 69. A Piłtr się go zaprzął.

I stało się, gdy dokończył * JEZUS tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich:

* *Mark. 14, 11. Euk. 22, 1.*

2. Wiście, iż podwu dniach będzie Wielkanoc; a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

III. 3. Tedy się zebrali przedniejsi * Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi ludu do dworu najwyższego Kapłana, którego zwano Kai-fasz;

* *Jan 11, 47.*

4. I naradzali się, jakoby JEZUSA zdradą pojмали i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy JEZUS był w Betanii, w domu * Symona trędowatego,

* *Mark. 14, 3.*

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słojek alabastrowy maści bardzo kosztownej, i wylała ją na głowę jego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się, mówiąc: Ina cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść drogo przedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał JEZUS, rzekł im: Przecz się przykrzycie tej nie-

wiecie? Dobry zaprawdę uczynięk uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogim zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

* 5. *Moj.* 15, 11. *Mark.* 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę masę na ciało moje, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kázana ta Ewangelia po wszystkich świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę jej.

IV. 14. Tedy odziedziczył jeden * ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iszkaryotem, do przedniejszych Kapłanów,

* *Mark.* 14, 10. *Łuk.* 22, 3.4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

V. 17. A pierwszego * dnia Prześniaków, przystąpili uczniowie do JEZUSA, mówiąc mu: Gdzież chcesz, żec nam gotujemy, abyś jadł baranka?

* 2. *Moj.* 12, 15. *Mark.* 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miast, a do niktorego człowieka, a rzecście mu: Kazał ci Nauczyciel powiedzieć: Czas mój blisko jest, u ciebie jeść będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, jak im rozkazał JEZUS, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwiemaściami.

21. A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę * powiadam wam, iż jeden z was wyda mnie. * *Mark.* 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: Ażażem ja jest, PANIE?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Syni człowieczy idźcie, jako napisano o nim; ale biada czło-

wickowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany był: dobrze by mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydawał, rzekł: Izalim ja jest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

VI. 26. A gdy onijedli, wzięwszy * JEZUS chleb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. * *Mark.* 14, 22.

Łuk. 22, 19. *I Kor.* 11, 22.

27. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja Nowego Testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnej macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego.

VII 30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę Oliwną.

* *Łuk.* 22, 39. *Mark.* 14, 26.

31. Tedy im rzekł JEZUS: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie tej nocy; albowiem napisano: Uderzę * pasterza, i będą rozproszone owce trzody.

Zach. 13, 7. *Jan.* 16, 32.

32. Lecz gdy ja * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei.

* *Mark.* 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę. * *Łuk.* 22, 33.

34. Rzekł mu JEZUS: Zaprawdę powiadam ci, iż tej nocy, piérwój * niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzese. * *Jan.* 13, 28.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

VIII. 36. Tedy przyszedł JEZUS * z nimi na miejsce, które zwano

Getsemane, i rzekł uczniom: Siedźciez tu, aż odszedłszy, będę sietam modlił. **Mark. 14, 23.*

37. A wzięwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tesknąć.

38. Tedy im rzekł JEZUS: Smętna jest * dusza moja aż do śmierci, zostańciez tu, a czujcie zemną. **Jan. 12, 27.*

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modłąc się i mówiąc: Ojcze mój, jeśli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.

**Łuk. 22, 41.*

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżecie nie mogli przez jedną godzinę czuć zemną?

41. Czujciez a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci * jest ochotny, ale ciało młde. **Mark. 14, 38.*

42. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola * twoja.

**Łuk. 22, 42.*

43. A przyszedłszy, znalazł je zasię śpiące; albowiem oczy ich były obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spicie już i odpoczywajcie; oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany wręce grzeszników.

46. Wstańcie: pójdźmy! oto, się przybliżył ten który mię wydawa.

IX. 47. A gdy on jeszcze * mówił, oto, Judasz, jeden ze dwunastci, przyszedł, a z nim wielka zgraja, z mieczami i z kijmi, od przedniejszych Kapłanów i Starszych ludu;

**Mark. 14, 43.*

Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Ktoregokolwiek pocałużę, tenci jest, imajciez go.

49. A wnel przystąpiwszy do JEZUSA, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

50. Ale mu rzekł JEZUS: Przyjacielu! na coś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na JEZUSA i pojмали go.

X. 51. A oto, jeden z tych, którzy byli z JEZUSEM, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana nawyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł JEZUS: Obróć miecz twój na miejsce jego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą.

**1 Moj. 9, 6. Objaw. 13, 10.*

53. Azaż mniemasz, żebyn nie mógł teraz prosić Ojca mego, a stawiłby mi więcej niż dwanaście wojsk Aniołów?

54. Ale jakożby się wypełniły * pisma, które mówią: iż się tak musi ** stać?

**Is. 53, 2. ** Łuk. 24, 26.*

55. Onęże godziny mówił JEZUS do * onęj zgrai: Wysłśćie jako na zbójcę, z mieczami i z kijmi, pojnać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie pojmaliscie mię.

**Mark. 14, 48.*

56. Aleć się to wszystko * stało, aby się wypełniły pisma Prorockie. Tedy uczniowie jego wszyscy ** opuściwszy go, uciekli.

**Ps. 22, 8. ** Mark. 14, 50.*

XI. 57. A oni pojması JEZUSA, wiedli * go do Kaifasza, nawyższego Kapłana, gdzie się byli zebrałi Nauczni w piśmie i Starsi.

**Mark. 14, 53.*

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu nawyższego Kapłana; a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby strzał konic.

XII. 59. A przedniejsi* Kapłani i Starsi, i wszystka Rada, szukali fałszywego świadectwa przeciwko JEZUSOWI, aby go na śmierć wydali. **Mark. 14, 55.*

60. Ale nie znaleźli. A choć wiele fałszywych świadków przychodziło, *przecię* nie znaleźli. Aż na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie, rzekli:

61. Ten mówił: Mogę rozwalić Kościół* Boży, a za trzy dni zbudować go. **Jan. 2, 19.*

62. A wstawszy nawyższy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? *Cóż to jest*, co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz JEZUS milczał. A odpowiadając nawyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, jeśli ty jest CHRYSTUS, on Syn Boży?

64. Rzekł mu JEZUS: Tyś* powiedział. Wszakże powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna człowieka siedzącego na prawicy mocy *Bożej*, i przychodzącego na obłokach niebieskich.

**Mat. 16, 27. Mark. 14, 62.*

Rzym. 14, 10. 2 Tess. 4, 14.

65. Tedy nawyższy Kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Błuzni! Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli błuznierstwo jego.

66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze jego, i policzkowali go, a drudzy* łaskami go bili,

**Ezai. 50, 6. Jan. 19, 3.*

68. Mówiąc: Prorokuj nam, CHRYSTUSIE! kto jest ten, co cię uderzył?

XIII. 69. Ale Piotr siedział* przed domem na podwórzu. Tedy przystąpiła do niego jedna dziewczka, mówiąc: I tyś był z tym JEZUSEM Galilejskim. **Mark. 14, 66. Łuk. 22, 55. 56. Jan. 18, 17.*

70. A on się zaprzął przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, ujrzała go insza *dziewka*, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym JEZUSEM Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzął się z przysięgą, *mówiąc*: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małej chwili ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś jest z nich; bo i mowa twoja ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, *mówiąc*: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapał.

75. I wspomniął Piotr* na słowa JEZUSOWE, który mu był powiedział: Pierwój niż kur zapije, trzykroć się mnie zaprziesz; a wyszedłszy precz, gorzko płał. **Mark. 14, 72.*

ROZDZIAŁ XXVII.

Chrystusa Pana pod sąd Pilatów oddano. 5. Judasz się obiesił. 19. Pilata żona przestrzega. 10. Żydowie o Barabaszę proszą. 24. Pilat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć. 29. Którego ukoronowano. 34. Ukrzyżowano. 50. Pan w mękach dokonał. 51. Cuda po śmierci. 57. Pogrzeb Pański. 62. grubu obwarowanie.

A gdy* było rano, weszli w radę** wszyscy przedniejsi Kapłani i Starsi ludu przeciwko JEZUSOWI, aby go*** zabili.

Mark. 15, 1. ** Ps. 2, 2. * Dziej. 3, 15.*

2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.

II. 3. Tedy Judasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując *tego*, wrócił trzydzieści srebrników przedniejszym Kapłanom i Starszym ludu, mówiąc:

4. Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty ujrzysz!

5. A porzuciwszy one srebrniki w Kościele, odszedł; a odszedłszy obieśli * się. * *Dziej. 1, 18.*

6. Ale przedniejsi Kapłani, wzięwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu, gdyż zapłata jest krwi.

7. I naradziwszy się, kupili na nie rolę garncarzową na pogrzeb gościom.

8. Dlatego ona rolę nazwana jest rolą krwi, aż do *dnia* dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali je za rolę garncarzową, jako mi postanowił PAN.

III. 11. A JEZUS stał przed Starostą i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżś jest on Król Żydowski? A JEZUS mu rzekł: Typowiadasz.

* *Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.*

12. A gdy nań skarżyli przedniejsi Kapłani * i Starsi, nie nie odpowiedział. * *Isai. 53, 7.*

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszyszże, jako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo; tak, iż się Starosta bardzo dziwował.

IV. 15. Ale na Święto zwykł był Starosta * wypuszczać ludowi jednego więźnia, któregoby chcieli.

* *Mark. 15, 6.*

16. I mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabasz.

17. A gdy się zbrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabasz, czyli JEZUSA, którego zowią CHRYSYTEM?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

V 19. A gdy on siedział na *sądowej* stolicy, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nie miej żadnej sprawy z tym sprawiedliwym; boń wiele ucierpiła dziś we śnie dla niego.

20. Ale przedniejsi Kapłani i Starsi namówili * lud, aby prosili o Barabasz, a JEZUSA aby stracili. * *Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Jan. 18, 40. Dziej. 3, 14.*

21. A odpowiadając Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabasz.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z JEZUSEM, którego zowią CHRYSYTEM? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

VI. 24. A widząc Piłat, iż to nie nie pomagało, ale *owszem* się większy rozruch wszczytał, wzięwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwi tego sprawiedliwego; wy ujrzycie.

25. A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew jego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabasz; ale JEZUSA ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * *Mark. 15, 15.*

VII. 27. Tedy żołnierze Starościni * przywiódłszy JEZUSA na ratusz, zbrali do niego wszystkie rotę; * *Mark. 15, 16. Jan. 19, 1.*

28. A zewlektszy go, przydziali go płaszczem szarłatowym;

29. I uplewszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i dali trzcinę w prawą rękę jego, a upadając przed nim na kolana, nasmiecali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę jego. VIII. 31. A gdy się z niego namajali, zewlekli go z onego płaszczka, i oblekli go w szatę jego; i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż jego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzeczone Golgota, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić octem * z łótcia zmieszany; a skosztowawszy, nie chciał pić.

* *Ps.* 69, 22. *Mark.* 15, 23.

IX. 35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili * szaty jego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili ** sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali.

* *Mark.* 15, 24. ** *Ps.* 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głową jego * winę jego napisaną: TEN JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI.

* *Mark.* 15, 26.

38. Byli też ukrzyżowani z nim dwa * zbójcy, jeden po prawicy a drugi po lewicy. * *Ezai.* 53, 12.

X. 39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwając głowami swojemi. * *Ps.* 22, 8. i 109, 25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz Kościół, a we trzech dniach budujesz go, ratuj samego siebie; jeśliż jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi Kapłani z Nauczonymi w pismo, i z Starszymi, nasniewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; jeśliż jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy mu.

* *Euk.* 23, 36.

43. Dufań w Bogu, niechże go * teraz wybawi, jeśli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. * *Ps.* 22, 9.

44. Także też i zbójcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

XI. 45. A od szóstej godziny stała * się ciemność po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny.

* *Mark.* 15, 33.

46. A około dziewiątej godziny zawołał JEZUS głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to jest: Boże * mój! Boże mój! czemuż mię opuścić?

* *Ps.* 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * biczawszy jeden z nich, wziął gębkę, i napełnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * *Ps.* 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy, jeśli przydzie Eliasz, aby go wybawił.

50. Ale JEZUS zawoławszy powtórę głosem * wielkim, oddał ducha. * *Euk.* 23, 46.

XII. 51. A oto, zastona * kościelna rozerwała się na dwie od wiérzchu aż do dołu; i trzęsła się ziemia, a skały się padały.

* 2 *Moj.* 26, 31. 2 *Kron.* 3, 11.

52. I groby się otwarały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało.

53. A wyszedłszy z grobów po *zmarłych* wstaniu jego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

XII. 54. Tedy Setnik i ci, co z nim JEZUSA strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były przyszły za JEZUSEM od Galilei, posługując mu;

56. Między którymi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakubowa i Jozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

XIV. 57. Agdy był wieczór, przyszedł* człowiek bogaty z Arynaty, imieniem Józef, który też był uczniem JEZUSOWYM. *Mark. 15, 42. 43. Łuk. 23, 50. Jan. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało JEZUSOWE. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane.

59. A Józef wzięwszy ono ciało, uwinął je w czyste prześcieradło;

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykwał, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XV. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po Przygotowania, zgromadzili się przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech dniach* zmartwychwstanie. *Mat. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż. idźcież, obwarujcie jako umiećcie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Niektóre panie chcą Pana pomazać do grobu przyszy. 2. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział. 8. Pan się im pokazał. 11. Straż o tém dała znać, co Księża zatłumić chcieli. 18. A Pan Apostoły na wszystkie świat rozszalał.

A gdy się kończył* sabbat, i już świtało na pierwszy dzień on-

go tygodnia, przysłała Alarya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały. *Mark. 16, 1.

Łuk. 24, 1. Jan. 20, 1.

2. A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było wejście jego jako błyskawica; a szata jego biała, jako śnieg.

4. A ci którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go; i stali się jako umarli.

5. Ale Anioł* odpowiadając, rzekł do nich: Nie bójcie się wy, boć wiem iż JEZUSA ukrzyżowanego szukacie.

*Mark. 16, 6.

6. Nie macie go tu: albowiem powstał jako powiedział. Chodźcie, oglądajcie* miejsce gdzie leżał Pan. *Mat. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiédzcie uczniom jego, że zmartwychwstał: a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie. Otom wam powiedział.

II. 8. Tedy wyszedłszy prędko* od grobu z bojaźnią i z radością wielką, bieżały aby to opowiedziały uczniom jego.

*Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.

9. A gdy szły aby to opowiedziały uczniom jego, oto JEZUS potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg jego, i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł JEZUS: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braci mojej, aby poszli do Galilei; a tam mię ujrzą.

III. 11. Agdy one poszły, oto niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym Kapłanom wszystko co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się,

dali nie mało pieniędzy żołnierzom, mówiąc:

13. Powiadajcie, iż uczniowie jego w nocy przyszedłszy, ukradli go gdyśny my spali.

14. A jeśli się to Starosty doniosło, my go namówimy, a was bezpiecznie uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili jako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między żydy, aż do dnia dziesiątego IV. 16. Lecz jedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył JEZUS.

* *Mark. 14, 28.*

17. A ujrawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

18. Ale JEZUS przystąpiwszy mówił do nich, a rzekł: Dana mi jest * wszelka moc na niebie i na ziemi.

* *Mat. 11, 27 Jan. 3. 35.*

19. Idąc tedy nauczajcie wszystkie * narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

* *Mark. 16, 15.*

20. Ucząc je przestrzegać wszystkiego com wam przykazał: A oto jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata, Amen.

EWANGELIA WEDŁUG S. MARKA.

ROZDZIAŁ I.

Jana Chrzciciela urząd. 6. Szaty, żywność. 7. Ipokora. 9. Chrystus PAN ochrzczony. 12. Od Dyabła kuszony. 14. Ewangelią opowiadał. 16. Kilku uczniów powołał. 21. W bóżnicy nauczał. 25. Opetanego, 29. Świątek Piotrową, 32. wiele niemocnych, 40. i trędowatego uzdrowił.

Ten jest początek Ewangelii JEZUSA CHRYSZTUSA Syna Bóże-go.

2. Jako napisano w Prorokach: Oto Ja posyłam * posta mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

* *Mat. 3, 1.*

3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę * PANSKĄ, proste czynicie ścieżki jego.

* *Ezai. 40, 3.*

4. Jan chrzczył * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.

* *Mat. 3, 1.*

5. I wychodziła do niego wszy-

stka kraina Judzka, i Jerozalemczycy; a wszyscy byli od niego ochrzczeni wrzecz Jordanie, wyznawając grzechy swoje.

6. Ale Jan przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biodr jego; a jadał szarańczą i miód leśny.

* *Mat. 3, 4.*

7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możniejszy niżeli ja, któremu nie jest godzien zchyliwszy się rozwiązać rzemyka u obuwia jego.

* *Mat. 3, 11.*

8. Jamci * was chrzczył wodą; ale on was będzie chrzczył * Duchem Świętym.

* *Jan. 1, 26. Dziej. 1, 5. i 11, 16. i 19, 4. ** Joel. 2, 28.*

II. 9. I stało * się w onych dni, że przyszedł JEZUS z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony jest od Jana w Jordanie.

* *Mat. 3, 13.*

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, ujrzał rozstępujące się

niebiosa, i Ducha jako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba; Tyś jest on Syn mój * miły, w którym mi się upodobało.

* *Psalm. 2, 7. Ezaï. 42, 1.*

12. A zaraz Duch wypędził * go na puszczą. * *Mat. 4, 1.*

13. I był tam na puszczu przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana; a był z zwierzęty; a Aniołowie służyli mu.

III. 14. Lecz potem gdy Jan był podany do więzienia, przyszedł JEZUS * do Galilei każąc Ewangelią królestwa Bożego, a mówiąc: * *Mat. 4, 12.*

15. Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wiércie Ewangelii.

IV. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiem, ujrzał Symona i Andrzeja brata jego zapuszczające sieć w morze (bo byli rybitwi); i rzekł im JEZUS: * *Mat. 4, 18. Łuk. 5, 2.*

17. Pójdźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi. * *Mat. 4, 19.*

18. A oni zarazem opuściwszy * sieci swoje, poszli za nim. * *Mat. 4, 22.*

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, ujrzał Jakuba syna Zebedeuszowego, i Jana brata jego: a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał. A oni zostawiwszy Ojca swego Zebedeusza w łodzi i z chlebdzią, poszli za nim.

V. 21. Potem weszli * do Kapernaum; a zaraz w Sabbat wszedłszy JEZUS do bóżnicy, nauczał. * *Mat. 4, 13.*

22. I zdumiewali się nad * nauką jego: albowiem on ich uczył, jako inający moc, a nie jako Nauczzeni w piśmie.

* *Mat. 7, 28.*

VI. 23. A był w bóżnicy ich * starowiek mający ducha nieczy-

stego, który zawołał, mówiąc: * *Łuk. 4, 33.*

24. Ach cóż my z tobą mamy JEZUSIE Nazareński? Przyszedłeś abys nas wytracił? Znam cię ktoś jest: żeś on święty Boży.

25. I zgromił go JEZUS, mówiąc: Umilkni, a wynidź z niego.

26. Tedy rozdarszy go duch nieczysty, i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylękli się wszyscy, tak, iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to jest? Cóż to za nowa nauka? iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu postuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiej krainie leżącej około Galilei.

VII. 29. A wyszedłszy * zaraz z bóżnicy, przyszli do domu Symonowego i Andrzejowego z Jakubem i z Janem.

* *Mat. 8, 14.*

30. A świekra Symonowa leżała, mając gorączkę; o której mu wnet powiedzieli.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy ją za rękę jej; a zaraz ją gorączka opuściła, i postugowała im.

VIII. 32. A gdy był * wieczór, i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane.

* *Mat. 8, 16.*

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli, na rozliczne choroby; i wygnał wiele dyabłów; a nie dopuścił mówić dyabłom; bo go znali.

IX. 35. A bardzo rano przed dniem wstawszy, wyszedł, i odszedł na pustę miejsce; a tam się modlił.

36. I poszli za nim Symon, i ci, którzy z nim byli.

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom na to ** przyszedł.

* *Luk. 4, 43.* ** *Ezai. 61, 1.*

39. I kazał w bóżnicach ich po wszystkiej Galilei, i wyganiał dyabły.

X. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

* *Mat. 2, 2.*

41. A tak JEZUS użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go, i rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony.

42. A gdy to PAN rzekł, zaraz odszedł trąd od niego; i był oczyszczony.

43. A srodze mu przygroziwszy JEZUS, zaraz go odprawił;

44. Irzekł mu? Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź, a ukaż się kapłanowi; i ofiaruj za oczyszczenie twoje, to co rozkazał * Mojżesz na świadectwo przeciwko nim.

* *3 Moj. 13, 3. i 14, 4.*

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozstawać tę rzecz, tak iż już nie mógł JEZUS jawnie wnieść do miasta; ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

PAN JEZUS uzdrowił powietrzem ruszonego. 14. Mateusza powołał. 15. Grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawał. 18. Uczniów swoich z strony postu, 23. I z strony rwania kłosów w Sabbat, bronit.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano że jest doma.

* *Mat. 9, 1.*

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo *Boże*.

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czćrej nieśli.

* *Luk. 5, 18.*

4. Agdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach gdzie był JEZUS; a przełamawszy go, spuścili go powrozach na dół łoża, na którym leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc JEZUS wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu, odpuszczone są tobie grzechy twoje.

6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mówi bluźnierstwa? Któż może grzechy * odpuszczać, tylko sam Bóg?

* *Ezai. 43, 25.*

8. A zaraz poznawszy JEZUS Duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego jest rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy; czyli rzec: Wstań, i weźmi łoża twoje, a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu:

* *Mat. 9, 6.*

11. Tobie mówię, wstań; a weźmi łoża twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał; i wziąwszy łoża swoje, wyszedł przed wszystkimi; tak, iż się wszyscy zdumiewali, i chwaliłi Boga, mówiąc: Nigdyśmy nie takiego nie widzieli.

II. 13. I wyszedł zasię nad morze; a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał go.

14. A idąc mimo *cto*, ujrzał *

Lewiego *syna* Alfcuszowego siedzącego na cie, irzekł mu: Pódź za mną. A on wstawszy szedł za nim. * *Mat. 9, 9.*

15. I stało się, gdy JEZUS siedział za stołem w domu jego, że wiele celników i grzeszników wespół siedziało z JEZUSEM, i z uczniami jego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że jadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów jego: Cóż *jest*, iż z celnikami i z grzesznikami je i pije.

17. A usłyszawszy to JEZUS, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci co się źle mają; nie przyszedłem wzywać * sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * *Mat. 9, 13.*

III. 18. A uczniowie * Janowi i Faryzejscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzejscy postzczą, a twoi uczniowie nie postzczą. * *Mat. 9, 14.*

19. I rzekł im JEZUS: Izali mogą synowie łożnice małżeńskiej pościć póki z nimi jest oblubienice? Póki z sobą oblubienica mają, nie mogą pościć.

20. Ale przydą dni, gdy od nich odjęty będzie oblubienice; a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuje łąty sukna nowego w szatę wiotczą, ipaczéj ona łąta nowa ujmuje *niéco* od wiotchéj szaty, i stawa się gorsze rozdarcie.

22. I żaden nie leje wina młodego w stare statki; bo inaczej wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psują; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

IV. 23. I stało się, że szedł JEZUS * w Sabbat przez zboża; i poczęli uczniowie jego idąc rwać kłosa. * *Mat. 12, 1.*

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto czemu ci czynią w Sabbat, czégo się nie godzi *czynić*.

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali co uczynił * Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łąknął sam i ci którzy z nim byli? * *1 Sam. 21, 6.*

26. Jako wszedł do domu Bóże go za Abiatarą kapłana nawyższego, i jadł chleby pokładne (których się nie godziło jeść tylko * Kapłanom), a dał i tym którzy z nim byli.

* *2 Moj. 29, 33. 3 Moj. 8, 31. i 24, 9.*

27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla Sabbatu.

28. Dla tego Syn człowieczy jest PANEM i Sabbatu.

R O Z D Z I A Ł. III.

Chrystus PAN uschła rękę mającego uzdrowił. 6. Oco go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli. 14. Dwanaście Apostołów zebrał. 23. Z Faryzeuszami, broniąc samego siebie, rozmawiał.

I wszedł zasię do * bóżnice, a był tam człowiek który miał rękę uschłą. * *Mat. 12, 9.*

2. I podstrzegali go, jeśliby go w Sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wystąp w pośrodek.

4. I rzekł do nich: Godzili się w Sabbat dobrze czynić, czyli źle? człowieka zachować, czyli zabić? A oni milczeli.

5. Tedy pojrzawszy po nich z gniewem, i zasnuwivszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągni rękę twoję; i wyciągnął, i przywrócona jest ręka jego do zdrowia jako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryze-

uszwowie, uczynili * radę z Herodyany przeciwko niemu, jakoby go stracili. * *Mat. 12, 14.*

7. Ale JEZUS z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Judzkiej.

* *Mat. 4, 25.*

8. I z Jeruzalem i z Idumei, i z Za-Jordania, i z tych którzy mieszkali około Tyru i Sydonu wielkie mnóstwo, słysząc jak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim aby łódkę mieli zawsze pogotowu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrowiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowienieczyści, gdy go ujrzeli, upadali przed nim, i wołali, mówiąc: Tyś jest Syn Boży.

12. Ale je on srodzce gromił, żeby go nie objawiali.

III. 13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych których sam chciał; i przyszli do niego.

* *Mat. 10, 1. Mark. 6, 7.*

Łuk. 6, 12, i 9, 1.

14. I postanowił ich dwanaście aby z nim byli, a iżby je wysłał kazać *Ewangelią*.

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby, i wyganiać dyabły.

16. Symona któremu imię dał Piotr;

17. I Jakuba *syna* Zebedeuszowego, i Jana brata Jakubowego (którym dał imię Boanerges, to jest, synowie gromu);

18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomaszę, i Jakuba *syna* Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananejczyka;

19. I Judasza Iszkaryota, który go też wydał; I szli z nim do domu.

20. I zgromadził się znouwu lud, tak, iż nie mogli ani chleba jeść. IV. 21. A gdy o tém usłyszeli jego powinni, przyszli aby go pojmali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalem, mówili: Iż ma * Beelzebuba, a iż przez księżę dyabelskie wygania dyabły. * *Mat. 9, 34.*

i 12, 24. Łuk. 11, 15.

23. I wezwawszy ich mówił do nich w podobieństwach: Jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A jeśliż królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo;

25. I dom, jeśli by sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. *Takci* jeśli szatan powstał sam przeciwko sobie, i jest rozdzielony, nie może się ostać; ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu jego, rozechwycić, jeśli by pierwój mocarza *onego* nie związał; a potem dom jego splundruje.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, którymkolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi Świętemu, nie ma odpuszczenia na wikki: ale winien jest sądu wiecznego.

* *Mat. 12, 31. Łuk. 12, 10.*

2 Jan. 5, 16.

30. Bó mówili: Ma ducha nieczystego.

V. 31. Przyszli tedy bracia i matka * jego; a stojąc przed domem, postali do niego, i kazali go zawołać. A lud siedział około niego, i rzekli mu:

* *Mat. 12, 46.*

32. Oto matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i

bracia moi. A pojrzawszy w ko-
to po tych, którzy koło niego sie-
dzielili, rzekł: Oto matka moja i
bracia moi.

34 Albowiem ktobykolwiek czy-
nił wolą * Bożą, ten jest brat
moj, i siostra moja, i matka mo-
ja. * *Mat. 12, 50.*

Łuk. 8, 21.

ROZDZIAŁ IV.

PAN podobieństwo rozsiwce, i wy-
kład jego przypomniał. 26. Królestwo
Boże do nasienia w ziemię wrzuconego
przyrównał. 35. Morze, na które się
z uczniami swoimi puścił uspokoił.

I począł * zasię uczyć przy
morzu, i zgromadził się do nie-
go lud wielki, tak, iż wstąpi-
wszy w łódź, siedział na morzu,
a wszystek lud przy morzu na
ziemi. * *Mark. 13, 1.*

Łuk. 8, 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy
w podobieństwach, a mówił do
nich, w nauce swojej: Słuchaj-
cie!

3. Oto wyszedł rozsiwca aby
rozsiéwał.

4. I stało się gdy rozsiéwał,
że jedno padło podle drogi; a
ptacy niebiescy przylecieli, i po-
zobali je.

5. Drugie zasię padło na *miejsca*
opoczyste, gdzie nie miało wie-
le ziemi; i prędko weszło, prze-
to iż nie miało głębokości zie-
mie.

6. A gdy słońce weszło, wygo-
rzało; a iż korzenia nie miało,
uschło.

7. A drugie padło między cier-
nie; i wzrosło ciernie, i zadusi-
ło je, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na zie-
mię dobrą; i wydało pożytek
bujno wschodzący i rosnący;
przyniosło jedno trzydziestą,
a drugie sześćdziesiątą, a dru-
gie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku
słuchaniu, niechaj słucha.

10. A gdy * sam tylko był,
pytali go ci, co przy nim byli ze
dwimanaście o to podobieństwo.
* *Mat. 13, 10.*

11. A on im powiedział: Wam
dano wiedzieć tajemnicę króle-
stwa Bożego; ale tym, którzy są
obcyimi, wszystko się podawa w
podobieństwach.

12. Aby patrząc * patrzali, ale
nie widzieli; i słysząc słyszeli,
ale nie zrozumieli; by się snadź
nie nawrócili, a byłyby im grz-
chy odpuszczone.

* *Ezai. 6, 9. Mat. 13, 14.*
Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dziej.
28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatem rzekł do nich: Nie
rozumiécie tego podobieństwa?
A jakoż zrozumiécie wszystkie
inne podobieństwa?

14. Rozsiéwca * on rozsiéwa sło-
wo. * *Mat. 13, 18.*

15. A którzy podle drogi, ci są
którym się rozsiéwa słowo; ale
gdy usłyszeli, zaraz przychodzi
szatan, a wybiera słowo wsiane
w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opo-
czystych miejscach posiani są,
ci są którzy gdy usłyszeli słowo,
zaraz je z radością przyjmują.

17. Wszakże nie mają korzenia
w sobie, ale są doczesnymi. Po-
tém gdy przychodzi ucisk albo
prześladowanie dla słowa, wnet
się gorszą.

18. A którzy między cierniem
są posiani, ci są którzy słucha-
ją słowa;

19. Ale pieczętowanie świata *
tego, i omamienie bogactw, i po-
żądliwości innych rzeczy, wszedł-
szy zaduszają słowo; i stawa
się bez pożytku.

* *1 Tym 6, 17.*

20. A którzy na dobrą ziemię
przyjęli nasienie, ci są co słu-
chają słowa, i przymują je, i
przynoszą pożytek: jedno trzy-

dziesiątą, a drugie sześćdziesiątą, a drugie setną.

III. 21. Nad to mówił im: Izali przynoszą * świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łożę? Izali *nie dla tego* aby ją na świecznik wstawiono.

* *Mat. 5, 15. Łuk. 8, 16. i 11, 33.*

22. Bo nie niemasz * tajemnego coby nie miało być objawiono, ani się stało co skrytego, aby na jawią nie wyszło.

* *Mat. 10, 26. Łuk. 8, 17. i 12, 2.*

23. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słuca.

24. I rzekł do nich: Patrzcież czego słuchacie. Jaką * miarą mierzyeie, taką wam będzie odmierzone; a będzie wam przydano, którzy słuchacie.

* *Mat. 7, 2. Łuk: 6. 38.*

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto nie ma, i to co ma, będzie od niego odjęto.

* *Mat. 13, 12. i 25, 29. Łuk. 8, 18. i 19, 26.*

IV. 26. I mówił: Takie jest królestwo Boże, jako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby, i wstawałby w dzień i w nocy, a nasienie by weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potem kłos, a potem zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet *gospodarz* zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

V. 30. Nad to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którym je podobieństwem wyrazimy?

* *Mat. 13, 31.*

31. Jest jako * ziarno gorczyczne, które gdy wsiane bywa w ziemię, namniejsze jest ze wszystkich nasion, które są na ziemi.

* *Łuk. 43, 19.*

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa największe nad wszystkie jarzyny. i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak jako słucać mogli.

* *Mat. 13, 34.*

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich. Wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

VI. 35. I rzekł do nich w tenże dzień * gdy już był wieczór; Przepawmy się na drugą stronę.

* *Mat. 8, 23. Łuk. 8, 22.*

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak jako był w łodzi; ale i inne łódki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawałność wiatru, a wały biły na łódź, tak że się już napełniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłótku; i obudzili go, i mówili mu: Nauczycielu, nie dbasz że ginimy!

39. A tak ocknąwszy się zgrmił wiatr, i rzekł morzu: Umilkni, a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie uciśnienie.

40. Zatem rzekł im: Przeczcieście tak bojaźliwi? Jakoż nie macie wiary?

41. I bali się bojaźnią wielką, i mówili jedni do drugich: Któż wždy ten jest? że mu i wiatr i morze są posłuszne.

ROZDZIAŁ V.

Opetany uzdrowiony. 11. Swinie od dyablów w morzu potopione. 22. Niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona. 35. Córka Jairusowa wzbudzona.

Tedy się przepawili * za morze do krainy Gadareńczyków.

* *Mat. 8, 28.*

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabiechał z grobów człowiek mający ducha nieczyste-go.

3. Który miał mieszkanie w grobiech; a nie mógł go nikt i łańcuchami związać.

4. Przeważał on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okrócić.

5. A zawždy we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołając i kamieniem się tłukąc.

6. Ujrawszy tedy Jezusa z daleka, biechał, i pokłonił mu się;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Jezusie Synu Boga Nawyższego? Poprzyśięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wy-nidź ducha nieczysty z tego człowieka).

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając rzekł: Imię moje jest, Wojsko; albowiem nas jest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onęj krainy.

11. A była tam przy górach * wielka trzoda świni, która się pała. * *Mat. 8, 30.*

12. I prosili go oni wszystkie djabli, mówiąc: Puść nas w te świnię, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwoił im zaraz JEZUS. A wyszedłszy oni duchowie nieczysti, weszli w one świnię; i porwała się ona trzoda z przykrawa w morze (a było ich około dwu tysięcy); i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy świnię paśli, uciekli, i oznajmili to w mieście, i we wsiach; i wyszli-aby oglądali to co się stało.

15. I przyszedli do JEZUSA, i ujrzeli onego który był opętany, iż siedział obleczony, będąc przy dobrém baczeniu onego *mówię*

w którym było wojsko *dyabłów*; i bali się.

16. A ci którzy to widzieli, opowiedzieli im co się działo z onym opętany, i o świniach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich.

* *Łuk. 8, 37.*

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on co był opętany, aby był przy nim.

19. Lecz mu JEZUS nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich; a oznajmi im jakoć wielkie rzeczy PAN uczynił, a jako się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesięci miastach, jako mu wielkie rzeczy uczynił JEZUS; i dziwowali się wszyscy.

II. 21. A gdy się zasię JEZUS przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

22. A oto przyszedł jeden z Przełożonych * bóżnice inieniem Jairus; a ujrzawszy go, przypadł do nóg jego.

* *Mat. 9, 18. Łuk. 3, 41.*

23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moja kona, pódźże, włoż na nią ręce, aby była uzdrowiona; i będzie żywa. I poszedł z nim.

III. 24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.

25. (Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwie ode dwunastu lat,

* *Moj. 15, 25. Mat. 9, 20. Łuk. 3, 41.*

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynatożyła wszystko co miała; a nie jęj nie pomogło, owszem się jęj tym wię-ciej pogarszało:

27. Usłysawszy o JEZUSIE, przysła z tytu między ludem, i dotknęła się szaty jego;

28. Bo mówiła: Jeśli się tylko

dotknę szaty jego, będą uzdrowiona.

29. A zarazem uschło źródło krwi jej, i poczuła na ciele, że uzdrowiona była od choroby swojej.

30. A wnet poznawszy JEZUS sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie jego: Widzisz, że cię ten lud cisnie, a mówisz: kto się mnie dotknął?

32. I pojrzał w koło, aby ujrzeć tę która to uczyniła.

33. A leniwiasta ona, z bojaźnią i ze drżeniem, wiedząc co się przy niej stało, przystąpiła i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkie prawdę.

34. Zatem jej on rzekł: Córkco, wiara * twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoju, a bądź zdrowa od choroby twojej.)

* *Łuk.* 8, 48.

IV. 35. A gdy on jeszcze mówił: przyszedli słudzy od Przełożonego bóżnice mówiące: Córkco twoja umarła, czemuż jeszcze trudzisz Nauczyciela?

36. Ale JEZUS skoro usłyszał to co oni mówili, rzekł do Przełożonego bóżnice: Nie bój się, tylko wierz.

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą tylko Piotrowi, i Jakubowi i Janowi bratu Jakubowemu.

38. A przyszedł * do domu Przełożonego bóżnice, i ujrzął tam zgiętk i płaczące, i bardzo narzekające. * *Mat.* 9, 13.

39. Wszedłszy tedy rzekł im: Przecz zgiętk czynicie i płaczenie? Nie umarłać dziewczeczka ale * spi. * *Jana* 11, 11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wyгнаwszy wszystkie, wziął z sobą ojca i matkę dziewczeczki, i te którzy przy nim byli, i wszedł tam gdzie dziewczeczka leżała.

41. A ujawszy za rękę onę dziewczeczkę, rzekł do niej: Talita ku-

mi! Co się wykładają: Dzieweczko (tobie mówię) wstań.

42. A zaraz dziewczeczka wstała, i chodziła, albowiem była we dwunastu leciech. I zdumieni się zdumieniem wielkiem.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział; i rozkazał aby jej dano jeść.

ROZDZIAŁ VI.

Prorok w ojczyźnie jest wzgardzony. 6. PAN miasteczką okoliczną uczył. 7. Apostoły przed sobą rozestał. 8. Herod o nim różnie rozumie. 18. Jana Chrzciciela pojąć i zięć rozkazał. 29. Jan od uczniów pochowany. 30. Apostoły się do PANA wrócili. 35. PAN pięć tysięcy chlebem nakarmił, 47. Po morzu chodź, 54. I rozmaite choroby uzdrawiał.

A wyszedłszy * z tamąd, przyszedł do Ojczyzny swojej i szli za nim uczniowie jego.

* *Mat.* 13, 54. *Łuk.* 4, 16.

2. A gdy przyszedł * Sabbat, począł uczyć w bóżnicy, a wiele ich słuchając, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość która mu jest dana? że się i takie mocy dzieją przez ręce jego?

* *Jana* 6, 42.

3. Izali ten nie jest oieśla, syn Maryi, i brat Jakuba, i Józefa i Judasza, i Symona? A zaż tu nie masz i siostr jego u nas? I gorzyli się z niego.

4. Ale JEZUS rzekł do nich: Nie jesteście Prorok * beze czci, chyba w Ojczyźnie swojej, a między pokrewnymi. i w domu swoim.

* *Jana* 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego * cudu; prócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił. * *Mat.* 13, 58.

6. A dziwował się niedowiarstwu ich; i obchodził * okolicznie miasteczka nauczając.

* *Mat.* 9, 35.

II. 7. Tedy zwołałszy do siebie * onych dwunastu, począł je po

dwu rozsyać, i dał im moc nad duchami nieczystymi.

* *Mat. 10, 1. Łuk. 9, 1.*

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, jedno tylko laskę; ani tajstry, ani chleba, ani w trzospieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłóczyli dwu sukien.

10. Zatem mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, póki będziecie z tamąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy z tamąd otrząśnicie** proch z nóg waszych na świadectwo im. Zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie Sodomie i Gormorze w dzień sądny, niż miastu onemu.

* *Łuk. 9, 5.*

** *Dziej. 13, 13. i 18, 16.*

12. Tedy wyszedłszy kazali aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiałi wiele dyabłów; i wiele chorych * olejkim mazali, i uzdrawiali je.

III. 14. A ustyszał o tém król * Herod (bo się imie jego stało rozstawione), i rzekł: Jan Chrzciciel zmartwychwstał: dlatego się cuda dzieją przezeń.

* *Mat. 14, 1. Łuk. 9, 7.*

15. A drudzy mówili: Eliasz to jest; Drudzy zaś mówili: Prorok to jest, albo jako jeden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten jest Jan, którego m ja zciał, on zmartwychwstał.

IV. 17. Albowiem * tenż Herod postawszy pojmał Jana, i wsadził * go do więzienia dla Herodyady żony Filipa brata swego, iż ją był pojął za żonę.

* *Mat. 14, 3*

18. Bo Jan mówił Herodowi: Niegodzić się mieć żony * brata twego.

* *3 Moj. 18, 21.*

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła.

20. Albowiem Herod obawiał się Jana wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i ogładał się nań, i słuchając go, wiele czynił, i rad go słuchał.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod obchodząc pamiątkę narodzenia swego, wieczszą sprawił na Książęta swoje, i na Hetmany, i na przedniejsze z Galilei;

22. A gdy weszła córka onój Herodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł Król do dziewczeczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysięgł: O cokolwiekbyś mię prosiła dam ci, aż do połowice królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swojej: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Jana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prędko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę abyś mi teraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo; wszakże dla przysięgi, i dla spółsiedzących nie chciał ję odmówić.

27. A zarazem postawszy Król kata, rozkazał przynieść głowę jego;

28. A on poszedłszy zciał go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie, a dał ją dziewczeczce; a dziewczeczka dała ją matce swojej.

29. Co gdy usłyszeli uczniowie jego, przyszli, i wzięli ciało jego, i położyli je w grobie.

V. 30. A Apostołowie zszedłszy * się do JEZUSA, opowiedzieli mu wszystko; i co czynili, i czego uczyli.

* *Łuk. 9, 10.*

31. I rzekł im: Późcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie trochę. Bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu żeby jedli.

32. I odjachali w łodzi *na micję puste osobno.

* *Mat. 14, 13. Żuk. 9, 10.*

33. A widząc je lud, że odjeżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzędzili je, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy JEZUS *ujrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli jako owce, nie mające **pasterza, i począł ich nauczać ***wiele rzeczy.

* *Mat. 9, 36. ** Ezech. 34, 5. *** Żuk. 9, 11.*

VI. 35. A gdy już czas *mijał, przystąpiwszy do niego uczniowie jego, rzekli: *To* micjsce jest puste, a już czas mija.

* *Mat. 14, 15.*

36. Rozpuść je, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, nakupili sobie chleba; bo nie mają coby jedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Dajcie wy im jeść. I rzekli mu: Szędłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im jeść!

38. A on im rzekł: Wieleż *chleba macie? Idźcie, a dowieźcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie rybie.

* *Mat. 14, 17. Żuk. 9, 13. Jana 6, 9.*

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonęj trawie.

40. I usiedli rząd podle rządu, tu po stu, tu zaś po pięćdziesiąt.

41. A wziąwszy ono pięcioro chleba, i one dwie rybie, wejrzawszy w niebo, błogosławił. i połamał one chleby, i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie; i one dwie rybie rozdzielił między wszystkie.

42. I jedli wszyscy i nasyчени byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych którzy jedli chleby, około pięci tysięcy mężów.

VII. 45. I wnet przymusił uczniowie *swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzędzili go na drugą stronę ku Betsaidzie. a żeby on rozpuścił lud.

* *Mat. 14, 13.*

46. A odprawivszy je, odszedł na górę, aby się modlił.

47. A gdy był wieczór, była łódź w pośród morza, a on sam *był* na ziemi.

48. I widział że się spracowali wiosłami robiąc (bo wiatr mieli przeciwny); a tak około czwartej straży nocnej przyszedł do nich chodząc po morzu, i chciał je wyminąć.

49. Ale oni ujrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali żeby była obłuda, i krzyknęli.

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się). Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: *Ufajcie*, Jam jest, nie bójcie się.

51. I wstąpił *do nich w łódź, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.

* *Mat. 14, 32.*

52. Bo nie zrozumieli strony chlebów; gdyż serce ich było zdrętwiało.

VIII. 53. A przeprawivszy *się, przyszedł do ziemie Genezaret, i przybili się *do brzegu*.

* *Mark. 14, 34.*

54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, poczęli nosić na łożach te, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli *o nim* że tam jest.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach; i prosili go, aby się tylko dotykali podołka szaty jego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

Faryzeuszowie lajali uczniom PAN-SKIM że nieumytymi rękoma jedli. 6. PAN Faryzeusze gromi. 14. Co nieczytym człowieka czyni pokazuje. 24. A potem córki niewiastki Chananejkiej, 32. I człowieka głuchego uzdrawia.

Tedy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalem.

* *Mat.* 15, 1.

2. A ujrzawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma (to jest, nieumytymi), jedli chleb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nie jedzą, jeśliby pilnie rękę nie umyli, trzymając ustawę starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, jeśliby się nie umyli, nie jedzą; i innych rzeczy wiele jest, które przyjęli ku trzymaniu, *jako* umywanie kubków, konewek i miednic, i stołów.

5. Potem go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz Uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytymi rękoma chleb jedzą?

6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, jako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. * *Ezai.* 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem *wy* opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy, czynicie.

9. Mówił im też: *Wy* czyście znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czcij * Ojca twego i Matkę twoję; a kto

złorzeczy Ojcu albo Matce, niech ** śmiercią umrze.

* 2 *Moj.* 20, 12. 5 *Moj.* 5, 16.

Mat. 15, 4. *Efez.* 6, 1. ** 2 *Moj.* 21, 17. 3 *Moj.* 20, 9. 5 *Moj.* 27, 16. *Przyp.* 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Jeśliby człowiek rzekł Ojcu albo Matce, Korban (co jest, Dar), którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie; *bez winy będzie.*

12. I nie dopuściecie mu nic więcej czynić ojcu swemu albo matce swojej.

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mówił im: Słuchajcie mnie wszyscy, a zrozumieście.

* *Mat.* 15, 10.

15. Nie masz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzi w człowieka, co by go mogło pokalać; ale to co pochodzi z niego to jest co pokala człowieka.

16. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie jego o to podobieństwo.

* *Mat.* 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni jesteście? Aż nie rozumiecie, iż wszystko co zewnętrzne wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział: że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzości serca * ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, męzobójstwa, * *Przyp.* 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstydy, oko

złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy, pochodzą z wnętrzości, i pokalają człowieka.

III. 24. A ztamtąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu; a wszedłszy w dom, nie chciał aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł. * *Mat. 15, 21.*

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego.

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicy) i prosiła go, aby dyabła wygnał z córki jej.

27. Ale jej JEZUS rzekł: Niech się pićrwej dzieci nasycą; boć nie jest dobra brać chleb dzieciom, i miotać szczęniętom.

28. A ona odpowiedziała, i rzekła mu: Tak jest PANIE! Wszakże i szczęnięta jadają pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niej: Dla téj mowy idź, wyszedł dyabeł z córki twojej.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła iż dyabeł wyszedł, a córka leżała na łożu.

IV. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrzedkiem granic dziesięci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go aby nań rękę włożył.

33. A wzięwszy go PAN od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego; a plunawszy, dotknął się języka jego;

34. A wejrzawszy w niebo westchnął i rzekł do niego: Efata, to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czym on im bardziej zakazował; tym oni to bardziej roz-

głaszali. I nader się bardzo zdumiewali mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni iż głuszy słyszą, i niemi mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

CHRYSTUS Pan siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił. 11. Żydowie znamion szukają. 15. Pan się strzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał. 22. Słepęgu uzdrowił. 27. Uczniów coby u nim ludzie rozmaici, 29. I oni sami rozumieli, pytał. 33. Piotra zgromił. 34. Sług swoich niektóre powinności opisał.

Aw oneż * dni, gdy nader wielki lud był, a nie mieli coby jedli, zwoławszy JEZUS uczniów swoich, rzekł im:

* *Mat. 15, 32.*

2. Żał mi tego ludu; bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli.

3. A jeśli je rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleją na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie jego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi żeby usiadł na ziemi. A wzięwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał; i dawał uczniom swoim aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogostawwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Jedli tedy, i nasyceni są; i zebrałi co zbyło ułomków siedm koszów.

9. A było tych co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je. II. 10. A wnet * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie.

* *Mat. 15, 39.*

11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szu-

kając od niego znamienia z nieba, a kusząc go.

* *Mat. 16, 1.*

12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znać temu rodzajowi.

* *Mat. 12, 38.*

13. I opuściwszy je, wstąpił zaś się w łódź, przeprawił się na drugą stronę.

III. 14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba; i nie mieli z sobą nic więcej, tylko jeden chleb w łodzi.

* *Mat. 16, 5.*

15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczycież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: *O tym snadź mówi że nie mamy chleba.*

17. Co poznawszy JEZUS, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Jeszczeż nie baczycie i nie zrozumiévacie? Jeszczeż macie serce * swoje zdrętwiałe?

* *Ezech. 2, 4.*

18. Czy mając nie widzicie? i uszy mając nie słyszycie, i nie pamiętacie?

19. Gdy onych pięć chlebow łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleżście pełnych koszów ułomków zebrałi? Rzekli mu: Dwanaście.

* *Mat. 14, 20.*

20. A gdy onych siedm chlebow łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleżście koszów pełnych ułomków zebrałi? A oni rzekli: Siedm.

* *Mat. 15, 37.*

21. A on im rzekł: jakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potém przyszedł do Bet-saidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A ująwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz za miasteczko; i plunąwszy na oczy je-

go, włożył nań ręce, i pytał go jeśliby co widział?

24. A on pojrząwszy wzgórcę, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę że chodzą jako drzewa.

25. Potém zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu wzgórcę pojrzeć; i uzdrowiony jest *na wzroku*, tak, że i z daleka wszystkie jasnie widział.

26. I odeszłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiadaj.

V. 27. Tedy wyszedł JEZUS * i uczniowie jego do miasteczek *należących* Cezaryi Filipowój, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadają być ludzie?

* *Mat. 16, 13.*

28. A oni mu odpowiedzieli: *Jedni* Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy jednym z Proroków.

29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: *Tyś* jest on * *CHRYSSTUS.*

* *Jana 6, 69.*

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł je * nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów, i Nauczonych w piśmie; i być zabity, a po trzech dniach *zmartwychwstać.*

* *Mat. 16, 21.*

32. A to mówił jawnie. Tedy go Piotr wzięwszy na stronę, począł go strofować.

33. Ale on obróciwszy się, a wejrząwszy na ucznie swoje, zgroził Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie, albowiem nie pojmujesz tego co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VI. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną * iść, niech

sam siebie zaprzy, a weźmie krzyż swój i naśladuje mię.

* *Mat. 10, 39. i 16, 24. Żuk. 9, 23. i 14, 27.*

35. Albowiem ktoby* chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangelii, ten ją zachowa.

* *Mat. 10, 39. i 16, 25. Żuk. 9, 24. i 17, 23. Jana 12, 25.*

36. Bo, cóż pomoże człowiekowi choćby wszystek* świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swojej? * *Psalm. 49, 9.*

Mat. 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją.

38. Albowiem ktoby się* wstydział za mię i za słowa moje, między tym rodzajem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydział się zań będzie, gdy przydzie w chwale Ojca swego z Anioły świętymi.

* *Mat. 10, 32. Żuk. 9, 26.*

ROZDZIAŁ IX.

PAN się przemienił. 4. Któremu się Mojżesz i Eliaszk pokazał. 7. A Ociegogo słuchać rozkazał. 11. Pan o Eliaszu mówił. 14. Opętanego uzdrowił. 31. O śmierci swojej i zmartwychwstaniu kazał. 34. Apostoły pokory. 41. I wystrzegając się zgorszenia, uczył.

I mówił im: Zaprawdę powiadam* wam, iż są niektórzy z tych co tu stoja, którzy nie ukuszą śmierci, aźby ujrzeli, że Królestwo Boże przyszło w mocy.

* *Mat. 16, 28. Żuk. 9, 27.*

II. 2. A po sześciu dniach, wziął z sobą* JEZUS Piotra, i Jakuba, i Jana, i wwiódł je na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi. * *Mat. 17, 1. Żuk. 9, 28.*

3. A szaty jego stały się lśniące i bardzo białe jako śnieg, jakich błęcharz na ziemi nie może wybielić.

4. I ujrzeli Eliasza z Mojżeszem którzy rozmawiali z JEZUSEM.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł JEZUSOWI: Mistrzu, dobrze nam tu być; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, i Eliaszkowi jeden.

6. Albowiem nie wiedział coby mówił: bo przestraszeni byli.

7. I stał się obłok który je zaciemnił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn* mój miły, tegoż** słuchajcie.

* *Mat. 17, 5. ** 5 Moj. 18, 15.*

8. A wnet obejrzawszy się, nikogo więcej nie widzieli, tylko JEZUSA samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali* z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali co widzieli, aź kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał. * *Mat. 17, 9.*

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

III. 11. I pytali go, mówiąc: Coż tedy Nauczni w piśmie powiadają, iż Eliaszk pierwój przyścinie?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliaszk przyszedłszy pierwój* naprawi wszystko, a jako napisano o Synu** człowieczym że musi wiele ucierpieć a za nic poczytanym być. * *Mat. 4, 5. ** Eza. 53, 4. Psalm 22, 7. Dan. 2, 25.*

13. Aleć wam powiadam, że i Eliaszk przyszedł, uczynili mu cokolwiek chcieli, jako o nim napisano.

IV. 14. A przyszedłszy do uczniów, ujrzał lud wielki około nich, i Nauczni w piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek ujrzawszy go, polękali się; i zbiedzawszy się, przywitali go.

16. I pytał Nauczni w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając *jeden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu, przywiódłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego.

* *Mat. 17, 14.*

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziéra go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swemi, i schnie; i mówiłem uczniom twoim aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! Dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? Przywiódźcie go do mnie.

20. I przywiedli go do niego. A skoro go ujrzał, zaraz go duch rozdarł; a on upadłszy na ziemię, przewracał się śliniąc się.

21. Zatem spytał JEZUS Ojca jego: Jakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał w ogień * i w wodę, żeby go stracił. Ale możeszli co, ratuj nas użaliwszy się nad nami. * *Mat. 17, 15.*

23. Ale mu JEZUS rzekł: Jeśli możesz temu wierzyć, wszystko jest można * wierzącemu.

* *Mat. 21, 21. Łuk. 17, 6.*

24. A zarazem zawołałszy ojciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę PANIE! ty ratuj niedowiarstwa mego!

25. A widząc JEZUS iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy, Ja tobie rozkazuję, wyjdź z niego, a nie wchodź więcej wen.

26. Tedy go bardzo rozdarłszy wyszedł; i stał się on człowiek jako umarły, tak że ich wiele mówiło iż umarł.

27. Ale JEZUS ujawszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie jęgo:

Czemużśmy go my wygnąć nie mogli?

* *Mat. 17, 19.*

29. A on im rzekł: Ten rodzaj dyabłów inaczej wynieść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

V. 30. A ztamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileę, ale nie chciał aby kto wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoje, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go: ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego *zmartwychwstanie.* * *Łuk. 9, 44.*

32. Lecz oni téj rzeczy nie rozumieli, wszakże bali się go spytać.

VI. 33. Zatem przyszedł do Kapernaum; a będąc w domu, pytał ich: O czemżeście w drodze między sobą rozmawiali.

34. Lecz oni milczeli: albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.

* *Mat. 18, 1. Łuk. 9, 46.*

35. A usiadłszy zawołał dwunastci, i mówił im: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i służyć wszystkim.

36. A wzięwszy dzieciątko, postawił je w pośrodku nich; a wzięwszy je na łokcie, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dzieciątek przyjął w Imieniu mojem, mnie przyjmuje; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyjmuje, ale onego który mię posłał.

* *Mat. 18, 5.*

VII. 38. Tedy mu * odpowiedział Jan, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w Imieniu twojem dyabły wyganiającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * *Łuk. 9, 49.*

39. Ale JEZUS rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie jest, coby czynił cuda w Imieniu mojem, aby mógł snadnie mówić źle o mnie. * *1 Kor. 12, 3,*

40. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w Imieniu mojem. *dla tego iżęście CHRYSU-SOWI*; zaprawdę powiadam wam nie straci zapłaty swojej.

* *Mat. 10, 42.*

42. A ktoby * zgorszył jednego z tych małych którzy w mię wiczą, dalekoby mu lepiej było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi jego, i w morze był wrzucony.

* *Mat. 18, 6.*

Łuk. 17, 1.

43. A jeśliby cię gorszyła * ręka twoja, odetni ją; bo lepiej jest tobie ułomnym wnieść do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogień nieugaszony;

* *Mat. 5, 30. i 18, 8.*

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A jeśliby cię noga twoja gorszyła, odetni ją; bo lepiej tobie chromym wnieść do żywota, niżeli dwie nodze mając, być wrzuconym do piekła w ogień nieugaszony;

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A jeśliby cię * oko twoje gorszyło, wyłup je; bo lepiej tobie jednookim wnieść do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego;

* *5 Moj. 13, 1.*

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

* *Ezai. 66, 24.*

49. Albowiem każdy *człowiek* ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie.

* *3 Moj. 2, 13.*

50. Dobrac * jest sól; ale jeśli się sól niestoną stanie, czémże ją osolicie? Mięjcież sól sami w sobie, a miéjcie pokój między sobą.

* *Mat. 5, 13.*

ROZDZIAŁ X.

PAN żony opuszczać bronit. 13. Działki przyjmował. 17. Młodzieńcowi bo-

gatemu naukę dał. 25. Tym którzy by dla niego co opuścili, nadgodę obiecał. 35. Prośbę synów Zebedeuszowych zgasił. 46. Bartymeuszowi wzrok przywrócił.

Awstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Judzkich przez krainę za Jordanem *leżącą*; i zszedł się zaś do niego lud; i uczył je zaś jako miał zwyczaj.

* *Mat. 19, 1.*

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? *A to czy-nili* kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Mojżesz?

4. A oni rzekli: Mojżesz pozwolił * napisać list rozwodny, i opuścić ją.

* *5 Moj. 24, 1.*

5. A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg.

* *1 Moj. 1, 29. i 2, 24. Mat. 19, 4.*

7. Dla tego opuści człowiek Ojca swego i Matkę, a przyłączy się do żony swojej.

8. I będą to dwoje jedném * ciałem; a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało.

* *1 Moj. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.*

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie jego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołoży przeciwko niej.

* *Mat. 5, 32.*

12. A jeśliby niewiasta opuściła męża swego, i sztaby za drugiego, cudzołoży.

11. 13. Tedy przynoszono do niego * działki, aby się ich doty-

kał; ale uczniowie gromili te, którzy je przynosili.

* *Mat. 19, 13.*

14. Co ujrawszy JEZUS, rozgniewał się, i rzekł im: Dopuszczcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątka, nie wnidzie do niego.

16. I biorąc je na łokcie* swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił im.

* *Mat. 19, 15.*

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżął jeden; i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry, cóż czynić mam * abym odziedziczył żywot wieczny?

* *Mat. 19, 16.*

18. Ale mu JEZUS rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, *to jest Bóg.*

19. Przykazania umiesz: Nie * będziesz cudzołożył; Nie będziesz zabijał; Nie będziesz kradł; Nie będziesz mówił świadectwa fałszywego; Nie będziesz szukał nikogo; Czcij Ojca twego i Matkę twoją.

* *2 Moj 20, 13. 5 Moj. 5, 17.*

Rzym. 23, 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu, tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej.

21. A JEZUS pojrawszy nań, rozmyślał się go, i rzekł mu: Jednegoo niedostawa; idź, * przedaj co masz, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przydź, naśladowaj mię ** wziąwszy krzyż.

* *Mat. 19, 21.* ** *Mat. 16, 24*

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele majątności.

IV. 23. A pojrawszy JEZUS w koło, * rzekł do uczniów swoich:

Jakoż trudno ci, którzy mają bogactwa wnidać do królestwa Bożego!

* *Mat. 19, 23.*

24. Tedy uczniowie zdumieli się nad temi słowy jego. Lecz JEZUS zaś odpowiadając rzekł im: Dziatki, jakoż jest trudno * tym, co ufają w bogactwach, wnidć do królestwa Bożego.

* *Przyp. 11, 28.*

25. Snadniej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wnidć do królestwa Bożego.

26. A oni się tym więcej zdumieli, mówiąc między sobą: I któż może być zbawiony?

27. A Jezus pojrawszy na nie, rzekł: U ludzi *to* nie można, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko jest możliwe.

* *Job. 42, 2.*

V. 28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.

* *Mat. 19, 27. Łuk. 18, 28.*

29. A JEZUS odpowiadając rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie jest, kto by opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę, dla mnie i dla Ewangelii;

30. Żeby nie miał wziąć stokratnie teraz w tym czasie domów, i braci, i sióstr, i matek, i dzieci, i rolę z prześladowaniem; a w przyszłym wieku, żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* *Mat. 19, 30. i 20, 16.*

VI. 32. I byli * w drodze wstępując do Jeruzalem; a Jezus szedł przed nimi, i zdumieli się; a idąc za nim, bali się. A on wzięwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać co nań przyść miało, *mówiąc:*

* *Mat. 20, 17. Łuk. 18, 31.*

33. Oto * wstępujemy do Jeru-

zalem, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom.

* *Mat.* 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczują go, i będą nań plwać, i zabiją go; ale dnia trzeciego *zmartwychwstanie*.

VII. 35. Tedy przystąpili do niego, Jakub * i Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu, chcemy abyś i nam uczynił o co cię prosić będziemy.

* *Mat.* 20, 20. *Łuk.* 9, 46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Daj nam abyśmy jeden na prawicy twojej, a drugi na lewicy twojej siedzieli w chwale twojej. Lecz im JEZUS rzekł:

38. Nie wiecie o co prosicie. Możecież pić kielich, który ja piję? i chrztem, którym się Ja chrzczę, być ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A JEZUS im rzekł: Kielich ci który ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym się Ja chrzczę, ochrzczeni będziecie;

40. Ale siedzieć po prawicy mojej albo po lewicy mojej, nie moja rzecz jest dać; ale *będzie dano* tym, którym zgotowano.

VIII. 41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Jakuba i na Jana.

42. Ale JEZUS zwołałszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci którym się zda że władzą mają nad narodami, panują nad nimi; a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał być wielki między wami, będzie sługą waszym.

44. A ktobykolwiek z was chciał być pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono; ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wiele ludzi.

* *Psalm.* 111, 9. i 130, 7.

Ezai. 59, 20. *Mat.* 20, 28. *Rzym.* 3, 24. 1 *Kor.* 1, 30. i 6, 20. i 7, 23. *Efez.* 1, 7. *Kolos.* 1, 14. 1 *Tym.* 2, 6. *Tytus.* 2, 14. *Zyd.* 9, 12. 1 *Piotr.* 1, 18. *Objaw.* 5, 9.

IX. 46. Tedy przyszedli do Jerycha; a gdy on wychodził z Jerycha, i uczniowie jego, i lud wielki, syn Tymeuszów Barty-meusz ślepy siedział podług drogi żebrząc;

47. A usłyszawszy iż jest JEZUS on Nazareński, począł wołać, mówiąc: JEZUSIE, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

48. I gromiło go wiele ich aby milczał. Ale on tym więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

49. Tedy zastanowiwszy się JEZUS, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu:

50. Ufaj, wstań, woła cię. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do JEZUSA.

51. I odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Cóż chcesz abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu, abym przejrzał.

52. A JEZUS mu rzekł: Idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła. A zarazem przejrzał; i szedł drogą za JEZUSEM.

ROZDZIAŁ XI.

PAN wjechał do Jeruzalem. 13. Figowe drzewo przeklął. 15. Z Kościoła nierząd wyprzątnął. 23. Moc wiary. 24. 1 modlitwę z wiarą zalecił. 25. Braci odpuszczając kazał. 27. Z Księżą o powadze urzędu swego. 30. 1o chrzcie Janowym rozmowę miał.

A gdy się przybliżył do * Jeruzalem, i do Betfage i do Betanii ku górze Oliwnej, posłał dwu z uczniów swoich.

* *Mat.* 21, 1. *Łuk.* 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a wszedłszy do niego, zaraz znajdziecie osłę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież je, a przywiedźcie.

3. A jeśli by wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedźcie, iż go PAN potrzebuje; a wnet je tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli osłę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg; i odwiązali je.

5. Tedy niektórzy z onych co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwiązujecie osłę?

6. A oni im rzekli, jako im był rozkazał JEZUS.

7. I puścili je. Przywiedli tedy osłę do JEZUSA, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie.
* Jan. 12, 14.

8. A wiele ich stali szaty swoje na drodze; drudzy zaś obcinali gałązki z drzew, i stali na drodze.

9. A którzy wpród szli, i którzy pozad szli, wołali mówiąc: Hosanna! Błogosławiony który idzie w Imieniu * PĄNSKIEM.

* Psalm. 118, 26. Jan. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo Ojca naszego Dawida, które przyszło w Imieniu PĄNSKIEM, Hosanna na wysokościach!

11. I wjechał * JEZUS do Jeruzalem, i przyszedł do Kościoła; a obejrzawszy wszystko gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiema naście

* Mat. 21, 10. Łuk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wychodzili z Betanii, takąż.

* Mat. 21, 18.

13. I ujrzawszy z daleka * figowe drzewo mające liście, przyszedł jeśli by snadź co na niem znalazł. A gdy do niego przyszedł, nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom.

* Łuk. 13, 6.

14. A odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Niechajże więcej na wieki nikt z ciebie owocu nie je. A styszeli to uczniowie jego.

III. 15. I przyszli * do Jeruzalem. A wszedłszy JEZUS do Kościoła, począł wyganiać sprzedawające i kupujące w Kościele; i poprzewracał stoły tych, co pieniądze handlowali, i stołki tych, co sprzedawali gołębie;

* Mat. 21, 12.

16. A nie dopuścił żeby kto miał nieść naczynie przez Kościół. I nauczał mówiąc im:

17. Ażaj nie napisano? Że * Dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów, a wyście go uczynili jaskinią zbójców.
* Król. 8, 33. Eza. 56, 7. Jerem. 7, 11.

18. A styszeli to Nauczni w piśmie, i przedniejsi Kapłani, i szukali jakoby go stracili. Albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką jego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

IV. 20. A rano idąc mimo figowe drzewo, ujrzeni iż z korzenia uschło;

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu, oto figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A JEZUS odpowiadając rzekł im: Miejcie wiarę w Boga.

23. Bo zaprawdę powiadam wam: Iż ktobykolwiek rzekł tój górze, podnieś się a rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, leczby wierzył że się stanie co mówi, stanie się mu cokolwiek rzecze.

24. Przeto powiadam wam: O cokolwiekbyście modłać * się prosili, wierźcie że weźmiecie, a stanie się wam.

* Mat. 7, 7. i 21, 22. Łuk. 11, 9.

25. A gdy stoicie * modłać się, odpuścież, jeśli co przeciwko mu macie, aby i Ojciec wasz,

który jest w niebiesiach, odpuścił wam upadki wasze.

* *Mat.* 6, 14.

26. Bo jeśli wy nie odpuscicie, i Ojciec wasz, który jest w niebiesiach, nie odpuści wam upadków waszych.

V. 27. I przyszli * znowu do Jerozalema. A gdy się on przechodził po Kościele, przystąpili do niego przedniejsi Kapłani, i Nauczycieli w piśmie, i Starsi,

* 21, 23.

28. I mówili do niego: Którąż to mocą czynisz? a któć dał tę moc abyś to zczył?

29. Tedy JEZUS odpowiadając rzekł im: Zapytam was i Ja o jedną rzecz, odpowiedzcież mi; a powiem wam którą mocą to czynię.

30. Chrzesz Janów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbięrali to sami między sobą, mówiąc: Jeśli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A jeśli powiemy, z ludzi; bojemy się ludu: albowiem wszyscy Jana mieli * za prawdziwego Proroka.

* *Mat.* 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli JEZUSOWI: Nie wiemy. JEZUS też odpowiadając rzekł im: I Ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

Chrystus o winnicy wynajętej mówił. 10. Sam jest kamieniem węgielnym. 13. Czynsz Cesarzowi dać kazał. 14. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł. 28. Nawiejsze przykazanie, 33. Miłość Boga i bliźnich obarą być naprzędniejszą, 36. I jakoby on był Synem Dawidowym, pokazał. 42. Dar ubożuchny wdowy zalecił.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek jeden * nasadził winnicę, i ogrodził ją płotem, i wkopał prasę, i zbu-

dował wieżę, i najął ją winiarzom, i odjechał precz.

* *Ezai.* 3, 14. i 5, 1. *Jerem.* 2, 20. *Mat.* 21, 23. *Łuk.* 20, 9.

2. I postął, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onęj winnice.

3. Lecz oni pojawszy go, ubili; i odesłali próżnego.

4. I zasię postął do nich sługę drugiego, którego też oni ukamienowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię postął inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których jedne ubili, a drugie pozabijali.

6. A mając jeszcze jednegoż swego miłego syna, postął na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wźdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pódzcie zabijmy * go, a będzie nasze dziedzictwo.

* *Mat.* 21, 33.

8. I wzięwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnice.

9. Cóż tedy uczyni PAN onęj winnice? Przydzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

10. Izaliście nie czytali tego pisma? Kamień który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną.

* *Psalm.* 118,

22. *Ezai.* 8, 14. i 28, 16. *Mat.* 21, 42. *Łuk.* 20, 17. *Dziej.* 4, 11. *Rzym.* 9, 33. i *Kor.* 3, 11. i *Piotr.* 2, 7.

11. Od PANAC się to stało, i jest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy jakoby go pojnać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

II. 13. Potym postáli do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie.

* *Mat.* 22, 15.

14. A tak oni przyszedłszy, rzekli mu: Nauczycielu, wiemy żeś jest prawdziwy, a nie dbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożej uczysz: godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie; mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusiecie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli: a on im rzekł: Czyżże to jest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadając JEZUS, rzekł im: Oddawajcież tedy * co jest Cesarskiego, Cesarzowi; a co jest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.

* *Rzym. 13, 7.*

III. 18. I przyszli do niego * Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania; i pytali go mówiąc:

* *Mat. 22, 13.*

19. Nauczycielu, Mojżesz napisał: iż jeśli by * czyj brat umarł; i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat jego pojął żonę jego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* *5 Moj. 25, 5.*

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł; i nie zostawił nasienia.

21. A drugi pojąwszy ją, umarł; lecz i ten nie zostawił nasienia.

22. Także i trzeci. A tak ją pojął onych siedm braci: a nie zostawili nasienia. Naostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż, przy zmartwychwstaniu, gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? Bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to JEZUS odpowiadając rzekł im: Zaż nie dla tego błądzicie, iżście nie powiadomił pisma, ani mocy Bożej?

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną ani się żenią, ani za mąż wydawają; ale są jako * Aniołowie w niebiesiach.

* *Jan. 3, 2.*

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nieczytaliście w księgach Mojżeszowych, jako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam jest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów.

* *2 Moj. 3, 6. Mat. 22, 32.*

27. Bóg, nie jesteście Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych; przetoż wy bardzo błądzicie.

IV. 28. A przystąpiwszy * jeden z Nauczonych w piśmie, słysząc że z sobą gadali, a widząc że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które jest napierwsze ze wszystkich Przykazanie?

* *Mat. 22, 35.*

29. A JEZUS mu odpowiedział: Napierwsze ze wszystkich przykazanie jest: Słuchaj * Izraelu, PAN Bóg nasz, PAN jeden jest.

* *2 Moj. 10, 1. i 6, 4. 5 Moj.*

10, 12.

30. Przetoż będziesz miłował PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej; toć jest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne; to jest: Będziesz miłował * bliźniego twego jako samego siebie. Więszszego przykazania innego nad to niemasz.

* *3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39.*

Rzym. 13, 9. Galat. 5, 14. Jakob. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrześ powiedział, iż jeden jest Bóg, a niemasz innego oprócz niego.

33. I miłować go ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej myśli, i ze wszystkiej dusze, i ze wszystkiej siły; a miłować bliźniego

jako samego siebie, więcéj jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Jezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś jest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt dalej pytać.

V. 35. Tedy JEZUS * odpowiadając rzekł, gdy uczył w Kościele: Jakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż CHRYSYTUS jest Syn Dawidów? * *Mat. 22, 41.*

36. Bo sam Dawid przez Ducha Świętego powiedział: Rzekł PAN * PANU memu, siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioty twoje podnóżkiem nóg twoich.

* *Psal. 110, 1. Dziej. 2, 34.*

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa PANEM, jakoż tedy * jest synem jego? A wielki lud rad go słuchał. * *Mat. 23, 5.*

VI. 38. I mówił do nich w nauce swojej: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bóżnicach, i pierwsze miejsca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożerają * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew. Cić odniosą cięższy sąd. * *Mat. 23, 14.*

Łuk. 20, 47.

VII. 41. A JEZUS * siedząc przeciwko skarbnice, przypatrował się jako lud rzucał pieniądze do skarbnice: i jako wiele bogaczy, wiele rzucało.

* *Łuk. 21, 1.*

42. I przyszedłszy jedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéj wrzuciła niżeli ci wszyscy którzy rzucali do skarbnice.

44. Albowiem ci wszyscy z tego co im zbywało rzucali; ale ta

z ubóstwa swego, wszystko co miała wrzuciła, wszystkę żywność swoją.

ROZDZIAŁ XIII.

PAN o zburzeniu miasta Jeruzalemskiego, o przyściuciu swoim na sąd, i o znakach to oboje uprzedzających, przepowiedział. 26. Ze na sąd przydzie, upewnił. 32. O tym przyściuciu nikt nie wie. 33. I że byśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał.

A gdy * on wychodził z Kościoła, rzekł mu jeden z uczniów jego: Nauczycielu! patrz jakie to kamienie, i jakie budowania?

* *Mat. 24, 1. Łuk. 21, 5.*

2. A JEZUS odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * *Mat. 24, 2.*

III. 3. A gdy siedział na górze oliwnéj przeciwko kościołowi, pytali go osobno: Piotr i Jakub i Jan, i Andrzej.

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A JEZUS odpowiadając im, począł mówić: Patrzcie aby was kto * nie zwiódł.

* *Efes 5, 6. 2 Thes. 2, 3.*

6. Albowiem wiele ich przydzie pod Imieniem mojem, mówiąc: Jam jest CHRYSYTUS, i wiele ich zwiódą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożcież sobą; boć to musi być, aleć jeszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu; i będą miejscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamieszania.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie, boć was podawać będą przed rady, i do zgromadzenia: będą was bić, a przed starostami i Królmi dla

mnie stawać będziecie, na świadectwo przeciwko nim.

* *Mat.* 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangelia. * *Mat.* 24, 14.

11. A gdy was * powiodą wydawając, nie troszczcie się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myślcie. Ale co wam będzie dano onéjże godziny, to mówcie; albowiem nie wy jesteście którzy mówicie ale Duch Święty. * *Mat.* 10, 19.

Łuk. 12, 12 i 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a Ojciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijając. * *Mich.* 7, 6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla Imienia mego. Ale kto * wytrwa aż do końca ten będzie zbawion. * *Mat.* 10, 22

III. 14. Gdy tedy ujrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela ** Proroka, stojącą gdzie stać nie miała (kto czyta niechaj uważa); tedy ci którzy będą *** w Judskiej ziemi, niech uciekają na góry.

* *Mat.* 14, 15. ** *Dan.* 9, 29.

*** *Łuk.* 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuje do domu, ani wchodzi aby co wziął z domu swego.

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoją.

17. Lecz biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni.

18. Przetoż módlcie się, aby uciekanie wasze nie było zimie.

19. Albowiem będą te dni takim uciśnieniem, jakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A * jeśli by PAN nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

IV. 21. A tedy jeśli by * wam kto rzekł: Oto tu *jest* CHRYSSTUS, albo oto tam; nie wierzcie.

* *Mat.* 24, 23.

22. Bóć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy; i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzeniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przedpowiedział.

24. Ale w one dni, po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojej. * *Ezai.* 13, 10.

Ezech. 32 7. *Joel* 2, 31. i 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszają się.

26. A tedy ujrzą Syna * człowieka przychodzącego w obłokach, z mocą i z chwałą wielką. * *Dan.* 7, 13.

27. A tedy pošle * Anioły swoje, i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba.

* *Mat.* 24, 32.

28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i puszcza liście, poznawacie iż blisko jest lato. * *Mat.* 24, 31.

29. Także i wy gdy ujrzycie, iż się to dziać będzie, poznawajcie żeć blisko jest, i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten rodzaj, aźby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

* *Psalms* 102, 26. i 119, 89.

V. 32. Lecz o onym dniu i godzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie którzy są w niebie, ani Syn; tylko Ojciec. * *Mat.* 24, 36.

33. Patrząc, czujcie a módlcie * się; bo nie wiecie kiedy ten czas będzie. * *Mat.* 24, 42.

34. Albowiem Syn człowieczy jest jako człowiek, który precz

odjeżdżając, zostawił dom swój i rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotnemu przykazał aby czuł.

35. Czujcież tedy (bo nie wiecie kiedy PAN domu onego przydzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kurzy pieją, czyli rano).

36. By snadź niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czujcie.

ROZDZIAŁ XIV.

Rada przeciwko PANU. 3. PAN w Betanii. 12. Przygotowanie baranka wielkonoconego. 22. Przy nowozakonnej wieczery obszernie kazanie. 32. PAN się do ogrojuca stawiający, tam się modli. 43. Pocalował się Judaszowi, 46. A zgrai Zydowskięj pojąć, dopuszcza. 54. Przed najwyższymi Kapłanami na sąd stawia, i sam wiele cierpi. 66. Tamże się go Piotr zaprzął.

A po dwu dniach była Wielkanoc * święto Przaśników; i szukali przedniejsi Kapłani i Nauczenni w piśmie, jakoby go zdradą pojmawszy, zabili;

* *Mat. 26, 1. Łuk. 12, 1. Jana 11, 55.*

2. Lecz mówili: Nie w święto aby snadź nie był rozruch między ludem.

H. 3. A gdy on był w Betanii * w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta mając słojek alabastrowy maści szpikanardowej płynącej, bardzo kosztownej; a stłukwszy słojek alabastrowy, wylała ją na głowę jego. * *Mat. 26, 6. Łuk. 7, 37. Jana 12, 3.*

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała utrata-tęj maści?

5. Albowiem się to mogło przedać drożej niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niej.

6. Ale JEZUS rzekł: Zaniechajcie jej, przeczcie się jej przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawždy bowiem ubogę * macie z sobą i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawždy mieć będziecie.

* *5 Moj. 15, 11.*

8. Ona co mogła to uczyniła, poprzedziła, aby ciało moje pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangelia po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę jej.

III. 10. Tedy Judasz Iszkaryot, jeden * ze dwunastci, odszedł do przedniejszych Kapłanów, aby im go wydał.

* *Mat. 26, 14.*

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się i obiecali mu dać piędźdze. I szukał sposobnego czasu jakoby go wydał.

IV. 12. Pierwszego tedy dnia Przaśników, gdy baranka * wielkonocnego zabijano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz abyśmy siedłszy nagotowali, żebyś jadł baranka.

* *2 Moj. 12, 14. Mat. 26, 17.*

13. I postął dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek dźban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeczcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież jest gospoda, kędybym jadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką uszaną, i gotową; tamże nam nagotujcie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszli do miasta; i znaleźli tak jako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiema namięciami.

* *Łuk. 22, 14.*

18. A gdy za stołem siedzieli i jedli, rzekł JEZUS: Zaprawdę wam powiadam, iż jeden z was * wyda mię, który je z mną.

* *Psaln 41, 10.*

19. Tedy oni poczeli się smęcić i do niego mówić każdy z osobna: A zażem ja jest?

20. A drugi: A za ja? Lecz on odpowiadając rzekł im: Jeden ze dwunastu który ze mną macza w misie.

21. Syn ci człowieka idzie, jako o nim napisano. Ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! do brze by mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

V. 22. A gdy oni jedli, wziął JEZUS * chleb; a pobłogosławiwszy łamał i dał im, mówiąc: Biercie, jedzcie, to jest ciało moje.

* *Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24*

23. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To jest krew moja Nowego Testamentu, która się za wielu wylęwa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcej pił z rodzaju winnej macice, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożem.

VI. 26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę Oliwną.

27. Potem im rzekł JEZUS: Wszyscy wy * zgorszycie się ze mnie tej nocy; bo napisano: Uderzę ** pasterza, i będą rozproszone owce. * *Jana 16, 32*

** *Zach. 13, 7.*

28. Lecz gdy *zmarłych wstane* poprzedzę * was do Galilei.

* *Mark. 16, 7.*

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ja nie.

30 I rzekł mu JEZUS: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś tej nocy, pierwój * niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzysz. * *Łuk. 22, 34.*

31. Ale on tym więcej mówił: Byn z tobą miał i umrzeć, nie zaprzę * się ciebie. Toż też i wszyscy mówili. * *Jan. 13, 37.*

VII. 32. I przyszli na miejsce które zwano * Getsemane: tedy rzekł do uczniów swych: Siedzicie tu, aź się pomodłę. * *Mat. 26, 36.*

33. I wzięwszy z sobą Piotra i Jakuba i Jana, począł się lękać, i bardzo tęsknić.

34. I rzekł im: Bardzo jest smętna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu, a czujcie.

* *Jan. 18, 17.*

35. A apostąpiwszy * trochę padł na ziemię i modlił się, aby, jeśli można, odeszła od niego ta godzina. * *Łuk. 22, 41.*

36. I rzekł: Abba Ojczy! wszystko tobie jest można, przenies odemnie ten kielich; wszakże nie co ja * chcę, ale co ty.

* *Jan. 6, 38.*

37. Tedy przyszedł, i znalazł je śpiące i rzekł Piotrowi: Symonie, spisz? nie mogłeś czuć jednej godziny.

38. Czujcie a módlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duch ci jest ochotny, ale ciało mdłe. * *Mat. 23, 13. Galat 5, 17.*

39. I odszedłszy znowu, modlił się też słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł je zaspianę (bo oczy ich były obciążone), a nie wiedzieli co by mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł potrzecie, a rzekł im: Spicie już i odpoczywajcie! Dosyćci! przyszła ta godzina; oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, pójdźmy; oto który mię wydawa blisko jest.

VIII. 43. A wnetże gdy on * jeszcze mówił, przyszedł Judasz

który był jeden ze dwunastci, a z nim wielka zgraja z mieczmi i z kijmi od przedniejszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i od Starszych.

* *Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.*

44. A ten który go wydawał, dał im był znak mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, ten ci jest, imajcież go, a wiedźcie ostrożnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu, i pocałował go.

46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i pojмали go.

47. A jeden z tych co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę Nawyższego Kapłana, i uciął mu ucho.

48. A JEZUS odpowiadając rzekł im: Jako na zbójcę wysłiście * z mieczmi i z kijmi, abyście mię pojмали. * *Łuk. 22, 52.*

49. Na każdy dzień bywałem u was w Kościele ucząc, a nie pojmalicie mię; ale *trzeba* aby się * wypełniły pisma.

* *Psaln 22, 13. i 60, 10. Eza. 53, 10.*

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. * *Psaln 88, 9.*

51. A jeden jakiś młodzieniec szedł za nim przyodziany prześcieradłem na nagie *ciato*; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

IX. 53. Tedy przywiedli JEZUSA * do Nawyższego Kapłana; a zesłi się doniego wszyscy Przedniejsi Kapłani, i Starsi i Nauczeni w piśmie.

* *Łuk. 22, 54.*

54. A Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu Nawyższego Kapłana, i siedział z sługami grzejąc się u ognia.

55. Ale * Przedniejsi Kapłani, i wszystka Rada, szukali przeciwko JEZUSOWI świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli. * *Mat. 26, 59.*

56. Albowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli że mówią: Ja rozwałem * ten Kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduję.

* *Jan. 2, 19.*

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanawszy w pośrodku Nawyższy Kapłan pytał JEZUSA, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? *Cóż to jest*, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał, a nie * nie odpowiedział. Znowu go pytał Nawyższy Kapłan i rzekł mu: Tyżes jest * on-CHRYSTUS, Syn onego błogosławionego?

* *Eza. 53, 7. ** Łuk. 22, 67.*

62. A JEZUS rzekł: Jam jest, i ujrzycie Syna człowieczego * siedzącego na prawicy mocy *Bożej*, i przychodzącego z obłokami niebieskimi. * *Dan. 7, 13. Mat. 24, 30.*

63. Tedy Nawyższy Kapłan rozdarłszy szaty swoje, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo; cóż się wam zda? A oni wszyscy osądzili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań * plwać, i zakrywać oblicze jego, i policzkować go, i mówić mu: Prorokuj! A słudzy go laskami bili. * *Eza. 50, 6.*

X. 66. A gdy Piotr był we dworze * na dole, przyszła jedna z dziewek Nawyższego Kapłana.

* *Łuk. 22, 55.*

67. A ujrzawszy Piotra grzejącego się, wejrzała nań i rzekła: I tyś był z JEZUSEM Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzął, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiął.

69. Tedy dziewczka ujrzawszy *go zasię, poczęła mówić tym którzy tam stali: Ten jest jeden z nich. A on zasię zaprzął się.

* *Łuk. 22, 58.*

70. A znowu po małej *chwilce* ci co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich jesteś, boś i Galilejczyk, i mowa twa podobna jest.

71. A on się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiął. I wspomniął Piotr na słowa, które mu był powiedział JEZUS, że pierwój niż * kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprzysz. A wyszedłszy płakał.

* *Mat. 26, 75.*

ROZDZIAŁ XV.

PAN wydany Piłatowi. 7. Nad Barabaszem za większego lotra osądzony. 15. Na śmierć skazany. 17. Cierniem ukoronowany. 19. Upiwany. 20. Z niasta na miejsce mąk wprowadzony. 27. Między dwiema lotry ukrzyżowany. 29. Obelżony. 37. Śmierć jego. 38. Cuda. 45. Pogrzeb.

A zaraz * rano naradziwszy się przedniejsi Kapłani z Starszymi i z Nauczonymi w piśmie, i ze wszystką Radą, związali JEZUSA i wiedli go, i podali Piłatowi.

* *Psalm 2, 2. Mat. 27, 1.*

2. I pytał go Piłat: Tyżes jest * Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz.

* *Mat. 27, 11.*

3. I skarżyli nań przedniejsi Kapłani o wiele rzeczy. (Ale on nie odpowiadał.)

4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto jako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie.

* *Mat. 27, 15.*

5. Ale JEZUS przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na Święto zwykł im być wypuszczać więźnia * jednego o któregoby prosili.

* *Łuk. 23, 17.*

7. I był *jeden*, którego zwano Barabaszem, w więzieniu, z tymi co rozruch czynią; którzy byli w rozruchu męzobójstwo popełnili.

8. Tedy lud głosem zawoławszy począł prosić, *żeby uczynił* tak jako im zawždy czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam Króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem iż go z nienawiści wydali przedniejsi Kapłani.)

11. Ale przedniejsi Kapłani podburzali lud, iżby im raczej * Barabaszem wypuścić.

* *Dziej. 3, 14.*

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie abym uczynił *temu*, którego nazywacie Królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wdy złego uczynił? Ale on tym bardziej wołał: Ukrzyżuj go.

15. A tak Piłat chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabaszem; a JEZUSA ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany.

* *Mat. 27, 26.*

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to jest do ratusza, i zawołali wszystkiój roty.

17. A oblekłszy go w szarłat, i uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli nań.

* *Jan. 19, 2.*

18. I pęczeli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski.

19. I bili głowę jego trzcina, i plwali nań; a upadając na kolana, kłaniali mu się.

III. 20. A gdysię z niego naśmia-
li, zewlekli go z szarłat, i oble-
kli go w szaty jego własne, i wie-
dli go aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idą-
cego * niektórego Symona Cyrene-
nejczyka (który szedł z pola),
Ojca Alexandrowego i Rufowego,
aby niósł krzyż jego.

* *Mat. 27, 32.*

IV. 22. I przywiedli go na * miej-
sce Golgota, co się wytkada:
miejsce trupieh głów.

* *Euk. 23, 33. Jan. 19, 17.*

23. I dawali mu pić wino z mir-
rą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, roz-
dzielili szaty * jego, miecąc o nie
los, coby kto wziąć miał.

* *Psalm 22, 19. Mat. 27, 35.*

Euk. 23, 34. Jan. 19, 23.

25. A była trzecia godzina. gdy
go ukrzyżowali.

26. Był też napis winy jego na-
pisany: KRÓL ZYDOWSKI.

27. Ukrzyżowali też z nim dwu
zbojców, jednego po prawicy,
a drugiego po lewicy jego.

28. I wypełniło się pismo, które
mówi: Z złoczyńcami * jest poli-
czony.

* *Ezai. 53, 12.*

29. A ci którzy mimo chodzili *
bluźnili go, chwiejąc głowami
swoimi; a mówiąc: Ehej który
rozwalasz ** Kościół, a we trzech
dniach budujesz go!

* *Psalm 22, 8. Mat. 27, 39.*

*Euk. 23, 35. ** Jan. 2, 19.*

30. Ratuj samego siebie, a zstąp
z krzyża!

31. Także też i przedniejsi Ka-
ptani naśmiewając się, jedni do
drugich z Nauczonymi w piśmie
mówili: Innych ratował, a same-
go siebie ratować nie może.

32. Niechże teraz Chrystus,
on Król Izraelski, zstąpi z krzyża,
abyśmy ujrzeli i uwierzyli. Cit też
co z nim byli ukrzyżowani, urą-
gali mu.

V. 33. A gdy było o godzinie *
szóstej, stała się ciemność po

wszystkiej ziemi, aż do godziny
dziewiątej.

* *Mat. 27, 45.*

34. A o godzinie dziewiątej za-
wołał JEZUS głosem wielkim,
mówiąc: Elo! Elo! lamma sa-
bahtani; co się wytkada: Boże *
mój! Boże mój! czemuś mię opu-
ścił.

* *Psalm 22, 2.*

35. Niektórzy z tych co tam stali
usłyszawszy, mówili: Oto Eliasza
woła.

36. Zatem bieżawszy jeden, na-
pełnił * gębkę octem, a włoży-
wszy ją na trzcinę, dawał mu pić,
mówiąc: Zaniechajcie, patrzmy
jeśli przydzie Eliasz zdejmować
go.

* *Psalm 69, 22.*

Mat. 27, 48.

37. A JEZUS zawoławszy gło-
sem wielkim, oddał ducha.

VI. 38. I rozerwała się zasłona
kościelna * na dwoje, od wierzchu
aż do dołu.

* *Mat. 27, 51.*

39. Tedy widząc Setnik * który
stał przeciwko niemu, iż tak wo-
łając oddał ducha, rzekł: Pra-
wdziwie człowiek ten był Synem
Bożym.

* *Mat. 27, 54.*

VII. 40. Były też i niewiasty *
z daleka się przypatrując; mię-
dzy którymi była i Marya Magda-
lena, i Marya, Jakuba mafego
i Józefa matka, i Salome.

* *Mat. 27, 55.*

41. Które gdy jeszcze były w Ga-
lilei, chodziły * za nim, a postu-
gowały mu; i wiele innych które
z nim były wstąpiły do Jeruza-
lem.

* *Euk. 8, 2.*

VIII. 42. A gdy już był wieczór *
(ponieważ był dzień przygoto-
wania) który jest przed Sabba-
tem,

* *Mat. 27, 57.*

43. Przyszedszy Józef z Aryma-
tii, poczesny Radny Pan, który
też sam oczekiwał Królestwa Bo-
żego, śmieie wszedł do Piłata,
i prosił o ciało JEZUSOWE.

44. A Piłat się dziwował jeśliby
już umarł; i zawoławszy Setnika
pytał go: dawnoli umarł?

45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Józefowi.

46. A on kupiwszy prześcierańdo, i zdjawszy go, obwinał * wprześcierańdo; i położył go w grobie który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

* *Mat. 27, 60.*

47. Ale Marya Magdalena, i Marya matka Josesowa, patrzyły kiedy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

Anioł Paniom, które do grobu przysły, kazał o zmartwychwstaniu PAN-SKIEM. 9. Z których potem jednéj, 12. Waet dwiema uczniom. 14. Aż i jedenaści ukazał się PAN. 15. Na wszystkich świat je rozesał. 19. Potém na niebo wstał.

A gdy minał Sabbat, Marya Magdalena, i Marya matka Jakubowa, i Salome, nakupiły wonych rzeczy, aby przyszedłszy namazały go. * *Jan. 20, 2.*

2. A bardzo rano pierwszego dnia po Sabbacie, przysły do grobu gdy weszło słońce.

3. I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A pojrzawszy, ujrzały iż był kamień odwalony). Bo był bardzo wielki.

5. I wszedłszy w grób, ujrzały * młodzięca siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą; i ulękły się.

* *Mat. 28, 1. Jan. 20, 12.*

6. Ale im on rzekł: Nie lękajcie * się; JEZUSA szukacie, onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany? wstał *z martwych*. niemasz go tu; oto miejsce gdzie go było położono.

* *Mat. 28, 5.*

7. Ale idźcie, a powiedźcie uczniom jego i Piotrowi, że was uprzęda do Galilei; tam go oglądacie, jako wam * powiedział.

* *Mat. 26, 32. Mark. 14, 28.*

II. 8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu; albowiem zjęto je drzenie, i zdumienie, a nikomu nie powiadały: bo się bały.

III. 9. A JEZUS gdy * zmartwychwstał raniuczko pierwszego dnia po Sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z której był wygnat ** siedmi dyabłów.

* *Jan. 20, 16. ** Żuk. 8, 2.*

10. A ona szedłszy, opowiedziała tym co z nim bywali, którzy się smucili i płakali.

11. A oni usłyszawszy iż żyje, a iż jest widziany od niej, nie wierzyli.

12. Potém się téż dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole.

* *Żuk. 24, 13.*

13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim; lecz i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Naostatek się téż onym jedenaści wspót * siedzącym ukazał, i wyrzucał im na oczy niedowiarstwa ich, i zatwardzenia serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli. * *Żuk. 24, 36.*

Jan. 20, 19.

15. Irzekł im: Idąc na * wszystkie świat, kaźcie Ewangelią, wszystkiemu stworzeniu.

* *Mat. 28, 19.*

16. Kto uwierzy a ochrzczi się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion.

* *Jan. 3, 18.*

17. A znamiona tych co uwierzą, te naśladować będą; w Imieniu mojem * dyabły wyganiać będą; nowymi językami ** mówić będą;

* *Dziej. 2, 4. i 10, 46.*

18. Węże brać będą; a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na * niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą.

* *Dziej. 28, 3.*

19. A tak Pan przestawszy z nim * mówić, wzięty jest wzgórzę do

nieba, i usiadł na prawicy ****Bo-
żej.** * *Dziej.* 1, 9.

****Efez.** 1, 20.

20. A oni wyszedłszy, kazali

wszędy; a Pan * im pomagał, i
słów *ich* potwierdzał przez cu-
da, które czynili.

* *Dziej.* 14, 3.

EWANGELIA WEDŁUG S. ŁUKASZA.

ROZDZIAŁ I.

Przedmowa Ewangelisty. 5. Rodzicy Jana Chrzciciela. 20. Niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa. 26. Anielskie poselstwo do Panny Maryi, o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego. 39. Panna Elżbietę nawiedza. 46. Pieśń jej. 57. Jana S. narodzenie. 59. Ochrzczenie. 76. Urząd.

Ponieważ wiele się ich podję-
ło sporządzić historią o tych
sprawach, o których my pewną
wiadomość mamy;

2. Tak jako nam podali ci któ-
rzy od początku sami widzieli, i
sługami tego słowa byli.

3. Zdało się też i mnie, którym
tego wszystkiego z początku pil-
nie doszedł, tobie to porządnie
wypisać, zacny Teofile;

4. Abyś poznał pewność tych
rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda Króla
Judzkiego Kapłan niektóry, imie-
niem Zacharyasz z przemiany
Abiaszowój; a żona jego była z
Córek Aaronowych, której imię
było Elżbieta

6. Abyli oboje sprawiedliwymi
przed obliczem Bożem, chodząc
we wszystkich przykazaniach, i
usprawiedliwieniach PANSKICH
bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, prze-
to iż Elżbieta była niepłodna.
A byli oboje podeszłymi wleciech
swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawo-

wał urząd kapłański w porządku
przemiany swojej przed Bogiem:

9. Ze według zwyczaju urzędu
kapłańskiego przypadł nań los,
aby kadził wszędzszy do Kościo-
ła * PANSKIEGO.

* 2 *Moj.* 30, 7. 3 *Moj.* 16, 17.

10. A wszystko mnóstwo ludu
było na dworze modląc się w go-
dzinę kadzenia.

III. 11. Tedy mu się pokazał
Anioł Pański, stojący po prawej
stronie Ołtarza, na którym ka-
dzono.

12. Izatrwożył się Zacharyasz,
ujrzawszy go; a bojaźń przypa-
dła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: Nie
bój się Zacharyaszu, boć jest wy-
słuchana modlitwa twoja, a El-
żbieta żona twoja urodzi syna, i
nazowiesz imię jego Jan;

14. Z którego będziesz miał ra-
dość i wesele, i wiele ich rado-
wać się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie wielkim
przed obliczem PANSKIM; wina
i napoju mocnego nie będzie pił;
a Duchem Świętym będzie napeł-
niony zaraz z żywota matki swo-
jój.

16. A wielu z synów Izraelskich
obróci * ku PANU Bogu ich.

* *Mal.* 4, 6.

17. Bo on pójdzie wprzód przed
* obliczem jego w duchu i w mo-
cy Eliaszowój; aby obrócił serca
ojców ku dzieciom, a odporne

ku rostopności sprawiedliwych, aby sporządził PANU lud gotowy. * *Mat. 4, 5. Mat. 11, 14.*

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ja jest stary, a żona moja podszła w lecich swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Jam jest Gabryel, który stoję przed obliczem Bożém; a posłanym jest abym mówił do ciebie, a iżby ci to wesole poselstwo odniósł.

20. A oto oniemiejesz, a nie będziesz mógł mówić; aż do onego dnia którego się to stanie; dla tego żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w Kościele.

22. A wyszedłszy, nie mógł do nich mówić; i poznali że widzenie widział w Kościele; bo im przez znaki ukazywał, i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni postugowania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach, poczęła Elźbięta żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak PAN uczynił we dni w które *na mię* wejrzał, aby odjął hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym, posłany jest Anioł Gabryel od BOGA do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret;

27. Do Panny * poślubionój mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny, Marya. * *Mat. 1, 28.*

28. A wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana; PAN jest z tobą; błogostawionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrawszy go, zatruwożyła się na słowa jego, i

mysliła, jakieby to było podzwonienie.

30. I rzekł jęj Anioł: Nie bój się Marya; albowiem znalazłaś łaskę u BOGA.

31. A oto poczniesz w żywocie, i porodzisz * Syna, i nazowiesz imię jego JEZUS.

* *Ezai. 7, 14.*

32. Ten będzie wielki, a Synem Nawyższego będzie nazwany. I da mu PAN Bóg stolicę * Dawida Ojca jego.

* *2 Sam. 7, 12. 16.*

33. I będzie królował nad domem Jakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.

* *Psalm. 15, 7. i 89, 30. Jerem. 13, 5. Dani. 2, 44. i 7, 14. Mich. 4, 7. Zyd. 1, 8.*

34. Zatem Marya rzekła do Anioła: Jakoż to będzie; gdyż ja męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł jęj: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Nawyższego zacięni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto Elźbięta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojej; a ten miesiąc jest szósty onęj, którą nazywano niepłodną.

37. Bo nie będzie niemożne u * Boga żadne słowo.

* *Jerem. 32, 17.*

38. I rzekła Marya: Oto służebnica PANSKA; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł

V. 39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górną *krainę* z kwapieniem do miasta Judskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elźbięte.

41. I stało się, skoro usłyszała Elźbięta pozdrowienie Maryi, skoczyła niemówiątko w żywocie jęj; i napełniona jest Elźbięta Duchem Świętym.

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami; i błogosławiony owoc żywota twego.

43. A zkażde mi to, iż przyszła matka PANA mego do mnie?

44. Albowiem oto jako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, poskoczyło od radości niemówiątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona która uwierzyła; gdyż się wykonają te rzeczy, które jej są opowiedziane od PANA.

46. Tedy rzekła Marya: Wielbi dusza moja PANA.

47. I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

48. Iż wejrzał na uniżenie słuzebnice swojej. Albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten który mocny jest, i święte Imię jego.

50. I którego miłosierdzie została od narodu do narodu nad tymi co się go boją.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoim; i rozproszył pyszne w myślach serca ich.

* *Esai.* 51, 9. *Psalm.* 33, 10.

52. Zciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone.

* *Psalm.* 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobrymi * rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne.

* *1 Sam.* 2, 5.

Psalm. 34, 11.

54. Przyjął Izraela sługę swego, pamiętając * na miłosierdzie swoje.

* *Esai.* 30, 18.

i 41, 9. i 51, 4. i 54, 5. *Jerem.*

31, 20.

55. Jako mówił do Ojców naszych, do Abrahama * i nasienia jego na wieki.

* *1 Moj.* 17, 19.

56. I została z nią Marya jakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego.

VI. 57. A Elżbięcie wypełnił się

czas aby porodziła; i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni jej, iż PAN z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią.

59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko; i nazwali je imieniem Ojca jego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadając matka jego, rzekła: Nie tak, lecz nazwany będzie Janem.

61. I rzekli do niej: Żadnego nie masz w rodzie twoim; co by go zwano tén imieniem.

62. I skinęli na Ojca jego, jakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę napisał, mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta jego i język jego, i mówił wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich; i po wszystkiej górnej krainie Judzkiej rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tén słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wždy za dziecię, będzie? I była z nim ręka PANSKA.

67. A Zacharyasz Ojciec jego napełniony będąc Duchem Świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie PAN Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida sługi swego.

* *Psalm* 132, 17.

70. Tak jako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku.

* *Esai.* 9, 2. i 11, 1. i 40, 11.

i 62, 1. *Jerem.* 23, 6. i 30, 10. i 33, 6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych,

i z ręki wszystkich którzy nas nienawidzieli.

72. Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi, i wspomniał na przymierze swoje święte;

73. I na przysięgę którą przysiągł * Abrahamowi Ojcu naszemu, że nam to dać miał.

* 1 Moj. 12, 16.

74. Iżbyśmy mu bez bojaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli.

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota naszego.

* 1 Piotr. 1, 15.

76. A ty dzieciątko Prorokiem Nawyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wprzód przed obliczem * PANSKIEM, abys gotował drogi jego.

* Mal. 4, 5.

77. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wewnętrznosci miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód, wyszedłszy z wysokości.

* Zach. 3, 8. i 6, 12. Mal.

4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

* Eza. 9, 2.

VII. 80. A ono dzieciątko rośło, i umacniało się w Duchu; i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

Pod czas popisu świata, za Augusta, 7. CHRYSZTUS Pan w Betlehemie się urodził. 8. O tém Pasterzom przez Anioły znać dano. 21. CHRYSZTUSA Pana obrzezano. 22. Do Kościoła go, 28. gdzie Symeon, 29. i Anna byli, przyniesiono; 40. znou w dwunasci leciech, w kościele się stawił. 44. Od rodziców

zgbiony i szukany. 46. Z doktorami dysputujący znaleziony.

I stało się w óne dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystkich świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemie Judskiej, do miasta Dawidowego, którego * zowią Betlehem; (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowej).

* Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się gdy tam byli, wypełniły się dni aby porodziła.

7. I porodziła Syna * swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie.

* Mat. 1, 21.

8. A byli Pasterze w onój krajinie w polu nocujący, i straż nocną trzymający nad stadem swoim.

9. A oto Anioł PANSKI stanął podle nich, a chwiała PANSKA zewsząd oświeciła je; i bali się bojaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuje wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi.

11. Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest CHRYSZTUS PAN, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: znajdziecie niemowlę uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich chwających Boga, i mówiących:

14. Chwała na wysokościach Bogu; a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich: Pódmżyż aż do Betlehem, a oglądajmy tę rzecz która się stała; którą nam Pan oznajmił.

16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą, i Józefa, i ono niemówiątko leżące w żłobie.

17. I ujrzawszy, różstawiali to co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy którzy słyszeli, dziwowali się temu co im Pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim.

20. I wrócili się Pasterze wielbiąc i chwalać Boga, ze wszystkiego co słyszeli i widzieli; tak jako im było powiedziano.

II. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy Imię jego nazwane jest JEZUS: którem było ** nazwane od Anioła, pierwej niż się w żywocie poczęto.

* 1 Moj. 17, 12. 3 Moj. 12, 3. Jan. 7, 22. ** Mat. 1, 21.

III. 22. Gdy się też wypełniły dni * oczyszczenia jęj, według Zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem aby go stawili PANU.

* 3 Moj. 12, 6.

23. (Tak jako napisano w zakonie PANSKIM; że wszelki mężczyzna * otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.)

* 2 Moj. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie PANSKIM, parę * sinogarlic, albo dwoje gołabiat.

* 3 Moj. 12, 8.

25. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawie-

duły i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był nad nim.

26. I obwieszony był od Boga przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwój oglądał CHRYSTUSA PANSKIEGO.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do Kościoła. A gdy rodzicy wnosili dzieciątko JEZUSA, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim;

28. Tedy on wziawszy go na ręce swoje, chwalił Boga, i mówił:

29. Teraz puszczasz sługę twego PANIE, według słowa twego, w pokoju.

30. Gdyż oczy moje * oglądały Zbawienie twoje;

* *Psalm. 89, 2. Ezai. 58, 10.*

31. Któres zgotował przed obliczem wszystkich ludzi.

32. Światłość ku * objawieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.

* *Ezai. 41, 6.*

IV. 33. A ojciec i matka jego dziwowali się temu co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi matki jego: Oto ten * położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak przeciw któremu mówić będą.

* *Ezai. 8, 14. Rzym. 9, 32.*

1 *Piotr. 2, 8.*

35. (I twoję własną duszę miecz przeniknie) aby myśli z wiela serc objawione były.

36. A była Anna Prorokini, córka Fanuelowa z pokolenia Aser, która była bardzo podeszła w lecich, i żyła siedm lat z mężem od pannieństwa swego.

37. A ta była wdową około ośmidziesiąt i czterech lat; która nie wychodziła z Kościoła, w pościech i w modlitwach słu-

ząc *Bogu* w nocy i we dnie.

38. Ta też onéjże godziny nadzedłszy, wyznawała PANA, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jeruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według Zakonu PANSKIEGO, wrócili się do Galilei do miasta swego Nazaretu.

40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości; a łaska Boża była nad niem.

41. Tedy Rodzicy jego chadzali * na każdy rok do Jeruzalem, na święto Wielkonocne.

* 5 Moj. 16, 16.

42. A gdy już był w dwunastu leciech, a oni wstępowali do Jeruzalem według zwyczaju * onego święta:

* 2 Moj. 23, 15. i 34, 23.

5 Moj. 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a już się wracali na zad, zostało dziecię JEZUS w Jeruzalem; a tego nie wiedział Józef i matka jego.

44. Lecz mniemając że jest w towarzystwie podróżnym, uszli dzień drogi; i szukali go między krewnymi i między znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jeruzalem, szukając go;

46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w Kościele w pośrodku Doktorów, słuchającego ich, i pytającego się ich.

47. Izdumiéwali się wszyscy * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego.

* Mark. 1, 22. i 6, 2.

48. A ujrzawszy go rodzicy, zdumieli się. I rzekła do niego matka jego: Synu, przeczcesz nam to uczynić? Oto Ojciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż jest łaście mię szukali? Zażeście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach

które są Ojca mego, Ja być muszę.

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa które im mówił.

* Łuk. 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu; a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim.

52. A JEZUS pomnażał się w mądrości i we wzroście, i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

Jan Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci. 10. Uczy. 15. O PANU świadectwo wydawa. 29. Do więzienia wrzucony. 21. Chrzest PANSKI. 24. I rodu jego opisanie.

A roku piętnastego panowania Tyberysza Cesarza: gdy Pontski Piłat był Starostą Judskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim, i krainy Trachonitskiej, a Lizaniasz Tetrarchą Abileńskim;

2. Za nawyższych Kapłanów Annasza * i Kaifasza: stało się słowo Boże do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszczy.

* Dziej. 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéj * krainy leżącej około Jordanu, kładząc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.

* Mat. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Jako napisano w księgach Proroctw Izaiasza * Proroka, mówiącego: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę PANSKĄ, proste czynicie ścieżki jego.

* Eza. 40, 3.

Mat. 3, 3. Mark. 1, 3. Jan. 1, 23.

5. Każdy padoł będzie wypęt-niony, a każda góra i pagórek będzie zniżony; i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkimi.

6. I ogląda wszelkie ciało * Zbawienie Boże. * Psalm. 98, 2. Eza. 52, 10.

II. 7. Mówił tedy ludowi, który wychodził aby był ochrzczony od niego: Rodzaju jaszczurczy, * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem.

* *Mat. 3, 7. i 23, 33.*

8. Przynosić tedy owoce godné pokuty, a nie poczynajcie mówić sami w sobie: Ojca mamy* Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tego kamienia wzbudzić dzieci Abrahama mowi.

* *Mat. 3, 9.*

9. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona * jest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone.

* *Mat. 3, 10.*

III. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadając rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechaj udzieli temu co nie ma; a kto ma pokarmy, niech także uczyni.

* *Jak. 2, 15. i Jan. 3, 17.*

12. Przyszli też i celnicy aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu, *amy* coż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcej nie wyciągajcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go też i żołnierze mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie; a przestawajcie na żołdźnich waszych.

IV. 15. A gdy lud oczekiwał, i myśleli wszyscy w sercach swych o Janie, jeśli by snadź on nie był **CHRYSZTUSEM**,

16. Odpowiedział Jan wszystkim, mówiąc: Jać * was chrzczę wodą, lecz idzie mocniejszy nad mię, któremu nie jest godzien rozwiązać rzemyka u bótów jego; ten was chrzcic będzie Duchem ** Świętym i ogniem.

* *Mat. 3, 11. Mark. 1, 8. Jan. 1, 26. Dziej. 1, 5. ** Joel. 2, 28.*

17. Którego topata *jest* w rękę * jego, a wyczysci bójewisko swoje i zgromadzi pszenicę do gumna swego; ale plewy spali ogniem nieugaszonym.

* *Mat. 3, 12.*

18. A tak wiele i innych rzeczy, napominając, opowiadał ludowi.

V. 19. A Herod Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady żony Filipa brata jego, i dla wszystkich złych spraw które czynił Herod,

* *Mat. 6, 17.*

20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Jana do więzienia.

VI. 21. I stało się, gdy był chrzczony * wszystek lud, i gdy JEZUS był ochrzczony i modlił się, że się niebo otworzyło.

* *Mark. 1, 9. Jan. 1, 23.*

22. Izstąpił *nań* Duch Święty w kształcie cielesnym jako gołębicą, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś jest on Syn mój * miły, w tobie mi się upodobało.

* *Psalm 2, 7. Ezai. 42, 1.*

Mat. 3, 17.

VII. 23. A JEZUS poczynął być jakoby we trzydziestu lat, będąc (jako * mniemano,) Synem Józefa syna Aelego,

* *Mark. 6, 3.*

24. *Syna* Matatowego, *syna* Lewiego, *syna* Melchiego, *syna* Jaanego, *syna* Józefowego,

25. *Syna* Matatyszowego, *syna* Amosowego, *syna* Naumowego, *syna* Eslego, *syna* Naggiego,

26. *Syna* Maatowego, *syna* Matatyszowego, *syna* Semejowego, *syna* Józefowego, *syna* Judowego,

27. *Syna* Joannowego, *syna* Resowego, *syna* Zorobabelowego, *syna* Salatyelowego, *syna* Nerygo,

28. *Syna* Melchiego, *syna* Addyego, *syna* Kosamowego, *syna* Elmodamowego, *syna* Irowego,

29. *Syna* Jozego, *syna* Elizerowego, *syna* Jorymowego, *syna* Mattatego, *syna* Lewiego,

30. *Syna* Symeonowego, *syna* Judowego, *syna* Józefowego, *syna*

na Jonanowego, syna Eliakimowego,

31. Syna Meleowego, syna Maninowego, syna Mattatanowego, syna Natanowego, syna Dawidowego,

32. Syna Jessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego,

33. Syna Aminadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Judowego,

34. Syna Jakubowego, syna Izaakowego, syna Abrahamowego, syna *Tarego, syna Nachorowego, *1 Moj. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, syna Ragawowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego,

36. Syna Kainanowego, syna Arfaksadowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lamechowego,

37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Jaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego,

38. Syna Enosowego, syna Setowego, syna *Adamowego, syna Bożego. *1 Moj. 5, 3.

ROZDZIAŁ IV.

CHRYSZTUS Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał. 14. W Galilei, a mianowicie w Nazarecie, kazał. 30. Iż go tam wdzięczni, nie byli. 31. Do Kapernaum poszedł, kędy kazał. 33. I cuda rozmaite czynił.

A JEZUS pełen będąc Ducha * Świętego, wrócił się od Jordanu, i pędzony jest w Duchu na puszczę. * Mark. 1, 12.

2. I był przez czterdzieści dni kuszony od dyabła. A nie jadł nic przez one * dni; ale gdy się te skończyły, potem taknął. * 2 Moj. 24, 18.

3. I rzekł mu dyabeł: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu aby się stał chlebem.

4. Ale JEZUS odpowiedział mu mówiąc: Napisano, iż nie samym

* chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem Bożem.

* 5 Moj. 8, 3. Mat. 4, 4.

5. I wwiódł go dyabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata, we mgnieniu oka.

6. I rzekł mu dyabeł: Dam ci tę wszystkę moc i sławę ich, bo mi jest dana; a komu chcę, dawam ją.

7. A tak jeśli się ukłonisz przedemną, będzie wszystko twoje.

8. A odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Pódź precz ode mnie szatanie, albowiem napisano: PANU Bogu * twemu kłaniać się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz. * 5 Moj. 6, 13, i 10, 20.

9. Potém wiódł go do Jeruzalem, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się ztąd na dół.

10. Albowiem napisano: Że Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli. * Ps. 91, 11.

11. A że cię na rękę nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej.

12. A odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Powiedziano, nie będziesz kusił * PANA Boga twego. * 5 Moj. 6, 16.

13. A gdy dokończył wszystkich pokus dyabeł, odstąpił od niego, do czasu.

II. 14. I wrócił się JEZUS w moc * onego Ducha do Galilei, i rozeszła się o nim wieść po wszystkiój okolicznej krainie. * Mark. 1, 14. Jan. 4, 43.

15. A on nauczał w bóżnicach, i był sławiony od wszystkich.

III. 16. I przyszedł do Nazaretu gdzie był * wychowany; i wszedł według zwyczaju swego w dzień Sabbatu do bóżnice, i wstał aby czytał. * Mat. 13, 54.

Mark. 6, 1.

17. I podano mu Księgi Izajasza Proroka, a otworzywszy księ-

gi znalazł miejsce gdzie było napisano:

18. Duch PAŃSKI nade mną, przeto * mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim; powstał mię, abym uzdrowiał skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność. * *Ezai. 61, 1.*

19. Abym opowiadał rok PAN-SKI przyjemny.

20. A zawartszy Księgę i oddawszy ją studze, usiadł; a oczy wszystkich w bóżnicy pilnie nań patrzyły.

21. I począł do nich mówić: Dziści się wypełniło to pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust jego, i mówili: Iżaż ten nie jest syn Józefów?

23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczenie onę przypowieść: Lekarzu, ulecz samego siebie. Cośmy * słyszeli żeś czynił w Kapernaum, uczyn i tu w ojczyźnie swojej. * *Mat. 4, 13.*

24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam, żaden Prorok nie jest * przyjemnym w Ojczyźnie swojej.

* *Jan. 4, 44.*

25. Aleć wam wprawdzie powiadam: że wiele wdów * było za dni Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata, i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiej ziemi. * *1Król. 17, 9. Jak. 5, 17.*

26. Wszakże do żadnej z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty miasta Sydońskiego, do jednej wdowy.

27. I wiele było trędowatych, za Eliasza * Proroka w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyszciony, tylko Naaman Syryjczyk. * *2Król. 5, 14.*

28. Tedy wszyscy w bóżnicy, gdy to słyszeli, napełnieni byli gniewem.

29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go z niej na dół zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrodek ich, uszedł.

IV. 31. I zstąpił do Kapernaum miasta Galilejskiego; a tam je nauczał w Sabbaty.

32. I zdumiewali się nad * nauką jego; bo była mocna mowa jego. * *Mat. 7, 29.*

33. A w bóżnicy * był człowiek, który miał ducha dyabła nieczystego; i zawołał głosem wielkim, mówiąc: * *Mark. 1, 23.*

34. Ach! Cóż my z tobą mamy JEZUSIE Nazareński? Przyszędłś abyś nas wytracił; znam cię ktoś jest, żeś on Święty Boży.

35. I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilkni, a wynidź z niego. Tedy dyabeł, porzuciwszy go w pośrodek, wyszedł z niego nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie; i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą i mocą * rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? * *Mat. 8, 16. i 9, 33.*

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okolicznej krainy.

V. 38. A Jezus * wstawszy z bóżnice, wszedł w dom Symonów, a świekra Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. * *Mat. 8, 14. Mark. 1, 30.*

39. Tedy on stanawszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, postugowała im.

VI. 40. Agdy słońce zachodziło, wszyscy którzy mieli chorujące na rozmaite niemocy, przywozili je do niego, a on na ką-

źdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał je.

41. Ku temu wychodzili i dyabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś jest on Chrystus * Syn Boży. Ale on zgromiwszy je, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli iż on jest Chrystus.

* *Mark. 1, 34.*

VII. 42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego; i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże, bom na to posłany.

44. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

Chrystus PAN kazanie miał. 6. Pokazaniu ryby łowić kazał. 10. Apostoły powołał. 12. Trędowatego, 18. i powietrzem ruszonego, uzdrowił. 27. Mateusza powołał. 29. Grzeszniki przyjmował i broił ich. 34. O uczniu swoje przed Zakonnikami się zastawił.

I stało się, gdy nań lud * nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podle jeziora Genzaretskiego.

* *Mat. 4, 18. Mark. 1, 16.*

2. I ujrzał dwie łodzi stojące przy jezierzce; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płókali sięci.

3. A wstąpiwszy w jedną z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go aby maluczko odjechał od brzegu; a usiadłszy, uczył on lud z onej łodzi.

4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zajedź na głębią, a zapuśćcie sięci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Symon, rzekł mu: Mistrzu, przez całą noc robiąc, nicśmy nie pojмали; wszakże na słowo twoje zapuszczę sięci.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sięć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybyli, i napełnili obie łodzie aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, upadł do kolan JEZUSOWYCH, mówiąc: Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, PANIE.

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie co z nim byli, z onego obłowu ryb które byli zagarnęli.

10. Także i Jakuba i Jana syny Zehedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł JEZUS do Symona: Nie bój się; od tego czasu ludzie łowić będąciesz.

11. A oni wyciągnawszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim. * *Mark. 10, 28.*

II. 12. I stało się, gdy był w niektórem * mieście, że oto był tam mąż pełen trędzi; który ujrawszy JEZUSA, padł na twarz, i prosił go mówiąc: PANIE, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. * *Mat. 8, 2. Mark. 1, 40.*

13. Tedy wyciągnawszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: Chce, bądź oczyszciony.

14. I zaraz odszedł trąd od niego. I przykazał mu aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się Kapłanowi; i ofiaruj za oczyszczenie twoje, tak jako rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim. * *3 Moj. 14, 4.*

15. I rozchodziła się tym więcej powieść o nim; i zchodziły się mnóstwa wielkie aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego, od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynię, i modlił się.

III. 17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał; a siedzieli

téż tam i Faryzeuszowie i Nauczyciele Zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galilejskich, i Judzkich, i z Jerozolimem, a moc PANSKA przytomna była ku uzdrawianiu ich.

18. A oto mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali jakoby go wnieść i postawić przed nim.

* *Mat. 9, 2. Mark. 2, 3.*

19. A gdy nie znaleźli którejdyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę zpuścili go z łożem w pośrodek przed JEZUSA.

20. Który ujrawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze, odpuszczone są tobie grzechy twoje.

21. Tedy pęczeli myśleć Nauczzeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to jest co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, tylko sam * Bóg?

* *Psal. 32, 2. i 51, 3. 4. Eza. 43, 25. i 44, 22.*

22. Ale JEZUS poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych.

23. Cóż jest łatwiejszego rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoje! czyli rzec: Wstań, a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn * człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu); Tobie mówię wstań; a wzięwszy na się łożo swoje, idź do domu twego.

* *Mark. 2, 10.*

25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wzięwszy na się to na czém leżał, szedł do domu swego wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga; i napełnieni byli bojaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

IV. 27. A potem wyszedł, i ujrzał * Celnika imieniem Lewie-

go, siedzącego na cle, i rzekł mu: Póđź za mną.

* *Mat. 9, 9. Mark. 1, 24.*

28. I opuścił wszystko; a wstawszy, szedł za nim.

V. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie Celników i innych którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów jego: Przecz z Celnikami i z grzesznikami jécie i pijecie?

31. A JEZUS odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebując zdrowi lekarza, ale ci co się źle mają.

32. Nie przyszedłem * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

* *Mat. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.*

VI. 33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Janowi często poszczą i modlą się; także Faryzejscy; a twoi jedzą i piją?

* *Mat. 9, 14. Mark. 2, 18.*

34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnice małżeńskie pościli, póki z nimi jest * oblubieniec?

* *Eza. 62, 5. Jan. 3, 29.*

35. Lecz przydą dni, gdy oblubieniec odjęty będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łaty z szaty nowej nie przyprawia do szaty wiotchéj, bo inaczej, to co jest nowego, drze wiotche; a do wiotczego, nie zgadza się łata z nowego.

37. I nikt nie leje * wina nowego w stare statki; bo inaczej wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsują.

* *Mat. 9, 17.*

38. Ale młode wino ma być wlewane w statki nowe; a tak oboje bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze jest stare.

ROZDZIAŁ VI.

PAN uczniów swoich kłosa w Sabbat rwących broniał. 6. Rękę uschłą uzdrowił. 13. Apostoły powołał. 20. O błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił. 36. Miłosiernymi być kazał. 41. Obludy zakazał. 43. Po czém poznać dobrego i złego, pokazał. Pilne słuchanie słowa Bożego zalecił.

I stało się * w drugi Sabbat, że szedł JEZUS przez zboża; i rwali uczniowie jego kłosa, a rękami wycierając, jedli.

* 5Moj. 23, 25. Mat. 12, 1. Mark. 2, 23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego * się nie godzi czynić w Sabbat. * 2Moj. 20, 10. 1Sam. 21, 6.

3. A odpowiadając JEZUS, rzekł do nich: Ażście tego nie czytali co uczynił Dawid, gdy taknął sam, i ci którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne, i jadł, a dał tym, którzy z nim byli; których się nie godziło jeść tylko * samym Kapłanom.

* 2Moj. 19, 33. 3Moj. 8, 31. i 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy jesteście PANEM i Sabbatu.

II. 6. Stało się także i w inszy Sabbat, że JEZUS wszedł * do bóżnice, i nauczał. I był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. * Mark. 3, 1.

7. I podstrzegali go Nauczenni w piśmie i Faryzeuszowie, jeśliby w Sabbat uzdrawiał; aby znaleźli o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich; i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań, a stań w porządku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich JEZUS: Spytam was o jedną rzecz: Go-

dzili się w Sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A pojrawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągni rękę twoją. A on tak uczynił. I przywrócona jest do zdrowia ręka jego jako druga.

11. Ale oni, napełnieni będąc szalenstwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli JEZUSOWI.

III. 12. I stało się w oneż dni, odszedł * na górę aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożej. * Mat. 10, 1. Mark. 3, 13. i 6, 7. Łuk. 9, 1.

13. A gdy był dzień, zwołał uczniów swych, i wybrał z nich dwanaście; które też nazwał Apostołmi.

14. (Symona, którego też nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakuba, i Jana, Filipa, i Bartłomieja;

15. Mateusza, i Tomasza, Jakuba syna Alfeuszowego, i Symona którego zowią Zelotes.

16. Judassa brata Jakubowego, i Judassa Iszkaryotę, który potem był zdrajcą.)

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na miejscu pola równego; i gromada uczniów jego, i wielkie mnóstwo ludu * ze wszystkiej Judskiej ziemi, i z Jeruzalem, i z kraju pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich.

* Mark. 3, 7.

18. I ci którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał jakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniósłszy oczy swoje na ucnie, mówił: Błogo-

stawieni * *jesteście wy* ubodzy; bo wasze jest królestwo Boże.

* *Mat. 5, 3.*

21. Błogosławieni jesteście którzy * teraz łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni jesteście którzy teraz ** płaczeć bo się śmiać będziecie.

* *Ezai. 65, 13.* ** *Ezai. 61, 2. 3. i 66, 10.*

22. Błogosławieni będziecie gdy was ludzie nienawidzić * będą, i gdy was wyłącza, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzuca jako złe, dla Syna człowieczego.

* *Mat. 5, 11.*

23. Radujcie * się dnia tego, i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza jest obfita w niebiesiech. Boć tak właśnie Prorokom czynili Ojcowie ich. * *Dziej. 5, 41.*

24. Ale biada * wam bogaczom; bo już macie pociechę waszą.

* *Amos 6, 1.*

25. Biada wam którzyście nasyceni; albowiem łaknąć będziecie. Biada wam którzy się teraz śmiejecie; bo się smęcić i płakać * będziecie. * *Jak. 4, 9. i 5, 1.*

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom ojcowie ich.

V. 27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjacioty * wasze, czyncie dobrze tym którzy was mają w nienawiści. * *Mat. 5, 44.*

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają.

29. Temu któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryby brat płaszcz, i suknie nie zbraniaj.

* *Mat. 5, 39. i Kor. 6, 7.*

30. I każdemu, któryby cię prosił, daj; a temu, co twoje bierze, nie upominaj się.

31. I cobyście chcieli, aby * wam

ludzie czynili, tak i wy im czynicie. * *Mat. 7, 12.*

32. Albowiem, jeśli miłujecie te, którzy * was miłują, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią.

* *Mat. 5, 46.*

33. A jeśli dobrze czynicie tym którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A jeśli pożyczacie tym od których się spodziewacie odebrać, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom, pożyczają, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujcie nieprzyjacioty wasze, i czyncie im dobrze, i pożyczajcie, * nie się ztąd nie spodziewając; a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami ** Nawyższego; albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym.

* *5 Moj. 15, 8.* ** *Mat. 5, 45.*

VI. 36. Przetoż, bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam дано; miarę dobrą, natłoczoną, i potrzęsoną, i opływającą dadzą na łono wasze. Albowiem tąż miarą którą mierzycie, będzie wam zaś odmierzono.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić? A zaś nie obadwa w dół wpadną?

* *Mat. 15, 14.*

40. Nie jestci uczeń nad * mistrza swego; lecz doskonalszy będzie każdy, *będzieli* jako mistrz jego. * *Mat. 10, 28.*

Jan. 13, 16. i 15, 20.

41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata twego; a balki, która

jest w oku twojém, nie baczysz?

* *Mat. 7. 3.*

42. Albo jakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść iż wyjmę źdźbło, które jest w oku twojém; a sam balki, która jest w oku twojém; nie widzisz? Obłudniku, wyjmij pierwiej balkę z oka twego: a tedy przejdziesz, abys wyjął źdźbło, które jest w oku brata twego.

VII. 43. Nie jest bowiem drzewo* dobre, które przynosi owoc zły; ani jest drzewo złe, które przynosi owoc dobry.

* *Mat. 7, 17.*

44. Gdyż każde drzewo, zowocu własnego poznane bywa; boć nie zbierają z ciernia* figów, ani z głogu zbierają winnych gron.

* *Mat. 7, 16.*

45. Człowiek dobry, z dobrego* skarhu serca swego, wynosi rzeczy dobre; a zły człowiek, ze złego skarbu serca swego, wynosi rzeczy złe: albowiem z obfitości serca mówią usta jego.

* *Mat. 12, 35.*

VIII. 46. Przeczże mię tedy zowiecie* PANIE, PANIE! a nie czynicie tego co mówię?

* *Mal. 1, 6. Mat. 7, 22.*

Rzym. 2, 13. Jak. 1, 22.

47. Każdy, który przychodzi do* mnie, a słuca słów moich, i czyni je, pokażę wam komu jest podobnym.

* *Mat. 7, 24.*

48. Podobny jest człowiekowi dom budującemu, który kopał, i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przysła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słuca a nie czyni, podobny jest człowiekowi który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu; o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

Chrystus na proźbę Starszych Żydowskich 6. Setnika wierzącego, 10. Sługę, uzdrowił. 11. A syna wdowy w Naim wzbudził. 18. Do PANA Jan Chrzciciel ucznie swe odesłał. 24. PAN mu wielkie zalecenie dal. 30. Faryzeuszowie rada Bożą pogardzili. 36. Jeden z nich PANA na ucztę prosił. 37. A PAN grzesznicę pokutującą do łaski swojej przyjął.

A gdy dokończył* wszystkich mów swoich przed onym ludem wszedł do Kapernaum.

* *Mat. 8, 5.*

2. A niekórego Setnika sługa, źle się mając już prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał;

3. Ten usłyszawszy o JEZUSIE, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do JEZUSA prosiłi go z pilnością, mówiąc: Godzien jest abys mu to uczynił.

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on nam bóżnicę zbudował.

6. A tak JEZUS szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przyjacioły, mówiąc mu: PANIE, nie zadawaj sobie pracę; (Bomci nie jest godzien, abys wszedł pod dach moj;

7. Przetoż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyjść do ciebie.) Ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ja człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przydź, a przychodzi; a słudze mojemu: Czyn to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to JEZUS, zadziwił mu się; i obróciwszy się, rzekł do ludu który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani

w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

II. 11. I stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim; a szło z nim uczniów jego wiele, i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy miejskiej, tedy oto wynoszono umartwego, syna jedynego matki swojej; a ta była wdową; a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą ujrzawszy PAN, ufał się jej, i rzekł jej: Nie płacz. 14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (a ci co nieśli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkie strach zdjął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiej Judzkiej ziemi, i po wszystkiej okolicznej krainie. III. 18. I oznajmili * Janowi uczniowie jego o tém wszystkim.

* Mat. 11, 2.

19. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich, posłał do JEZUSA, mówiąc: Tyżes jest on który ma przyść? czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego męzowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżes jest ten który ma przyść? czyli inszego czekać mamy?

21. A onéjże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając JEZUS rzekł im: Szedłszy oznajmicie

Janowi coście widzieli i słyszeli: iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim opowiadana bywa ** Ewangelia.

* *Esai.* 29, 18. i 35, 5. *Mat.* 15, 30. ** *Esai.* 61, 1. *Mat.* 11, 5.

23. A błogostawiony jest kto by się nie zgorszył ze mnie.

IV. 24. A gdy odeszli postowie Janowi, począł mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszcza widzieć? *Izali* trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka.

27. Tenci bowiem jest o którym napisano: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

* *Mal.* 3, 1. *Mark.* 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Więszego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Jana Chrzciciela żadnego. Lecz kto mniejszy jest w królestwie Bożem, większy jest niżeli on.

29. Tedy wszystek lud, słyszając to i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Janowym.

30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

V. 31. I rzekł PAN: Komuż tedy * przypodobam ludzie rodzaju tego. * *Mat.* 11, 16.

32. A komu są podobni? Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a jedno na drugie woła ją mówiąc: Graliśmy wam na

piszczałkach, a nie tancowaliście; śpiewaliśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł * Jan Chrzciciel, i chleba nie jedząc, i wina nie pijąc, a mówicie: Dyabelstwo ma.

* *Mat. 3, 4. Mark. 1, 6.*

34. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówicie: Oto człowiek obżerca i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

VI. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim jadt; a tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

37. A oto niewiasta która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słojek maści.

38. A stanąwszy z tytu u nóg jego, płacząc poczęła łzami polewać nogi jego; a włosami głowy swojej ucięrała, i całowała nogi jego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby która i jaka jest ta niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznica.

* *Łuk. 15, 2.*

40. A odpowiadając JEZUS, rzekł do niego: Symonie, mam ci nieco powiedzieć; a on rzekł: Powiedz nauczycielu.

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników: jeden dłużeń był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni nie mieli czém zapłacić, odpuścił obiem. Powiedz tedy, który z nich bardziej go miłować będzie?

43. A odpowiadając Symon, rzekł: Mnie mam, iż ten, któremu

więcej odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wyszedłem do domu twego, nie dałem wody na nogi moje; ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swęj otarła.

45. Nie pocałowałaś mię; ale ta jako weszała, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałaś oliwą głowy mojej; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dla czego mówię tobie, odpuszczono jej wiele grzechów; gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuje.

48. A on jej rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spótsiedzący mówić między sobą: Któż ten jest który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoja ciebie zbawiła. Idźże w pokój.

ROZDZIAŁ VIII.

Panie niektóre usługowały PANU. 5. PAN o nasieniu kazał. 16. I o podobieństwie święcy. 19. Którzyby byli przyjaciele PANSCY. 21. Wiatry i nawalności uspokoił. 26. Opetanego od dyabła uwolnił. 37. Od Gadareńczyków nie przyjęty. 43. Niewiasta krwi plynienie cierpiąca. 49. Córka Jairusowa.

I stało się potem, że on chodził po miastach i po miasteczkach, każąc i opowiadając królestwo Boże. A oni dwanaście byli z nim.

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich; jako Marya którą zwano Magdaleną, z której było siedm dyabłów * wyszło.

* *Mark. 16, 9.*

3. I Joana, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego; i Żuzan-

na; i inszych wiele, które mu służyły z majątności swoich.

II. 4. A gdy się zchodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo:

Mat. 13, 3. Mark. 4, 2.

5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje. A gdy on rozsiewał, tedy jedno padło podle drogi, i podeptane jest. a ptacy niebiescy pozobali je.

6. A drugie padło na opokę; a gdy weszło, uschło; przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między cieranie; ale cieranie współ z nim wzrosło, i zadusiło je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą; a gdy weszło, przyniosło pożytek stokratny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

9. I pytali go * uczniowie jego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo? * *Mark. 4, 10*

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach; aby widząc * nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.

* *Ezai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Mat. 13, 14. Mark. 4, 12. Jan. 12, 40. Dziej. 28, 26. Rzym. 11, 8.*

11. A to podobieństwo takie jest: Nasienie jest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są którzy słuchają; zatem przychodzi dyabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyjmują; ale ci korzenia nie mają; ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują.

14. A które padło między cieranie, ci są którzy słuchają słowa; ale odszedłszy, od pieczołowania, i bogactw, i roskoszy żywota bywają zaduszeni, i nie przynoszą pożytku.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są którzy w sercu uprzemym i dobrém słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * jej naczyniem, ani jej kładzie pod łozę, ale ją stawia na świeczniku; aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

* *Mat. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 11, 33.*

17. Bo nie masz nic tajemnego *, coby nie miało być objawiono; i nie masz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i coby na jawią nie wyszło.

* *Job. 12, 22. Mat. 10, 26. Mak. 4, 22.*

18. Przetoż patrzcie jako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dano; a kto nie ma, i to co mniema że ma, będzie odjęto od niego.

* *Mat. 13, 12. i 25. 9 Mark. 4, 29. Łuk. 19, 26.*

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia jego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu.

* *Mark. 3, 32.*

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moja i bracia moi są ci, i którzy słowa Bożego słuchają, i czynią je.

* *Jan. 15, 14.*

V. 22. I stało się dnia jednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puscili się. A gdy płynęli, usnął.

* *Mat. 8, 23.*
23. I przypadła nawałność wiatru na jezioro, i łódź się napełniała, tak, że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu, ginimy! A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wo-

dne, i uśmierzyły się; i stało się ucieszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież jest wiara wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Któż wždy jest * ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu postuszne.

* *Job. 26, 12. Psalm. 107, 29.*

26. I przewieźli się do krainy * Gadareńczyków, która jest przeciw Galilcei *na drugiej stronie.*

* *Mark. 5, 1.*

VI. 27. A gdy wystąpił na ziemię, zabiegał mu mąż niekóry z onego miasta, co miał dyabły od niematego czasu; a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten ujrzawszy JEZUSA, zakrzyknął i upadł przed nim, a głosem wielkim rzekł: Cóż ja mam z tobą JEZUSIE Synu Boga Nawyższego? Proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazawał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka. Bo od wieła czasów porywał go; a chocia go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, jednak on porwawszy okowy, bywał od dyabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go JEZUS, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Wojsko; albowiem wiele dyabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazawał *z tamtąd* odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górce. i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie.

33. I dopuścił im. A wyszedłszy dyabli z onego człowieka, weszli w świnię; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do jeziora, i utonąła.

34. A widząc pasterze co się stało, uciekli; a pśedłszy oznajmili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do JEZUSA, znaleźli człowieka onego z którego wyszli dyabli, obleczonego, przy dobrém baczeniu, siedzącego u nóg JEZUSOWYCH; i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli jako uzdrowiono tego który był opętany.

37. I prosił go wszystko mnóstwo onęj okolicznej krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego * wyszli dyabli, aby był przy nim; ale go JEZUS odprowadził, mówiąc: * *Mark. 5, 18.*

39. Wróć się do domu twego, a opowiadaj jakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkióm mieście opowiadając, jakie mu wielkie rzeczy JEZUS uczynił.

VII. 40. I stało się gdy się wrócił JEZUS, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto przyszedł mąż * imieniem Jairus; a ten był przełożonym bóżnice; a przypadłszy do nóg JEZUSOWYCH, prosił go aby wszedł w dom jego.

* *Mat. 9, 18. Mark. 5, 22.*

42. Albowiem miał córkę jedyną około dwunaści lat, która już konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud).

VIII. 43. A niewiasta * która płynie krwi cierpiąca od lat dwunaści, i wynafżyła była na lekarze wszystko *swoje* pożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczone.

* *Mat. 9, 20. Mark. 5, 25.*

44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego; a zarazem się zastanowiło płynie krwi jej.

45. I rzekł JEZUS: Któż jest co się mnie dotknął? A gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr i ci którzy z nim *byli*: Mistrzu, lud cię cisnie i tłoczy; a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł JEZUS: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał że moc ode mnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła, i upadła przed nim; i dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i jako zaraz uzdrowiona była.

48. A on jej rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoju.

IX. 49. A gdy on to jeszcze mówił, przyszedł niektóry* od Przełożonego bóżnice, powiadając mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź Nauczyciela.

* *Mark. 5, 35.*

50. Ale JEZUS usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się, tylko wierz; a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wniknąć nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi, i Ojcu i matce oniej dzieweczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcie; nie umarła, ale * *śpi.*

* *Dani. 12, 2. Mat. 25, 5. Jan. 11, 11. Dziej. 7, 61. i 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.*

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc iż była umarła.

54. A on wyгнаwszy precz wszystkie, i ujawszy ją za rękę, zawołał mówiąc: Dzieweczko, wstań.

55. I wrócił się duch jej; i wstała zaraz. I rozkazał, aby jej jeść dano.

56. I zdumieli się rodzicy jej. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

PAN Apostoły rozesał. 7. Herod o tym dziwnie rozumiał. 12. Lud nakarmoniony. 18. Ludzkie, i Apostolskie o PANU rozumienie. 21. PANSKIE przemienienie. 38. Miesięcznik uzdrowiony. 46. Poswarek Apostolski uspokojony. 57. Jako PANA naśladować.

A zwoławszy * JEZUS dwunastci uczniów swoich, dał im moc i władzą nad wszystkimi dyabły, i aby uzdrawiali choroby. * *Mat. 10, 1. 2.*

Mark. 3, 13. i 6, 7.

2. I rozesał je żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.

* *Mat. 10, 7.*

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nic na drogę, ani lask, ani tajstry, ani chleba, ani piędzdy, ani po dwu sukien miéjcie. * *Mat. 10, 9.*

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamąd wynidźcie.

* *Mark. 6, 10.*

5. A którzybykolwiek * was nie przyjęli, wychodząc z miasta onego, i proch z nóg waszych otrząśńcie, na świadectwo przeciwko nim.

* *Dziej. 13, 51. i 18, 6.*

6. Wszedłszy tedy obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangelią, a wszędzie chore uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod Tetrarcha o wszystkiém * co się działo od niego; i był wątpliwym, dla tego że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał.

* *Mat. 14, 1. Mark. 6, 14.*

8. A niektórzy zasiać: iż się Eliasz ukazał; a drudzy, iż Prorok jeden z onych starych *zmartwychwstał*.

9. Tedy rzekł Herod: Janamci ja zciał; któż wdy ten jest, o którym ja takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

III. 10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu cokolwiek czynili. A on * wziąwszy je z sobą, ustąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.

* *Mat. 14, 13. Mark. 6, 31.*

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjąwszy je, mówił im o królestwie Bożem; a te którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

IV. 12. A gdy się dzień począł skłaniać *ku wieczorowi*, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi, i do gospód, znaleźli żywność; bośmy * tu na miejscu pustém.

* *Mat. 14, 15. Mark. 6, 35.*

13. Ale on rzekł do nich: Dajcież wy im jeść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej * tylko pięć chlebów i dwie rybie; oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.

* *Jan. 6, 9.*

14. Albowiem było mężów około pięci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak. I usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów, i one dwie rybie, wejrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał, i dawał uczniom aby kładli przed on lud.

17. I jedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano co im zbyło ufomków, dwanaście koszów.

V. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię być powiadają ludzie? A oni odpowiadając rzekli:

* *Mat. 16, 13. Mark. 8, 27.*

19. Janem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią

iż Prorok niektóry z onych starych *zmarłych* wstał.

* *Mat. 14, 2.*

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł: CHRYSYTEM * onym Bożym.

* *Mat. 16, 16.*

21. Ale on przygroziwszy, im, rozkazał aby tego nikomu nie powiadali.

22. Mówiąc że Syn człowieczy * musi wiele cierpieć, a być odrzuconym od Starszych ludu, i od przedniejszych Kapłanów. i od Nauczonych w piśmie, i być zabitym, a trzeciego dnia *zmarłych* wstać.

* *Mat. 16, 21.*

Mark. 7, 31.

VI. 23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprzy samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię.

* *Mat. 10, 38.*

i 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 17, 33.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa.

* *Mat. 10, 39.*

Jan. 12, 25.

25. Albowiem, * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił albo sobie uszkodził.

* *Łuk. 9, 25.*

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydział * za mię i za słowa moje, za tego się Syn człowieczy wstydzicie będzie, gdy przyjdzie w chwale swój i w Ojcowskiej, i świętych Aniołów.

* *Mat. 10, 33. Mark. 8, 38.*

Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych * co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże.

* *Mat. 16, 28. Mark. 9, 1.*

VII. 28. I stało się * po tych mowach, jakoby po ośmi dniach, że wziąwszy z sobą Piotra, i Ja-

na i Jakuba, wstąpił na górę aby się modlił. * *Mat. 17, 1*

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza jego; i szaty jego *stały się białe i świetne.*

30. A oto dwa mężowie rozmawiali z nim; a ci byli Mojżesz i Eliasz.

31. Którzy, pokazawszy się w sławie, powiadali o jego śmierci, którą miał podstać w Jeruzalemie.

32. A Piotr, i ci którzy byli z nim, obciążeni byli snem; a ocuciwszy się, ujrzeni * chwataę jego, i onych dwu mężów którzy z nim stali.

* *2 Piotr. 1, 16.*

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do JEZUSA: Mistrzu, dobrze nam tu być; przetoż uczyniły trzy namioty: tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden; nie wiedząc co mówili.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił je; i bali się gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, tego * słuchajcie.

* *5 Moj. 18, 15. Dziej. 3, 22.*

36. A gdy się stał on głos, znaleziony jest sam JEZUS. A oni milczeli, i nie powiadali w one dni nikomu nic z tego co widzieli.

VIII. 37. I stało się * nazajutrz gdy oni zstąpili z góry, że mu lud wielki zabiegał.

* *Mat. 17, 14. Mark. 9, 14.*

38. A oto mąż z onego ludu zawołał mówiąc: Nauczycielu, proszę cię, wejrzy na syna mego; boć jedynego mam

39. A oto duch zły popada go a zaraz krzyczy. a on rozdzięra go śliniącego się; a za ledwie odchodzi od niego skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy JEZUS odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i prze-

wrotny! Dokądże z wami będę? I dokądże was cierpieć będę? Przywiedz tu syna twego.

42. A w tém gdy on przychodził, rozdarł go dyabeł i rozargał. Ale JEZUS zgromił ducha nieczystego, i uzdrowił młodzieńca, i oddał go ojcu jego.

IX. 43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił JEZUS, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu waszych słowa te; albowiem Syn człowieczy * ma być wydany wręce ludzkie. * *Mat. 17, 22.*

Mark. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli; i nie śmieli go pytać o to słowo.

X. 46. I wszczęta * się gadka między nimi: Ktoby z nich był największym? * *Mat. 18, 1.*

47. A JEZUS widząc myśl serca ich, wzięwszy dziecię, postawił je podle siebie.

48. I rzekł im: Ktobykolwiek * przyjął to dzieciątko w Imieniu mojem, mnie przyjmuje; a ktobykolwiek ** mnie przyjął, przyjmuje onego który mię postał. Albowiem kto jest namuicjszy między *** wszystkimi wami, teni będzie wielkim. * *Mark. 9, 37.*

** *Mat. 10, 40.* *** *Mat. 20, 26.*

XI. 49. A Jan odpowiadając rzekł: Mistrzu, widzieliśmy niektórego w Imieniu * twojem dyabły wyganającego, i zabranialiśmy mu przeto, że za tobą z nami nie chodzi. * *Mark. 9, 38.*

50. I rzekł do niego JEZUS: Nie zabraniajcie *mu*, bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

XII. 51. I stało się, gdy się wypętniły dni, aby był wzięty wzgorę, że się on na to udał, aby szedł do Jeruzalem.

52. Tedy postał posty przed sobą; którzy idąc weszli do mia-

steczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali *gospodę*.

53. Lecz onigo nie przyjęli, przeto że oblicze jego było obrocone do Jeruzalem.

54. A widząc to uczniowie jego Jakubi i Jan, rzekli: PANIE chceszże, iż rzeczymy aby ogień zstąpił z nieba, i spalił je jako i * *Elisasz uczynił?* *2*Król. 1, 10.*

55. Ale JEZUS obróciwszy się zgromił je, i rzekł: Nie wiecie wy jakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł *zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do innego miasteczka. **Jan. 3, 17.*

XIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą gdziekolwiek pójdiesz PANIE.

* *Mat. 8, 19.*

58. A JEZUS mu rzekł: Liszki mają jamy, i ptaszkiwie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

XIV. 59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną. Ale on rzekł: PANIE, dopuść mi piérwój odejść i pogrześć Ojca mego.

* *Mat. 8, 21.*

60. Ale mu JEZUS rzekł: Niechaj umarli grzebią umarłe swoje; a ty poszedłszy, opowiadaj królestwo Boże.

XV. 61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą PANIE; ale mi piérwój dopuść pożegnać się z tymi którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego JEZUS: Żaden któryby przyłożył rękę swoją do pługa a oglądałby się na zad, nie jest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

PAN rozstał siedmdziesiąt uczniów. 11. Niewdzięczność miast niektórych. 17. Uczyl z czego się radować. 21. Ojca mego chwalił. 23. Oczy błogosławione. 29. Ktoby był naszym bliźnim, na-

uczyl. 39. Martę gromił. 42. Maryą pochwalił.

A potém nazaczył PAN i drugich siedmdziesiąt; i rozstał je po dwu przed obliczem swoim do każdego miasta i miejsca, do którego sam przyść miał.

2. I mówił im: Zniwoć wprawdzie * wielkie; ale robotników mało. Prościez tedy ** PANA żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoje. * *Mat. 9, 37.* ** *Efesz. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.*

3. Idźcież; oto Ja was* posyłam jako baranki w pośród wilków. * *Mat. 10, 16.*

4. Nie nościsz mieszka, ani * tajstry, ani obuwia; i nikogo w drodze ** nie pozdrawiajcie.

* *Mark. 6, 8.* ** *Król. 4, 29.*

5. A do któregokolwiek domu * wnidziecie, napród mówcie: Pokój temu domowi. * *Mat. 10, 12.*

6. A jeśli by tam był który syn pokoju, odpocznie nad nim pokój wasz; a jeśliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie * jedząc i pijąc to co mają. Albowiem godzin ** jest robotnik za płaty swojej. Nie przechodźcie się z domu do domu.

* *1 Kor. 10, 25.* ** *3 Moj. 19, 13. 5 Moj. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 14.*

8. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a przyjęliby was, jédzcie co przed was położa.

9. I uzdrawiajcie niemocne, którzy by w niém byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nie przyjęłoby was, wyszedłszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch który przylnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiecie, że się do was przybliżyło królestwo Boże. * *Mat. 10, 24*

Euk. 9, 5. *Dziej.* 13, 51. i 18, 6.

12. A mówię wam: iż Sodomie w on dzień lżej będzie niż onemu miastu.

II. 13. Biada* tobie Chorazynie, biada tobie Betsaido; bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały.

* *Mat.* 11, 20.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzić niżeli wam.

15. A ty Kapernaum, któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła stracone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami* gardzi, mną** gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.

* *Mat.* 10, 40. *Jan.* 13, 20
** *I Tess.* 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc: PANIE i dyablic się nam poddawają w Imieniu twojem.

18. Tedy im rzekł: Widziałem* szatana jako błyskawicę z nieba spadającego.

* *Objaw.* 12, 9.

19. Oto wam dawam* moc, abyście deptali po węzłach i po niedźwiadkach, i po wszystkiej mocy nieprzyjacielskiej, a nic was nie uszkodzi. * *Mark.* 16, 18.

20. Wszakże nie radujcie się z tego, iż się wam duchowie poddawają; ale raczej radujcie się, że imiona wasze* napisane są w niebiesiech.

* *Fil.p.* 4, 3.

IV. 21. Onćjeż godziny rozradował* się JEZUS w duchu, i rzekł: Wystawiam cię Ojcze, PANIE nieba i ziemie, żeś te rzeczy zakrył przed** mądrymi i rostopnymi, a objawiłeś je niemówiątkom. Zaprawdę Ojcze, że się tak upodobało tobie.

* *Mat.* 21 25. ** *Ezai.* 29, 14.

! *K.r.* 1, 26.

22. Wszystkie* rzeczy dane mi

są od Ojca mego; a nikt** nie zna kto jest Syn, tylko Ojciec; i kto jest Ojciec, tylko Syn; a komuby chciał Syn objawić.

* *Mat.* 11, 27. ** *Jan* 1, 18, V. 23. Tedy obróciwszy się do* uczniów, rzekł im z osobna: Błogosławione oczy, które widzą co wy widzicie.

* *Mat.* 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto niektóry* Zakonnik powstał kusząc go i mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc odziedziczę żywot wieczny?

* *Mat.* 22, 35. *Mark.* 12, 28.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? Jako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował* PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twójjej, i ze wszystkiej siły twójjej, i ze wszystkiej myśli twójjej, a bliźniego twego, jako** samego siebie.

* *5 Moj.* 6, 5. i 10, 12. i 30, 16. ** *3 Moj.* 19, 18. *Rzym.* 13, 9. *Galat.* 5, 14. *Jak.* 2, 8.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyn, a będziesz żył.

29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do JEZUSA: I któż jest mój bliźni?

30. Ale JEZUS odpowiadając rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce; którzy złupiwszy go, i rany mu zadawszy, odczli, na poły umartwego zostawiwszy.

31. I przydało się, że Kaptan niektóry szedł tąż drogą, a ujrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i ujrzawszy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektóry jadąc, przyjechał do niego; ujrawszy, użalił się go.

34. A przystąpiwszy, zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, włożywszy go na bydlę swoje, wiódł go do gospody, i miał staranie onim.

35. A nazajutrz odjeżdżając, wyjął dwa grosza, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miej o nim staranie, a cokolwiek nad to wynależysz, ja gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliżnim być onemu, co był wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Ten który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy JEZUS: Idźże, i ty uczyn także.

VI. 38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka; a niewiasta niektóra, imieniem Marta, przyjęła go do domu swego.

39. A ta miała siostrę którą zwano Maryą, która też usiadłszy u nóg JEZUSOWYCH, słuchała słów jego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitej postugi, która przystąpiwszy rzekła: PANIE, i niedbasz, że siostra moja mnie samę zostawiła, abym postugowała? Rzeczże jój aby mi pomogła.

41. A odpowiadając JEZUS, rzekł jój: Marto, Marto! Trzęszesz się i kłopotujesz się około wielu rzeczy; aleć jednego potrzeba.

42. Lecz Marya dobrą cząstkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

Pan uczył modlić się. 12. Dyabelstwo nieme wygnal. 17. Niewiasty wyznania poprawił. 29. O Jonaszu. 32. Niawezrykach. 33. Święcy. 34. Oku mó-

wil. 38. Na obludę Faryzejską narzekał, i karaniem groził.

I stało się, gdy on był na nie którym miejscu modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: PANIE, naucz nas modlić się, tak jako i Jan nauczył ucznie swoje.

2. I rzekł im: Gdy się * modlicie, mówcie: Ojczy nasz, któryś jest w niebiesiech. Święć się Imię twoje. Przydź królestwo twoje. Bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

* *Mat. 6, 9.*

3. Chléba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; bo téż i my odpuszczamy każdemu winowajcy naszemu, a nie wwódź nas na pokuszenie; ale nas zbaw od złego.

II. 5. Zatem rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i rzecze mu: Przyjacielu, pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a nie mam co przedęć położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzaj mi się; już są drzwi zamknięte, a dziatki moje są ze mną w pokoju; nie mogę wstać abym ci dał.

8. Powiadam wam, chociażby mu nie dał wstawszy. przeto że jest przyjaciel jego; wszakże dla niewstydlwego nalegania jego, wstawszy da mu ile potrzebuje.

9. I Jać wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaccie, a będzie wam otworzone.

* *Jerem. 29. 12. Mat. 7, 7. i 21, 22. Mark. 11; 24. Jan. 14, 13. i 15, 7. i 16. 23. Jak. 1, 6.*

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje;

a temu co kołace, będzie otworzone.

11. A któryż jest z was* Ojciec, którego, gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień? Albo *prosiłliby* o rybę; izali mu miasto ryby da węża?

* *Mat. 7, 9.*

12. Albo prosiłliby o jaje; izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy będąc złymi, umiście dary dobre dawać dzieciom waszym; jakoż daleko więcej Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go on proszą?

III. 14. Tedy wyganiał * dyabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on dyabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud.

* *Mat. 9, 32. i 12, 22.*

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * książę dyabelskie, wygania dyabły.

* *Mark. 3, 22.*

16. Drudzy zaś kusząc go, żądali znamienia od * niego z nieba.

* *Mat. 16, 1.*

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje, a dom na dom upada.

* *Mat. 12, 25.*

18. A jeśliżć i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Albowiem powiadacie, iż Ja przez Beelzebuba wyganiem dyabły.

19. A jeśliż Ja przez Beelzebuba wyganiem dyabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni będą sędziami waszymi.

20. Ale jeśliż Ja palcem Bożym wyganiem dyabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbrojony strzeże pałacu swego, w pokoju są majątności jego.

22. Ale gdy mocniejszy nadeń, nadszedłszy, zwycięży go, odejmuje * wszystko oręż jego w

którym ufał, a łupy jego rozdawa.

* *Kolos. 2, 15.*

23. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi * od człowieka, przechadza się po miejscach suchych szukając odpocznienia; a nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego zkądem wyszedł.

* *Mat. 12, 43.*

25. A przyszedłszy, znajduje umieciony i ochędzony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam; i bywają rzeczy ostatnie człowieka onego * gorsze niżeli pierwsze.

* *Zyd. 9, 4. 2 Piotr. 2, 20.*

27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniósłszy głos niektórą niewiastą z ludu, rzekła mu: Błogostawiony żywot który cię nosił, i piersi któreś ssal!

28. Ale on rzekł: Owszem błogostawieni są, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * jest; znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza ** Proroka.

* *Mat. 12, 38. ** Jona. 2, 1.*

30. Albowiem jako Jonasz był za znamię Niniwczynom; tak będzie i Syn człowieczy temu rodzajowi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi je; bo przyjechała od kończyń ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej niżeli Salomon.

* *1 Kron. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.*

32. Mężowie Niniwscy * staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go; przeto, że pokutowali na kazanie ** Jonaszowe; a oto tu więcej niżeli Jonasz.

* *Mat. 12, 41. ** Jona. 3, 5.*

33. A nikt, * świecę zapaliwszy, nie stawia jej wskrytości, ani pod korzec, ale na świecznik; aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.

* *Mat. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.*

34. Świeca * ciała jest oko. Jeśliby tedy oko twoje było szczeré, i ciało twoje wszystko będzie jasne; a jeśliby złe było, i ciało twoje ciemne będzie.

* *Mat. 6, 22.*

35. Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36. Jeśli tedy wszystko ciało twoje jasne będzie, nie mając jakiej cząstki zaćmionój; będziec wszystko *tak* jasne, że cię jako świeca blaskiem oświeci.

V. 37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby jadł obiad u niego. Wszedłszy tedy, usiadł *za stołem*.

38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem.

* *Mat. 15, 2.*

39. Irzekł PAN do niego: Teraz wy Faryzeuszowie, to co jest zewnątrz * kubka i misy, ochędażacie; ale to co jest wewnątrz w was, pełne jest drapieżstwa i złości.

* *Mat. 23, 25. Tytus. 1, 13.*

40. Szaleni, i zaż ten, który uczynił to co jest zewnątrz, nie uczynił téż tego co jest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co jest * wewnątrz, dawajcie jałmużnę; a o to wszystkie rzeczy będą wam czyste.

* *Psal. 41, 1. i 112, 5.*

42. Ale biada wam Faryzeuszowie, że dawacie dziesięcinę z miętki * i z ruty i z każdego zioła; lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą; teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać.

* *Mat. 23, 23.*

43. Biada wam Faryzeuszowie, że miłujecie pierwsze * miejsca w bóżnicach, i pozdrawiania na rynkach.

* *Mat. 23, 6.*

44. Biada wam Nauczeni w piśninie * i Faryzeuszowie obłudni, boście jako groby, których nie widać, a ludzie którzy chodzą po nich, nie wiedzą *o nich*.

* *Mat. 23, 27.*

VI. 45. A odpowiadając niektóry z Zakonników, rzekł mu: Nauczycielu, to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * Zakonnikom biada; albowiem obciążacie ludzkie brzemiony niecznośnemi, a sami się i jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie.

* *Mat. 23, 4. Dziej. 15, 10.*

47. Biada wam, że budujecie groby * Proroków, a ojcowie wasi pozabijali je.

* *Mat. 23, 29.*

48. Zaiste, świadczycie, iż się kochacie w uczynkach ojców waszych; albowiem oni je pozabijali, a wy budujecie groby ich

49. Dla tegoż téż Mądrość Boża rzekła: Poślę do nich Proroki ** Apostoły, a z nich *niektóre* zabijać i prześladować będą.

* *Mat. 23, 34.*

** *Mat. 10, 16.*

50. Aby szukano od tego rodzaju: krwi wszystkich Proroków, która wylana jest od założenia świata;

51. Od krwi * Abła, aż do krwi ** Zacharyasza, który zginął między ołtarzem i kościołem. Zaiste, powiadam wam, będą jej szukać od rodzaju tego.

* *1 Moj. 4, 8.*

** *2 Kron. 24, 12. Mat. 25, 35.*

52. Biada wam Zakonnikom, boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnieść chcieli, zabranialiście.

* *Mat. 23, 13.*

VII. 53. A gdy im to mówił, poczęli nań Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacięrać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu *rzeczach*;

54. Czyhając nań, i szukając aby co uchwycili z ust jego, żeby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

Strzedz się kwasu Faryzejskiego. 5. Kogo się bać. 16. Bogatego postępkii. 31. Królestwa Bożego szukać. 39. O przyściu PANSKIEM niespodzianem. 42. O służdźwiernym i mądrym. 45. O służdźwym. 49. O niepokoju przy Ewangelii.

Między tym, gdy się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak iż jedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód strzeżcie się od kwasu Faryzejskiego, który jest obtuda.

* *Mat. 16, 6. Mark. 8, 15.*

2. Boć nie jest nic skrytego, co by * objawiano być nie miało; ani tajemnego, czego by się dowiedzieć nie miano.

* *Job. 12, 22. Mat. 10, 26.*

3. Przeto, coście mówili w ciemności, na świetle słyszano będzie; a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy ciało zabijają, a potem nie mają coby więcej uczynili.

* *Ezai 51, 7. Jer. 1, 8.*

5. Ale wam okażę kogo się bać macie: Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekielnego ognia. Zaiste, powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali pięci wróblików nie przedają * za dwa pieniążki? Wszakże jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed obliczem Bożem.

* *Mat. 10, 29.*

7. Owszem i włosy * głowy waszej wszystkie są policzone. Prze-

toż się nie bójcie, nad wiele wróblików wyście zaciejsi.

* *Łuk. 21, 18.*

8. A mówię wam: Wszelki któryby mię wyznał * przed ludźmi i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi.

* *Mat 10, 32.*

9. Ale kto by się mnie zaprzął * przed ludźmi, zaprzę się go przed Anioły Bożymi.

* *Mark. 8, 38. 2 Tim. 2, 12.*

10. I każdemu, kto by mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, kto by * przeciwko Duchowi Świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono.

* *Mat. 12, 32. Mark. 3, 28. * 1 Jan. 5, 16.*

11. A gdy was będą * wodzić do bóżnic, i do Przełożonych, i do Zwierzchności, nie troszczcie się jako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.

* *Mat. 10, 19. Mark. 13, 11.*

12. Albowiem Duch Święty nauczy was onęjże godziny, cobyście mówić mieli.

II. 13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu, rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze, któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzenie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite majątności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niktorego człowieka bogatego pole, obfity *urodzaj* przyniosło;

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię? gdyż nie mam gdziebym zgromadził *urodzaje* moje?

18. I rzekł: To uczynię; rozwałę gumna moje, a większe pობuduję, i zgromadzę tam wszystkie *urodzaje* moje i dobra moje.

19. I rzekł do duszy mojej: Dużo, masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, jedź, pij, bądź dobrej myśli.

* *Ezai.* 22, 13. *1 Kor.* 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg: O głupi! tej nocy upomnią się dusze twojej od ciebie; a to coś nagotował czyjeż * będzie? * *Ps.* 39, 7.

21. Takci *jest* który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

IV. 22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się * o żywot wasz, co- byście jedli; ani o ciało, czém- byście się przyodziewali.

* *Ps.* 55, 23. *Mat.* 6, 25. *1 Piotr.* 5, 7.

23. Zacniejszy jest żywot, niż pokarm; a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukowi, iż nie sieją, ani żną, i nie mają spiżarni, ani gumna; a *wždy* je Bóg żywi; Czémżeście wy zacniejsi niż ptacy? * *Job.* 12, 7. *Psalm* 147, 9.

25. I któż z was, troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokcie jeden.

26. Ponicważ tedy i namniejszej rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczecie.

27. Przypatrzcie się liliom jako roslą; nie pracują, ani przędą, a powiadam wam, że ani Salomon, we wszystkich stawie swojej, nie był tak przyodziany jako jedna z tych.

28. A jeśliże trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was, o matowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, co- byście jeść albo co- byście pić mieli; ani wysoko latajcie *myślami* waszemi;

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukają. Aleć Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie.

31. Owszemszukajcie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bój się, o maluczkie stadko, albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.

33. Przedawajcie * majątności wasze, dawajcie jałmużnę. Gotujcie sobie mieszki, które nie wiotszą; skarb, którego nie ubywa w niebiesiach, gdzie złodziej przystępu nie ma, ani mól psuje. * *Łuk.* 16, 9. *1 Tym.* 6, 17.

34. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze

V. 35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone. * *Efez.* 6, 14. *1 Piotr.* 1, 13.

36. A wy *bądźcie* podobni ludziom oczekiwającym PANA swego, aźby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakołatał. wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni sładzy, które gdy przydzie Pan, czujące znajdzie. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi je za stół, a przechadzając się będzie im służyć.

38. A jeśli by przyszedł o wtórej straży, i o trzeciej straży przyszedłby, a tak by *je* znalazł, błogosławieni są oni sładzy.

39. A to wiedzcie, iż gdyby * wiedział gospodarz, o której godzinie złodziej ma przyjść, wždy- by czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

* *Mat.* 24, 43. *1 Tess.* 5, 2.

40. Przetóż * i wy bądźcie gotowi; bo o tej godzinie, o której się nie spodziewacie, Syn człowieczy przydzie.

* *Mark.* 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: PANIE, do nasze mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A PAN rzekł: Któryż tedy jest * wierny szafarz i roztropny, którego Pan postanowi nad cze-

ładzią swoją, aby im na czas wydawał obrok naznaczony.

* *Mat. 24, 45.*

43. Błogostawiony jest on sługa, którego, gdyby przyszedł Pan jego, znajdzie że tak czyni.

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkimi dobrami swojemi postanowi.

45. Ale, jeśli by rzekł on sługa w sercu swojém: odwłacza PAN mój z przysięciem *swojém*, i począłby bić sługi i służebnice, a jeść, pić, i opijać się;

46. Przydzie Pan sługi onego dnia którego się nie spodziewe, i godziny, której nie wzwie, i oddały go; a część jego położy z niewiernymi.

47. Ten zasię * sługa, który by znał wolę Pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli jego, wiele będzie karany.

* *Jak. 4, 17.*

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniej plag odniesie. A od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominają będą; a komu się wiele powierzono, więcej będą chcieli od niego.

VII. 49. Przyszedłem abym ogień puścić na ziemię, i czegoż chcę, jeśli już gore.

50. Aleć mam być chrztem ochrzczony; a jakom jest ściśniony, póki się to nie wykona?

51. Mniemacie abym przyszedł * pokój dawać na ziemię? Bynajmniej, powiadam wam, ale rozzerwanie. * *Mat. 10, 34.*

52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu jednym rozzerwanych; trzej przeciwko dwóm, a dwa przeciwko trzema.

53. Powstanie ojciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko ojcu; matka przeciwko córce; a córka przeciwko matce; świczka przeciwko synowej swojej, a synowa przeciwko świczce swojej.

* *Mich. 7, 6.*

VIII. 54. Mówi też i do ludu: Gdy widzicie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny dąszcz; i tak bywa. * *Mat. 16, 2.*

55. A gdy wiatr wiejący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa *tak*.

56. Obłudnicy, postawę nieba i ziemi rozeznać unieście, a tego czasu jakoż nie poznaćecie?

57. Przeczcie i sami przez się nie sądzicie co jest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed Urząd, starajże się w drodze, abys był wolen; by cię snadź nie pociągnął przed Sędziego, a Sędziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.

* *Mat. 5, 25.*

59. Powiadam ci: Nie wynidziesz z tamtąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

Piłat Galilejski pomordował. 4. Wieża Syloe osmnastu zabiła. 6. Figowe drzewo. 11. Niewiasta, przez osnnaście lat chorująca, w Sabbat uzdrowiona. 14. Książę bóżnice PANU o to przymawia. 18. Królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu. 21. I kwasowi. 23. Wiele ich ma być zbawionych. 31. Herod li- 34. Jeruzalem morderzem Proroków.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galilejszykach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich.

2. A JEZUS odpowiadając, rzekł im: Mniemacie że ci Galilejszy nad wszystkie inne Galilejszyki grześniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynajmniej, mówię wam. I owszem, jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

4. Albo osnnaście onych, na które upadła wieża w Syloe, i pobi-

ła je, mniemacie żeby ci winniejszymi byli nad wszystkie ludzic mieszkające w Jeruzalem?

5. Bynajmniej, mówię wam. I owszem, jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie. II. 6. I powiedział *im* to podobieństwo: *Człowiek* niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swojej; a przyszedłszy, szukał na niem owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto po trzy lata przychodzę szukając owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytniże je, bo przeczcze tę ziemię próżno zastępuje?

8. Ale on odpowiadając, rzekł mu: Panie, zaniechaj go jeszcze i na ten rok, aż je okopię i obłożę gnojem.

9. Owa snadź przyniesie owoc; a jeśli nie, potem je wytniesz.

III. 10. I nauczał w jednéj bóżnicy w Sabbat.

11. A oto była *tam* niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat; a była skurczona, tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy ujrzał JEZUS, zawołał jęj do siebie, i rzekł jęj: Niewiasto, uwolnionaś od niemocy twojéj.

13. I włożył na nią ręce. A zarazem rozprosiła się; i chwaliła Boga.

14. Tedy odpowiadając Przełożony nad bóżnicą, który się bardzo gniewał, że JEZUS w Sabbat uzdrowiał, rzekł do ludu: Sześć dni jest, w które * trzeba robić, w te tedy dni przychodząc leczenie się, a nie w dzień Sabbatu.

* 2 Moj. 20, 9. 5 Moj. 5. 13.

15. Ale mu odpowiedział PAN i rzekł: Obłudniku! aż każdy z was * w Sabbat nie odwiązuje wołu swego, albo ośła swego od łożu, a nie wiedzie żeby go napoił.

* Żuk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan, oto już ośmnaście lat, zaż nie miała być rozwiązana od téj związku w dzień Sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzi się wszyscy przeciwnicy jego. Ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

IV. 18. Zatem rzekł JEZUS: Czemuż podobne * jest królestwo Boże? A do czegoż je przypodobam? * Mat. 13, 31. Mark. 4, 31.

19. Podobne jest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego, i rośło; i stało się drzewem wielkiem, a ptaszkiwie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach jego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże? * Mat. 13, 33.

21. Podobne jest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, aźby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając, a idąc w drogę do Jeruzalem.

* Mat. 9, 35. Mark. 6, 6.

V. 23. I rzekł mu niektóry: PANIE, czyli mało tych jest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłujcie abyście weszli przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wnieść ale nie będą mogli.

* Mat. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami i kołatać we drzwi, mówiąc: PANIE, PANIE! otwórz * nam; tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was zkądście. * Mat. 7, 22.

26. Tedy poezniecie mówić:

Jadaliśmy przed tobą, i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was z kądęście. Odstąpiecie ode mnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

* *Ps.* 6, 9. *Mat.* 25, 4.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy ** ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkie Proroki, w królestwie Bożem; a samych siebie precz wyrzuconych. * *Mat.* 8, 12.

** *Mat.* 8, 11.

29. I przydą drudzy od Wschodu i od Zachodu, i od Północy, i od Południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożem.

30. A oto są ostatni, którzy * będą pierwszymi; a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

* *Mat.* 19, 30. i 20, 16.

Mark. 10, 31.

VI. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź, a idź ztąd, bo cie Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto wyganiam dyabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokonanie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i pojutrze odprawować drogę, albowiem nie może być, aby miał Prorok zginać, oprócz w Jeruzalem.

34. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz * Proroki, a kamienujesz te, którzy do ciebie bywają posłanni! ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście.

* *Mat.* 23, 37.

35. Otóż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie ujrzycie, aż przydzie czas, gdy rzeciecie: Błogosławiony który ** idzie w Imieniu PANKSIEM. * *Ezai.* 1, 7. *Jer.* 7, 14. *Mich.* 3, 13. ** *Ps.* 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

Pan opuchłego w Sabbat uzdrowił. 7. Do pokory napominał. 12. Ubogim do brze czynić kazał. 16. Podobieństwo o wieczerzy wielkiej. 26. Dla niego wszystko opuszczać. 28. O budowaniu wieże. 31. O stoczeniu bitwy. 34. I o soli.

I stało się, gdy wszedł JEZUS w dom niektórego przedniejszego Faryzeusza w Sabbat, aby jadł chleb, że go oni podstrzegali.

2. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając JEZUS, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Sabbat uzdrawiać?

4. A oni milczeli. Tedy on ujawszy go, uzdrowił, i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Ktoregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnetgo wyciągnie w dzień Sabbatu?

6. I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

7. Powiedział też i wezwany podobieństwo (bacząc jako przedniejsze miejsca obierali) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesle, nie siadajże na przedniejszym miejscu, by snadź: zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Daj temu miejsce; a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na poślednim miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy usiądź na poślednim miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu, posiadź się wyżej. Tedy będziesz miał część przedspół-siedzacyimi z tobą.

* *Przyp.* 25, 7.

11. Bo wszelki kto się * wywyższa, poniżony będzie; a kto się po-

niza, wywyższony będzie.

**Job. 12, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 18, 14.*

II. 12. Mówi też i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieczerzą, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twojej, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni zasię nie wezwali, a stałaćby się nadgroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych, i ślepych;

14. A będziesz błogosławionym; boć nie mają czém nagrodzić, aleć będzie nadgrodzono przy zmarłychwstaniu sprawiedliwych.

III. 15. A usłyszawszy to niektórzy z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony który je chleb w królestwie Bożém.

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawi* wieczerzą wielką, i zaprosił wielu.

**Ezai. 25, 6. Mat. 22, 1. Objaw. 16, 7.*

17. I posłał sługę swego wgodzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie, bo już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy jedno-stajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miej mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: kupiłem pięć jarzm wołów, i idę abym ich doświadczył; proszę cię miej mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a dla tego przyść nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź prędko na ulice, i na drogi miejskie; a ubogie, i ułomne, i chrome, i ślepe, wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie stało się jakoś rozkazat, a jeszcze miejsc jest.

23. I rzekł Pan do sługi: Wynidź na drogi i między opłotki, przymus* wnieść, aby był napętniony dom mój. **2 Tym. 4, 2.*

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojej.

V. 25. I szedł z nim wielki lud; a obróciwszy się rzekł do nich:

26. Jeśli kto idzie do * mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i dusze swojej, nie może być uczniem moim.

**Mat. 10, 37. i 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 9, 23.*

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

28. Bo któż z was jest chcąc zbudować wieżę, aby pierwój usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to czémby jęj dokończył.

29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł. wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiać z niego, mówiąc:

30. Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

31. Albo który Król jadąc na wojnę potykać się z drugim Królem, pierwój usiadłszy nie radzi się mógłliby się w dziesięci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy jedzie przeciwko niemu.

32. A jeśli nie; gdy on jeszcze jest daleko od niego, posty wyprawiwszy do niego, prosi o to co należy do pokoju.

33. Takżeć i każdy z was, kto by się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może być uczniem moim.

34. Dobrac jest sól. Lecz jeśli* sól zwietrzeje, czémże ją naprawią? **Mat. 5, 13. Mark. 8, 50.*

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoju, ale ją precz

wyrzucają. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

ROZDZIAŁ XV.

PAN pokutujące przyjmował. 4. Siebie i onych podobieństwem dwojakiem, 11. I przykładem marnotratnego syna i miłosiernego ojca, bronil.

I przybliżali się do niego wszyscy * celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. * *Mat. 9, 13. Mark. 2, 17. Łuk. 5, 32.*

2. Iszemrali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyjmuje, i je z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

4. Któryż z was człowiek, gdyby miał * sto owiec, a straciłby jedną z nich; iżali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a nie idzie za nią która zginęła aźby ją znalazł?

* *Mat. 18, 12.*

5. A znalazłszy, kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu zwoływa przyjaciół i sąsiad, mówiąc im: Radujcie się ze mną; bo znalazł owcę moją, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcej niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie potrzebują * pokuty.

* *Łuk. 5, 31.*

8. Albo która niewiasta, mając dziesięć groszy, jeśliby straciła grosz jeden, iżali nie zapala świece, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, aźby znalazła.

9. A znalazłszy, zwoływa przyjaciół i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad

jednym grzesznikiem pokutującym.

11. Nad to rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich ojcze: Ojcze, daj mi dział majątności na mię przypadającęj.

13. I rozdzielił im majątność. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odjechał w daleką krainę, i rozproszył tam majątność swoją żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onę krainie, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do jednego mieszczanina onę krainy; który go postać do folwarku swego, aby pasł świnię.

16. I żądał napełnić brzuch swój młotem które jadały świnię; ale mu ich nikt nie dawał.

17. Potem przyszedłszy k sobie, rzekł: O jako wiele najemników ojca mego mają dosyć chleba; a ja od głodu ginę.

18. Wstawszy tedy pójde do ojca mego, i rzekę mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą;

19. I nie godzienem więcej być nazwany synem twoim, uczyni mię jako jednego z najemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do ojca swego. A gdy on jeszcze * był opodal, ujrzał go ojciec jego; i użaliwszy się go, przybieżął, a padłszy na szyję jego, pocałował go.

* *Efez. 2, 13.*

21. I rzekł mu syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą; i jużem nie jest godzien abym był nazwany synem twoim.

22. Rzekł tedy ojciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i

dajcie pierścień na rękę jego, i obuwie na nogi jego.

23. A przywiodłszy ono tłuste cielę, zabijcie; a jedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony jest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn jego był na polu. A gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce.

26. A zawołałszy jednego z sług, pytał coby to było?

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił ojciec twój ono tłuste cielę, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał wnieść. Ale ojciec jego wyszedłszy, prosił go.

29. A on odpowiadając rzekł ojcu: Oto przez tak wiele lat służę tobie, a nigdy nie przestąpił przykazania twego; wszakżeś mi nigdy nie dał kozłęcia, abym się z przyjaciół moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność twoją z wszetecznicami, przyszedł; zabiłeś mu ono tłuste cielę.

31. A on mu rzekł: Synu, tyś zawładł ze mną; a wszystkie dobra moje, twoje są.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był, a zasię ożył; i zginął był, a znaleziony jest.

ROZDZIAŁ XVI.

Szafarz niewierny. 3. I postępkі jego. 13. Dwieńa Panom służyć nie można. 14. Łakomi Faryzeuszowie zgromieni. 16. Zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli. 18. Zony nie opuszczać. 19. Bogacz i Łazarz.

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten

był odniesiony do niego, jako by rozpraszał dobra jego.

2. A zawołałszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z szafarstwa twego; albo wiem już więcej nie będziesz mógł szafować.

3. I rzekł on szafarz sam sobie: Cóż uczynię? Gdyż Pan mój odbiera ode mnie szafarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem co uczynię, że gdy będę złożony z szafarstwa, przyjmą mię do domów swoich.

5. Zawołałszy tedy do siebie każdego z dłużników Pana swego, rzekł pierwszemu: Wieleś winien Panu memu? A on rzekł: Sto bareł oliwy.

6. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potem drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenice; I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił Pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostopnie uczynił. Bo synowie tego światła rostopniejszy są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. Jąc wam powiadam: Czyńcie sobie * przyjaciół z mammony niesprawiedliwości; aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

* *Mat. 6, 20. i 19, 21. Łuk. 11, 41. i Tym. 1, 18.*

10. Kto wierny jest w male, i w wielu wierny jest; a kto w male niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest.

11. Ponieważście tedy w mammonie niesprawiedliwej wiernymi nie byli; prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A jeśliście w cudzym wiernymi nie byli, któż wam da co waszego jest?

13. Żaden sługa nie może *

dwiema panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w niewiści, a drugiego będzie miłował; albo się jednego trzymać będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* *Mat. 6, 24.*

III. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie którzy byli łakomi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy jesteście którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna serca wasze. Bo co jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością jest przed Bogiem.

* *I Sam. 16, 7. I Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jerem. 11, 20. i 17, 10. i 20, 18. Przyp. 17, 3 Mat. 21, 11. Dziej. 1, 24. Rzym. 2, 27. Objaw. 8, 23.*

16. Zakon i Prorocy aż do Jana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* *Mat. 11, 12.*

17. I łatwiej jest niebu i ziemi przeminąć, niżeli jednej królesce zakonu upaść.

* *Ezai. 40, 8.*

18. Wszelki który opuszcza żonę swoją, a inną pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, eudzołoży*.

* *Mat. 5, 32. i 19, 9. I Kor. 7, 10.*

IV. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w białor, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego owrzodziły;

21. Pragnął być nasycony z odrobiny, które padały z stołu bogaczowego; ale i psi przychodząc, lizali wrzody jego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i ódniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowc.

Umarł też i bogacz, i pogrzebiony jest.

23. A będąc w piekle, podniósłszy oczu swych gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie jego.

24. Tedy bogacz zawoławszy rzekł: Ojczy Abrahamie, zmiłuj się nademną, a poślí Łazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził język mój; bo męki cierpię w tym płomieniu.

* *Ezai. 66, 24. Mark. 9, 44.*

25. I rzekł Abraham: Synu, wspomni żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje za żywota twego, a Łazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko, między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przejść do was, nie mogli; ani owi ztamtąd przejść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy Ojczy, abys go posłał do domu ojca mego;

28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby też i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Mając Mojżesza i Proroki, niechże ich słuchają.

* *Ezai. 8, 20. i 34, 16. Jan. 5, 39. Dziej. 17, 11.*

30. A on rzekł: Nie. Ojczy Abrahamie; ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Mojżesza i Proroków nie słuchają, tedy, choćby też kto zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

Zgorszenia być muszą. 3. Winy odpuszczać. 6. Moc wiary. 7. Niegodność ludzka. 11. Dziesięć trędowatych. 21. O przysięci królestwa Bożego. 23. O fałszywych Prorokach. 24. Sposób przy-

ścia PANSKIEGO na sąd. 26. Co się przed tem dziać ma.

I rzekł do uczniów: Nie można, * aby zgorzenia przyść nic miaty; ale biada temu, przez kogo przychodzą.

* *Mat. 18, 7. Mark. 9, 42.*

2. Lepiejby mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi jego, i wrzucony był w morze, niżby jednego z tych malych zgorzyszy miał. Miéjcież się na pieczy.

II. 3. A jeśliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, strofuj go; a jeśliby się upamiętał, odpuść ** mu.

* *5 Moj. 19, 17. Mat. 18, 15.*

** *Mark. 11, 25.*

4. A choćby siedmkroć na dzień * zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmkroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąc: Żal mi tego; odpuść mu.

* *Mat. 18, 12.*

III. 5. I rzekli Apostołowie PANU: Przymnóż nam wiary.

6. A PAN rzekł: Jeślibyście mieli * wiarę jako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśnej figi: Wyrwi się z korzenia, a wsadź się w morzu, wsłuchałoby was.

* *Mat. 17, 20.*

IV. 7. I któż z was jest coby miał sługę orzącego, albo pasącego, który gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Póđź, a usiądź za stół.

8. I owszem, izali mu nie rzecze? Nagotuj cobyś wieczerał, a przepasawszy się, słuź mi aż się najem i napiję;

9. A potem i ty jedź i pij. Izali dziékuje słuźce onemu, iż uczynił to co mu było rozkazano? Nie zda mi się.

10. Także i wy gdy uczynicie wszystko co wam rozkazano, mówcie: Słudzmy nieużyteczni

jesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

V. 11. I stało się gdy szedł do Jeruzaleim, że szedł pośrodkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. A ci podniósłszy głos swój, rzekli: JEZUSIE Nauczycielu, zmituj się nad nami.

14. Które on ujrawszy, rzekł im: Szedłszy okażcie * się kapłanom. I stało się gdy szli, że oczyszcieni są.

* *3 Moj. 14, 2.*

15. Ale jeden z nich, ujrawszy że jest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwalać Boga.

16. I padł na oblicze swoje u nóg jego dziékując mu; a ten był Samarytan.

17. A JEZUS odpowiadając rzekł: Zaś nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli się, aby wrócili i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przydzie królestwo Boże? odpowiedział im, i rzekł: Nie przydzie królestwo Boże za postrzeżeniem.

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam jest; albowiem oto królestwo Boże jest między wami.

22. I rzekł do uczniów: Przydą dni, że będziecie żądać abyście widzieli jeden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

23. I rzeką wam: Oto tu, albo * oto tam jest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawajcie.

* *Mat. 24, 23. Mark. 13, 21.*

24. Albowiem jako błyskawica, błyskając się od jednej strony która jest pod niebem, aż do drugiej która jest pod niebem,

świéci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój.

25. Ale pierwój musi * wiele ucierpieć, i być odrzuconym od narodu tego.

* *Mat. 16, 21. Mark. 8, 31.*

26. A jako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

* *1 Moj. 6, 5. Mat. 24, 37. 1 Piotr. 3, 20.*

27. Jedli, pili, żenili się, i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także też jako się działo za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

* *1 Moj. 19, 24.*

30. Taki też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi. Onegoż dnia, byłiby kto na dachu, a naczynia jego w domu, niech nie zstępuje aby je pobrać; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego co jest pozad.

31. Pamiętajcie na żonę * Lotową.

* *1 Moj. 19, 26.*

32. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoją, straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją.

33. Powiadam wam: Onój nocy będą * dwa na jednym łożu; jeden wzięty będzie, a drugi zostawiony.

* *Mat. 10, 39. Mark. 8, 35. Łuk. 9, 24. Jan. 12, 25.*

34. Dwie będą mléc z sobą; jedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

35. Dwa będą na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

36. A odpowiadając rzekli mu:

Gdziec PANIE! A on im rzekł: Gdzie * będzie ściérw, tam się zgromadzą i orłowie.

* *Mat. 64, 41.*

ROZDZIAŁ XVIII.

Sędzia niesprawiedliwy. 10. O modlitwie Faryzeuszowej i Celnikowej. 15. Działkom królestwo Boże należy. 18. Zkłiążeniem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia. 28. Uczniom nadgroda za ich utratę obiecana. 35. Słepemu wzrok przywrócony.

I powiedział im jeszcze podobieństwo do tego *zmierzające*, iż się zawdy potrzeba * modlić, a nie ustawać, mówiąc: Był niektóry Sędzia w jedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydzil.

* *Rzym. 12, 12. Efez. 6, 18.*

1 Tes. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Była też wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego; mówiąc: Pomści się *krzywdy* mojej nad przeciwnikiem moim.

3. Lecz on długo nie chciał; ale potem rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boję, i człowieka się nie wstydzę;

4. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomiszczę się *krzywdy* jej, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką.

5. Rzekł tedy PAN: Słuchajcież co mówi niesprawiedliwy sędzia.

6. A Bóg izali * się nie pomści *krzywdy* wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi?

* *Objaw. 6, 10.*

7. Powiadam wam, iż się pomści *krzywdy* ich wrychle.

8. Ale gdy przydzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł też i do niektórych którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a inszych

za nic nie mieli, to podobieństwo.

10. Dwoje ludzi wstąpiło do Kościoła aby się modlili; jeden Faryzeusz, a drugi Celnik.

11. Faryzeusz stanawszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie Boże, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jako i ten Celnik;

12. Poszczę dwakroć w tydzień; daję dziesięcinę ze wszystkiego co mam.

13. A Celnik stojąc z dalka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje mówiąc: Boże, bądź miłosierny mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcej niżeli on. Albowiem kto * się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. **Job. 22, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 14, 11. Jak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.*

III. 15. Przynoszono też * do niego i niemowlątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili je. **Mark. 10, 13.*

16. Ale JEZUS zwołałszy ich, rzekł: Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych jest * królestwo Boże. **Mat. 18, 3.*

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątka, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytał go * niektóry książę, mówiąc: Nauczycielu dobry, co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny? **Mat. 19, 16. Mark. 10, 17.*

19. I rzekł mu JEZUS: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest: Bóg.

20. Umięsz przykazania? Nie * cudzołoż; Nie zabijaj; Nie kra-

dni; Nie świadcz fałszywie; Czci Ojca ** twego i matkę twoją.

**2 Moj. 20, 13. Rzym. 13, 9. ** Efez. 6, 2.*

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej.

22. Co usłyszawszy JEZUS, rzekł mu: Jednegoć jeszcze nie dostawa; wszystko co masz przedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyszedłszy naśladowaj mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go JEZUS ujrzawszy bardzo zasmuconego, rzekł: Jakóż trudno * ci co mają pieniądze, wnidą do Królestwa Bożego!

**Mat. 19, 23.*

25. Albowiem łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wnidć do królestwa Bożego.

V. 26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co jest nie można * u ludzi, można jest u Boga. **Job. 42, 2. Jer. 32, 17. Mat. 19, 26.*

28. I rzekł Piotr: Otośmy mi opuścili wszystko, a posłaliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż nie masz * nikogo, cohy opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci, dla królestwa Bożego; **5 Moj. 33, 9.*

30. Aby nie wziął daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

VI. 31. A wzięwszy z sobą *onych dwunastu, rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a wypełni się wszystko co napisano przez Proroki ** o Synu człowieczym.

**Mat. 20, 18. ** Ps. 22, 7. Izai. 53, 7.*

32. Bo będzie wydany poganom i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany.

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli; i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli co mówiono.

35. I stało się gdy się on * przybliżał do Jerycha, ślepy niektóry siedział podług drogi, żebrząc.

* *Mark. 10, 46.*

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał coby to było?

37. I powiedziano mu, iż JEZUS Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: JEZUSIE, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną.

39. Lecz ci co szli wprzód, gromili go aby milczał. Ale on tym więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

40. Zastanowiwszy się tedy JEZUS, kazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz abym ci uczynił? A on rzekł: PANIE, abym przejrzał.

42. A JEZUS mu rzekł: Przejrzy, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przejrzał, i szedł za nim wielbiąc Boga. Co wszystkim lud widząc, dał chwagę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

Zacheusz PANA widzieć pragnie. 10. U którego PAN będąc, grzeszniki cieszy. 12. Przykład człowieka który daleko odjechał. 29. Wjazd PANSKI do Jeruzalem. 41. Plac nad miastem. 45. Nierządu z kościoła wyrzucenie.

A JEZUS wszedłszy, szedł przez Jerycho.

2. A oto mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był

przełożony nad celnikami; a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć JEZUSA, coby zasz był. Lecz nie mógł przed ludem; bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnej figi, aby go ujrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, pojrzawszy JEZUS wzgórze, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędko na dół, albowiem dziś muszę zostać w domu twoin.

6. I zstąpił prędko, i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do PANA: Oto połowicę majątności moich dawam ubogim, PANIE; a jeśliżem kogo w czém podszedł oddawam w czwórnasób.

9. I rzekł mu JEZUS: Dziś się stało zbawienie domowi temu; dla tego, że i on jest synem Abrahamowym.

10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował co było zgineło.

* *Mat. 18, 11. Dziej. 13, 46.*

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc dalej, powiedział im podobieństwo; dla tego, że był blisko od Jeruzalem, a iż oni mniemali że się wnet królestwo Boże objawić miało.

12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zanego, jachał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił.

* *Mat. 25, 14. Mark. 13, 34.*

13. A zawołałszy dziesięci stąg swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

III. 15. I stało się, gdy się wrócił, wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawałać sług onych, którym był dał pieniądze aby się dowiedziało co który handlując zyskał?

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze sługo dobry, iżś był nad matém wiernym, miéjże władzą nad dziesięcia miast.

18. Przeszedł i drugi, mówiąc: Panie, grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcia miast.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie, oto grzywna twoja, którą miał, zachowaną w chustce.

21. Bom się ciebie bał, żeś jest człowiek srogi; bierzesz, czegoś nie położył; a żniesz, czegoś nie miał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich * sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś żeś jajesz człowiek srogi, który biorę czegoś nie położył, a żnę czegoś nie miał.

* *Mat. 12, 37.*

23. Przeczżeś nie dał srebra mego do lichwiarzów? A ja przyszedłszy, wzięłbym je być i z lichwą.

24. I rzekł tym którzy tuż stali: Weźmicie od niego tę grzywnę, a dajcie temu który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie, macz dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu * który ma, będzie dano; a od tego który nie ma, i to co ma będzie od niego odjęto.

* *Mat. 13, 12. i 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18.*

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli abym królował nad nimi, przywieźcie tu, a pobijcie przede mną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępując do Jeruzalem. IV. 29. I stało się * gdy się przybliżył do Betfage i Betanii, ku górze którą zowią Oliwną, postął dwu z uczniów swoich.

* *Mat. 21, 1. Mark. 11, 1.*

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie osłę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział; odwiązawszy je, przywieźcie.

31. A jeśli by was kto spytał: Przecz je odwiązujecie? Tak mu powiecie: Przeto, że go PAN potrzebuje.

32. Odszedłszy tedy ci którzy byli posłani, znaleźli jako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązywali ono osłę, rzekli panowie jego do nich:

34. Przecz odwiązujecie osłę? A oni powiedzieli: PAN go potrzebuje.

35. I przywieśli je do * JEZUSA; a włożywszy szaty swoje na ono osłę, wsadzili JEZUSA na nie.

* *Jan. 12, 14.*

36. A gdy on jachał, stali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam gdzie się spuszczają z góry Oliwnej, poczęto wszystko mnóstwo uczniów, radując się, chwalić Boga głosem wielkim, ze wszystkich cudów które widzieli.

38. Mówiąc: Błogostawiony * król, który idzie w Imieniu PAN-SKIEM; pokój ** na niebie, a chwata na wysokościach!

* *Psalm 118, 26.* ** *Łuk. 2, 14. Efez. 2, 14.*

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu, zgromadź swoje.

40. A on odpowiadając rzekł im: Powiadam wam, jeśli by ci milczeli, wnet kamienie wołać będą. V. 41. A gdy się przybliżył ujrzawszy miasto, płakał nad niem.

42. Mówiąc: O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu! Lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przydą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd.

44. I zrównają cię z ziemią * i dzieci twoje w tobie, a nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu; dla tego żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

* *1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.*

45. A wszedłszy do Kościoła, począł * wyganiać te którzy w nim sprzedawali i kupowali, mówiąc im: * *Mat. 21, 12. Mark. 11, 15. Jan. 2, 14.*

46. Napisano: Dom mój, dom * modlitwy jest, a wyście go uczynili ** jaskinią zbójców.

* *Ezai. 56, 7. ** Jer. 7, 11.*

47. Iuczył na każdy dzień w Kościele. Lecz przedniejsi Kapłani i Nauczenni w piśmie i przedniejsi z ludu szukali go stracić.

48. Ale nie znaleźli coby mu uczynili. Albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchając go.

ROZDZIAŁ XX.

Faryzeuszowie pytali PANA, jakoby mocą co czynił. 3. A CHRYSZTUS PAN ich o chrzest Janów. 9. O wynajęciu winnice. 23. Czynsz Cesarzowi, a Bogu co Bożego oddawać należy. 27. Zmartwychwstanie pewnie będzie. 41. Pan czyimby był Synem. 45. Kwasu Faryzejskiego się strzedz.

I stało się, z onych dni, *dnia* jednego, gdy uczył lud w Kościele i kazał Ewangelią, że nadeszli przedniejsi Kapłani, i Nauczenni w piśmie, z Starszymi.

2 I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam * którą mocą to czynisz? Albo kto jest *ten* coś dał tę moc? * *Mat. 11, 23. Mark. 11, 24.*

3. A on odpowiadając rzekł do nich: Spytam i Ja was o jedną rzecz, a powiadcie mi:

4. Chrzest Janów byli z nieba czyli z ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Jeśli powiemy: Z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzycy?

6. Jeśliż zasię rzeczymy: Z ludzi; wszystek lud ukamieniuje nas, ponieważ za pewną mają, że Jan jest prorokiem.

7. I odpowiedzieli: Że nie wiedzą z kądby *był*.

8. A JEZUS im rzekł: I Ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry * nasadził winnicę, i najął ją winiarzom; i odjechał precz na czas nie mały. * *Ps. 80, 9. Ezai. 5, 1. Jer. 2, 21. Mat. 21, 33. Mark. 12, 1.*

10. A czasu *swego* postać sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onej winnice. Ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I postać zasię drugiego sługę. Ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I postać zasię trzeciego. Ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onej winnice: Cóż uczynię? posłę syna mego miłego; snadź gdy tego ujrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze ujrawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Ten ci jest dziedzic; pódźcie, zabijmy go, aby nasze było * dziedzictwo. * *Mat. 26, 4. i 27, 1. Jan. 11, 53.*

15. I wypchnawszy go precz z winnice zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onej winnice?

16. Przydzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni ustyszawszy rzekli;

17. Nie daj tego Boże! Lecz on spojrzawszy na nie rzekł: Cóż tedy jest ono co napisano? Kamiień * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną.

* *Ps.* 118, 22. *Ezai.* 28, 16. *Mat.* 21, 42. *Mark* 12, 10. *Dziej.* 4, 11. *Rzym.* 9, 33. 1 *Piotr* 2, 6.

18. Wszelki który upadnie * na ten kamiień, roztrąci się; a na kogoby on upadł, zetrze go.

* *Ezai.* 8, 14. *Zach.* 12, 3. III. 19. I starali się przedniejsi Kapłani i Nauczni w piśmie, jakoby nań ręce wrzucili onéjże godziny; ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali jakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie jego; a potem, aby go podali Zwierzchności, i w moc Staroście.

* *Mark.* 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu, wiemy że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmujesz osób; ale drogi Bożej w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytróść ich; rzekł do nich:

24. Czemuż mię kusicie? Ukażcie mi grosz; czyj ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarzów.

25. Zatem on im rzekł: Oddawajcież tedy co jest Cesarzkiego * Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu

* *Mark.* 12, 17. *Rzym.* 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie jego przed ludem; a zadziwiwszy się odpowiedzi jego, umilknęli.

IV. 27. A przyszedłszy niektóry * z Saduceuszów (którzy przeczą i mówią, iż nie masz *zmarłychwstania*) pytali go, mówiąc:

* *Aqt.* 22, 23. *Mark.* 12, 18.

28. Nauczycielu, Mojżesz * nam napisał: Jeśli komu brat umarł, mając żonę, a umarłby bez dzieci, aby brat pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 *Moj.* 25, 5.

29. Było tedy siedm braci; z których pierwszy, pojąwszy żonę, umarł bez dzieci.

30. I pojął wtóry onę żonę; a umarł i ten bez dziecka.

31. Potém ją pojął i trzeci; także i oni wszyscy siedm; a nie zostawiwszy dzieć, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy *zmarłychwstaniu* któregoż z nich ona będzie żoną? ponieważ siedm ich mieli ją za żonę.

34. Tedy odpowiadając rzekł im JEZUS: Synowie tego wieku, znię się, i za mąż dając.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku, i powstania od umarłych, ani się żenić, ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcej nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc Synami * Bożymi, gdyż są synami *zmarłychwstania*.

* 1 *Jan.* 3, 2.

37. A iż umarli *zmarłychwstania*, i Mojżesz pokazał przy onym * krzu gdy zowie PANA Boga, Bogiem Abrahamowym, i Bogiem Izaakowym, i Bogiem Jakubowym

* 2 *Moj.* 3, 6.

38. A Bógci nie jest *Bogiem* umarłych, ale żywych; bo jemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektóry z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcej o nie pytać.

V. 41. I rzekł do nich: Jakoż powiadają * że CHRYSTUS jest Synem Dawidowym? * *Mat.* 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w Księgach Psalmów: Rzekł PAN * PA-

NU memu, siądź po prawicy mojej. *Ps. 110, 1. *Dziej.* 1, 33.

43. Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PANEM; i jakoż jest Synem jego?

VI. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i mitują pozdrawiania na rynkach, i pierwsze stołki w bóżnicach, i pierwsze miejsca na wieczerzach;

* *Mat.* 23, 6. *Mark.* 12, 38. *Żuk.* 11, 43.

47. Którzy pożerają domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew. Cię odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

PAN wdowy szczerobliwość zaleca. 5. O zburzeniu Kościoła, 9. I Jeruzalemu, i o dniu Sądym mówi. 25. Pewne znaki to poprzedzające mianuje. 34. Do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina.

A spojrzawszy, ujrzał * bogacze rzucające dary swoje do skarbniec.

* *Mark.* 12, 41.

2. Ujrzał też i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki,

3. Irzekł: Prawdziwiec * wam powiadam, żeć ta uboga wdowa, więcej niż ei wszyscy, wrzuciła.

* *2 Kor.* 8, 12.

4. Ci bowiem wszyscy z tego co im zbywało wrzucili do darów Bożych; ale ta z niedostatku swego, wszystkę żywność którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o Kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdoby, rzekł:

* *Mark.* 13, 1.

6. Z tego co widzicie, przydą * dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* *Żuk.* 19, 44.

7. I pytały go mówiąc: Nauczycielu, kiedyż to będzie? a co za znak gdy się to będzie miało dziać?

8. A on rzekł: Patrzcie abyście nie byli * zwiedzieni. Boć wiele ich przydzie ** w linieniu mojem, mówiąc: Jam jest *CHRYSZTUS*; a czas się przybliżył; nie udawajciez się tedy za nimi.

* *Efez.* 5, 6. *2 Tess.* 2, 3.

** *Jerem.* 14, 14.

9. A gdy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się. Albowiem musi to być pierwój, aleć jeszcze nie tu *jest* koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody, i mory, także strachy, i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tem wszystkiem, wrzucą na was * ręce swoje, i będą was przesładować, podawając do bóżnic, i do więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla Imienia mego.

* *Mat.* 10, 17. i 24, 9.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złożcie to do * serc waszych, abyście przed czasem nie myśleli, jakobyście odpowiadać mieli.

* *Mat.* 10, 19. *Mark.* 15, 21.

15. Albowiem Ja wam * dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi.

* *2 Moj.* 4, 12. *Dziej.* 6, 10.

16. A będziecie * też wydani

od rodziców, i od braci, i od krewnych, i od przyjaciół; i zabijają niektóre z was.

* *Mich.* 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla Imienia mego.

* *Mark.* 13, 13.

18. Ale *ani* włos z głowy * waszj nie zginie.

* *Mat.* 10, 30.

19. W cierpliwości waszj posiadajcie dusze wasze.

20. Agdy ujrzycie * Jeruzalem od wójsk obtoczone, tedy wieździe, żeć się przybliżyło spustoszenie jego.

* *Mat.* 24, 15.

21. Tedy ci co są w Judskiej ziemi, niech uciekają na góry: a ci co są wpośrodku jej, niech wychodzą, a ci co są po polach, niechaj nie wchodzą do niej.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni. Albowiem będzie ucisk wielki w tój ziemi, i gniów *Boży* nad tym ludem.

24. I polegą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewola między wszystkie narody; i będzie Jeruzalem deptane od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów. III. 25. Tedy będą * znaki na słońcu, i na Księżycu, i na gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów z rozpazą, gdy zaszumi morze i wały;

* *Ezai.* 13, 10. *Ezech.* 32, 7.

Joel. 2, 31. *Mat.* 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwić będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przydą na wszystek świat; albowiem mocy * niebieskie poruszają się.

* *2 Piotr.* 3, 10.

27. A tedy ujrza syna człowieka * przychodzącego w obłoku z mocą i chwytą wielką.

* *Dani.* 7, 13.

28. A gdy się to pocnie dzieć;

poglądajcież a podnoście głowy wasze; przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze.

* *Rzym.* 8, 23

29. I powiedział im podobieństwo: Pojrzycie * na figowe drzewo, i na wszystkie drzewa.

* *Mark.* 13, 28.

30. Gdy się już pukają, widząc to, sami to uznawacie że już blisko jest lato.

IV. 31. Także i wy gdy ujrzycie iż się to dzieje, wieździe że blisko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, Zeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje * nie przeminą.

* *Ezai.* 40 3.

V. 34. Astrzeżcie się aby snadź * nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień.

* *Rzym.* 13, 13.

35. Albowiem jako * sidło przyładnie na wszystkie, którzy mieszczą na obliczu wszystkij ziemi.

* *1 Tess.* 5, 3.

2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czujcie modląc * się na każdy czas, abyście byli godni ujęć tego wszystkiego co się dzieć ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

* *Mat.* 25, 13.

VI. 37. I nauczał we dnie w Kościele; ale w nocy wychodząc, przebywał na górze którą zowią Oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w Kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

Księża radzili o wydaniu PANSKIEM, 4. Judasz się z nimi zmwawia. 7. PAN skończywszy Starozakonną wieczerzą, Nowozakonna postanowił. 24. Poswerek między Apostołami. 30. Szatan się o nie stara. 40. PAN się w ogrójcu modli. 44. Krwią się poci. 47. Pojmany.

54. Do Biskupa zaprowadzony. 55. Piotr się go zaprzął. 63. PAN zelżony i ubity.

A przybliżało się * Święto Przaśników, które zowią Wielkanoc. * 2 Moj. 12, 15.

Mat. 26, 1. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przedniejsi Kapłani i Nauczenni w piśmie, jakoby go zabili; ale się bali ludu. * *Psal. 2, 1.*

3. I wstąpił szatan w Judasza * którego zwano Iszkaryotem, który był z liczby dwunaści. * *Mark. 14, 10.*

4. *Ten* tedy odszedłszy, zmówił się z Przedniejszymi Kapłanami, i z przełożonymi *Kościółta* jakoby go im * wydał. * *Mat. 26, 14.*

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać piędzde.

6. I obiecał. I szukał sposobnego czasu, aby im go wydał bez rozruchu.

II. 7. Tedy przyszedł dzień * Przaśników, którego miał baranek być zabity. * *Marek. 14, 13.*

8. I posłał Piotra i Jana mówiąc: Poszedłszy, nagotujcie nam baranka, abyśmy jedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie.

11. A rzeczcie gospodarzowi domu onego: Kazał ci powiedziéć Nauczyciel: Gdzie jest gospoda, kędybym jałł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką ustaną; tamże nagotujcie.

13. Tedy odszedłszy, znaleźli jako im był powiedział; i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół * i dwanaście Apostołów z nim.

* *Mat. 26, 20. Mark. 14, 17.*

15. I rzekł do nich: Żądając żadałem tego baranka jeść z wami, pierwój niżbym cierpiął.

16. Boć wam powiadam, że go więcej jeść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożem.

17. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, rzekł: Weźmicie to, a podzielcie między się.

18. Albowiem*powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winnej macice, aż przydzie królestwo Boże.

* *Mat. 26, 29. Mark. 14, 25.*

III. 19. A wzięwszy * chleb, i podziękowawszy, łamał i dał im mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa; to czynicie na pamiątkę moje.

* *Mat. 16. 26. Mark. 14, 22. I Kor. 11, 23.*

20. Także i kielich gdy było po wieszery, mówiąc: Ten kielich jest nowy Testament we krwi mojej, która się za was wylewa.

21. Ale oto * ręka tego, co mię wydawa, zemną jest za stołem.

* *Mat. 26, 21. Mark. 14, 18. Jan. 13, 18.*

22. Syn ci zaiste człowiczey idzie, tak jako jest * postanowiono; ale biada człowickowi temu, który go wydawa.

* *Ps. 41, 10.*

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tym, kto by wždy z nich był, coby to uczynić miał;

IV. 24. A wszczął się téż spór między nimi o tém, kto by się z nich zdał być więtszy?

25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, do brodziejami nazywani bywają.

* *Mat. 20, 25. Mark. 10, 42.*

26. Lecz wy nie tak. Owszem * kto nawiętszy jest między wami, niech będzie jako najmniejszy; a kto jest wodzem, będzie jako ten co służy.

* 1 *Piotr.* 5, 3.

27. Bo któryż więtszy jest? Ten co siedzi, czyli ten co służy? Izali nie ten co siedzi? Ale! Ja jest * wpośrodku was jako ten co służy.

* *Jan.* 13, 4. *Filip.* 1, 7.

28. A wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29. A Jać wam sporządzam, jako * mi sporządził Ojciec mój, Królestwo.

* *Łuk.* 11, 32.

30. Abyście jedli i pili za stołem moim wkrólestwie mojem, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwojonaście pokolenie Izraelskie.

* *Mat.* 19, 18.

V. 31. I rzekł PAN: Symonie! Symonie, oto szatan wyprosił was, aby was odwięwał jako pszenicę.

32. Ale! Ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja. A ty niekiedy nawróciwszy się, utwierdzaj bracią twoję.

33. A on mu rzekł: PANIE, * Gotówcm z tobą iść i do więzienia, i na śmierć.

* *Mat.* 26, 35. *Mark.* 14, 31. *Jan.* 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadam ci Pietrze: Nie zapieje dziś kur, aż się pierwej trzykroć zaprzysz, że mię nie znasz.

VI. 35. I rzekł im: Gdym was posyłał * bez mieszka, i bcz tajstry, i bez bótów, izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego.

* *Mat.* 10, 9..

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek, niech go weźmie, także i tajstrę; a kto nie

ma miecza, niech przeda suknią swoją a kupi go.

37. Albowiem powiadam wam, Iż się jeszcze musi to co napisano wypełnić na mnie, mianowicie: Iż ztoczyńcami * policzony jest. Boć te rzeczy które świadczą o mnie, koniec biorą.

* *Ezai.* 53, 12.

38. Ale oni rzekli: PANIE, oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć jest.

VII. 39. I wyszedłszy, szedł według zwyczaju * na górę Oliwną, a szli za nim i uczniowie jego.

* *Mat.* 26, 36. *Mark.* 14, 32. *Jan.* 18, 1.

40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście * nie weszli w pokuszenie.

* *Mat.* 26, 42.

41. A sam oddalił * się od nich, jakoby na ciśnienie kamieniem: a klękawszy na kolana, modlił się,

* *Mat.* 26, 39.

42. Mówiąc: Ojcie, jeśli chcesz przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba posilający go.

44. Ale będąc w boju, gorliwił się modlił. A był pot jego jako krople krwi, sciekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów i znalazł je śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? Wstańcie, a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on * jeszcze mówił, oto zgraja, i ten, którego zwano Judaszem, jeden ze dwunastci, szedł przed nimi, i przybliżył się do JEZUSA, aby go pocałować.

* *Mat.* 26, 47. *Mark.* 14, 43. *Jan.* 18, 3.

48. A JEZUS mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: PANIE, mamyli bić mieczem?

50. I uderzył jeden z nich sługę * Nawyższego Kapłana, i uciął mu ucho prawe.

* *Mat. 26, 51. Mark. 14, 47.*

51. Ale JEZUS odpowiadając, rzekł: Zaniechajcie aż póty. A dotknąwszy się ucha jego, uzdrowił go.

IX. 52. I rzekł JEZUS do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przedniejszych Kapłanów, i do Przełożonych Kościoła, i do Starszych: Wyszliście jako na zbójcę z mieczami i z kijami.

53. Gdy na każdy dzień bywał z wami w Kościele, nie ściągnęliście rąk na mię; ale tać jest ona godzina wasza, i moc ciemności.

X. 54. Pojmawszy go tedy, prowadzili * go, i przyprowadzili go w dom Nawyższego Kapłana. A Piotr szedł za nim z daleka.

* *Mat. 26, 57. Mark. 14, 53. Jan. 18, 12.*

55. A gdy oni rozniecili ogień* w pośrodku dworu, usiadł i Piotr między nimi.

* *Jan. 18, 25.*

56. A ujrawszy go niekótora dziewczka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzwszy, rzekła:

57. I ten z nim był. A on się go zaprzął, mówiąc: Niewiasto, nie znam go.

58. A po matěj chwili ujrawszy go drugi, rzekł: I tyś jest z nich. Ale Piotr rzekł: Człowiecze, nie jestem.

59. A gdy wyszła jakoby jedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż jest Galilejczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze, nie wiem co mówisz. A zatém

zaraz gdy on jeszcze mówił kur zapiał.

61. A PAN obróciwszy się, spojrział na Piotra. I wspomniął Piotr na słowo PANSKIE, jako mu był powiedział: Iż pierwej * niż kur zapieje, trzykroć się mię zaprzysz.

* *Mat. 26, 34. Mark. 14, 72. Jan. 13, 38.*

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

63. Lecz mężowie którzy wespół trzymali * JEZUSA, nasmiéwali się z niego, bijąc go.

* *Mark. 14, 65.*

64. A zakrywszy go, bili twarz jego; i pytali go mówiąc: Proro-
kuj kto jest co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

XI. 66. A gdy był dzień, zesłi się Starsi z ludu * i Nawyżsi Kapłani, i Nauczni w piśmie; a przywiedli go do Rady swojej,

* *Mat. 27, 1. Mark. 15, 1.*

Jan. 18, 28.

67. Mówiąc: Jesliś ty jest Chrystus, powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie.

68. A jeśli bym téż o co pytał, nie odpowiecie mi; ani mię wypuścicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożej.

* *Ps. 110, 1. Mat. 22, 44.*

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy jest on Syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie żem Ja jest.

71. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Wszakemy sami słyszeli z ust jego.

R O Z D Z I A Ǽ XXIII.

Pan oddany Pilatowi, 3. i przed nim oskarżony: 7. Do Heroda odesłany. 11. Naigrawany. 24. Na śmierć skazany. 26. Z miasta wyprowadzony. 33. Na miejsce trupich głów przyprowadzony.

I ukrzyżowany. 39. I dwa 10trowie z nim. 46. W mękach umarł. 51. Pogrzebiony.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go * do Piłata.

Mat. 27, 1. 2.

Mark. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli że odwraca lud, i zakazuje * dani dawać Cesarzowi, powiadając: Że on jest **CHRYSTUSEM** Królem.

** Mat. 22, 21.*

Mark. 12, 17.

3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżes jest on Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł:

** Jan. 18, 33.*

4. Ty powiadasz. I rzekł Piłat do przedniejszych Kapłanów, i do ludu: Żadnej winy nie znajduję w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziej silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiej Judzkiej ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.

II. 6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał jeśliby był człowiekiem Galilejskim?

7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda; który też w Jeruzalem był w one dni.

8. A Herod ujrzawszy JEZUSA, uradował się bardzo; bo go z dawna pragnął widzieć; dla tego, iż wiele o nim * słuchoał, i spodziewał się iż miał ujrzyć jaki cud od niego uczyniony.

** Łuk. 9, 7.*

9. I pytał go wielą słów. Ale mu on nic nie odpowiadał.

10. A Przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie stali, potężnie skarżąc nań.

11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierzstwem swém, i namśniewszy się z niego, obłąkł go wszatą białą, i odesłał go zaś do Piłata.

12. I stali się sobie przyjaciółmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przed tém nieprzyjaciółmi.

III. 13. A Piłat zwoławszy przedniejszych Kapłanów, i Przetożonych, i ludu.

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, jakoby lud odwracał; a oto ja przed wami pytając go, żadnej winy nie znalazłem w tym człowieku, z tego o co nań skarżycie.

** Mat. 27, 23. Mark. 15, 14.*

Jan. 18, 38. i 19, 4.

15. Ale ani Herod. Bom was odesłał do niego. A oto nic mu się godnego śmierci nie stało.

16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać jednego * na Święto.

** Mat. 27, 15. Mark. 15, 6.*

18. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam * Barabbasza;

** Dziej. 3, 14.*

19. Który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla męzobójstwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić JEZUSA.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuj! ukrzyżuj go! A on potrzenie rzekł do nich:

22. I, cóż wždy ten złego czynił? Żadnej winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy, wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali głośno wielkimi, żądając aby był ukrzyżowany. I znacniały się głośno ich i przedniejszych Kapłanów.

24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądności ich.

25. I wypuścił im *onego*, który był dla rozruchu i męzobójstwa wsadzony do więzienia, o którego prosili; ale JEZUSA podał na wolą ich.

IV. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwyciwszy Synona niektórego, Cyrencjczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za JEZUSEM.

* *Mat. 27, 32. Mark. 15, 21.*

V. 27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale JEZUS obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jeruzalemskie, nie płaczcie nade mną, ale raczej same nad sobą płaczcie, i nad dziećmi waszemi.

29. Albowiemci oto idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne, i żywoty które nie rodziły, i piersi które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * góróm: Padnicie na nas! * *Ezai. 2, 19. Oz. 10, 1. Objaw. 6, 16. i 9, 6.*

31. A pagórkóm: przykryjcie nas! Albowiem ponieważ się to na zielonóm drzewie dzieje, a cóż będzie na suchém.

32. Wiedzieni też byli i inni dwa * złoczyńcy, aby współ z nim straceni byli.

* *Ezai. 53, 12. Mat. 27, 38. Mark. 15, 27. Jan. 19, 18.*

VI. 33. A gdy przyszli na mćjcsce które zowią Trupich głów, tam go ukrzyżowali; i onych złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy.

34. Tedy JEZUS rzekł: Ojciec odpuść im, boć nie wiedzą co czynią! A rozdzieliwszy szaty * jego, los o nie miotali.

* *Ps. 22, 19.*

35. I stał lud przypatrując się.
36. A naśmiewali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeśliże on jest Chrystus, on wybrany Boży.

37. Naśmiewali się też z niego i żołnierze przystępując, i ocet mu podawając; i mówiąc: Jeśliś ty jest Król Żydowski, ratujże samego siebie.

38. A był też i napis * napisany nad nim literami Greckimi, i Łacińskimi, i Żydowskiemi: TENCI JEST ON KRÓL ŻYDOWSKI.

* *Mat. 27, 37. Mark. 15, 26. Jan. 19, 19.*

VII. 39. A jeden z onych złoczyńców którzy z nim wisieli, uragał mu, mówiąc: Jeśliżes ty jest Chrystus, ratujże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, groził go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociażes jest w témże skazaniu.

41. A myć zaiste sprawiedliwie (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy).

42. Ale ten nic złego nie uczynił. I rzekł do JEZUSA: PANIE, pomni na mnie, gdy przydziesz do królestwa twego!

43. A JEZUS mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie: Dziś ze mną będziesz w Raju.

VIII. 44. A było około szóstej * godziny, i stała się ciemność po wszystkijj ziemi aż do godziny dziewiątej. * *Mat. 27, 45.*

45. I zaćmiło * się słońce, a zastona kościelna rozerwała się w poły. * *Mat. 27, 51.*

46. A JEZUS zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojciec, w ręce twoje polecam * ducha mego. A to ** rzekłszy, skonał.

* *Psalm. 31, 6. Dziej. 7, 59. ** Mark. 15, 37.*

IX. 47. A widząc Setnik co się * działo chwalił Boga mówiąc: Zaprawdę człowick to był sprawiedliwy. * *Mat. 27, 54. Mark. 15, 36.*

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc co się działo, bijąc się w piersi swoje, wracał się.

49. A znajomi jego wszyscy z daleka stali, i niewiasty które za nim były przyszyły z Galilei przypatrując się temu.

X. 50. A oto * maż imieniem Józef, który był Senatorem, maż

dobry i sprawiedliwy; * *Jan.* 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi miasta Judskiego, który też oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedłszy do Piłata prosił o ciało JEZUSOWE.

53. I zjawszy je, obwinął je prześciéradtem, a położył je w grobie *w opoce* * wykopowanym, w którym jeszcze nikt nigdy nie był położony. * *Mat.* 27, 60.

Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania i Sabbat nastawał.

55. Poszedłszy też * za nim i niewiasty, które były z nim przysły z Galilei i oglądały grób, i jako było położone ciało jego.

* *Łuk.* 1, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy, i maści; ale w Sabbat odpoczyły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

Paniom u grobu 5. Anioł kazał o zmartwychwstaniu PANSKIM. 13. PAN się sam pokazał naprzód dwiema, 36. Zatem wszystkim Apostołom. 49. A obiecawszy im posłać Ducha Świętego, 51. Na Niebo widzialnie wstąpił.

A pierwszego dnia po * Sabbacie bardzo rano, przysły do grobu niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały; iniektóre inne z nimi. * *Mat.* 27, 60. *Mark.* 15, 46. *Jan.* 20, 1.

2. I znalazły kamién odwalony od grobu.

3. A wszedłszy *w grób* nie znalazły ciała PANA JEZUSOWEGO.

4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świętych. * *Jan.* 20, 12.

5. A gdy się one bały i schyliły twarz *swoję* ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego między umarłymi?

6. Niemaszci go tu, ale wstał; wspomnicie jako wam powiadał * gdy jeszcze był w Galilei.

* *Mat.* 17, 22. *Mark.* 9, 31.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i byđz ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniaty na słowa jego.

II. 9. A wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszystko onym jedności, i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena, i Joanna, i Marya, *matka* Jakubowa i inne z nimi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały jako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, bieżał do grobu; a nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześciéradła leżące; i odszedł dziwując się sam u siebie temu co się stało.

* *Jan.* 20, 3.

III. 13. A oto dwa z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajan od Jeruzalem, które zwano Emaus.

* *Mark.* 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkim, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i współ się pytali, że i * JEZUS przybliżywszy się szedł z nimi. * *Mat.* 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóżto za rozmowy, które macie między sobą idąc, a jesteście smętni.

18. A odpowiadając mu jeden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Jeruzalem, a nie wiesz co się w niem w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O JEZUSIE Nazareńskim który był * maż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem.

* *Łuk.* 7, 16.

20. A jako go wydali przedniejsi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodzielali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień jako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu.

23. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli jako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi! a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu co powiedzieli Prorocy!

26. Aż nie musiał * CHRYSTUS tego cierpieć, i wnieść do chwały swojej.

* *Ezai.* 50, 6. i 53, 3. *Filip.* 2, 9. *Zyd.* 12, 2. I *Piotr.* 1, 13.

27. A począwszy od * Mojżesza i od wszystkich ** Proroków, wykładał im wszystkie one pisma, które o nim *napisane* były.

* *Moj.* 3, 25. i 22, 18. i 49, 10. ** *Ezai.* 7, 14. i 40, 10. *Jerem.* 23, 5. i 33, 15. *Ezech.* 34, 23. i 37, 24, *Dani* 9, 24. *Mich.* 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku do którego szli; a on pokazywał jakoby miał dalej iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi *za stołem* wzięwszy chleb, błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich,

i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał?

33. A wstawszy onéże godziny, wrócili się do Jerozalemu, i znaleźli zgromadzonych onych jedenastcie, i tych którzy z nimi *byli*, powiadających:

34. Iż wstał PAN prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli co się stało w drodze, i jako go poznali w łamaniu chleba.

IV. 36. A gdy oni*to mówili, stanął sam JEZUS w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam.

* *Mark.* 16, 14. *Jan.* 20, 19.

37. A oni przelękawszy się i przestraszeni będąc, mniemali iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli? i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żećmi Ja jest on; dotykajcie się mnie, a obaczcie: bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie że Ja mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * jeść?

* *Jan.* 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonej, i plastr miodu.

43. A on wzięwszy, jadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was będąc jeszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym, i w Prorocech, i w Psalmiech, o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * CHRYSTUS

cierpić, i trzeciego dnia zmar-
twychwstać:

* *Ps. 22, 7. Dziej. 17, 3.*

47. I aby była kazana w imie-
niu jego pokuta i odpuszczenie
grzechów między wszystkimi
narodami, począwszy od Jeruza-
lem.

V. 48. A wy jesteście świadka-
mi tego.

49. A oto Ja pošę na was * o-
bietnicę Ojca mego, a wy zostań-
cie w mieście Jeruzalemie, dokąd
nie będziecie ** przyobleczeni
mocą z wysokości. * *Jan. 14, 16.*

i 15, 26. i 16, 7. ** *Dziej. 1, 4.*

VI. 50. I wywiódł je precz aż
do Betanii; a podniosłszy ręce
swoje, błogostawił im.

51. I stało się, gdy im * bło-
gostawił, rozstał się z nimi, i
był niesiony wzgórz do nieba.

* *Mark. 16, 19. Dziej. 1, 9.*

52. A oni pokłoniwszy mu się,
wrócili się do Jeruzalem z ra-
dością wielką.

53. I byli zawsze w Kościele
chwaląc i błogostawiając BOGA.
AMEN.

EWANGELIA WEDŁUG S. JANA.

R O Z D Z I A Ł I.

Świadectwo świętego Jana Ewange-
listy. 15. I Jana Chrzciciela, o CHRYS-
TUSIE Panu; gdzie, i o Legacyi Księ-
ży Jeruzalemskich do Jana S. 37. I o
powołaniu niektórych osób na Urząd
Apostolski wzmianka się dzieje.

Na początku było * Słowo, a
ono Słowo było u Boga, a Bo-
giem było ono Słowo.

* *1 Jan. 1, 1.*

2. To * było na początku u Bo-
ga. * *Jan. 17, 5.*

3. Wszystkie rzeczy * przez nie
się stały; a bez niego nic się nie
stało co się stało.

* *1 Moj. 1, 3. Ps. 33, 6.*

4. W nim * był żywot, a ży-
wot ** był oną światłością
ludzką.

* *Jan. 5, 26. ** Jan. 8, 12.*

5. A ta światłość w ciemno-
ściach świeci, ale jój ciemności
nie ogarnęły.

II. 6. Był człowiek postany *
od Boga, któremu imię było Jan.

* *Mat. 3, 1.*

7. Ten przyszedł na świade-
ctwo, aby świadczył o tój swia-
tłości, aby przezeń wszyscy u-
wierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością;
ale przyszedł aby świadczył o
tój światłości:

9. *Tenci* był tą prawdziwą *
światłością, która oświeca każ-
dego człowieka przychodzącego
na świat.

* *Jan. 9, 5.*

10. Na świecie był, a świat
przezeń * uczyniony jest; ale go
świat nie poznał.

* *Żyd. 1, 2.*

11. Do swój własności przy-
szedł, ale go własni jego nie
przyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek
przyjęli, dał im tę moc, aby się
* stali synami Bożymi: *to jest*,
tym, którzy wierzą w Imię jego.

* *Rzym. 8, 16.*

13. Którzy nie ze krwi, ani z
woli ciała, ani z woli męża, ale
z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami; (i widzieliśmy * chwając jego, chwając jako jednorodzonego od Ojca) pełne łaski *** i prawdy.

* *Mat.* 1, 16. ** *Piotr.* 1, 17. *** *Kolos.* 1, 19.

III. 15. Jan * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci jest, o którym powiadał; który po mnie przyszedłszy, uprzedził mnie: bo pierwój był niż ja.

* *Mat.* 3, 11.

16. A z pełności jego myśny wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę.

* *Kolos.* 2, 10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez JEZUSA CHRYSUSA stała się.

* *2 Moj.* 20, 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział; on jednorodzony syn, który jest w łonie Ojcowskiem, ten *nam* ** opowiedział.

* *1 Tym.* 6, 16. ** *Mat.* 11, 27.

IV. 19. A toć jest * świadectwo Janowe, gdy postali Zydzi z Jerozalem Kapłani i Lewity, aby go pytali:

* *Jan.* 5, 33.

20. Ty ktoś jest? I wyznał, a nie zaprzął; a wyznał, że ja nie * jest CHRYSUS.

* *Dziej.* 13, 25.

21. I pytali go: Cożes tedy? Eliażes ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prorokiemes ty? i odpowiedział:

22. Nie *jestem*. Rzekli mu tedy: Ktożes jest, żebyśmy odpowiadź dali tym, którzy nas postali? Cóż *wždy* powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Jam *jest* głos * wołającego na puszczy: Prostujcie drogę PANSKA, jako powiedział Izaiasz Prorok.

* *Ezai.* 40, 3. *Mat.* 3, 3. *Mark.*

1, 3.

24. A ci, którzy byli postani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go, i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeśliżes ty nie jest CHRYSUS, ani Elias, ani on Prorok.

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę * wodą; ale wpośródku was stoi, którego wy nie znacie.

* *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 7. *Łuk.* 3, 16. *Dziej.* 1, 5. i 11, 16.

27. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mnie; któremu ja nie jest godzien żebym rozwiązał rzemyk obuwia jego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzczył.

V. 29. A nazajutrz ujrzał Jan JEZUSA idącego do siebie i rzekł: Oto * Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

* *Ezai.* 53, 7.

30. Tencj jest, o którym powiadał: Ze idzie za mną mąż który mię uprzedził; bo pierwój był niż ja.

31. A jam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlatego ja przyszedł chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan mówiąc: Widziałem Ducha * zstępującego, jako gołębicę z nieba, i został na nim.

* *Mat.* 3, 16.

33. A jam go nie znał; ale który mię postał chrzcził wodą, ten mi rzekł: Na kogobys ujrzał Ducha zstępującego, i zostawającego na nim, tenci jest, który chrzci * Duchem Świętym.

* *Mat.* 3, 11.

34. A jam wiedział i świadczył, że ten jest Syn Boży.

VI. 35. A nazajutrz zasię stał Jan, i dwa z uczniów jego. A ujrzawszy JEZUSA chodzącego rzekł:

36. Oto Baranek * Boży.

* *Dziej.* 8, 32.

37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za JEZUSEM.

38. A obróciwszy się JEZUS, i ujrzawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie?

39. A oni inu rzekli: Rabbi, (co się wykłada,

40. Mistrzu) gdzie mieszkaż? Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątej godziny.

41. A był Andrzej brat Symona Piotra, jeden z onych dwu, którzy to słyszeli od Jana, i szli byli za nim.

42. Ten napierwój znalazł Symona brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Messyazsa.

43. Co się wykłada: CHRYSTUS. I przywiódł go do JEZUSA. A wejrzawszy nań JEZUS, rzekł: Tyś * jest Symon, syn Jonaszów; ty będziesz nazwany Cefas, co się wykłada, Piotr.

VII. 44. Nazajutrz chciał JEZUS wynieść do Galilei, i znalazł Filipa, i rzekł mu: Póđź za mną. * *Mat.* 16, 7.

45. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejewego i Piotrowego.

46. Filip znalazł Natanaela, i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, w którym pisał * Mojżesz w zakonie, i ** Prorocy, JEZUSA Syna Józefowego z Nazaretu.

* *1 Moj.* 3, 15. i 22, 18. i 26, 4. i 40, 10. 5 *Moj.* 18, 18. ** *Ezai.* 4, 2. i 7, 14. i 9, 6. i 40, 11. 45, 8. i 53, 1. 8. *Jerem.* 23, 5. i 33, 14. *Ezech.* 34, 23. i 37, 24. *Dani.* 9, 24. *Mich.* 5, 2. *Zach.* 9, 9.

47. I rzekł mu Natanael: Mofeż z Nazaretu być eo dobrego? Rzekł mu Filip: Póđź, a oglądaj.

48. Ujrzawszy tedy JEZUS Natanaela idącego do siebie, rzekł do niego: Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady.

49. Rzekł mu Natanael: Zkądże mnie znasz? Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Pierwój niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widzialem cię.

50. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu, tyś jest on Syn Boży, tyś jest on Król Izraelski.

51. Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Iżemci powiedziałem: widzialem cię pod figowém drzewem, wierzysz; więtsze rzeczy nad te ujrzysz.

52. I rzekł mu: Zaprawdę, za prawdę powiadam wam: Od tego czasu ujrzycie niebo otwórzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

JEZUS na weselu w Kanie Galilejskiej. 11. Wodę w wino przemieniwszy, 12. Do Kapernaum zstąpił. 13. A z tamtąd na Wielkanoc do Jeruzalem. 15. Kędy kupce z kościoła wygnał. 19. Przepowiedział o kościele, to jest, o ciału swego, obaleniu. 23. A wiele ich widząc cuda jego, uwierzyli weń.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiej; i była tam matka JEZUSOWA.

2. Wezwany téż był i JEZUS i uczniowie jego, na ono wesele.

3. A gdy nie stało wina, rzekła matka JEZUSOWA do niego: Wina nie mają.

4. Rzekł jej JEZUS: Co ja mam z tobą niewiasto? jesszecie nie przyszła godzina moja.

5. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczynicie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyszczenia Żydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im JEZUS; napełnicie te stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz, a doniesiecie przełożonemu wesela. I doniesli.

9. A gdy skosztował Przełożony wesela onęj wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było, lecz słudzy wiedzieli którzy wodę czerpali) zawołał on Przełożony wesela, oblubieńca.

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwój dawa wino dobre; a gdy sobie podpiją, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił JEZUS w Kanie Galilejskiej, a objawił chwałę swoje; i uwierzyli weń uczniowie jego.

12. Potém zstąpił * do Kapernaum on, i matka jego, i bracia jego, i uczniowie jego, i mieszkali tam nie wiele dni.

* *Mat. 4, 13. Mark. 1, 21.*

13. Albowiem była blisko Wielkanoc Żydowska, i wstąpił JEZUS do Jeruzalem.

14. I znalazł * w Kościele siedzące te co przedawali woły, i owce, i gołębice, i te co pieniądzmi handlowali. * *Mat. 21, 12. Mark. 11, 15. Łuk. 19, 45.*

15. A uczyniwszy bicz z powrózków, wszystkie wygnął z Kościoła, i owce, i woły. A tych co pieniądzmi handlowali, pieniądze rozsypał, i stoły przewracał.

16. A tym co gołębice przedawali rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czynicie domu Ojca mego, domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie jego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię.

* *Psalm. 69, 10.*

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie, i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz?

* *Mat. 12, 38. i 16, 1.*

19. Odpowiedział JEZUS, i rzekł

im: Rozwalcie ten * Kościół; a we trzech dniach wystawię go.

* *Mat. 26, 61. i 27, 40. Mark. 14, 58. i 15, 29.*

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten Kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele cięta swego.

22. Przełoż gdy zmartwychwstał wspomnieli uczniowie jego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu, i słowu, które wyrzekł JEZUS.

III. 23. A gdy był w Jeruzalem na Wielkanoc w Święto, wiele ich uwierzyło w Imię jego, widząc cuda jego, które czynił.

24. Ale JEZUS nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie.

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział co * było w człowieku.

* *Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jerem. 11, 20. i 17, 10. i 20, 12.*

ROZDZIAŁ III.

O Nikodemie, którego w nocy CHRYS-
TUS PAN uczył. 14. O wężu zawi-
szonym na puszczy. 23. O Chrzcie-
s. Jana. 27. Który wydawał świadectwo
uczniom swoim o PANU CHRYS-
TUSIE.

A był niektóry człowiek z Far-
ryzeuszów, imieniem Nikodem,
książę Żydowski.

2. Ten przyszedł * do JEZUSA
w nocy, i rzekł mu: Mistrzu, wi-
emy żeś przyszedł od Boga nau-
czycielem; bo nikt tych cudów
czynić nie może, które ty czynisz,
jeśliby Bóg z nim nie był.

* *Jan. 19, 39.*

3. Odpowiedział JEZUS, i rzekł
mu: Zaprawdę, zaprawdę po-
wiadam ci: Jeśli się kto nie naro-
dzi znowu, nie może widzieć kró-
lestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Jakóż się może człowiek narodzić będąc stary? izali powtóre może wnieść w żywot matki swojej, i narodzić się?

5. Odpowiedział JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśliby się kto nie narodził * z wody i z Ducha, nie może wnieść do królestwa Bożego. * *Tyt. 3, 5.*

6. Co się narodziło * z ciała, ciało jest; a co się narodziło z Ducha, Duch jest. * *Rzym. 8, 5.*

7. Nie dziwuj się, że ci powiedział: Musicie się znowu narodzić.

8. Wiatr gdzie chce wieje, i głos jego słyszysz; ale nie wiesz, z kąd przychodzi, i dokąd idzie: takżec jest każdy, który się narodził z Ducha.

9. Odpowiedział Nikodem, i rzekł mu:

10. Jakóż to być może? Odpowiedział JEZUS i rzekł mu: Tyś jest Nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Iż co * wiemy mówimy, a cośmy widzieli świadczymy; ale świadectwa naszego nie przyjmujecie. * *Jan. 8, 38.*

12. Jeśliż *gdym* wam ziemskie rzeczy powiadał, a nie wierzyacie; jakoż, będąci wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt nie wstąpił * do nieba, tylko ten który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie. * *Jan. 6, 62. Efez. 4, 9.*

14. A jako * Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy. * *4 Moj. 21, 9. 2 Król. 18, 4. Jon. 8, 28.*

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

H. 16. Albowiem tak Bóg umiłował * świat, że Syna swego jednorodzonego dał; aby każdy, kto

** weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* *1 Jan. 4, 9. ** Mark. 16, 10. 1 Jan. 5, 10.*

17. Boć nie powstał * BÓG Syna swego na świat, aby sądził świat; ale aby świat był zbawiony przezzeń. * *Jan. 12, 47.*

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, już jest ** osądzony, iż nie uwierzył w Imię jednorodzonego Syna Bożego. * *Jan. 5, 24. i 6, 40. i 20, 31. ** Mark. 16, 10.*

19. A tenci jest sąd, że światłość * przyszła na świat: lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, niż światłość; bo były złe uczynki ich. * *Jan. 1, 9.*

20. Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światłości, i nie idzie na światłość; aby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były jawne uczynki jego, iż w Bogu są uczynione.

III. 22. Potém przyszedł JEZUS, i uczniowie jego do Judzkiej ziemi, i tam przemieszkował z nimi * i chrzczył. * *Jan. 4, 2.*

23. Chrzczył też i Jan * w Enon blisko Salim; bo tam było wiele wód: a ludzie przychodzili, i chrzcili się. * *Mat. 3, 6.*

24. Bo jeszcze Jan * nie był podany do więzienia. * *Mat. 14, 3.*

25. Wszczęła się tedy gadka między uczniami Janowymi, i między Żydami o oczyszczeniu.

26. I przyszli do Jana i rzekli mu: Mistrzu, ten który był z tobą * za Jordanem, któremuś ty * dał świadectwo, ten oto chrzci; a wszyscy idą do niego.

* *Mat. 3, 11. ** Jan. 1, 15.*

27. Odpowiedział Jan i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, jeśliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedział: Nie je-

stem ja * CHRYSZTUS, ale żem po-
stany * przed nim.

*Jan. 1, 20. **Malat. 31, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten jest
oblubieniec; a przyjaciel oblubie-
nićów, który stoi a słucha go,
weseli się weselom dla głosu o-
blubieńcowego. Przetoż to weselo
moje wypełnione jest.

30. On musi rość, a mnie *musi*
nbywać. Kto z góry przyszedł,
nade wszystkie jest;

31. Kto z ziemi jest, ziemski
jest i ziemskie rzeczy mówi: ten
który z nieba przyszedł, nade
wszystkie jest.

32. A co widział i * słyszał,
to świadczy; ale świadectwa jego
żaden nie przyjmuje.

*Jan. 5, 19.

33. Kto przyjmuje świadectwo
jego, ten zapieczętował, że Bóg
jest * prawdziwy. *Jan. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg
posłał, słowo Boże mówi: boć
mu nie pod miarą dawa * Bóg
Ducha.

*Ezai. 61, 1.

35. Ojciec miłuje Syna, i wszy-
tko dał * w ręce jego.

*Mat. 11, 27.

26. Kto wierzy w Syna, ma ży-
woł wieczny; ale kto nie wierzy
Synowi, nie ogląda żywota, lecz
gniew Boży zostawa nad nim.

ROZDZIAŁ IV.

Rozmowa PANSKA z Samarytanką. 21.
Pokazanie która jest prawdziwa chwala
Boża. 27. O Messyaszu. 39. O pokarmie
jego. 39. Jako w CHRYSZTUSA PANA
nawierzyli Samarytanowie. 46. Który sy-
na, królewskiego dworzanina, uzdrowił.

A gdy poznał PAN, iż usłyszeli
Faryzeuszowie, że JEZUS wię-
cej uczniów czynił * i chrzczył ni-
żeli Jan. *Jan. 3, 21.

2. (Chciał sam JEZUS nie
chrzczył, ale uczniowie jego).

3. Opuścił Judską ziemię, i od-
szedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryją.
II. 5. I przyszedł do miasta Sa-
maryi, które * zowią Sychar; bli-
sko folwarku, który był dał Ja-
ków Józefowi synowi swemu.

*1 Moj. 33, 14. i 48, 12.
Jozue 24, 32.

6. I była tam studnia Jakóbowa.
Przetoż będąc JEZUS na drodze
spracowany, siedział tak na stu-
dni; a było około szóstej godzi-
ny.

7. I przyszła niewiasta z Sama-
ryi czerpać wodę. Której rzekł
JEZUS: Daj mi pić.

8. (Bo uczniowie jego odeszli
byli do miasta, aby nakupili ży-
wności).

9. Rzekła mu tedy ona niewia-
sta Samarytańska: Jakoż ty będąc
Zydem, żadasz ode mnie napoju
od niewiasty Samarytanki? (gdyż
Zydowie nie obcuja z Samary-
tany).

10. Odpowiedział JEZUS i rzekł
jój: Gdybyś wiedziała ten dar Bo-
ży, i kto jest ten co mówi: Daj
mi pić; tybyś go prosiła, a dał-
ciiby * wodę żywą.

*Ezai. 65, 1. Jerem. 2, 23.

11. I rzekła mu niewiasta, PA-
NIE, nie masz i czym naczepać,
a studnia jest głęboka; zkądże
tedy masz tę wodę żywą.

12. Izażes ty jest większy niżeli
Ojciec nasz Jakób, który nam
dał tę studnię, i sam z niej pił,
i synowie jego, i dobytek jego?

13. Odpowiedział JEZUS, i rzekł
jój: Każdy kto pije tę wodę, za-
się będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę * wodę,
którą Ja mu dam, nie będzie pra-
gnął na wicki; ale ta woda któ-
rą ja mu * dam, stanie się w nim
studnią wody wyskakującej ku ży-
wotowi wiecznemu.

*Jan. 6, 35. **Jan. 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta:
PANIE, daj mi téj wody abym
nie pragnęła, ani tu czerpać nie
chodziła.

16. Rzekł jój JEZUS: Idź, zawołaj męża swego, a przyjdź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jój JEZUS: Dobrześ rzekła: Nie mam męża.

18. Albowiemś pięci mężów miała; a teraz *ten* którego masz, nie jest mężem twoim. Toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: PANIE, widzę żeś ty jest Prorok.

20. Ojcowie nasi na tój górze chwalili *Boga*; a wy * powiadacie, że w Jeruzalem jest miejsce kędy przywoita chwalić.

*5 *Moj.* 12, 5. 11. 1 *Król.* 9, 3. 2 *Kron.* 7, 12.

21. Rzekł jój JEZUS: Niewiasto, wierz mi iż idzie godzina, gdy ani na tój górze ani w Jeruzalem, nie będziecie chwalili Ojca.

22. Wy chwalicie * co nie wiecie; a my chwalimy co wiemy; albowiem zbawienie** jest z Żydów.

*2 *Król.* 17, 29. **1 *Moj.* 12, 3. i 18, 18. i 22, 18. i 26, 4. *Żyd.* 7, 14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcę będą chwalić Ojca w Duchu i w prawdzie.

24. Bo i Ojciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg *jest* * Duch; a ci którzy go chwalać, powinni go chwalić w Duchu i w prawdzie.

*2 *Kor.* 3, 17. 25. Rzekła mu niewiasta: Wiem żeć przyjdzie Messyasz, którego zowią Chrystusem; ten gdy przydzie, oznajmi nam wszystko.

26. Rzekł jój JEZUS: Jam jest ten, który z tobą mówię.

III. 27. A w tём przyszli uczniowie jego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił. Wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

IV. 28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta, i rzekła onym ludziom:

29. Pójdźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła; nie tenli jest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu jédź.

32. A on im rzekł: Mamci Ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniósł jeść?

34. Rzekł im JEZUS: Mójci jest pokarm, abym czynił wolę *tego*, który mię posłał, a dokonał sprawy jego.

35. Izaż wy nie mówicie: Że * jeszcze są cztery miesiące, a żniwo przydzie. Otóż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu.

* *Mat.* 9, 37. *Łuk.* 20, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego; aby i ten który sieje radował się wspót, i ten który żnie.

37. Albowiem w tym prawdziwe jest ono przysłowie: że inszy jest który sieje, a inszy który żnie.

38. Jam was posłał żąć to, o koło czegoście wy nie pracowali; inszyć pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń, dla powieści onój niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go aby unich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więć ich uwierzyło, dla słowa jego.

42. A onój niewieście mówili: Iż już nie dla twojój powieści wierzymy; albowiem śmy sami sty-

szeli, i wiemy, że ten jest prawdziwie zbawiciel świata, **CHRYSZTUS**.

VI. 43. A po dwu dniach, wyszedł z tamtąd, i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam JEZUS świadectwo wydał, iż * Prorok w Ojczyźnie swojej nie jest we czci.

* *Mat. 13, 57. Mark. 6, 4.*

Łuk. 4, 24.

45. Agdy przyszedł do Galilei, przyjęli go Galilejczycy, widząc wszystko co czynił w Jeruzalem w Święto; bo i oni byli przyszli na Święto.

46. Tedy zasię przyszedł JEZUS * do Kany Galilejskiej, gdzie był uczynił z wody wino.

* *Jan. 2, 1, 12.*

VII. 47. A był niektóry *dworzannin* królewski w Kapernaum, którego syn chorował. Ten usłyszawszy, iż JEZUS przyszedł z Judzkiej ziemie do Galilei, szedł do niego, i prosił go aby zstąpił a uzdrowił syna jego; bo poczynął umierać.

48. I rzekł do niego JEZUS: Jeśli nie ujrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie.

* *Mat. 12, 39, i 16, 1. Mark. 8, 12. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.*

49. Rzekł mu on królewski *dworzannin*: PANIE, zstąp pierwej niż umrze dziecię moje.

50. Rzekł mu JEZUS: Idź, syn twój żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział JEZUS, i poszedł.

51. Agdy już szedł, zabieżeli mu studzy jego, i oznajmili, mówiąc: Dziecię twoje żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiej miało? I rzekli mu: Ze wczora o siódmej godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy Ojciec, iż to ona godzina była, której mu był rzekł JEZUS: Iż syn twój żywie. I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

VIII. 54. Tenci zasię wtóry cud uczynił JEZUS, przyszedłszy z Judzkiej ziemie do Galilei.

ROZDZIAŁ V.

Chrystus leżącego u sadzawki w Sabbat uzdrowił. 10. Faryzeusze, którzy go potwarzali, 17. Powagą Ojca swego przekonał. 19. Boską moc swoją dowodami gruntownymi, 45. i Mojżeszowem świadectwem, wywiódł.

Było * potem Święto Żydowskie, i wstąpił JEZUS do Jeruzalem.

* *3 Moj. 23, 2. 5 Moj. 16, 1.*

2. A była w Jeruzalem przy owczej bramie sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołącznych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę, i poruszał wodę. A tak kto pierwszy wstąpił po wrzuceniu wody, zstawał się zdrowym, jakabykolwiek choroba zjęty był.

II. 5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy JEZUS ujrzał leżącego, a poznawszy że już przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: PANIE, nie mam człowieka któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ja idę, inszy przedemną wstępuje.

8. Rzekł mu JEZUS: Wstań, weźmi łożę * twoje, a chodź.

* *Mat. 9, 6. Mark. 2, 16.*

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek; i wziął łożę swoje, i chodził. A był Sabbat * onego dnia.

* *Jan. 9, 14.*

10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat jest;

nie godzić się * łoża nosić.

* 2 Moj. 20. 8. 5 Moj. 5, 12.
Jerem. 27, 21. Ezech. 10, 12.

11. Odpowiedział im: Ten który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmi łoża twoje, a chodź.

12. I pytali go: Któryż jest ten człowiek co powiedział: Weźmi łoża twoje, a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział ktoby był; albowiem był JEZUS ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném miejscu.

III. 14. Potém go JEZUS znalazł w Kościele, i rzekł mu: Oto się stał zdrowym; Nie grzesz * więcćj, aby co gorszego na cię nie przyszło.

* Jan. 8, 11. Zyd. 6, 4. 2 Piotr. 2, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Zydowi, iż to był JEZUS, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie przesładowali JEZUSA, i szukali jakoby go zabili, że to uczynił w Sabbat.

17. A JEZUS im odpowiedział: Ojciec mój aż do * tąd pracuje, i Ja pracuję.

* Jan. 14. 10.

18. Dla tego tedy tym więcćj szukali Żydowie jakoby go zabili; nie tylko iż gwałcił Sabbat, ale że i Ojca swego * powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu.

* Mat. 17, 43. Jan. 10, 33.

IV. 19. Odpowiedział tedy JEZUS, i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie może Syn sam od siebie nic * czynić, jedno co widzi że Ojciec czyni. Albowiem cokolwiek on czyni, także i Syn czyni.

* Jan. 8, 33.

20. Boć Ojciec miłuje Syna, i ukazuje mu wszystko co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem jako Ojciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i Syn które chce ożywia.

22. Bo Ojciec nikogo nie sędzi, lecz wszystek sąd dał Synowi.

23. Aby wszyscy czcili Syna tak jako czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słuca, i wierzy onemu który mię posłał, ma żywot wieczny: i nie przydzie na sąd; ale przeszedł z śmierci do żywota.

* Jan. 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego; a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić, bo jest Synem człowieczym.

* Dani. 12, 2. Mat. 25, 34.

I Thess. 4, 16.

28. Nie dziwujcie się temu, boć przydzie godzina, w którą wszyscy co są w grobiech usłyszą głos jego.

29. Ipójdą ci którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć Ja sam od siebie nic czynić. Jako słyszę, tak sędzę: a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli mojej, ale woli tego który mię posłał, Ojca.

* Jan. 6, 38.

31. Jeżliżec Ja sam o sobie * świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe.

* Jan. 8, 14.

32. Insz jest co o * mnie świadczy, i wiem że prawdziwe jest świadectwo, które wydawa o mnie.

* Eza. 42, 1.

Mat. 3, 17.

33. Wyście stali * do Jana, a on dał świadectwo prawdzie.

* *Jan. 1, 19.*

34. Ale Ja nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorzącą i świecącą; a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego.

36. Ale Ja mam świadectwo większe niż Janowe. Albowiem sprawę które mi dał * Ojciec, abym je wykonał; te same sprawy które Ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał.

* *Jan. 10, 25.*

37. A Ojciec który mię posłał, onże świadczył o * mnie; któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby jego ** widzieli.

* *Mat. 3, 17.*

17, 5. ** *2 Moj. 33, 20. 5 Moj. 4, 12. 1 Tim. 6, 16.*

38. Istowa jego nie macie w sobie mieszkającego? albowiem którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badajcież * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są które świadectwo wydawają ** omnie.

* *Ezai. 34, 16. Żuk 16, 26.*

Dziej. 17, 11. ** *Jan. 1, 46.*

40. A wždy do mnie przyść nie chcecie, abyście żywot mieli.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłości Bożej nie macie w sobie.

43. Jam przyszedł w Imieniu Ojca mego, a nie przyjmujecie mię; jeśliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyjmiecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć, chwatać * jedni od drugich przyjmując, ponieważ chwaty, która jest od samego Boga, nie szukacie?

* *Jan. 12, 43.*

45. Nie mniemajcie, abym Ja was miał oskarżać przed Ojcem: jesteście który skarży na was. Mojżesz; w którym wy nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał.

* *1 Moj. 3, 15. i 12, 3. i 18, 18. i 49, 10. 5 Moj. 18, 15.*

47. Ale ponieważ Pismom jego nie wierzycie, i jakoś słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

PAN pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi. 15. Uchodził przed królestwem. 17. Do uczniów jadących po morzu, 19. Po wodach przyszedł. 26. Oprawdziwym i nieginącym 35. chlebie żywota, mówił. 59. O co Żydowie szemrali. 60. Wiele z uczniów, 66. odstalo od PANA. 67. Lecz Apostołowie uznali go być Synem Boga żywiącego.

Potém odszedł JEZUS za morze Galilejskie, które jest Tyberyadskie.

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda jego które czynił nad chorymi.

3. I wszedł JEZUS na górę i siedział tam z uczniami swojemi.

4. A była blisko Wiekanoc, Święto * Żydowskie.

2 *Moj. 12, 18. 3 Moj. 13, 5. 4. Moj. 28, 16.*

5. Tedy podniósłszy * JEZUS oczu, i ujrawszy iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, aby ci jedli?

* *Mat. 14, 26.*

6. Ale to mówił kusząc go; (bo on wiedział co miał czynić).

7. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie doayć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął.

8. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Jest tu jedno pacholę, co ma pięcioro chleba jęczmiennego, i dwie rybce; ale cóż to jest na tak * wielu?

* 2 *Król.* 4, 43.

10. Tedy rzekł JEZUS: Każcie ludowi usieść; a było trawy dosyć na onémże miejscu. I usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy JEZUS one chleby; a * podziękowawszy, rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile jedno chcieli.

* 1 *Sam.* 9, 13. 1 *Tim.* 4, 4.

12. A gdy byli nasyчени, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki które zbywają, żeby nie zginęło.

13. I zebrałi, i napełnili dwa nąście koszów ułomków z onego pięciorga chleba jęczmiennego; które zbywały tym co jedli.

14. A oni ludzie, ujrzawszy cud który uczynił JEZUS, mówili: Tenci jest zaprawdę on Prorok, który * miał przysć na świat.

* *Zuk.* 7, 16.

15. Tedy JEZUS poznawszy, iż mieli przysć i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.

* *Jan.* 18, 36.

II. 16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie jego do morza.

* *Mat.* 14, 22. *Mark.* 6, 47.

17. A wstąpiwszy w łódź, jachali za morze do Kapernaum, a już było ciemno; a JEZUS nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynąło.

19. Gdy tedy odpłynęli, jakoby na dwudziestu i pięci, albo trzydziestu staj, ujrzeli JEZUSA chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi; i ulekli się.

20. A on im rzekł: Jamei jestnie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi; a zarazem łódź przyplęnęła do ziemie, do której jachali.

III. 22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc że tam nie było drugieji łodzi tylko ona jedna, w którą byli wstąpili uczniowie jego, a iż JEZUS nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie jego ujachali;

23. (Przyszły też były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego miejsca gdzie jedli chleb, gdy był PAN dzięki uczynił).

24. To gdy obaczył lud iż tam nie było JEZUSA, ani uczniów jego; wstąpili i oni w łodzie, i przeprawili się do Kapernaum, szukając JEZUSA.

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu, kiedyś tu przybył?

26. Odpowiedział im JEZUS, i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię nie przeto, iście widzieli cuda, ale iście jedli chleb, i byliście nasyчени.

27. Sprawujcież, nie pokarm który ginie; ale pokarm który trwa ku żywotowi wiecznemu; który wam da Syn człowieczy. Albowiem tego * zapieczętował Bóg Ojciec.

* *Mat.* 3, 17. i 17, 3. *Jan.* 1, 38.

IV. 28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże.

29. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on postał.

* 1 *Jan.* 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż wždy * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz.

* *Mat.* 16, 1.

31. Ojcowie nasi * jedli mannę na puszczy, jako jest napi-

sano: Chleb z nieba dał im ku jedzeniu.

* 2 Moj. 16, 14. 4 Moj. 11, 7. *Psalm.* 78, 24.

32. Rzekł im tedy JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz ci wam dał chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chleb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chleb Boży ten jest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: PANIE daj nam zawždy tego chleba.

35. I rzekł im JEZUS: Jamci jest on chleb żywota; kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie; a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć ** nie będzie.

* *Jan.* 4, 14. ** *Jan.* 7, 38.

36. Ale wam powiedział: O wszem widzieliście * mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko co mi dawa Ojciec, do mnie przydzie; a tego kto do mnie przydzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moją, ale * wolą onego który mię postał.

* *Łuk.* 22, 42.

39. A tać jest wola onego który mię * postał, Ojca; abym z tego wszystkiego, co mi dał, nie stracił; ale abym to wzbudził w on ostateczny dzień.

* *Jan.* 10, 28.

40. A tać jest wola onego który mię postał, aby każdy, kto widzi Syna, a wierzy weń, miał * żywot wieczny; a Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień.

* *Jan.* 3, 36.

IV. 41. I szemrali Żydowie onim, iż rzekł: Jam jest on chleb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie jest * JEZUS, syn Józefów, którego my Ojca i matkę znamy? Jakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił? * *Mat.* 13, 53;

43. Tedy odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Nie szemzrycie mię dzy sobą.

44. Żaden do mnie przyść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię postał, nie pociągnie; a Ja go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w Prorocech: I będa * wszysey wyuczeni od Boga. Przetoż każdy kto słyszał od Ojca, a nauczył się, przychodzi do mnie. * *Ezai.* 54, 13.

Jerem. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * Ojca, oprócz tego, który jest od Boga; ten widział Ojca.

* *Mat.* 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny.

* *Jan.* 3, 16.

48. Jam jest on chleb żywota.

49. Ojcowie wasi jedli * manę na puszcy, a pomarli.

* *1 Moj.* 16, 15.

50. Ten jest on chleb, który z nieba zstępuje; jeśli by go kto jadł, nie umrze.

51. Jamci jest chleb on żywy, którym * z nieba zstąpił; jeśli by kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb, który Ja dam, jest ciało moje; które Ja dam za żywot świata.

* *Jan.* 3, 13.

V. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż ten może nam dać ciało swoje ku jedzeniu?

53. I rzekł im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto je ciało moje, a pije krew moją, ma żywot wieczny; a Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje, prawdziwie jest pokarm; a krew moja, prawdziwie jest napój.

56. Kto ję ciało moje, i pije krew moję, we mnie mieszka a Ja w nim.

57. Jako mię powstał żywiący Ojciec, i ja żywię przez Ojca; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chléb on, który z nieba zstąpił. Nie jako Ojcowie wasi jedli mannę a pomarli; kto ję ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bóśnicy ucząc w Kapernaum.

VI. 60. Wiele ich tedy z uczniów jego słysząc to, mówili: Twardać to jest mowa, któż jęj słuchoć może?

61. Ale wiedząc JEZUS sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie jego, rzekł im:

62. Toż was obraża? Cóż gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego, gdzie był * pierwej?

* *Mark. 16, 19. Żuk. 24, 51. Jan. 3, 13. Dziej. 1, 9. Efez. 4, 10.*

63. Duchci jest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które Ja wam mówię, Duch są, i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą. Albowiem wiedział od początku JEZUS, którzy byli co nie wierzyli; i kto jest * co go miał wydać.

* *Jan. 13, 11.*

65. I mówił: Dla tegomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyść do mnie, jeśliby mu nie było dano od Ojca mojego.

VII. 66. Od tego czasu wiele uczniów jego odeszło na zad, a więcej z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł JEZUS do *onych* dwunaści: Izali i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: PANIE, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego.

69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty jest CHRYSZTUS, on * Syn Boga żywego.

* *Mat. 16, 16. Jan. 11, 27.*

70. Odpowiedział im JEZUS: Izalim Ja nie dwunaści was o brata, a jeden z was jest Dyabeł.

71. A to mówił o Judaszu, *synu* Symona, Iszkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc jednym z *onych* dwunaści.

* *Żuk. 22, 47.*

ROZDZIAŁ VII.

CHRYSZTUS za powinnymi na Święto Kuczek, 10. Potajemnie szedł. 14. Uczyl w kościele. 25. O nim różne zdania ludzkie. 33. Księża go imać kazali. 41. Rozruch się stał dla niego między pospólatwem, 47. Między Faryzeuszami, i sługami ich. 50. Nikodem się ujął o krzywdę jego.

A potem chodził JEZUS po Galilei: bo się nie chciał bawić w ziemi Judzkiej; przeto, że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto Żydowskie * Kuczek.

* *3 Moj. 23, 34.*

3. Tedy rzekli do niego bracia jego: Odejdź z tąd, a idź do Judzkiej ziemi; żeby uczniowie twoi widzieli sprawę twoję, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany. Przetoż ty, jeśli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5. Bo i bracia jego nie wierzyli * weń.

* *Mark. 3, 21.*

6. I rzekł im JEZUS: Czas mój jeszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawżdy jest pogotowiu.

7. Nie możec was * świat nienawidzić, ale mnie nienawidzi; bo Ja świadczę o nim, iż sprawy jego ** złe są.

* *Jan. 15, 19. ** Jan. 3, 19.*

8. Idźcież wy na to święto, Jać jeszcze nie pójdę na to święto; bo mój czas jcszcze się * niewypełnił.

* *Jan. 8, 20.*

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on szedł na święto; nie jawnie, ale jakoby potajemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto, i mówili: Gdzież on jest?
* Jan. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie * między ludem. Bo jedni mówili: Że jest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud.

* Jan. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden jawnie * nie mówił, dla bojaźni Żydowskiej.

* Jan. 12, 42.

III. 14. A gdy już było w pół święta, wstąpił JEZUS do Kościoła, i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im JEZUS, i rzekł: Nauka moja, nie jestci moja; ale tego który mię postał.*

* Jan. 12, 49.

17. Jeśliby kto chciał czynić wolą jego, ten będzie umiał rozpoznać, jeśli ta nauka jest z Boga, czyli Ja sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własnej szuka; ale kto szuka chwały tego który go postał, ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Mojżesz nie dał Zakonu, a żaden z was nie przestrzega Zakonu? Przeczże szukacie abyście mię** zabili?

*2Moj. 20, 1. i 24, 4. **Mat.

12, 14. Jan. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Dyabelstwo masz; któż cię szuka * zabić?

* Jan. 8, 48. i 10, 20.

21. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Jednem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwujecie!

22. Wszak Mojżesz wydał wam obrzeżkę, (nie iżby była * z Moj-

żesza, ale z Ojców) a w Sabbat obrzeżujecie człowieka.

* 1Moj. 17, 10. 3Moj. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyjmuję obrzeżkę w Sabbat aby nie był zgwałcony Zakon Mojżeszów, przecz się na mnie gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w Sabbat?

24. Nie sądziecie * według widzenia; ale sprawiedliwy sądziecie.

* 3Moj. 19, 15. 5Moj. 1, 17.

Przyp. 24, 13. Jak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Jeruzalemczyków: Izali to nie jest ten, którego szukają zabić?

26. A oto jawnie mówi, a nie mu nie mówią. Izali prawdziwie poznali Książęta, iż ten jest prawdziwie CHRYSTUS?

27. Ale o tém wiemy żkąd jest. Ale gdy CHRYSTUS przydzie, nikt nie będzie wiedział żkądby był.

28. Wołał tedy JEZUS w Kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i żkądem jest wieście; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale jest prawdziwy, który mię** postał, którego wy nie znacie.

* Jan. 5, 43. i 8, 42. ** Jan.

8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecż go * Ja znam; bom od niego jest, a on mię postał.

* Jan. 10, 15.

30. I szukali * jakoby go pojmać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. * Żuk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu wierzyli * weń, i mówili: CHRYSTUS gdy przydzie, iżaż więćej cudów uczyni nad te, które ten uczynił?

* Jan. 8, 30.

32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i postali Faryzeuszowie i przedniejsi Kapłani stugi, aby go pojmalli.

33. Rzekł im tedy JEZUS: Jeszcze na mały czas*jestem z wami, potém odejdę do tego który mię postał. * Jan. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie; a gdzie Ja będę, wy przysć nie możecie.

* *Jan. 8, 21. i 13, 33.*

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Do kądże ten pójdzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych Poganów pójdzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa którą wyrzekł: Szukać mnie będziecie ale nie znajdziecie; i gdzie ja będę, wy przysć nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki Święta * onego, stanął JEZUS, i wołał mówiąc: Jeśli ** kto pragnie, niech do mnie przydzie, a pije!

* *3 Moj. 23, 36. ** Jan. 6, 35.*

38. Kto wierzy w mię, jako mówi pismo, rzeki wody żywej płyną z żywota jego.

39. (A to mówił o Duchu którego * wziąć mieli wierzący weń, albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, przeto że jeszcze JEZUS nie był uwielbiony).

* *Ezai. 44, 3. Joel. 2, 28.*

Dziej. 2, 17.

V. 40. Wiele ich tedy z onego ludu, słysząc te słowa, mówili: Tenci jest * prawdziwie on Prorok.

* *Mat. 21, 46.*

41. A drudzy mówili: Ten jest CHRYSZTUS. Ale niektórzy mówili: Aż z Galilei przydzie CHRYSZTUS?

42. Aż nie mówi pismo: Iż z nasienia Dawidowego, i z Betlehem * miasteczka, gdzie był Dawid, przydzie CHRYSZTUS?

* *Mich. 5, 2. Mat. 2, 5.*

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

VI. 44. I chcieli go * niektórzy z nich pojmać, ale żaden nie ściągnął nań rąk *swoich*.

* *Mat. 21, 46.*

45. Przyszli tedy słudzy do przedniejszych Kapłanów, i do Faryzeuszów; którzy im rzekli:

Przecześnie go nie przywiedli? Odpowiedzieli oni słudzy:

46. Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek.

47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzeni?

48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt, albo z Faryzeuszów? * *1 Kor. 1, 26.*

49. Tylko ten gmin który nie zna zakonu; przekłęci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc jeden z nich.

* *Jan. 3, 2.*

51. Izali * zakon nasz sędzi człowieka, jeśliby pierwój nie słyszał od niego, i nie poznałby co czyni?

* *2 Moj. 23, 2.*

3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 16. i 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli, i rzekli: Izaliś i ty Galilejczyk? Badajże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

O Niewieście na cudzołóstwie zastanej.
11. O odpuszczeniu grzechów. 12. CHRYSZTUS czymby był. 22. Z którym Żydowie sprzecząc się, bluźnili go. 59. I ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił.

A JEZUS poszedł na górę Oliwną.

2. Potem zasię raniuczko przyszedł do Kościoła; a lud wzystek zszedł się do niego; i siadłszy uczył je.

3. I przywiedli do niego Nauczzeni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu, tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołóstwa.

5. A w Zakonie nam Mojżesz * przykazał takie kamionować, a ty

co mówisz? *3Moj. 20, 10.
5Moj. 22, 12.

6. A to mówili kuszac go, aby go mogli oskarżyć. A JEZUS schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniósłszy się rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech na nią * pierwszy kamieniem rzuci.

* 5 Moj. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumienia przekonani, jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych; iż tylko sam JEZUS został, a ona niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniósłszy się JEZUS, i żadnego nie widząc tylko onę niewiastę, rzekł jój: Niewiasto, gdzie są oni co na cię skarzyli? Zaden cię nie potępił?

11. A ona rzekła: Zaden PANIE. A JEZUS jój rzekł: Ani Ja ciebie nie potępiam. Idźże, a już więcej * nie grześć.

* Jan. 5, 14.

II. 12. Zasię im rzekł JEZUS, mówiąc: Jam jest światłość * świata. Kto mnie naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.

* Jan. 1, 9. i 9, 5. i 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz, a świadectwo twoje nie jest prawdziwe.

14. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Chociaż Ja świadczę sam o sobie, jednak * prawdziwe jest świadectwo moje; bo wiem ** zkądem przyszedł, i dokąd idę. Lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę.

** Jan. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ja nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i Ja sądził, sąd mój jest prawdziwy: bom nie jest

sam, ale Ja, i który mię postał, Ojciec.

17. A w Zakonie * waszym napisano jest: Iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest.

* 4Moj. 35, 30. 5 Moj. 17, 6. i 19, 15. Mat. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

18. Jam jest który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i ten * który mię postał, Ojciec.

* Mat. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież jest ten twój Ojciec? Odpowiedział JEZUS: Ani mnie znacie, ani Ojca mego; byście * mnie znali, i Ojcabyście mego znali.

* Jan. 16, 3.

20. Te słowa mówił JEZUS w skarbnicy, ucząc w Kościele: a żaden go nie pojmiał; bo jeszcze była nie przyszła * godzina jego.

* Jan. 7, 8.

III. 21. Rzekł im tedy zasię JEZUS: Ja idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie. Gdzie ja idę, wy przysię nie możecie.

* Jan. 7, 34.

22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabije, że mówi: Gdzie Ja idę, wy przysię nie możecie.

23. Irzekł do nich: Wyście z niskości, a Jam * z wysokości; wyście z tego świata, a Jam zaś nie jest z tego świata.

* Jan. 3, 30.

24. Przetomci wam powiedziat: Iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo jeśli nie uwierzycie, że Ja jest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżś ty jest? I rzekł im JEZUS: To co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić: ale ten który mię postał * jest prawdziwy; a Ja com od niego słyszał, to mówię na świecie.

* Jan. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o Ojcu mówił.

28. Przetoż im rzekł JEZUS: Gdy wywyższycie * Syna człowieka, tedy poznacie że m Ja jest, a sam od siebie nic nie czynię; ale jako mię ** nauczył Ojciec mój, tak mówię.

* Jan. 3, 14. ** Jan. 7, 16.

29. A ten który mię postać, ze mną jest, nie zostawił mię samego Ojciec; bo co mu się podobą, to * Ja zawždy czynię.

* Jan. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich wewnątrz uwierzyło.

* Jan. 7, 31.

IV. 31. Tedy mówił JEZUS do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeśli wy zostaniecie w słowie mojem, prawdziwie uczniami moimi będziecie.

32. I poznacie prawdę, a prawda * was wyswobodzi.

* Rzym. 6, 17.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; jakóż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie.

34. Odpowiedział im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Iż wszelki kto * czyni grzech, sługa jest grzechu.

* Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż, jeśli * was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.

* Rzym. 8, 2.

37. Wiem żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie abyście mię zabili, iż mowa moja nie ma u was miejsca.

38. Ja com widział u Ojca mego, powiadam; a wy też to coście widzieli u Ojca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Ojciec nasz jest Abraham. Rzekł im JEZUS: Byście byli * syna-

mi Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe.

* Rzym. 2, 28. i 9, 6.

40. Ale teraz szukacie abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam * prawdę mówił, którym słyszał od Boga.

* Jan. 17, 17

41. Tego Abraham nie czynił. Wy czynicie uczynki Ojca waszego. Rzekli mu tedy: My zniechędzeni nie jesteśmy srodzeni, jednegoż Ojca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł JEZUS: Był by Bóg Ojcem waszym, tedy byście mię miłowali: gdyżem Ja od Boga wyszedł, i przyszedłem; anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on postać.

* Jan. 5, 43. i 7, 29.

43. Przeczże tój powieści mojej nie pojmujecie? Przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojej.

44. Wście z Ojca Dyabła, i pożądliwości Ojca waszego czynić chcecie; ouci był męźbójcą od początku, i w prawdzie * nie stał, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

* 1 Moj. 3, 4. 1 Jan. 3, 8.

45. A ja że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

V. 46. Któż mię z was obwini z grzechu? Jeśliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Któż z Boga jest, słów * Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. * 1 Jan. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i Dyabelstwo * masz?

* Jan. 7, 20. i 10, 20.

49. Odpowiedział JEZUS: Jać Dyabelstwa nie mam, ale czczę Ojca mego; a wście mię nie uczcili.

50. Jąc nie szukam chwały mojej; jest ten który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

* Jan. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terażemy poznali że Dyabelstwo masz; Abraham umarł, i Prorocy. A ty powiadasz: Jeśli kto słowa moje zachowywać będzie; śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Izaś ty jest większy nad Ojca naszego Abrahama? który umarł, i Prorocy pomarli; kimże się ty wždy czynisz.

54. Odpowiedział JEZUS: Jeśli się Ja sam * chwale, chwala moja nic nie jest. Jestci Ojciec mój, który mię chwali; o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym.

* Jan. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a Ja go znam; i jeślibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam kłamcą; ale go znam, i słowa jego zachowywam.

56. Abraham Ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Piąćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwój niż * Abraham był, jań jest.

* 2 Moj. 3, 16.

59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali. Lecz JEZUS schronił ** się, i wyszedł z Kościoła przechodząc przez pośróddek ich; i tak uszedł.

* Jan. 10, 11. ** Żuk. 4, 30.

ROZDZIAŁ IX.

CHRYSTUS ślepo narodzonego w Sabbat uzdrowił. 13. Który po długich z Faryzeuszami disputacyach 22. 25. Wy-

gnany był z Boznice. 36. Lecz go CHRYSTUS wieczną światłością opatrzył.

A mimo idąc, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. Ipytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, któż zgrzeszył, ten, czyli rodzicy jego? iż się ślepym narodził.

3. Odpowiedział JEZUS: Ani ten zgrzeszył, ani rodzicy jego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim.

* Jan. 11, 4.

4. Jąc muszę * sprawować sprawy onego który mię postął, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł *nic* sprawować.

* Jan. 5, 17.

5. Pókim jest na świecie, jestem * światłością świata.

* *Ezai.* 42. 6. i 49, 6. *Żuk.* 2, 32. *Jan.* 1, 9. i 8, 12. i 12, 46. *Dziej.* 13, 47.

6. To rzekłszy, plunął na ziemię; a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy ślepego.

7. Irzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce * Syloe, co się wykłada: Posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

* *Nehem.* 3, 15. *Ezai.* 6, 8.

II. 8. A tak sąsiedzi, i którzy go przed tém widali ślepego, mówili: Izali nie ten jest, który siadał i żebrał?

9. Drudzy mówili: Iż ten jest. A drudzy: Iż jest jemu podobny.

10. Lecz on mówił, żeń ja jest. Tedy mu rzekli: Jakoż są otworzone oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek którego zowią JEZUSEM uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a umyj się. A tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on jest?

13. Rzekł: Nie wiem. Tedy przywieśli onego, który przed

tém był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był Sabbat gdy * JEZUS uczynił błoto, i otworzył oczy jego. * *Mat. 12, 1. Mark. 2, 23. Łuk. 6, 1. Jan. 5, 9.*

III. 15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, jako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się, i widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie jest z Boga; bo nie strzeże Sabbatu. Drudzy zaś mówili: Jakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozewanie ** między nimi.

* *Jan. 3, 2.* ** *Jan. 7, 12.*

17. Rzekli tedy ślepeму powtórze: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: Prorok * jest.

* *Łuk. 7, 16. i 24, 19. Jan. 4, 19 i 6, 14.*

IV. 18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepeým, a przejrzał; a zawołali rodziców onego, który przejrzał.

19. I pytali ich mówiąc: Tenże jest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził; jakoż wżdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzicy jego, i rzekli: Wiemy żeć to jest syn nasz, i że się ślepo narodził.

21. Lecz jako teraz widzi, nie wiemy; albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy. Macć lata, pytajcież go; on sam osobie powieć.

22. Tak mówili rodzicy jego, że się bali Żydów; albowiem już * byli Żydowie postanowili, aby, kłoby go kolwiek CHRYSŹSEM wyznał, był z bóżnice wyłączoney. * *Jan. 7, 13. i 12. 42.*

23. Przetoż rzekli rodzicy jego: Macć lata, pytajcież go.

V. 24. Tedy zawołali powtórze człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Daj chwatać

Bogu; myć wićny, iż ten człowiek jest grzeszny.

25. A on odpowiedział, i rzekł: Jeśli grzeszny jest, nie wićm; to tylko wićm, iż będąć ślepeým teraz widzę.

26. Irzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Jakoż otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: Jużemci wam powiedział, a nie słyszeliście? przecaż jeszcze słyszćć chcecie? I załi i wy chcecie być ucznieami jego.

VI. 28. Tedy mu złorzeczyli, i rzekli: Ty bądź ucznieam jego; aleśmy my ucznieami Mojżeszowymi.

29. My wićmy że Bóg do Mojżesza * mówił; lecz ten z kądby był nie wićmy. * *2 Moj. 3, 6. i 19, 19.*

30. Odpowiedział on człowiek, i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna; że wy nie wićcie kąd jest, a otworzył oczy moje.

31. A wićmy iż Bóg * grzeszników nie wysłuchawa; ale jeśli by kto chwatać Bożym był, i wolać jego czynił, tego wysłuchawa. * *Psalm. 66, 18. Przyp. 15, 29. i 28, 9. Ezai. 1, 15. Mich. 3, 4. i Jan. 3, 20. i 5, 16.*

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić.

* *Jan. 3, 2.*

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

VII. 35. A usłyszawszy JEZUS iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszać ty w Syna Bożego?

36. A on odpowiedział i rzekł: A któż jest PANIE, abym weń wierzył?

37. Irzekł mu JEZUS: I wi-

działasz go, i który * mówi z tobą, onci jest. * *Jan. 4, 26.*

38. A on rzekł: Wierząc PANIE; i pokłonił mu się.

VIII. 39. I rzekł mu JEZUS: Na sądemci Ja przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli; a ci, którzy widzą, aby ślepyimi ** byli.

* *Jan. 3, 17.* ** *Mat. 13, 14.*

40. Iustyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepyimi jesteśmy?

41. Rzekł im JEZUS: Byście byli * ślepyimi, nie miałibyście grzechu. Lecz teraz mówicie: Iż widzimy; przetoż grzech wasz zostawa. * *Jan. 15, 22.*

ROZDZIAŁ X.

CHRYSZTUS Faryzeuszze złymi Pastérz rzuł, 8. A siebie wiela dowodów, 11. 14. dobrym być pokazał. 19. Zkąd urosło rozerwanie. 31. Do kamienia się Faryzeuszowie rzucili. 39. A gdy go chcieli pojmać, on z rąk ich uszedł.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędą ten jest złodziej i zbójca.

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, pastérzem jest owiec.

3. Temu odzwierny otwióra, i owce słuchają głosu jego; a on swoich własnych owiec z imienia woła; i wywodzi je.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed niemi, a owce idą za nim; bo znają głos jego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Tę im przypowieść JEZUS powiedział; lecz oni nie zrozumieli tego co im mówił.

7. Rzekł im tedy zasię JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Iżem Ja jest * drzwiami owiec. * *Jan. 14, 6.*

8. Wszyscy, ile ich przedemną

przyszło, złodzieje są i zhojcy; ale ich nie słuchały owce.

9. Jaimci jest drzwiami; jeśli kto przez mię wuidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, i pastwisko znajdzie.

10. Złodziój nie przychodzi jedno żeby krał, a zabijał i traćit; Jam przyszedł aby żywot miały, i obficie miały.

II. 11. Jam jest * on dobry Pastérz. Dobry Pastérz duszę swoją kładzie za owce. * *Ezai. 40, 11.*

12. Lecz najemnik, i ten który nie jest Pastérzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka; a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A najemnik * ucieka, iż jest najemnik i nie ma pieczy o owcach. * *Zach. 11, 16.*

14. Jam jest on pastérz dobry, i znam * moje, a moje mię też znają. * *2 Tym. 2, 19.*

15. Jako mię zna * Ojciec, i Ja znam Ojca, i duszę moję kładę za owce. * *Mat. 11, 27.*

16. Amam * i drugie owce, które nie są z tej owczarni, i teć muszę przywieść; i głos mego słuchać będą, a będzie ** jedna owczarnia, i jeden pastérz. * *Ezai. 56, 8.* ** *Ezech. 37, 22.*

III. 17. Dla tego mię miłuje Ojciec, iż Ja kładę duszę * moję abym ją zasię wziął. * *Ezai. 53, 10.*

18. Żaden jój nie bierze odemnie, ale Ja kładę ją sam od siebie; mam * moc położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją. Toć rozkazanie wziąłem od Ojca mego. * *Jan. 2, 19.*

19. Tedy się stało znowu rozerwanie między * Żydami dla tych słów. * *Jan. 9, 16.*

20. I mówiło ich wiele z nich: Dyabelstwo * ma, i szaleje; czemuż go słuchacie? * *Jan. 7, 20.*

21. Drudzy mówili: Te słowa niesą Dyabelstwo mającego. Iza

li. Dyabeł może ślepych oczy otwarzać.

IV. 22. A było w Jeruzalem poświęcanie *Kościota*; a zima była.

23. I przechadzał się JEZUS w Kościele w przysionku * Salomonowym. * *1 Król. 6, 3.*

24. Tedy go obstąpili Żydowie, i rzekli mu: Dokądże dusze nasze *na rzeczy* trzymasz? Jeśliż ty jest CHRYSTUS, powiedz nam jawnie?

25. Odpowiedział im JEZUS: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Sprawy które Ja czynię w Imieniu * Ojca mego, te o mnie świadczą. * *Jan 5, 36.*

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie jesteście z owiec moich, jakom wam * powiedział.

* *Jan. 8, 19.*

27. Owce moje głosu mego słuchają, a Ja je * znam, i idą za mną. * *Jan. 8, 47.*

28. A Ja żywot wieczny daję im; i nie zgina * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej.

* *Jan. 6, 40. i 17, 12. i 18, 9.*

29. Ojciec mój, który mi je dał, więtszy jest nad wszystkie; a żaden nie może ich wydrzeć z ręki Ojca mego.

30. Ja i Ojciec jedno * jesteśmy. * *Jan. 14, 10.*

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamienowali.

32. Odpowiedział im JEZUS: Wiele dobrych * uczynków ukazałem wam od Ojca mego, dla któregoż z tych uczynków kamienujecie mnie? * *Jan. 8, 59.*

33. Odpowiedzieli mu Żydowie mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamienujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to jest, że ty, będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. * *Jan. 5, 18.*

34. Odpowiedział im JEZUS: Iżali nie jest napisano * w Zakonie waszym? Jam rzekł: Bogowie jesteście. * *Ps. 12, 6.*

35. Jeśliżec one nazwał Bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może być pismo skażone;

36. *A mnie*, którego Ojciec poświęcił * i posłał na świat, wy mówicie: *Bluźnisz*, żem rzekł: Jestem Synem Bożym?

* *Jan. 6, 27.*

37. Jeśliż nie czynię spraw * Ojca mego, nie wierciez mi.

* *Jan. 15, 24.*

38. A jeśliż czynię, chociażbyście mnie nie wierzyli, wiercież uczynkom: abyście, poznali i wierzyli, żeć Ojciec jest * we mnie, a Ja w nim.

* *Jan. 14, 11.*

39. Tedy zasię szukali, *jakoby* go pojmać; ale uszedł z ręku ich.

40. I odszedł zasię za Jordan na ono miejsce, gdzie przed tém * Jan chrzczył; i tamże mieszkał.

* *Jan. 1, 28.*

41. A wiele ich do niego przychodziło, i mówili: Janci w prawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko cokolwiek Jan o tém * powiedział, prawdziwe było. * *Jan. 5, 33.*

42. I wiele ich tam uwierzyło wcn.

ROZDZIAŁ XI.

CHRYSTUS pokazując że jest *z* żywotem i zmartwychwstaniem, 13. Łazarza umarłego, 17. 34. i pogrzebionego, 43. zmartwychwskrzesił. 47. A gdy się naradzali Biskupi, 52. a Kaifasz prorokował, że jeden za wiele ich miał być zabity, 56. 57. dekret wydano, aby Pan był pojmany.

A był niektóry chory Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty siostry jej.

2. (A to była ona Marya, która * pomazała PANA maścią, i ucięrała nogi jego włosami swojemi, której brat Łazarz chorował.) * *Mat. 26, 7.*

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: PANIE oto ten, któregoś miłujesz, choruje.

4. A usłyszawszy to JEZUS, rzekł: Ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwały Bożej, aby był uwielbiony Syn * Boży przez nią. * *Jan. 9. 3.*

5. A JEZUS miłował Martę, i siostrę jej, i Łazarza.

6. A gdy usłyszał iż choruje, tedy został przez dwa dni na o-némże miejscu gdzie był.

7. Lecząc potém rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Judzkiej ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu, teraz szukali * Żydowie. jakoby cię ukamienowali, a zasię tam idziesz? * *Jan. 10, 31.*

9. Odpowiedział JEZUS: Aza nie dwanaście jest godzin dnia? Jeśli kto chodzi w dzień, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A jeśli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła nie masz.

11. To powiedziawszy, potém rzekł do nich: Łazarz przyjaciel nasz * śpi, ale idę abym go ze snu obudził. * *Łuk. 8, 52.*

12. Tedy rzekli uczniowie jego: PANIE, jeśliże śpi. będzie zdrow.

13. Ale JEZUS mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł JEZUS jawnie: Łazarz umarł.

15. I raduję się dla was (abyście wierzyli) żem tam nie był; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł zatem Tomasz, którego zwano Dydimus, spół-uczniom: Pójdźmy i my, abysmy z nim pomarli.

II. 17. Przyszedszy tedy JEZUS, znalazł go już cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Jeruzalem, jakoby na piętnaście staj-an).

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi aby je cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy gdy usłyszała że JEZUS idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do JEZUSA: PANIE! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł jej JEZUS: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem iż * wstanie przy zmartwychwstaniu, w on ostateczny dzień.

* *Job. 19, 25. Eza. 16, 19. Ezech. 37, 4. Dan. 12, 2. Dziej. 13, 6. i 24, 13. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Kolos. 3, 4. 1 Tess. 14, 6. Objaw. 20, 12.*

25. I rzekł jej JEZUS: Jam jest * zmartwychwstanie, i żywot; kto w mnie wierzy, choćby też ** umarł, żyć będzie. * *Jan. 1, 4. i 5, 29. ** Jan. 3, 16.*

26. A wszelki który * żywie, a wierzy w mnie, nie umrze na wieki. * *Jan. 9, 54.*

27. Wierzyszże temu? Rzekła mu: I owszem PANIE. Jam uwierzyła żeś ty jest * CHRYSZTUS Syn Boży, który miał przysć na świat. * *Mat. 16, 16.*

28. A to rzekłszy szła, i potajemnie zawołała Maryi siostry swojej, mówiąc: Jest tu Nauczyciel i woła cię.

29. Ona skoro słyszała, wnet wstała, i szła do niego.

30. (A JEZUS jeszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże miejscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu).

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, ujrawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu; aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła gdzie był JEZUS, ujrawszy go, przypadła do nóg jego i rze-

kła mu: PANIE, byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. JEZUS, tedy gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydy którzy byli z nią przyszli, płaczące; rozrzewnił się w Duchu, i zafrasował się.

34. I rzekł gdzieście go położyli? Rzekli mu: PANIE, pódź, a oglądaj.

35. I zapłakał * JEZUS.

* *Łuk. 19, 41.*

36. Tedy rzekli Żydowie: Wej, jakoś go miłował?

37. A niektórzy z nich mówili: Niemógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? * *Jan 9, 6.*

38. Ale JEZUS rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu. A była jaskinia; a kamień był położony na niej.

39. Rzekł JEZUS: Odejmiecie ten kamień. Rzekła mu Marta siostra onego umarłego: PANIE! już ci cuchnie; bo już jest cztery dni w grobie.

40. Powiedział jój JEZUS: Zażem ci nie rzekł: Iż jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą.

41. Odjęli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A JEZUS podniósłszy oczy *swe* wzgórze, rzekł: Ojczy, dziękuję tobie żeś mię wystuchał.

42. A Jamci wiedział: że mię zawždy wystuchywaś; alem to rzekł dla ludu * w około stojącego, aby wierzyli żeś ty mnie postał. * *Jan. 12, 30.*

43. A to rzekłszy zawołał głosem wielkim: Łazarzu, wynidź sam!

44. I wyszedł ten który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz jego była chustą obwiązana. Rzekł im JEZUS: Rozwiążcie go, a niechaj odejdzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to co uczynił JEZUS, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów, i powiedzieli im, co uczynił JEZUS.

IV. 47. Tedy się zebrali przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę, i mówili: Coż czynimy? Albowiem ten człowiek ** wiele cudów czyni?

* *Ps. 2, 1. 2.* ** *Jan. 12, 19.*

48. A jeśli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przydad Rzymianie, a wezmą nam to miejsce nasze i lud.

49. A jeden z nich Kaifasz, będąc najwyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nic wićcie:

50. Ani myślicie, iż nam jest * pożytecznie, żeby jeden człowiek umarł za lud; a żeby wszystek ten naród nie zginął.

* *Jan. 18, 14.*

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc najwyższym Kapłanem roku onego, prorokował: Iż JEZUS miał umrzeć za on naród.

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż Syny Boże rozproszone w jedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się społem, aby go zabili.

* *Jan. 10, 39.*

54. A JEZUS już nie chodził jawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która jest blisko puszczy, do miasta które zowią Efraim; i tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko Wielkanoc Żydowska; a wiele ich szło do Jeruzalem z onej krainy przed Wielkanocą, aby się oczyścili.

56. I szukali * JEZUSA; i mówili jedni do drugich, w Kościele stojąc: Co się wam zda że nie przyszedł na Święto?

* *Jan. 7, 11.*

57. A przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazania: Jeśliby się kto dowiedział gdzieby był, żeby oznajmił, aby go pojmał.

ROZDZIAŁ XII.

PANU Marya nogi umyła. 5. Którój przeciwko Judaszowi PAN bronił. 10. Biskupi Łazarza zabić chcieli. 12. PAN wjechał do Jeruzalem. 18. Którego lud czcił. 20. Grekowie go pragnęli widzieć. 22. I w niego niektórzy Książęta uwierzyli; ale go wyznać nie śmieli.

Tedy JEZUS szóstego dnia przed Wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Łazarz * ten, który był umarł, którego wzbudził od umarłych. *Jan. 11, 14.

2 Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta posługowała, a Łazarz był jednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli.

3. A Marya wzięwszy * funt maści szpikanardowej bardzo drogiej, namazała nogi JEZUSOWE, i utarła włosami swojemi nogi jego; i napełniony był on dom wonnością onęj maści. *Mat. 26, 7. Mark. 14, 3. Jan. 11, 2.

4. Tedy rzekł jeden z uczniów jego, Judasz, syn Symona Iskarioty, który go miał wydać:

5. Przeczże tej maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mięszek miał; a cokolwiek włożono, nosił. *Jan. 13, 29.

7. Tedy rzekł JEZUS: Zaniechaj jęj; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

*5 Moj. 15, 11. Mat. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był; i przyszli nie tylko dla JEZUSA, ale też aby Łazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. *Jan. 11, 43.

10. I radzili się przedniejsi Kapłani żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego

odstępowali, i wierzyli w JEZUSA.

II. 12. Nazajutrz * wielki lud, który był przyszedł na Święto, usłyszawszy iż JEZUS idzie do Jeruzalem, * Mat. 11, 8. Mark. 11, 8. Łuk. 19, 35.

13. Nabrali gałązek palmowych i wyszli naprzeciwko niemu, i wołali: Hosanna, błogostawiony który idzie * w Imieniu PAN-SKIEM Król Izraelski. *Psalm. 118, 26.

14. A dostawszy JEZUS osłęcia, wsiadł na nie, jako napisano jest:

15. Nie bój się córko * Syońska: Oto Król twój idzie siedzący na osłędzie. *Ezai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. A tego z przodku nie zrozumieli uczniowie jego. Ale gdy był JEZUS uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu, i wzbudził go od umarłych.

18. Dla tegoż też wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie * między sobą: A widzicie, że nic nie sprawicie; oto świat za nim poszedł. *Jan. 11, 47.

III. 20. A byli niektórzy Grekowie * z tych, którzy przychodzili do Jeruzalem, żeby się modlili w Święto. *Dziej. 8, 25.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: Panie chcemy JEZUSA widzieć.

*Jan. 1, 45.

22. Szedł Filip, i powiedział Andrzejowi; a Andrzej zaś i Filip powiedzieli JEZUSOWI.

23. A JEZUS odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy.

*Jan. 13, 31. i 17, 1.

IV. 24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz jeśliby obumarło, wielki pożytek przynosi.

*1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłuje * duszę swoją, utraci ją; a kto nienawidzi dusze swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej.

* Mat. 10, 39. i 16, 25.

26. Jeśli mnie kto służy, niechże mię naśladowuje; a gdzież * Ja jest, tam i sługa mój będzie. A jeśli mnie ** kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój.

*Jan. 14, 3. **1 Sam. 2, 30.

V. 27. Terazci dusza moja * zatrwożona jest, i cóż rzekę? Ojciec zachowaj mię od tój godziny. Ale mci dla tego przyszedł, na tę godzinę.

* Mat. 26, 38.

28. Ojciec uwielbi Imię twoje. Przyszedł głos z nieba: I uwielbiłem, i jeszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzebiało. A drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział JEZUS i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was.

*Jan. 11, 41.

31. Teraz jest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz ** wyrzucone będzie.

*Jan. 16, 11. **Jan. 14, 30.

32. A Ja jeśli będę * podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.

*Jan. 3, 14.

33. (A mówił to oznajmując jaką śniერიą miał unrzeć.) Odpowiedział mu on lud:

34. Myśmy słyszeli * z Zakonu, iż CHRYSZTUS trwa na wieki; A jakoż ty mówisz: Że musi być podwyższony Syn człowieczy; i któryż to jest Syn człowieczy?

*2 Sam. 7, 16. Psalm. 45, 7.

i 89, 37. i 100, 4. Ezai. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. i 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł JEZUS: Jeszcze do małego czasu jest z wa-

mi światłość. Chodźcież tedy póki światłość * macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wiekędę idzie. *Efez. 5, 14. 1 Tess. 5, 5.

36. Póki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział JEZUS. A odszedłszy, schronił się od nich.

VI. 37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli wien:

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasz * Proroka; które powiedział: PANIE, i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię PAN-SKIE komuż jest objawione?

* Ezai. 53, 1.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż jeszcze powiedział Izaiasz:

40. Zaslepił * oczy ich, i zatwardził serce ich; aby oczyma nie widzieli, i sercem nie zrozumieli i nie uawrócili się, abym je uzdrowił. *Ezai. 6, 9 Mat. 13, 14.

41. To powiedział Izaiasz, gdy widział chwagę jego, i mówił o nim.

42. Wszakże jednak i z Książąt wiele * ich wien uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bóżnice nie byli ** wyłączeni.

*Jan. 7, 13. **Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwagę * ludzką, więcej niż chwagę Bożą.

*Jan. 5, 44.

VII. 44. I wołał JEZUS a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego który mię postał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego który mię postał.

*Jan. 14, 9.

46. Ja światłość przyszedłem * na świat, aby żaden kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.

*Jan. 8, 12. i 9, 39.

47. A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, Jać go nie sądę. Bom nie przyszedł, żebym sądził * świat, ale żebym zbawił świat.

*Jan. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a nie przyjmuje * stów moich, ma ktoby go sądził. Słowa którem Ja mówię, one go osądzą w on ostateczny dzień. * *Łuk. 10, 16.*

49. Bom Ja z siebie samego * nie mówił, ale ten który mię postał, Ojciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał. * *5 Moj. 18, 18. Jan. 3, 27.*

50. I wiem że rozkazanie jego jest żywot wieczny. Przetoż to co Ja wam mówię, jako mi powiedział Ojciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

PAN wstawszy od wieczerzy, 15. A zalecając pokorę, Apostołom nogi umył. 21. Zdrając Judasza 26 Pewnym znakiem pokazał. 34. Miłość zalecił. 36. Piotrowi, że się go miał zaprzecć, przedpowiedział.

A przed Świętem * Wielkonoconem, wiedząc JEZUS iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca; umiłował swych, którzy byli na świecie, aż do końca umiłował je. * *Mat. 26, 2. Mark. 14, 1. Łuk. 22, 1.*

2. A gdy była wieczerza, (a Dyabeł już był wrzucił w serce Judasza, syna Symonowego, Iszkaryoty, aby go wydał.)

3. Widząc * JEZUS, iż wszystko Ojciec podał do rąk jego, a iż od ** Boga wyszedł, i do Boga idzie; * *Mat. 11, 27.*

** *Jan. 16, 28.*

4. Wstał od wieczerzy, i złożył szaty; a wzięwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potem nalał wody do miednice, i poczał nogi umywać uczniom, i uciierać prześcieradłem, którem był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra. A on mu rzekł: PANIE, i ty też mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział JEZUS i rzekł mu: Co Ja czynię, ty nie wiesz

teraz, ale się potem dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu JEZUS: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki ze mną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: PANIE, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę.

10. Rzekł mu JEZUS: Ktoć jest umyty, nie potrzebuje jedne aby nogi umył; bo czysty jest wszystko; i wy jesteście * czystymi, ale nie wszyscy.

* *Jan. 15, 3.*

11. Albowiem wiedział, który go wydać * miał, dla tegoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi.

* *Jan. 6, 64.*

12. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wićcież com wam uczynił.

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i PANEM, a dobrze mówicie; bomci jest *nim.*

* *1 Kor. 8, 6. i 12, 3. Filip. 2, 11.*

14. Ponieważem Ja tedy umył nogi wasze, PAN i Nauczyciel, i wyście powinni jedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście jako Ja wam uczynił, i wy czynili.

1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 1, 6.

II. 16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa większy * od PANA swego; ani poseł jest większy nad onego, który go postał.

* *Mat. 10, 24. Łuk. 6, 40. Jan. 15, 20.*

17. Jeślić to wićcie, błogosławieni * jesteście, jeśli to uczynicie. * *Mat. 5, 19.*

18. Nie o wszystkichci was mówię. Jać wiem którem obrat; ale żeby się wypełniło pismo: Który ję ze mną * chleb, podniósł przeciwko mnie pięć *swęję.* * *Psal. 41, 10.*

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli że m Ja jest. * *Jan. 14, 29.*

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyjmuje tego którego bym postać, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, onego przyjmuje który mię postać. * *Mat. 10, 40. Żuk. 10, 16.*

III. 21. To rzekłszy JEZUS, zasmucił się w Duchu, i oświadczył, a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że jeden z was * wyda mię.

* *Mat. 26, 21. Mark. 14, 18.*

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc o kimby to mówił.

23. A był jeden z uczniów jego, który się był położył na łonie JEZUSOWEM, ten którego miłował * JEZUS.

* *Jan. 20, 2. i 11, 7.*

24. Przetoż na tego skinał Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na piersiach JEZUSOWYCH, rzekł mu: PANIE któryż to jest?

26. Odpowiedział JEZUS: Ten jest, któremu Ja, omoczywszy sztuczkę chleba, podam. A omoczywszy sztuczkę chleba, dał Judaszowi synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onęj sztuczce chleba, wstąpił * weń szatan. Tedy mu rzekł JEZUS: Co czynisz, czyn rychło.

* *Żuk. 22, 3.*

28. A tego żaden nie zrozumiał z spół-siedzących, na co mu to rzekł;

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał mięszek, iż mu rzekł JEZUS: Nakup czego nam potrzeba na Święto; albo iżby * co dał ubogim.

* *Jan. 12, 6.*

30. Tedy on wzięwszy onę sztuczkę chleba, zarazem wyszedł. A noc była.

IV. 31. A gdy wyszedł, rzekł JEZUS: Teraz jest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony jest w nim. * *Jan. 12, 28. i 17, 1.*

32. A ponieważ Bóg uwielbiony jest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie, jeszcze maluczko jestem z wami. Będzicie mię szukać, ale jakom rzekł Zydym: Gdzie Ja idę, wy przysć * nie możecie; tak i wam teraz powiadam. * *Jan. 7, 34.*

34. Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali; jakom i Ja was umiłowal, abyście się i wy społecznie miłowali. * *3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39.*

35. Z tądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim.

36. Rzekł mu Symon Piotr: PANIE, dokądże idziesz? Odpowiedział mu JEZUS: Dokąd Ja * idę, ty teraz za mną isć nie możesz, ale potem pójdziesz za mną. * *Jan. 21, 19. 2 Piotr. 1, 14.*

37. Tedy mu rzekł Piotr: PANIE, przecz teraz za tobą isć nie mogę? Duszę moję za cię * położę. * *Mat. 26, 35. Mark. 14, 31. Żuk. 22, 33.*

38. Odpowiedział mu JEZUS: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapicje kur, aż się mnie po trzy kroć zaprzysz.

R O Z D Z I A Ł X I V.

PAN cieszył rozmaicie ucnie swoje. 2. 7. A Bóstwo swoje i pożytek śmierci pokazawszy, 16. Pęcieszyciela, 17. Ducha prawdy, im obiecał. 23. Potem napomniawszy, aby go i słowe jego lu-

dzie miłowali, 26. i urząd Ducha Świętego opisawszy, pokój swój im darował.

Niechaj się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga, i w mię wierzyście.

2. W domu Ojca mego wiele jest mieszkania. A jeśli nie, wzdrybymci wam powiedział: Idę abym wam zgotował miejsce.

3. A gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyde i zasię i wezmę was do siebie; żebyście, gdzieś Ja jest, i wy * byli.

* *Jan. 12, 26. i 17, 24.*

4. A do kąd Ja idę, wiécie, i drogę wiécie.

5. Rzekł mu Tomasz: PANIE, nie wiemy dokąd idziesz; a jakoż możemy drogę wiedzić?

6. Rzekł mu JEZUS: Jamci jest * ta droga, i ** prawda, i *** żywot. Żaden nie przychodzi**** do Ojca, tylko przez mię.

* *Zyd. 9, 8. ** 1 Piotr. 2, 22.*

*** *Jan. 1, 4. **** Jan. 6, 44.*

7. Gdybyście mię znali, i Ojca byście téż mego znali; i już go teraz znacie, i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: PANIE, ukaż nam Ojca, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł mu JEZUS: Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznałeś mię; Filipie, kto * mnie widzi, widzi i Ojca mego. Jakoż ty mówisz: Ukaż nam Ojca?

* *Jan. 12, 45.*

10. Nie wierzysz, iżem Ja * w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa które Ja ** do was mówię, nie od samego siebie mówię; lecz Ojciec który we mnie mieszka, on *** czyni sprawy.

* *Jan. 10, 30. ** Jan. 7, 16.*

*** *Jan. 5, 17.*

11. Wierzyście mi, że Ja w Ojcu, a Ojciec we mnie; wdy przynajmniej dla samych spraw wierzyście mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę po-

wiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy które Ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo Ja odcho-
dzę do Ojca mego.

* *Mat. 21, 21.*

13. A o cokolwiek * prosić będziecie w Imieniu mojem, to uczynię; aby był uwielbiony Ojciec w Synu.

* *Jer. 29, 12.*

Mat. 7, 7. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 15, 7. Jak. 1, 6. 1 Jan. 3, 22 i 5, 14.

14. Jeśli o co będziecie prosić w Imieniu mojem, Ja uczynię.

II. 15. Jeśli mię miłujecie, * przykazania moje zachowajcie.

* *Jan. 15, 10.*

16. A Ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki;

17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka, i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami; przyde do was.

* *Mat. 28, 20.*

19. Jeszcze małuczko, a świat mię już więcej nie ogląda? lecz wy mnie oglądacie; bo Ja żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, że Ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie, i Ja w was.

21. Kto ma przykazania moje, i zachowuje je, ten jest który mię miłuje. A kto mnie miłuje, będzie go téż miłował Ojciec mój; i Ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Judas, nie on Iszkaryot: PANIE, cóż jest, że się nam objawić masz, a nie światu?

III. 23. Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Jeśli mię kto miłuje, słowa moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przydziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie umiłuje, słów moich nie zachowuje; a słowo, które słyszycie, nie jest * moje, ale onego, który mię posłał, Ojca. * *Jan. 7, 16. i 8, 28. i 12, 48. i 16, 13.*

25. Tomci wam powiedziały u was mieszkając.

26. Lecz Poczyszyciel on, Duch Święty, którego * pośle Ojciec w Imieniu moim, onci was nauczy wszystkiego; i przypomni wam wszystko comkolwiek wam powiedział. *Jan. 15, 26. i 16, 7. Dzję. 2, 2.*

27. Pokój * zostawuję wam, pokój on mój dawam wam; nie jako dawa świat, Ja wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

* *Filip. 4, 7.*

28. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: Odchodzę, i zaś przydę do was. Gdybyście mię miłowali, wzdobyście się radowali, żem rzekł: Idę do Ojca; bo Ojciec mój więzszy jest niż Ja.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się stanie; żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli. * *Jan. 11, 15. i 13, 19. i 16, 4.*

30. Już dalej z wami wiele mówić nie będę. Albowiem idzie Książę * świata tego, a we mnie nic nie ma. * *Jan. 12, 31.*

31. Ale iżby poznał świat, że miłuję Ojca; a jako mi rozkazał Ojciec, tak * czynię, wstańciesz, pódźmy z tąd. * *Jan. 10, 18. Żyd. 10, 5. 6.*

ROZDZIAŁ XV.

PAN jest winną macicą, 5. W którą wierni jego będąc wszczępieni, mają owoc przynosić. 12. Tenże miłość zobopólna zalecił. 18. A do cierpliwości w uciskach, 20. swoim przykładem upominał.

Jam jest ona winna * macica prawdziwa; a Ojciec mój jestci winiarzem. * *Mat. 15, 12.*

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nie przynosi, odcina; a każdą która przynosi owoc, oczyszcza, aby obfity owoc przynosiła.

3. Już wy jesteście * czystymi, dla słów którym do was mówił. * *Jan. 13, 10.*

4. Mieszkajcież we mnie, a Ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwała w winnej macicy; także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie.

5. Jam jest winna macica, a wyście latorośle. Kto mieszka we mnie, a Ja w nim, ten przynosi wiele owocu; bo bezemnie nie uczynić nie możecie.

6. Jeśli by kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie jako latorośl; i * uschnie, i zbiorą je, i na ogień ** wrzucą, i zgorają. * *Mat. 3, 10. i 7, 19. ** Ezech. 15, 4.*

7. Jeśli we mnie mieszkać będziecie, i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyście kolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam. * *Jan. 14, 13. i 16, 23. I Jan. 5, 2.*

8. W tém będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami.

9. Jako mię umiłował Ojciec, tak i Ja umiłowałem was. Trwajcież w miłości mojej.

10. Jeśli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości mojej; Jakom i Ja zachował przykazania Ojca mego, i trwam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moje w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

12. Toć jest przykazanie moje, abyście * się społecznie miło-

wali, jakom i Ja was umiłowat.

* *Jan. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Jan. 3, 11. i 4, 21.*

13. Więtszj miłości nad tę żaden nie ma; jedno gdyby kto duszę swoje * położył za przyjaciół swoje. * *Rzym. 5, 8.*

14. Wy jesteście * przyjaciele moi, jeśli czynić będziecie cokolwiek Ja wam przykazuję.

* *Mat. 12, 50.*

15. Już was dalej nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni PAN jego. Lecz żem was nazwał przyjaciół; bo wszystko comkolwiek słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam.

16. Nie wyscie mnie obrali, alem Ja was * obrał; i postanowiłem abyście ** wyszli, i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał; i o cokolwiek byście prosili Ojca w Imieniu mojem, żeby wam dał. * *Efez. 1, 4.*

** *Mat. 28, 19.*

II. 17. Toć wam przykazuję, abyście się spocęcznie miłowali.

18. Jeśli was świat * nienawidzi, wiedzcie, żeć mnie pierwej niżeli was miał w nienawiści.

* *1 Jan. 3, 13.*

19. Byście * byli z świata, świat, co jest jego, miłowatby; lecz iż nie jesteście z świata, alem Ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.

* *Jan. 17, 14.*

20. Wspomnicie na słowo, którem Ja wam powiedział: Nie jest sługa * więtszy nad PANA swego. Jeślić mnie prześladowali, i was prześladować będą; jeśli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.

* *Mat. 10, 24. Łuk. 6, 40.*

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla Imienia mego, iż nie znają onego który mię postać.

* *Jan. 16, 3.*

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grze-

chu; lecz teraz nie mają wy mówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * inszy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli, i nienawidzili, i mnie i Ojca mego. * *Jan. 10, 37.*

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w Zakonie ich napisane: Że mię darmo nieli * w nienawiści. * *Psalm. 33, 19. i 69, 5.*

III. 26. A gdy przydzie on * Pociészyciel, którego Ja wam posłę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi; on omnie świadczyć będzie.

* *Łuk. 24, 49.*

27. Ale * i wy świadczyć będziecie, bo zemną od początku jesteście. * *Dziej. 1, 8. i 2, 33.*

ROZDZIAŁ XVI.

PAN prześladowania przepowiada. 7. Pociészyciela obiecuje. 8. 9. 13. Urząd jego opisuje. 20. Utrapienia wiernych do rodzącej przyrównawa. 23. Do modlitwy napomina.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bóżnic; owszem przydzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu postugę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali Ojca ani mnie.

4. Alemci * wam to powiedział, abyście, gdy przydzie ta godzina, wspomnieli na to, żem Ja wam powiedział; a tegom wam z początku ** nie powiadał, bom był z wami. * *Jan. 15, 21.*

** *Mat. 9, 15.*

II. 5. Lecz teraz idę do onego, który mię postać; a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz?

6. Ale żem wam to powiedział, smutek napełnił serce wasze.

7. Lecz Ja wam prawdę mówię: Wamci to pożytecznie, abym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocięszyciel on nie przydzie do was. Ale jeśli odejdę, posłę go do was.

8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu.

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli w mię.

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do Ojca mego idę: a już mię więcej nie ujrzycie.

11. A z sądu, iż Książę tego świata * już jest osadzone.

* Jan. 12, 31. i 14, 30. *Kolos.* 2, 15.

12. Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie mogę.

13. Lecz gdy przydzie on duch prawdy, wprowadzi was we wszelką * prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, i przyszłe rzeczy wam opowie. * Jan. 14. 26.

14. On mię uwielbi, bo z mego weźmie, a opowie wam.

15. Wszystko co ma * Ojciec, moje jest; dla tego rzekł: Ze z mego weźmie, a wam opowie. * Jan. 17, 10.

III. 16. Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię; bo Ja idę do Ojca.

17. Mówili tedy *niektórzy* z uczniów jego między sobą: Cóż to jest co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię; i zasię maluczko, a ujrzycie mię, a iż Ja idę do Ojca?

18. Przetoż mówili: Cóż to jest co mówi: Maluczko? Nie wtemy co mówi.

19. Tedy JEZUS poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, że rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie mię; i zasię maluczko, a ujrzycie mię.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ze wy będziecie płać i narzekać, a świat się bę-

dzie weselił; wy smutni będziecie, ale smutek wasz obróci się wam w wesele.

21. Niewiasta gdy rodzi, smutek ma, bo przyszła godzina jej; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził.

22. I wy teraz smutek macie, ale zasię ujrzę was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszej nikt nie odejmie od was.

* Jan. 10, 20.

IV. 23. Adnia onego, nie będziecie mię o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili Ojca w Imieniu mojem, da wam.

* Mat. 7, 7. i 21, 22. *Mark.* 11, 24. *Łuk.* 11, 9. *Jan.* 14, 13. *Jak.* 2, 5. 6.

24. Dotąd o nicieście nie prosili w Imieniu mojem. Proścież a weźmiecie, aby radość wasza była doskonałą.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił: ale idzie godzina, gdy już dalej nie przez przypowieści mówić wam będę; lecz jawnie o Ojcu moim oznajmię wam.

26. W on dzień w Imieniu mojem prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż Ja będę Ojca prosił za wami;

27. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali; i uwierzyliście że Ja * od Boga wyszedł. * Jan. 17, 8.

28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat, a idę do Ojca.

* Jan. 13, 1.

29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz.

30. Teraz wiemy, że wszystko * wiesz, a nie potrzebujesz aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

* Jan. 21, 17.

V. 31. Odpowiedział im JEZUS: Teraz wierzycie;

32. Oto przydzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mnie samego zostawicie; lecz ** nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną.

* *Mat. 26, 31. Mark. 14, 27.*

** *Jan. 8, 29. i 14, 14.*

33. Tomci wam opowiedział, a- byście we mnie * pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, Jam zwyciężył świat.

* *Ezai. 9, 6. Rzym. 5, 4.*

Efez. 2, 14. Kolos. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

PAN się modli o spólne swoje i Ojcowskie uwielbienie, 6. Za Apostoły, 20. I za wszystkie potomny Kościół swój.

To powiedziawszy JEZUS, podniósł oczy swoje w niebo, i rzekł: Ojcze, przyszła * godzina, uwielbi Syna twego, aby też i Syn twój uwielbił ciebie. * *Jan. 12, 23.*

2. Jakoż mu dał moc * nad wszelkiem ciałem, aby tym wszystkim któreś mu dał, dał żywot wieczny. * *Mat. 28, 18. Jan. 5, 27.*

3. A toć jest * żywot wieczny, aby ciebie poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś postać, JEZUSA CHRYSOSTUSA.

* *Jerem. 9, 23.*

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawę, którąś mi dał abym ją czynił.

5. A teraz uwielbi mię ty Ojcze u siebie samego tą chwata, którąś miał u ciebie, pierwej niżeli * świat był. * *Jan. 1, 2.*

II. 6. Objawiłem Imię twoje ludziom, któreś mi dał z świata: Twoiści byli, i dałeś mi je, i zachowali słowa twoje.

7. A teraz poznali, iż wszystko coś mi dał, od ciebie jest.

8. Albowiem słowa któreś mi dał, dałem im; a oni je przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem *

od ciebie wyszedł: a uwierzyli, żeś ty mnie postać. * *Jan. 16, 27.*

9. Jać za nimi proszę: Nic za światem proszę? ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moje, jest twoje; a * twoje moje; i uwielbionym jest w nich. * *Jan. 16, 15.*

11. A nie jestem więcej na świecie, ale oni są na świecie; a Ja do ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj je w Imieniu twojem, któreś mi dał; aby byli jedno, jako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Jam je zachowywał w Imieniu twojem. Któres mi ** dał, strzegłem ich; i żaden *** z nich nie zginął, tylko on syn ztracenia; żeby się **** pismo wypełniło.

* *Jan. 6, 39. ** Ezai. 8, 18.*

*** *Jan. 18, 9. **** Ps 109, 8.*

13. Ale teraz do ciebie idę; i mówię to na świecie, aby mieli radość moję doskonałą w sobie.

14. Jam im dał słowo twoje, a świat je miał w nienawiści; bo nie są z świata, jako i Ja nie jestem z świata.

15. Nie proszę abys je wziął z świata; ale abys je zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, jako i Ja nie jestem z świata.

17. Poświęćże je w prawdzie twojej. Słowo twoje * jest prawdą. * *Jan. 8, 32.*

18. Jakoś ty mię postać na * świat, tak i Ja postaćem je na świat. * *Jan. 20, 21.*

19. A Ja poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nietylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię.

21. Aby wszyscy * byli jedno, jako ty ** Ojcze we mnie a Ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli; aby świat uwierzył, żeś ty mnie postać. * *Galat. 3, 28.*

*Efez. 4, 3. ** Jan. 10, 38. i 14, 11.*

22. A Ja tę chwotę, którąś mi dał, dałem im; aby byli jedno, jako my jedno * jesteśmy.

* *Jan. 10, 30.*

23. Ja w nich, a ty we mnie; aby byli doskonałymi w jedno; a iżby poznał świat, żeś ty mnie postać; a żeś je umiował, jakoś i mnie umiował.

24. Ojciec któregoś mi dał, chcę aby * gdzieś Ja jest, i oni byli ze mną; aby oglądali chwotę moją, którąś mi dał: albowiemś mnie umiował przed założeniem świata. * *Jan. 12, 26. i 14, 3.*

25. Ojciec sprawiedliwy, i świat * cię nie poznał; alem Ja ciebie poznał, a i ci poznali, żeś ty mnie * postać. * *Jan. 15, 21. i 16, 3. ** Jan. 16, 25.*

26. I uczyniłem im znajome Imię twoje i znajome uczynię; aby miłość którąś mnie umiował, w nich była, a Ja w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

PAN od Judasza zdradzony, mocą swą żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy pojmać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął. 22. Jeden go z aług uderzył. 27. Piotr się go zaprzął. 28. Pilatowi oddany, i co się tam z nim działo.

To powiedziawszy JEZUS, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród; do którego on wszedł i uczniowie jego. * *Mat. 26, 36. Mark. 14, 32. Żuk. 22, 39.*

2. A wiedział i Judasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często zhadzał z uczniami swoimi.

3. Przetoż Judasz *, wzięwszy rotę istugi od przedniejszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i pochodniami, i z broniami. * *Mat. 26, 47. Mark. 14, 43. Żuk. 22, 47.*

II. 4. Tedy JEZUS wiedząc wszystko co nań przysć miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: JEZUSA Nazareńskiego. Rzekł im JEZUS: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam jest; postąpili na zad, i padli na ziemię.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: JEZUSA Nazareńskiego.

8. Odpowiedział JEZUS: Powiedziałem wam, żeś Ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuścież tym odejść;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * *Jan. 17, 12.*

III. 10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go; i uderzył sługę Kapłana Nawyższego, i uciął mu ucho jego prawe. A temu słudze inię było Malchusz. * *Mat. 26, 51. Żuk. 22, 50.*

11. I rzekł JEZUS Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy. Iza-li nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?

IV. 12. Rota tedy i Rotmistrz, i słudzy Żydowsky, pojмали JEZUSA, i związali go.

13. A wiedli go naprzód do Annasza; bo był Swiekier Kaifaszów, który był Nawyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził: że pożytecznie jest, aby jeden człowiek umarł za lud. * *Jan. 11, 50.*

V. 15. I szedł za JEZUSEM Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy Nawyższemu Kapłanowi, i wszedł z JEZUSEM do dworu Nawyższego Kapłana. * *Mat. 11, 38. Mark. 14, 54. Żuk. 22, 54.*

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wszedł tedy on drugi uczeń; który był znajomy Nawyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. * *Mat. 26, 69.*

17. Tedy rzekła Piotrowi dziew-

ka odzwrotna: Izaliś i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem.

18. Stali tedy studzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się. Był też z nimi Piotr stojąc i grzejąc się.

VI. 19. A tak Nawyższy Kapłan pytał JEZUSA o jego ucznie, i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu JEZUS: Jam jawnie mówił * światu; Jam zawsze uczył w bóżnicy i w Kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają; a potajemnie nicem nie mówił. *Jan. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytaj tych którzy słuchali, com im mówił; cię oto wiedzą, com Ja mówił.

22. A gdy on to mówił, jeden z sług który tam stał, uderzył JEZUSA laską, mówiąc: I także odpowiadasz Nawyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu JEZUS: Jeślim zlerzekł, daj świadectwo o złém; a jeśli dobrze, przeczeże mię bijesz?

24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza Nawyższego Kapłana.

*Mat. 26, 57. Mark. 14, 53

VII. 25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie jest z uczniów jego? A on się zaprzął, mówiąc: Nie jestem.

*Mat. 26, 69. Mark. 14, 66.

26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana Najwyższego, powinowaty onego któremu był Piotr uciał ucho. Izażem Ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

27. Zaprzął się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiął. *Jan. 13, 38.

VIII. 28. Prowadzili tedy * JEZUSA od Kaifasza na ratusz; a było rano. I nie weszli sami ** na ratusz aby się nie zinażali; ale iżby pożywali Baranka Wielkonocnego. *Mat. 27, 2.

Mark. 15, 2. ** Dziej. 10, 28.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat i rzekł: Jakaż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedy byśmy go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmiecie go wy, a według Zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabijać nikogo.

32. Aby się wypętniły słowa JEZUSOWE * które rzekł: oznajmując jaką miał śmiercią umrzeć.

*Mat. 16, 21. i 17, 22. i 20, 19.

IX. 33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz, i zawołał JEZUSA, i rzekł mu: Tyżes jest * Król Żydowski? *Mat. 27, 11.

Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu JEZUS: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem ja Żyd? Naród twój i Przedniejsi Kapłani podali mi cię. Cóżes wždy uczynił?

36. Odpowiedział JEZUS: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje z tego świata było, wždyby mię stoczy moi bronili, abym nie był wydany Żydom. Lecz teraz królestwo moje nie * jest ztąd.

*Jan. 6, 16.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toż ty przecię jest Król? Odpowiedział mu JEZUS: Ty powiadasz że Ja jest Królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie. Wszelki który jest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów; i rzekł im: Ja w nim żadnej winy nie znajduję.

39. A też u was jest ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Wielkanoc: Chcecież tedy abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego? *Mat. 27, 15.

Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabbasza! A ten Barabbasz był sbojca. * *Dziej.* 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

Piłat CHRYSTUSA ubiczowanego, 2. Cierniem ukoronowanego, 4. Chcąc wyzuolić, 8 Uporem Żydów zwyciężony będąc, 10. Na ukrzyżowanie skazał. 26. JEZUS matkę uczniowi zlecił. 39. Octu skosztowawszy, umarł. 34. Bok PANSKI włócznią przebito. 38. Z krzyża go zdjęto, 40. I pochowano.

Tedy Piłat wziął * JEZUSA, i ubiczował go.

* *Mat.* 27, 26. *Mark.* 15, 15.

2. A żołnierze uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego; i płaszczem szarłatowym przyodziali go.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i bili go laskami.

4. I zasię wyszedł Piłat na dwór i rzekł im: Oto go wam wywiodeę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnej winy nie znajduję.

II. 5. Tedy JEZUS wyszedł na dwór niosąc onę cierniową koronę, i on płaszcz szarłatowy, i rzekł im *Piłat*: Oto człowiek!

6. A gdy go ujrzeli przedniejsi Kaptani i studzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Weźmicie go wy, a ukrzyżujcie; boć ja w nim żadnej winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie:

7. Myć Zakon mamy, i według Zakonu naszego * ma umrzeć; bo się ** czynił Synem Bożym.

* *3 Moj.* 24, 15. ** *Jan.* 5, 18. i 10, 33.

8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, hardziej się ulękł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do JEZUSA: Zkądżeś ty jest? Lecz mu JEZUS nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz ze mną? Nie wiiesz iż mam

moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię? Odpowiedział JEZUS:

11. Nie miałbyś żadnej mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż, kto mię tobie wydał, większy grzech ma.

* *Rzym.* 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się o to, jakoby go wypuścić. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem Cesarzskim. Każdy bowiem co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. * *Dziej.* 17, 7.

13. A przetoż Piłat, usłyszawszy te słowa, wywiódł JEZUSA na dwór, i siadł na stolicy, na miejscu które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień Przygotowania przed Wielkanocą około szóstej godziny, i rzekł Piłat Żydom: Oto Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przedniejsi Kaptani: Nie mamy Króla, tylko * Cesarza. * *I Moj.* 49, 10.

16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. * *Mat.* 27, 26.

III. 17. I wzięli * JEZUSA, i wywiedli. A on, niosąc krzyż swój, wyszedł na ono miejsce, które zwano, Trupich ** głów; a po Żydowsku zowią je Golgota;

* *Mat.* 27, 31. *Mark.* 19, 21. *Łuk.* 23, 26. ** *Żyd.* 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali. A z nim drugich dwu, z obu stron; a w pośrodku JEZUSA.

19. Napisał téż Piłat i napis, i postawił nad krzyżem. A było napisano: JEZUS NAZARENSKI, KRÓL ŻYDOWSKI.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta ono miejsce, gdzie był ukrzyżowany JEZUS. A było napisano po Żydowsku, po Grecku, po Łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przedniejsi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król Żydowski; ale iż on powiadał: Jestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, *tom* napisał.

IV. 23. A gdy żołnierze * JEZUSA ukrzyżowali, wzięli szaty jego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknią. A była ta suknia nie szyta, *ale* od wierzchu wszystka dziana.

* *Mat. 27, 35. Mark. 15, 14.*

Łuk. 23, 34.

24. Tedy rzekli jedni do drugich: Nie krajmy jój, ale o nią rzućmy losy, czyja ma być. Aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * między się szaty moje, a o odzienie moje losniotali. To tedy uczynili żołnierze.

* *Psal. 22, 19.*

V. 25. A stały podle krzyża * JEZUSOWEGO, matka jego, i siostra matki jego, Marya żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena.

* *Mat. 27, 61. Mark. 15, 40.*

Łuk. 23, 34.

26. Tedy JEZUS ujrzawszy matkę, i ucznia którego * miłował, tuż stojącego, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój.

* *Jan. 13, 25. i 20, 2. i 21, 7.*

27. Potém rzekł uczniowi: Oto matka twoja. A od onej godziny wziął ją *on* uczeń do siebie.

VI. 28. Potém wiedząc JEZUS iż się już wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę.

* *Ps. 69, 12.*

29. A było *tam* naczynie postawione octu pełne. Tedy oni * napełniwszy gębkę octem, a obłożwszy hisopem, podali do ust jego.

* *Mat. 27, 48.*

30. A gdy JEZUS skosztował octu, rzekł: Wykonało * się. A nachyliwszy głowę, oddał ** Ducha.

* *Jan. 17, 1. ** Łuk. 23, 46.*

VII. 31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na Sabbat nie zo-

stały, ponieważ był dzień Przygotowania; (albowiem był wielki on dzień Sabbatu) prosili Piłata, aby im goleni potamano, i zdjęto je.

32. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszemu wprawdzie złamali goleni, i drugiemu który z nim był ukrzyżowany;

33. Ale, do JEZUSA przyszedłszy, gdy ujrzeli że już umarł, nie złamali goleni jego.

34. Lecz jeden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego; a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten co to widział, świadczył o *tém*, i prawdziwe jest świadectwo jego; a on wie, iż prawdę powiada, abyscie wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość jego * nie będzie złamana.

* *2 Moj. 12, 49. 4 Moj. 9, 22.*

37. I zasię drugie pismo mówi: Ujrzą kogo * przebodli.

* *Zach. 12, 10.*

VIII. 38. A potém prosił Piłata * Józef z Arymatyi, (który był uczniem JEZUSOWYM, ale ** tajemnym, dla bojaźni Żydowskiej) aby zdjął ciało JEZUSOWE. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdjął ciało JEZUSOWE.

* *Mat. 27, 57. Mark. 15, 42.*

** *Jan. 12, 42.*

39. Przyszedł * téż i Nikodem (który był przed *tém* przyszedł w nocy do JEZUSA) niosąc zmieszanej Myrry i Aloes, około sta funtów.

* *Jan. 3, 2. i 7, 50.*

40. Wzięli tedy ciało JEZUSOWE, i uwinęli je w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom *umarłe* chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród; a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam, dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on

grób był blisko, położyli JEZUSA.

ROZDZIAŁ XX.

Marya o zmartwychwstaniu Pańskim uczniom dała znać. 3. Piotr i Jan poszli do grobu. 15. PAN się pokazał Maryi. 19. I dziesięciu uczniom. 26. Znowu za tydzień kwoli Tomaszowi. 30. Wpisimie świętę mamy tyle ile nam do zbawienia potrzeba.

A pierwszego dnia po * Sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzała kamień odwalony od grobu. * *Mat. 28, 1. Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1.*

2. Ibieczała; a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia którego miłował * JEZUS, i rzekła im: Wzięli PANA z grobu; a nie wiemy, gdzie go położyli.

* *Jan. 13, 23. i 21, 7.*

3. Tedy * wyszedł Piotr, i on drugi uczeń, a szli do grobu.

* *Łuk. 24, 12.*

4. Ibieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwój przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, ujrzał leżące prześciéradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr idąc za nim, i wszedł wgrób, i ujrzał prześciéradła leżące;

7. I chustkę która była na głowie jego; nie z prześciéradły położoną, ale z osobną na jednym miejscu zwinioną.

8. Potém wszedł i on drugi uczeń, który był pierwój przyszedł do grobu; i ujrzał, a uwierzył.

9. Albowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać. * *Psal. 16, 10. Eza. 53, 8. Jonasz. 2, 1. Łuk. 24, 26. Dziej. 13, 35. i 17, 3.*

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

II. 11. Ale Marya stała * u gro-

bu na dworze płacząc. A gdy płakała, nachyliła się wgrób.

* *Mat. 28, 1. Mark. 16, 6.*

12. I ujrzała dwu Aniołów w bieli siedzących; jednego u głowy, a drugiego u nóg, tam gdzie było położono ciało JEZUSOWE.

13. Którzy jój rzekli: Niewia- sto, czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli PANA mego, a nie wiem gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się na zad, i ujrzała * JEZUSA stojącego; lecz nie wiedziała iż JEZUS był. * *Mat. 28, 9. Mark. 16, 9.*

15. Rzekł jój JEZUS: Niewia- sto, czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona, mniemając żeby był ogrodnik, rzekła mu: PANIE, jeśliś go ty wziął, powiedz mi gdzieś go położył, aja go wezmę.

16. Rzekł jój JEZUS: Marya. Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni; co się wykłada, Nauczycielu.

17. Rzekł jój JEZUS: Nie dotykaj się mnie; bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego; ale idź do braci mojej, a powiedz im: Wstępuję do Ojca mego * i Ojca waszego; i do Boga mego i Boga waszego. * *Jan. 16, 16.*

18. Tedy przyszła Marya Magdalena *, oznajmując uczniom że widziała PANA, a że jój to powiedziało. * *Mat. 28, 8. Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.*

III. 19. A gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po Sabbacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni Żydowskiej, przyszedł JEZUS, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam.

* *Mark. 16, 14. Łuk. 14, 36. I Kor. 15, 5.*

20. A to rzekłszy, pokazał im ręce i bok swój. I uradowali się uczniowie * ujrzawszy PANA.

* *Jan. 16, 22.*

21. Rzekł im zasię JEZUS: Pokój wam. Jako mię * posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam.

* *Ezei. 61, 1.*

22. A to rzekłszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiecie Ducha Świętego.

23. Którymkolwiek * grzechy odpuscicie, będą im odpuszczone; a którymkolwiek zatrzymacie, będą zatrzymane. * *Mat. 16 19.*

IV. 24. A Tomasz jeden ze dwunastci, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, gdy był przyszedł JEZUS.

25. Irzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy PANA. Ale im on rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę jego znaków goździ, a nie włożę palca mego w znaki goździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę.

26. A po ośmi dni, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł JEZUS gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokój wam.

27. Potém rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój a oglądaj ręce moje; i zciągni rękę twoję, i włóż * ją w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

* *Jan. 1, 1.*

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: PAN mój, i Bóg mój.

29. Rzekł mu JEZUS: Żeś mię ujrzał *Tomaszu*, uwierzyłeś; Błogostawieni * którzy nie widzieli, a uwierzyli.

* *1 Piotr. 1. 8.*

30. Wieleć i * innych cudów uczynił JEZUS przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach.

* *Jan. 21, 25.*

31. Ale te są napisane, abyście wierzyli, że JEZUS jest CHRYS-TUS Syn Boży; a żebyście wierząc, żywot mieli w imieniu jego.

ROZDZIAŁ XXI.

PAN się pokazał Apostołom łowiacym ryby. 6. Którego oni w cudownym obfowie ryb poznali. 15. PAN Piotrowi, który trzykroć wyznał że go miłuje, zlecił pasienie owieczek swoich. 18. Temuż jaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział.

Potém się zaś ukazał JEZUS uczniom umorza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz którego zowią Dydimus, i * Natanael, który był z Kanny Galilejskiej, i synowie * Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów jego. * *Jan. 1, 47. ** Mat. 4, 21. Mark. 1, 19.*

3. Rzekł im Symon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. Iszli, i wnet wstąpili w łódź; a onęj nocy nie pojmali.

II. 4. A gdy już było rano, stanął JEZUS na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był JEZUS.

5. Rzekł im tedy JEZUS: Dzieci, a macieś co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

6. A on im rzekł: Zapuscicie * sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuscili; a już dalej nie mogli jej ciągnąć przed mnóstwem ryb. * *Łuk. 5. 4.*

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował JEZUS, Piotrowi: PAN jest. Symon tedy Piotr usłyszawszy iż PAN jest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi) i rzucił się w morze.

* *Jan. 13, 23. i 19, 26. i 10, 2.*

8. A drudzy zasię uczniowie przyszli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale jakoby na dwuset łokiet) ciągnąć sieć z rybami.

9. A gdy wystąpili na brzeg, ujrzeni węgle nałożone, i rybę na nim leżącą, i chléb.

10. Rzekł im JEZUS: Przynicieś-

cie z tych ryb, któreście * teraz pojinali. * *Łuk. 24, 41.*

11. Wstąpił tedy Synon Piotr, i wyciągnął sić na ziemię, pełną wielkich ryb; *których było sto pięćdziesiąt i trzy*: a choć ich tak wiele było, nie zdarta się sić.

12. Rzekł im JEZUS: Pódcie, obiedwajcie. A żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest, wiedząc że jest PAN.

13. Tedy przyszedł JEZUS, i wziął on chleb, i dał im; także i rybę.

14. A toć już trzeci raz ukazał się JEZUS uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł JEZUS Symonowi Piotrowi: Symonie Jonaszów, miłujesz mię więcej niżeli ci? Rzekł mu: Tak jest PANIE, ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu: Paś-że baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Jonaszów, miłujesz mię? Rzekł mu: Tak jest PANIE, ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu: Paś-że owce moje.

17. Rzekł mu potrzeście: Symonie Jonaszów, miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzeście rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: PANIE, ty wszystko * wiesz, ty znasz że cię miłuję. * *Jan. 16, 30.*

18. Rzekł mu JEZUS: Paś-że owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdys był młodszym, opasowałeś się, i

chodziłeś kędyś chciał; lecz gdy się zstarzejesz, wyciągniesz ręce twoje; a inny cię opasze, i poprowadzi gdziebyś nie chciał.

* *Jan. 13, 36. Dziej. 12, 5. 2 Piotr. 1, 14.*

19. A to powiedział dawając znać, jaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziałwszy, rzekł mu: Pódz za mną.

IV. 20. A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia którego miłował JEZUS, pozad idącego; który się téż był położył przy wieczery na piersiach jego, i rzekł był: PANIE, któryż jest ten co cię wyda?

21. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł JEZUSOWI: PANIE, a ten co?

22. Rzekł mu JEZUS: Jeśli bym chciał żeby on został aż przydę, co tobie do tego? Ty pódz za mną.

23. I wyszła ta powieść między bracia, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł JEZUS, iż nie miał umrzeć; ale: Jeśli chce, aby został aż przydę, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on uczeń, który świadczy o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

V. 25. Jest téż jeszcze i innych wiele * rzeczy, które czynił JEZUS; które gdyby miały być wszystkie zosobna spisane, tuzę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć Książ, któreby napisać były. Amen.

* *Jan. 20, 30.*

DZIEJE SWIĘTYCH APOSTOŁÓW.

ROZDZIAŁ I.

Przedmowa 8. Łukasza. 5. Rozmowa Chrystusa PANA z Apostoły. 9. Historia o Wniebowstąpieniu Pańskim. 12. Apostołów do Jeruzalem się wrócenie.

15. Kazanie S. Piotra. 18. I na miejsce Judaszowe, 23. obranie S. Macieja.

Pierwsze wprowadzie Księgi napisalem, o Teofile! o wszystkiém

co począł JEZUS i czynić i u-
czyć;

2. Aż do * dnia onego, którego
dawszy rozkazanie Apostołom
które był przez Ducha S. obrał,
wzięty jest wzgórze;

* *Jan. 20, 21.*

3. Którym téż samego siebie *
po męce swojej żywym stawit;
w wielu niewątpliwych dowo-
dach, przez czterdzieści dni u-
kazując się im, i mówiąc o kró-
lestwie Bożem.

* *Mark. 16, 14. Jan. 20, 23.*

1 Kor. 15, 5.

4. A zgromadziwszy je, przy-
kazał * im, aby nie odchodzili z
Jeruzalem: ale iżby czekali
obietnice Ojcowskiej; o której-
ście, *mówi, słyszeli* ** odemnie.

* *Łuk. 24, 49.* ** *Jan. 14, 26.*

5. Albowiemci Jan chrzcit* wo-
dą; ale wy będziecie ochrzcze-
ni ** Duchem Świętym po nie
wielu tych dni. * *Mat. 3, 11.*

Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26.
** *Eza. 44, 3. Dziej. 2, 1. i 11, 16.*
i 19. 4.

6. A tak oni zszedłszy się, py-
tali go mówiąc: PANIE, izali
w tym * czasie naprawisz kró-
lestwo Izraelskie? * *Łuk. 24, 12.*

7. Lecz on rzekł do nich: Nie
wasza rzecz * jest znać czasu i
chwile, które Ojciec w swojej
męcy położył. * *Mat. 24, 36.*

8. Ale przyjmiecie moc Ducha
Świętego, który przydzie na
was; i będziecie mi * świadka-
mi i w Jeruzalem, i we wszy-
stkiej Judzkiej ziemi, i w Sama-
ryi, aż do ostatniego kraju zie-
mie. * *Łuk. 24, 48. Jan. 15, 27.*

9. A to rzekłszy, gdy oni pa-
trjali, wzgórze * podniesiony jest:
a obłok wziął go od oczu ich.

* *Łuk. 24, 51.*

10. A gdy za nim do nieba idą-
cym pilnie patrzali, oto dwa
mężowie stanęli przy nich w bia-
łym odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilej-
scy, przecz stoicie patrząc w nie-
bo? Ten JEZUS który wzgó-
rze wzięty jest od was do nieba,
tak przydzie jakoście * go wi-
dzieli idącego do nieba.

* *Dan. 7, 13. Mat. 16, 27. i*
25, 31. Mark. 13, 26. 1 Tess. 1, 10.
Objaw. 1, 7.

II. 12. Tedy się wrócili do Je-
ruzalem od góry, która zowią
Oliwną, która jest blisko Jeru-
zalem, mając drogi przez *każde*
Sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na
salę, gdzie mieszkali; Piotr, i
Jakub, i Jan, i Andrzej, i Fi-
lip, i Tomasz, Bartłomiej, i Ma-
teusz, Jakub Alfeuszów, i Sy-
mon Zelotes, i Judas Jakubów.

14. Ci wszyscy trwali jedno-
myślnie na modlitwie i prośbach,
żonami, i z Maryą matką JE-
ZUSOWĄ, i z bracią jego.

III. 15. A woneż dni, powsta-
wszy Piotr w pośrodku ucz-
niów, rzekł: (a był poczet osób
wespół zgromadzonych około
sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia, musiało
się wypełnić ono pismo, które
opowiedział Duch Święty przez
usta * Dawidowe o Judaszu, któ-
ry był wodzem tych ** co poj-
mali JEZUSA. * *Ps. 41, 10.*

Mat. 26, 21. Jan. 13, 18. ** *Mat.*
26, 48. Jan. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami,
i dostał był części tego usłu-
gowania. * *Mat. 10, 4. Łuk.*
6, 16.

18. Tenci wprowadzie otrzymał
rolą * z zapłaty niesprawiedliwo-
ści; a obiesiwszy się, ** rozpułt
się na poły, i wyptynęły wszy-
stkie wnętrzości jego.

* *Mat. 27, 10.* ** *Mat. 27, 5.*

19. I było to jawno wszystkim
mieszkającym w Jeruzalem, tak
iż nazwano onę rolą własnym
ich językiem, Akeldama; to jest,
rola krwi.

20. Albowiem napisano w Księgach Psalmów: Niechaj będzie mieszkanie * jego puste, a niech nie będzie ktoby w niem mieszkał, a biskupstwo jego niech ** weźmie inny. * *Ps.* 69, 16. ** *Ps.* 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby jeden z tych mężów którzy z nami bywali po wszystkim czas, którego PAN JEZUS przebywał między nami, * *Dziej.* 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Janowego, aż do tego dnia, którego jest wzięty wzgórcę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

23. I postawili dwu: Józefa, którego zwano Barsabaszem, którego też nazywano Justem; i Macieja.

24. A modląc się mówili: Ty PANIE, który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu jednego, któregoś obrał,

* *1 Sam.* 16, 7. *1 Kron.* 28, 9. *Ps.* 7, 10. *Jerem.* 11, 20. i 17, 10. i 20, 12. *Żuk.* 16, 15.

25. Aby przyjął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieja; a przyłączony jest spólném zdaniem do jedynastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

Duch Święty w ognistych językach zstąpił na Apostoły. 8. Którzy różnemi językami mówili. 13. Potwarz pijaństwa Piotr S. zniósł. 16. A dawszy o wszystkim sprawę, 22. JEZUSA Messyaszem być uczył. 37. Słuchaczom do pokuty usługował. 41. Na co się ich do trzech tysięcy nawróciło.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie pospołu.

* *3 Moj.* 23, 16. *5 Moj.* 16, 9.

2. Tedy się stał z prętka znieba szum, jakoby przypadające

go wiatru gwałtownego; i napętnił wszystek dom kędy siedzieli.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napętnieni * są wszyscy Duchem Świętym; a poczęli mówić ** innemi językami, jako im Duch on dawał wymawiać.

* *Dziej.* 11, 15. i 19, 6. ** *Dziej.* 10, 46.

5. Abyli w Jeruzalemie mieszkający Żydowie mężowie nabożni z każdego narodu tych którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi; i ztrwożyli się, że je słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się mówiąc jedni do drugich: Izali oto ci wszyscy którzy mówią, nie są Galilejczycy?

8. A jakoż my od nich słyszemy każdy znasz swój własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Partowie, i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Judskiej ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii i w Pamfilii, i Egipcie, i w stronach Libii, która jest podłe Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie; i nowo nawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy, słyszemy je mówiące językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jeden do drugiego: Cóż to wždy ma być?

13. Lecz drudzy naśmiewając się mówili: Ci się młodém winem popili.

II. 14. A stanąwszy Piotr zjednością, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Judscy, i wszyscy którzy mieszkacie w Jeruzalemie, niech wam

to jawno będzie, a przyjmiecie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, jako wy mniemacie, pijani; gdyż dopiero jest trzecia na dzień godzina;

16. Aleć to jest ono co przepowiedziano przez Proroka * Joela;
* *Joel. 2, 28.*

17. I będzie w ostateczne * dni (mówi BÓG): Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.
* *Ezai. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Jan. 7, 38.*

18. Nawet w oneż dni, na sługi moje i na służebnice moje, wyleję z Ducha mego, i będą prorokować.

19. I ukazę cuda na niebie wzgórze, i znamiona na ziemi nisko, krew, i ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém, niż przydzie on dzień PANSKI wielki i znaczny.

* *Joel. 2, 31. i 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.*

21. I stanie się, że którykolwiek zwoła * Imienia PANSKIEGO zbawion będzie.

* *Joel. 2, 32. Rzym. 10, 13.*

III. 22. Mężowie Izraelscy, słuchajcie słów tych. JEZUSA onego Nazareńskiego, męża od Boga wstawionego u nas mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, jako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przejrzeniem Bożem wydanego wiaższy, a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście;
* *Dziej. 5, 30.*

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci; jakoż była to niepodobna, aby od niej miał być zatrzymany.

* *Dziej. 10, 40.*

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałem * zawždy PANA przed obliczem mojem; bo mi jest po prawicy, abym nie był wzruszony.
* *Psal. 16, 8.*

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój; nad to, i ciało moje odpoczynie w nadziei.

27. Albowiem nie zostawisz dusze mojej w grobie, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twojem.

29. Mężowie bracia, mogę bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł, i pogrzebiony jest, a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego.

* *I Krol. 2, 40.*

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż zowocu biodr jego, według ciała, miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego.
* *Ps. 132, 11.*

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowem, iż nie została dusza jego w grobie, ani * ciało jego widziano skażenia.
* *Ps. 16, 10. Dziej. 13, 35.*

32. Tegoć JEZUSA wzbudził Bóg; czego my wszyscy * jesteśmy świadkami.
* *Jan. 15, 27. Dziej. 1, 8.*

33. Prawicą tedy Bożą będąc * wywyższony, a obietnicę Ducha Świętego wiaższy od Ojca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.
* *Mark. 16, 19. Filip. 2, 9.*

34. Albowiemci Dawid nie wstał do nieba, lecz sam powiada: Rzekł * PAN PANU memu, siadaj po prawicy mojej;

* *Psal. 110, 1. I Kor. 15, 25. Zyd. 1, 8. i 10, 12.*

35. Aż położę nieprzyjaciół tweje podnóżkiem nóg twoich.

36. Niechajże tedy wie zapewne wszystkim dom Izraelski, że go Bóg i PANEM i CHRYSY-SEM uczynił, tego JEZUSA, któregoście wy ukrzyżowali.

IV. 37. A to słysząc, przerażeni są * na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mały czynić ** mężowie bracia? * *Zach. 12, 10.* ** *Łuk. 3, 10.* *Dziej. 9, 6.*

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzczi się każdy z was w Imieniu JEZUSA CHRYS-
TUSA, na odpuszczenie grzechów; a weźmiecie dar ducha Świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy, i dzieciom waszym, i wszystkim którzy daleko są, którebykolwiek powołał PAN Bóg nasz.

40. I wiele innych słów oświadczał się, i napominał je mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, ochrzczeni są; i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

V. 42. I trwali w nauce Apostolskiej i w spółeczności, i w łamaniu chleba, i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo.

* *Mark. 16, 17.* *Dziej. 5, 15.*

44. A wszyscy, którzy uwierzyli byli pospołu; i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A osiadłości i majątności sprzedawali; i udzielali ich wszystkim, jako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chleb * łamiąc po domach, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznej; * *Dziej. 20, 11.*

47. Chwaląc Boga, i mając łąkę u wszystkiego ludu. A PAN

przydawał Zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. * *Dziej. 5, 14. i 11, 11.*

ROZDZIAŁ III.

Piotr z Janem do Kościoła wstępując, 8. chromego uzdrowili. 9. Ludowi na cud się zchodzącemu, Piotr S. tajemnicę zbawienia objawił. 14. Na niewdzięczność się uskarżał, 17. Idu Pokuty lud napominał.

A Piotr i Jan spótem wstępowali do Kościoła, w godzinę modlitwy dziewiątą.

2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojej, był noszony; którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano Piękne; aby prosił jałmużny od tych, którzy wchodzili do Kościoła.

* *Dziej. 14, 8.*

3. Ten ujrzawszy Piotra i Jana, że mieli wnieść do Kościoła, prosił ich o jałmużnę.

4. A Piotr z Janem pilnie nań patrząc, rzekli: Wejrzy na nas;

5. Tedy on z pilnością patrzył na nie. spodziewając się co wzięć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam toś dawam: w Imieniu * JEZUSA CHRYS-
TUSA Nazareńskiego, wstań a chodź. * *Dziej. 4, 10.*

7. A ujawszy go za prawą rękę jego, podniósł go; a zarazem utwierdzone były nogi jego, i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził; a wszedł z nimi do Kościoła, chodząc i skacząc, a chwając Boga.

9. A widział go wszystkim lud chodzącego i chwającego Boga.

10. I poznali go, iż to był, który dla jałmużny siadał u drzwi Pięknych kościelnych; i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. 11. A gdy się trzymał on chromy *który był uzdrowiony* Piotra i Jana, zbieżał się do nich wszystek lud * do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiewszy się.

* *1 Król. 6, 3. Jan. 5, 12. i 10, 23.*

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy, cóż się temu dziwujecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatrujecie, jakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów, i Izaaków, i Jakóbów, Bóg Ojców naszych, uwielbił ** JEZUSA Syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

* *2 Moj. 3, 6. ** Dziej. 5, 31. Filip. 2, 9.*

14. A wysście * się onego Świętego i sprawiedliwego zaprzeli; a prosiłście o mężobójcę, aby wam był darowany.

* *Mat. 27, 20. Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Jan. 18, 40.*

15. Izabiliście Dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych; czego my świadkami * jesteśmy.

* *Jan. 15, 27. Dziej. 1, 8. i 2, 52.*

16. A przez wiarę w Imię jego, tego którego wy widzicie i znacie, utwierdziło Imię jego; wiara mówię która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

17. Ale teraz bracia, wiem * żeście to z niewiadomości uczynili, jako i Książęta wasi.

* *Jan. 16, 3. 1 Kor. 2, 1. 1 Tym. 1, 13.*

18. Lecz Bóg co przez usta wszystkich Proroków * swoich przedpowiedział, iż CHRYSZTUS jego cierpieć miał, to tak ziscił.

* *Ezai. 50, 6. i 53, 4.*

19. Przetoż pokutujcie, a nawróćcie * się, aby byty zgładzone grzechy wasze; gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności PANSKIEJ,

* *Mat. 4, 17. 5 Moj. 18, 15.*

20. A postaćby onego, który wam opowiedziany jest, JEZUSA CHRYSZTUSA;

21. Którego zaiste muszą przyjąć niebiosa, aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy; co był przedpowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków, od wieku.

22. Albowiem Mojżesz do Ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi * PAN Bóg wasz z braci waszych, jako mnie; onego słuchać ** będziecie we wszystkiem, cokolwiek do was mówić będzie.

* *Dziej. 7, 37. ** Mat. 17, 5. Mark. 6, 7.*

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela, i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi, i przymierza które postanowił Bóg z Ojcy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twojem ** błogostawione będą wszystkie narody ziemi.

* *Rzym. 9, 4. ** 1 Moj. 12, 3. i 18, 18. i 22, 18. i 2, 4.*

26. Wamci naprzód BÓG, wzbudziwszy Syna swego JEZUSA, postać go, aby wam błogostawił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

ROZDZIAŁ IV.

Piotr i Jan będąc pojmani i stawieni przed Radę, 7. Śmiejeo Chrystusie świadectwo wydawali. 18. A będąc uwolnieni PANU BOGU się modlili. 32. Gdzie zgoda i miłość zobopólna wiernych się opisuje.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli Kapłani, i Hetmani Kościelni i Saduceuszowie;

2. Obrażając się iż uczyli lud, a opowiadali w JEZUSIE powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali je do więzienia, aż do jutra, bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli; była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrałi Przełożeni ich i starsi, i Nauczni w piśmie w Jeruzalem.

6. I Annasz Nawyższy Kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Alexander; i ile ich było z rodu Nawyższych Kapłanów.

7. A postawiwszy je w pośrodku, pytali ich: Którą * mocą, a któreście to imieniem uczynili? * *Mat. 21, 23.*

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy być sądzeni dla dobrodziejstwa człowiekowi niemocnemu *uczynionego*, jakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie, i wszystkim ludowi Izraelskiemu: że w Imieniu JEZUSA * CHRYSZTUSA Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych; przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * *Dziej. 3, 6.*

11. Tenci jest * kamień on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną. * *Ps. 118, 22. Ezai. 28, 16.*

Mat. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 2, 33. 1 Piotr. 2, 6, 7.

12. Iniemasz w żadnym innym zbawienia. Albowiem niemasz żadnego Imienia * pod niebem, danego ludziom, przez któreby-

śmy mogli być zbawieni.

* *Mat. 1, 21. Dziej. 10, 43.*

13. Widząc tedy bezpieczeńść Piotrowę i Janową, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je iż byli z JEZUSEM.

14. Widząc też onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko *temu* mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że jawny cud przez nie jest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie wiadomo jest; a nie możemy tego zaprzecć.

* *Jan. 11, 47.*

17. Ale aby się *to* więcej nie rozstawiało między ludźmi, zagrożmy im srodze, aby więcej w tym Imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w Imieniu JEZUSOWEM. * *Dziej. 5, 40.*

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy, rzekli do nich: Jeśli to sprawiedliwa przed obliczem Bożem, was raczej słuchać * niż Boga? Rozsądźcie.

* *Dziej. 5, 29.*

20. Albowiem my nie możemy *tego*, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy *im*, wypuścili je, nic nie znalazłszy jakoby je skarać, dla ludu, iż wszyscy chwalili Boga za to co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcej niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

III. 23. A gdy je wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im cokolwiek do nich Przedniej-

si Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, jednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu, i rzekli: PANIE, tyś jest Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze, i wszystko co w nich jest. * 1 Moj. 1, 2. 3. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem Świętym przez usta Dawida sługi swego powiedział: Przeczcie się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali? * Ps. 2. 1.

26. Staęli Królowie ziemie, i Książęta zebrały się wespół, przeciwko PANU, i przeciwko pomazańcowi jego.

27. Albowiem się zbrali prawdziwie * przeciwko Świętemu Synowi twejmu JEZUSOWI, którego pomazał; Herod i Pontski Piłat z Pogany, i z ludem Izraelskim; * Mat. 26, 3. Łuk. 22, 2. Jan. 21, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoja i rada twoja przed tym postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz PANIE wejrzy na pogrózki ich; a daj sługom twoim ze wszelkiem * bezpieczeństwem mówić słowo twoje. * Efez. 6, 19.

30. Ściągając rękę twoję, ku uzdrawianiu, i ku czynieniu znamion i cudów przez Imię Świętego Syna twego JEZUSA.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęto się ono * miejsce, na którym byli zgromadzeni; i napełnieni są wszyscy ** Duchem Świętym, i mówili słowo Boże z spiecznictwem.

* Dziej 16, 26. ** Dziej 2, 4. IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących, było serce jedno i dusza jedna; a żaden z majątności swoich, nie zwał nic swoim własnym, ale mieli wszystkie rzeczy wspólne. * 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołów dawali świadectwo o zmar-

tychwstaniu PANA JEZUSOWEM; i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.

* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego. Gdyż którykolwiek mieli * role, albo domy, przekazując przynosili pieniądze za to co poprzędali.

* Dziej 1, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie. I rozdawano to każdemu ile komu było potrzeba.

V. 36. Tedy Józef, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy) Lewita, z Cypru rodem,

37. Mając rolę, przedawszy ją, przedniósł pieniądze; i położył je unóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

Śmierć Ananiaszowa i żony jego. 12. Przez wiele cudów, 14. wiara pomnożona. 18. Apostołowie z więzienia wybawieni. 27. Znowu do Rady stawieni. 35. Gamaliel ich ratuje. 40. Potem ubiczowani będąc, 41. Boga chwaliłi.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz, z Safirą żoną swoją przedał majątność.

2. I ujął *niewiele* z onych pieniędzy, z wiadomością żony swojej; a przyniósłszy część niejaką, położył u nóg Apostolskich;

3. Irzekł Piotr: Ananiaszu, przeczcie Szatan napełnił serce twoje, abys zkłamał Duchowi Świętemu, i ujął z pieniędzy za rolę?

4. Izali to coś miał nie twoje było; a coś przedał, nie w twojej mocy zostawało? Przeczcieś tę rzecz przypuścić do serca twego? Nie zkłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy zdecht. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, por-

wali go; a wyniósłszy, pogrzebli.

II. 7. I stało się po chwili, jakoby po trzech godzinach, że i żona jego nie wiedząc co się stało, weszła.

8. I rzekł jój Piotr: Powieźcie mi, jeśliście za tyle tę rolę przedali? A ona rzekła: Tak jest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niej: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha PANSKIEGO? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są; i ciebie wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą; a wyniósłszy, pogrzebli ją podle męża jój.

11. I przyszedł strach wielki, na wszystek Zbór, i na wszystkie którzy to słyszeli.

III. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem; (A byli wszyscy jednomyślnie w przysionku ** Salomonowym;

* *Mark. 16, 17. Dziej. 2, 43.*

** *1 Król. 6, 3. Jan. 10, 23.*

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

14. I owszem przybywało mnóstwo wierzących PANU, mężów i niewiast).

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli je na pościelach i łożkach; aby przynajmniej cień Piotra przychodzącego zacienić niektóre z nich.

16. Zchodziło się też i mnóstwo z okolicznych miast do Jeruzalem, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni.

* *Dziej. 8, 7. i 16, 18.*

IV. 17. Tedy powstawszy Nawyższy Kapłan, i wszyscy którzy z nim byli, którzy byli z Se-

kty Saduceuszów, napełnieni są zazdrością.

18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * PANSKI w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy je, rzekł:

* *Dziej. 12, 7.*

20. Idźcież, a stawwszy się, mówcie do ludu w Kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtanie do Kościoła, i uczyli. A przyszedłszy Nawyższy Kapłan i którzy z nim byli, zwołali Radę i wszystkie Starsze synów Izraelskich; i postali do więzienia aby byli przywiezieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu; co, wróciwszy się, oznajmili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy; zamknięte ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niem nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i Nawyższy Kapłan, i Hetman kościelny, i przedniejsi kapłani, wąpili o nich co by to było.

V. 25. A przyszedłszy ktoś, oznajmił im, mówiąc: Oto, mężowie któreście podali do więzienia, stoją w Kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami, i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamienowani).

27. A przywiódłszy je, stawili je przed Radą. I pytał ich Nawyższy Kapłan.

28. Mówiąc: Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tém Imieniu nie uczyli? A oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wpro-

wadzić krew człowieka tego.

* *Dziej.* 4, 17.

VI. 29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie rzekli: Więcej trzeba * słuchać Boga, niż ludzi.

* *Dziej.* 4, 19.

30. Bóg on Ojców naszych wzburzył JEZUSA, któregoście wy * zabili, zawiesiwszy na drzewie;

* *Dziej.* 1, 23.

31. Tego Bóg * za Księżę i Zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.

* *Filip.* 2, 9.

32. A myśmy * świadkami jego w tém co mówimy; także i Duch Święty, którego dał Bóg tym którzy mu są posłuszni.

* *Jan.* 15, 16.

33. A oni to słysząc, pukali się, i radzili o tém jakoby je zgładzić.

VII. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły; i rzekł do nich: *

* *Dziej.* 22, 3.

35. Mężowie Izraelscy, miejcie się na baczaniu z strony tych ludzi, co byście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawając się za coś; do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito; a wszyscy którzy z nim przedstawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili.

* *Dziej.* 21, 38.

37. Po nim powstał Judas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przedstawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Dajcie pokój tym ludziom, i zaniechajcie ich; albowiem jeślibyście jest z ludzi ta * rada albo

ta sprawa, wniwecz się obróci.

* *Przyp.* 21, 30.

39. Ale jeśli jest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać; byście snadź * i z Bogiem walczącymi nie byli znaleźceni.

* *Dziej.* 9, 4.

40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów, i ubiwszy je, zakazali, aby nie mówili * w Imieniu JEZUSOWEM; i wypuścili je.

* *Mat.* 13, 34.

41. A tak oni szli od obliczności onej Rady, radując się iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla Imienia JEZUSOWEGO.

* *Mat.* 5, 12.

Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w Kościele i po domach nauczać, i opowiadać JEZUSA CHRYSZTUSA.

ROZDZIAŁ VI.

Apostołowie Dyakony obrali. 5. A mianowicie siedmi mężów, 7. między którymi Szczepan pełen wiary, 11. którego pojmano, 13. i oskarżono.

Aw oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszedniem wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie jest słuszna, żebyśmy my, opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy bracia między sobą siedmi mężów, dobro świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którzyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi Słowa pilnować będziemy.

5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego

wiary i Ducha Świętego, i * Filipa, i Proehora, i Nikanora, i Tymona, i Parmona, i ** Mikołaja nowo-nawróconego Antyocheńczyka.

2 *Dziej.* 21, 8.

** *Objaw.* 2, 6.

6. Te stawili * przed Apostoły; którzy pomodliwszy się, kładli na nie * ręce.

* *Dziej.* 1, 13.

** 1 *Tym.* 4, 14. i 5, 21. 2 *Tym.* 1, 6.

II. 7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jeruzalem; wielkie też mnóstwo kapłanów było postu-szne wierze.

III. 8. A Szczepan, będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bóżnice którą zowią Libertynów, i Cyrenejczyków, i Alexandryanów, i tych którzy byli z Cylicy i z Azji, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i Duchowi, który mówił.

* *Łuk.* 21, 15.

11. Tedy naprawili mężę, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu.

* *Mat.* 26, 61. *Mark.* 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud, i Star-sze, i Nauczne wpiśmie; a powstawszy, porwali go, i przywie-dli do Rady.

13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich, przeciwko temu świętemu miejscu i Zakonowi.

14. Albowiemśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten JEZUS Nazareński zburzy to miejsce, i odmieni ustawy, które nam podał Mojżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

Szczepan w obronie swojej pokazuje, iż Ojcowie od Boga są wybrani 20. Przed tem niż się Mojżesz narodził, 47. i niż Kościół stanął. 44. A iż powierzchne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były. 54. Którego Żydowie, zgrzytając nań zębami, ukamienowali.

Tedy rzekł Nawyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie bracia i Ojcowie, słuchajcie! Bóg chwasty ukazał się Ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przed tem niż mieszkął w Haranie.

3. Irzekł do niego: Wynidź z ziemi twojej, i z twojej * rodziny; a idź do ziemi którą ukazę.

* 1 *Moj.* 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldejskiej, mieszkął w Haranie; a z tamąd, gdy umarł Ojciec jego, przeniósł go Bóg do ziemi tej; w której wy teraz mieszkacie.

5. Inie dał mu wniej dziedzictwa i na stopie nogi, choć mu ją był * obiecał dać wdzierżawę, i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka.

* 1 *Moj.* 12, 7. i 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoje będzie * przychodniem w cudzej ziemi, i znicwoła je, i trawić je będą przez czterysta** lat..

* *Moj.* 15, 13. ** 2 *Moj.* 12, 40. *Galat.* 3, 17.

7. Ale ten naród * któremu służyć będą, Ja będę sądził, rzekł Bóg; a potem wynidą, i służyć mi będą na tem miejscu.

* 1 *Moj.* 15, 14.

8. I dał mu * przymierze ob-rzezki; i tak Abraham** zplodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego; a Izaak*** Jakóba, a Jakób dwanaście**** Patryarchów.

* 1 *Moj.* 17, 10, 11.

** 1 *Moj.* 21, 2. *** 1 *Moj.* 25, 16.

**** 1 *Moj.* 19, 33. i 30, 5. i 35, 22.

9. A Patriarchowie nienawidząc * Józefa przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.

* 1 Moj. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, a dał * mu taskę i mądrość przed Faraonem królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moj. 41, 32.

11. Potém przyszedł głód na wszystkie ziemie Egiptską i Chananejską, i ucisk wielki. I nie znajdowali żywności Ojcowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Jakób, iż zboża były w Egipcie, posłał Ojce nasze pierwszy raz.

* 1 Moj. 42, 1.

13. A za którym razem poznany * jest Józef od braci swój, i objawiony jest Faraonowi naród Józefów.

* 1 Moj. 45, 1.

14. Tedy Józef postawszy, przyzwał Ojca swego Jakóba, i wszystkiej swojej rodziny, wsiedmiedziesiąt i pięci * duszach.

* 1 Moj. 46, 27. 5 Moj. 10, 22.

15. I zstąpił * Jakób do Egiptu; i tam ** umarł on, i Ojcowie nasi.

* 1 Moj. 46, 5.

** 1 Moj. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił ** Abraham za pieniądze u synów Hemora, Ojca Sychemowego.

* 1 Moj. 50, 13.

2 Moj. 13, 19. Jozue. 24, 32. ** 1 Moj. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas * obietnice, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie.

* 2 Moj. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny król, który nie znał Józefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił Ojce nasze; tak, iż musieli wymiatać nicmówiątką * swoje, żeby się nie rozkrzewiały.

* 2 Moj. 1, 22,

20. Pod ten czas narodził się * Mojżesz, a był krasnym z daru Bożego; którego chowano przez trzy miesiące w domu Ojca jego.

* 2 Moj. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucono, wzięła go córka Faraonowa, i wychowała go sobie za syna.

22. I wycwiczony jest Mojżesz we wszelkiej mądrości Egipskiej; a był możny w mowach i w czynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą syny Izraelskie.

* 2 Moj. 2, 15.

24. A ujrzawszy jednego ukrzywdzonego, ujął się on, i pomszczył się krzywdy tego który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipcjanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia jego rozumieją, że Bóg przez rękę jego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził je do pokoju, mówiąc: Mężowie, braciaście sobie; przeczcie się społem krzywdzicie?

* 2 Moj. 8, 13.

27. Lecz ten co krzywdził bliźniego, odegnął go, mówiąc:

28. Któż cię postanowił Książęciem i Sędzią nad nami? Izali mię ty chcesz zabić, jakoś wczora zabił Egipcjanina?

29. I uciekł Mojżesz za temi słowy; i był przychodniem w ziemi Madyańskiej, gdzie zplodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Syna Anioł PANSKI w płomieniu ognistym we krzu.

* 2 Moj. 3, 2.

31. A Mojżesz ujrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu. A gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos PANSKI:

32. Jam jest Bóg * Ojców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakobów. A zadrżawszy Mojżesz, nie śmiał się przypatrować. * 2 Moj. 2, 6. *Zyd. 11, 16.*

33. I rzekł mu PAN: Zzuj obuwie * z nóg twoich; bo miejsce na którym stoisz, jest ziemia święta. * 1 Moj. 3, 7.

34. Widząc, widziałem utrapienie ludu mego, który jest w Egipcie, i słyszałem wdychanie ich; azstąpiłem żebym je wybawił. Przetoż teraz chodź, posłę cię do Egiptu.

35. Tego Mojżesza, którego się byli zaprzegli, mówiąc: Któż cię postanowił * Książęciem i Sędzią? Tego Bóg Książęciem i wybawicielem postawił, przez rękę Anioła, który mu się ukazał w krzu. * 2 Moj. 2, 13.

36. A ten je wywiódł czyniąc * cuda i znamiona w ziemi Egipskiej, i na morzu Czerwoném, i na puszczy, przez czterdzieści ** lat * 2 Moj. 7, 8, 9, 10, 11, 14. ** 2 Moj. 16, 4. *Zyd. 3, 9.*

37. Tenci jest Mojżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi PAN Bóg wasz z braci waszój, jako mnic; Onego ** słuhać będziecie. * 5 Moj. 18, 15. *Dziej. 3, 22. ** Mat. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.*

38. Tenci jest, który był w zgromadzeniu * na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na górze Synaj i z Ojcy naszymi; który przyjął słowa Boże żywe, aby je nam podał. * 2 Moj. 19, 3, *Galat. 3, 19.*

39. Któremu nie chcieli posłuszni być Ojcowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu.

40. Mówią do Aarona: Uczyną nam * bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Mojżeszowi one-

mu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się stało. * 2 Moj. 32, 1.

41. I uczynili * w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi; i weselili się w sprawach rąk swoich. * *Rzym. 1, 23.*

42. I odwrócił się Bóg, i podał je aby służyli wojsku niebieskiemu, jako napisano jest w Księgach Prorockich: Zażęście mu * bite i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? * *Amos. 5, 25.*

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga wazszego Remfana, te obrazy któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

44. Namiot świadectwa mieli Ojcowie nasi na puszczy, jako był rozrządził ten, który powiedział Mojżeszowi aby go uczynił * według kształtu, który widział. * 2 Moj. 25, 40.

45. Który wzięwszy Ojcowie nasi, wnieśli z Jozuem * tam gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od obliczności Ojców naszych, aż do dni Dawidowych. * *Jozue 3, 14.*

46. Który znalazł * łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby znalazł ** namiot Bogu Jakóbowemu. * 1 *Sam. 2, 16. Psalm. 1, 32, 3. ** 2 Sam. 7, 2.*

47. A Salomon zbudował * mu dom. * 1 *Król. 6, 1.*

48. Ale on Nawyższy nie mieszka w kościołach * ręką uczynionych, jako Prorok mówi: * *Król. 8, 28. Dziej. 17, 24.*

49. Niebo jest stolica * moja, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi PAN; albo które jest miejsce odpoczynienia mego? * *Ezai. 66, 1.*

50. Izali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku,

i nieobrzezanego serca i uszu; wy się zawždy sprzeciwiacie Duchowi Świętemu, jako Ojcowie wasi tak i wy.

* 5 *Moj.* 9, 13. *Jer.* 6, 10, i 9, 26 *Ezech.* 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie prześladowali Ojcowie wasi, i nie pozabijali tych, którzy przed tém opowiadali o przysiciu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdrajcami i morderzami.

53. Ktorzyście wzięli * Zakon, przez rozrządzenie Anielskie, a ** nie strzeżliście go.

* 2 *Moj.* 19, 2. ** *Jan.* 7, 19.

II. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą, i JEZUSA stojącego po prawicy * Bożej.

56. I rzekł: Oto widzę * niebios a otworzone, i Syna człowieczego, stojącego po prawicy Bożej.

* *Jan.* 1, 51.

57. A oni krzyknawszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań jednomyślnie.

* *Ps.* 58, 5.

58. A wypchnawszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* *Dziej.* 22, 20.

59. I kamienowali Szczepana modlącego się i mówiącego: PANIE JEZU, przyjmi * Ducha mojego!

* *Ps.* 31, 6. *Łuk.* 23, 49.

60. A klękawszy na kolana, zawołał głosem wielkim: PANIE nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął.

* *Mat.* 5, 44. *Łuk.* 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy wierni Szczepana płakali. 3. Saul Kościół PANSKI prześladował. 5. Filip w Samaryi uczył. 19. Symona Czar-

noksięznika dla łakomstwa, Szatanowi oddano. 26. Filip, Ochmistra Królowej Murzyńskiej ochrzcił.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęto się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko Zborowi, który był w Jeruzalem; i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Judzkiej, i Samaryi, oprócz Apostołów.

* *Dziej.* 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogobojni, i uczynili nad nim płacz wielki.

3. A Saul niszczył * Zbór wchodząc w domy; a wywłócząc męża iniewiasty, podawał je do więzienia.

* *Dziej.* 9, 1, i 22, 5, i 26. 10. 1 *Kor.* 15, 9. *Galat.* 1, 13. 1 *Tym.* 1, 13.

II. 4. A ci, którzy byli rozproszeni, chodzili * opowiadając słowo Boże.

* *Mat.* 10, 23.

5. Lecz Filip, zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im CHRYSUSA.

6. A lud miał wzgląd jednomyślnie na to co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści, od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim, wychadzali; a wiele powietrzem ruszonych i chromych, uzdrowieni są.

* *Mark.* 16, 17. *Łuk.* 4, 33. *Dziej.* 5, 16, i 16, 18, i 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

III. 9. Aniektóry mąż, imieniem Symon, był przed tém * w oném mieście. bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czémsi wielkim.

* *Dziej.* 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy, od namniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci jest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań, przeto,

iż je od niematego czasu mamit czarnoksięstw *swymi*.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadajacemu królestwo Boże, i Imię JEZUSA CHRYSZTUSA, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa; a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

IV. 14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego.

16. (Albowiem jeszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w Imię PANA JEZUSOWE).

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha Świętego. * *Dziej.* 6, 6.

V. 18. A ujrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch Święty, przyniósł im pieniądze,

19. Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby *ten*, na którego bym kolwiek ręce włożył, wziął Ducha Świętego.

20. Irzekł mu Piotr: Piędzied twoje niech z tobą będą na zgnienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za piędzied * nabywany. * *Mat.* 10, 8.

21. Nie masz w tej rzeczy cząstki ani losu, gdyż serce twoje nie jest proste przed obliczem Bożem.

22. Przetoż pokutuj z tej twojej złości, a prosź Boga; owac snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości żółci, i w związce nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon rzekł: Módlcie się wy za mną PANU, aby na mię nic nie

przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy, i opowiedziawszy słowo PANSKIE, wrócili się do Jeruzalem, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali. VI. 26. Lecz Anioł PANSKI rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku Południowi, na drogę, która od Jeruzalem idzie ku Gazie, która jest pusta.

27. A on wstawszy szedł. A oto mąż Murzyn rzezaniec, komornik Kandaces Królowej Murzyńskiej, który był nad wszystkimi skarbami jej; aprzyjechał był do Jeruzalem, aby się * modlił.

* *1 Król.* 8, 41. *Jan.* 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystap, a przyłącz się do tego wozu.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszal go czytającego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumiészże co czytasz?

31. A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć jeśli mi kto nie wyłoży? I prosił Filipa, aby wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego pisma, które czytał, to było: Jako owca ku zabiciu * wiedziony jest, a jako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich. * *Ezai.* 53, 7.

33. W uniżeniu jego, sąd jego zniesiony jest, a Rodzaj jego któż wypowie? Albowiem zniscony był z ziemi żywot jego.

34. A odpowiadając Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy stworzywszy Filip sta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu JEZUSA.

36. A gdy jachali drogą, przy-

jachali nad jedną wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda. Cóż na przeszkodzie * abym nie miał być ochrzczony?

* *Dziej.* 10, 47.

37. I rzekł Filip: Jeśliż wierzysz z całego serca, wolność. A on odpowiedziałwszy rzekł: Wierzę iż JEZUS CHRYSZTUS jest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec; i ochrzcił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch PANSKI, i nie widział go więcej Rzezaniec, ale jachał drogą swoją, radując się.

40. A Filip aż w Azocie jest znaleziony. A chodząc, kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

Saul jadąc do Damaszku, 4. Od PANA pogromiony, 10. Od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 25. Dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczonego, uszedł. 33. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił; 36. A Tabitę umarłą, 40. wskrzesił.

A Saul jeszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom PANSKIM, przyszedł do Nawyższego Kapłana,

* *Dziej.* 8, 3. *Galat.* 1, 13.

i *Tym.* 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bóżnic; iż jeśliby tam znalazł tej drogi, które męża albo niewiasty, aby je związane przywiódł do Jeruzalem.

3. A gdy jachał, stało się gdy się przybliżał do * Damaszku, że zprętka oświeciła go światłość z nieba. * *Dziej.* 22, 6 i 26, 13.

4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do * siebie mówiący: Saulu, Saulu, przecz mię prześladujesz?

* *IKor.* 15, 8.

5. Tedy rzekł: Ktoś jest PANIE?

A PAN rzekł: Jam jest JEZUS, którego ty prześladujesz. Trudno tobie przeciw ościeniowi wierząc.

6. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: PANIE, co chcesz abym ja uczynił? A PAN do niego: Wstań, a wnidź do miasta; a tam ci powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli zdumiewszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi; a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy ująwszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku.

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie jadł ani pił.

10. A był niektóry uczeń w Damaszku imieniem Ananiasz; i rzekł PAN do niego w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: Otom ja PANIE.

11. PAN rzekł do niego: Wstań, a idź na ulicę, którą zowią Prosta, a szukaj w domu Judowynt Saula imieniem, Tarsenczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładającego; aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: PANIE, słyszałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twoim w Jeruzalem.

14. I tu ma moc od Nawyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywające Imienia twego.

15. I rzekł do niego PAN: Idźże; albowiem ten mi jest naczyniem wybranem, aby nosił Imię moje przed Pogany, i Królmi, i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem Ja mu ukażę, jako wiele musi cierpieć dla Imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań rękę; rzekł: Saulu bracie, PAN mię posłał, JEZUS on, któryś

się ukazał w drodze, którąś jechał. abyś przejrzał, a był napełniony Duchem Świętym.

18. I zaraz spadły z oczu jego jako łuski; i wnet przejrzał; a wstawszy, ochrzczony jest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku kilka dni.

20. I zaraz kazał w bóżnicach **CHRYSYTA**, że on jest Synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie jest ten, który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali Imienia tego? I tuć na to przyszedł, aby je związawszy, wiódł do Nawyższych Kapłanów.

22. A Saul tym więcej wzmacniał się, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku; dowodząc, iż ten jest **CHRYSYTA**.

II. 23. A gdy przeszło nicmało dni, urządzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

* 2 Kor. 11, 32.

25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, zpuścili go po wrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jeruzalem, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostołów. I powiedział im, jako w drodze widział **PANA**, a iż mówił do niego; i jako w Damaszku bezpiecznie mówił w Imieniu **JEZUSOWEM**.

28. I mieszkiał z nimi w Jeruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając w Imieniu **PANA JEZUSOWEM**, mówił i gadał z Greka-

mi; a oni się starali, jakoby go zabić.

30. Czego dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go * do Cezaryi, i odesłali go do Tarsu.

* Gal. 1, 21.

III. 31. A tak Zbory po wszystkiej Judzkiej ziemi i Gallilei, i Samaryi, miały pokój, budując się, i chodząc w bojaźni **PANSKIEJ**; a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

IV. 32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Lidzie.

33. Tamże znalazł człowieka niektórego imieniem Eneasa, od osmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneasz, uzdrowia cię **JEZUS CHRYSYTA**: Wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Lidzie i w Saronie, którzy się nawrócili do **PANA**.

V. 36. A była w Joppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wyłożywszy, zowie się Dorka. Ta była pełna dobrych uczynków i jałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że roznieміęwszy się umarła. Którą omywszy położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppy, uczniowie usłyszawszy że tam jest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go aby się nie lenił przyjść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito wstań.

A ona otworzyła oczy swoje, i ujrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy jej rękę, podniósł ją. A zawołałszy świętych i wdów, stawił ją żywą.

42. I rozstawiło się to po wszystkiej Joppie; i wiele ich uwierzyło w PANA.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Joppie u niejakiego Symona Garbarza.

ROZDZIAŁ X.

Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie; 5. posłał do Joppy po Piotra. 11. Który przez widzenie upomniony; 15. 20. żeby nie gardził Poganym; 34. Korneliuszowi i jego domownikom Ewangelią opowiadał; 45. Którzy, przyjąwszy Ducha Świętego, pochrzczeni byli.

A w Cezarei był mąż niektórym imieniem Korneliusz Setnik, z Roty, którą zwano Włoską,

2. Pobożny i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniąc jałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modlił, widział jawnie w widzeniu, jakoby o dziewiątej godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu.

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc rzekł: Cóż jest PANIE? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

5. Przetoż teraz pošli męże do Joppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona garbarza, który ma dom nad morzem; tenci powieć, cobys miał czynić?

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawołałszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego, z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A wypowiedziawszy im wszystko, posłał je do Joppy.

II. 9. A nazajutrz gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach aby się modlił, około godziny szóstej.

10. A będąc łaknącym, chciał jeść. A gdy mu oni jeść gotowali, przypało mu zachwycenie.

11. I ujrzał niebo otworzone, i zstępujące na się naczynie niejakie, jakoby prześciadło wielkie, za czterej rogi uwiązane i spuszczone na ziemię.

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Piotrze, rzeź a jedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą PANIE; gdyżem nigdy * nie jadł nic pospolitego, albo nieczystego.

* 3 Moj. 11, 3. 5 Moj. 14, 3.

15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miej tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tylus. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte jest zasię ono naczynie do nieba.

III. 17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział; tedy oto ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytający się o dom Symonów, stali przede drzwiami,

18. A zawołałszy, wywiadowali się, jeśliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię trzech mężowie szukają.

20. Przetoż wstawszy, zstąp *, a idź z nimi, nie nie wątpiąc; boćmi Ja je posłał.

* Dziej. 15, 7.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli,

rzekł: O to ja jest którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla którejście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy, i bojący się Boga, i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu jest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swój, i słuchał słów od ciebie. Tedy zawoławszy ich do domu, przyjął je do gospody.

IV. 23. A drugiego dnia * Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci Joppy szli z nim.

* *Dziej.* 11, 12-

24. A nazajutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powiniących swoich, i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg jego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań, i * jamci téż jest człowiek. * *Dziej.* 14, 15. *Objaw.* 19, 10 i 22, 9.

27. A rozmawiając z nim wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zesłi.

28. I rzekł do nich: Wy wiécie, że się * nie godzi mężowi Zydowiowi przytaczać albo zchadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* *1 Moj.* 43, 32. *5 Moj.* 7, 2. *Jan.* 4, 9. *Dziej.* 11, 3.

29. Przetożem téż niezbraniając się przyszedł, wezwany będąc. Pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwartego dnia, aż do téj godziny posciłem; a o dziewiątej godzinie modliłem się w domu moim; a oto mąż *niektóry* stanął przede mną w odzieniu jasnym,

31. I rzekł: Korneliuszu, wy-

słuchana jest modlitwa twoja, a ja i mężni twoje przyszły na pamięć przed obliczność Bożą.

32. Przetoż posłi do Joppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem. Ten ma gospodę w domu Symona garbarza nad morzem, który przyszedłszy mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Bożem przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego co rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu * na osoby. * *5 Moj.* 10, 17. *2 Kron.* 19, 7. *Job.* 34, 19. *Rzym.* 2, 11. *Galat.* 2, 6. *Efesz.* 6, 9. *Kolos.* 3, 15. *1 Piotr.* 1, 17.

35. Ale w każdym * narodzie kto się go boi, a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym.

* *Ezai.* 56, 6.

36. *A co się tknie* słowa, które postać synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez JEZUSA CHRYSYUSA, który jest Panem ** wszystkiego;

* *Rzym.* 5, 1. ** *Filip.* 2, 9.

37. Wy wiécie, co się działo po wszystkim * Żydostwie, począwszy od Gailei, po chrzcie, który Jan opowiadał. * *Mat.* 4, 12. *Łuk.* 4, 14.

38. Jako JEZUSA z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem Świętym i macą, który chodził czyniąc dobrze, i uzdrawiając wszystkie i opanowane od Dyabła; albowiem Bóg był z nim. * *Psalm.* 45, 8. *Łuk.* 4, 18. ** *Mat.* 8, 16. *Łuk.* 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judzkiej i w Jeruzalem) którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia

trzeciego, i sprawił żeby ** był objawiony; * *Dziej.* 2, 24.
** *Mat.* 16, 14. *Łuk.* 24, 36.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przed tém zporządzoneym od Boga, nam którzyśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu.

VI. 42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga Sędzią żywych ** i umarłych. * *Mat.* 28, 19. *Mark.* 16, 15. *Jan.* 15, 27. ** *Dziej.* 17, 31. *Rzym.* 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawają, iż przez Imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy co weń wierzy.

* *Jerem.* 31, 34. *Mich.* 7, 18. *Łuk.* 1, 77. *Jan.* I, 19.

44. A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch Święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha Świętego jest wylany.

46. Albowiem słyszeli je * mówiące językami *rozlicznemi*, i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr: * *Mark.* 16, 17. *Dziej.* 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha Świętego jako i my? * *Dziej.* 8, 36. i 11, 17.

48. I rozkazał je pochrzczyć w Imieniu Pańskim.

VII. 49. I prosili go, aby *u nich* został na kilka dni.

ROZDZIAŁ XI.

Piotr dla Korneliusza oskarżony. 5. Dawa o sobie sprawę. 22. Barnabasz do Antyochei posłany. 26. Gdzie uczniowie nazywóid chrześciany nazwani. 28. A Agabus głóid przedpowiedział.

I usłyszeli Apostołowie i bracia którzy byli w Judskiej ziemi, że i Poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jerozaleim, spierali się z nim ci którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, i jadłeś * z nimi. * *1 Moj.* 43, 32. *5 Moj.* 7, 1.

II. 4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie mówiąc:

5. Byłem wnieście * Joppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie niejakię zstępujące jako prześcięradło wielkie za cztery rogi *uwiązane i zpuszczone z nieba;* i przyszło aż do mnie.

* *Dziej.* 10, 9.

6. W które pilnie wejrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie *zwierzęta*, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie.

7. I usłyszałem głos mówiący do mnie: Wstań Pietrze, rzeź a jedź.

8. Irzekłem: Żadną miarą PANNIE. Albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje.

* *Ezech.* 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miej tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć; i zasię to wszystko wyciągniono do nieba.

11. A oto zarazem trzech inężowic stanęł przed domem w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. Irzekł mi * Duch, abym z nimi szedł nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia; i weszlismy do domu onego męża.

* *Dziej.* 10, 20. i 15, 7.

13. Który nam oznajmił, jako, widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie:

Posli męże do Joppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotr;

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystkim dom twój.

15. A gdym ja zaczął mówić, przypadł Duch Święty na nic, jako i na nas * na początku.

* *Dziej. 2, 4.*

16. I wspomniałem na słowo PANSKIE, jako był powiedział: Janci chrzcit * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem ** Świętym.

* *Mat. 3, 11.*

*Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 33. Dziej. 1, 5. ** Dziej. 2, 3. i 8, 17.*

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, jako i nam wierzącym w PANA Jezusa Chrystusa; i któżem ja był, abym mógł zabronić Bogu?

* *Dziej. 15, 8.*

18. A to usłyszawszy, uspokoił się, i chwalił Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

III. 19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochii, nikomu nie opowiadając słowa *Bożego*, tylko samym Żydom.

* *Dziej. 8, 14.*

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochii, mówili Grekom, opowiadając PANA Jezusa.

21. I była * nimi * ręka PAŃSKA, a wielki poczet uwierzywszy, nawrócił się do PANA.

* *Dziej. 2, 47.*

IV. 22. I przysłała o nich wieść do tśzu Zboru, który był w Jeruzalem; i posłali Barnabasz, aby szedł aż do Antyochii.

23. Który tam przyszedłszy, a ujrzawszy łaskę Bożą, uradował się; i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * PANU.

* *Dziej. 13, 43, i 14, 22.*

24. Albowiem był męż dobry,

i pełen Ducha Świętego, i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo PANU.

25. Potem odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula; a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochii.

* *Dziej. 9, 30.*

26. I bawili się przez cały rok przy onym Zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a napierw w Antyochii uczniowie nazwani są Chrześciani.

V. 27. A w one dni przysli Procy z Jeruzalem do Antyochii.

28. A powstawszy jeden z nich * imieniem Agabus, oznajmił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim; który też był za Klaudyusza Cesarza.

* *Dziej. 11, 10.*

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili * postać na wspomóżenie braci, którzy mieszkali w Judzkiej ziemi.

* *1 Kor. 16, 1.*

2 Kor. 2, 3.

30. Co też czynili; postawszy do Starszych przez rękę Barnabaszową i Saulową.

ROZDZIAŁ XII.

Herod ściał Jakuba. 4. A Piotra z więzienia 8. Anioł wybawił. 20. Król obrażony od Tyrzyczyków, 21. Ublagany był. 22. A iż śmiał przyjąć cześć Boga należącą, 23. od robaków był roztoczony.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze Zboru.

2. I zabił Jakuba brata Janowego mieczem.

3. A widząc że się to podobało Żydom, umyślił pojmać i Piotra; (a były dni Przaśników).

4. Którego pojmawszy podał * do więzienia, poruczywszy go szesnaści żołnierzom, aby go

strzegli; chcąc go po Wielkiej-nocy wywieść ludowi.

* *Jan.* 21, 18.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu; a modlitwa ustawiczna działała się od Zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onéjże nocy spał Piotr między dwicma żołnierzami, związany dwiema łańcuchami; a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto Anioł * PANSKI przystąpił, a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk jego. * *Dziej.* 5, 19.

8. Irzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiał obuwie twoje. I uczynił tak. Irzekł mu: Odzież się wptaszcz swój, a pódz za mną.

9. Tedy wyszedłszy *Piotr*, szedł za nim; a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznej, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy przeszli jednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż postął PAN Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowej, i ze wszystkiego oczekawania ludu Żydowskiego.

* *Dani.* 6, 22.

H. 12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Janowej, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi uprzysionka, wyszła dziewczeczka imieniem Rode, aby posłuchała.

14. A poznawszy głos Piotrow, od radości nie otworzyła drzwi; ale wbieżawszy, oznajmiła iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéj: Szalejesz. Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł jego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać. A gdy otworzyli, ujrżeli go i zdumieli się.

17. A skinawszy na nie ręką aby umilknęli, rozpowiedział im jako go PAN wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznajmicie to Jakóbowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

III. 18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadował, a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał je na stracenie wywieść. A wyjachawszy z Judskiej ziemie do Cezaryi, mieszkał tam.

20. A na ten czas Herod myślił o wojnie przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom. Ale oni jednomyślnie przyszli do niego; a namówiwszy Błasta Podkomorzego królewskiego prosili opokój; dla tego, iż kraina ich miała żywność z *dzierżaw* królewskich.

21. A dnia pewnego, Herod oblekłszy się w szatę królewską i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

22. A lud wołał: Głos Boży, a nie człowieka.

23. A zarazem uderzył go Anioł PANSKI, przeto, że nie dał chwaty Bogu; a będąc roztoczony od robactwa, zdechł.

IV. 24. A słowo * PANSKIE rozrastało się i rozmnażało.

* *Ezai.* 55, 11.

V. 25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Jeruzalem, wykonawszy * postugę; wzięwszy z sobą **

i Jana, którego nazywano Markiem. * *Dziej.* 21, 40.

** *Dziej.* 13, 13.

ROZDZIAŁ XIII.

¹ Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch PANSKI odłączyć, 16. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa Czarnoksiężnika oslepili. 14. Potem z Antyochii odjachawszy, 17. Ewangelią opowiadali. 49. Którym się sprzeciwiali Żydowie.

A byli w Antyochii we Zborze który tam był, niektórzy Prorocy i nauczyciele, jako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucius Cyrenejczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę PANSKĄ jawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch * Święty: Odłączcie mi Barnabasza i Saula do tej sprawy, do której im ich powołał.

* *Dziej.* 9, 15. *Rzym.* 1, 1. *Galat.* 1, 15. *1 Tym.* 2, 7.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili je. * *Dziej.* 6, 6.

4. Oni tedy wystąpi będąc od Ducha Świętego, przyszedli do Selducy, a z tamtąd płynęli do Cypru.

II. 5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w Bóźniach Żydowskich, a mieli z sobą i Jana do * usługi.

* *Dziej.* 12, 25.

6. A przeszedłszy on wysep, aż do Pafu, znaleźli tam * jakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka Żyda, któremu imię było Baryzeus. * *Dziej.* 8, 9.

7. Który był przy zycznym Staroście Sergiuszu Pawle, mężu roztroptym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwiał Elimas on Czarnoksiężnik, (albowiem się tak wyklada imię jego),

starając się jakoby Starostę od wiary odwrócić.

9. Tedy Saul (którego zowią i Paweł) napełniony będąc Ducha Świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, synu Dyabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości, nie przestanieśże podwierać prostych dróg PANSKICH?

11. A oto teraz ręka PANSKA nad tobą; i będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność; a błąkając się, szukał ktoby go wiodł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwiarył, zdumiewając się nad nauką PANSKĄ.

III. 13. A puściwszy się z Pafu, Paweł i ci którzy z nim byli, przyszedli do Pergu Pamfilijskiej. A Jan odszedłszy * od nich, wrócił się do Jerozalema.

* *Dziej.* 15, 38.

14. A oni odszedłszy z Pergu, przyszedli do Antyochii Pisydejskiej; a wszedłszy do bóźnice w dzień Sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, postali do nich przetożeni bóźnice, mówiąc: Mężowie bracia, macieli *wola* jakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

IV. 16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinawszy, rzekł: Mężowie Izraelscy, i którzy się boicie Boga, słuchajcie.

17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał Ojce nasze, i wywyższył * lud gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiej, i w ramieniu ** wyciągnionem wywiodł je z niej.

* *2 Moj.* 1, 1. *1 Moj.* 13, 18.

18. I przez czas czterdziestu * lat, znosił obyczaje ich na puszczę. * *1 Moj.* 26, 2. *4 Moj.* 14, 54. *Ps.* 95, 19. *Ezech.* 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiej,

Ioſem * rozdzielił między nie oneż ziemię ich. * *Jozue. 14, 1.*

20. A potem około czterech set i pięćdziesiąt lat, dawał im Sędzie, aż do Samuela * Proroka. * *Sędz. 2, 16, i 3, 9.*

21. A od onego czasu prosili o * Króla. I dał ** im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Benjaminowego, przez lat czterdzieści. * *1 Sam. 8, 5.* ** *1 Sam. 9, 16.*

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla; któremu téż świadectwo wydawając, powiedział: Znalazłem ** Dawida syna Jessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkie wola moje. * *1 Sam. 13, 59.* ** *1 Sam. 15, 14. Ps. 89, 21. Dziej. 7, 46.*

23. Z jegoż nasienia Bóg * według obietnice wzbudził Izraelowi zbawiciela JEZUSA. * *Ps. 132, 11. Ezai. 11, 1. Dziej. 2, 30.*

24. Przed którego przyściem * kazał Jan Chrzeszt pokuty wszystkim ludowi Izraelskiemu. * *Mat. 3, 1.*

25. A gdy Jan dokonał biegu swego, rzekł: Kim mić być * mnie macie, nie jestem ja; ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie jestem godzien rozwiązać.

* *Mat. 3, 11. Mark. 1, 17. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 20.*

V. 26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją, wamci * słowo zbawienia tego postane jest. * *Mat. 10, 5. Dziej. 3, 26.*

27. Albowiem ci co mieszkają w Jeruzalem i przełożeni ich, nieznając tego JEZUSA i głosów * Prorockich, które przez każdy Sabbat bywają czytane; wypełnili je osadziwszy go.

* *Jan. 16, 3. Dziej. 3, 17. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.*

28. A żadnej przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity.

* *Mat. 27, 20. Mark. 15, 13. Łuk. 23, 22. Jan. 19, 6.*

29. A gdy wykonali wszystko co o nim było napisano, zdjąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych. * *Mat. 28, 6. Mark. 16, 1.*

31. Który widziany * jest przez wiele dni, od tych którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Jeruzalem, którzy są świadkami jego do ludu. * *Mat. 28, 17. Mark. 16, 6. Łuk. 24, 7.*

32. I my wam powiadamy tę obietnicę, która się * Ojcom stała; iż ją Bóg wypełnił, nam dziatkom ich, wzbudziwszy JEZUSA. * *Ezai. 7, 14, i 9, 6. Łuk. 1, 73. Jan. 1, 46.*

33. Jako téż w Psalmie wtórym napisano jest: Syn mój jesteś * ty, Jam ciebie dziś sponodził. * *Ps. 2, 7. Mat. 3, 17. i 17, 5. Żyd. 1, 5, i 5, 5.*

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcej nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodziejstwa Dawidowe wierne.

* *Ezai. 55, 3.*

35. Przeto i indziej powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia. * *Ps. 16, 10. Dziej. 2, 31.*

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożej, zasnął i przyłączony jest do Ojców swoich, a widział skażenie. * *1 Król. 2, 10.*

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzechów;

* *Łuk. 14, 47. 1 Jan. 2, 2.*

39. I od wszystkiego, od cze-

goście * nie mogli być przez Zakon Mojżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* *Rzym.* 3, 21. i 8, 2. i 10, 4. *Galat.* 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to co powiedziano w Prorocech:

41. Obaczcie * wy wzgardzicie, i dziwujcie się, a wniwecz się obróćcie: Bo Ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę której nie wierzycie, choćby wam kto o niej powiadał.

* *Aba.* 1, 5.

VI. 42. A gdy oni wychodzili z bóżnicy Żydowskiej, prosili ich Poganie, aby i wdrugi Sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, przyszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem; którzy * mówiąc do nich, radzili im aby trwali w łasce Bożej.

* *Dziej.* 11, 23. i 14, 22.

44. A wdrugi Sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrości; i sprzeciwiali się temu co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwój miało być opowiedane słowo Boże; ale ponieważ je * odrzucacie, a osądzacie się być niegodnymi żywota wiecznego, otóż się obracamy do Pogan.

* *Mat.* 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał PAN, mówiąc: Położyłem cię * światłością Poganom, abyś był zbawieniem aż do krajów ziemi. * *Ezai.* 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali * się, i wielbili słowo PANSKIE; i uwierzyli ile ich

kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

* *Ezai.* 51, 5.

49. I roznosiło się słowo PANSKIE po wszystkiej onj krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i ucziwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali je z granic swoich. * *2 Tym.* 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii. * *Mat.* 10, 14. *Mark.* 6, 11. *Łuk.* 9, 5. *Dziej.* 18, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

Pawła i Barnabasza, 5. z Ikonium wyrzucono. 6. Paweł w Listrze, 10. chrorego uzdrowił. 15. Sobie ofiarować nie dopuścił. 19. Ukamienowany. 23. Wiele kościołów przeszedł. 26. Potem się wrócił do Antyochii.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bóżnicy Żydowskiej, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwa. 2. Lecz Żydowie którzy nie uwierzyli, podburzyli i zajętrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w PANU, który dawał świadectwo słowu * taski swojej, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich. * *Mark.* 16, 20. *Żyd.* 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo miejskie; i byli jedni z Żydami, a drudzy z Apostołami.

5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęcy swoimi, aby je zelżyli i ukamienowali;

6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Lykańskich, do Listry i do Derby i do okolicznej krainy. * *Mat.* 10, 23.

7. A tam kazali Ewangelią.

II. 8. A mąż niektóry w Listrze chory * na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

* *Dziej.* 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc i widząc, iż miał wiarę żeby mógł być uzdrowiony,

10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoje. I * wyskoczył, i chodził.

* *Ezai.* 35, 6.

11. A lud widząc co Paweł uczynił, podnieśli głos swój mówiąc * po Lykaonku: Bogowie, stawszy się podobni ludziom, zastąpili do nas.

* *Dziej.* 28, 10.

12. I nazwali Barnabaszem Jowiszem, a Pawła Merkuryuszem; ponieważ on prowadził rzecz.

13. Tedy Kapłan Jowisza, który był przed miastem ich, woły z wiencami do wrót przywiódłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud wołając,

15. I mówiąc. Mężowie, cóż to * czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom jako i wy poddani; którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię ** i morze i wszystko co w nich jest.

* *Dziej.* 10, 26. ** i *Moj.* 1, 1. *Ps.* 33, 6. i 104, 2. i 146, 6. *Jan.* 1, 1. *Objaw.* 14, 7.

16. Który za przyszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * *Ps.* 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dając nam z nieba dżdże i czasy uro-

dzajne, napętniając pokarmem i weselem serca nasze.

* *Rzym.* 1, 19.

18. A to mówiąc, za ledwie uspokoił lud, że im nie ofiarował.

III. 19. I nadeszli z Antyochii i z Ikonium Żydowie; którzy namówiwszy lud, i ukamienowawszy * Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł.

* *2 Kor.* 11, 25.

20. Lecz gdy go uczniowie obścąpili, wstawszy wszedł do miasta; a nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii i do Antyochii;

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając aby trwali * w wierze i mówiąc: Ze przez wiele ** ucisków, musimy wnieść do Królestwa Bożego.

* *Dziej.* 11, 23. i 13, 43. **

Job. 7, 3. *Ps.* 34, 20. *Mat.* 7, 14. i 10, 16. *Łuk.* 13, 24. i 21, 16. *2 Tym.* 3, 22. *1 Piotr.* 5, 10. *Objaw.* 13, 10. i 14, 12.

23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym Zborze, i modlili się z postami, poruczyli je PANU, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydyą, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

26. A z tamąd płyneli do Antyochii; zkąd byli oddani łascie Bożej ku tej sprawie * którą wykonali. * *Dziej.* 13, 3.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili Zbór, oznajmili co Bóg przez nie uczynił, a iż Poganom drzwi wiary otworzył.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

Niektórzy chcieli kłaść jarzmo zakon-
ne na Antyocheńczyki. 6. Wczém, gdy
się radzono Apostolów, oni przez list
sprawę o tém dali. 36. A Paweł rozsta-
wszy się z Barnabaszem, kościoły Azya-
tyckie nawiedzał.

A niektórzy przyszedłszy z Jud-
skiej *ziemie*, nauczali bracią:
Iż, jeśli się nie obrzeźcie * we-
dług zwyczaju ** Mojżeszowego,
nie możecie być zbawieni.

* *Galat. 5, 2.* ** *1 Moj. 17, 10*

2. A gdy różnicę i spór niema-
ły Paweł i Barnabasz mieli z ni-
mi; postanowili, * aby Paweł i
Barnabasz i niektórzy inni z nich
szli do Apostołów, i do Starszych
do Jeruzalem z strony tego spo-
ru.

* *Galat. 2, 1.*

3. Oni tedy będąc odprowadze-
ni od Zboru, szli przez Fenicyą
i Samaryą, powiadając o nawró-
ceniu Poganów; i uczynili wiel-
ką radość wszystkiój braci.

4. A gdy przyszli do Jeruzalem,
przyjęci byli od Zboru i od Apo-
stołów i Starszych; i opowie-
dzieli cokolwiek Bóg przez nie
czynił.

5. Ale powstali niektórzy z Sek-
ty Faryzeuszów, którzy byli
uwierzyli, mówiąc: Że ich trzeba
obrzezać, i rozkazać im, żeby
zachowali zakon Mojżeszów.

6. Zgromadzili się tedy Aposto-
łowie i starsi, aby wejrzeli w tę
sprawę.

II. 7. A gdy był wielki spór o *tém*,
powstawszy Piotr, rzekł do nich:
Mężowie bracia, a wy wiecie że
od dawnych dni Bóg *mię* obrął
między wami, aby przez usta
moje Poganii słuchali słowa E-
wangelii, i uwierzyli.

8. A Bóg * który zna serca, wy-
dał im świadectwo, dawszy im
Ducha Świętego jako i nam.

* *1 Sam. 16, 7.* *1 Kiron. 29, 17.*
Ps. 7, 10. *Jerem. 11, 20, i 17, 12.*

9. I nie uczynił *żadnej* różno-
ści * między nami a nimi, wia-
rą oczyściwszy serca ich.

* *Dziej. 10, 43.*

10. Przetoż teraz, przez kusi-
cie Boga, kładąc * jarzmo na
szyję uczniów, którego ani Oje-
wie nasi, ani my, znosicieśmy
nie mogli?

11. Ale przez łaskę Pana * JE-
ZUSA CHRYSYTA wierzymy,
iż będziemy zbawieni, tym spo-
sobem jako i oni.

* *Efez. 2, 8.* *2 Tim. 1, 9.* *Tytus.*
3, 4.

12. I milczało wszystko ono
mnóstwo, a słuchali Barnabasza
i Pawła; którzy opowiadali, ja-
ko wielkie znamiona i cuda czy-
nił Bóg przez nie między Poga-
ny.

13. A gdy oni umilknęli, opo-
wiedział Jakub mówiąc: Mężo-
wie bracia, słuchajcie mię.

14. Symon powiedział, jako
Bóg napierwój wejrzał na Poga-
ny aby z *nich* wziął lud Imienio-
wi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy
Prorockie jako jest napisano:

16. Potém się wrócę, a pobu-
dję * zasię Przybytek Dawidów
upadły, a obaliny jego zasię po-
buduję, i znou go wystawię.

* *Amos. 9, 11.*

17. Aby ci co pozostali z ludzi,
szukali PANA; i wszyscy naro-
dowie, nad którymi wzywano
Imienia mego, mówi PAN, któ-
ry to wszystko czyni.

18. Znajomcę są Bogu od wie-
ku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż moje zdanie jest,
żeby nie trwożyć tych, którzy się
z Poganów do Boga nawracają.

20. Ale *raczej* pisać do nich,
aby się wstrzymawali * od spluga-
wienia bałwanów, i od ** wsze-
teczeństwa, i od rzeczy dawio-
nych, i ode krwi.

* *2 Moj. 20, 4.* ** *1 Tess. 4, 3.*

21. Albowiem Mojżesz od da-

wnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadają; gdyż go w bóżnicach na każdy Sabbat czytają.

III. 22. Tedy się zdało Aposto-
łom i starszym ze wszystkim
Zborem, aby wybrane z pośród
siebie męże posłali do Antyochii
z Pawłem i z Barnabaszem; *to
jest* Judasa którego zwano Bar-
sabaszem, i Sylę, męża prze-
dniejsze między bracią.

23. Napisawszy to przez ręce
ich: Apostołowie, i starsi, i bra-
cia tym którzy są w Antyochii, i
w Syrii i w Cylicyi braci, którzy
są z Poganów, zdrowia życzymy.

24. Ponieważśmy słyszeli, że
niektórzy * wyszedłszy od nas,
zatrwożyli was słowy, wśląc
dusze wasze, a mówiąc: Że się
musicie obrzeczować, i zakon za-
chowywać, którymeśmy *tego* nie
poruczyli; * *Galat. 2, 4*

25. Zdało się nam jednomyślnie
zgromadzonem, postać do was
mężę wybrane z miłymi naszymi,
z Barnabaszem i z Pawłem;

26. Z ludźmi, którzy wydali du-
sze swe dla Imienia PANA na-
szego JEZUSA CHRYSZTUSA.

27. Przetoż posłaliśmy Judasa
i Sylę, którzy wam i ustnie toż
powiedzą.

28. Albowiem zdało się Ducho-
wi Świętemu i nam, abysmy wię-
cój nie kładli na was żadnego
ciężaru, oprócz tych rzeczy po-
trzebnych.

29. Abyście się wstrzymawali
od rzeczy bałwanom ofiarowa-
nych, i od krwi, i od rzeczy
dawionych, i od wszeteczństwa;
których *rzeczy*, jeśli się strzedz
będziecie, dobrze uczynicie. Mie-
jcie się dobrze.

30. A tak oni, będąc odprowadzeni,
przyszli do Antyochii; a zgroma-
dziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali
się z onęj pociechy.

32. A Judas i Sylas, będąc i oni

Prorokami, długimi słowy na-
pominali bracią, i utwierdzali
je.

33. A zamieszawszy *tam* do cza-
su, odprowadzeni są z pokojem od
braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zo-
stać.

35. Także Paweł i Barnabasz
zamieszkali w Antyochii, naucza-
jąc i opowiadając z wielą innych,
słowo PANSKIE.

IV. 36. A po kilku dni rzekł Pa-
weł do Barnabasa: Wróciwszy
się nawiedzmy bracią na-
szą po wszystkich mieściech,
w którychesmy opowiadali słowo
PANSKIE, jakoli się mają.

37. Tedy Barnabasz radził, aby
z sobą wzięli i * Jana, którego
zwano Markiem.

* *Kolos. 4, 10.*

38. Ale się to Pawłowi * nie
zdało brać tego z sobą, który
był odszedł od nich z Pamfilii,
a nie chodził z nimi na onę pra-
cę. * *Dziej. 13, 13.*

39. I wszczął się *między nimi*
wielki gniew; tak iż odszedł je-
den od drugiego; a Barnabasz
wziąwszy z sobą Marka, płynął
do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie
Sylę wyszedł, będąc poruczony
tasce Bożej od braci.

41. I przechodził Syryą i Cyli-
cyą, utwierdzając Zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

Paweł obrzezał Tymoteusza. 12. W Fi-
lippis mieszkając, Lidyą na wiarę na-
wrócił. 16. Wieszczezo Duchu z dzie-
weczki wypędził. 20. Dla tego różgami
sieczoney, 24. i z Syłą do więzienia po-
dany. 27. Ciemnica się otworzyła. 31.
Stróż uwierzył w Chrystusa. 35. A Pa-
weł i Sylas wypuszczeni, weszli w dom
Lidyj.

I przyszedł do Derby i do Li-
stry. A oto tam był uczeń niektó-
ry imieniem * Tymoteusz, syn

niektórej niewiasty Zydówki wiernej, a Ojca Greka. *Rzym. 16, 21. Filip. 2, 19. 1 Tess. 3, 2.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł aby ten z nim * szedł; którego wzięwszy, obrzeczł dla Zydów, którzy byli na onych miejscach. Bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. *1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po miasteciekach, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione * od Apostołów, i Starszych, którzy byli w Jeruzalem.

* Dziej. 15, 10.

5. A tak się Zbory utwierdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

II. 6. Tedy przeszedszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa *Bożego* w Azji.

7. Przyszedszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch *JEZUSÓW* nie dopuścił.

III. 8. Tedy minawszy Mizyą, zstąpili * do Troady.

* 2 Kor. 2, 12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niejaki Macedończyk stał prosząc go i mówiąc: Przeprowadź się do Macedonii, a ratuj nas.

10. A ujrzawszy to widzenie, zarazem się starali o to, jakobyśmy się puscili * do Macedonii; będąc tego pewni, iż nas PAN powołał, abysmy im kazali Ewangelią. * Dziej. 20, 1.

11. Puscivszy się tedy z Troady, prostosmy bieżeli do Samotracyi, a nazajutrz do Neapołu.

12. A ztamąd do Filippowa, które jest pierwsze miasto tej części Macedonii nowo osadzone. I zostaliśmy w onym mieście przez kilka dni.

IV. 13. A w dzień Sabbatu, wy-

szliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy; a usiadwszy, mówiliśmy do niewiast które się *tam* były zeszyły.

14. A niektóra niewiasta imieniem Lidya, która szarłał przedawiała w mieście Tyatyrskiem, Boga się bojąca, słuchała; której PAN otworzył serce, aby pilno słuchała tego co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrcziła i dom jój, prosiła mówiąc: Ponieważście mię osadzili wierną być PANU, wszedszy do domu mego mieszkać; i przymusiła nas.

V. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała Ducha wieszczego, zabieżała nam; a ta wielki zysk panom swoim * przynosiła wróżąc. * Dziej. 19, 34.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga nawyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni. Ale Paweł bolejąc nad tem, i obróciwszy się rzekł onemu duchowi: Rozkazując w Imieniu *JEZUSA CHRYSZTUSA*, abys wyszedł od niej. I wyszedł onéjże godziny.

VI. 19. A widząc panowie jój, iż zginęła nadzieja zysku ich, pojmawszy * Pawła i Syła, ciągnęli je na rynek przed Urząd.

* 2 Kor. 6, 5.

20. A stawivszy je przed Hetmany, rzekli: Ci * ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Zydami. * Dziej. 17, 5.

21. I opowiadają zwyczajem, których się nam nie godzi przyjmować, ani zachowywać; ponieważżemy Rzymianie.

22. I powstało spóspółstwo przeciwko nim; a Hetmani rozdarszy szaty ich, kazali je * sić różgami. * 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.

23. (A gdy im wiele plag zadali, wrzucili je do więzienia, przy-

kazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

24. Który wzięwszy takie rozkazanie, wsadził je do nagłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

VII. 25. A o północy * Paweł i Syłas modląc się chwalili Boga pieśniami, tak, że je słyszeli więźniowie: * *Dziej.* 4, 31.

26. I powstało z prętką wielkie trzęsienie *ziemie*, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. * *Dziej.* 5, 19.

27. A ocuciwszy się stróż więzienia, i ujrawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając iż więźniowie puciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego, bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić wpadł tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli.

30. A wywiódłszy je z więzienia rzekł: Panowie, co * mam czynić, abym był zbawiony?

* *Dziej.* 2, 37.

31. A oni rzekli: Wiérz w PANA JEZUSA * CHRYSYUSA, a będziesz zbawiony ty i dom twój.

* *Mark.* 16, 16. *Jan.* 3, 16. i 6, 40. i *Jan.* 5, 10.

32. I opowiadali mu słowo PANŃSKIE, i wszystkim którzy byli w domu jego.

33. A wzięwszy je onéjże godziny w nocy, omył rany *ich*; a ochrzcił się zaraz on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół: i weselił się ze wszystkim domem *swoim*, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzic.

36. I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi: Iż Hetmani

posłali, abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy idźcie w pokój.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiektłszy nas jawnie *rózgami* nieprzekonanych, gdyżesiny są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają! Nic z tego; ale sami niech przydą i wyprowadzą nas.

* *Dziej.* 22, 24.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy miejscy te słowa. I złękli się usłyszawszy, że byli Rzymianie.

39. A przyszedłszy, przeprosili je; a wywiódłszy je, prosili ich aby wyszli * z miasta.

* *Mat.* 8, 34. *Mark.* 5, 17. *Łuk.* 8, 37.

40. Wyszedłszy tedy z więzienia, wyszli do Lidyi; a ujrawszy bracią, pocieszyli je, i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

Paweł w Tessalonice CHRYSYUSA opowiadając, 6. Od Jazona przyjęty. 10. Do Berei wyprawiony. 15. Ztamtąd do Aten przyszedłszy, 19. w Areopagu 23. nieznanomego Boga opowiadał. 34. Zaczem niektórzy przystali do wiary.

A przyszedłszy Amfipolim, i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bóżnica żydowska.

2. Tedy Paweł, według zwyczaju *swego* wszedł do nich; a przez trzy Sabbaty kazał im z piśmna.

3. Wywodząc i pokazując to, że CHRYSYUS miał cierpieć * i powstać od umarłych; a iż ten JEZUS jest CHRYSYUSEM, którego ja wam opowiadam.

* *Psalms* 22, 7. *Ezai.* 50, 6. i 53, 3. *Mat.* 16, 21. i 20, 18. *Mark.* 8, 31. *Łuk.* 9, 22. i 18, 31. i 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syle, i wielkie mnóstwo nabo-

źnych Greków, i niewiast przedniejszych nie mało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zjęci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektóre lekomyślne i złe męże, a zebrawszy kupę, uczynili rozruch w mieście; a naszedłszy na dom Jazonów, szukali ich, aby je wiedli przed lud.

6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Jazona i niektórą bracią do przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli!

* *Dziej.* 16, 20.

7. Które przyjął Jazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretem Cesarzskiemu, powiadając, iż jest inszy Król JEZUS.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożone miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wzięwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili je.

II. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei; którzy tam przyszedłszy, weszli do bóżnice Żydowskiej.

11. A cię byli zacniejsi nad one co byli w Tessalonice, którzy przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądając * pisma, jeśliby się to tak miało.

* *Ezai.* 8, 20. i 34, 16. *Łuk.* 16, 29. *Jan.* 5, 39. i *Tym.* 4, 16. i *Piotr* 1, 10.

12. Przetoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów nie mało.

13. A gdy się dowiedzieli oni co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł jakoby do morza, a Syłas i Tymoteusz tam zostali.

15. A ci którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten;

a wzięwszy rozkazanie do Sylasa i do Tymoteusza, żeby co narychlej przyszli do niego, odeszli.

III. 16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim Duch jego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miał rozinowę z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bóżnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się *mu* trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i z Stoików Filozofowie, spięrali się z nim; a niektórzy mówili: Cóż wždy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się być opowiadaczem obcych bogów. Bo im JEZUSA i zmartwychwstanie opowiadał.

19. A porwawszy go, wiedli do Arcopagu mówiąc: Możemli wiedzieć co to jest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo jakies obce rzeczy przynosisz do uszu naszych. Chcemy tedy wiedzieć, co wždy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniami albo słuchaniem nowin).

IV. 22. Tedy Paweł stanawszy w pośrodku Arcopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy, z każdej miary was widzę nader nabożne.

23. Albowiem przechadzając się i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem też Ołtarz, na którym napisano: Nieznajomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ja wam opowiadam.

24. Bo który * uczynił świat i wszystko co na nim, ten będą PANEM nieba i ziemie, nie inieszka ** w kościelech ręką uczynionych;

* 1 *Moj.* 1, 1. *Psalm.* 33, 6. i 104, 2. i 146, 6. ** 2 *Kron.* 6, 18. *Ezai.* 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi* chwalony bywa, *jakoby* czego potrze-

bować; ponieważ on dawa** wszystkim żywot, i oddech i wszystko.

*Ps. 50, 8. **Ps. 21, 5. i 27, 1. i 36, 7.

26. I uczynił z jednej krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiem obliczu ziemi, zamierzwszy przed tym rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich;

27. Aby szukali PANA: owaby go snadź namacali i znaleźli; aczkolwiek od każdego z nas nie jest daleko.

28. Albowiem w nim żywimy i ruchamy się, i jesteśmy; jako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli: Żeśmy i my rodziną jego,

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny. *Ezai. 46, 18.

30. Aczkolwiek tedy przegładał Bóg czasom téj niewiadomości; ale teraz oznajmuje * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. *Rzym. 16, 26. Efez. 2, 9. i 3, 5. Kolos. 1, 26. i Tym. 1, 10. i Piotr. 1, 20.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego *na to* naznaczył, upewniając o tém wszystkie, wzbudziwszy go od umarłych.

* Rzym. 2, 16.

V. 32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali; a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać.

33. I tak Paweł wyszedł z pośród nich.

34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli; między którymi téż był i Dionizyus Areopagiteczyk i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadającego, 9. Cieszy PAN 12. Którego oskarżono przed Gallionem. 16. Ale próżno. 18. A on zjadł do Syrii. 19. Potem do Efezu szedłszy. 13 w Galilei i w Frygii Zbory w wierze utwierdzał. 24. A Apolios od Akwilasa wyświadczony będąc, 28. PANA CHRYSYUSA z wielkim pożytkiem opowiadał.

Potem Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu.

2. A znalazłszy niekórego Żyda imieniem * Akwilę rodem z Pontu, który był święco w Włoch przyszedł z Pryscyllą żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli) przyszedł do nich. *Rzym. 16, 3. 2Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich, i robił; albowiem rzemiosło ich było robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bóżnicy na każdy Sabbat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że JEZUS jest CHRYSY-
STUSEM.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnawszy *proch* * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; jam jest czysty; od tego czasu pójdę do Poganów.

7. A odszedłszy z tamąd, wszedł do domu niejakiego *człowieka*, imieniem Justa, służącego Bogu; którego dom był podle samej bóżnice. *Mat. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dziej. 13, 51.

8. Lecz Kryspus, Przełożony * bóżnice, uwierzył PANU ze wszystkim domem swoim; i wiele z Koryntezyków słuchając uwierzyli, i ochrzczeni są.

* I Kor. 1, 14.

II. 9. Zatem PAN * rzekł Pawło-

wi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów; a nie milcz.

* *Dziej.* 23, 21.

10. Bom Ja jest z tobą; a żaden się na cię nie targnie; abyć miał co złego uczynić; albowiem Ja wielki lud * mam w tém mieście.

* *Jonasz* 4, 10.

11. I mieszkął tam rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali jednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi i przywieźli go do Sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzic, aby przeciwko Zakonowi Boga chwaili.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie, gdyby się wam było jakie bezprawie * stało, albo jaka krzywda, słuszniebym was znosił.

* *Dziej.* 25, 11.

15. Lecz jeśli jest jaka gadka o słowach i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ja tego sędzią być nie chcę.

16. I odegnął je od sądowej stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena Przetóżonego * bóżnice, bili go przed Sądową stolicą; a Gallio na to nic nie dbał.

* *1 Kor.* 1, 1.

IV. 18. A Paweł pomieszkawszy tam jeszcze przez niemało dni, pożegnawszy się z bracią, płynął do Syrii; a z nim Pryscyllia, i Akwilas * ogoliwszy głowę w Kenchreach; bo był uczynił ślub.

* *4 Moj.* 6, 18. *Dziej.* 21, 23

19. Zatem przyszedł do Efezu, i tam je zostawił; a sam wszedłszy * do bóżnice, miał rozmowę z Żydami.

* *Dziej.* 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas mieszkął, nie zezwolił.

21. Ale się z nimi pożegnawszy rzekł: Konieczniej muszę Świę-

to nadchodzące w Jeruzalem obchodzić; lecz się zasię do was wróć, będzieli wola * Boża. I puścił się z Efezu.

* *1 Kor.* 4, 19. *Jak.* 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Jeruzalem, a pozdrowiwszy Zbór, szedł do Antyochii.

23. I zmieszkałszy tam przez niektóry czas, wszedł obchodząc porządnie kraje Galatską, i Frygią; utwierdzając wszystkie ucznie.

V. 21. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Alexandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w piśmich.

* *1 Kor.* 1, 12. i 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę PANSKA; a pałając w Duchu, mówił i nauczał pilnie o PANU, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł bezpiecznie mówić w bóżnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniej mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyjęli. Który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym którzy uwierzyli z łaski Bożej.

28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał; jawnie tego dowodząc z Pisma, iż JEZUS jest Chrystusem.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienia przyjąwszy, ochrzczeni 13. Zaklinacze Żydowscy od Dyabła zranieni. 19. Księgi czarnoksięskie spalone. 21. Paweł się do Jeruzalem gotował. 24. A Demetriusz, 29. przeciwko niemu lud buntować począł.

I stało się, gdy Apollos * był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne kraje przyszedł do Efe-

zu; a znalazłszy tam niektóre ucznié,

* *1 Kor.* 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha Świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemśmy ani słychali jeśli jest Duch Święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cożeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Janów.

4. Zatem rzekł Paweł: Janci chrzcit chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyść po nim, uwierzyli, to jest, w JEZUSA CHRYSSTUSA.

* *Mat.* 3, 11.

Mark. 1, 1. *Łuk.* 3, 16. *Jan.* 1, 16. *Dziej.* 1, 5. i 11, 15.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w Imię PANA JEZUSOWE.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * Święty; i mówili językami i prorokowali.

* *Dziej.* 1, 17. i 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bóżnice, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, nauczając i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili, a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o tój drodze *Bożej* przed mnóstwem; odstąpiwszy od nich odłączył ucznié, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwie lecie; tak iż wszyscy którzy * mieszkali w Azji słuchali słowa PANA JEZUSOWEGO, tak Żydowie jako i Grekowie.

* *2 Tym.* 1, 15.

II. 11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe;

* *Mark.* 16, 20. *Dziej.* 14, 3.

12. Tak iż i na chore przynoszono chustki albo przepaski od ciała jego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

III. 13. Tedy niektórzy z biegu-

nów Żydowskich, którzy się bawili zaklinaniem, wazyli się wzywać Imienia PANA JEZUSOWEGO nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez JEZUSA, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów jednego Żyda *imieniem* Scewy Nawayzszego kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły rzekł: Znam JEZUSA, i wiem co Paweł; ale wy coście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on w którym był duch zły, a opanowawszy je, zmocnił się przeciwko nim; tak, iż nadzy a zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione Imię PANA JEZUSOWE.

IV. 18. A wiele tych którzy * uwierzyli przychodziło, wyznawając i oznajmując sprawy swoje.

* *Mat.* 3, 6.

19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali, zniósłszy księgi, spalili je przed wszystkimi; a obrachowawszy cenę ich, znaleźli *tego* pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie roste * słowo PANSKIE, i znacniało się.

* *Ezai.* 55, 11.

21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achaję, szedł do Jerozaleń mówiąc: Iż potem, gdy tam będę, muszę i Rzym widziéć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy *mu* służyli, Tymoteusza i Erasta; sam do czasu został w Azji.

V. 23. A pod on czas stał się rozruch niematy około drogi *Bożej*.

24. Albowiem niektóry złotnik imieniem Demetryusz, który robił kościoły srebrne Dyany, nie mały zysk przywodził rzemieśnikom.

25. Które zgromadziwszy, i inne którzy także rzemiosło robili, rzekł: Mężowie, wiécie iż z tego rzemiosła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkich Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud mówiąc: Ze to nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni.

* 2 Moj. 20, 3. 3 Moj. 19, 4. i 26, 1. 5 Moj. 5, 8. i 23, 15. Psalm. 97, 7. Ezai. 40, 18. i 42, 8. Jerem. 10, 3. Abak. 2, 18.

27. Przetóż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiej bogini Dyany ni zaczął być poczytany; ażeby nie przyszło do skazy dostojęństwo jej, którą wszystka Azya i wszystkie świat chwali.

28. A słuchając tego i będąc pełni gniewu, krzyknęli mówiąc: Wielka jest Dyana Efeska.

29. I było pełno po wszystkich mieście zamieszania; i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaja, i * Arystarcha Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.

* Dziej. 20, 4. i 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wynieść do pospółstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azyjskich, będąc mu przyjacielnymi, postawszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy jedni tak, a drudzy inaczej wołali. Albowiem ona gromada była zamieszana; a więcęć ich nie wiedziało, dlaczego się zbieżeli.

33. A z onój zgraje wywlekli Alexandra, którego popychali Żydowie. A Alexander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się jednostajny głos od wszystkich, jakoby przez dwie godzinie wołających: Wielka jest Dyana Efeska.

35. Tedy Pisarz uśmierzywszy onę zgraję, rzekł: Mężowie Efescy, i którzy jest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiej bogini Dyany, i obrazem który spadł od Jowisza.

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszną abyście się uspokoiili, a nie skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemście przywiedli te mężce, którzy nie są ani świętokradzcami, ani bluźniercami bogini waszjej.

38. A jeśliż Demetryusz i ci którzy z nim są rzemieśnicy, mają co przeciw komu, *wszak* bywa prawo, są téż Starostowie; niechże jedni drugich pozywają.

39. Jeśli się téż o czém inszém pytacie, to się *może* w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy; gdyż nie masz żadnej przyczyny, z którejbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

S. Paweł biorąc się do Macedonii, 7. A w Troadzie aż do północy ucząc, 9. Eutychesa, który z okna spadł, wskrzesił. 15. A do Miletu 17. przyszedłszy, i zwoławszy Biskupów, 23, 28. co się z nimi, i z nim samym dziać miało, opowiedział.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z ni-

mi się pożegnawszy, wyszedł z tamtąd aby szedł* do Macedonii.

* 1 Tim. 1, 3.

2. A przeszedszy one strony, i napomniawszy je szerokimi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zamieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syrii, umyślił się nawrócić przez Macedonią.

4. I puścił się z nim aż do Azji Sopater Bereńczyk; a z Tessaloniczków * Arystarchus i Sekundus i Gajus Derbejczyk, i Tymoteusz. * Dziej 19, 29. i 27, 2.

5. A z Azyańczyków, Tychikus i Trofimus; którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach Przaśników odpłynęliśmy z Filipowa, i przybyliśmy do nich do Troady za pięć dni; gdzieśmy zamieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po Sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy.

* Dziej. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onój sali, gdzie byli zgromadzeni.

9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eutyhus, w oknie, będąc ciężkim snem zjęty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony spadł na dół z trzeciego piętra; i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań; a obąpiwszy go, rzekł: Nie trwożcie się, boć w nim jest dusza jego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chleb, i jadł, i kazał im długo aż do świtania; potem odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzienca żywego, i byli nader ucieszeni.

III. 13. A my przyszedłszy wprzód

do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abysmy z tamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wzięawszy go, przyjachaliśmy do Mitylenu.

15. A z tamtąd odpłynawszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chiu; a trzeciego dnia przy płynęliśmy do Samu; a pomieszkawszy w Trogillu, nazajutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efes, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azji; bo się kwapił, jeśliby mu można, aby na dzień Święteczny był w Jeruzalem.

IV. 17. Tedy z Miletu, postawszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych Zborowych.

18. Którzy, gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, którego przyszedł * do Azji, jakom z wami po wszystkie czasy był.

* Dziej. 19, 9.

19. Służąc PANU ze wszelką uniżonością, i z wielą też i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Jakom się nie zchranił niczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznajmił i nie uczył was jawnie, i po domiach.

21. Świadectwo wydawając i Żydom i Grekom, o pokucie ku * Bogu, i o wierze w PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA.

* Żuk. 24, 47.

22. A oto teraz ja będąc związany Duchem, idę do Jeruzalem, nie wiedząc co tam na mię przyść ma.

23. Tylko że Duch Święty pomieścielr* świadczy, powiadając że mię więzieni i uciski czekają.

* Dziej. 21, 4.

24. Wszakże ja na nic nie dbam, i nie jest mi tak droga dusza moja; bym tylko bieg mój* z ra-

dością wykonał, i postugę którą ** wziął od PANA JEZUSA, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej. * 2 *Tim.* 4, 7.

** *Galat.* 1, 1. *Tytus.* 1, 3.

25. A teraz oto ja wiem, że już więcej nie oglądacie oblicza mojego wy wszyscy, między którymi chodził każą królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisiejszego, że ja jest * czysty od krwi wszystkich. * 1 *Sam.* 12, 3. 2 *Sam.* 3, 18. *Ezech.* 33, 9. 1 *Kor.* 1, 30. i 6, 20. i 7, 23. *Efez.* 1, 7. *Koloz.* 1, 20. *Zyd.* 9, 12. 1 *Piotr.* 1, 19. *Objaw.* 1, 5. i 5, 9.

27. Albowiem nie chroniłem się żebym wam nie miał oznajmić wszelkiej rady Bożej.

28. Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkich trzody. w której was Duch Święty postanowił Biskupami; abyście paśli Zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ja to wiem, że po odejściu mojem wnikną między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą.

* 1 *Piotr.* 2, 1.

30. A z was samych * powstań mężowie, mówiący rzeczy przewrotne. aby za sobą pociągnęli ucznie. * 1 *Jan.* 2, 19.

31. Przetoż trzymajcie, pamięć, że ja przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał przypominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz bracia poruczam was Bogu, i słowu łaski jego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra *, albo złota, albo szaty nie pożydam od nikogo. * 1 *Kor.* 9, 12. 2 *Kor.* 11, 7. i 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych którzy

są ze mną, służyły te ręce.

* *Dziej.* 18, 3. 1 *Kor.* 4, 12. 1 *Tess.* 2, 9. 2 *Tess.* 3, 8.

35. Wszystkomi wam okazał, iż tak pracując musimy podejmować słabe, a pamiętać na słowa PANA JEZUSOWE, że on rzekł: Szczęśliwsza jest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana swoje, i modlił się z nimi wszystkimi.

37. I stał się wielki płacz wszystkich; a upadając na szyję Pawłowe, całowali go.

38. Śmiejąc się bardzo, nawieć z tych słów które im rzekł: że już więcej nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

R O Z D Z I A Ł XXI.

3. Paweł jadąc do Jeruzalem, 8. W Cezaryi do Filipa Ewangelisty wstąpił. 10. Któremu więzieniu Agabus przedpowiedział. 17. A przybywszy do Jeruzalem, 16. I do Kościoła wstąpiwszy. 27. Gdy był od Żydów pojmany, 31. przez Lizyazasa Ritmistrza, wybawiony jest.

Agdysmy odjachali rozstawszy się z nimi, prosto jadąc przyjachaliśmy do Kous, a nazajutrz do Rodu, a ztamąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weni jachaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewej stronie, płynęliśmy do Syrii, i przyptnęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składac miano.

4. A znalazłszy ucznie, zamieszkałiśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez Ducha, aby nie chodził do Jeruzalem.

* *Dziej.* 20, 23.

5. Ale gdysmy wymieszkali one dni, wyszedłszy poszliśmy; a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećmi, aż za miasto;

a klęknawszy na kolana *na brzegu, modliliśmy się. *Dziej. 8, 36.

6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt; a oni się wrócili do domu.

II. 7. A my odprawivszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaid; a pozdrowivszy bracią, zamieszkaliśmy u nich przez jeden dzień.

8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł, i my którzyśmy z nim byli przyszlśmy do Cezaryi; a wyszedłszy z dom Filipa *Ewangelisty, który był jeden z onych siedmi, zostaliśmy u niego. *Dziej. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez nie mało dni zniszczkali, przyszedł z Judskiej ziemi Prorok niektóry * imieniem Agabus.

* Dziej. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wzięwszy pas Pawłowa, a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męża którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalem Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my, i ci którzy na onem miejscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalem.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc, i serce mi psując? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzeć * jestem gotowy w Jeruzalem, dla Imienia PANA JEZUSOWEGO.

* Dziej. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokój; mówiąc: Niech się stanie wola PAŃSKA.

15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Jeruzalem.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodać mieli, niejakiego Mnazona Cypryjszyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszl do Jeruzalem, wdzięcznie nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakóba, gdzie się byli wszyscy starsi zesli.

19. Które pozdrowivszy, rozpowiedział im wszystko porządnie co Bóg uczynił między Poganami, przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy chwaili PANA, i rzekli mu: Widzisz bracie, jako jest wiele tysięcy Żydów którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy Zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między Poganami, mówiąc: że nie mają obrzczywać dziełek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy jest? Koniecznicę się musi zejść lud, bo usłyszają żeś przyszedł.

23. A przetoż czyni to coć mówimy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub mają.

* 3 Moj. 27, 2. 4 Moj. 6, 18. i 30, 2.

24. Tych wzięwszy do siebie, oczyść się z nimi, i uczyni nakład na nie aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest; ale że i ty sam chodzisz przestrzegając Zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali; stanowiąc: aby nie takowego nie zachowywali; tylko aby się wystrzegali tego co jest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych, i od wszeteczeństwa. * Dziej. 15, 20.

26. Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyściny będąc, z nimi wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dniów * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara.

* 4 Moj. 6, 13. Dziej. 24, 18.

V. 27. A gdy się miało wypętnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azji, ujrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud, i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy ratujcie; tenci to jest człowiek który przeciwno ludowi i Zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędy uczy; nad to, i Greki wprowadził do kościoła, i zplugawił miejsce święte.

29. Albowiem przed tém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego; o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a pojmanny Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatém zaraz drzwi zamknięto.

VI. 31. A gdy się starali, jakoby go zabili, dano znać Hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który zarazem, wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni, ujrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, pojmał go, i kazał go dwiema łańcuchami związać; i wywiadał się ktoby był, i coby uczynił?

34. A jednitak, drudzy inaczej między ludem wołali. A gdy się nic pewnego dla zgiętku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze niesli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zgładź * go!
*Dziej. 22, 22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiész po Grecku?

38. I nic tyżeś on * Egipcjanin, którzyś przed temi dniami uczynił rozruch, i wywiódłes na puszcza cztery tysiące mężów zbójców.
*Dziej. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Jamci jest człowiek * Żyd Tarsenczyk, mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi. Przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.

*Dziej. 9, 11. i 20, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskiim językiem mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

S. Pawła poczet wiary swojej wydawającego, 22. z przodku Żydowie słuchali. 23. Potém kwoli ich wołaniu, 24. Różgami był ubity. 37. Który dawszy znać że jest mieszczaninem Rzymskim, 29. Strachu nabawił nieprzyjaciół swoich. 30. Z oków uwolniony był; a nazajutrz przed sąd stanął.

Mężowie bracia i Ojcowie. słuchajcie mojej, którą teraz do was czynię, obmowy.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskiim językiem, tym się bardziej uciszli;

3. I rzekł: Jamci jest mąż Żyd, urodzony * w Tarsie Cylicyjskim, lecz wychowany w mieście tém u nóg * Gamalilelowych; wywiczony dostatecznie w Zakonie ojczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, jako wy wszyscy dziś jesteście.

*2Kor. 11, 22. **Dziej. 5, 34.

4. Którym* prześladował tę drogę aż na śmierć; wiążąc i podawając do więzienia i męce i niewiasty.
*Dziej. 8, 3. i 9, 1. i 26, 10. 1Kor. 15, 9. Galat. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Jako mi tego i Nawyższy Kapłan jest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których téż listy wzięwszy do braci, jachałem do Damaszku, abym i te którzy tam byli,

związane przywiódł do Jeruzalem, aby byli karani.

6. I stało się gdy mijach, i gdy się przybliżał do Damaszku o południu, że znagła ogarnęła mnie światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię; a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu, Saulu, czemu mnie przesładujesz?

8. A jam odpowiedział: Ktoś jest PANIE? I rzekł do mnie: Jam jest JEZUS Nazareński, którego * ty przesładujesz.

* *Zach. 1, 8. Mat. 10, 40. Jan. 13, 20.*

9. A ci którzy byli ze mną, acz widzieli światłość i pojękali się, ale głosu nie słyszeli onego, który ze mną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię PANIE? A PAN rzekł do mnie: Wstań, idź do Damaszku; a tam ci powiedzą o wszystkiem co postanowiono, abys ty uczynił.

11. A gdy nie widział przed jasnością światłości onęj, będąc prowadzony za rękę od tych co ze mną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam niejaki Ananiasz *, mąż pobożny według Zakonu, mając świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających,

* *Dziej. 9, 10.*

13. Przystąpiwszy do mnie i przystąpiwszy się, rzekł mi: Saulu bracie, przejrzy. A jam téjże godziny wejrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg Ojców naszych obrał cię, abys poznał wolę jego; a iżbys oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust jego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi tego, coś widział i słyszał.

16. Przetoż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzci się; a omyj grzechy twoje, wzywając Imienia * PANSKIEGO.

* *Joel 2, 32. Rzym. 10, 13.*

17. I stało się potem, gdy się wrócił * do Jeruzalem, a modliłem się w kościele, że bym był w zachwyceniu. * *Dziej. 9, 26.*

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Jeruzalem; ponieważ świadectwa twego nie przyjmą o mnie.

19. A jam rzekł: PANIE onie wiedzą * że meci ja podawał do więzienia, i bijał w bóżnicach te, którzy wierzyli w cię.

* *Dziej. 8, 3.*

20. I gdy wyléwano * krew Szczepana świadka twojego, jam téż tudzież stał, i zezwalałem na zabicie jego, i strzegłem szat tych którzy go zabijali.

* *Dziej. 7, 58.*

21. I rzekł do mnie: Idźże, boć ja ciebie do Poganów daleko pošlę. * *Dziej. 9, 15, i 13, 2.*

Galat. 1, 15; 16. Efez. 3, 7. 1 Tym. 2, 7. Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa? I podnieśli głos swój, mówiąc: Zgładź z ziemi * takiego; bo nieustuzna, aby miał żyć.

* *Dziej. 21, 36.*

23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze; rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi spróbować, żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny nań tak wołano.

24. A gdy go rozciągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika który tuż stał: Izali się wam godzi człowicka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?

25. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz co czynisz; boć ten człowiek jest Rzymianinem.

26. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, jeśliś ty jest Rzymianinem? A on rzekł: Tak jest.

27. I odpowiedział Hetman: Jam za wielką sumnę tego uciejskiego

prawa dostał. A Paweł rzekł: A jam się urodził.

28. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na próby. Do tego i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

29. A tak nazajutrz, chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek; i rozkazał się zejść przedniejszym Kapłanem i wszystkim Radzie ich; a wywiódłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Pawła o sobie sprawę dawającego 2. Ananiasz uderzyć rozkazał. 5. Paweł obmówił się. 6. Mówił o zmartwychwstaniu. 7. Zkąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi. 14. Żydzi nań zasadzkę uczynili. 20. Czego dowiedziawszy się Hetman, 23. Odesłał go nocą do Cezaryi Felixowi Staroście.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia, ja ze wszystkiego * sumienia dobrego chodzę przed Bogiem, aż do dnia tego. * *Dziej.* 24, 16.

2. Tedy Ananiasz, nawyższy Kapłan, rozkazał go tym którzy przy nim stali, * bić w głowę.

* *1 Król.* 22, 24. *Jerem.* 20, 2. *Jan.* 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg ściana pobiciana; i ty siedzisz sądząc mię według Zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciwko Zakonowi.

4. Zatem ci którzy tam stali, rzekli: Nawyższemu Kapłanowi Bożemu ztóżeczysz?

5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia, żeby był nawyższym Kapłanem. Bo napisano: Książęciu ludu twego * ztóżeczycie nie będziesz. * *2 Moj.* 22, 28.

6. A poznawszy Paweł, że ich jedna część było Saduceuszów, a druga Faryzeuszów, zawołał w onę radzie: Mężowie bracia, jam

jest Faryzeusz * Syn Faryzeuszów, o nadzieję i o powstanie * umartych mnie tu *dziś* sądzą.

* *Dziej.* 26, 5. *Filip.* 3, 5. ** *Dziej.* 24, 11.

7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami; i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mówią: iż nie masz *zmarłych* wstania, ani Anioła, ani Ducha; ale Faryzeuszowie to oboje wyznawają. * *Mat.* 22, 23. *Mark.* 12, 18. *Łuk.* 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy Nauczeni w piśmnie z strony Faryzeuszów, spieRALI się, mówiąc: Nicemy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i jeśli mu co powiedział Duch, albo Anioł, nie walczyż z Bogiem. * *Dziej.* 25, 25. i 26, 30.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiając się Hetman, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom nadół, a wydrzec go z pośrodku ich, i odwieść do obozu.

II. 11. A drugiej nocy stanawszy * przy nim PAN, rzekł: Bądź dobrego serca Pawle. Albowiem jakoś o mnie świadczył w Jeruzalem, tak musisz świadczyć i w Rzymie. * *Dziej.* 18, 9.

III. 12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, związali się kłatwą, mówiąc: Że nie mieli jeść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. Abyło ich więcej niż czterdzieści, którzy toż przysiężenie uczynili.

14. Którzy przyszedłszy do przedniejszych Kapłanów, i do Starszych, rzekli: Kłatwąśmy się związali, że nic nie ukusimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz dajcie znać Hetmanowi z pozwoleniem *wszystkiej* Rady, aby go jutro do was wywiódł, jakobyście się chcieli

dostateczniej wywiedzić o sprawach jego; a my pierwój niż tu przyjdzie, gotowiliśmy go zabić: IV. 16. A gdy usłyszał siostrzenicę Pawłów o tój zasadzce, przyszedł; a wszedłszy do obozu, oznajmił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł, zawoławszy jednego z Setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on, wzięwszy go, wiódł go do Hetmana, i rzekł: Paweł więzień, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy Hetman, wzięwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę wywiadował się: Cóż to jest, co mi masz powiedzieć?

20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abys jutro wywiódł Pawła przed Radę, jakoby się chcieli co dostateczniejszego wywiedzić o nim.

21. Ale ty nie pozwalaj im tego, bo się nań nasadziło z nich więcej niż czterdzięści mężów, którzy się kłatwą zawiązali, iż nie mają ani jeść ani pić, ażby go zabili. I są już pogotowiu, czekając od ciebie odpowiedzi.

V. 22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznajmił.

23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotujcie dwieście żołnierzy, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiątjezdnych i dwieście drabantów, na trzecią godzinę w noc.

24. Nagotowań też bydłęta; aby wsadziwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Filipa Starosty;

25. Napisawszy list, w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz Namozniejszemu Staroście Felixowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * pojmanego od Żydów, gdyż już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą odjątem go, dowiedziawszy się, iż jest Rzymianinem.

* Dziej. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla którejby * nań skarżyli, wywiódłem go przed ich Radę.

* Dziej. 22, 30.

29. I znalazłem że nań skarżą o jakieś gadki * z strony Zakonu ich; a że nie ma żadnej winy, dla którejby był godzien śmierci albo więzienia; * Dziej. 15, 19.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzina na tego męża, zarazem go postać do ciebie; opowiedziawszy też tym co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli.

31. Miej się dobrze. Żołnierze tedy, tak jako im było rozkazano, wzięwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazajutrz, zostawiwszy jezdne aby z nim jachali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyjachawszy do Cezaryi, a oddawszy list Staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z którejby był krainy; a zrozumiawszy że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

ROZDZIAŁ XXIV.

Tertullus skarżył na Pawła. 10. Paweł się broniąc, 25. Staroście i jego żenie Chrystusa opowiadał. 27. Felix nie wzięwszy pieniędzy, których się spodziewał, 18. z Starostwa odjeżdżając, Pawła w więzieniu zostawił.

A po pięci dniach jachał Najwyższy kapłan Ananiasz * z Starszymi, i z Tertullem niejakiim Prokuratorem; którzy stanęli

przed Starostą przeciwko Pawłowi.

* *Dziej.* 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważśmy wielkiego pokoju dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoją opatrność; i zawždy i wszędy to ze wszełakiem dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie;

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę abys nas maluczko posłuchał według *zwykłej* swojej ludzkości.

5. Albowiemśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynającego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkich wiecie, i hersta tój Sekty * Nazarejczyków.

* *Dziej.* 28, 21.

6. Który się też ważył zplugawić kościół; któregośmy też pojmwawszy, według Zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych.

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie; od którego się *ty* sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie mówiąc: Ze się tak rzecz ma.

10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być Sędzią tego Narodu, tém ochotniej dam sprawę o tém co się mnie dotyczy.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż nicmasz więcej dni tylko dwa naście, jakom przyszedł do Jeruzalem, abym się modlił.

12. Do tego, ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego, albo buntującego lud, ani w bóżni-
cach, ani w mieście.

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To jednak przed tobą wyznawam, że według onćj drogi, którą oni powiadają być heretyctwem, tak służę Ojczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu cokolwiek napisano w Zakonie i w Prorocech.

15. Mając nadzieję w Bogu, że będzie, (którego i oni czekają) zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.

* *Dziej.* 23, 1.

17. A po wielu lat, przyszedłem abym przyniósł jałmużny * narodowi memu, i ofiary.

* *Dziej.* 11, 29. *Rzym.* 15, 26.

18. Na tém znaleźli * mię w Kościele oczyszczonego (nie z ludem ani zrozuchem) niektórzy Żydowie z Azji;

* *Dziej.* 11, 24.

19. Którzy też tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, jeśliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechaj ci sami powiedzą, jeśli we mnie znaleźli jaką nieprawość, gdym stał przed Radą;

21. Oprócz tego jednego głosu, żem między nimi stojąc zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych, ja dziś sądzony bywam od was.

* *Dziej.* 23, 6. i

28, 10.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył *sprawę* ich, mówiąc: Gdy się o tój drodze dostateczniej wywiém, kiedy tu Hetman Lizyasz przyjedzie, rozeznam sprawę wasze.

23. I rozkazał Setnikowi aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu; i aby nie bronił żadnemu z przyjaciół jego posługować mu, albo go nawiedzac.

* *Dziej.* 27, 1. 28, 16.

IV. 24. A po kilku dni przyjchawszy Felix z Drusyllą żoną swoją, która była Żydowka, kazał zawołać Pawła; i słuchał go o wierze w CHRYSYUSA.

25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości, i oprzyszytym sędzie; ułękł się Felix, i odpowiedział: Już teraz odejdz; a gdy czas upatrzę, każe cię zawołać.

26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścić; dla tego też tém częściej go wzywając do siebie, rozmawiał z nim.

27. A po wyjściu dwu lat, miał po sobie Felix Namieśtnika, Porcyusa Festa. A chcąc sobie Felix łaskę zjednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

Festus nastąpiwszy po Felixie, 6. kazał sobie Pawła przywieść. 11. Paweł do Cesarza appellował. 14. A Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłową przedłożywszy, 23. Pawła przedem stawil, 27. aby rozsądził sprawę jego.

Tedy Festus wjachawszy na państwo, po trzech dniach przyjechał do Jeruzalem z Cezaryi.

2. Istawili się przed nim Nawyższy kapłan i przedniejsi z Żydów przeciwko Pawłowi; i prosili go,

3. Żądając łaski przeciwko niemu aby go kazał przywieść do Jeruzalem, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł jest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle pojedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami jada; a jeśli jest jaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zamieszawszy u nich nic więcéj tylko dziesięć dni, jechał do Cezaryi; a nazajutrz u-

siadłszy na Sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. który gdy przyszedł, obstarpił go ci, którzy byli przyszli z Jeruzalem, Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli.

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Żem ani przeciwko Zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nie nie zgrzeszył.

* *Dziej.* 21, 12. i 18, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie zjednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Jeruzalem, a tam o te rzeczy sądzony być przedemną?

10. Ale Paweł rzekł: Przed Sędem Cesarzkim stoję, gdzie mię sędzić potrzeba: Żydówem ni wezmę nie ukrzywdził, jako i ty lepiej wiesz.

11. Bo jeśli w czem*niepraw, i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć. Ale jeśli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą; nikt mię im wydać nie może: Appelluję do Cesarza.

* *Dziej.* 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarza appellował? Do Cesarza pójdziesz.

III. 13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyjechali do Cezaryi, witać Festa.

14. A gdy tam niemato dni zamieszkali, Festus przedłożył Królowi sprawę Pawłową, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony * jest od Felixa w więzieniu.

* *Dziej.* 24, 43.

15. Dla którego gdym był w Jeruzalem, stawili się przedemną Przedniejsi Kapłani i Starsi Żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którym odpowiedział, że tego nie mają w zwyczajtu

Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażeby pierwój oskarżony, miał przed sobą te co nań skarżą; i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czym go winują.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiej odwłoki, nazajutrz zasiadłszy na Sądzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co *nań* skarżyli, żadnej winy nie przynieśli z tych, którychem się ja spodziewałem.

19. Lecz jakieś spory o swoich zabobonich mieli przeciwko niemu, i onie jakim JEZUSIE umartym, o którym Paweł twierdził, że żywie.

20. Ja tedy wątpiąc o tém, o *czém* ten spór był, rzekłem: Jeśliby chciał iść do Jeruzalem, a tam o tém być sądzony.

21. Lecz iż Paweł appellował, aby zachowany był do Augustowego rozoznania, rozkazałem go chować, ażeby go posłał do Cesarza.

22. Zatem Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ja tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Jutro go ustąyszysz.

IV. 23. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom Sądowy, z Hetmanami i mężami przedniejszymi miasta onego; na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła,

24. Irzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie którzyście tu z nami, widzicie tego, o którego mię wszystek lud Żydowski prosił, i w Jeruzalem i tu wołając: Ze niestuszną abyś ten dłużej żyć miał,

25. A ja zrozumiałwszy, że nie uczynił * nie śmierci godnego, a iż on sam appellował do Augusta, uczyniłem dekret aby był postany. * *Dziej.* 23, 9. i 26, 31.

26. O którym colym Panu pe-

wnego pisać miał, nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a najwięcej przed cię, Królu Agryppo, abym po rozsądzieniu sprawy jego miał co pisać.

27. Bo mi się niestuszną widzi, posłać więźnia; a tego, o co go winują, nie oznajmić.

ROZDZIAŁ XXVI.

Paweł przed Agryppą, 4. młodych lat swoich sprawy, 10. i powołanie swoje przedkładał tak przeażliwie, 18. iż też serce Królewskie poruszył, 30. Jednak nie nie sprawiwszy, rozeszli się panowie, sądząc go być niewinnym.

Zatem Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie.

II. 2. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę taką sprawę dał: Na to wysłatkę, z czego mię winują Żydowie, Królu Agryppo, poczytam się być za szczęśliwego, iż dzie mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza, żeś ty powiadam tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczajów i sporów. Przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, jaki był od początku między narodem moim w Jeruzalem, wiedzą wszyscy Żydowie,

5. Będąc mię świadomi z dawna (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według nadoskonalszej Sekty nabożństwa naszego, żyłem * będąc Faryzeuszem.

* *Filip.* 5, 5.

6. A teraz o nadzieję * onę obicnicne Ojcom od Boga uczynionę, stoję przed sądem;

* 2 *Moj.* 3, 15. i 22, 18. i 26, 4, i 49, 10. 5 *Moj.* 18, 15. 2 *Sam.* 7, 12. *Ps.* 132, 11. *Ezai.* 4, 2. i 7, 14. i 9, 6. *Jerem.* 23, 5. i 33, 15. *Ezech.* 34, 23. i 37, 24. *Dan.* 9, 24. *Mich.* 5, 2.

7. Którćj, dwojenasće nasze pokolenie, ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, ma nadzieję dostąpić: O tę nadzieję skarżą na mię Żydowie, o Królu Agryppo!

8. Cóż? Za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się wprawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko Imieniowi JEZUSA Nazarcńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

10. Com też * czynił w Jeruzalem; i wilem ja świętych sadzał do więzienia, wzięwszy moc od Przedniejszych Kapłanów. Agdy mieli być zabijani, wotowałem przeciwko nim.

* *Dziej.* 8, 3.

11. I po wszystkich bóźnicach częstokroć je trapiąc; przymuszałem bluźnić; a nader wściekle przeciwko nim postępując, przesładowałem je aż i do obcych miast.

12. W czém gdym też do Damaszku jachał, mając władzę i zlecenie od Przedniejszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc, widziałem, o Królu! światłość * z nieba jaśniejszą nad jasność słoneczną, która oświeciła mnie, i te którzy jachali ze mną.

* *Dziej.* 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu, Saulu, przecz mię przesładujesz? trudno tobie przeciwko ościeniom wiérzgać.

15. A jam rzekł: Któs jest PANIE? A on rzekł: Jam jest JEZUS, którego ty przesładujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżemci się dla tego pokazał, abym cię uczynił służą i świadkiem tak tych rzeczy któreś widział, jako i in-

nych, w których ci się pokażę.

17. Wyrwijąc cię od tego ludu, i od Poganów, do których cię teraz posyłam.

18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiej do Boga; aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę która jest w mię.

* *Ezai.* 42, 6. i 60, 3.

19. Przetoż, Królu Agryppo, nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale naprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Jeruzalem, i we wszystkiej krainie Judskiej, i Poganom, opowiadałem aby pokutowali i nawrócili się ** do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

* *Dziej.* 9, 20.

** *Jerem.* 18, 8. *Ezech.* 18, 21. i 33, 14. *Mat.* 3, 2. i 4, 17. i 9, 13. *Łuk.* 13, 3. i 24, 47. *Dziej.* 2, 38. i 3, 19. i 7, 30. *Rzym.* 2, 4. *Piotr.* 3, 9. *Objaw.* 2, 16. i 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię pojmnawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą, jeszcze aż do dnia tego stoję świadcząc i małemu i wielkiemu; nie nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Mojżesz, że się stać miało:

23. To jest, IŻ CHRYSTUS * miał cierpieć; a będąc pierwszym z zmartwychwstania ** opowiadać miał światłość ludowi temu, i Poganom.

* *Mat.* 16, 21. ** *1 Kor.* 15, 20.

III. 24. To gdy on ku obronie swojej powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz Pawle; wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleję Namóżniejszy Feście, aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wić bowiem i Król o tych

rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię: gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie wkrucie działo.

27. Wierzysz Królu Agryppo Prorokom? Wiém, iż wierzysz.

28. Zatem Agryppa rzekł do Pawła: Małobys mię nie namówił, żebym został Chrześciani-nem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzył-bym od Boga, aby i w male i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi jakim i ja jest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli jedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia nie czyni ten człowiek.

* *Dziej.* 23, 14. i 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Fe-sta: Mógł ten człowiek być u-wolniony, by był do Cesarza nie appellował.

ROZDZIAŁ XXVII.

Pawłowi 7. 9. niebezpieczne żeglowanie opowiadajacemu, 11. niewierzone. 14. Potem od wiatrów porwani będąc, 21. 41. z okrętem się rozbili. 34. Wszyscy jednak zdrowo, 44. do brzegu przyplnęli.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano Pawła, i niektóre inne więźnie, Setnikowi, imieniem Juliuszowi, Roty Augustowój.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podle krain Azji, puściliśmy się *od brzegu*; a był z nami Arystarchus * Macedończyk z Tessaloniki. * *Dziej.* 19, 29. i 20, 4.

Kolos. 4, 10.

3. A drugiego dnia przyplnęliśmy do Sydonu; kędy Juliusz

ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwoił mu * iść do przyjaciół, aby wczasu zażył.

* *Dziej.* 24, 23. i 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przyplnęliśmy pod Cypr; dla tego że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynawszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry *miasta* Licyjskiego.

6. A tam Setnik, znalazłszy okręt Alexandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas wń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, i za ledwie przeciwko Knidowi przyjachali, przeto że nam wiatr nie dopuszczał, podplnęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminawszy, przyszliliśmy na miejsce niektóre, które zowią Piękne Porty, od którego blisko było miasto Lasea.

II. 9. A gdy czas nie mały wyszedł, i już było niebezpieczne żeglowanie, przeto iż już był i post * przeminął, napominał je Paweł, mówiąc do nich:

* *3 Moj.* 16, 29. i 13, 27.

4 Moj. 29, 7.

10. Mężowie, widzę ja, iż z ukrzywdzeniem i z wiciką szkodą nietylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

11. Jednak Setnik więcej ufaj sprawcy *okrętu* i Sternikowi, aniż temu co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało puścić się z tamtąd; owaby jakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kretęskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodnim.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemając że swego przedsięwzięcia dopięli, puści-

wszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

14. Lecz nie długo potem uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Euroklydon.

15. Agdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektórymą wyspę przy płynęli, który zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się żeby nie wpadł na hak, zpuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż nami nawałności bardzo miotały, nazajutrz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszymi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawałność niemała nalegała, naostatek odjęta była wszystka nadzieja, żebyśmy byli mogli być zachowani.

III. 21. A gdyśmy długo nie jedli, tedy Paweł, stojąc w porządku nich, rzekł: Mielście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczajcie się od Krety, a tak uciec tej straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobrej myśli, boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem staną przy mnie tej nocy Anioł Boga tego którego mam za jest, i któremu służę,

24. Mówiąc: Nie bój się Pawle, musisz stawiony być przed Cesarzem; a oto darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobrej myśli mężowie. Albowiem wierzę Bogu, że tak będzie jako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na nie którym wyspie.

* *Dziej.* 23, 2.

27. Agdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błakali po morzu Adryatyckiem, około północy zdało się żeglarzom, iż się im okazała niekóra krajina.

28. Tedy spuściwszy sznur z otowiem, znaleźli głębiej dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynąwszy, zasię zpuścili otów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A bojąc się, aby snadź na miejsca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myśleli z okrętu uciec, i puscili bacik na morze, chcąc rzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: Jeśli ci nie zostaną w okolicy; wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

IV. 33. A między tem niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, jako czekając trwacie bez pokarmu, nie nie jedząc.

34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyjęli, bo to służę ku zachowaniu waszemu; gdyż żadnego z was włoś * z głowy nie spadnie.

* *1 Sam.* 14, 45. *2 Sam.* 14, 11. *Mat.* 10, 30. *Euk.* 12, 7.

35. A to rzekłszy i chleb wziąwszy, * podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamałszy począł jeść.

* *1 Sam.* 9, 13. *Mark.* 6, 41. *Jan.* 6, 11. *Rzym.* 14, 6. *1 Kor.* 10, 30. *1 Tym.* 4, 5.

36. Zatem wszyscy będąc lepszęj myśli, i sami pokarmy przyjmowali.

37. A było nas wszystkich dusz

w okręcie dwieście siedmdzie-
siał i szczęść.

38. Będąc tedy pokarmem na-
syceni, ulżenie czynili okrętowi
wyrzucając zboże w morze.

V. 39. A gdy był dzień, nie po-
znali ziemię; wszakże obaczyli
niejaką odnogę mającą brzeg, do
którego uradzili, jeśliby mogło
być, przybić okręt.

40. A wyciągnawszy kotwice,
puścili się na morze; a rozpuści-
wszy zawiasy styrowe, i pod-
niósłszy żagiel po wietrze, mieli
się do brzegu.

41. Ale napadłszy na * miejsce,
które miało z obu stron morze,
otrącili okręt; a przodek okrętu
uwięznawszy został nie ruszając
się, lecz zad rozbijał się od gwał-
townych wałów.

*2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby
więźnie pozabijali, iżby który
wypłynawszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować
Pawła, pohamował je od tego
przedsięwzięcia; i rozkazał tym
którzy mogli pływać, aby się
wprzód w morze puścili, i na
brzeg wyszli.

44. Inni zasię, niektórzy na de-
skach, a niektórzy na sztukach
okrętu. I tak się stało, że wszy-
scy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Pawła z innymi, z ochotą Paganie przy-
jęli. 3. Któremu zmija nie zaszkodziła.
8. Ojca Publiuszowego i inne uzdrowił.
10. A od Melity się puściwszy. 16. Do
Rzymu jachali. 17. Tam Paweł Żydom
20. Sprawę swoją przedłożywszy. 30.
Przez dwie lécie Ewangelię kazal.

A gdy zdrowo uszli, dopiero *
poznali, iż on wysep Melitą na-
zywano. *Dziej. 27, 26.

2. Ale on gruby lud, pokazał nam
nie lada ludzkość; albowiem za-
paliwszy stos dREW, przyjęli nas
wszystkich, dla dęszczy padają-
cego, i dla zimna.

3. A gdy Paweł nagarnął gro-
madę chróstu, i kładł na ogień,
wyrwawszy się żmija z gorąca,
przypięta się do ręki jego.

4. A gdy on lud gruby ujrzał
onę gadzinę wiszącą u ręki jego,
mówili jedni do drugich: Pewnie
ten człowiek jest mężobójcą; bo
choć z morza uszedł, *przecie* mu
pomsta żywym być nie dopuściła.

5: Lecz on, *otrząsnawszy onę
gadzinę w ogień, nic złego nie
ucierpiął.

*Mark. 16, 18. Żuk. 10, 19.

6. A oni czekali żeby opuchł,
albo nagle upadłszy umarł. A gdy
tego długo czekali, a widzieli
iż mu się nic złego nie stało,
odmieniwszy się, mówili że jest
* Bogiem. *Dziej. 14, 12.

II. 7. A przy onych miejscach
miał folwarki przedniejszego onego
wyspu imieniem Publiusz; który
przyjawszy nas, przez trzy dni
przyjacielskie podejmował.

8. I stało się, że ojciec onego
Publiusza, mając gorączkę* i bic-
gunkę, leżał; do którego Paweł
wszedłszy, modlił się; a włoży-
wszy nań * ręce, uzdrowił go.

* Mat 8, 14 Mark. 1, 30.
Żuk. 4, 38: **Mark. 16, 18.

9. Co gdy się stało, tedy dru-
dzy, którzy byli złożeni choro-
bami na onym wyspie, przycho-
dzili, i byli uzdrowieni.

10. Którzy nam téż wielką u-
czciwość wyrządzali. A gdyśmy
precz płynąć mieli, nakładli
nam czego było potrzeba.

III. II. A po trzech miesiącach,
puściliśmy się w okręcie Alexan-
dryjskim, który zimował na o-
nym wyspie, mającym za herb
Kastora i Polluxa.

12. A przyptynawszy do Syra-
kus, zniczekaliśmy *tam* trzy dni.

13. A ztamąd płynąc kołem,
przybyliśmy do Regium. A po
jednym dniu, gdy powstał wiatr
południowy, wtórego dnia przy-
ptynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkałi u nich przez siedm dni; a takeśmy szli do Rzymu.

15. Żkąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego, i do Trzech Karczem; które gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi wojska; ale Pawłowi dopuszczono * mieszkac osobno z żołnierzem, który go strzegł.

* *Dziej.* 24, 23. i 27, 3.

IV. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli rzekł do nich: Mężowie bracia, ja nic nie uczyniwszy * przeciwko ludowi, i zwyczajom Ojczystym, będąc związany w Jeruzalem, podanym jest w ręce Rzymianów. * *Dziej.* 24, 12. i 15, 3.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić; dlatego, że we mnie żadnej winy *godnej* śmierci nie było.

19. Lecz gdy się *temu* sprzeciwiali Żydowie, musiałem appelowac do Cesarza; nie żebym miał naród mój w czem oskarżac.

20. Dla téj tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami ujrzał i rozniwił; albowiem dla nadzieje ludu * Izraelskiego, tym łańcuchem jestem opasany.

* *Dziej.* 23, 6. i 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My, aniśmy listów dostali o tobie z Judskiej ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznajmił albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli co rozumiesz. Albowiem o téj sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niej mówią.

V. 23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało; którym z oświadczeniem wykładał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o JEZUSIE, z zakonu Mojżeszowego i z Proroków; od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu co mówił: a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł *to* jedno słowo: Iż dobrze Duch Święty powiedział przez Izaiasza Proroka do Ojców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie; a widząc widzić będziecie, ale nie ujrzycie. * *Ezai.* 6, 9. *Ezech.* 11, 2. *Mat.* 13, 14. *Mark.* 4, 12. *Łuk.* 8, 10. *Jan.* 12, 40. *Rzym.* 11, 8.

27. Albowiem zgrubiło serce ludu tego, a ciężko uszyma słyszeli, i zamrużyli oczy swe; aby snadź oczyma nie widzieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż Poganom posłane jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

30. I mieszkiał Paweł przez całe dwie lecie w najemnej gospodzie swojej; i przyjmował wszystkie którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożém, i ucząc tych rzeczy, które są o PANU JEZUSIE Chrystusie, ze wszelkiem bezpieczeństwem i bez przeszkodki.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIANÓW.

ROZDZIAŁ I.

Paweł **S.** powołanie swoje Apostolskie i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy, 16. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą, 18. A zatem gniew jego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy, 27. Złości ich wylicza.

Paweł sługa JEZUSA CHRYS-
STUSA, powołany Apostołem, od-
łączony ku * *opowiadaniu* Ewan-
gelii Bożej.

* *Dziej.* 13, 2. *Galat.* 1, 15.

2. Którą z dawna obiecał * przez Proroki swoje w piśmie świętych; * *Łuk.* 1, 70. *Jan.* 1, 46.

3. O synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała; * *Mat.* 1, 1. i 20, 30.

4. A pokazał się Synem Bożym * moźnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie; *to jest*, o JEZUSIE CHRYS-
STUSIE PANIE naszym.

* *Ezai.* 9, 6. *Mat.* 17, 5, i 27, 54.
Jan. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski, ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody, dla Imienia jego.
* *Dziej.* 9, 15.

6. Między którymi jesteście i wy powołani od JEZUSA CHRYS-
STUSA;

7. Wszystkim którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym: łaska *niech będzie* wam i pokój, od Boga Ojca naszego, i od PANA JEZUSA CHRYS-
STUSA:

II. 8. Napród tedy dziękuję Bogu mojemu przez JEZUSA CHRYS-
STUSA za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Świadkiem mi bowiem jest on Bóg, któremu służę w Duchu

moim w Ewangeliu Syna jego, iż bcz przestanku wzmiankę o was czynię.

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wždy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przysć do was.

* *Rzym.* 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić jakiego daru Duchownego, ku utwierdzeniu waszemu.

* *1 Tess.* 2, 10.

12. To jest, abysmy się * u was zobopólnie ucieszyli przez spółeczną wiarę, i waszę i moję.

* *Rzym.* 15, 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli bracia, że często zamyślał przysć do was; (aleń był dotąd zawściągniony) a bym miał jaki pożytek i między wami jako i między inszymi Pogany.

14. I Grckbm, i grubym *narodom*, i mądrym, i głupim, jestem * dłużnikiem;

* *1 Kor.* 9, 16.

15. Tak, iż ile ze mnie jest, gotowem jest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangelią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangelią * CHRYS-
TUSOWE; ponieważ jest Mocą ** Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi napród, *potém* i Greczynowi.

* *Ps.* 40, 10. *Mark.* 8, 38.
2 Tym. 1, 1. ** *1 Kor.* 1, 24, i 15, 2.
2 Kor. 2, 15. *Żyd.* 4, 12. *1 Piotr.* 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * przez nie bywa objawiona z wiary w wiarę, jako napisano: *Ze sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie.*
* *Rzym.* 3, 21. *Filip.*

3, 9. ** *Aba.* 2, 4. *Jan.* 3, 36. *Galat.* 3, 11. *Zyd.* 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży objawia się z nieba, przeciwko wszelkiej niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymawają prawdę *Bożą* w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * być wiedziano o Bogu, jest między nimi jawnie; gdyż im *to* Bóg objawił. * *Dziej.* 14, 17.

20. Bo *rzeczy* jego niewidzialne * od stworzenia świata, przez *rzeczy* uczynione, widzialne bywają; to jest, ona wieczna jego moc i bóstwo; na to, aby oni byli bez wymówki.

* *Ps.* 19, 1.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili jako Boga, ani *mu* dziękowali; owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zamęciło się * bezrozumne serce ich.

* *5 Moj.* 28, 29. *Jub.* 5, 14. *Ezai.* 59, 10. *Efez.* 4, 18.

22. Mieniać się być mądrymi, zgłupieli.

23. I odmienili * *chwałę* nieskazitelnego Boga, w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka, i ptaków, i czworonogich zwierząt i płazów.

* *2 Moj.* 32, 4. *Jerem.* 1, 27.

24. A przetoż *podał* je Bóg *pożądliwościom* serc ich ku nieczystości, aby *łżyli* ciała swoje między sobą.

25. *Jako te*, którzy odmienili *prawdę* *Bożą* w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli *mu* *raczej* niż Stworzycielowi, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26. Dla tego *podał* je Bóg w *namiętności* sromotne; gdyż i niewiasty ich odmieniły *używanie* przyrodzone, w ono *które* *jest* * przeciwko przyrodzeniu.

* *3 Moj.* 18, 23. i 20, 16.

27. Także i *mężczyzny* opuści-

wszy przyrodzone *używanie* niewiasty, zapalili się w *swęj* *pożądliwości* jedni ku drugim, *męzczyzna* z *męzczyzną* *hańbę* * *pfodzając*; a *nadgrode* *należącą* *błędowi* *swemu* na się biorąc.

* *3 Moj.* 18, 22. i 20, 13. *Przyp.* 1, 24.

28. A jako się im nie upodobało * *mieć* *wznajomości* Boga, *tak też* Bóg je *podał* ** w *umysł* *opaczny*, aby *czynili* *co* *nie* *przystoi*.

* *Ezai.* 66, 4. *Jerem.* 7, 14. ** *Ps.* 81, 13, *Ezai.* 19, 14. *Ozea.* 9, 10. *2 Tess.* 2, 11.

29. *Napełnieni* *będąc* *wszelkiej* *nieprawości*, *wszeteczeństwa*, *przewrotności*, *łakomstwa*, *złości*, *pełni* *zazdrości*, *morderstwa*, *sporu*, *zdrady*, *złych* *obyczajów*;

30. *Zausznicy*, *obmówcy*, *Boga* *nienawidzący*, *potwarcy*, *pyszni*, *chlubni*, *wynalęzcy* *złych* *rzeczy*, *rodzicom* *niepostuszni*;

31. *Bezrozumni*, *przymierza* *nietrzymający*, *bez* *przyrodzonej* *miłości*, *nie* *przejednani*, *i* *nie* *miłosierni*.

32. *Którzy* *poznawszy* *prawo* *Boże*, *iż* *ci* *co* *takowe* *rzeczy* *czynią*, *godni* *są* *śmierci*; *nie* *tylko* *sami* *je* *czynią*, *ale* *też* *przestawają* *z* *tyimi* *co* *je* *czynią*.

ROZDZIAŁ II.

Wszystkich przed sąd Boży powoływa. 12. Poganom wymówkę 14. niewiedomości odejmuje. 17. Żydy zakonem Bożym pisanym, 25. którym się oni chlębili, przekonywa. 37. Żydów i Poganów z sobą porównywa.

Przetoż *jesteś* *bez* *wymówki* *o* *człowiecze*, *który* * *osądzasz*. *Bo* *w* *czém* *drugiego* ** *osądzasz*, *samego* *siebie* *osądzasz*: *ponieważ* *toż* *czynisz*, *który* *drugiego* *osądzasz*.

* *Mat.* 7, 2. *Łuk.* 6, 37. *1 Kor.* 4, 5. ** *2 Sam.* 12, 5.

2. *Lecz* *wiemy*, *iż* *sąd* *Boży* *jest*

według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz o cśłowicze, który osądzasz tych co takowe rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ty ujdziesz sądu Bożego?

4. Czy bogactwy dobroćliwości jego, i cierpliwości, i nieskwapliwości * pogardzasz? Nie wiedząc iż cię dobroćliwość Boża** do pokuty prowadzi?

* 2 *Piotr.* 3, 15. ** *Ezai.* 30, 19. *Dziej.* 17, 30. 1 *Tym.* 2, 4.

5. Ale podług zatwardziałości twojej, i serca nie pokutującego, skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu, i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego.

* *Jakub.* 5, 3. 6. Który odda każdemu podług * uczynków jego.

* *Job.* 34, 11; *Ps.* 6, 11. i 62, 13. *Jerem.* 17, 10. *Objaw.* 22, 12.

7. Tym którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy, i czci, i nieskazitelności, odda żywot wieczny.

8. A zaś swarliwym, i prawdzie nieposłusznym, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda * zapalczywość i gniew;

* *Ezai.* 13, 5. i 34, 2. *Jerem.* 23, 19. *Zyd.* 10, 27. 2 *Piotr.* 3, 10.

9. Utrapienie i ucisk, duszy każdego cśłowika, który złość popełnia, Żyda naprzód, potem i Greka.

10. A chwagę i cześć i pokój, wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi naprzód, potem Grekowi.

II. 11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga.

* 5 *Moj.* 10, 17. 2 *Kron.* 19, 7. *Job.* 34, 19.

12. Ale którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też pogina; a którzykolwiek w zakonie grzeszyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze Zako-

nu sprawiedliwymi są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni * będą.

* *Mat.* 7, 21. *Jakub.* 1, 22.

14. Bo ponieważ Poganie mający zakonu z przyrodzenia czynią co jest w zakonie; ci zakonu nie mając, sami sobie są zakonem.

15. Którzy ukazują skutek Zakonu napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumienia ich, i myśli wspólnie siebie oskarżających, albo też wymawiających.

16. W dzień gdy sądzić będzie * Bóg skryte rzeczy ludzkie, według Ewangelii mojej, przez JEZUSA CHRYSYUSA.

* *Mat.* 25, 31. *Jan.* 5, 22. *Dziej.* 10, 42. 2 *Kor.* 5, 10. 2 *Tess.* 1, 7. 2 *Tym.* 4, 1. 1 *Piotr.* 4, 5. *Judas.* 2, 27. *Objaw.* 20, 12.

III. 17. Oto się ty nazywasz Żydem, i polegasz na Zakonie, a chlubisz się Bogiem;

18. I znasz wolę jego, i rozeznawasz rzeczy różne od niej, wyćwiczony będąc z Zakonu;

19. I masz za to żeś jest wędzem ślepych, światłością tych którzy są w ciemności;

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowląt, mając kształt znajomości i prawdy w Zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? Który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

23. Który się chlubisz Zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga łżysz?

24. Albowiem Imię Boże dla was bluźnione bywa między Pogany, jako napisano *.

* *Ezai.* 52, 5. *Ezech.* 36, 20.

IV. 25. Boć obrzezanie jest pożyteczne, jeślibyś pełnił zakon;

ale jeśli byś był przestępcą Zakonu, twoje obrzezanie stało się nieobrzezka.

26. Jeśli by tedy nieobrzezka przestrzegąta praw zakonnych, a zaż jego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

27. I osądzi nieobrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca, ciebie, który przez literę i obrzezkę jesteś przestępcą Zakonu.

28. Albowiem * nie ten jest Żydem, który jest Żydem na jawie; ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciele:

* *Jan. 8, 44. Rzym. 9, 6.*

29. Ale który jest * w skrytości Żydem; i obrzezka serca która ** jest w duchu, nie w literze; której chwata nie jest z ludzi, ale z Boga. * *Rzym. 4, 11. ** 5 Moj. 10, 16. Jerem. 4, 4. Kolos. 2, 21.*

R O Z D Z I A Ł III.

Zydom niejakięj z przymierza zacności pozwoleńszy, 4. (która jednak na samém miłosierdziu Bożem zawisa) 9. Zydy i Pogany grzesznikami być, 11. z pisma świętego dowodzi. 19. Pożytek zakonu pokazawszy, 28. Usprawiedliwienie z wiary stanowi.

Czémże tedy zacniejszy Żyd, albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki, z każdej miary. Albowiem to napierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże.

* *Rzym. 9, 4.*

3. Bo cóż na tém, jeśli niektórzy * nie uwierzyli? A zaż niedowiarstwo ** ich zniszczy wiarę Bożą. * *1 Kor. 10, 5. Zyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 13. ** 4 Moj. 23, 19. Tytus. 1, 2.*

4. Nie daj tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowick ** kłamca; jako napisano: Abyś *** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. * *Ps. 16, 15. Jan.*

3, 33. i 8, 26: ** *Ps. 61, 10. i 116, 11. ** Ps. 51, 6.*

5. Jeśli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzecemy? A zaż niesprawiedliwy jest Bóg, który gniew przywodzi:

6. (Po ludzku mówię) Nie daj tego Boże! Albowiem jakożby Bóg * sądził świat.

* *1 Moj. 11, 25.*

7. Bo jeśli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale jego, czemuż jeszcze i ja bywam sądzony jako grzesznik?

8. A nie raczej tak mówimy (jako nas szkalują, i jako niektórzy udawają, żebyśmy mówili): Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie jest sprawiedliwe.

11. 9. Cóż tedy? Mamyż * nad nie? Żadnym sposobem. Gdyżesmy przed tém dowiedli, iż Żydowie i ** Grekowie, wszyscy są pod grzechem; jako napisano: * *Rzym. 2, 17. ** Galat. 3, 21.*

10. Niemasz sprawiedliwego * ani jednego. * *Ps. 14, 3.*

11. Niemasz rozumnego, i niemasz ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchyliłi, wespół się stali nieużytecznemi; niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do jednego.

* *Ps. 55, 4.*

13. Grobem otworzonym * jest gardło ich, językami swimi zdradzali, jad żmii * pod wargami ich. * *Ps. 5, 10. ** Ps. 140, 4.*

14. Których usta napełnione są * przeklinania i gorzkości. * *Psalm. 10, 7.*

15. Nogi ich pretkie są * ku wylcwaniu krwie.

* *Ezai. 29, 2.*

16. Skruszenie z biędą na drogach ich;

17. A drogi pokoju nie poznali.

18. Niemasz * bojaźni Bożej

przed oczyma ich. * *Ps.* 36, 2.
 III. 19. A wiemy iż cokolwiek zakon mówi, tym którzy są pod zakonem mówi; aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z czynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało, przed oblicznością jego; gdyż ** przez zakon jest poznanie grzechu. * *Galat.* 2, 16. i 3, 10. ** *Rzym.* 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość * Boża objawiona jest, mająca świadectwo z zakonu i z Proroków; * *Rzym.* 1, 17. *Filip.* 3, 9.

22. Sprawiedliwość mówię Bożą, przez wiarę JEZUSA CHRYS-TUSA ku wszystkim, i na wszystkie wierzące; boć różności nie masz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożej.

24. A bywają usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w CHRYS-TUSIE JEZUSIE.

25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę w krwi jego, ku ukazaniu sprawiedliwości swojej, przez odpuszczenie przed tym popełnionych grzechów, w cierpliwości Bożej;

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swojej, w teraźniejszym czasie; na to aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary JEZUSO-WEJ.

27. Gdzież tedy jest chluba? Odrzucona jest. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą, bez uczynków Zakonu.

* *Dziej.* 13, 38. *Rzym.* 8, 3. *Galat.* 2, 16. 2 *Tym.* 1, 9. *Tytus* 3, 5. *Zyd.* 7, 19.

29. Izali Bóg jest tylko Bogiem Żydów? Izali też nie Poganów? Zaiste i Poganów.

30. Ponieważ jeden * jest Bóg, który usprawiedliwi obrzeżkę z wiary, i nieobrzeżkę przez wiarę. * *Rzym.* 10, 12.

31. To tedy Zakon niszczymy przez wiarę? Nie daj tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

Co przed tem powiedział o wierze usprawiedliwiającej, tego przykładem Abrahamowym, 3. 6. I świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni.

Cóż tedy, rzeczymy, znalazł Abraham Ojciec nasz * według ciała? * *Esai.* 51, 2.

2. Bo jeśli Abraham z czynków jest usprawiedliwiony; ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

3. Albowiem coż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.

* *1 Moj.* 15, 6. *Galat.* 3, 6. *Jak.* 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu.

5. Nie robiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość.

6. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy.

* *Psalm* 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu PAN grzechu nie przyczyta.

II. 9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzeżkę przychodzi, czy też na nieobrzeżkę? Gdyż mówimy: Iż wiara Abrahamowi jest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy jest przyczytana? Gdy był w obrzezce? Czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nieobrzezce.

* I *Moj.* 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onęj wiary, która była w nieobrzezce; na to, aby był Ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość; * I *Moj.* 17, 11.

12. I *aby był* Ojcem obrzezki, nietylko tych, którzy są z obrzezki, ale też i tych którzy chodzą stopami wiary Ojca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce.

III. 13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, aby był * dzieńcem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. * I *Moj.* 15, 18.

14. Bo jeśli * ci którzy są z zakonu, dziećmi są; tedyć zniszczała wiara, i w niweez się obróciła obietnica. * *Galat.* 3, 16.

15. Gdyż zakon gniewu sprawuje. Albowiem gdzie zakonu * nie masz, tam ani przestępstwa.

* *Rzym.* 5, 20. i 7, 7. *Galat.* 3, 19.

16. A przetoż z wiary jest *dzielectwo*, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu; nietylko temu które jest zakonu, ale i temu *które jest* z wiary Abrahamowej, który jest ojcem nas wszystkich,

17. (Jako napisano: Ojcem * wielu narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe; i który przywoływa tych rzeczy których nie masz, jakoby były.

* *Moj.* 17, 4.

18. Który *Abraham* przeciwko nadziei w nadzieję uwierzył, że się stanie ojcem wielu narodów, według tego *co mu* powiedziano: Tak będzie * nasienie twoje.

* I *Moj.* 15, 5. *Zyd.* 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzył na ciało swoje już obumarłe mając około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożej nie wątpił z niedowiarstwa ale się umocnił wiarą, i dał chwałę Bogu.

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek *on* obiecał, mocen jest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

IV. 23. A nie napisano *tego* dla niego samego, iż *mu to* przyczytano;

24. Ale i dla nas, którym ma być przyczytano, którzy wierzymy w tego który wzbudził JEZUSA PANA naszego z martwych.

25. Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał zmartwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

Pożytki usprawiedliwienia z wiary w CHRYSZTUSA przywodzi, 5. który wydany jest za niemocne. 8. i grzeszną. 14. Porównanie czyni między CHRYSZTUSEM i Adamem, 17. Śmiercią i żywotem, 20. Zakonem i łaską.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój * mamy z Bogiem przez PANA naszego JEZUSA Chrystusa.

* *Ezai.* 9, 7. i 26, 3. i 32, 17. 57, 19. *Jan.* 14, 27, *Efez.* 2, 14. *Kolos.* 1, 20.

2. Przez któregośiny też przystęp otrzymali wiarą * ku tej łasce, w której stoimy, i chlubiemy ** się nadzieją chwały Bożej.

* *Jan.* 6, 44. i 10, 9. i 14, 6. *Efez.* 2, 18. i 3, 12. ** *Zyd.* 3, 6.

3. A nie tylko *to*, ale się też chlubiemy z ucisków; wiedząc iż * ucisk cierpliwość sprawuje;

* *Jak.* 1, 3.

4. A cierpliwość doświadczenie; a doświadczenie nadzieję;

5. A nadzieja nie * pohańbia; przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany. * *Ps. 32, 10. i 125, 1.*

6. Albowiem CHRYSSTUS, gdyśmy jeszcze byli młotymi, według czasu umarł za niepobożne. * *Efez. 2, 5. Kolos. 2, 13.*

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, CHRYSSTUS za nas umarł.

* *Jan. 3, 16. i Jan. 4, 9.*

9. Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezzeń od gniewu.

10. Bo jeśliż będąc nieprzyjaciółmi, pojednaliśmy z Bogiem przez śmierć Syna jego; daleko więcej będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

11. A nie tylko to, ale się też chlubiemy Bogiem przez PANA naszego JEZUSA CHRYSSTUSA, przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.

II. 12. Przetoż jako przez jednego * człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkie ludzkie śmierć przysła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. * *1 Moj. 3, 1. i 1 Kor. 15, 21.*

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przyczytany, gdy zakonu nie ma.

14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza, i nad tem; którzy nie grzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który jest wzorem onego który miał przysć.

III. 15. Ale nie jako upadek, tak i dar z łaski. Albowiem jeśli

przez upadek jednego wiele ich pomarło, daleko więcej łaska Boża, i dar z łaski onego jednego człowieka JEZUSA CHRYSSTUSA, na wiele ich opływała.

16. A dar nie jest taki, jako to co przysła przez jednego który zgrzeszył; albowiem wina jest z jednego upadku ku potępieniu; ale dar z łaski z wielą upadków ku usprawiedliwieniu.

17. Albowiem jeśli dla jednego * upadku śmierć królowała przez jednego; daleko więcej, którzy obfitość onój łaski i dar sprawiedliwości przyjmują, w żywocie królować będą przez tegoż jednego JEZUSA CHRYSSTUSA. * *1 Kor. 15, 22.*

IV. 18. Przetoż tedy, jako przez jednego upadek, na wszystkie ludzkie przysła wina ku potępieniu; tak też przez jedno usprawiedliwienie, na wszystkie ludzkie przyszedł dar, ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stanie sprawiedliwymi.

20. A z akon przytém nastąpił, aby obfitował grzech. Lecz gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska tém więcej obfitowała.

21. Aby jako grzech królował ku śmierci, tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu, przez JEZUSA CHRYSSTUSA PANA naszego.

ROZDZIAŁ VI.

Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić. 3. Czego dowód bierze od tajemnic chrztu. 22. Ku świętobliwości upomina, 19. Grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując.

Cóż tedy rzeczemy? Zostanie-

myż w grzechu, aby łaska obfi-
towała?

2. Nie daj tego Boże! *Albowiem* którzyśmy umarli grzechowi, jakóż jeszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. A zaż nie wiécie, iż * którykolwiek ochrzczeni jesteśmy w CHRYSTUSA JEZUSA, w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy. * *Galat. 3, 27.*

Kolos. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzbieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć; aby jako CHRYSTUS wzbudzony jest zmartwych ku chwale Ojcowskiej, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.

* *Efez. 4, 24. Kolos. 3, 10.*

1 Piotr. 4, 1.

5. Bo jeśliżemy z nim wszczepieni * w podobieństwo śmierci jego, tedy téż i w podobieństwo zmartwychwstania *wszczepieni z nim* będziemy. * *Rzym. 8, 11.*

1 Kor. 6, 14. 2, Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z *nim* jest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone; żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi.

7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony jest od grzechu.

8. Jeśliśmy tedy z CHRYSTUSEM * umarli, wierzymy, iż téż z nim żyć będziemy.

* *2 Tym. 2, 11.*

9. Wiedząc że CHRYSTUS powstawszy * zmartwych, więcej nie umiera, i śmierć mu więcej nie panuje. * *Objaw. 1, 18.*

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł; a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak téż i wy rozumiejcie żeście wy umarłymi grzechowi; aleście żywemi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

III. 12. Niechże tedy nie króluj grzech w śmiertelném ciele waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach jego.

13. Ani stawiajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi, ale stawiajcie siebie * samych Bogu, jako z umarłych żywi; i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu. * *Łuk. 1, 75. Galat. 2, 19.*

Zyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską?

IV. 15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską?

16. Nie daj tego Boże! Aż nie wiécie, że komu * się stawiajcie za sługi ku postuszeństwu, *tegoście* sługami komuście posłuszni; bądź grzechowi ku śmierci, bądź postuszeństwu ku sprawiedliwości.

* *Jan. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.*

17. Ale chwata Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onój nauki którejście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości.

* *Jan. 8, 36. Galat. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.*

V. 19. Po ludzku mówię, dla młodości ciała waszego. Albowiem jakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku *czynieniu* nieprawości; tak teraz stawiajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości.

21. Jakiżście tedy na on czas pożytek mieli onych *rzeczy*, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych *jest* śmierć.

22. Lecz teraz będąc uwolnieni od grzechu, a zniewoleni Bogu; macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech

jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w CHRYS-
STUSIE JEZUSIE PANU na-
szym. * 1 Moj. 2, 17.
Ezech. 3, 18. i 18, 18. i 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

Pokazuje, co jest być pod zakonem
2. przykładem od małżeństwa wziętym.
7. Ażeby nie była przygana zakonowi,
14. uczy, iż za naszą winą, 15. zakon
stał się nam przyczyną śmierci. 17.
Który był dany ku żywotowi. 21. Po-
jedynek ducha i ciała opisuje.

A zaż nie wiécie bracia, (bo
powiadomym zakonu mówię) iż
Zakon panuje nad człowiekiem
póki żyje?

2. Albowiem nicwiasta, która
jest * za mężem, póki żyw mąż,
obowiązana mu jest zakonem; a
jeśliby mąż umarł, uwolniona
jest od zakonu męzowego.

* 1 Kor. 7, 39.

3. Przetoż tedy póki mąż ży-
wie, będzie * zwana cudzołoż-
nicą, jeśliby żoną inszego mę-
ża została; ale jeśliby mąż jej
umarł, wolna jest od zakonu
onego, aby nie była cudzołoż-
nicą, choćby się inszego męża
żoną stała. * Mat. 5, 32. i
19, 9.

4. A tak bracia moi, i wyście
* umartwieni zakonowi przez
ciało CHRYSZTUSOWE, abyście
się stali inszego, *to jest* tego któ-
ry wzbudzony jest zmartwych,
abyśmy owoc przynosili Bogu.

* 2 Kor. 5, 15. Galat. 2, 19.
1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w cie-
le, namiętności grzechów, które
się *wznicały* przez Zakon, mo-
cy dokazowały w członkach na-
szych ku przynoszeniu owocu
śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wol-
ni od zakonu, gdyż już umarł
ten, przez któregośmy byli za-
trzymani; abyśmy *Bogu* służyli

w nowosci ducha, a nie w staro-
ści litery.

II. 7. Cóż tedy rzeczymy? Iż
Zakon jest grzechem? Nie daj
tego Boże! I owszem * grzechu
nie poznał, tylko przez zakon.
Ba i o pożądliwości bym był nie
wiedział, by był zakon nie
rzekł: Nie będziesz ** pożądał.
* Rzym. 3, 20. ** 2 Moj. 20, 17.
5 Moj. 5, 21.

8. Lecz grzech * wzięwszy przy-
czynę przez ono przykazanie,
sprawił we mnie wszelaką po-
żądliwość. * Rzym. 4, 15. i
5, 20. Galat. 3, 19.

9. Albowiem bez zakonu grzech
jest martwy. I jam żył niekiedy
bez zakonu. Lecz gdy przyszło
przykazanie, grzech ożył; a jam
umarł.

10. I znalazło się, że to przy-
kazanie, które *miało być* ku ży-
wotowi, jest *mi* ku śmierci

11. Gdyż grzech wzięwszy
przyczynę przez ono przykaza-
nie, zwiódł mię, i przez nie za-
bił *mnę*.

12. A tak zakon jest * święty,
i ono przykazanie święte i spra-
wiedliwe, i dobre.

* Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre, stałoż mi
się śmiercią? Nie daj tego Bo-
że! I owszem grzech, aby się
pokazał być grzechem, sprawił
mi śmierć przez ono dobre; że-
by się stał nader grzeszącym on
grzech przez ono przykazanie.

III. 14. Bo wiemy iż Zakon jest
duchowny; alem ja cielesny, za-
przedany * pod grzech.

* Eza. 52, 3.

15. Albowiem tego co czynię,
nie pochwalam: bo nie co chcę,
to czynię; ale czego nienawidzę,
to czynię.

16. A jeśli czego nie chcę, to
czynię; przyzwalam Zakonowi
że dobry jest.

17. Już tedy teraz nie ja to czy-

nię, ale grzech we mnie mieszkający.

18. Gdyż wiem, że nie mieszkam we mnie (to jest, w ciele mojem) dobrze. Albowiem chęć jest we mnie; ale wykonać to co *jest* dobrego, nie znajduję.

19. Bo nie czynię dobrego której chęć; ale złe którego nie chcę, to czynię.

20. A jeśliż ja to czynię, czego nie chcę; *już* ja więc więcej nie czynię tego, ale grzech który we mnie mieszka.

21. Znajduję tedy ten zakon *w sobie*; gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w Zakonie * Bożym, według wewnętrznego człowieka. * *Ps.* 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który jest w członkach moich. * *Galat.* 5, 17.

24. Nędznyż ja człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję Bogu przez JEZUSA CHRYSZTUSA PANA naszego. Przetoż tedy ja sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

ROZDZIAŁ VIII.

Niemasz żadnego potępienia tym którzy są wszczepieni w PANA Chrystusa przez jego Ducha. 9. Albowiem tym Duchem żywią. 14. Którego świadectwo, 15. wątpliwość ozbawieniu zbija. 18. I trudności wszelakich ulżywa.

Przetoż teraz żadnego potępienia nie masz tym, którzy, będąc w CHRYSZTUSIE JEZUSIE, nie według ciała chodzą, ale według Ducha.

2. Albowiem Zakon Ducha żywota, *który jest* w CHRYSZTUSIE JEZUSIE, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci.

* *Jan.* 8, 36. *Galat.* 5, 1.

3. Bo co niemożnego *było*. * zakonowi, wczem *on* był stały dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, i dla grzechu, potępił ** grzech w ciele;

* *Rzym.* 3, 28. *Galat.* 2, 16. *Żyd.* 7, 19. ** *2Kor.* 5, 21. *Galat.* 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zákonna była wypełniona w nas, którą nie według ciała chodzimy, ale według Ducha.

5. Albowiem * którzy są według ciała, o tém myślą co jest cielesnego; ale którzy są według ducha, *myślą* o tém co jest duchownego. * *2Kor.* 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała, *jest* śmierć; ale zmysł ducha *jest* żywot i pokój.

7. Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się Zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

9. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu; gdyż Duch Boży mieszka w was. A jeśli kto Ducha CHRYSZTUSOWEGO nie ma, ten nie jest jego.

10. Ale jeśli CHRYSZTUS w was jest, tedy ciało jest martwe dla grzechu, a Duch jest żywy dla sprawiedliwości.

11. A jeśli Duch tego, który JEZUSA wzbudził z martwych, mieszka w was; ten który wzbudził CHRYSZTUSA z martwych, obżywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego który w was mieszka. * *2Kor.* 6, 14. *2Kor.* 5, 1. *Filip.* 3, 11.

12. A tak bracia, dłużnikami jesteśmy nie ciału, abysmy według ciała żyli.

13. Albowiem jeśli byście według ciała żyli, pomrzecie; ale jeśli byście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

14. Bo którykolwiek Duchem

Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi.

15. Gdyżście nie wzięli Ducha * niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia ** synowskiego; przez którego wołamy Abba, *to jest*, Ojciec.

2 *Tym.* 1, 7. ** *Galat.* 3, 16. i 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza * Duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożemi. * 2 *Kor.* 1, 22. i 5, 5. *Efesz.* 1, 13. i 4, 30.

17. A jeśliż dziećmi, *tedy* i dziedzicami; dziedzicami wprawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tylko * z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

* 2 *Tym.* 2, 12.

III. 18. Albowiem, mam za to, iż nie są równe * utrapienia teraźniejszego czasu, z oną przyszłą chwałą która się ma objawić w nas. * *Mat.* 5, 12. i 12, 29. 2 *Kor.* 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia, oczekawa objawienia synów Bożych?

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie; ale dla tego, który je poddał:

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia, na wolność chwały dziątek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wdycha, i wespół boleje, aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wdychamy oczekawając przysposobienia synowskiego, *to jest* odkupienia * ciała naszego.

* *Łuk.* 21, 28.

IV. 24. Albowiem nadziejąśmy zbawieni. A nadzieja w domu, nie jest nadzieja; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa.

25. Ale czego nie widzimy,

tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekawamy.

26. Także też i Duch dopomaga młodościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, jako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wdychaniem niewymowném. * *Mat.* 20, 22.

Jakób 4, 3.

27. A ten który się serc * bada, wie który jest zmysł Ducha; ponieważ według Boga przyczynia się za świętymi.

* 1 *Sam.* 16, 7. *Psa.* 7, 10.

Jerem. 11, 20. i 17, 10. i 20, 12. *Łuk.* 16, 15. *Dziej.* 1, 24.

V. 28. A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobrenu, *to jest* tym którzy według postanowienia *Bożego* powołani są.

29. Albowiem które on przejrzał, *to* też przენaznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna jego; żeby on był pierworodnym między * wielą braei.

* *Kolos.* 1, 18.

30. A które przენaznaczył, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Jeśli Bóg * za nami, któż przeciwko nam?

* 4 *Moj.* 14, 9.

32. Który ani własnemu * Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; i jakożby nam wszystkiego z nim nie darował? * *Ezai.* 53, 10.

Jan. 3, 16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg *jest* który * usprawiedliwia.

* *Ezai.* 53, 11. *Jerem.* 13, 6.

i 33, 16. 1 *Kor.* 6, 11. *Tytus.* 3, 7.

34. Któż *jest* coby je potępił? CHRYSZTUS *jest*, który umarł; owszem i *zmartwych* wstał; który też *jest* na prawicy Bożej, który się też przyczynia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? *czyli* utrapienie? *czyli* ucisk? *czyli* przesładowanie? *czyli* głód? *czyli* nagość? *czyli* niebezpieczeństwo? *czyli* miecz?

36. Jako napisano: Dla ciebie cały * dzień zabijani bywamy; poczytaliśmy jako owce, na rzecz *naznaczone*. * *Ps.* 44, 33. *1 Kor.* 4, 9. *2 Kor.* 4, 11.

37. Ale wtém wszystkiém przewyciężamy przez tego, który nas umiował.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terazniejsze, ani przyszłe *rzeczy*;

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie, nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w JEZUSIE CHRYSZTUSIE PANU naszym.

ROZDZIAŁ IX.

Uczy, że dwojacy są synowie Abrahama. 15. Z którymi Bóg według woli swojej, 20. jako garncarz z gliną wohnie sobie poczyna. 24. 30. Potém wezwania Poganów, 31. A Żydów odrzucenia, 25. 27. Z Proroków dowodzi.

Prawdę mówię w CHRYSZTUSIE, a nie kłamam; w czém mi poświadcza sumienie moje przez Ducha Świętego:

2. Ze mam wielki smutek, i nastawający ból w sercu mojem.

3. Albowiem żądam ja sam abym * się stał odłączonym od CHRYSZTUSA za bracią moją, za pokrewne moje według ciała.

* *2 Moj.* 32, 32.

4. Którzy * *jest* przysposobienie synowskie, i chwała, i przymierza, i zakonu ** danie, i służba *Boża*, i obietnice.

* *Rzym.* 2, 17. ** *Efesz.* 2, 12.

5. Których są Ojcowie, i z których *poszedł* CHRYSZTUS, ile we-

dług ciała, który jest nad wszystkimi Bóg błogostawiony na wieki. Amen.

II. 6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże. Albowiem nie wszyscy którzy są * z Izraela, są Izraelem. * *4 Moj.*

23, 19. ** *Rzym.* 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamy, wszyscy są dziećmi; ale *rzeczono*: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie,

* *1 Moj.* 21, 11. *Żyd.* 11, 18.

8. To jest, nie dzieci ciała, są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnice, bywają w nasienie policzone. * *Galat.* 4, 28.

9. Albowiem obietnice słowoto *jest*: O tym właśnie * czasie przydę, a Sara będzie miała syna. * *1 Moj.* 17, 19. i 18, 10.

10. A nie tylko *to*, ale i Rebeka * gdy z jednego Ojca naszego Izaaka brzemienna została,

* *1 Moj.* 25, 21.

11. Gdy się jeszcze były *działki* nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły; aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego który powoływa, *rzeczono*, jej:

12. Ze więtszy będzie służył * mniejszemu; * *1 Moj.* 25, 23.

13. Jako napisano: Jakóbam * umiował, ale m Esawa miał w niewiści. * *Malac.* 1, 2.

III. 14. Cóż tedy *rzeczeiny*? Jestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie daj tego Boże!

* *Moj.* 32, 4. *2 Kron.* 19, 7. *Job.* 8. 3. i 34, 10.

15. Albowiem do Mojżesza * mówi: Zmiłuj się, nad kim się zmiłuję; a zlituj się, nad kim się zlituję. * *2 Moj.* 33, 19.

16. A przetoż nie *nałęży* na tym co chce, ani na tym co bieży; ale na Bogu który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moją na

tobie; a iżby opowiadane było
Imię moje po wszystkij ziemi.

* 2 *Moj.* 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowa-
wywa się; a kogo chce zatwardza.

IV. 19. Ale mi rzeczesz: Przecz-
że się jeszcze uskarża? bo któż
się sprzeciwił woli jego?

20. I owszem: O człowiecze!
Któżes ty jest który spór wiedz-
dziesz z Bogiem? Izali lepianka
* rzecze lepiarzowi: Przeczżeś
mnie tak uczynił?

* *Ezai.* 45, 9. i 64, 8.

21. Izalini nie ma mocy garncarz *
nad gliną, żeby z téjże bryty u-
czynił jedno naczynie ku uczci-
wości, a drugie ku zelżywości?

* *Jerem.* 18, 6. 2 *Tym.* 2, 20.

22. A jeśliż Bóg, chcąc okazać
gniew, i znajomą uczynić mo-
żność swoją, znosił w wielkij
cierpliwości naczynia gniewu na
zginienie zgotowane;

23. A iżby znajome uczynił bo-
gactwo chwały swojej nad nac-
zyniem miłosierdzia, które zgo-
tował ku chwale.

24. Których powołał; *to jest*,
nas; nie tylko z Żydów, ale i z Po-
ganów;

25. Jako téż u Ozeasza mówi:
Nazowię lud który * nie był mo-
im, ludem moim; a onę która
nie była umiłowaną, nazowię
umiłowaną.

* *Ozeasz* 2, 23. 1 *Piotr.* 2, 10.

26. I stanie się, że na tém miej-
scu, gdzie im mawiano: Nie je-
ścieście wy * ludem moim; tam
nazwani będą synami Boga ży-
wego.

* *Ozeasz* 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izrael-
em, mówiąc: Choćby liczba *
synów Izraelskich była jako pia-
sek morski, ostanki zachowane
będą.

* *Ezai.* 10, 12.

Amos 9, 8. *Zach.* 13, 8.

28. Albowiem sprawę skończy
i skróci w sprawiedliwości; spr-
wę zaiste skróconą uczyni PAN
na ziemi.

29. I jako przedtém powiedział
Izaiasz: By nam był PAN Za-
stępów * nie zostawił nasienia,
bylibyśmy się stali jako ** Sodo-
ma; i Gomorze bylibyśmy podo-
bni.

* *Ezai.* 1, 9.

** 1 *Moj.* 19, 22. *Ezai.* 13, 19.
Jerem. 50, 40. *Ezech.* 16, 55.

V. 30. Cóż tedy rzeczem? *To*,
iż Paganie, którzy nie szukali
sprawiedliwości, dostąpili spr-
awiedliwości; a sprawiedliwości,
która jest z wiary.

31. A Izrael szukając * zakonu
sprawiedliwości, nie doszedł Za-
konu sprawiedliwości.

* *Rzym.* 10, 2. i 11, 7.

32. Dlaczegoż? Iż *nie* z wiary,
ale jako z uczynków zakonu *jej*
szukali; albowiem się obrazili
o kamién obrażenia.

33. Jako napisano: Oto kładę
w Syonie * kamién obrażenia,
i opokę otrącenia. A wszelki któ-
ry weni wierzy, nie będzie po-
hańbiony.

* *Ps.* 118, 22.

Ezai. 8, 14. i 28, 16. *Mat.* 21, 42.
Mark. 12, 10. 1 *Piotr.* 2, 6. ** *Ps.*
2, 12. *Przyp.* 16, 20. *Jerem.* 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

Pokazuje skutki wybrania. 3. Iż jedni
odrzucają, drudzy przyjmują 4. CHRYS-
TUSA, który jest celem zakonu. 15.
Powołanie Poganów przez Mojżesza,
20. a Żydów przez Izaiasza przedpo-
wiedziane jest.

Bracia, przychylna wola ser-
ca mego, i modlitwa którą czy-
nię do Boga za Izraelem, jesteście
ku zbawieniu.

2. Albowiem dajam im świa-
dectwo, iż gorliwość * ku Bogu
mają; ale nie według wiadomo-
ści.

* *Rzym.* 9, 31.

3. Bo nie znając sprawiedliwo-
ści Bożej, a chcąc własną spr-
awiedliwość wystawić, spr-
awiedliwości Bożej nie byli poddani.

4. Albowiem koniec zakonu jest
* CHRYSTUS, ku sprawiedli-

wości każdemu wierzącemu.

* *Mat.* 5, 17. *Dziej.* 13, 38.
2 Kor. 3, 13. *Galat.* 3, 24.

5. Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości która *jest* z Zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.

* *3 Moj.* 18, 5. *Ezech.* 20, 11.
Galat. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém, kto * wstąpi na niebo? to jest, **CHRYSTUSA** na dół zprowadzić. * *1 Moj.* 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to jest, **CHRYSTUSA** od umarłych wyprowadzić.

8. Ale cóż mówi? Blisko ciębie jest * słowo w uściech twoich, i w sercu twojem. Toć jest słowo wiary, które opowiadamy:

* *5 Moj.* 10, 14. *Ezai.* 51, 16.
i 59, 21.

9. Że jeślibyś usta wyznał Pana **JEZUSA**, i uwierzyłyś w sercu twojem, że go Bóg zmartwych wzbudził, zbawiony będziesz.

II. 10. Albowiem sercem wierzone bywa ku sprawiedliwości, ale się usta wyznanie dzieje ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohańbiony.

* *Ezai.* 28, 16.
Rzym. 9, 33. i *Piotr.* 2, 6.

12. Gdyż nie masz różności między Żydem i Grekiem. Bo tenże **PAN** wszystkich, bogaty jest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Każdy bowiem ktoby * wzywał Imienia **PANSKIEGO**, zbawiony będzie.

* *Joel.* 2, 31.
Dziej. 2, 21.

14. Jakoż tedy wzywać będą *tego* w którego nie uwierzyli? A jako uwierzą *w tego* o którym nie słyszeli? A jako usłyszą bez kaznodzieje?

15. Jakoż też będą kazać, jeśliby nie byli posłani? Jako napisano: Ojako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadają po-

kój; tych którzy opowiadają dobre rzeczy.

* *Ezai.* 52, 7.

Nahu. 1, 15.

16. Alcé nie wszyscy posłuszni byli Ewangelii. Albowiem **Izaiasz** * mówi: **PANIE**, któż uwierzył kazaniu naszemu.

* *Ezai.* 53, 1. *Jan.* 12, 38.

17. Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? I owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemię słowami ich.

* *Ps.* 19, 5.

III. 19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael? Pierwszy **Mojżesz** mówi: Ja was *do* zazdrości pobudzę, przez *naród* który * nie jest narodem; przez *naród* nierozumny, rozdrażnię was.

* *5 Moj.* 32, 31.

20. A **Izaiasz** śmiałości używając mówi: Jestem znaleziony * od tych, którzy mię nie szukali; i jestem objawiony tym którzy się o mnie nie pytali.

* *Ezai.* 52; 15. i 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.

* *Jerem.* 35, 14.

ROZDZIAŁ XI.

Zeby o ludu Bożym i o Kościele według zwierzonego pozorze nie sądzono, 4. niewiadomością **Eliaszową** dowodzi. 16. Żydowie choć przodki święte mieli, 23. nie wszyscy są wybrani. 18. 24. Tak też nie wszyscy z Pogan przyjęci. 30. Pogany do pokory upomina. 33. Głębokim się sądom Bożym dziwuje.

Mówię tedy: Izali * Bogo drzucił lud swój? Nie daj tego Boże! Albowiem i jam jest Izraelczyk z nasienia **Abrahamowego**, z pokolenia **Benjaminowego**.

* *Ps.* 49, 24. *Jerem.* 31, 37.

2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego który przejrzał. A zaż nie wiecie co mówi pismo o **Eliasz**u, jako

się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. PANIE, Proroki * twoje pomordowali, i ośtarze twoje zburzyli; a zostałem ja sam, i szukają dusze mojej. * *1 Król. 19, 10.*

4. Ale cóż mi mówi Boska odpowiedź? Zostałem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy i terazniejszego czasu, ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ * z łaski, tedy już nie z czynków; i inaczej łaska, jużby nie była łaską: a jeśli z czynków, jużci nie jest łaska; inaczej uczynek jużby nie był uczynkiem. * *5 Moj. 9, 4.*

II. 7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpi; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są. * *Rzym. 9, 31.*

8. Jako napisano: Dał im Bóg * Ducha twardego snu; oczy aby nie widzieli, i uszy aby nie słyszeły, aż do dzisiejszego dnia.

* *Ezai. 6, 9. i 29, 10. Ezech.*

12, 2. *Mat. 13, 14. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dziej. 28, 16.*

9. A Dawid mówi: Niechaj im będzie * stół ich sidłem, i utowieniem i otrąceniem, i odpłatą.

* *Ps. 69, 23.*

10. Niech zaćmione będą oczy ich aby nie widzieli, a grzbietu ich zawady nachylaj.

III. 11. Mówię tedy: Aż się potknęli, aby padli? Nie daj tego Boże! Ale przez ich upadek *doszło* zbawienie * Poganów, aby je do zawisłości przywiódł.

* *Rzym 10, 19.*

12. A ponieważ upadek ich jest bogactwem świata, a unniejszenie ich bogactwem Poganów: jakoż daleko więcej ich zupełność.

13. Albowiem mówię * wam Poganom, ilem ja jest Apostołem Poganów, usługowanie moje za-

lecam; * *Dziej. 9, 15. i 13, 2. i 22, 21. Galat. 1, 16. i 2, 18. Efez. 3, 8. i Tym. 2, 7.*

14. Azabym jako kł jakoż zawisłości pobudził ciało moje, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem jeśli odrzucenie ich jest pojednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich, tylko ożyście od umarłych?

16. Ponieważ: jeśli pierwiastki święte, *tedy* i zaczynienie; a jeśli korzeń święty, *tedy* i gałęzie.

17. A jeśli niektóre z gałęzi odłamane są; a ty, któryś był płożoną oliwą, jesteś wszczepiony miasto nich; i stałeś się uczestnikiem * korzenia, i tustości oliwnego drzewa; * *Jerem. 11, 1.*

18. Nie chlubź się przeciw gałęziom. Bo jeśli się chlubisz, *wiedźże, iż* nie ty korzenia nosisz, ale korzeń ciebie.

19. Ale rzeczysz: Odłamane są gałęzie, abym ja był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz: nie bądźże hardziej myśli, ale się bój.

21. Albowiem jeśli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiódź że i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą: przeciwko tym wprawdzie którzy upadli, srogość; ale przeciwko tobie dobrotliwość, jeśli byś trwał w dobroci. Inaczej i ty będziesz wycięty.

23. Ale i oni, jeśli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni *zaś* będą; gdyż mocny jest Bóg one zasię wszczepić.

24. Albowiem jeśli ty jest wycięty z oliwy z przyrodzenia płożonej, a przeciwko przyrodzeniu jesteś wszczepiony w dobrą oliwę; jakoż daleko więcej którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoją własną oliwę.

25. Bo nie chcę abyście nie mieli wiedzieć bracia tej tajemnice

(żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pókiiby nie weszła* zupełność Poganów.

* *Łuk. 21, 24.*

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przydzie z Syonu* Wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakóba.

* *Ps. 14, 7. Ezai. 59, 20.*

27. A toć będzie* przymierze moje z nimi; gdy odejmę grzechy ich.

* *Ezai. 27, 9. Jerem. 31, 33.*

Żyd. 8, 8. i 10, 16.

28. A tak według Ewangelii, nieprzyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje.

30. Bo jako i wy niekiedy byliście* niepostuszni Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niepostuszeństwa;

* *Efez. 2, 2.*

31. Tak i oni teraz stali się niepostusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął je Bóg wszystkie w niepostuszeństwo, aby się nad wszystkimi nimi zmiłował.

IV. 33. O głębokości bogactwa, i mądrości, i znajomości Bożej! jako są niewybadane sądy jego, i niedoścignione drogi jego!

34. Bo któż poznał umysł* PAŃSKI? albo kto był rajcą jego?

* *Ezai. 40, 13. 1 Kor. 2, 16.*

35. Albo kto inu co* piérwój dał, a będzie mu zasię oddano.

* *Job. 41, 2.*

36. Albowiem* z niego, i przezeń, i w nim są wszystkie rzeczy. Jemu** niech będzie chwała na wieki, Amen.

* *1 Kor. 8, 6. ** Rzym. 16, 27.*

ROZDZIAŁ XII.

Upomina do rozumnej służby Bożej; 9. i do nieobłudnej, któraby przez cnoty

jawna była, miłosci. 14. 20. A któraby się i ku nieprzyjaciółtom skłaniała.

Proszę was tedy bracia przez liłości Boże, abyście stawiali cięta wasze* ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, *to jest*, rozumną służbę waszą.

* *Filip. 4, 11. 1 Piotr. 2, 5.*

2. A nie przypodobujcie się* temu światu; ale się przemienicie przez odnowienie umysłu waszego, na to, abyście doświadczyli która** jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.

* *Jak. 4, 4. 1 Jan. 2, 15.*

** *Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.*

3. Albowiem powiadam, przez łaskę która mi jest dana, każdemu co jest między wami, aby więcj o *sobie* nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o *sobie* rozumiał skromnie, tak jako komu* Bóg udzielił miarę wiary.

* *1 Kor. 12, 11.*

4. Albowiem jako w jedném* ciele wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie jednoż dzieło mają;

* *Efez. 4, 16.*

5. Tak wiele nas jest jedném* ciałem w CHRYSZTUSIE, aleśmy z osobna jedni drugich członkami.

* *1 Kor. 12, 25.*

II. 6. Mając tedy różne dary* według łaski która nam jest dana: jeśli prorocstwo. niech będzie według sznuru wiary;

* *1 Kor. 12, 4. Efez. 4, 7.*

7. Jeśli* postugowanie, niech będzie w postugowaniu; jeśli kto naucza, niech *trwa* w nauczaniu;

* *1 Piotr. 4, 11.*

8. Jeśli kto napomina, w napominaniu; kto* rozdawa, w szczérości; kto przełożony jest, w pilności; kto** czyni miłosierdzie, niech czyni z ochota.

* *Mat. 6, 1. ** 2 Kor. 9, 7.*

III. 9. Miłość *niech* będzie nieobłudna. Miejcie w obrzydliwości* złe, imując się dobrego.

* *Amos. 5, 15.*

10. Miłością braterską jedni ku drugim * skłonni bądźcie; uczciwością ** jedni drugich uprzedzając. * *Efez. 4, 3. Filip. 2, 3.*

11. W pracy nie leniwi; Duchem pałający; PANU służący.

12. W nadziei się * weselący; w ucisku * cierpliwi; w modlitwie *** ustawiczni. * *Filip. 4, 4. ** Żyd. 12, 2. *** Łuk. 18, 1.*

13. Potrzebom świętych udzielający; gościnności ** naśladowający. * *1 Kor. 16, 1. ** Żyd. 13, 2.*

14. Dobrorzeczcie tym, którzy was * prześladowają; dobrorzeczcie, a nie przeklinajcie. * *Mat. 5, 44.*

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą jednomyślni, wysoko o sobie ** nie rozumiejąc, ale się do niskich nakłaniając. * *Rzym. 15, 1. ** Eza. 5, 21.*

IV. 17. Nie bądźcie * mądrymi sami u siebie. Żadnemu złém za złe ** nie oddawajcie; obmyślając *** to co jest uczciwego przed wszystkimi ludźmi. * *Ps. 131, 1. ** Mat. 5, 39. *** 2 Kor. 8, 21.*

18. Jeśli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi * pokój mićcie. * *Żyd. 12, 14.*

19. Nie mścicie się * sami namilsi; ale dajcie miejsce gniewowi. Albowiem napisano: Mnie ** pomsta, a Ja oddam, mówi PAN. * *Mat. 5, 39. ** 5 Moj. 32, 35.*

20. Jeśli tedy taknie nieprzyjaciela * twój, nakaraj go; jeśli pragnie, napój go: bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę jego. * *Przyp. 25, 21.*

21. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale złe dobrem zwyciężaj.

ROZDZIAŁ XIII.

Przykazuje aby wszyscy poddani byli wszelkiej zwierzchności, 8. Bliźnie swoje miłowali. 11. Sprawiedliwie żyli. 14. I CHRYSYTA przyobłoczyli.

Każda dusza * niech będzie

zwierzchnościom wyższym poddana. Boć nie masz zwierzchności, tylko od Boga; a te które są zwierzchności, od Boga są postanowione.

* *Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.*

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu aprzeciwia; a którzy się sprzeciwiają, sami sobie potępienie zjedną.

3. Albowiem Przełożeni, nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyni co jest dobrego; a będziesz miał pochwałę od niej.

4. Bożym bowiem jest sługą, tobie ku dobremu. Ale jeśli uczynisz co jest złego, bój się, boć nie darmo miecz nosi; gdyż jest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym co jest złego.

5. Przełoż trzeba być poddanym, nie tylko dla gniewu, ale i dla sumienia.

6. Albowiem dlatego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnują.

7. Oddawajcież * tedy każdemu coście powinni: komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu bojaźń, temu bojaźń; komu cześć, temu cześć.

* *Mat. 22, 21. Mark. 12, 17.*

II. 8. Nikomu nie winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo kto miłuje * bliźniego zakon wypełnił.

* *Galat. 5, 14. 1 Tym. 1, 4, 5.*

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzożył; nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał; i jeśli które insze jest przykazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego ** twego, jako siebie samego. * *1 Moj. 20, 14.*

5 *Moj.* 5, 8. **3 *Moj.* 19, 18. *Mat.* 22, 39. *Galat.* 5, 14. 1 *Tess.* 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza. A tak wypełnieniem zakonu jest miłość.

* 1 *Tym.* 1, 5.

III. 11. A to *czyńcie* wiedząc czas, iż już *przyszła* godzina, abysmy się * ze snu ocucili. Albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.

* *Efez.* 5, 14. 1 *Tess.* 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się we zbroję światłości.

* *Kolos.* 3, 8.

13. Chodźmy ucziwie jako we dnie; * nie w biesiadach, i w pijanostwach; nie we ** wszeteczeństwach, i rozpustach; nie w powswarkach *** ani w zazdrości.

* 1 *Tess.* 5, 7. ** 1 *Kor.* 6, 9.

Efez. 5, 3. *** 2 *Kor.* 12, 20. *Galat.* 5, 20.

14. Ale obleczcie się * w PANA JEZUSA CHRYSZTUSA; a nie czyńcie starania o ciele ** ku wykonywaniu pożądlwości.

* *Galat.* 3, 27. ** 1 *Piotr.* 2, 12.

ROZDZIAŁ XIV.

Małe w wierze zaleca. 15. I żebyśmy ich nie gorszyli rozkazuje. 19. Małych napomina, żeby mocniejszych nie psądzali. 19. Zeby tak w budowaniu z obopólnym, 20. i w granicach miłości 22. wolność Chrześcijańska stanęła.

A tego który jest w wierze słaby przyjmujcie; nie na sprzeczenia *około* sporów.

2. Boć jeden wierzy, iż może być wszystko; a drugi *będąc* słaby, jarzynę jada.

3. Ten * który jé, niech lekce nie waży tego, który nie jé; a który nie jé, niech nie potępia tego, który jé. Albowiem go Bóg przyjął.

* *Kolos.* 2, 16.

4. Ktoś ty jest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi,

albo upada; a ostoi się: albowiem go Bóg może utwierdzić.

* *Jak.* 4, 12.

5. Bo jeden różność czyni między * dniem a dniem: a drugi każdy dzień *zarówno* sądzi. Każdy niech będzie dobrze upewniony w smysle swoim. * *Galat.* 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, PANU przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, PANU nie przestrzega. Kto jé, PANU jé; bo dziękuje * Bogu. A kto nie jé, PANU nie jé; a dziękuje Bogu.

* 1 *Tym.* 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiera. * 2 *Kor.* 5, 15. *Galat.* 2, 20. 1 *Tess.* 5, 10. 1 *Piotr.* 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, PANU żyjemy; choć umieramy, PANU umieramy. Przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, PANSCY jesteśmy.

9. Gdyż na to * CHRYSZTUS i umarł i powstał i ożył, aby i *nad* umarłymi i nad żywymi panował. * *Dziej.* 2, 34. *Filip.* 2, 9.

10. Ale ty przeczże potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego? Gdyż wszyscy * stanicmy * przed stolicą CHRYSZTUSOWA.

* *Mat.* 25, 32. 2 *Kor.* 5, 10.

11. Bo napisano: Żywię Ja, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukłoni, i każdy język wystawiać będzie Boga.

* *Ezai.* 45, 23. *Filip.* 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.

* *Mat.* 16, 27. 1 *Kor.* 3, 8. *Galat.* 6, 5.

13. A tak już nie sądzmy jedni drugich; ale raczej to rozsądzajcie, abyscie nie kładli * obrażenia, ani *dawali* zgorszenia bratu.

* 1 *Kor.* 10, 32.

14. Wiem i upewnionym jest * przez PANA JEZUSA, iż nie masz nic przez się nieczystego; tylko

temu, który mniema co być nieczystym, to temu nieczyste jest.

* *Dziej.* 10, 15.

15. Lecz jeśli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, już nie postępujesz według miłości. Nie zatracaj pokarmem twoim tego, za którego CHRYSTUS umarł.

* *1 Kor.* 8, 11.

16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie jest pokarm ani napój; ale sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym.

* *1 Kor.* 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy CHRYSTUSOWI, miły jest Bogu, a przyjemny ludziom.

19. Przetoż tedy naśladowajmy tego, co należy do pokoju, i do społecznego budowania.

20. Dla pokarmu nie psuj sprawy Bożej. Wszystkoć wprawdzie * jest czyste; ale złe jest człowiekowi, który je z obrażeniem.

* *Tytus.* 1, 15.

21. Dobrac * jest nie jeść mięsa, i nie pić wina, ani żadnej rzeczy którą się brat twój obraża albo gorszy, albo słabiej.

* *1 Kor.* 8, 13.

22. Ty wiarę masz? Mićjże ją sam usiebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w *tém* co ma za dobre.

23. Ale kto jest wątpliwy, jeśliśliby jadł, potępiony jest; iż nie *je* z wiary. Albowiem cokolwiek * nie jest z wiary, grzechem jest.

* *Tytus.* 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

Możniejsi siłę swoją na potwierdzanie mdlejszych obracać mają, 3. przykładem CHRYSTUSOWYM. 7. który był sługą, 8. nie tylko Żydów, 10. ale i Poganów. 15. Przyczyny pisania listu tego.

A tak * powinniśmy znosić,

my którzyśmy mocni, mdłości słabych; a nie podobać się samym sobie.

* *1 Kor.* 9, 20.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu, dla zbudowania.

3. Ponieważ i CHRYSTUS nie podobał się samemu sobie, ale jako napisano: Urągania * urągających tobie, przypadły na mnie.

* *Ps.* 69, 10.

II. 4. Bo cokolwiek przed *tém* napisano, ku naszej nauce napisano; abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pism, nadzieję mieli.

* *Rzym.* 4, 23.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * jednomyślni między sobą, według CHRYSTUSA JEZUSA.

* *Rzym.* 12, 16. *2 Kor.* 1, 10.

Filip. 2, 2. i 3, 16. *1 Piotr.* 3, 8.

6. Abyście jednomyślnie, jednymi usty wystawiali Boga, i Ojca PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

7. Przetoż przymujcie jedni drugich, jako i CHRYSTUS przyjął nas do chwaty Bożej.

8. Boć powiadam: Iż JEZUS CHRYSTUS był sługą obrzezki dla prawdy Bożej, aby potwierdził obietnicom *uczynionych*.

9. A Paganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, jako napisano: Dla tego będę * cię wystawiał między Pogany, i Imieniowi twemu śpiewać będę.

* *2 Sam.* 20, 50. *Ps.* 18, 50.

10. I zasię mówi: Weselcie się Paganie z ludem jego.

* *5 Moj.* 32, 43.

11. I zasię: Chwalcie * PANA wszyscy Paganie, a wystawiacie go wszyscy ludzie.

* *Ps.* 117, 1.

12. I zasię Izaiasz mówi: Będzie * korzeń Jessego, a który powstanie aby panował nad Pogany, w nim Paganie nadzieję pokładać będą.

* *Ezai.* 11, 1. 10.

13. A Bóg nadzieje niech was

napętni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha Świętego.

III. 14. A pewniem, bracia moi, i ja sam o was, żęście i wy sami pełni dobroci, napętnieni wszelkiej znajomości, i możęcie jedni drugich napominać.

15. A pisałem do was bracia, poniekąd śmielęj, jakoby was napominając, przez łaskę, która mi jest dana * od Boga;

* *Dziej.* 13, 2.

16. Na to, abym był sługą JEZUSA CHRYSTUSA między Pogany, i świętobliwie pracując w Ewangelii Bożej, aby ofiara Poganów stała się przyjemna, poświęcona przez Ducha Świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w CHRYSTUSIE JEZUSIE, w rzeczach Bożych.

* *1 Kor.* 9, 16. *2 Kor.* 3, 1. i 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował CHRYSTUS przez mię, w przywodzeniu ku postuszcństwu Poganów * przez słowo i przez uczynek; * *2 Tym.* 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożę; tak, iżem od Jeruzalem i okolicznych krajów aż do Iliryku napętnił Ewangeliją CHRYSTUSOWĄ.

20. A to tak usiłując kazać Ewangeliją, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale jako napisano: Którym nie powiadano * onim, oglądają; a którzy o nim nie słychali, zrozumięją. * *Ezai.* 52, 15.

22. Dla czegom też * często mićwał przeskadzki, żem do was przyść nie mógł.

* *Rzym.* 1, 13.

23. Lecz teraz niemając więćiej miejsca w tych was krajach,

a mając chęć przyść do was * od wielu lat;

* *Rzym.* 1, 11. i *Tess.* 2, 17.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przydę do was: bo się spodzięwam, że tam tedy idąc, ujrę was; a że wy mnie tam poprowadzicie, kiedy się pierwę z wami troszczękę ucięszę.

IV. 25. A teraz idę do Jeruzalem * usługując świętym.

* *Dziej.* 19, 20.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie święte, którzy są w Jeruzalemie.

* *Dziej.* 11, 29. i *Kor.* 16, 3, 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami. Bo ponieważ *dóbr* ich Duchownych Paganie się uczestnikami * stali, powinni im też są ciclesnymi usługować.

* *1 Kor.* 9, 11.

Galat. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym jako zapieczęutowany ten pożytek *oddam*, pójdę przez was do Hiszpanii.

29. A wiem, iż gdy przydę * do was, z hojńcm błogostawieństwem Ewangelii CHRYSTUSOWEJ przydę. * *Rzym.* 1, 11.

V. 30. A proszę was bracia przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, i przez miłość Ducha, abyście wespółek ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga:

* *1 Kor.* 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judzkiej; a iżby usługa moja *którą wykonywam* przeciw Jeruzalem przyjemna była świętym;

* *2 Tess.* 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespółek ucięszyl.

* *Rzym.* 1, 10.

33. A Bóg pokoju *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

Zaleca Febę. 3. Wiele ich pozdrawia.
17. A niezgody wszczynających strzedz się rozkazuje.

A zalecam wam Febę siostrę naszą, która jest służebnicą Zboru Kenchrecńskiego.

2. Abyście ją przyjęli w PANU, jako przystoi świętym, i stali przy niej, w którejby was kolwiek rzeczy potrzebowała. Albowiem i ona wielom gospody użyczała, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrówcie Pryscyllę i * Akwilę, pomocniki moje w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

* *Dziej.* 18, 26. *2 Tym.* 4, 19.

4. (Którzy za duszę moją swoją własną szyję nadstawiali; którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie Zbory Pogańskie.)

5. Także Zbór który jest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta miłego mojego, który jest pierwszymi Achai do CHRYSTUSA.

6. Pozdrówcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Juniasza krewnie moje, i spółwięźnie moje; którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w CHRYSTUSIE.

8. Pozdrówcie Ampliasa miłego mojego w PANU.

9. Pozdrówcie Urbana pomocnika naszego w CHRYSTUSIE, i Stachina mnie miłego.

10. Pozdrówcie Appellesa doświadczonego w CHRYSTUSIE. Pozdrówcie te którzy są z domu Arystubulowego.

11. Pozdrówcie Herodyona pokrewnego mojego. Pozdrówcie te którzy są z domu Narcyssowego, te którzy są w PANU.

12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w PANU. Pozdrówcie Persydę miłą, któ-

ra wiele pracowała w PANU.

13. Pozdrówcie Rufa wybranego w PANU, i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią którzy są z nimi.

15. Pozdrówcie Filologa, i Julię, Nerego, i siostrę jego, i Olympa, i wszystkie święte którzy są z nimi.

16. Pozdrówcie jedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was Zbory CHRYSTUSOWE. * *1 Kor.* 16, 20. *2 Kor.* 13, 12. *1 Tess.* 5, 26. *1 Piotr.* 1, 14.

III. 17. A proszę was bracia, abyście upatrówali te którzy * czynią rozerwania i ** zgorzelenia, przeciwko tej nauce krórcjskiej się wy nauczyli; i chrońcie *** się ich. * *Kolos.* 2, 8,

Tytus. 3, 9. ** *Mat.* 18, 5. *2 Tess.* 3, 6. *2 Tym.* 3, 5. *Tytus.* 3, 10. *** *2 Jan.* 1, 10.

18. Albowiem takowi PANU naszemu JEZUSOWI CHRYSTUSOWI nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu; a przez łagodną mowę i pochlebstwo, serca prostych zwodzą.

* *Filip.* 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was. Ale chcę abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe.

* *Mat.* 10, 16.

20. A Bóg pokoju zetrze * szataną pod nogi wasze w rychle. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, *niech będzie z wami, Amen.* * *1 Kor.* 14, 33.

IV. 21. Pozdrawiają * was Tymoteusz pomocnik mój, i ** Lucyusz, i *** Jason, i **** Sosypater, pokrewni moi.

* *Dziej.* 16, 1. *Filip.* 2, 19. *1 Tess.* 3, 2. ** *Dziej.* 13, 1. *** *Dziej.* 17, 7. **** *Dziej.* 20, 4.

22. Pozdrawiam was w PANU

ja Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrowia was * Gajus gospodarz mój i wszystkiego Zboru. Pozdrowia was ** Erastus szafarz miejski, i Quartus brat.

* 1 Kor. 1, 14. ** 2 Tym. 4, 20.

V. 24. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA niech będzie z wami wszystkimi, Amen.

25. A temu który * was może utwierdzić według Ewangeli mojej, i opowiadania JEZUSA CHRYSYTA, według objawienia ** tajemnice od czasów wiecznych zamileczanej; * Efez.

3, 30. ** Efez. 1, 9. i 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tytus. 1, 2.

26. Lecz teraz objawionej * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku postuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionej: * 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądrymu Bogu niech * będzie chwala, przez JEZUSA CHRYSYTA na wieki, Amen. * Rzym. 11. 23.

Ten list do Rzymianów, napisany jest z Koryntu, przez Febę, słuzebnicę Zboru Kenchreńskiego.

LIST PIERWSZY SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTÓW.

ROZDZIAŁ I.

Po zaleceniu Koryntów 12. ich niezgody strofuje, i od hardości do pokory prowadzi. 19. PAN Bóg mądrość niebieską, nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa. 16. Z większej części podle sobie osoby obiera, 39. aby się człowiek nie w sobie ale w PANU chlubił.

Paweł powołany * Apostołem JEZUSA CHRYSYTA przez wolę Bożą, i ** Sostencs brat.

* Dziej. 13, 2. ** Dziej. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu który jest w Koryncie, poświęconym * w CHRYSYTA JEZUSIE, powołanym ** świętym, ze wszystkimi którzy * wzywają Imienia PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA na wszelkiem miejscu, i ich i naszego Pana.

* Jan. 17, 17. Dziej. 15, 9.

** Rzym. 1, 7. Efez. 1, 1. Kolos. 1, 22. 2 Tym. 1, 9. *** 1 Tym. 2, 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga Ojca naszego, i

od PANA JEZUSA CHRYSYTA.

* 1 Piotr. 1, 2.

II. 4. Dziękuję Bogu mojemu * zawsze za was, dla łaski Bożej, która wam jest dana w CHRYSYTA JEZUSIE.

* Efez. 1, 3. 2 Tess. 1, 3.

5. Iżście we wszystkim ubogaceni * w nim we wszelkiej mowie i we wszelkiej znajomości.

* Kolos. 1, 9. 10. i 2, 7.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was.

7. Tak iż wam na żadnym darze nie zchodzi, którzy * oczekawacie objawienia PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA.

* Filip. 3, 20. Tytus. 2, 13.

8. Który was też utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA.

* 1 Tess. 3, 13, i 3, 23.

9. Wierny jest * Bóg, przez którego jesteście powołani ku spółeczności ** Syna jego JEZU-

SA CHRYSTUSA, PANA naszego.
* *Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24.*
** *1 Jan. 1, 7.*

III. 10. A proszę was bracia przez Imię PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były aniędzy wami rozerwania; ale abyście byli zpojeni jednakiem umysłem, i jednakiem zdaniem.

* *Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.*

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi, od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci jest * Pawłów, a jam ** Apollosów, a jam Cefasów, ałem ja Chrystusów.

* *1 Kor. 3, 4.* ** *Dziej. 18, 24.*

13. Rozdzielonyż jest CHRYSTUS? Ażaj Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzczył, oprócz * Kryspa i Gajusa;

* *Dziej. 18, 8.*

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzczył w imię moje.

16. Ochrzcifem też i dom * Stefanów. Nad to nie wiem, jeslim kogo drugiego ochrzczył.

* *1 Kor. 16, 15.*

17. Boć mię nie posłał CHRYSTUS chrzczyć, ale Ewangelią kazać; *wszakże* nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż CHRYSTUSÓW.

* *1 Kor. 2; 1. 4. 2 Piotr. 1, 16.*

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą * Bożą.

* *Rzym. 1, 16.*

19. Bo napisano: Wniwecz obrócić mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę.

* *Ézai. 29, 14. Abdy. w. 8.*

20. Gdzież jest mądry? Gdzież jest * uczony w piśmie? Gdzież

badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił ** Bóg mądrości świata tego?

* *Ézai. 33, 18.* ** *Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21.*

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożej świat nie poznał BOGA przez mądrość, upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzące.

22. Gdyż i Żydowie się cudów * domagają, a Grekowie mądrości szukają;

* *Mat. 12, 38.*

23. Ale my każemy CHRYSTUSA ukrzyżowanego: Żydom wprawdzie * zgorzenie, a Grekom głupstwo;

* *Jan. 5, 62.*

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom *każemy* CHRYSTUSA, który jest * mocą Bożą, i mądrością Bożą.

* *Rzym. 1, 16. Kolos. 2, 3.*

25. Albowiem głupstwo Boże jest mędrze, niż ludzie; a mądrość Boża jest mocniejsza, niż ludzie.

IV. 26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia, iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu:

* *Jan. 7, 48. i 12, 42, Jakób. 2, 5.*

27. Ale co głupiego jest u świata tego, *to* wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.

28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg: owszem te rzeczy których nie masz, aby te które są zniszczył;

29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego.

30. Lecz z niego wy jesteście w CHRYSTUSIE JEZUSIE, który się nam stał * mądrością od Boga, i ** sprawiedliwością, i *** poświęceniem, i **** odkupieniem;

* *Kolos. 2, 3.*

** *Jerem. 23, 6. Rzym. 5, 9.* *** *Jan. 17, 19.* **** *Dziej. 10, 28.*

31. Aby, jako napisano: Kto się chlubi, w PANU * się chlubił.
* Jerem. 9, 13. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiej mądrości od świeckiej, także Nauczycielów Ewangelii świętej od Krasomówców świeckich. 14. Zatem pokazuje rozdział Duchownego i cielesnego.

A ja gdy przyszedł do was bracia, nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże. * 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną co innego umieć między wami, tylko JEZUSA CHRYSZTUSA, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ja u was w słałości * i w bojaźni i w strachu wielkim. * Dziej. 18, 2.

4. A mowa moja i kazanie * moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy.

* 1 Kor. 1, 17, i 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntuwała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani książąt tego świata ** którzy giną;

* Jakób. 3, 17. ** 1 Kor. 15, 14.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przენaznaczył przed wicki ku chwale naszój.

* Rzym. 16, 25.

8. Którój żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby ** byli poznali, nigdyby byli PANA chwtały nie ukrzyżowali. Ale opowiadamy jako napisano:

* Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21. Jan. 7, 48. ** Dziej. 3, 17. 1 Tym. 1, 13.

9. Czego * oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i na serce ludzkie nie wstąpiło, to nagotował Bóg tym którzy go miłują; * Ezai. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez Ducha swojego. Albowiem Duch wszystkiego się * bada, i głębokości Bożych.

* Mat. 13, 11. 2 Kor. 3, 18. 1 Jan. 2, 27.

11. Bo któż z ludzi wie co jest w człowieku, tylko duch człowieka który w nim jest; także też i tego co jest w Bogu nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nie przyjęli Ducha świata, lecz Ducha który jest z Boga, abyśmy wiedzieli które rzeczy nam są od Boga darowane.

13. O których też mówimy nie temi słowy *, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza; do duchownych rzeczy duchowne stosując.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

14. Ale cielesny człowiek * nie pojmuje tych rzeczy które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone. * Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał zmysł * PANSKI? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł CHRYSZTUSÓW mamy.

* Ezai. 40, 13. Rzym. 12, 34.

ROZDZIAŁ III.

Dawszy sprawę o unizonój nauce swojej, 4. pokazujew jakim poważeniu stndy Chrystusowi być mają. 6. Jaki ich urząd. 10. Jaki sposób budowania. 11, Który jego fundament. 16. Napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 18. hardą ciała mądrością.

I ja bracia nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako

cielesnym, i jako niemowiętkom w CHRYSTUSIE.

2. Napawałem * was młékiem, a nie karmiętem was pokarmem, boście jeszcze nie mogli znieść; owszem teraz jeszcze nie możecie. * *Ezai.* 18, 9. *Zyd.* 5, 12. 13. *IPiotr* 2, 2.

3. Gdyż jeszcze cielesnymi jesteście. Bo ponieważ między wami * *est* zazdrość, i swary irosterki, azażście nie cielesni, i według człowieka nie chodzicie?

* *1Kor.* 1, 11. *Galat.* 5, 20.

Jak. 3, 14.

4. Albowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawłów; a drugi, jam Apollosów; azaż cielesnymi nie jesteście?

II. 5. Bo któż jest Paweł? Kto Apollos? Jedno słudzy przez któreście uwierzyli; a to jako każdemu PAN dał.

6. Jam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* *Dziej.* 18, 24. i 19, 1.

7. A tak ani ten co szczepi jest czém, ani ten co polewa; ale Bóg który wzrost dawa.

8. Lecz ten który szczepi, i ten który polewa, jedno są; a każdy swoją zapłatę * weźmie według prace swojej. * *Ps.* 62, 13.

Mat. 16, 27. *Rzym.* 2, 6. i 14, 10. *Galat.* 6, 5.

9. Albowiem jesteśmy pomocnikami * Bożymi; *Wy* Bożą rolę, Bożym budynkiem ** jesteście. * *2Kor.* 6, 1. ** *Efez.* 2, 20.

10. Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem grunt, a drugi na nim buduje; wszakże każdy niechaj baczy jako na nim buduje.

11. Albowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprócz tego który jest założony, który jest JEZUS CHRYSTUS.

* *Ps.* 118, 22. *Ezai.* 21, 16.

Mark. 16, 18.

12. A jeśli kto na tym gruncie

buduje złoto, srebro, kamienie drogic, drwa, siano, słonę:

13. Każdego robota jawna będzie; bo to dzień okaże. Gdyż przez ogień objawiona będzie; a każdego roboty jaka jest, ogień doświadczy.

14. Jeśli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Jeśli czyja robota zgorze, *ten* szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany: wszakże tak jako przez ogień.

III. 16. Azaż * nie wieście, iż kościołom Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was?

* *1Kor.* 6, 19. *2Kor.* 6, 16.

Zyd. 3, 6. *IPiotr.* 2, 5.

17. *A* jeśli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi; albowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście.

18. Niechajże nikt samego siebie nie zwodzi. Jeśli się kto *sobie* zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym.

19. Albowiem mądrość tego świata, głupstwem jest u Boga. Bo napisano: Który chwytą * mądre w chytróści ich. * *Job.* 5, 13.

20. I zasię PAN zna myśli * mądrych, iż są marnością.

* *Psalm* 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Cefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe *rzeczy*; wszystkie są wasze.

23. Aleście wyCHRYSTUSOWI, a CHRYSTUS Boży.

ROZDZIAŁ IV.

Prawdziwego Apostoła opisawszy, 7. za cześć sobie raczej niż za hańbę użyczenie poczyta. 9. I znaki pewne przywodzi, z których się pokazuje: 10. Iż się ani o chwałę swoją, 11. ani obrzuch

swój starał. 17. Tymoteusza zaleca. 18. I sam przyść do nich obiecuje.

Tak niechaj o nas człowiek rozumieć, jako o usługach CHRYSTUSOWYCH, i o szafarzach tajemnic * Bożych. * *Mat.* 24, 45.

2. A tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć umnie to jest namniejsza, żebym był od was sądzony albo od sądu ludzkiego: lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem *choć* nic na się nie wiem, wszakże nie przeto jestem * usprawiedliwiony; ale ten który mię sądzi, PAN jest. * *Job.* 9, 2. i 25, 4.

5. A tak nie sądzicie * przed czasem, aźby PAN przyszedł; który też oświeci co skrytego jest w ciemności, i objawi rady serc: a tedy każdy będzie miał chwytę od Boga. * *Mat.* 7, 1. *Rzym* 2, 1.

II. 6. A te rzeczy, bracia, w podobieństwie obróciłem na się i na Apolosza dla was; abyście się nauczyli z nas * nad to co napisano nie rozumieć: Iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali, przeciwko drugiemu. * *Przyp.* 3, 7.

7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz czego byś nie wziął? A jeśliżes wziął, przeczcze się chlubiś, jakobyś nie wziął? * *Jan.* 3, 27.

8. Jużście nasyceni; jużście ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali.

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił, jakoby na śmierć * skazane. Albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i Aniołom, i ludziom. * *Ps.* 44, 23.

Rzym 8, 36. 2 *Kor.* 4, 11.

10. Myśmy głupi dla CHRYSTUSA, aleście wy roztropni w

CHRYSTUSIE; myśny stabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśny my bezecni.

11. Jeszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragnicmy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się.

12. I pracujemy, robiąc * własnymi rękami. Gdy nas ** hańbią, dobrorzeczymy; gdy nas prześladują, znosimy;

* *Dziej.* 18, 3. i 20. 34. 1 *Tess.* 2, 9. ** *Mat.* 5, 44. *Łuk.* 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się *za nie*. Staliśmy się jako śmieci tego świata, *ijako* omieciny u wszystkich, aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale jako działki moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy Pedagogów w CHRYSTUSIE, wszakże nie wiele Ojców *macie*; bom ja was w JEZUSIE * CRYSTUSIE przez Ewangelią zplodził.

* *Dziej.* 18, 11. *Galat.* 4, 19. *Filem.* v. 10.

16. Proszę was * tedy bądźcie naśladowcami moimi.

* *Filip.* 3, 17. 1 *Tess.* 1, 6. 2 *Tess.* 3, 7.

17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w PANU; ten wam przypomni drogi moje w CHRYSTUSIE, jako wszędy w każdym Zborze nauczam.

IV. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakoby nie miał przyść do was.

19. Lecz przydę rychło do was, jeśli PAN * będzie chciał, i poznaję nie mowę tych nadętych, ale moc. * *Dziej.* 18, 21. *Żyd.* 6, 3. *Jak.* 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy. * 1 *Kor.* 2, 4.

21. Cóż chcecie? z rozgali mam przyść do was, czyli z miłośnością i z Duchem cichości?

ROZDZIAŁ V.

Gromi Koryntycki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli. 3. Którego Szatanowi oddawa. 6. A ich hardość zganiwszy, 9. uczy, które wyłączać, i jako się przeciwko wyłączonym zachować mają.

Zapewne słysząc, że jest między wami wszeteczeństwo; a takie wszeteczeństwo, jakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę ojca swego. * 3 Moj. 18, 8. i 20, 11. 5 Moj. 22, 3. i 17, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie rączycie się smęćli, aby był uprzątniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

3. Przetoż ja, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, jużem jakobym był przytomny osądził, abyście tego który to tak popełnił; * Kolos. 2, 5.

4. Gdy się w Imieniu PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA zgromadzicie, i z duchem moim i z mocą PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA;

5. Abyście mówię, oddali takiego szatanowi na zatracenie ciała; żeby duch był zachowany w on dzień PANA JEZUSA.

6. Nie dobrać to chluba wasza. Aż nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? * Gal. 5, 9.

II. 7. Wyczyśćcież tedy stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem jako przasnymi jesteście. Albowiem Baranek nasz Wielkonocny za nas ofiarowany jest, to jest CHRYSYTA.

8. A tak obchodźmy Święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty; ale w przasnikach szczerości i prawdy.

* 2 Moj. 13, 7. 5 Moj. 16, 3.

III. 9. Pisałem wam wliście, abyście się nie mieszały z wszetecznikami.

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej, musielibyście z tego świata wynieść.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mieszały; jeśliby kto mieniąc się być bratem, był wszetecznikiem, albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmówcą, albo pijanicą, albo zdziercą, *żebyście z takowym * i nie jadali.* * Mat. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem, cóż ja mam sądzić i obce? Aż wy tych co są domowi nie sądzicie?

13. Ale te którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątniecie tego złościka z pośrodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

Wierny Chrześcianin nie ma się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać. 7. Ale raczej krzywdę cierpieć. 9. Nieczystości i wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać. 19. Bo jest kościołem Ducha Ś. 20. i drogę kupiony.

Smieź kto z was mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat? A jeśli świat od was będzie sądzony; czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawowali.

3. Aż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto jeślibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych którzy są napollejsi we Zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i jednego, któ-

ryby mógł rozsądzić między bracią swoją?

6. Ale się brat z bratem prawujecie; i to przed niewiernymi.

7. Już tedy zapewne jest między wami niedostatek, że się z sobą prawujecie. Czemuż raczej krzywdy * nie cierpicie? Czemuż raczej szkody nie podajmujecie?

* *Przyp.* 20, 21. i 24, 29. *Mat.* 5, 40. *Łuk.* 6, 29. *Rzym.* 12, 19. *1 Tess.* 5, 15. *1 Piotr.* 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzicie, i do szkody przywodzicie; a to bracią.

9. Aż się nie wiećcie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani * wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani piczszotliwi, ani samcołożnicy,

* *Galat.* 5, 19. *Efez.* 5, 5.

10. Ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani złorzeczący, ani zdięrcy, królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście ** poświęceni, aleście usprawiedliwieni w Imieniu PANA JEZUSA, i przez Ducha Boga naszego.

* *Efez.* 2, 2. *Kolos.* 3, 7. *Tytus.* 3, 3. ** *1 Kor.* 1, 2.

II. 12. Wszystko mi wolno; ale nie wszystko * pożytecznie. Wszystko mi wolno; ale ja się nie dam zniewolić żadnej rzeczy.

* *1 Kor.* 10, 2.

13. Pokarmy brzuchowi *należą*. a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi. Lecz ciało nie *należy* wszeteczeństwu, ale PANU; a PAN ciału.

14. Bo Bóg i PANA * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją.

* *Dziej.* 2, 32. *Rzym.* 6, 4.

15. Aż się nie wiećcie, iż ciała * wasze są członkami CHRYSZTUSOWYMI? Wziąwszy tedy członki CHRYSZTUSOWE, czyli je

uczynię członkami wszetecznicę?

* *Efez.* 5, 30.

16. Nie daj tego Boże; aza nie wiećcie, iż ten co się złącza z wszetecznicą, jedném ciałem, z *nią* jest? Albowiem mówi: Będą dwoje jedném * ciałem.

* *1 Moj.* 2, 24. *Mat.* 19, 5. *Mark.* 10, 8. *Efez.* 5, 31.

17. A kto się złącza z PANEM, jednym duchem jest z *nim*.

18. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała jest; lecz kto wszeteczeństwo pódzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

19. Aż się nie wiećcie, iż ciało wasze jest * kościołem Ducha Świętego *który* w was jest, którego macie od Boga, a nie jesteście sami swoi:

* *1 Kor.* 3, 16. *2 Kor.* 6, 16. *Żyd.* 3, 6. *1 Piotr.* 1, 9, 11.

20. Albowiemieście * drogo kupieni. Wystawiajcież tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* *Dziej.* 20, 18. *1 Kor.* 7, 23. *1 Piotr.* 1, 19.

ROZDZIAŁ VII.

Tym którzy daru wstrzemięźliwości od Boga nie mają, w małżeński stan wstąpić radzi. 13. Rozwodu małżonkom broń. 18. 20. Aby każdy w wezwania swoim trwał upomina. 25. Jakim względem paniński stan, małżeństwo przehodzi.

Lecz o tém coście mi pisali: Dobrzeby człowiekowi nie tykać się niewiasty.

2. Ale dla *uwarowania* się wszeteczeństwa, niech każdy ma swoją własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żenie pewną chęć oddaje; także też i żona mężowi.

* *1 Piotr.* 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż; także

tęż i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona.

5. Nie oszukawajcie jeden drugiego; chybaby zspólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili * do postu i do modlitwy; a zasię współ się zchodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszćj niepowściągliwości.

* *Joel. 2, 16.*

6. Ale to mówię jako pozwalając, a nie jako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie tak byli, jako i ja; aleć każdy mąż swój własny dar od Boga; jeden tak, a drugi owak.

8. A mówię niezonatym i wdowom: dobrze im jest, jeśliby tak zostali, jako i ja.

9. Ale jeśli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią. Boć lepićj w stan małżeński wstąpić, niż upalenie eierpieć.

* *1 Tym. 5, 14.*

II. 10. Tym zasię którzy są w stanie małżeńskim rozkazuje nie ja, ale PAN, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała.

* *Mal. 2, 16. Mat. 5, 32. i 19, 9. Mark. 10, 8. II. Łuk 6, 18. Efez. 5, 31.*

11. Ale jeśliby się też odłączyła, niechajże zostawa bez męża, albo się niech z mężem pojedna. A mąż żony niechaj nie opuszcza.

12. A inszym zasię ja mówię, a nie PAN: Jeśli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże jęj nie opuszcza.

13. A jeśli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony jest mąż niewierny przez żonę; i żona niewierna poświęcona jest przez męża: bo inaczej dziatki wasze byłyby nieczystymi; lecz teraz świętymi są.

15. A jeśli ten co jest niewierny chce się odłączyć, niechże się odłączy. Albowiem nie jest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokojowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz żono, jeśli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz mężu, pozyskaszli żonę?

III. 17. Jednak jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego powołał PAN, tak niech postępuje. A taki we wszystkich Zbożach stanowią.

18. Obrzezanym kto powołany jest? niechaj nie wprowadza na się nieobrzezki. A w nieobrzezce jest kto powołany? niech się nie obrzezuje.

19. Obrzezka nie * nie jest, także nieobrzezka nic nie jest; ale zachowywanie przykazań Bożych.

* *Galat. 5, 6.*

20. Każdy w tém powołaniu, w którym * powołany jest, niech zostawa.

* *Efez. 4, 1.*

Filip. 1, 27. Kolos. 1, 1. 1 Tess. 2, 12.

21. Jesteś powołany niewolnikiem, niedbajże na to; ale jeśli też możesz być wolnym, raczej wolności używaj.

22. Albowiem kto w PANU powołany jest niewolnikiem, wolny jest w PANU; także też kto jest powołany wolnym, niewolnikiem jest CHRYSZTUSOWYM.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi.

* *1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 19.*

24. Każdy tedy jakim jest powołany, bracia, takim niechaj zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania PANSKIEGO nie mam; wszakże radę daję jako ten, któremu PAN z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to jest rzecz dobra dla następującej po-

trzeby; że jest rzecz dobra, człowiekowi tak być.

27. Przywiązałeś się do żony? nie szukajże rozwiązania; rozwiązanyś od żony? nie szukajże żony.

28. A jeslibyś się ożenił, nie zgrzészyles; jesliby też Panna szła za męża, nie zgrzészyla. Wszakże utrapienie* w ciełe takowi mieć będą; lecz ja was szanuję. * 1 Moj. 3, 16. 17.

29. A toć mówię bracia, ponieważ czas potomny ukrócony* jest; aby i ci którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli.

* Job. 7, 1, i 9, 25. i 14, 1. Psalm. 103, 15.

30. A którzy płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się radują, jakoby się nie radowali; a którzy kupują, jakoby nie trzymali.

31. A którzy używają tego świata, jakoby źle nie używali; bo przemija* kształt tego świata.

* Ezai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Jan. 2, 17. Jakób. 1, 10. i 4, 14.

32. A chcę abyście wy byli bez* kłopotu. Bo kto nie ma** żony, stara się o rzeczy PANSKIE, jakoby się podobał PANU.

* Łuk. 12, 15. ** 1 Tym. 5, 5. 33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobał żenie.

34. Jest różność między mężatką i panną. Która nie szła za męża, stara się o rzeczy PANSKIE, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za męża, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobała mężowi.

V. 35. A toć mówię ku dobremu waszemu: nie abym siódło na was wrzucił; ale abyście słusznie i przystojnie stali przy PANU bez rozerwania.

36. A jeśli kto mniema, że nie przystojnie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tegoby jej przy-

szło; co chce niechaj czyni, nie grzész; niechże idzie za męża.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoją wolą, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoją, dobrze czyni.

38. A tak ten kto dawa za męża, dobrze czyni; ale który nie dawa za męża, lepijż czyni.

39. Żona związana* jest Zakonem, póki żywie mąż jej; a jesliby umarł mąż jej, wolna jest, aby szła za kogo chce; tylko w PANU. * Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza jest, jesliby tak została według rady mojej. A mniemam, że i ja mam Ducha* Bożego.

* 1 Tess. 4, 3.

ROZDZIAŁ VIII.

Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntezykowie wstrzymywali. 8. Złe używanie wolności Chrześcijańskiej naprawuje. 9. I aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy.

A o rzeczach które bałwanom ofiarowane bywają wiemy, iż wszyscy umiętność mamy. Umiętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A jeśli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nie nie umić, tak jakoby miał umiść.

3. Lecz jeśli kto miłuje Boga, ten jest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmiech które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy iż* bałwan na świecie nie nie jest; a iż niemasz żadnego innego** Boga, tylko jeden; * 1 Kor. 10, 19. ** 5 Moj. 4, 35. i 32, 39. Mark. 12, 31.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi; (jakoż jest wiele bogów i wiele panów).

6. Ale my mamy * jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego ** PANA JEZUSA CHRYSZTUSA, przez którego wszystko, a my przezcn.

* 5 Moj. 6, 4. Efez. 4, 6.
** Jan. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich *jest* ta umiejętność. Albowiem niektórzy * sumienie mając dla bałwana aż dotąd, jedząc jako *rzecz* bałwanom ofiarowaną; a sumienie ich będąc mdłe, pokalane bywa. * 1 Kor. 10, 28.

8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu: bo choćbyśmy jedli, nie nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie jedli, nie nam nie ubywa.

9. Jednak * baczcie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgrzeszeniu. Galat. 5, 13.

10. Albowiem jeśliby kto ujrzał ciebie który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego; a zaż sumienie onego który jest mdły, nie będzie pobudzone ku jedzeniu *rzeczy* bałwanom ofiarowanych.

11. I zginie dla onęj twojój * umiejętności brat mdły, za którego CHRYSZTUS umarł.

* Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci i mdłe ich sumienie obrażając, grzeszycie przeciwko CHRYSZTUSOWI.

13. Przeto, jeśli pokarm gorszy brata * mego, nie będę jadł mięsa na wicki, abym brata mego nie zgorzzył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

Pokazuje jako wolności Chrześcijańskiej zażywając, 15. dobrowolnie się wstrzymywał, 18, 22. żeby kogo w rzeczach śródnych nie zgorzzył. 24. A nasz żywot do zawodu przyrównywa.

Izali nie jest Apostołem? Izali nie jest wolnym? Izali JEZUSA CHRYSZTUSA PANA * na-

szego nie widział? Izali wy nie jesteście pracą ** moją w PANU?

* Dziej. 21, 17. 1 Kor. 15, 8.
** 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam jest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy jesteście w PANU.

3. Tać jest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności jeść i pić?

5. Izali nie mamy wolności wodzić z *sobą* siostry żony, jako i drudzy Apostołowie i bracia PANSCY, i Cefas?

6. Izali ja *tylko* i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali? Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem?

7. Któż sadi winnicę, a owocu jej nie pożywa?

8. Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa? Izali to obyczajem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w Zakonie Mojżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu. Izali się Bóg o woły stara?

* 5 Moj. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgoła dla nas *to* mówi? Albowiem dla nas *to* napisano: Gdyż w nadziei ma orać ten co orze; a kto młóci w nadziei, nadziei swojej ma być uczestnikiem.

11. Ponieważesmy my wam duchowne *dobra* * siali, wielkaż *to* gdybyśmy wasze cielesne żęli?

* Rzym. 15, 23.

12. Jeśliż insi tój wolności nad wami używają, czemu nie raczej my? A wszakżesmy tój wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy jakiego strętu Ewangelii CHRYSZTUSOWEJ nie uczynili. * Dziej. 20, 33.
2 Kor. 11, 7, 8 i 12, 13. 1 Tess. 2, 9.

13. A zaż nie wiécie, iż ci, którzy około *rzeczy* świętych pracują, z świętych *rzeczy* * jadają,

a którzy oftarza pilnują, spólną cząstkę z oftarzem mają.

* 5 *Moj.* 18, 1.

14. Tak też PAN postanowił tym * którzy Ewangelią opowiadają, aby z Ewangelii żyli.

* *Mat.* 10, 10.

15. Ale ja nie z tych rzeczy nie używałem.

II. I nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiej umrzeć, niżby kto przechwalanie moje miał próżnym uczynić.

16. Bo jeśli Ewangelią opowiadam, nie mam się *czem* chlubić; gdyż ta powinność na mnie leży? A biada mnie, jeśli bym Ewangelii nie opowiadał.

17. Albowiem jeśli to dobrownie czynię, mam zapłatę; jeśli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

18. Jakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangelią opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangelią CHRYSTUSOWĄ, na to żebym złe nie używał wolności mojej przy Ewangeli.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samogom siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkim, abym *ich* więcej pozyskał.

20. I stałem się Żydom jako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, jakobym *był* pod zakonem, abym te którzy są pod zakonem pozyskał.

21. Tym którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem CHRYSTUSOWI) abym pozyskał te którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym jako mdły, abym mdłe pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektórym zbawił.

* *Rzym.* 15, 1. *Galat.* 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangelii, abym się stał jej uczestnikiem.

III. 24. Aż nie wiecie, iż ci którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz jeden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy który * się potyka, we wszystkim się powściąga; onić wprawdzie aby wzięli koronę skazitelną, ale my ** nie-skazitelną.

* 2 *Tym.* 2, 4. ** 2 *Tym.* 4, 8. *Jakub.* 1, 12.

26. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewną; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc.

27. Ale karzę ciało moje, i w niewolę podbijam; abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzuceny.

ROZDZIAŁ X.

Przykładem Żydów, którzy świętość i zadatki łaski Bożej jako i my mieli, 6. upomina abyśmy się złych pożądliwości strzegli. 9. CHRYSTUSA nie kulisili, chcieli ująć karania które *one* potkało. 14. A iżby stolu Chrystusowego uczesnicy, z szatanem się nie kumali. 24. I w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali.

A nie chcę abyście nie mieli wiedzieć bracia, iż * Ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez ** morze przeszli. * 2 *Moj.* 13, 21. 4 *Moj.* 9, 18. 5 *Moj.* 1, 33. *Psal.* 78, 14. i 105, 39. ** 2 *Moj.* 14, 22.

2. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu.

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny jedli. * 2 *Moj.* 16, 14. 15.

4. I wszyscy tenże napój * duchowny pili. Albowiem ** pili z opoki duchownej która za nimi szła; a ta opoka była CHRYSTUS. * 4 *Moj.* 24, 11. *Psal.* 78, 15. ** 2 *Moj.* 17, 6.

II 5. Lecz większej części z nich nie upodobał sobie Bóg. Albowiem poległ * na puszcy.

* 4 *Moj.* 14, 35. i 26, 65.

III. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rze-

czy nie pożąдали, jako i oni * pożąдали. * 4 Moj. 11, 14. *Psalm.* 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, jako niektórzy z nich, tak jako napisano: Siadł * lud aby jadł i pił, i wstali grać.

* 2 Moj. 32, 6.

8. Ani się nie dopuszczajmy wszeteczeństwa, jako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali; i padło ** ich jednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące.

* 4 Moj. 25, 1. 4. 5. 6. 7.

** 2 Moj. 32, 27.

9. Ani kusmy CHRYSTUSA, jako niektórzy * z nich kusili, i od węzów poginęli. * 4 Moj. 21, 6. *Psalm.* 106, 14.

10. Ani szemrzyć, jako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego który wytraca.

* 4 Moj. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie jęło, tylko * ludzkie; ale wiernyć jest ** Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszą, ale uczyni z pokuszeniem i wyjście, abyście wy znieść mogli. * *Zyd.* 11, 4. ** 1 *Kor.* 2, 9. *Tess.* 5, 24.

IV. 14. Przetoż najmilsi moi, uciekajcie przed bałwochwaltwem.

15. Jako mądrym mówię, rozsądźcież wy co mówię.

16. Kielich błogosławienia który błogosławimy, izali nie jest spółecznością krwi CHRYSTUSOWEJ? Chleb który łamiemy, izali nie jest spółecznością ciała CHRYSTUSOWEGO?

17. Albowiem jednym chlebem, jedncm ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczesnikami.

18. Pojrzycie na Izraela, który jest według ciała; i zaż ci którzy jedzą ofiary, nie są uczesnikami Ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan * miał być czém, a iżby to co bywa bałwanom ofiarowano miało czém być? * 1 *Kor.* 8, 4.

20. Owszem powiadam: Iż to co Paganie ofiarują, dyabłom * ofiarują a nie Bogu. A nie chciałbym, abyście byli uczesnikami dyabłów. * 5 Moj. 32, 17. *Psalm.* 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha PANSKIEGO, i kielicha dyabelskiego; nie możecie być uczesnikami stołu PANSKIEGO i stołu dyabelskiego.

22. I mamyż drażnić PANA? Izaśliśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożytecznie. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje. * 1 *Kor.* 6, 12.

24. Nikt niechaj nie szuka tego co jest jego, ale każdy co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w jatkach przedawają, jedzcie; nic nie pytając dla sumienia.

26. Albowiem PANSKA * jest ziemia, i napełnienie jój.

* 2 Moj. 19, 15. 5 Moj. 10, 14. *Psalm.* 24, 1. i 50, 12. *Jerem.* 22, 5.

27. A jeśliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść: wszystko co przed was położą, jedzcie; nic nie pytając dla sumienia.

28. Ale jeśliby wam kto rzekł: To jest bałwanom ofiarowane; nie jedzcie dla onego który to oznajmił, i dla sumienia. Albowiem PANSKA jest ziemia, i napełnienie jój.

29. A powiadam dla * sumienia, nie twego, ale onego drugiego. Bo przecże wolność moja ma być osądzona od cudzego sumienia? * 1 *Kor.* 8, 7.

30. A ponieważ * ja z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję.

* *Dziej.* 27, 35. *Rzym.* 14, 6.

31. Przetoż * lub jęcie, lub picie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czynicie.

* *Kolos.* 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem, i Żydom, i Grekom, i Zborowi Bożemu.

* *Rzym.* 14, 13. *2 Kor.* 6, 4.

33. Jako i ja we wszystkiem się wszystkim podobam; nie szukając w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

Uczy aby się we zborze mężczyzna i białe głowy przystojnie a uczciwie zachowali. 16. Zatem lekkomyślność przy używaniu Wieczerzy PANSKIEJ, 21. i biesiady przy niej gromi. 23. A one do ustawy Chrystusowej, 33. i do porządku dobrego prowadz.

Bądźcie naśladowcami * moimi, jakom i ja Chrystusów.

* *1 Kor.* 4, 16. *Filip.* 3, 17.

1 Tess. 1, 6. *2 Tess.* 3, 9.

2. A chwałę was bracia, iż pamiętacie wszystkie moje nauki, a jakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę abyscie wiedzieli, iż każdego męża głową jest * CHRYSTUS, a głową niewiasty mąż, a głową CHRYSTUSOWĄ Bóg.

* *Efez.* 5, 23.

4. Każdy mąż gdy się modli albo prorokuje z przykrytą głową, szpeci głowę swoją.

5. I każda niewiasta gdy się modli albo prorokuje nie nakrywszy głowy swojej, szpeci głowę swoją; boć to jedno, a toż jest jakoby ogolona była.

6. Albowiem jeśli się nie nakrywa niewiasta, niechże się też strzyże. A jeśli szpetna rzecz jest niewieście strzyż się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż nie ma nakrywać głowy; gdyż jest * wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta jest chwałą mężową.

* *1 Moj.* 1, 26. i 5, 1. i 9, 6. *Efez.* 2, 24. *Kolos.* 3, 10.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie jest stworzony * dla niewiasty, ale niewiasta dla męża.

* *1 Moj.* 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzę na głowie, dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty, ani niewiasta nie jest bez męża w PANU.

12. Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak też mąż przez niewiastę; jednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu.

14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, jest mu ku zelżywości.

15. Ale niewiasta jeśli zapuszcza włosy, jest jej ku pocziwości; przetoż jej włosy dane są za przykrycie.

16. A jeśliby się kto zdał być swarliwym; my takiego obyczaju nie mamy, ani Zbory Boże.

II. 17. A to opowiadając, nie chwałę, że się nie ku lepszemu ale ku gorszemu schodzicie.

18. Albowiem naprzód gdy się wy schodzicie we Zborze, słyszę iż rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci którzy są doświadczeni, byli jawnymi między wami.

* *1 Jan.* 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wspóół schodzicie, nie jest to używać Wieczerzy PANSKIEJ.

21. Albowiem każdy wieczerzą swoją pićwój żjada, i jeden łaknie, a drugi jest pijany.

22. Azaż domów nie macie do jedzenia i do picia? Albo Zborem Bożym gardzicie, i zawstydzacie te którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwalęz was? W tém nie chwale.

III. 23. Albowiem jam wziął * od PANA com téż wam podał: Iż PAN JEZUS téj nocy którój był ** wydan, wziął chléb,

* Galat. 1, 12. ** Mat. 16, 26.

Mark. 14, 22. Żuk. 22, 17.

24. A podziękowawszy złamał, i rzekł: Bierzcie, jédzcie; to jest ciało moje które za was bywa łamane: to czynicie na pamiątkę moję.

25. Także i kielich gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy Testament we krwi mojęj; to czynicie, ile kroć pić będziecie na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilckroćbyście jedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć PANSKĄ opowiadajcie, aźby przyszedł.

27. A tak, ktoby jadł ten chléb albo pił ten kielich PANSKI niegodnie, będzie winien ciała i krwi PANSKIEJ.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy; a tak niech jé z chleba tego, i z kielicha tego niechaj pije.

* 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto jé i pije niegodnie, sąd sobie samemu jé, i pije, nie rozsądzając ciała PANSKIEGO.

30. Dla tego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzałi, nie byłibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od PANA bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.

IV. 33. A tak bracia moi, gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekawajcie jedni drugich.

34. A jeśli kto łaknie niechże jé doma; abyście się na sąd nie

zechodzili. A inne rzeczy gdy przyde, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

Jako różne dary duchowne, 7. ku spólnemu budowaniu, 12. i zgodzie w jedném ciele CHRYSZTUSOWEM, ściągając się mają, 14. w podobienstwie członków ciała człowieka. 28. Zatem różne urzędy które są w Kościele Bożym, wypisuje.

Λ o duchownych *darzech*, bracia, nie chcę abyście wiedziéć nie mieli.

2. Wiécie, iż gdyście Pogany byli, do bałwanów niemych, jako was wodzono, *dałście się* prowadzić.

3. Przetoż oznajmuję wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Jezusa być przekłectwem; i nikt nie może nazwać JEZUSA ** PANEM, tylko przez Ducha Świętego.

* Mark. 9, 39. ** Jan. 13, 13.

1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różnec są * dary, ale tenże Duch. * Rzym. 12, 6.

5. I różnec są posługi, ale tenże PAN.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg który sprawuje wszystko we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane objawienie ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości; a drugiemu mowa uniejętności, przez tegoż Ducha.

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu; a drugiemu dar uzdrawiania, w tymże Duchu; a drugiemu czynienie cudów; a drugiemu prorocstwo; a drugiemu rozeznanie duchów.

10. A drugiemu rozmaite języki; a drugiemu wykładanie języków.

11. A to wszystko sprawuje * jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

* Rzym. 12, 3. 1 Kor. 7.

11. 12. Albowiem jako ciało jedno jest, a członków * ma wiele; ale wszystkie członki ciała jednego choć ich wiele jest, są jednym ciałem: tak i CHRYSSTUS.

* Rzym 12, 4. Efez. 4 4.

13. Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni; a wszyscy napojeni jesteśmy jednym Duchem.

14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wielą.

15. Jeśliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała. Izali dla tego nie jest z ciała? A jeśliby rzekło ucho: 16. Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała. Izali dla tego nie jest z ciała?

16. Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała. Izali dla tego nie jest z ciała?

17. Jeśliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? A jeśliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele jako chciał.

19. A jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało.

20. Ale teraz acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało.

21. Niemoże tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję cię. Albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcej członki, które się zdadza być namdlejsze w ciele, potrzebni są.

23. A które mamy za na niepożciwsze w ciele, tém większą pożciwość wyrządzamy; a niepożciwe członki nasze, obfitszą pożciwość mają.

24. Bo pożciwe członki nasze tego nie potrzebują; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czi nie dostawa, obfitszą pożciwość:

25. Aby nie było rozerwania w ciele; ale, iżby jedne członki o drugich jednakież staranie miały.

26. A przetoż jeśliż jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli bywa uczczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.

III. 27. Lecz wy jesteście * ciałem CHRYSSTUSOWEM i członkami każdy z osobna.

* Efez. 1, 23.

28. A niektóre Bóg postanowił we Zborze: naprzód * Apostoły, potem Proroki, po trzecie ** Nauczyciele; potem cudotwórcy, potem dary uzdrawiania, pomocniki, rzadcy, rozmaitość języków. * Efez. 4, 11. ** Dziej. 5, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami?

30. Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami? Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary. A ja wam jeszcze zacniejszą drogę ukażę.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Zaleca miłość, bez której by znacniejsze dary Boże, nie są pożyteczne. 4. Pokazuje własności, jej znamienite. 15. Dla trwałości nad wszystkie inne cnoty jest zacniejsza.

Choćbym mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się *jako* miédź brząkająca albo cymbał brząmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność; i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał; nicem nie jest. * Mat. 17, 20. i 21, 2E. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynajął na żywność *ubogich* wszystkę majątność moję, i choćbym wydał ciało moje abym był spalony, a miłością bym nie miał; nic mi to nie pomoże.

4. Miłość jest długo * cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się.

* *Przyp.* 10, 12. I *Piotr* 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich * rzeczy, nie jest porywczą *do gniewu*, nie myśli złego. * *Filip.* 2, 4, 21.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości; ale się raduje z prawdy.

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodzięwa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa: bo choć są *proroctwa*, te zniszczą; choć języki, te ustaną; choć *umiejętność*, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy.

10. Ale gdy przydzie to co jest doskonałego, tedy to co jest po części, zniszczeje.

11. Pókim był *dziecięciem*, mówiłem jako *dziecię*, rozumiłem jako *dziecię*, rozmyślałem jako *dziecię*; lecz gdy się stał *mężem*, zaniechałem *rzeczy dziecięcych*.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, i *niby* w gładce; ale na on czas *twarz* w *twarz*. Teraz poznawam po części; ale na on czas poznam, jakom i poznany jest. * *2 Kor.* 3, 18. i 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich *większa* jest *miłość*.

ROZDZIAŁ XIV.

Dary w kościele Bożym jedne nad drugie wyższe i zacniejsze, 12. których i ku wykładaniu pism, i ku budowaniu *wszystkiego Kościoła Bożego* używać potrze-

bu. 34. Niewiastom się wo Zborze PAN-SKIM uczyć niegodzi.

Nasładujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz *nawięcej* abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem *obcym*, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz *on* duchem mówi tajemnic.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom * *zbudowanie*, i *napominanie*, i *pociechę*.

* *Żuk.* 24, 32. *2 Tym.* 3, 16.

4. Kto językiem *obcym* mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, *ten* Zbór buduje.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy językami mówili, ale *raczej* abyście prorokowali. Albowiem *większy jest* ten co prorokuje, niż ten co językami *obcymi* mówi; chyba *żeby* tłumaczył, aby Zbór brał *zbudowanie*.

II. 6. Teraz tedy bracia, gdybym przyszedł do was językami *obcymi* mówiąc: cóż wam pomogę, jeśli bym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez *umiejętność*, albo przez *proroctwo*, albo przez *naucę*?

7. Wszak i *rzeczy* nie żywe, które *dźwięk* wydawają, jako *piszczałka* albo *cytra*, jeśli by różnego *dźwięku* nie wydawały, jakoż poznano *będzie*, co na *piszczałce* albo co na *cytrze* grają?

8. Albowiem jeśli by *trąba* *niepewny głos* dała, któż się do *boju* gotować *będzie*?

9. Także i wy, jeśli byście językiem nie wydali *mowy* *dobrze* *zrozumitelnej*, jakoż *będzie* *zrozumiano* co się mówi? Albowiem *będziecie tylko* na *wiatr* mówić.

10. Tak wiele, jako *słychawamy*, jest *różnych głosów* na *świecie*; a nic jest *bez głosu*.

11. Jeśli bym tedy nie znał *mocy głosu*, *będę* temu który *mówi*, *cudzoziemcem*; a ten co *mówi*, *będzie* mi *także* *cudzoziemcem*.

III. 12. Także i wy ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcie tego abyście obfitowali ku zbudowaniu Zboru.

13. Dla tego kto mówi *obcym* językiem, niech się modli aby mógł tłumaczyć.

14. Bo jeślibym się modlił *obcym* językiem, modlić się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem. Będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo jeśli byś błogostawił duchem, jakoż ten który jest z pocztu prostaków na twoje dziękowanie rzecze Amen? ponieważ nie wie co mówi.

17. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

IV. 18. Dziękuję Bogu mojemu, iż więcej niż wy wszyscy językami mówię.

19. A wszakże we Zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył; niżeli dziesięć tysięcy słów językiem *obcym*.

20. Bracia, nie bądźcie *dziećmi wyrozumieniem; ale bądźcie dziećmi ** złością, a wyrozumieniem, dorostymi bądźcie.

* *Efez. 4, 14.* ** *Mat. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.*

21. W zakonie napisano: Iż obcemi * językami, i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecie mnie i tak nie usłuchają, mówi PAN.

* *5 Moj. 28, 49. Ezai. 28, 11. Jerem. 5, 15.*

22. Przecież języki są za cud, nie tym którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Jeśli się tedy wszystek Zbór na jedno miejsce zszedł, a wszyscyby językami obcemi

mówili, a weszliby *tam* prostacy, albo niewierni, izali nie rzeką że szalejecie?

24. Ale jeśli by wszyscy prorokowali, a wszedłby *który* niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa;

25. A tak skrytości serca jego bywają objawione; a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu, wyznawając że Bóg jest prawdziwie między wami.

V. 26. Cóż tedy jest bracia? Gdy się * schodzicie, każdy z was ma Psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko *to* niech się dzieje ku zbudowaniu.

* *Kolos. 3, 10.*

27. Jeśli kto językiem mówi, *niech to będzie* po dwu, albo nawięcej po trzech; i to na przemiany: a jeden niech tłumaczy.

28. A jeśli by tłumacza nie było, niechże we Zborze milczy *ten który obcym językiem mówi*, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale prorocy niech mówią dwa albo trzej, a drudzy niech rozsądzają.

30. Jeśli by też inszemu siedzącemu *co* było objawiono, on pierwszy niechaj milczy.

31. Bo możecie wszyscy jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli, i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowicę proroków, są poddani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie jest *powodem* nierządu, ale pokoju; jako i we wszystkich Zborach świętych.

VI. 34. Niewiasty wasze niech milczą we Zborach: albowiem nie pozwolono im aby mówiły, ale aby * poddanymi były; jako i zakon ** mówi.

* *Efez. 5, 24. Kolos. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tytus. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1.* ** *1 Moj. 3, 16.*

35. A jeśli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytają; ponieważ sromota niewiastom we Zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeśli kto zda się być Prorokiem albo duchownym, niech uzna iż te rzeczy które wam piśze, są PĄNSKIEM rozkazaniem.

38. A jeśli kto nie wie, niechajże nie wie.

39. A tak bracia, starajcie się usilnie o to abyście prorokowali; a językami *obcemi* mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechaj dzieje przystojnie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

Dowodzi, że jako CHRYSTUS PAN mocą swoją zmartwychwstał, 11. Tak i my mocą jego wzbudzeni będziemy. 35. Sposób zmartwychwstania. 41. Różność tych co powstaną. 51. Przemienienie żywych. 53. Ciało zmartwychwstania.

A oznajmuję wam, bracia, Ewangelią którą * wam powiedział, którąście też przyjęli, i w której stoicie.

* *Galat. 1, 11.*

2. Przez którą * też zbawienia dostępujecie; jeśli pamiętacie, jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeśliście próżno uwierzyli. * *Rzym. 1, 16.*

3. Albowiem naprzód podałem wam, com też wziął: Iż CHRYSTUS * umarł za grzechy nasze według pism. * *Ps. 22, 1. Izai. 53, 5.*

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego, według pism. * *Jon. 2, 1.*

5. A iż widziany jest od * Cefasa, potem od onych ** dwunastu. * *Łuk. 24, 34.*

** *Mat. 28, 16.*

6. Potem widziany jest więcej niż od pięci set braci oraz; z

których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potem jest widziany od Jakuba, potem od wszystkich * Apostołów. * *Jan. 20, 26.*

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się, i mnie, jako poronionemu płodowi.

9. Bom ja jest namniejszy * z Apostołów, którym nie jest godzien, abym był zwany Apostołem; przeto, żem przesładował Zbór Boży. * *Dziej. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.*

10. Lecz łaską Bożą jestem * tym, czymem jest, a łaska jego przeciwko mnie daremna nie była, alem obficić niż oni wszyscy pracowali; wszakże nie ja, ale łaska Boża która jest ze mną. * *Efez. 3, 7.*

11. Przetoż i ja, i oni, tak każemy i takeście uwierzyli.

12. A ponieważ się o CHRYSTUSIE każe, iż zmartwych wzbudzony jest; jakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz:

13. Bo jeśli zmartwychwstania niemasz, tedy i CHRYSTUS nie jest wzbudzony.

14. A jeśli CHRYSTUS nie jest wzbudzony, tedy daremne kazanie nasze, daremna też i wiara wasza.

15. I bylibyśmy też znaleźieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że CHRYSTUSA * wzbudził; którego nie wzbudził, jeśliż umarli nie bywają wzbudzeni. * *1 Kor. 6, 14.*

16. Albowiem jeśliż umarli nie bywają wzbudzeni, i CHRYSTUS nie jest wzbudzony.

17. A jeśli CHRYSTUS nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych.

18. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w CHRYSTUSIE.

19. Bo jeśli tylko w tym żywoście w CHRYSTUSIE nadzieję

mamy, nad wszystkie ludzkie jestestwa nanieczystościami.

20. Lecz teraz **CHRYSZTUS** zmartwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkami tych którzy * zasnęli. * *Dziej. 26, 23. Kolos. I, 18. Objaw. I, 5.*

21. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych.

22. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i **CHRYSZTUSIE** wszyscy ożywieni będą.

23. Ale każdy w swoim * rzędzie; **CHRYSZTUS** jako pierwiastki, a potem ci co są **CHRYSZTUSOWI**, w przyjęcie jego.

* *1 Tess. 4, 16.*

24. A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu; gdy zniszczy wszelkie przełożęństwo, i wszelką zwierzchność, i moc.

25. Bo on musi królować, póki nie położył wszystkich * nieprzyjaciół pod nogi jego.

* *Ps. 110, 1. 2. Mat. 22, 44.*

26. A ostatni nieprzyjaciół który będzie zniszczony, *jest* śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi jego. A gdy mówi że *mu* wszystkie rzeczy poddane są, jawna *jest*, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy.

* *Psalm. 8, 7. Mat. 28, 18. Żyd. 2, 8.*

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany temu który mu poddał wszystkie rzeczy; aby był Bóg wszystkim we wszystkich:

29. Bo inaczej cóż uczynią ci którzy się chrzczą za umarłe? Jeśliż zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? Przeczże się chrzczą za umarłe?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podejmujemy każdej godziny.

31. Na każdy dzień umieram, przez chwałę naszą którą mam

w **JEZUSIE CHRYSZTUSIE PANU** naszym.

32. Jeśliżem się obyczajem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam zażytek jeśli umarli nie bywają wzbudzeni? Jédźmy * i pijmy, boć jutro pomrzemy. * *Ezai. 22, 13.*

* *Żuk. 12, 19.*

33. Nie błądźcież. Złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Ouczyć się ku sprawiedliwości, a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożej; ku zawstydzeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Jakoż wzbudzeni bywają umarli, i w jakim ciele wychodzą?

36. O głupi! To co tu * siejesz, nie bywać ożywiono, jeśli by nie umarło. * *Jan. 12, 24.*

37. I co siejesz, nie siejesz ciała które ma potem wyrosnąć, ale gołe ziarno, jako się trafi albo pszeniczne, albo jakiegokolwiek inne.

38. Ale Bóg daje mu ciało jako chce; a każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie każde ciało jest jednakiem ciałem; ale insze jest ciało ludzkie, a insze ciało bydłowe, insze rybne, a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie, i ciała ziemskie; lecz insza jest chwała *ciał* niebieskich, a insza ziemskich.

41. Insza chwała słońca, a insza chwała księżycy, a insza chwała gwiazd. Albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności. Takci będzie i powstanie umarłych.

42. Bywa wsiane *ciało* w skazitelnosci; a będzie wzbudzone w nieskazitelnosci.

43. Bywa wsiane w niestawie; a będzie wzbudzone w stawie. Bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy. Bywa wsia-

ne ciało cieleśne; będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cieleśne, jest też ciało duchowne.

45. Taki też napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą; ale pośledni Adam w ducha ożywiającego.

* 1 Moj. 2, 7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cieleśne; potem duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi, ziemski; wtóry człowiek *sam* Pan z nieba.

48. Jaki ten jest ziemski, tacy też i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy też *będą* niebiescy.

49. A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To jednak powiadam, bracia, iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności.

IV. 51. Oto tajemnicę wam powiadam: Nie wszyscy * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy; bardzo prędko w okamgnieniu na trąbę osłateczną.

* 1 Tess. 4, 15.

52. Albowiem * zatrąbi; a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

* Mat. 24, 32. 1 Tess. 4, 16.

53. Boć musi to co jest skazitelnego przyoblec nieskazitelność; i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to co jest skazitelnego przyoblecze nieskazitelność. i to co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność; tedy się wypełni ono słowo które napisano: Połkniona * jest śmierć w zwycięztwie. * Ezai. 25, 8.

55. Gdzież *jest*, o śmierci, * bodziec twój? Gdzież *jest*, piekło, zwycięztwo twoje?

* Ozeasz. 13, 14. Żyd. 2, 13.

56. Lecz bodziec śmierci *jest* grzech, a moc grzechu jest Zakon.

57. Ale *niech* będzie Bogu dzięka, który nam * dał zwycięztwo przez PANA naszego JEZUSA CHRYSUSA. * 1 Jan. 5, 5.

V. 58. A tak bracia moi mili, bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku PAŃSKIM zawsze; wiedząc iż praca wasza nie jest daremna w PANU.

ROZDZIAŁ XVI.

Napomina aby na ubogie baczenie mieli, 5. Nawiedzić je obiecuje. 10. Tymoteusza im zaleca. 13. Do staćczości ich, 15. i poważania sobie sług Bożych upomina. 22. Do miłości Chrystusa PANA prowadzi.

A około * zkładania na święte, jakom postanowił we Zborach Galatskich, tak *czę* i wy czynicie. * Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu, każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego jako mu się powodzi; aby nie *dopiero* gdy przydę, zkładania czynione były.

3. A gdy przydę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te posłę, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jerozalema.

4. A jeśliby słuszna rzecz była żebym i ja szedł, wspótek z emną pójdę.

II. 5. A przydę do was, gdy przejdę Macedonią (bo pójdę przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkać u was, albo i przeminę; abyście wy mnie odprowadzili, kędykolwiek pójdę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć mijając; ale spodziewam się, iż pomieszkać z wami czas niejaki, będzieli * PAŃ chciat. * Dziej. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Jakub. 4, 15.

8. A zostaną w Efezie aż do Świątek.

9. Albowiem drzwi mi są otwórzono wielkie i mocne; i mam * wiele przeciwników.

* 1 Kor. 15, 32.

III. 10. Jeśliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie aby bez bojaźni był między wami; bo dziecko PANSKIE sprawuje, jako i ja.

11. Przetoż niechaj go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokój, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

IV. 12. A o bracie Appolosie *wiedźcie*, żem go bardzo prosił aby szedł do was z bracią; ale zgoła nie miał woli aby teraz szedł; przydzie jednak gdy czas po temu mieć będzie.

V. 13. Czujcież, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się *dziewą* wmiłości.

VI. 15. A proszę was bracia, wiecie iż dom * Stefanów jest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na postugowanie świętym.

* 1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyścia Stefana i Fortunata, i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego. Znajcież tedy takowe.

VII. 19. Pozdrawiają was Zbory które są w Azyi. Pozdrawiają was wielce w PANU, Akwilas i * Pryscylla, ze Zborem który jest w domu ich.

* 2 Rzym. 4, 19.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie jedni * drugich w świętym pocałowaniu.

* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

1 Tess. 5, 26. 1 Piotr 3, 14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

VIII. 22. Jeślibe kto nie miłuje PANA JEZUSA CHRYSUSA, niech będzie przeklęctwem, *które zowią* Maranata.

23. Łaska PANA JEZUSA CHRYSUSA *niech będzie* z wami.

24. Miłość moja *niech będzie* z wami wszystkimi w CHRYSUSIE JEZUSIE, Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filippis, przez Stefana, i Fortunata, i Achaika, i Tymoteusza.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTÓW W T Ó R Y.

ROZDZIAŁ I.

Po pozdrowieniu Koryntów, 8. o swoich im uciskach pisze. 12. Szczęśność swoją w wykonywaniu urzędu swego oświadcza. 15. A czemu nie przyszedł do Koryntu, jako był obiecał, przyczyny wypisuje.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSUSA przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, Zborowi Bożemu,

który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiój Achai.

2. Łaska *niech będzie* wam * i pokój, od Boga Ojca naszego, i PANA JEZUSA CHRYSUSA.

* 1 Kor. 1, 3. Galat. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

II. 3. Błogostawiony *niech będzie* * Bóg i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSUSA, Oj-

ciec miłosierdzia, a Bóg wszelkiej pociechy.

* *Efez. 1, 3. 1Piotr. 1, 3.*

4. Który nas cieszy w każdym ucisku naszym; abysmy i my cieszyć mogli te, którzy są w jakimkolwiek ucisku tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga.

* *2 Kor. 7, 6.*

5. Gdyż jako wnas obfitują utrapienia CHRYSTUSOWE, tak przez CHRYSTUSA obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszej to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia które i my cierpiemy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszej pociechy i zbawienia; a nadzieja nasza mocna jest o was.

7. Ponieważ wiemy, iż jakoście uczesnikami utrapienia, tak i pociechy.

III. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia, o ucisku naszym, który nas potkał w Azji, iżśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci; abysmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu który wzbudza umarłe.

10. Który z tak wielkiej śmierci wyrwał nas, i jeszcze wyrwa; w którym nadzieję mamy iż i na potem wyrwie.

11. *Zwłaszcza* gdy się też i wy pomożecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób ** nam jest pokazany, były też od wielu osób dzięki czynione za nas.

* *Rzym. 15, 30. **2Kor. 4, 15.*

12. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Bożej na

świecie obcowali, a nawięcej między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to co czytacie, albo też poznawacie. A spodziewam się iż też aż do końca poznacie.

14. Jakoście też nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, jako * i wy naszą, w dzień PANA JEZUSA.

* *Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.*

15. I z tąć ufnością chciałem być iść do was napierwój, abyście wtóre dobrodziejstwo odebrali.

16. I przez was iść do Macedonii; i zasię z Macedonii przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judzkiej ziemi.

17. O tém tedy myślać, izalim co lekkomyślnie uczyni? Albo to o czém myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak tak, i Nie nie?

18. Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem Syn Boży JEZUS CHRYSTUS, który między wami przez nas jest opowiadany, to jest, przez mię i przez Sylwana i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak wnim było.

20. Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen, ku chwale Bożej przez nas.

21. A ten który nas utwierdza * z wami w CHRYSTUSIE, i który nas pomazał, Bóg jest.

* *2 Kor. 5, 5.*

22. Który też zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

IV. 23. Aleć ja Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moję, iż szanując was dotąd nie przyszedł do Koryntu.

* *Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.*

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżśmy po-

mocnikami wesela waszego. Bo wiarą stoicie. *1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

Miłość swoją Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyść z zasmuceniem. 6. Grzesznika wyłączonego pokutującego kazal im zasię przyjąć. 12. Szczerość swoją w opowiadaniu Ewangelii, 15, i pożytek nauki sług Bożych, w pięknem podobieństwie przedkłada.

A postanowiłem to u siebie, a bym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo jeślibym ja was zasmucił, i któż jest coby mię rozweselił, jedno ten który jest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoją macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielką łez pisałem wam: nie żebyście mieli być zasmuceni; ale żebyście iniełość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Jeśli *was* tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekađ, (abym *go* nie obciażył) was wszystkich.

6. Dosyćci ma taki na zgromieniu tém, które się * *stało* od wielu. *1 Kor. 5, 4.

7. Tak iż przeciwnym obyczajem, raczybyście wy mu odpuszcic mieli i *onego* pocieszyć, by snadź zbytnei smutek takiego nie pożart.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość przeciwko niemu utwierdzili.

9. Albowiem i dlatego bym napisał, abym doświadczenia waszego doznał, jeśliże we wszystkiem posłuszni jesteście.

10. A komu *wy* co odpuszczacie, *temu* i ja. Gdyż i ja jeślim

co odpuszcic temu komum odpuszcic, *uczyniłem to* dla was przed oblicznością CHRYSTUSOWĄ; aby was szatan nie podszedł.

11. Albowiem przemysły jego nie są nam tajne.

12. A gdy przyszedł do Troady dla opowiadania Ewangelii Chrystusowój, a drzwi mi były otworzone w PANU; nie miałem ulżenia w duchu moim, *ale tego* że nie znalazł Tytusa brata mego.

13. Ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwata Bogu, który nam zawždy zwycięztwo dawa w CHRYSTUSIE, i wonność znajomości swojej objawia przez nas na każdym miejscu.

15. Bośmy dobrą wonnością CHRYSTUSOWĄ Bogu, w tych którzy zbawieni bywają, i w tych którzy giną.

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż jest sposobny?

* *Juk.* 2, 34.

17. Bo nie jesteśmy jako wiele * ich, którzy fałszują słowo Boże, ale jako z szczerości, ale jako z Boga, przed oblicznością Bożą o CHRYSTUSIE mówimy.

* 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

Dosyć zalecenia ztąd, 3. gdy w wierze trwać będą. 6. Powiada się być sługą nie litery, ale Ducha. 8. Różność Zakonu od Ewangelii w tém, 13. iż jasność Zakonu oczy raczej przeraża, a niż oświeta. 18. Lecz światłość Ewangelii jasną nam twarz PAŃSKĄ okazuje.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? Czyli potrzebujemy, jako niektórzy listów zaletnych do was, albo tóż listów zaletnych od was?

2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych,

który znają i czytają wszyscy ludzie.

3. Gdyż to jawna jest, żeście listem * CHRYSTUSOWYM, przez usługę naszą zgotowanym; napisanym nie inkaustem, ale Duchem ** Boga żywego; nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.

* 2 Kor. 7, 3. ** Ezech. 11, 19. Żyd. 8, 10.

II. 4. A takieć ufanie mamy przez CHRYSTUSA ku Bogu.

5. Nie iżebyśmy byli sposobni co myśleć sami z siebie, jako sami z siebie; ale sposobność nasza z Boga jest.

6. Który nas też uczynił sposobnymi sługami, nowego Testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia.

7. Bo jeślić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych, było chwalebne; tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmieć * patrzeć na oblicze Mojżeszowe, dla chwały oblicza jego która miała być skażona:

* 2 Moj. 34, 30.

8. Jakoż daleko więcej usługowanie Ducha nie ma być chwalebne?

9. Bo jeślić usługowanie potępienia *było* chwalebne, daleko więcej usługowanie sprawiedliwości obituje w chwale.

10. Albowiem i to co chwałę miało, nie miało chwały w tej części, co się tknie onej przewyższającej chwały.

11. Bo jeślić to co niszczeje *było* chwalebne, daleko więcej to co zostawa *jest* chwalebne.

III. 12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkićj bezpieczeństwa *w mowie* używamy.

13. A nie *jestemy* jako Mojżesz który kładł zastonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy

śmiele nie patrzyli na koniec onego co zniszczyć miało.

* 2 Moj. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia, taż zastona w czytaniu starego Testamentu zostawa nie odkryta, która przez CHRYSTUSA skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego gdy Mojżesz czytany bywa, zastona jest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do PANA obrócili, odjęta będzie ona zastona.

17. Aleć PAN jest tym Duchem. A gdzie jest ten Duch PANSKI, tam i wolność.

18. Lecz my wszyscy którzy odkrytóm obliczem na chwałę PANSKĄ, *jako* w zwierciadle patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy, z chwały w chwałę, jako od Ducha PANSKIEGO.

ROZDZIAŁ IV.

Pokazuje iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracował, że od Szatana zaślepieni być muszą, którzy jasności jęj nie widzą. 7. A że skarb ten służy PANSCY w uacznianach glinianych noszą, 10. będą wielom trudności poddani. 16. Przykładem swoim do stateczności w wierze, 17. i do wżgardy żywota doczesnego upomina.

Dla tego mając to usługowanie, tak jakośmy miłosierdzie otrzymali, nie stąbiejemy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytęj sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumienia ludzkiego, przed obliczem Bożém. * 2 Kor. 2 17.

3. Jeśli tedy zakryta jest Ewangelia nasza, zakryta jest przed tymi którzy gina.

4. W których Bóg Świata tego oślepił zmysły, *to jest* w niewiernych; aby im nie świeciła świa-

łość Ewangelii chwaty CHRYSTUSOWEJ, który jest * wyobrażeniem Bożem.

* Jan. 14, 9. *Kolos.* 1, 15. *Zyd.* 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy; ale CHRYSTUSA JEZUSA, że jest PANEM: a samych siebie sługami waszymi dla JEZUSA.

6. Ponieważ Bóg który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach * naszych, ku rozświeceniu w nas znajomości chwaty Bożej w obliczu JEZUSA CHRYSTUSA. * *Efez.* 5, 14.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyńiu glinianém; aby dostojność téj mocy była z Boga a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiwamy, ale nie zwątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie ginieemy.

10. Zawsze umartwienie PANA * JEZUSOWE na ciele nosimy, aby i żywot JEZUSÓW na ciele naszym był objawiony.

* *Galat.* 6, 17.

III. 11. Zawsze bowiem * my którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla JEZUSA, aby téż żywot JEZUSÓW był objawiony w śmiertelném ciele naszym.

* *Psal.* 44, 23. *Rzym.* 8, 35. I *Kor.* 4, 9.

12. Dla tego śmierć mocy swojej w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż Ducha wiary, tak jako * napisano: Uwierzyłem, przeto téż mówił; i my wierzymy, przeto téż mówimy. * *Psal.* 116, 10.

14. Wiedząc iż ten który wzbudził * PANA JEZUSA, i nas wzbudzi przez JEZUSA, i postawi z wami. * I *Kor.* 6, 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was; aby łaska ona obfitująca, przez dziękowanie wielu ich rozmnóżyła się ku chwale Bożej.

16. Dla tego nie słabiejemy; ale choć się téż nas zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się odednia do dnia.

17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz, nader znacznej chwaty wieczną wagę nam sprawuje. * *Rzym.* 8, 18. I *Piotr.* 1, 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne. Albowiem rzeczy widzialne, są doczesne; ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba. 6. Czego teraz pielgrzymując od PANA wiarą w nadziei czekamy. 9. Starać się oto, abyśmy się PANU Bogu podobali i na sąd PANSKI pomnieli. 14. Kwoli Chrystusowi, 15. który za nas umarł, 17. odnowionym życiem abyśmy żyli. 18. Tego poselstwa do ludzi PAN się sługom swoim powierzył.

Wiemy bowiem, że jeśli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym namiocie * wzdychamy domem naszym który jest z nieba, żądając być przyobleczeni. * *Rzym.* 8, 23.

3. Jeśliż tylko przyobleczonymi, a nie nagimi * znaleźniemi będziemy. * *Objaw.* 16, 13.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy będąc obciążeni; ponieważ nie żądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była * śmiertelność od żywota, * 2 *Kor.* 15, 54.

5. A ten który nas ku temuż właśnie przygotował, *jestci* Bóg; który nam téż dał zadatek Ducha.

6. Przetoż mając zawždy ufność, i wiedząc że póki mieszkamy w tém ciele, pielgrzymujemy od PANA.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie).

8. Lecz dufamy, i wolimy raczej * wynieść z ciała, a iść na mieszkanie do PANA.

* *Filip. 1, 23.*

9. Przetoż téż usiłujemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, oncinu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądowną stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł co czynił** w ciele, według tego co czynił, lub dobre, lub złe

* *Mat. 25, 32. Rzym. 14, 10.*

** *Job. 31, 11. Mat. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. i 4, 5.*

II. 11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych jawnymi jesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co *mówić* przeciwko tym, którzy się chlubią z pozwierzchnych rzeczy, a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu *odchodzimy*; choć przy rozumie jesteśmy, wam *jestemy*.

14. Albowiem miłość CHRYSTUSOWA przyciska nas.

15. Jako te którzyśmy to usądzi- li, iż ponieważ jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi; a że za wszystkie * umarł aby ci którzy żyją, już więcej ** sobie nie żyli, ale temu który za nie umarł, i jest wzbu-

dzony.

* *1 Tess. 5, 10.*

** *Rzym. 14, 7.*

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociażśmy téż znali CHRYSTUSA według ciała, lecz już teraz *więcej* nie znamy.

17. A tak jeśli kto *jest* w CHRYSTUSIE, nowem *jest* stworzeniem; stare *rzeczy* * przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.

* *Ezai. 43, 19. Objaw. 21, 5.*

III. 18. A to wszystko * Boga *jest*, który nas z samym sobą pojednał, przez JEZUSA CHRYSTUSA, i dał nam usługowanie tego pojednania. * *Kolos. 1, 20.*

19. Ponieważ Bóg był w CHRYSTUSIE, świat z samym sobą jednając, nie przyczytając im upadków ich; i położył w nas to słowo pojednania.

20. Przetoż na miejscu CHRYSTUSOWEM poselstwo sprawujemy, jakoby *was* Bóg upominał przez nas; prosimy na miejscu CHRYSTUSOWEM, jednajcie się z Bogiem.

21. Albowiem *on* tego który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

* *Ezai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 21.*

R O Z D Z I A Ł VI.

Upomina aby pobożnie żyli, starając się o zbawienie swoje. 5. Uciśkami aby się nie trwożyli. 7. Chwałą się nie wynosili. 14. Strzegli się towarzystwa złych. 16. bałwochwalstwa, 16. gdyż są Kościołom Boga żywiącego.

Przetoż pomagając *mu*, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożej nie przyjmowali.

2. Bo *mówi* Bóg: Czasu przyjemnego * wystęchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię. * *Ezai. 49, 8.*

3. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. Zadnego niwczem nie dając zgor-

szenia, aby nie było naganione usługowanie *nasze*.

4. Ale we wszystkim zalecając samych siebie, jako słudzy Boży * w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach: * *1 Kor.* 4, 1.

5. W raziach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedospianiach, w pościech;

6. W czystości, w umiętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu Świętym, w miłości nie obtudnej;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożej, przez orężę sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niestawę i dobrą sławę; jakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

9. Jako nie znajomi, wszakże znajomi; jako umierający, a oto żywiemy; jako pokarani, ale nie zabici;

10. Jako smętni, wszakże zawsze weseli jako ubodzy, wszakże wielu ubagający; jako nic nie mający, wszakże wszystko trzymający.

II. 11. Usta nasze otworzone są ku wam o Koryntowie, serce nasze rozszerzone jest!

12. Nie jesteście zciśnieni w nas, lecz zciśnieni jesteście we wnętrzościach waszych.

13. O wzajemną tedy nadgrodę jako działkom mówię, rozszerzcie się i wy.

14. Nie ciągniesz nicrównego jarzma z niewiernymi Bo, cóż za spółeczność sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za spółeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda CHRYSTUSA z Belfałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

16. A co za zgoda Kościoła Bożego z bałwaną? Albowiemście wy * Kościołem Boga żywego;

tak jako mówi Bóg: Będę ** mieszkał w nich; i będę się przechadzał w nich; i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* *1 Kor.* 3, 16, 17. i 6, 19.
** *2 Moj.* 29, 46. *3 Moj.* 26, 12. *Ezech.* 37, 27.

17. Przetoż wyndźcie z pośredku * nich, i odłączcie się, mówi PAN; a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę.

* *Ezai.* 52, 11. *Jerem.* 50, 8. *Objaw.* 18, 4

18. I będę wam za * Ojca, a wy mnie będziecie za syny i za córki, mówi PAN Wszchemgający.

* *Jerem.* 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

Upomniawszy krótko do świętobliwości, 2. dowodzi iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił, 8. a że mu najmniej nie przykro iż ich zasmęcił. 10. A iż ich tém do zbawiennęj pokuty przywiódł, pokazuje.

Te tedy obietnice mając, namilsi, oczyszciamy samych siebie od wszelakiej zmaży ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożej.

2. Przyjmicież nas. Nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówięc *tego* abym was potępiać miał; bom przed tém * powiedział, iż wy w sercach naszych tak jesteście, *żebyśmy radzi* z wami spółecznie umierali i spółecznie żyli. * *2 Kor.* 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym jest pociechy, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkim *byliśmy* uciśnieni; zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale który * cieszcy uniżone, pocieszył nas Bóg przez przyście Tytusowc. *2 Kor. I, 4.

7. A nie tylko przez przyście jego, ale też przez pociechę którą on ucieszony jest z was, oznajmivszy nam żadość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną; tak, żem się też więcej uweselił.

II. 8. Bo chciaam was zasmucił przez list, nie żał mi tego, chociaż mi żał było; bo widzę iż ten list, chociaż na chwilę zasmucił was był:

9. Jednak teraz weselę się nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niewczem nieszkodowali przez nas.

10. Albowiem smętek który * jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje; ale smętek według świata, sprawuje śmicrę.

* I Piotr. 2, 19.

11. Bo oto, to samo żeście według Boga byli zasmuceni, jako wielką w was pilność sprawiło, owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem bojażń, owszem żadość, owszem gorliwość, owszem pomstę; tak iż we wszystkiem okazaliście się być czystymi wtęj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego który krzywdę uczynił, ani dla owego któremu się krzywda stała; ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dla tegośmy się ucieszili z pociechy waszć; aleśmy się więcej ucieszili z wesela Tytusowego, iż ochłodzony jest duch jego od was wszystkich.

14. A iż jeśli się w czem przed nim z was chlubił, nie zawstydzitem się; ale jakośmy wam prawdziwie wszystko mówili,

tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała.

15. A wnętrności jego tym więcej skłonięone są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i jakoście go zbojażnią i ze drżeniem przyjęli.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiem mogę podufać.

ROZDZIAŁ VIII.

Pochwaliwszy szczodroblivność Macedończyków, Koryntów aby nad nie ściślejszy niż byli upomina. 16. A Tytusa, i inszą braię którą do nich posyła, im pilnie zaleca.

A oznajmujemy wam bracia o łasce Bożęj, która jest dana Zborom Macedońskim.

2. Iż w rozlicznem doświadczaniu utrapienia, obfita ich radość i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo dawaam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką prozbą nas żadając, abyśmy to dobrodziejstwo, i spólne udzielenie, którym się usługuje świętym, przyjęli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, jakośmy się spodzięwali; ale naprzód samych siebie oddali PANU, potem i nam za wolą Bożą.

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby jako przedtem począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodziejstwa.

7. Przetoż jako we wszystkiem obfitujecie w wierze, i w mowie, i w umiejętności, i we wszelakięj pilności, i w miłości waszćj przeciwko nam; tak i w tem dobrodziejstwie obfitujecie.

8. Nie mówię jako rozkazując; ale przez pilność innych, jako jest szczera miłość wasza, na jawię wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę PA-

NA naszego JEZUSA CHRYSZTU-SA, że dla was stał się ubogim będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.

10. A w tém podawam *wam* zdanie swoje; albowiem to wam jest pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przed témście poczeli roku przeszłego;

11. A teraz to coście czynić *poczeli*, wykonajcie; aby jako była ochotna myśl ku chceniu, tak też *aby było* i dokończenie z tego * co macie.

* *Zuk.* 11, 42.

12. Albowiem jeśli przed tém była ochotna myśl, *taż* przyjemna jest według tego co kto ma, a nie według tego czego nie ma.

13. Bo nie *chęć* aby insi mieli ulżenie, a wy uciśnienie; ale żeby za równo na ten czas wasza obfitość, ich niedostatkwowi *uśłużyła*.

14. Aby też i ich obfitość waszemu niedostatkwowi *uśłużyła*, żeby się stało porównanie; jako napisano:

15. Kto wiele * *nazbięrał*, nie miał nazbyt; a kto mało *nazbięrał*, nie miał mało.

* *2 Moj.* 16, 18.

II. 16. Ale chwała Bogu, który dał także staranie o was do serca Tytusowego;

17. Iż ono napominanie przyjął; a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangeliu po wszystkich Zborach.

19. A nie tylko *to*, ale obrany jest przez głośno od Zborów za towarzysza drogi naszej z tém dobrodziejstwem, którym się dzieje usługa od nas ku chwale samego PANA, i ku *oświadczeniu* ochotnego umysłu waszego;

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyszedł dla téj obfi-

tości, która się przez nas *uśtuje*;

21. Pilnie się starając * o ucziwe rzeczy, nie tylko przed PANEM, ale też i przed ludźmi.

* *Rzym.* 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiej dowierności *którą ma* przeciwko wam.

23. A jeśli *idzie* o Tytusa, *ten* jest moim tawarzyszem, i u was pomocnikiem; a *jeśli* też o bracią naszą, posłami są Zborów i chwałą CHRYSZTUSOWĄ.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszej i chluby naszej z was, pokażcie przeciwko nim przed oblicznością Zborów.

ROZDZIAŁ IX.

Czemby naprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daje. 6. Jakiemby sercem jałmużny czynić. 10. I jakiej się za to odpłaty spodziewać.

Lecz oświadczenie która się dzieje świętym, nie potrzebna mi jest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ja chlubię z was u Macedończyków: iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy *tę* bracią, żeby chluba nasza którą *mamy* z was, nie była daremna z téj miary; *ale* abyście (jakom powiedział) gotowymi byli.

4. Abyśmy snadź, jeśliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę wy) za tak bezpieczną chlubię.

5. Zdało mi się tedy za *rzecz* potrzebną napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i *pierwój* zgotowali przed tém

opowiedzianą waszę szczodrobliwość; aby była gotowa tak jako szczodrobliwość, a nie jako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpie sieje, skąpie też żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie. * *Przyp.* 19, 17. i 22, 9.

7. Każdy jako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochnego dawcę Bóg miłuje.

* 5 *Moj.* 15, 8. 10. *Rzym.* 12, 8.

8. A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu; jako napisało:

9. Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość jego zostawa na wicki. * *Psal.* 37, 26. i 112, 9.

10. Aten który dawa nasienia siewacemu; niechże i wam da chleb ku jedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzajów sprawiedliwości waszej: III. II. *Abyscie* z każdej miary byli ubogaceni ku wszelkiej prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Albowiem usługowanie tej ofiary, nietylko dopełnia niedostatki świętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga, przez pochwałę tej postugi.

13. Gdy Boga chwala za wasze poddaństwo Ewangelii CHRYS-
TUSOWEJ, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie, i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożej obfitującej w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwala za niewypowiedziany dar jego.

ROZDZIAŁ X.

Pokazuje jaką nadzieją 4. broniami, 6. i jaką pomstą był uzbrojony przeciwko niebożnych ludzi potwarzom. 7. Okazuje zatem iż nie mniej miał obecnej mocy w sprawach, 11. jako nieobecnej poważności w mowie.

Ja też Paweł sam was proszę przez cichość i dobroćliwość CHRYS-
TUSOWĘ, który gdym jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdym nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę abym będąc przytomny, nie musiał być śmiały, tą śmiałością o której myślę; abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują jakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy.

4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale jest z Boga, mocna ku * zburzeniu miejsc obronnych).

* *Jerem.* 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość wynoszącą się przeciwko znajomości Bożej, i podbijając wszelaką myśl pod postuszeństwo CHRYS-
TUSOWE;

6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie niepostuszeństwo, gdy się wypełni postuszeństwo wasze.

7. Na toż tylko co przed oczyma jest patrzacie? Mali kto tę nadzieję o sobie iż jest CHRYS-
TUSÓW, niechże też to sam z siebie uważa, iż jako on jest CHRYS-
TUSÓW, tak też i my CHRYS-
TUSOWYMI jesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ja też co więcej chełpił z mocy naszej, którą nam dał * PAN ku zbudowaniu, a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się;

* 2 *Kor.* 13, 16.

9. Abym się nie zdał, jakoby w was straszyl przez listy.

10. Albowiem *mówią*, listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna *jest*, i mowa nie płatna.

II. 11. To niechaj myśli taki, iż jakimśmy w mowie przez listy nie będąc obecnymi, takimiż *będziemy* i wuczynku będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie rozumiewają, iż się sami sobą miarkują, i sami się do siebie przyrównują.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg; tak, żeśmy dosięgli aż do was.

* *Efez. 4, 7.*

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangelii CHRYS-TUSOWEJ.

15. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego zobfitością.

16. Ku opowiadaniu Ewangelii w onych krainach które *leżą* za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

III. 17. Kto się tedy chlubi, niech się w PANU * chlubi.

* *Jerem. 9, 24. I Kor. 1, 31.*

18. Albowiem nie ten co się sam zaleca, doświadczony jest; ale ten którego PAN zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony, 5. chwały swoje przypominąć musiał. 9. I to że im złaśki służył. 13. By snadź w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli. 22.

Które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych, przewyższa.

Obyście chcieli na chwilę znosić głupstwo moje; ale i znaszajcie mię.

2. Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą Panną jednemu mężowi, CHRYS-TUSOWI.

3. Lecz boję się, by snadź, jako wąż oszukał * Ewę chytrością swoją, tak też skażone myśli wasze *nie odpadły* od prostoty onęj która jest w CHRYS-TUSIE.

I Moj. 3, 4.

4. Bo gdyby kto przyszedł co-by inszego JEZUSA opowiadał któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangelią, którejście nie przyjęli, dobrzebyście *go znosili*.

5. Boć mam za to, że nie był w niczem podlejszy niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociaż też i prostakiem w mowie, wszakże nie w uniejętności. Ale zgoła jawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, że samego siebie unizyłem, abyście wy byli wywyższeni; a że wam darmo Ewangelią Bożą opowiadał?

8. Złupiłem inne Zbory biorąc od nich żołąd, abym wam służył; a będąc u was, i cierpiąc * niedostatek, nie obciążyłem próżnując nikogo.

* *2 Kor. 12, 13.*

9. Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii; i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i *napotem* strzedz się będę.

10. Jestci prawda CHRYS-TUSOWA we mnie, iż ta chluba

nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynić jeszcze będę dla tego, abym odciął przyczynę tym którzy przyczyny szukają; aby w tém z czego się chlubią, byli znaleźieni tacy jako i my.

II. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie, są robotnicy zdradliwi; którzy się przemieniają w Apostoły CHRYSZTUSOWE.

14. A nie dziw; bo i sam Szatan przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, jeśli tóż słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego; jeśli i naczęj, więc jako głupiego przyjmie mię, abym się ja tóż nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówię jako od PANA, ale jako w głupstwie, z strony tej bezpiecznej chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ja się chlubić będę.

III. 19. Bo radzi znosicie głupie, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówię według zelżywości, jakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym jest, (w głupstwie mówię) i jam śmiały.

22. Żydowie * są, *jestem* i ja. Izraelczycy są, *jestem* i ja. Nasieniem Abrahamowém są, *jestem* i ja. * *Filip.* 3, 5.

23. Sługami CHRYSZTUSOWE-MI są, (głupie mówię) więcęj ja; w pracach * obficięj, w raziech

nadmiarę, w więzieniach obficięj, w śmierciach częstokroć.

* *2 Kor.* 6, 5.

24. Od Żydów wziętem pięć kroć po czterdziestu * plag, bez jednéj. * *5 Moj.* 25, 3.

25. Trzy krociem * był bit różgami; razem ** był kamienowany; trzy kroć się ze mną okręt *** rozbił; dzień i noc byłem w głębokości morskięj.

* *Dziej.* 16, 20. ** *Dziej.* 14, 29. *** *Dziej.* 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią.

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości.

28. Oprócz tego co zkaż inąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie Zbory.

29. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja się nie palę?

30. Jeśli się mam chlubić; z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, który jest bógostawiony na wieki, wie iż nie kłamam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla * Arety, osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię pojmać; ale m oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczoney, i uszedłem ręk jego.

* *Dziej.* 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

Objawienia Boże, 7. pokusy i prace swoje, 9. w których się moc CHRYSZTUSO-

WA pokazuje, 11. i insze dowody Apostolstwa swego wypisawszy, 14. obiecuje przyść do nich. 20. Upomina, aby się na jego przyście nagotowali, tak aby ani on ani oni załości nie mieli.

Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożytecznie, jednak przyde do widzenia i objawienia PAN-SKIEGO.

2. Znam człowieka w CHRYSTUSIE przed cztermi lat (jeśli się to *działo* w ciele, nie wiem; jeśli prócz ciała, nie wiem; Bóg wie); który zachwycony był aż * do trzeciego nieba.

* *Dziej.* 9, 3. i 22, 17.

3. A znam takiego człowieka (jeśli się to *działo* w ciele, jeśli prócz ciała, nie wiem; Bóg wie):

4. Iż był zachwycony do Raju; i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem jeśli bym się chciał chlubić, nie będę głupim, bo prawdę powiem? Ale wstrzymam się; aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mi być widzi, albo co słyszysz odemnie.

7. A iż bym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dla tegom trzy kroć PANA prosił, aby to odstąpiło odemnie.

9. Ale mi rzekł: Dostyc masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc * CHRYSTUSOWA. * *Filip.* 4, 13.

II. 10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w

niedostatkach, w prześladowaniach, i w uciskach, dla CHRYSTUSA. Bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.

11. Stałem się głupim chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony; ponieważm nie był podlejszym niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest.

12. Jednak znaki * Apostoła pokazane są u was, we wszelkiej cierpliwości, w znamionach i cudach, i w mocach.

* *1 Kor.* 9, l. 2.

13. Bo cóż jest w czémbyście podlejsi byli nad insze Zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążałem * was? Odpuscicież mi tę krzywdę.

* *1 Kor.* 9, 12. *2 Kor.* 11, 9.

14. Oto trzeci raz jestem gotów przyść do was, a nie obciążę was próżnując. Albowiem nie szukam tego co jest waszego, ale was *samych*; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzicy dziatkom.

15. Lecz ja bardzo rad nakład uczynię, i samego siebie wynatożę za duszę waszą; aczkolwiek bardzo was * miłując, mniej bywam *od was* miłowany.

* *2 Kor.* 6, 12.

16. Ale niech tak będzie. Jam was nie obciążałem, tylko chytrym będąc, zdradałem was pojmając.

17. Izaliem was przez którego z tych, którem do was posłałem, oszukałem?

18. Uprosiłem Tytusa i postąłem z nim brata *tego*. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednymi stopami?

19. Znowuż miemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w CHRYSTUSIE mówimy; a to wszystko, namilsi, dla waszego zbudowania.

20. Bo się boję, bym snadź przyszedłszy nie znalazł was takimi, jakimiby nie chciał; a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiegobyście wy nie chcieli: byś swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania, i rosterków.

* *Galat. 5, 19.*

21. By mię zasię Bóg mój gdy przyde nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przed tém grzészili, a nie pokutowali z nieczystości, i wszeteczństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

Trzeci raz się do Koryntów obiecując, 2. sroższą pomstą im grozi. 5. A zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy CHRYSTUSOWEJ w jego Apostolstwie. 10. Na ostatek życzy aby się upamiętali. 13. A wszystkiego dobrego im powinuszowawszy, 12. pozdrawia ich.

Trzeci to już raz idę do was. W usciech dwu albo trzech * świadków, stanie każde słowo.

* 5 *Moj. 19, 15. Mat. 18, 16. Jan. 8, 17. Żyd. 18, 28.*

2. Powiedziałem przed tém, i znowu powiadam jako powtóre obecny; a teraz nie będąc obecny piszę tym którzy przed tém grzészili, i wszystkim inszym: że jeśli znowu przyde, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego który we mnie mówi, CHRYSTUSA; który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany jest jako słaby, ale żywie z mocy Bożej. A tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej przeciwko wam.

5. Doświadczajcie samych siebie * jeśliście w wierze samych

siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że JEZUS CHRYSTUS ** w was jest? Chyba żebyście byli odrzuceni.

* 1 *Kor. 11, 27. ** Efez. 3, 17.*

6. Mam jednak nadzieję że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzucenymi.

II. 7. I modłę się Bogu, abyście nie złęgo nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeni okazali, ale abyście wy to co jest dobrego czynili, a my żebyśmy byli jako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, że chociażmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tego i życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny; abym będąc obecny, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * PAN, na zbudowanie a nie na zepsowanie. * 2 *Kor. 10, 8.*

III. 11. Naostatek bracia, miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie; cieszcie się; jednomyślnymi * bądźcie; w pokoju żyjcie: a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich w świętém ** pocałowaniu.

* *Rzym. 18, 5. ** Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.*

12. Pozdrawiają was wszyscy święci.

13. Łaska PANA JEZUSA CHRYSTUSA, i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi, Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis miasta Macedońskiego przez Tytusa i Łukasza.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO GALATÓW.

ROZDZIAŁ I.

Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy Apostolstwo swoje, 6. grumi je o odstąpieniu od Ewangelii, 15. pokazując że ja od Boga wziął. 16. Pierwój niż o niej z którym z Apostolów mówił.

Paweł Apostoł (nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez JEZUSA * CHRYSYUSA i Boga Ojca, który go wzbudził ** odumarłych;)

* *Tytus. 1, 3.* ** *Rzym. 4, 25. Galat. 2, 20.*

2. I wszyscy bracia którzy są ze mną, Zborom Galaatskim.

3. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca i PANA naszego JEZUSA CHRYSYUSA.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraźniejszego wieku złego, według woli Boga i Ojca naszego. * *Łuk. 1, 74.*

5. Któremu *niech będzie* chwala na wieki wieków, Amen.

II. 6. Dziwuję się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego który was powołał ku łasce CHRYSYUSOWEJ, do inszej Ewangelii.

7. Która nie jest insza; tylko niektórzy są, co was turbują i chcą wyrzucić Ewangelią CHRYSYUSOWEJ.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangelią mimo tę którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Jakośmy przed tém powiedzieli, i teraz znowu mówię: Jeśliby wam kto *inną* Ewangelią opowiadał, mimo tę którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludzi *was* namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli abym się podobał

ludziom? Zaiste, jeślibym się jeszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą CHRYSYUSOWYM. * *1 Tess. 1, 4.*

III. 11. A oznajmuję * wam bracia, iż Ewangelia która jest opowiadana odemnie, nie jest według człowieka. * *1 Kor. 15, 1.*

12. Albowiem ja, anim jój wziął anim się jój nauczył od człowieka, ale przez * objawienie JEZUSA CHRYSYUSA.

* *Efez. 3, 3.*

13. Boście słyszeli o mojem obcowaniu niekiedy w Żydostwie; żem * nader prześladował Zbór Boży, i burzyłem go.

* *Dziej. 9, 1. i 16, 19. Filip. 3, 6.*

14. I postępowalem w Żydostwie nad wiele rówiecników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich ojczystych.

15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mnie odłączył z żywota * matki mojej, i powołał z łaski swojej: * *Jerem. 1, 5. Dziej. 9, 15. i 13, 2. Rzym. 1, 1.*

16. Aby objawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał między Poganymi, wnetże nie radziłem się ciała i krwi;

17. Anim się wrócił do Jeruzalem, do tych którzy przedemną byli Apostołami; alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damasku.

* *Galat. 2, 8. Efez. 3, 2.*

18. Potém po trzech lat wstąpiłem * do Jeruzalem, abym się ujrział z Piotrem; i mieszkałem u niego ** piętnaście dni.

* *Dziej. 9, 26.* ** *Dziej. 9, 23.*

19. A inszegom z Apostołów nie widział; oprócz Jakuba brata PANSKIEGO.

20. A co wam piszę, oto się przed Bogiem * *oświadczam* żeć nie kłamam. * *1 Kor. 1, 23.*

21. Zatemem przyszedł do krajin * Syrii i Cylicyi. * *Dziej. 9, 36.*

22. I byłem nieznanym z twarzy Zborom Żydowskim, które są w CHRYSTUSIE.

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten który przesładował was niekiedy, teraz opowiada wiarę którą przedtém burzył; i chwalili Boga ze mnie.

ROZDZIAŁ II.

Ze nie przeciwnego jego Ewangelii Apostołowie nie trzymali, 3. przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi, 11. a iż jej przeciw zmyślaniu Piotrowemu bronit. 17. Naostatek, sumnie Ewangelii, która zależy w daremnie usprawiedliwieniu przez CHRYSTUSA przedkłada.

Potém po czternastu lat, wstąpiłem zasię do Jeruzalem z Barnabaszem, wziawszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia; i przełożyłem im Ewangelią którą każe między Pogany, a zwłaszcza za zacniejszym; bym spadz nadaremno nie biegał, *albo przedtém* nie biegał.

3. Ale ani Tytus który ze mną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony obrzezać się.

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszą, którą mamy w CHRYSTUSIE JEZUSIE, aby nas w niewolę podbili;

5. Którymśmy na chwilę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangelii została.

6. A od tych którzy się zdadzą być częmsi (*acz* jakimi niekiedy byli, nie mi na tém; *bo* osoby * *człowieczej* Bóg nieprzyjmuje)

ci mówię, którzy się zdali być częmsi, nie mi nie przydali.

* *2 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Dziej. 10, 34. Rzym. 2, 11. Esez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.*

7. Owszem przeciwnym obyczajem, widząc iż mi jest zwierzona Ewangelia między nieobrzezanymi, jako Piotrowi między obrzezanymi;

8. Albowiem ten który był skuteczny przez Piotra w Apostolstwie między obrzezanymi, skuteczny był i we mnie między Pogany.

9. I poznavszy łaskę mnie daną Jakób, i Cefas, i Jan, którzy się zdadzą być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Pogany, a oni między obrzezanymi *kasali*.

10. Tylko *upomnieli*, abyśmy na ubogie pamiętali; o com się też pilnie * *starał*, abym to uczynił. * *Rzym. 15, 25. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 2, 2.*

11. Agdy przyszedł Piotr do Antyochii, zprzeciwiłem się mu w twarz; iż był godzien nagany.

12. Albowiem przedtém niż przyszli niektórzy od Jakóba. wespół z Pogany jadał; a gdy ci przyszli, zchraniał się i odłączał, bojąc się tych którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi; tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył iż nieprosto chodzą w prawdzie Ewangelii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty będąc Żydem po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz po Żydowsku żyć.

15. My którzyśmy z przyrodzenia * *Żydowie* a nie z Poganów grzészniicy. * *Filip. 3, 4.*

16. Wiedząc * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków Zakonu, ale przez wiarę w JEZUSA CHRYSZTUSA; i myśmy w JEZUSA CHRYSZTUSA uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary CHRYSZTUSOWEJ, a nie z uczynków Zakonu; przeto, że ** nie będzie usprawiedliwione z uczynków Zakonu żadne ciało.

* *Dziej.* 13, 38. *Rzym.* 3, 21. *Filip.* 3, 9. ** *Rzym.* 3, 28.

17. A jeśli *my* szukając abyśmy byli usprawiedliwieni w CHRYSZTUSIE, znajdujemy się * też grzesznikami, tedyć CHRYSZTUS jest sługą grzechu? Nie daj tego Boże!

* *Rzym.* 3, 19.

18. Albowiem jeśli to com zburzył znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* *1 Tess.* 5, 10. *Zyd.* 9, 14. *1 Piotr.* 4, 3.

20. Z CHRYSZTUSEM jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie CHRYSZTUS. A to że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który * mię umiował, i wydał samego siebie za mię.

* *Galat.* 1, 4.

21. Nie odrzucam téj łaski Bożej. Bo jeśli przez Zakon *jest* sprawiedliwość, tedyć CHRYSZTUS próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

Gromi Galaty, iż się od znacznej łaski Bożej, która zależy w usprawiedliwieniu przez CHRYSZTUSA PANA, odwieść dali, 6. pokazując że i Abraham tak był usprawiedliwiony. 10. Co sprawuje Zakon, 21. i czemu jest podany.

O głupi Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyną JEZUS CHRYSZTUS przed tym był wymalowany, i między wami krzyżowany.

* *Galat.* 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: z uczynkówli Zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takeście głupi? począwszy Duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takeście wiele cierpieli darmo, jeśli tylko i darmo?

5. Ten tedy który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami; z uczynkówże zakonu *to* czyni, czyli z słuchania wiary?

6. Tak, jako Abraham * uwierzył Bogu i przeczytano mu *to* ku sprawiedliwości.

* *1 Moj.* 15, 6. *Rzym.* 4, 3. *Jakub.* 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzwszy *to* pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody.

* *1 Moj.* 12, 3. *Dziej.* 3, 25.

9. A tak, ci którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

10. Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy któryby nie został we wszystkim co napisano w Księgach zakonu, aby to czynił.

* *5 Moj.* 27, 26. *Jerem.* 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, jawna jest *zład*: bo Sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * *Galat.* 2, 16. ** *Abak* 2, 4. *Rzym.* 1, 17. *Zyd.* 10, 38.

12. Ale zakon nie jestci z wiary; lecz człowiek * któryby je czynił, żyw będzie przez nie.

* *3 Moj.* 18, 5. *Ezech.* 20, 11. *Rzym.* 10, 5.

13. Ale CHRYSZTUS odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem;

(albowiem napisano: Przeklęty każdy * który wisi na drzewie.)

* 5 Moj. 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w CHRYSTUSIE JEZUSIE, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia, po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu* utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa. * Zyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego. Nie mówi: I nasieniem jego, jako o wielu; ale jako o jednym: I nasieniu * twemu, który jest CHRYSTUS.

* 1 Moj. 12, 7. i 15, 5.

17. To tedy mówię: iż przemierzając przedtém od Boga utwierdzonego, względem CHRYSTUSA, zakon który po czterech set* i po trzydziestu lat nastął, nie znosi aby miał zepsować obietnicę Bożą. * 2 Moj. 12, 40.

18. Albowiem* jeśliż z Zakonu jest dziedzictwo, jużci nie z obietnice. Lecz Abrahamowi przez obietnicę darował je Bóg.

* Rzym. 1, 24.

19. Cóż tedy Zakon? Dla przestępstwa przydany jest, aźby przyszło ono nasienie któremu się stała obietnica, sporządzony* przez Anioły i przez rękę** Pośrednika.

* Dziej. 7, 53. ** Dziej. 7, 38.

20. Lecz Pośrednik nie jest jednego, ale Bóg jeden jest.

21. Zakon tedy jestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj tego Boże! Albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z Zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo* zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary JEZUSA CHRYSTUSA była dana wierzącym.

* Rzym. 3, 9. i 21, 13.

III. 23. A przed tém niż przyszła wiara, byliśmy pod Zakonem strzeżeni, wespół zamknięci będąc w tę wiarę, która potem miała być objawiona.

24. A przetoż zakon* Pedagogiem naszym był do CHRYSTUSA, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni. * Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod Pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

27. Bo którzykolwiek jesteście w CHRYSTUSA* ochrzczeni, w CHRYSTUSAście się oblekli.

* Rzym. 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika, ani wolnego; niemasz mężczyzny, i niewiasty. Albowiem wszyscy w jednym jesteście w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

29. A jeśliście w CHRYSTUSOWI, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnice dziedzicami.

ROZDZIAŁ IV.

Od opieki Zakonu wybawionym, 4. przez CHRYSTUSA, który jest celem Zakonu, 9. nie przystoi się do czczych ceremonij nawracać. 13. Prowadzi tedy do szczerości nauki Ewangelii 8. 11. i przykładem dwu synów Abrahamowych nauk objaśnia.

Mówię tedy: Pókad dziedzic jest dziecięcim, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wszystkim.

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami, aż do czasu zamierzenia Ojcowskiego.

3. Także i my gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, postać Bóg onego Syna swego, który się urodził

z niewiasty, który się stał pod Zakonem.

5. Aby te którzy pod Zakonem *byli* wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia * za syny dostąpili. * *Rzym. 8, 15.*

6. A iżeście synowie; *przetoż* postać Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołającego Abba, *to jest*, Ojczę.

7. A tak już więcej nie jesteście niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, *tedy* i dzieżcem Bożym przez CHRYSTUSA.

II. 8. Alć na on czas nieznaną Boga, służyliście tym którzy z przyrodzenia nie są * bogowie.

* *1 Kor. 8, 4. 5.*

9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga; jakoż się zaś na zad wracacie ku żywiołom młtym i mizernym, którym zasić znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni, i miesiąców, i czasów i lat.

* *Rzym. 14, 3. 5. Kolos. 2, 16.*

11. Boję się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

III. 12. Bądźcie jako ja; gdyżem i ja *jest* jako wy, bracia, proszę was. Ni wczémeście mię nieukrzywdzili.

13. Bo wiecie żem w słałości ciała wam z przodku Ewangeliją opowiadał.

14. A pokuszenia mego które było w ciele mojem, nie lekceście sobie ważyli, aniście *nim* gardzili, aleście mię jako Anioła Bożego przyjęli, i jako CHRYSTUSA JEZUSA.

15. Jakież tedy było hłogostawieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy swoje.

16. Takżem się stał nieprzyjacielem waszym prawdę wam mówiąc?

17. Pałają ku wam miłością nie

dobrze; owszem chcą nas odstrychnąć abyście je miłowali.

18. A dobrac rzecz pałac miłością w dobrém zawždy, a nie tylko gdym jest obecnym u was.

19. Działki moje, które znowu z boleścią rodzę ażby CIIRYSTUS był wykształtowany w was:

20. Chciałbym teraz być u was, i odmienić głos mój; ponieważ wątpię o was.

IV. 21. Powieździe mi, którzy pod Zakonem chcćcie być, nie słuchacież Zakonu?

22. Albowiem napisano: Iż Abraham miał dwu synów; jednego * z niewolnice, a drugiego ** z wolnej.

* *1 Moj. 16, 15.* ** *1 Moj. 21, 1.*

23. Lecz ten który był z niewolnice, według ciała się urodził; a który z wolnej, według obietnice.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy. Albowiem te są one dwa Testamenty. Jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolą; a ten jest *jako* Agar.

25. Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabii; a stosuje się do niej terazniejsze Jeruzalem; bo jest w niewoli z działkami swojemi.

26. Lecz ono górne * Jeruzalem, wolne jest; które jest matką wszystkich nas.

* *Objaw. 21, 2.*

27. Albowiem napisano: Rozwesel się * niepłodna, która nie rodzisz; porwi się a zawołaj, która nie pracujesz w poroździeńiu; bo ta opuszczona wiele ma dziełek, więcej niż ta która ma męża.

* *Ezai. 54, 1.*

28. My tedy bracia tak jako Izaak jesteśmi działkami obietnice.

29. A jako na on czas ten który się był urodził według ciała, prześladował tego który się był urodził według ducha; tak *się dzieje* i teraz.

30. Ale co mówi pismo? Wy-
rzuc * niewolnicę i syna jój; al-
bowiem nie będzie dziedziczył
syn niewolnice z synem wolnej.

* 1 Moj. 21, 20.

31. A tak bracia, nie jesteśmy
dziećmi niewolnice, ale wolnej.

ROZDZIAŁ V.

Jako ludzie prawdziwej Chrześcijański;
wolności używać mają. 14. Tej wolno-
ści summa: miłować Boga i bliźniego.
16. Owoce ciała i ducha, i oboich koniec.

Stójcie tedy w tej wolności któ-
rą nas CHRYSTUS wolnymi u-
czynił; a nie poddawajcie się
znowu pod jarzmo niewoli.

2. Oto, ja Paweł mówię wam,
iż jeśli się obrzezować * będziecie,
CHRYSSTUS wam nic nie po-
może. * Dziej. 15, 1.

3. A oświadczam się zasię przed
każdym człowiekiem który się
obrzezuje, iż powinien wszystek
zakon pełnić.

4. Pozbawiliście się CHRY-
STUSA, którzy się kolwiek przez
Zakon usprawiedliwiacie; wypad-
liście z łaski.

5. Albowiem my Duchem z wia-
ry, nadzieje sprawiedliwości o-
czekawamy.

6. Bo w CHRYSTUSIE * JEZU-
SIE, ani obrzezka nic nie waży,
ani nieobrzezka; ale wiara przez
miłość skuteczna. * Gal. 6, 15.

7. Bieźleliście dobrze; któż wam
przekazał abyście nie byli postu-
sznymi prawdzie?

8. Ta nauwa nie jestci z tego
który was powoływa.

9. Trocha * kwasu, wszystko
zaczynienie zakwasza.

* 1 Kor. 5, 6.

10. Ja mam nadzieję o was w
PANU, że nic inszego rozumieć
nie będziecie, a ten który was
turbuje, odmiesie sąd, któżkol-
wiek jest.

11. A ja bracia, jeśli jeszcze
obrzezkę każę, czemuż jeszcze

prześladowanie cierpię? Toć te-
dy zniszczone jest zgorzenie
krzyżowe.

12. Bodajże i odcięci byli, któ-
rzy wam * niepokój czynią.

* Jozue. 7, 15.

13. Albowiem wy ku wolności
powołani jesteście bracia; tylko
pod zastoną tej wolności ciała *
nie pozwalajcie; ale z miłości
służcie jedni drugim.

* 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

14. Bo wszystek zakon * w je-
dném się słowie zamyka, to jest
w tém: Będziesz miłował bli-
źniego twego, jako samego sie-
bie. * 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39,
Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9, Ja-
kub. 2, 2.

15. Ale jeśli jedni drugie ka-
sacie i pożéracie; patrzajcież,
abyście jedni od drugich nie by-
li strawieni.

II. 16. A to mówię: Duchem *
postępujcie, a poządliwości ciała
nie wykonywajcie.

* Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda *
przeciwno duchowi, a duch prze-
ciwno ciału; a te rzeczy są so-
bie przeciwne, abyście nie to co-
chcecie czynili. * Rzym. 7, 25.

18. Lecz jeśli duchem bywacie
prowadzeni, nie jesteście pod
Zakonom.

19. A jawneé * są uczynki ciała,
które te są: cudzołóstwo, wszet-
eczeństwo, nieczystość, rozpu-
sta; * 1 Kor. 3, 3.

20. Bałwochwalstwo, czary,
nieprzyjaźni, swary, nienawiści,
gnięwy, spory, niesnaski, ka-
cerstwa;

21. Zazdrości, mężobójstwa, pi-
jaństwa, biciaady; i tym podob-
ne rzeczy; o których przepo-
wiadam wam, jakom i przed tém *
powiedział: iż którzy takowe rze-
czy czynią, królestwa Bożego nie
odziedziczą. * 1 Kor. 6, 9. Efez.
5, 5. Kolos. 3, 5, 6.

22. Ale owoc * Ducha jest: miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzeźliwość,

* *Rzym.* 14, 17.

23. Przeciwno takowym nie masz * zakonu.

* *1 Tym.* 1, 9.

24. Albowiem którzy są CHRYSTUSOWI, ciała *swoje* ukrzyżowali z namiętnościami, i z pożądliwościami.

III. 25. Jeśli duchem żyjemy, duchem też postępujemy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnej chwały, jedni drugich wyzywając, jedni drugim zajrzając.

ROZDZIAŁ VI.

Jako się przeciwko upadłym, 6 i przeciwko Sługom słowa Bożego, 10. i przeciwko domownikom wiary zachować. 12. Falszywe naśladowce Zakonu groził, 13. którzy się chlubią w ciele, 14. a nie w krzyżu PANA CHRYSTUSOWYM.

Bracia, jeśliby też człowiek zachwycony był w jakim upadku, wy duchowni naprawiajcie takiego w duchu cichości; upatrując *każdy* samego siebie, abyś i ty nie był kuszony.

2. Jedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniajcie Zakon CHRYSTUSÓW.

* *Rzym.* 14, 3. *1 Tess.* 5, 14.

3. Albowiem jeśli kto mniema żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł jego.

4. Ale każdy niechaj własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje własne * brzemie poniesie.

* *Mat.* 16, 27. *Rzym.* 14, 12. *1 Kor.* 3, 8.

6. A niech udziela * ten który bywa nauczany w słowie, temu który go naucza, ze wszystkich dóbr.

* *1 Kor.* 9, 7.

7. Nie błądźcie: Bóg się nie da z siebie naśmiewać. Albowiem cobykolwiek się człowiek, to też żać będzie.

8. Bo kto sieje ciała swemu, z ciała żać będzie skaźnie; ale kto sieje duchowi, z ducha żać będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc, nie * słabiejmy; albowiem czasu swego żać będziemy nie ustawając.

* *2 Tess.* 3, 13.

10. Przeto tedy póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a nawięcej domownikom wiary.

II. 11. Widzicie jakim długi list wam napisał ręką moją.

12. Którykolwiek chcą być pozorni według ciała, ci są przymuszają abyście się obrzezowali; tylko aby dla krzyża CHRYSTUSOWEGO prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci którzy się obrzezują, nie zachowują Zakonu sami; ale chcą abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciałą waszego chlubili.

14. Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, przez którego mi jest świat ukrzyżowany, a ja światu,

15. Albowiem w CHRYSTUSIE JEZUSIE ani obrzezka * nic nie waży, ani nieobrzezka; ale nowe stworzenie. * *Galat.* 5, 6. *Kolos.* 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokój na nie *przydzie* i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Naostatek niechaj mi nikt trudności nie zadawa. Albowiem ja piętna PANA * JEZUSÓWE noszę na ciele mojem. * *2 Kor.* 4, 10.

18. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z duchem waszym, bracia, Amen.

Ten list do Galatów napisany jest z Rzymu.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZÓW.

ROZDZIAŁ I.

Po pozdrowieniu, pisze o Bożem ludzi z łaski wybraniu, 3. i o przysposobieniu za syny. 7. Pokazuje z kąd zbawienie płynie. 9. A iż to głęboka tajemnica, 16. prosi, żeby je do zupełnej tego wiadomości i CHRYSZTUSA znajomości Bóg przywieść raczył.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSZTUSA przez wola * Bożą, świętym którzy są w Efezie, i wiernym w CHRYSZTUSIE JEZUSIE.

* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 3.

2. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i Pana JEZUSA CHRYSZTUSA.

II. 3. Błogosławiony *niech będzie* * BOG i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, który nas ubłogosławił wszelkiem błogosławieństwem duchownym w niebieskich *rzeczach* w CHRYSZTUSIE.

* 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Jako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi, i nienaganionymi przed oblicznością jego w miłości. * 2 Tym. 1, 9.

5. Który nas *przeznaczył* ku przysposobieniu za syny, przez JEZUSA CHRYSZTUSA, dla siebie samego, według upodobania woli swojej;

6. Ku chwale sławnej łaski swojej; którą nas udarował * w onym umiłowanym.

* Mat. 17, 5.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew jego, *to jest* odpuszczenie grzechów według bogactwa łaski jego.

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiej mądrości i roztropności.

9. Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojej według upodobania

swego, które był postanowił w samym sobie.

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów, w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w CHRYSZTUSIE; i te które są na niebiesiach, i te które są na ziemi.

* Galat. 4, 4. Efez. 1, 15.

11. W nim *mówię*, w którymśmy i do działu przypuszczeni, przenaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swojej.

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwsi nadzieję mieli w CHRYSZTUSIE.

13. W którym i *w nadzieję macie*, usłyszawszy słowo prawdy, *to jest* Ewangelią zbawienia waszego; przez którą też uwierzyszy, jesteście zapieczętowani Duchem * anym Świętym obiecany.

* Efez. 4, 30.

14. Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego, na wykupienie nabytej własności, ku chwale sławy jego.

IV. 15. Przetoż i ja usłyszawszy o tej * wierze którą macie w PANU JEZUSIE, i o miłości ku wszystkim świętym;

* Kolos. 3, 4.

16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich:

* Filip. 1, 3. Kolos. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, Ojciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia, ku poznaniu *samego* siebie;

18. Ażeby oświecił oczy myśli waszej, abyście wiedzieli która jest nadzieja powołania jego, i które jest bogactwo chwały

dziedzictwa jego w świętych;

19. I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzyliśmy według skutecznej mocy * siły jego; * *Efez. 3, 9.*

Kolos. 2, 12.

20. Której dokazał w CHRYSTUSIE, gdy go wzbudził od umarłych, i posadził na prawicy swojej na niebiesiach;

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.

22. I wszystko poddał ** pod nogi jego; a onego dał za głowę ** nad wszystkim kościołowi;

* *Ps. 2, 7. Mat. 28, 18. Żyd. 2, 8. ** Efez. 4, 15. i 5, 23. Kolos. 1, 18.*

23. Który jest ciałem jego, i pełnością tego, który wszystko żywe wszystkich napędza.

ROZDZIAŁ II.

Zeby wielkość łaski Bożej objaśnić, przywodzi im na pamięć, 5. iż skazani będąc na potępienie, 8. z łaski zbawieni są. 13. I bliskimi się Boga stali, 16. za przedaniem przez CHRYSTUSA uczynionem, 17. a przez Ewangelią ogłoszonym,

I was ożywił, którzyście byli umarli * w upadkach i w grzechach; * *Kolos. 2, 13.*

2. W którychście niekiedy * chodzili, według zwyczaju świata tego, i według księżęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego który teraz jest skuteczny w syniech niedowiarstwa.

* *1 Kor. 6, 14. Efez. 6. 12. Kolos. 3, 7.*

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w porządliwościach ciała naszego; czyniąc to co się podobało ciału i myślom; i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu jako i drudzy:

4. Lecz Bóg który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiej miłości swojej którą nas umiłował,

5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach; ożywił nas pospołu z CHRYSTUSEM; (*gdyż łaską * zbawieni jesteście.*)

* *Dziw. 15, 11.*

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiach w CHRYSTUSIE JEZUSIE;

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroliwości swojej, przeciwko nam w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

8. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was; dar to Boży jest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem jego jesteśmy, stworzeni w CHRYSTUSIE JEZUSIE, ku uczynom dobrym, które przed tem Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy *będąc* Pogany w ciele, którzyście byli zwani nieobrzezka od onych które zwano obrzezka w ciele, która się ręką dzieje;

12. Iżście byli na on czas bez CHRYSTUSA, oddaleni od społeczeńności Izraelskiej, i obcemi od umów * obietnice, nadzieje niemający, i bez Boga na świecie. * *Rzym. 9, 4.*

13. Ale teraz w CHRYSTUSIE JEZUSIE wy którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew CHRYSTUSOWĘ.

14. Albowiem on jest pokojem naszym; który oboje jednym uczynił, i średnią ścianę, która była przegradą, rozwiązał,

15. Nieprzyjaźń; *to jest Zakon * przykazań który zależał w ustawach* skaziwszy przez ciała swoje; aby dwu stworzył w sta-

mym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój;

* *Kolos. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.*

16. I pojednał obudwu w jedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń.

17. I przyszedłszy opowiedział pokój * wam, którzyście dalekimi; i którzyście bliskimi.

* *Łuk. 14, 47.*

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronię w jednym Duchu do Ojca.

* *Rzym. 5, 2.*

III. 19. A przetoż już więcej nie jesteście gośćmi i przychodniami; ale spół-mieszczani świętych, i domownikami Bożymi.

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, którego jest gruntuwnym węzielnym kamieniem * sam JEZUS CHRYSTUS; * *Ezat. 13, 16.*

21. Na którym wszystko budowanie we spół spojone, roście w kościół święty w PANU;

22. Na którym téż i wy się wespół budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożem w Duchu Świętym.

R O Z D Z I A Ę III.

Apostol dla tego od Żydów wiele ucierpiał, że tajemnice o powołaniu Poganów, 8. z rozkazania Bożego zwiastował. 13. Potem upominał Efezów, żeby dla prześiadowania nie ustawali w powołaniu swoim. 14. Prosi Boga, 18. żeby im dał zrozumieć, jaka jest miłość CHRYSTUSA PANA.

Dla tego ja Paweł jestem wziętnicm CHRYSTUSA * JEZUSA za was Pogany.

* *Efez. 4, 1. Kolos. 4, 3.*

2. Jeśliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożej, która mi jest dana dla was.

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznajmił tajemnicę; (jakom wam przed tém krótko napisać,

4. Zkąd czytając możecie oba-

czyć wiadomość moję w tajemnicy CHRYSTUSOWEJ).

5. Która inszych wieków nie była * znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym Apostołom jego, i Prorokom, przez Ducha; *to jest:*

* *Rzym. 16, 28. Kolos. 1, 26.*

6. Iż Pogany są spół-dziedzicami i spółnym ciałem, i spółuczestnikami obietnice jego w CHRYSTUSIE przez Ewangelią.

7. Któręj statem się służą według daru łaski Bożej, która mi jest dana, według skutku * mocy jego. * *Efez. 1, 19.*

Kolos. 2, 12.

8. Mnie mówię namniejszemu ze wszystkich * świętych, dana jest ta łaska, abym między Pogany opowiadał te ** niedoścignęte bogactwa CHRYSTUSOWE;

* *1 Kor. 15, 9. 1 Tym. 1, 15.*

** *Galat. 1, 16.*

9. A iżbym objaśnił wszystkim jakaby była * spółeczność onęj tajemnice zakrytej od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez ** JEZUSA CHRYSTUSA.

* *Rzym. 16, 25.*

*Kolos. 1, 26. 1 Tym. 1, 10. Tylus. 1, 2. 1 Piotr. 2, 20. ** Dziej. 14, 15. i 17, 21. Kolos. 1, 16.*

10. Aby teraz przez Zbór wiadoma była księstwom * i inocom na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boża. * *1 Piotr. 1, 12.*

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w CHRYSTUSIE JEZUSIE PANU naszym.

12. W którym mamy * bezpieczność, i przystęp z dumnością przez wiarę jego.

* *Efez. 2, 18.*

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie stabieli dla ucisków moich za was, co jest chwafą waszą.

14. Dla tego skłaniam kolana swoje przed Ojcem PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA;

15. Z którego się wszelka ro-

dzina na niebie i na ziemi nazywa:

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swój, żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego we wewnętrznym człowieku;

17. Aby CHRYSTUS przez wiarę: mieszkiał w sercach waszych;

18. **Zebyście** w miłości wkorzeni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość, i długość, i głębokość, i wysokość;

19. I poznać miłość CHRYSTUSOWĘ przewyższającą wszelką znajomość; abyście napełnieni byli wszelką zupełnością Bożą.

20. A temu który może nade wszystko uczynić daleko obficiej niżeli prosimy, albo myślimy, według onęj mocy, która skuteczna jest w nas;

21. Temu *niech będzie chwwała w Kościele, przez CHRYSTUSA JEZUSA po wszystkie czasy na wieki wieków, Amen.

*Rzym. 16, 17. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym. A w tym, upomnienie do pilnowania wezwania swego i do spólnej zgody. 7. Bóg dla tego różne dary dawa, 16. aby był budowany Kościół Boży. 25. Odwodzi od próżności niewiernych, 15. od kłamstwa, 29. i od plugawych mów.

Proszę was tedy ja więziem w PANU, abyście chodzili tak jako * przystoi na powołanie, którym jesteście powołani:

* Filip. 1, 27. Kolos. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelką pokorą i cichością, i z nieskwapliwością; znosząc jedni drugich w miłości.

3. Starając się abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju.

4. Jedno *jest* ciało, i jeden duch; jako też jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego.

5. Jeden * PAN, jedna wiara, jeden chrzest. * Mal. 2, 10. Mark. 11, 19. 1 Kor. 15, 6.

6. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich, i we wszystkich was.

II. 7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * CHRYSTUSOWEGO.

* Rzym. 12, 3. 2 Kor. 11, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dla tego *pismo* mówi: Wstąpiwszy na * wysokość, wiódł pojmane więźnie, i dał dary ludziom. * Psalm. 68, 19.

9. Ale *to że wstąpił, cóż jest, jedno iż pierwój był zstąpił do naniższych stron ziemie?

* Jak. 3, 13.

10. A który zstąpił, ten jest który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosy, aby napełnił wszystko.

* Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektórym * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, Prugie też Pastérze i Nauczyciele;

* 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spojeniu Świętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała CHRYSTUSOWEGO. * Efez. 1, 13.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszedli w jedność wiary, i znajomości Syna Bożego, w miarę doskonałego, w miarę zupełnego wieku CHRYSTUSOWEGO.

III. 14. Abyśmy więcej nie byli * dziećmi chwiejącymi się, i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrych podeścia błędem.

* 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczerymi będąc w miłości, rośmcy * w onego we

wszystkiem, który jest ** głową, to jest w CHRYSTUSA.

* *Kolos. 1, 10.* ** *Efez. 1, 22.*

i 5, 23. *Kolos. 1, 18.*

16. Z którego wszystko ciało przystojnie złożone i spojone we wszystkich stawiech; przez które jeden członek drugiemu posiłku dodawa przez moc która jest w każdym członku, według miary jego wzrost ciała należący bierze, ku budowaniu samego siebie w miłości.

IV. 17. To tedy mówię i oświadczam się przez PANA, abyście już więcej nie postępowali jako insi Poganie postępują, w próżności * umysłu swego;

* *Rzym. 1, 29.*

18. Zaciemiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiej nieczystości z chciwością.

* *Rzym. 1, 24.*

20. Lecz wy nie takeście się nauczyli Chrystusa;

21. Jeśliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, jako jest ta prawda w JEZUSIE.

V. 22. To jest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuje przez pożałliwości oszukawające;

* *Kolos. 2, 21.* i 3, 9.

23. A odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości, i w świętobliwości prawdy.

* *Rzym. 6, 4.* *Kolos. 3, 10.*

1 *Piotr. 1, 1.* i 4, 2.

25. Przetóż * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę każdy z bliźnim swoim; boście członkami jedni drugich.

* *Zach. 2, 16.*

1 *Piotr. 1, 1,*

26. Gnięwajcie * się, a nie grzeszcie. Słońce niech nie zachodzi na rozniewanie wasze.

* *Psalm. 4, 5.*

27. Nie dawajcie miejsca * dyabłu.

* *Jakób. 4, 7.*

28. Kto kradł, niech więcej nie kradnie; ale * raczej niech pracuje, robiąc rękoma co jest dobrego, aby miał *zkađ* udzielać potrzebującemu.

* *1 Tess. 4, 11.* VI. 29. Żadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi; ale jeśli która jest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchającym.

* *Efez. 5, 4.*

30. A nie zasmuczajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście * na dzień odkupienia.

Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będzie odjęte od was, ze wszelką złością.

32. Ale bądźcie jedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie, jako wam Bóg w CHRYSTUSIE odpuścił.

* *Kolos. 3, 12.*

ROZDZIAŁ V.

Do naśladowania Boga napomniawszy, 3. żeby sobie lekce przestrog jego nie wazyli, 5. sroga groźbą ich przegrąza. 22. Osobne powinności żonom, 15. i mężom należące opisuje.

Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe.

2. A chodźcie w miłości, jako i CHRYSTUS * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu, ku wdzięcznej ** wonności.

* *Jan. 13, 34.* ** *1 Moj. 8, 21.*

3. A wszeteczństwo i wszelka * nieczystość albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani mianowane między wami, jako przystoi na święte.

* *Kolos. 3, 5.* i *Tess. 4, 3.*

4. Także * sprośność, i błazeńskie mowy, i żarty które nie przystoją; ale raczej dziękowanie.

* *Efez. 4, 29.*

5. Bo to wiecie, iż żaden * wszechcznik, albo nieczysty, albo łakomca (który jest ** bałwochwalcą) nie ma dziedzictwa w królestwie CHRYSZTUSOWEM i Bożem. * *1 Kor. 6, 9. Galat. 5, 21. ** Kolos. 3, 5.*

6. Nicchaj was nikt nie zwodzi * próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży; na syny uporne.

* *Mat. 24, 4. Mark. 13, 5.*

Auk. 21, 8. 1 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczesnikami ich.

8. Albowiemście byli niekiedy ciemnością, aleście teraz * światłością w PANU. Chodźcież jako działki światłości. * *1 Tess. 5, 5.*

9. Bo owoc Ducha zależy we wszelakiej dobroćliwości i w sprawiedliwości, i w prawdzie.

10. Obierając to coby się podobowało PANU.

11. A nie spółkujcie z uczynkami * niepożytecznemi ciemności, ale je raczej strofujcie.

* *1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.*

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieje, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko gdy bywa od światłości strofowano. bywa objawiono. Albowiem to wszystko co bywa objawiono, jest światłością.

14. Dla tego mówi *pismo*: Ocuć się * który spisz, i powstań od umarłych; a oświeci cię CHRYSZTUS.

* *Ezai. 60, 1.*

III. 15. Patrzajcież tedy jakobyście ostrożnie chodzili; nie jako niemądry, ale jako * mądry.

* *Kolos. 4, 5.*

16. Czas odkupując; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi; ale rozumiejącymi

mi * która jest wola PANSKA.

* *Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.*

18. A nie upijajcie się * winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni Duchem.

* *Przyp. 23, 20. Auk. 21, 34.*

19. Rozmawiając z sobą przez Psalmy i Hymny, i pieśni duchowne; śpiewając i grając w sercu swojem PANU.

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w Imieniu PANA ** naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, Bogu i Ojcu.

* *1 Tess. 5, 18. ** Kolos. 3, 17.*

21. Będąc poddani jedni drugim * wbojaźni Bożej.

* *Piotr. 3, 2.*

IV. 22. Żony bądźcie poddane * mężom swoim, jako PANU.

* *Kolos. 3, 8. Tytus. 2, 5.*

1 Piotr. 3, 2.

23. Albowiem mąż jest * głową żony, jako i CHRYSZTUS ** głową Kościoła; a on jest Zbawicielem ciała.

* *1 Kor. 11, 13.*

** *Efez. 1, 12. i 4, 15. Kolos. 1, 18.*

24. Jako tedy Kościół poddany jest CHRYSZTUSOWI, tak też żony mężom swoim, we wszystkiem.

V. 25. Mężowie miłujcie żony * wasze, jako i CHRYSZTUS umiłował Kościół, i wydał samego ** siebie zań.

* *Kolos. 3, 19.*

*1 Piotr. 3, 7. ** Galat. 1, 4.*

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo.

* *Tyt. 3, 5. Piotr. 3, 21.*

27. Aby go sobie wystawił chwalebny Kościół, nie mającym smazy, albo zmarsku, albo czego takiego; ale iżby był * święty, i bez nagany.

* *Kolos. 1, 22.*

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako swoje własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści; ale je żywi i ogrzewa, jako i PAN Kościół.

30. Gdyżśmy członkami ciała jego z ciała jego, i z kości jego.

31. Dla tego opuści człowiek * ojca swego, i matkę, i przyłączy się do żony swojej: i będą dwoje ** jednem ciałem.

* 1 Moj. 2, 24. Mat. 19, 5.

** 1 Kor. 6, 16.

32. Tajemnica to wielka jest; lecz ja mówię o CHRYSTUSIE i' o Kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna, niechaj miłuje żonę swoją jako siebie samego; a żona niech się boi męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

O powinnościach dzieci. 4. rodziców, 5. sług, 9. i panów, 10. Bój żołnierzów PANSKICH, 13. i bronie.

Dziatek, bądźcie * postuszne rodzicom waszym w PANU; boć to jest sprawiedliwa.

* Kolos. 3, 20.

2. Czci ojca * twego i matkę; (toć jest pierwsze przykazanie z obietnicą.) * 2 Moj. 20, 12. 5 Moj. 5, 16. Mat. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

4. A wy, Ojcowie niepobudzajcie do gniewu dziatek waszych; ale je wychowywajcie * w karności, i w napominaniu PANSKIEM. * Przyp. 13, 24. i 19, 18. i 23, 13.

11. 5. Słudzy, postuszni bądźcie * panom według ciała, z bojaźnią i ze drżeniem w prostości serca waszego, jako CHRYSTUSOWI.

* Kolos. 3, 22. Tytus. 1, 9.

6. Nie na oko służąc, jako ci którzy się ludziom podobać chcą, ale jako słudzy CHRYSTUSOWI, czyniąc z dusze wolą Bożą.

7. Z dobrą wolą służąc jako PANU, a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy coby uczynił * dobrego, za to odniesie nadgodę od PANA, choć niewolnik, choć wolny. * 2 Kor. 5, 10.

9. A wy, panowie, także się * zachowajcie przeciwko nim, odpuszczając groźby; wiedząc że i wy sami macie PANA w niebiesiech; a względu ** na osoby u niego niemasz. * Kolos. 4, 1.

** 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 29, 7.

11. 10. Na ostatek, bracia moi, znacniajcie się w PANU i w silce mocy jego.

11. Oblecźcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyabolskim.

12. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom światła ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom które są wysoko.

13. A przetoż weźmiecie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawcy, ostać się.

14. Stójcież tedy przepasawszy * biodra wasze prawdą, i oblekwszy pancerz sprawiedliwości.

* Euk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 18.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju.

16. A nadewszysko wzięwszy tarczą wiary, którąście mogli wszystkie strzały ogniste onogo złośnika zagasić.

17. Przyłbicież téż zbawienia * weźmiecie, i miecz Ducha, który jest słowo Boże.

* Ezei. 59, 17. 2 Tess. 5, 8.

IV. 18. W każdej modlitwie * i proście modląc się na każdy czas w Duchu; i około tego czując ze wszelką ustawieźnością i z prośbą ** za wszystkie święte.

* Euk. 18, 1. ** 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię; aby mi była dana * mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznajmiał tajemnicę Ewangelii.

* Dziej. 4, 29. Kolos. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. 2.

20. Dla której poselstwo sprawując w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, jako mi mówić potrzeba.

V. 21. A iżbyście wiedzieli i wy co się ze mną dzieje i co czynię, wszystko wam oznajmi Tychikus * brat miły i wierny sługa w PANU.

* *Dziej. 20, 4. Kolos. 4, 7.*

22. Któregoś postać do was dla tego samego, abyście wiedzieli

co się z nami dzieje, i aby pocieszył serca wasze.

VI. 23. Pokój *niech będzie* braci, i miłość z wiarą od Boga Ojca, i Pana JEZUSA CHRYSOSTUSA.

24. Łaska *niech będzie* ze wszystkimi miłującymi Pana naszego JEZUSA CHRYSOSTUSA ku nieśkazitności. Amen.

Ten list napisany jest do Efezów z Rzymu przez Tychika.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO FILIPPENSÓW.

ROZDZIAŁ I.

Chcę swoje przeciwko Filippensom oświadczać. 12. O sobie, i o swém więzieniu, 21. i o gotowości na śmierć znać dawa. 27. Do jedności, 28. i cierpliwości napomina.

Paweł i Tymoteusz studzy JEZUSA CHRYSOSTUSA wszystkim świętym w CHRYSOSTUSIE JEZUSIE, którzy są w mieście Filippis z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i od PANA JEZUSA CHRYSOSTUSA.

II. 3. Dziękuję * Bogu memu, ilekroć na was wspominam;

* *Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 1.*

4. (Zawždy w każdej modlitwie mojej za wszystkich was z radością proszę czyniąc.)

5. Za spółeczność waszą w Ewangellii, od pierwszego dnia aż dotąd.

6. Pewien tego będąc, iż ten który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia JEZUSA CHRYSOSTUSA.

7. Jakoż sprawiedliwa jest, abym ja to rozumiał o was wszy-

stkich; dla tego, iż was mam w sercu mojem, i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangellii, was mówię wszystkim, którzyście ze mną uczennikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi jest * Bóg jako was wszystkich pragnę we wnętrzościach JEZUSA CHRYSOSTUSA. * *2 Kor. 1, 23.*

9. I o to się modlę, aby miłość * wasza im dalej tém więcej pomnażała się w znajomości, i we wszelkim zmyśle. * *Efez. 1, 16. Kolos. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.*

10. Abyście mogli rozemnić rzeczy różne, żebyście byli szczerzy i bez obrażenia na dzień CHRYSOSTUSÓW.

11. Będąc napełnieni owoców sprawiedliwości, które przynosicie przez JEZUSA * CHRYSOSTUSA ku sławie i chwale Boga. * *Efez. 2, 10.*

III. 12. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, iż to co się ziemną dzieje na większe pomnożenie Ewangellii wyszło.

13. Tak iż związki moje dla

CHRYSYTA, rozgłoszone są po wszystkim pałacu Cesarzkim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w PANU serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są bez bojaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy też z dobrej woli CHRYSYTA każą.

16. A ci którzy z sporu CHRYSYTA opowiadają nieszczerze, mniemają iż przydają ucisku związkom moim.

17. A którzy z miłości, wiedzą że jest wystawiony ku obronie Ewangeli.

18. Ale cóż na tém? Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie lub w prawdzie CHRYSYTA bywa opowiadany, i z tego się raduję, i jeszcze się radować będę.

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie, przez * modlitwę waszą i pomoc Ducha JEZUSA CHRYSYTA.

* *Dziej. 4, 25. i 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 19. Kolos. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Zyd. 13, 18.*

20. Według troskliwego oczekiwania i nadzieje mojej, iż się w niczem nie zawstydzę; ale ze wszelakiem bezpieczeństwem, jako zawsze tak i teraz uwielbionym będzie CHRYSYTA w ciele mojem, lub przez żywot, lub przez śmierć.

21. Albowiem mnie żyć, jest CHRYSYTA; a umrzeć, zysk.

22. A jeśliż żyć w ciele, jest mi to owocem prace mojej, jednak nie wiem co bym obrać miał.

23. Albowiem jestem ściśniony od tego obojga; pragnąc * być rozwiązany, a być z CHRYSYTEM; bo to daleko lepij.

* *2 Kor. 5, 8.*

24. Ale zostać w ciele, potrzebniej jest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem iż zostanę, i z wami wszystkimi

pomieszkan, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary.

26. Aby obfitowała chluba wasza w CHRYSYTI JEZUSIE ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

27. Tylko się tak * sprawujcie jako przystoi Ewangeli CHRYSYTSOWEJ; abym, lub przydę i oglądam was, lub nie przydę, słyszał o was: iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangeli.

* *Efez. 4, 1. Kolos. 1, 16. 1 Tess. 2, 12.*

28. Ani w czem nie strachając się przeciwników; co onym jest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga.

* *Mat. 10, 28. Żuk. 12, 4. Dziej. 18, 9. Piotr. 3, 14.*

29. Gdyż wam, to dano dla CHRYSYTA; abyście nietylko weń wierzyli, ale abyście też dla niego cierpieli:

30. Tenże bój mając, jakicście widzieli we mnie, i jaki teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ II.

Obowiuguje Filippensów do tego aby sobie uniżoność poważali, 6. przykładem PANA CHRYSYTSOWYM. 19. Obiecuje im Tymoteusza postać. 16. A Epafrodyta, iż nie przyszedł rychlej, wymawia.

Jeśli tedy macie jaką pociechę w CHRYSYTI, jeśli jaką uciechę miłości, jeśli jaką społeczną ducha, jeśli są jakie wnętrzości zlitowania w was;

2. Dopeńście wesela mego, abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, będąc jednomyślnie i jednoż rozumiejący;

3. Nic nie czyniąc * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze ** jedni drugie mając za wyższe nad nie. * *1 Kor. 3, 3. ** Żuk. 18, 14. Rzym. 12, 16.*

4. Nie upatrujcie każdy * tylko co jest jego, ale każdy też co jest drugich. * *1 Kor. 10, 31. i 13, 5.*

II. 5. Tego tedy bądźcie o sobie * rozumienia, które było i w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

*1Piotr. 2, 21.

6. Który będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapieżstwo równym być Bogu.

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawisz się podobny ludzkości; *Mat. 10, 21. Zyd. 1, 9.

8. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej.

9. Dla tego też Bóg nader go wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszelkie imię.

10. Aby w Imieniu JEZUSOWEM, wszelkie się kolano skłaniało, tych którzy są na niebiesiach, i tych * którzy są na ziemi, i tych którzy są pod ziemią.

*Ezai. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki język aby wyznawał, że JEZUS CHRYSTUS jest PANEM ku chwale * Boga Ojca.

*Jan. 11, 13. 1Kor. 8, 6. i 12, 3.

III. 12. Przetoż, moi mili, jakście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojej, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i z drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.

13. Albowiem Bóg jest który sprawuje * w was i chcenie i skutecznie wykonanie, według upodobania swego. *Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 15. 1Kor. 12, 3. 2Kor. 3, 5. Tytus. 3, 5. Zyd. 13, 21.

14. Wszystko czyncie bez * szemrania i poswarków.

*1Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany, i szczeremi, dziatkami Bożemi nienaganionemi w pośrodku narodu tego i przewrotnego; między którymi świećcie, jako światła ** na świecie. *1Piotr. 2, 12. **Przyp. 4, 18.

16. Zachowując słowa * żywota, ku chlubie ** mojej w dzień

CHRYSTUSOW, żem darmo nie biegał i darmo nie pracował.

*Jan 6, 68. Rzym. 1, 16. **1Tess. 2, 20.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszej, weselę się, i spół-weselę się ze wszystkimi wami.

*Kolos. 1, 24.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spół-weselcie się ze mną. IV. 19. A mam nadzieję w PANU JEZUSIE, iż Tymoteusza * w rychle pošlę do was; abym się i ja ucieszył, dowiedziawszy się co się z wami dzieje.

*Dziej. 16, 1.

20. Albowiem nie mam nikogo w umyśle jemu równego, któryby się uprzejmie o rzeczy wasze starać chciał.

21. Bo wszyscy swoje rzeczy * szukają; a nie tych które są CHRYSTUSA JEZUSA.

*1Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż jako syn z ojcem; ze mną służył w Ewangeliu.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was pošlę; skoro obaczę co się ze mną dalej dźiać będzie.

24. A mam dufność w PANU, że i sam w rychle do was przydę.

V. 25. Ale m rozumiął rzeczą potrzebną Epafrodyta, brata i pomocnika i spół-bojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojej, pošląc do was.

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli iż zachorzał.

27. Bo wprawdzie chorował, mało nie na śmierć: ale się Bóg zmiłował nad nim; a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tym ohoćniej pošlę go, abyście zasię ujrawszy go, uweselili się; a ja abym miał mniej smutku.

29. Przyjmicież go tedy w PANU ze wszelakiem weselem, a takie * w pocziwości unieście.

* *Łuk. 10. 16. 1 Tess. 5. 12. 1 Tym. 5. 17. Żyd. 13. 17.*

30. Boć dla dzieła CHRYSZTUSOWEGO bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego nie dostawało w usłudze waszjej przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

Zbija próżną chlubę fałszywych Apostolów, 7. wystawiając przeciwko nim samego PANA CHRYSZTUSA. 10. Własność i natura wiary. 13. Nieprzyjacieli CHRYSZTUSÓW. 20. Pocięchy wiernych.

Daléj mówiąc, bracia moi, radujcie się w PANU. Jedneż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzi, a wam *jest* bezpiecznie.

2. Upatrujcie * psy, upatrujcie zte robotniki, upatrujcie rozerwanie. * *Ezai. 56. 10.*

3. Albowiem my jesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służyyny ** Bogu; i chlubiemy się w CHRYSZTUSIE JEZUSIE, a w ciełe nie ufamy. * *Rzym. 3. 30. ** Jan. 4. 24. 2 Kor. 3. 6.*

4. Aczei i ja w ciełe mam ufanie. Jeśli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciełe, bardziej ** ja.

* *2 Kor. 12. 5. ** 1 Kor. 11. 12.*

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjaminowego, Żyd z Żydów, według Zakonu * Faryzeusz; * *Dziej. 23. 6.*

6. Według gorliwości przesładowca * Kościoła, według sprawiedliwości onéj, która jest z zakonu, będąc bez przygany.

* *Dziej. 9. 1. i 22. 4.*

7. Ale to co mi było zyskiem, tom poczytał dla CHRYSZTUSA za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności zna-

jomości * CHRYSZTUSA JEZUSA PANA mojégo, dla któregoim wszystko utracił, i mam to sobie za gnój, abym CHRYSZTUSA zyskał. * *Ezai. 53. 11. Jerem. 9. 24. Jan. 17. 3. Kolos. 1. 2.*

9. I był znaleziony w nim niemając sprawiedliwości mojéj, téj która jest z zakonu: ale tę która jest przcz wiarę CHRYSZTUSOWĘ, *to jest* sprawiedliwość * z Boga, która jest przez wiarę;

* *Jan. 5. 24. Rzym. 3. 22. i 4. 3. i 10. 8. Żyd. 4. 3. 1 Piotr. 2. 6.*

10. Żebym go poznał, i moe zmartwychwstania jego, i spółeczność ucierpienia jego, przykształtowany będąc * śmierci jego. * *Rzym. 6. 2.*

11. Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania zmarłych.

12. Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale ściagam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od CHRYSZTUSA JEZUSA uchwycony.

13. Bracia, jać o sobie nie rozumiém żebym już uchwycił.

14. Ale jedno *czynię*, że tego co za mną jest * zapamiętywając, a do tego się co przedemną jest śpiesząc, bieżę do kresu ** ku zakładowi powołania onego Bóżege, które jest z góry w CHRYSZTUSIE JEZUSIE.

* *Łuk. 9. 2. ** Mat. 16. 27. 1 Kor. 9. 23.*

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiemy; a jeśli co inaczej rozumięcie, i toć wam Bóg objawi.

16. Wszakże *w tém* czegośmy doszli, według jednegoż sznuru * postępujemy, i jednoż ** rozumiemy.

* *Rzym. 12. 16. ** Rzym. 15. 5.*

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi * bracia, a upa-

trujcie te którzy tak chodzą, jako nas za wzór macie.

* 1 Kor. 4, 16.

18. Albowiem wiele ich chodzi * o których wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjacielnymi krzyża CHRYSTUSOWEGO. * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec jest zatrącenie, których Bóg jest brzuch; a chwata w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie starają.

20. Aleć nasza Rzeczpospolita jest w niebiesiech, ztąd też Zbawiciela oczekawamy PANA * JEZUSA CHRYSTUSA.

* 1 Kor. 1, 7. Tytus. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznej mocy, którą też wszystkim rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ IV.

Od osobnych, 4. do pospolitych się nauk udawszy, 10. twierdzi że ich szczodrobliwość tak był uweselony, 12. że też był gotów wszelki niedostatek cierpliwie ponosić.

Przetoż bracia moi mili i pożądanymi, radości i korono moja, tak stójcie w PANU, namilsi moi. 2. Ewodyi proszę i Syntychy proszę, aby jednegoż * rozumienia były w PANU.

* 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę też i ciebie, towarzyszu wierny, bądź tym na pomoc, które w Ewangelii współ z mną pracowały i z Klementem, i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. * 2 Moj. 32, 32. Objaw. 3, 5. i 17, 8. i 20, 12. i 21, 27.

II. 4. Radujcie się zawsze * w PANU; znowu mówię radujcie się. * Tess. 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom.

6. Pan blisko jest. Nie troszczcie się * o żadną rzecz; ale we

wszystkiém ** przez modlitwę i prozbę z dziękowaniem żądności wasze niech będą znajome u Boga. * Mat. 6, 25. Łuk. 12, 21. ** 1 Tym. 2, 1.

7. A pokój * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

* Jan. 14, 27. Kolos. 3. 15.

III. 8. A dalej mówiąc bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebного; jeśli która cnota, i jeśli która chwata, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się też nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli i widzieli przy mnie, to czyncie; a Bóg pokoju * będzie z wami.

* Eza. 9, 6. Rzym. 15, 33. i 16, 20. i Kor. 14. 33.

IV. 10. A uradowałem się wielce w PANU, żeście się już wzdry znowu zacięli w swoim staraniu o mię; jakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nic żebym to mówił dla niedostatku; homci się ja nauczył * na tém przestawać co mam.

* 1 Tym. 6, 6.

12. Umiem i uniażać się, umiem * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony; i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć. * 2 Kor. 11, 8.

13. Wszystko mocę w CHRYSTUSIE, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście czynili, żeście spółecznie dogodzili uciskowi mojemu.

15. A wiecie i wy Filippenowie, iż na początku Ewangelii, gdy wyszedł * z Macedonii, żaden mi Zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami.

* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, postaliśmy mj.

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku któryby obfitował na rachunku naszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek; pełnem wziąwszy od Epafrodyta, co *postano* od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszą, według bogactwa swego chwalebnie, w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

20. Bogu i Ojcu naszemu *niech będzie* chwwała na wieki wieków. Amen.

V. 21. Pozdrówcie wszystkich świętych w CHRYSTUSIE JEZUSIE. Pozdrawiają was bracia którzy są ze mną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobliwie którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Filippensów napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.



LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO KOLOSSENSÓW.

ROZDZIAŁ I.

Chwali Kolosseńczyki, chcąc ich pobudzić do słuchania. 7. Świadcstwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli. 13. Łaskę Bożą przeciwko nim wysławia. 20. Wszystku zbawienia naszego sprawa w samym CHRYSTUSIE złożona jest.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat.

2. Tym którzy są w Kolossiech świętymi i wierną braci w CHRYSTUSIE Jezusie. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i od PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

II. 3. Dziękujemy * Bogu i Ojcu PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, zawsze modląc się za was. * *Filip. 1, 3*

4. Usłyszawszy o wierze waszej w CHRYSTUSIE JEZUSIE, i o miłości przeciwko wszystkim świętym.

5. Dla nadzieje onęj wam oddanej w niebiesiech, o której-

ście przed tém słyszeli, przez słowo prawdy, *to jest* Ewangelii.

6. Która przyszła do was, jako i na wszystek świat, i przynosi owoc, jako i u was, od onego dnia któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

7. Jakoście się też nauczyli od Epafry miłego spół-sługi naszego, który jest wiernym sługą CHRYSTUSOWYM dla was.

8. Który też oznajmił nam miłość waszą w Duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy *to* usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli jego, we wszelkiej mądrości i w wyrozumieniu duchowném. * *Filip. 1, 7.*

10. Abyście chodzili * przystojnie przed PANEM ku wszelkiemu *jego* upodobaniu; w każdym ** uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej.

* *Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. I Tess. 2, 12. ** Efez. 4, 15.*

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebnej mocy jego ku wszelkiej cierpliwości i nieskwapliowości z radością.

12. Dziękując Ojcu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości;

13. Który nas wyrwał z mocy * ciemności, i przeniósł do królestwa Syna ** swego miłego;

* 1 *Piotr.* 2, 9. ** *Mat.* 3, 17. i 17, 5. 2 *Piotr.* 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, *to jest*; odpuszczenie grzechów.

III. 15. Który jest obrazem Boga * niewidzialnego, i pierworodny ** wszystkich rzeczy stworzonych. * 2 *Kor.* 4, 4. *Zyd.* 1, 3. ** *Przyp.* 8, 24.

16. Albowiem przezeń stworzone * są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź Trony, bądź Państwa, bądź Księstwa, bądź Zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzono jest.

* *Jan.* 1, 3. *Objaw.* 3, 14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko nim stoi.

* *Efez.* 4, 15.

18. On też jest głową * ciała, *to jest* Kościoła, który jest ** początkiem i pierworodnym z umarłych; aby on między wszystkimi *** przodkował.

* *Efez.* 1, 22. i 5, 23. ** 1 *Kor.* 15, 20. *Objaw.* 1, 5. *** *Rzym.* 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała.

* *Jan.* 1, 14, 16. *Kolos.* 2, 3, 9.

20. I żeby przezeń z sobą * pojednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego; przezeń *mówię*, tak to jest na ziemi, jako i to co jest na niebiesiach. * *Rzym.* 3, 25.

21. I was którzyście niekiedy byli * oddaleni, i nieprzyjaciele

** umyśłem w złośliwych uczynkach; teraz też pojednał,

* *Efez.* 1, 12. ** *Rzym.* 5, 10.

22. Ciałem własnym swoim, przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane, i bez nagan przed obliczem swoim.

* *Żuk.* 1, 75. 1 *Kor.* 1, 2. *Efez.* 1, 4. i 5, 27. *Tytus.* 2, 14.

23. Jeśli tylko trwacie w wierze * ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadzieje Ewangelii którąście słyszeli; która jest kazana wszelkiemu stworzeniu, które *jest* pod niebem, której ja Paweł stałem się sługą.

* *Jan.* 15, 47.

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostateków ucisków CHRYSTUSOWYCH na ciebie mojem. za ciała jego, które jest * Kościół.

* *Efez.* 1, 23 i 5, 23.

25. Któreom się ja stał sługą, według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże;

26. *To jest*, tajemnicę onę która * była zakryta od wieków i od rodzajów; ale teraz objawiona jest świętym jego.

* *Rzym.* 16, 25. *Efez.* 3, 9. 2 *Tym.* 1, 9. *Tytus.* 1, 2. 1 *Piotr.* 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznajmić, jakie jest bogactwo tej tajemnicy chwalebnej między Pogany, która jest CHRYSTUS, między * wami nadzieja ona chwały;

* 1 *Tym.* 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiej mądrości; abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

29. W czym też pracuję, bojując według skutecznej mocy je-

go, która we mnie *działa swoje* potężnie sprawuje.

ROZDZIAŁ II.

Próżnością jest cokolwiek jest oprócz CHRYSTUSA. 11. O obrzezce. 16. O wstrzymawaniu się od pokarmów. 18. O chwale Aniołów. 20. Od Ceremonii Zakonnych przez CHRYSTUSA uwolnienie.

Albowiem chcę abyście wiedzieli, jako wielką trudność mam o was, i o tych którzy są w Laodycei; i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele:

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spojone miłością; a to ku wszystkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnice Boga i Ojca i CHRYSTUSA;

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności. * 1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywemi * dowodami nie oszukał, przez wystawną mowę. * Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecny ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz, i utwierdzenie wiary waszej w CHRYSTUSIE. * 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż jakoście przyjęli PANĄ JEZUSA CHRYSTUSA, tak w nim chodźcie:

7. Będąc wkorzeni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w wierze; jakoście się nauczyli obfitując * w niej z dziękowaniem. * 1 Kor. 1, 5.

II. 8. Patrzcież żeby was kto *sobie* w korzyść nie obrócił przez Filozofią, i przez próżne szukanie; ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według CHRYSTUSA.

9. Gdyż w nim mieszka wszystkie * zupełność bóstwa cielesnie; * Jan. 1, 14. Kolos. 1, 19.

10. I jesteście w nim dopełnie-

ni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności.

11. W którym i obrzezani jesteście, obrzezka nie ręką * uczynioną; *to jest*, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzezkę CHRYSTUSOWE;

* Rzym. 1, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we * chrzcie; w którym iście też spotem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje ** Bóg który go wzbudził od umarłych.

* Rzym. 6, 4. Galat. 3, 27.

** Efez. 1, 19, i 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was gdyście byli umarłymi * w grzechach i w nicobrzezce ciała waszego, współ z nim ożywił; odpuściwszy wam wszystkie grzechy, * Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on który był przeciwko * nam Cyrograf w ustawach *zależący*, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrodku, przybiwszy go do krzyża;

* Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł je na podziw, jawnie triumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechajże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju, albo z strony Święta albo Nowiu miesiąca, albo Sabbatów; * Rzym. 14, 3, 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszłych; ale *prawdą* jest ciało CHRYSTUSOWE.

* Żyd. 8, 5. i 10, 1.

18. Niechaj was nikt wygrancgo zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymając z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymając się głowy, * CHRYSTUSA, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i współ spojone będąc, roście wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

20. Jeśliście tedy umarli * z CHRYSTUSEM żywiołom świa-

ta tego; przeczeź się, jakobyście jeszcze żyli światu, ustawami bawicie? * *Galat. 4, 8.*

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykaj się, ani kosztuj, ani ruchaj;

22. Co wszystko kazi się samém używaniem) według przykazań i nauk ludzkich; * *Mat. 18, 8. 9.*

23. Które mają kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obraném, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie mają żadnej wagi, tylko do nasycenia ciała służą. * *1 Tym. 4, 5.*

ROZDZIAŁ III.

Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca. 5. A o umartwieniu ciała powiedziałwszy, 8. powinności niektóre przypomina.

A tak jeśliście powstali z CHRYSTUSEM, tego co jest wzgórzę szukajcie; gdzie CHRYSTUS * na prawicy Bożej siedzi.

* *Mark. 16, 19.*

2. O tém co jest wzgórzę myślcie, nie o tém co jest na ziemi.

3. Albowiemście umarli; i żywot wasz skryty * jest z CHRYSTUSEM w Bogu.

* *Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.*

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nas * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

* *1 Jan. 3, 2.*

II. 5. Umartwiajcież tedy * członki wasze, które są na ziemi: wszeteczność, nieczystość, namiętność, złą pożądlivość, i łakomstwo które jest bałwochwalstwem. * *Efez. 4, 22. i 5, 3.*

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży * na syny odporne. * *1 Kor. 6, 9. Galat. 5, 21.*

7. W którychście i wy niekiedy * chodzili, gdyżście żyli w nich. * *1 Kor. 6, 11.*

8. Lecz teraz zrózcie * i wy to wszystko; gniew, zapaleczywość

złość, bluźnierstwo, i sprośną mowę z ust waszych.

* *Rzym. 6, 4. Efez. 4, 12. 1 Piotr 2, 1. i 4, 2.*

9. Niekłamajcie jedni przeciwko drugim; gdyżście zewlekli człowieka starego z uczynkami jego;

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znajomości, podług obrazu tego ** który go stworzył. * *Efez. 4, 23.*

** *1 Moj. 1, 27. i 5, 2. i 9, 6.*

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda, obrzezki i nieobrzezki, cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich CHRYSTUS.

III. 12. Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnetrznosci * miłosierdzia, dobrotlivość, pokorę, cichość, cierpliwość:

* *Efez. 4, 22.*

13. Znaszając jedni drugie, i odpuszczając sobie wzajemnie jeśli ma kto przeciw komu skargę; jako i CHRYSTUS odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko, przyobleczcie miłość, która jest związką doskonałości.

15. A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście tóż powołani w jedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo CHRYSTUSOWE * niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością; nauczając i napominając samych siebie przez Psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych PANU.

* *Efez. 5, 19.*

17. A wszystko cokolwiek * czynicie, w słowie albo w uczynku, wszystko czynicie w Imieniu PANA JEZUSA, dziękując Bogu i Ojcu przezca. * *Kor. 10, 11.*

IV. 18. Żony bądźcie poddane mężom swym, tak jako przystoi, w PANU.

* *Efez. 3, 22. 1 Piotr 3, 1.*

19. Mężowie miłujcie żony *swoje* *, a nie bądźcie surowymi przeciwko nim.

* *Efez. 5, 25. 1 Piotr 3, 7.*

20. Dzieńki postuszne bądźcie * rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba PANU.

* *Efez. 6, 1.*

21. Ojcowie nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły.

* *Efez. 6, 4.*

V. 22. Słudzy postuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym; nie służąc na oko, jako ci co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca bojąc się Boga.

* *Efez. 6, 5. Tytus. 2, 9.*

1 *Piotr. 2, 18.*

23. A wszystko cokolwiek czynicie, z dusze czynicie, jako PANU, a nie ludziom;

24. Wiedząc iż od PANA weźmiecie zapłatę dziedzictwa. Albowiem PANU CHRYSZTUSOWI służycie.

25. A ten co krzywdę czyni, odnieście zapłatę ukrzywdzenia. A niemaszci * względu na osoby u Boga.

* *Efez. 6, 2.*

ROZDZIAŁ IV.

Wraca się zaś do pospolitych nauk, 3. napominając do modlitew, 6. i do obyczajnych mów.

Panowie, sprawiedliwie i słusznie * się z sługami obchodźcie; wiedząc iż i wy PANA macie w niebiesiech.

* *Efez. 6, 9.*

II. 2. W modlitwach * trwajcie, czując w nich z dziękowaniem;

* *Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.*

3. Modląc się spótecznie * i za nami: aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy CHRYSZTUSOWEJ, dla której tóż jestem związany;

* *Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.*

4. Abym ją objawiał, jako mi się godzi mówić:

5. Mądrze chodźcie * przed obcyymi, czas ** odkupując.

* *Efez. 5, 15. ** Efez. 5, 16.*

6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna, solą okraszona; abyście wiedzieli, jakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

III 7. O wszystkiém co się ze mną dzieje, oznajmi wam * Tychikus, miły brat, i wierny sługa, ispół-sługa w PANU.

* *Dziej. 20, 4.*

8. Któremu postał do was dla tego samego, aby się wywiedział co się z wami dzieje, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onczymem * wiernym a miłym bratem, który jest z was. Ci wam wszystko oznajmią co się tu dzieje.

* *F.lem. v. 10.*

IV. 10. Pozdrowia was * Arystarchus spół-więzień mój, i ** Marek siostrzeniec Barnabaszów (o którymśście wzięli rozkazanie: Jeśliby do was przyszedł, przyjmiecie go).

* *Dziej. 27, 2.*

** 2 *Tym. 4, 11.*

11. I Jesus, którego zowią Justem; którzy są z obrzezki. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrowia was * Epafras, który z was jest sługa CHRYSZTUSOW; który zawsze bojuje za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiej woli Bożej.

* *Kolos. 1, 7.*

13. Bo mu dawać świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i *przeciwko* tym którzy są w Laodycei i którzy są w Hieropolu.

14. Pozdrowia was Łukasz * lekarz miły, także i Demas.

* 2 *Tym. 4, 11.*

15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Ninfasa, i Zbór który jest w domu jego.

V. 16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to aby

téż był w Laodyceńskim* Zborze przeczytany; a ten który jest *pisany* z Laodycei, i wy téż przeczytajcie. *1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzcie Archippowi: Patrzaj na to posługowanie, któreś przyjął w PANU, abyś je wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska *niech będzie* z wami, Amen. *2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów, napisany jest z Rzymu przez Tychika i Onczyma.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO TESSALONICENSÓW PIERWSZY.

ROZDZIAŁ I.

Dziękowanie im przedkłada. 4. Ażeby znali że to płynie z łaski Bożej, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada. 8. i te że naszym byli ku przykładowi, napomina.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz, Zborowi Tessaloniczkiemu, w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i od Pana JEZUSA CHRYSZTUSA. * Galat. 1, 3.

II. 2. Dziękujemy* Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych. * Rzym. 1. 8. *Efez. 1, 16. Filip. 1, 3. Kolos. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.*

3. Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszą, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w PANU naszym JEZUSIE CHRYSZTUSIE przed Bogiem i Ojcem naszym;

4. Wiedząc, bracia umiłowani, o waszém od Boga wybraniu.

5. Gdyż Ewangelia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale téż i w mocy, i w Duchu * Świętym i we wszelkiém upewnieniu; jako wiécie, jakimśmy byli między wami dla was.

*1 Kor. 2, 4. **1 Kor. 6, 6.

6. A wyszcie się naśladowcami naszymi i PANSKIMI stali, przyjąwszy słowo we wszelkiém ucieszeniu z radością Ducha Świętego.

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achaii.

8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo PANSKIE, nie tylko w Macedonii, i w Achaii; ale się téż rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Bogu; tak iż nam nie trzeba o *tém* nic mówić.

9. Ponieważ oni sami oznajmują o was jakie było przyście nasze do was; i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu;

10. I oczekiwali Syna jego z niebios, którego * wzbudził od umarłych; *to jest* JEZUSA, który nas wyrwał od ** gniewu przyszłego. *1 Kor. 6, 14. ** Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

Pokazuje z jaką Tessaloniczkom szczerością Ewangeliją opowiadał. 5. A iż ani zysku, 6. ani chwały swojej szukał. 10. Tego ich świadectwem dowodzi. 17. Życzy aobie widzieć się rychło z nimi.

Albwim wy sami wiécie, bra-

cia, że przyście nasze do was * nie było próżne.

* 1 *Tess.* 2, 9.

2. Ale chociażśmy i przedtém * cierpieli, i zelżeni byli (jako wieście) w mieście Filipiech; *wszakże* bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym, w opowiadaniu u was Ewangelii Bożej, z wielkim bojem.

* *Dziej.* 16, 19. i 17, 1.

3. Albowiem napominanie nasze *nie było* * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady;

* 2 *Kor.* 6, 6. i 7, 2.

4. Ale jako nas Bóg *sobie* upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangelia, tak mówimy; nie jako ludziom się * podobając, ale Bogu, który *sobie* upodobywa serca nasze.

* *Galat.* 1, 10.

5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebnej, jako wieście; aniśmy pod zastoną czego łakomstwu dogadzali: Bóg jest ** świadkiem.

* *Kor.* 1, 1.

** 2 *Kor.* 1, 23.

6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od innych; mogąc *wam* być ciężkimi, jako Apostołowie * CHRYSTUSOWI.

* 1 *Kor.* 9, 1. 2.

7. Alesmy byli skromnymi między wami, jako gdy matka odchowyya dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyzyć wam nietylko Ewangelii Bożej, ale też i dusz naszych; dla tego iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia, pracę naszą i trudy; gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążali, kazaliśmy u was Ewangelią Bożą.

* *Dziej.* 20, 31.

1 *Kor.* 4, 12. 2 *Tess.* 3, 8.

10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wieście, żeśmy każdego z was, jako Ojciec dziatki swoje napominali i cieszyli;

12. I oświadczały się, abyście chodzili godnie * Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* *Efez.* 4, 1. *Filip.* 1, 27.

Kolos. 1, 10.

li. 13. Przetoż i my dziękujemy Bogu * bez przestanku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście nie jako słowo ludzkie, ale (jako w prawdzie jest) jako słowo Boże; które też skuteczne jest w was, którzy wierzyacie.

* *Efez.* 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia, staliście się naśladowcami Zborów Bożych, które są w Żydowskiej ziemi w CHRYSTUSIE JEZUSIE; boście i wy toż cierpieli od ziemków swoich, jako i oni * od Żydów;

* *Żyd.* 10, 34.

15. Którzy i PANA JEZUSA zabili, i swoje własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni;

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili Poganom żeby byli zbawieni; aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich. Albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

III. 17. Lecz my, bracia, będąc pozbawieni was na chwileczkę, obliczem nie * sercem, tém pilniejszy się starali oglądać oblicze wasze ** z wielką żądością.

* 1 *Kor.* 5, 3. *Kolos.* 2, 5.

** *Rzym.* 1, 11.

18. Dla tegośmy chcieli przyść do was, (zwłaszcza ja Paweł) i raz i drugi; ale nam * przekazał szatan.

* *Rzym.* 1, 13. i 15, 22.

19. Albowiem któraż *jest* nadzieja nasza albo radość, albo korona * chluby? Izali nie wy przed oblicznością PANA nasze-

go JEZUSA CHRYSTUSA, w przyście jego. * 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste jesteście chwytając naszą i * radością.

* Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

Oświadcza miłość swoją tém, iż do nich Tymoteusza posłał. 6. Z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy. 12. Modlitwą zamyka.

Przeto nie mogąc dłużej znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali.

* Dziej. 17, 15.

2. I posłałiśmy Tymoteusza * brata naszego i sługę Bożego, i pomocnika naszego w Ewangelii CHRYSTUSOWEJ; aby was utwierdził i napomniął z strony wiary waszój.

* Dziej. 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wieście żeśmy na to wystawieni.

* Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być uciśnieni; jakoż się też to stało, i wieście o tém.

5. Dlatego i ja nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszój; by was snadź nie kusił ten co kusi, a nie była daremna praca nasza.

6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesolą nowinę o wierze i miłości waszój; a iż nas zawsze dobrze wspominiacie, żądając nas widzieć, tak jako i my was.

7. Dla tego pocieszeni jesteście bracia z was, w każdym * utrapieniu i potrzebie naszój, przez wiarę waszą. * 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, jeśli wy stoicie * w PANU.

* Filip. 4, 1.

9. Albowiem jakież dziękowanie * możemy Bogu oddać za

was, za wszelkie wesele, którym się weselimy dla was przed Bogiem naszym.

* Efez. 3, 15.

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modłąc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopelnili niedostatków wiary waszój.

* Rzym. 1, 10. i 15, 23. 2 Tym. 1, 3. 4.

II. 11. Lecz sam Bóg i Ojciec nasz, i Pan nasz JEZUS CHRYSTUS niech wyprostuje drogę naszą do was.

12. A was PAN niech pomnoży i obfitującymi uczyni, w miłości jednego ku drugiemu i ku wszystkim, jako i nas ku wam.

13. Aby utwierdzone były serca * wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyście PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, ze wszystkimi świętymi jego.

* 1 Kor. 1, 1. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

Napomina do świętobliwości żywota, 2. i do zobopólnej miłości. 13. Broni im Pogańskiego smutku, 15. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy.

A dalej mówiąc, bracia, prosimy * was i napominamy przez PANA JEZUSA, jakoście przyjęli od ** nas, jakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyscie tym więcej obfitowali. * 1 Kor. 1, 10.

** Efez. 4, 1. i 5, 8. Kolos. 4, 5.

2. Gdyż wieście jakieśmy wam rozkazanie dali, przez PANA JEZUSA.

3. Albowiem ta jest wola * Boga, to jest, poświęcenie wasze; żebyście się powściągali ** od wszeteczeństwa.

* Rzym. 12, 2. Efez. 5, 21.

** Dziej. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świętobliwości, i w uczciwości;

5. Nie w namiętności żądze, jako i * Poganie którzy nie znają Boga. * *Efesz. 4, 47.*

6. I aby *nikt* nie uciskał * i nie oszukiwał w *żadnej* sprawie brata swego; bo PAN jest zemścicielem tego wszystkiego, jakośmy wam przed tém powiadali i oświadcza. * *1 Kor. 6, 8.*

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu. * *1 Kor. 1, 2.*

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka ale Boga, który nam téż dał * Ducha swego Świętego.

* *1 Kor. 7, 40.*

II. 9. A o miłości braterskiej nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali jedni drugich.

* *Jan. 13, 34. i 15, 12. 1 Jan.*

3, 23.

10. Albowiem téż to czynicie przeciwko wszystkiej braci którzy są we wszystkiej Macedonii. Ale was napominamy, bracia, iżbyście tém więcej obfitowali;

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali, i pracowali * własnymi rękami swemi, jakośmy wam przykazali;

* *Efesz. 4, 28. 1 Tess. 3, 10.*

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcemi; a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. A nie chcę, bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili jako i drudzy, którzy nadzieje nie mają.

14. Albowiem jeśli wierzymy, iż JEZUS umarł i *zmarłych* wstał, tak Bóg i te którzy zasnęli w JEZUSIE przywiedzie z nim.

15. Boć to wam powiadamy słowem PANSKIEM, że my * którzy żywi pozostaniemy do przy-

ścia PANSKIEGO, nie uprzedzimy onych którzy zasnęli.

* *1 Kor. 15, 52.*

16. Gdyż sam PAN z okrzykiem z głosem * Archanielskim, i z trąbą Bożą zstąpi z nieba; a pomarli w CHRYSYDUSIE ** powstaną napierwój.

* *Mat. 24, 31. ** 1 Kor. 15, 22.*

17. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, współtek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko PANU na powietrze; a tak zawsze z PANEM będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.

ROZDZIAŁ V.

Niepotrzebne o czasie przyścia PANSKIEGO badania ganiac, 6. napomina, żeby na to przyście zawsze byli gotowi. 11. Potem do inszych cnót wie-dzie.

A o czasiech i o chwilach, bracia, nie potrzebujcie aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiećcie, iż on dzień PANSKI, jako złodziej * w nocy, tak przy-dzie. * *Mat. 24, 43.*

2 *Piotr. 3, 10. Objaw. 3, 3. i 16, 15.*

3. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo; tedy na nie nagle zginienie przydzie, jako ból na niewiastę brzemienną; a nie ujdą.

4. Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyć.

5. Wszyscy wy jesteście synowie światłości, i synowie dnia; nie jesteśmy *synowie* nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijmy * jako i insi; ale ** czujmy, i bądźmy *** trzeźwymi.

* *Rzym. 13, 11. ** Łuk. 21, 36.*

*** *Rzym. 13, 13.*

7. Albowiem którzy śpią, w no-

cy śpią; a którzy się upijają, w nocy się upijają.

8. Lecz my *synami* dnia będąc, bądźmy trzeźwymi; oblekwszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadzieje zbawienia; * *Efez. 6, 16.*

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA,

10. Który * umarł za nas; abyśmy, lub czujemy lub śpiemy, wspótek z nim żyli.

* *2 Kor. 5, 15.*

11. Przetoż napominajcie jedni drugich; i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie.

III. 12. A prosimy was, bracia, abyście poznali te, którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w PANU, i napominają was.

13. Abyście je jak nabardziej miłowali dla ich prace. Pokój też zachowajcie między sobą.

14. A prosimy was, bracia, napominajcie te którzy nie stoją * w rządzie, cieszcie bojaźliwe, znaszajcie * słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim.

* *2 Tess. 3, 12.*

** *Rzym. 14, 1.*

15. Patrzcie aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale za wždy dobrego naśladowajcie, i sami między sobą, i ku wszystkim.

* *Przyp. 20, 24. Mat. 5, 39.*

Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 10, 9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku * się módlcie.

* *Łuk. 18, 1.*

18. Za wszystko * dziękujcie. Albowiem tać jest wola Boża w CHRYSYTA JEZUSIE przeciwko wam.

* *Efez. 5, 20.*

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctw lekce nie poważajcie.

21. Wszystkiego * doświadczajcie; a co jest dobrego, tego się trzymajcie.

* *1 Jan. 4, 1.*

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymujcie.

IV. 23. A sam Bóg pokoju, niech was zupełnie * poświęci. A cały duch wasz, i dusza, i ciało, niech będą bez nagany na przyście PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA zachowane.

* *1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.*

24. Wiernyc jest * ten który was powołał, który też to uczyni.

* *1 Kor. 1, 9.*

25. Bracia, módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętém.

* *Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. i 13, 12. 1 Piotr. 5, 14.*

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkiój braci świętój.

* *Kolos. 4, 15.*

28. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA niech będzie z wami, Amen.

Ten list pierwszy do Tessalonicensów napisany jest z Aten.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO TESSALONICENSÓW WTÓRY.

ROZDZIAŁ I.

Zaleca je z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości, 4. i w cierpliwości.

6. A sądem Bożym grożąc niezbożnikom. 10. wiernie przysięgam PAN-SKIEM cieszyc.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz, Zborowi Tessaloniczkiemu, w Bogu Ojcu naszym i w PANU JEZUSIE CHRYSZTUSIE.

2. Łaska wam i pokój * *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i PANA JEZUSA CHRYSZTUSA.

* *Galat. 1, 3.*

II. 3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia, tak jako się godzi; iż bardzo roście wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, jednych przeciwko drugim.

* *1 Tess. 1, 2.*

4 Tak iż i my sami chlubimy się z was we Zborach Bożych z waszją cierpliwością i wiary, we wszelkich prześladowaniach waszych, i w uciskach, które ponosicie.

5. *Co jest* jawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego; abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.

6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym którzy was uciskają.

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpoczynienie z nami przy* objawieniu PANA JEZUSA z nieba z Anioły mocy jego.

* *1 Tess. 4, 16.*

8. W ogniu * płomienistym, od dawajac pomstą tym którzy Boga nie znają, i tym którzy nie są posłuszni Ewangelii PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA.

* *2 Piotr. 3, 10.*

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności PANSKIEJ, i od chwały mocy jego;

10. Gdy przydzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym ukazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was) won dzień.

II. Dla czego też modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości *swojey*, i skutek wiary w mocy.

12. Aby było uwielbione Imię PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA w was, a wy w nim wdług łaski Boga naszego, i PANA JEZUSA CHRYSZTUSA.

ROZDZIAŁ II.

Dzień PAŃSKI nie przydzie aż świat w odstąpienie wpadnie, 3. i objawiony będzie Antychryst. 8. Którego zginienie opisuje. 15. A zatem do stateczności upomina.

A prosimy was, bracia, przez przyście PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, i nasze zgromadzenie do niego:

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu *waszego*, ani sobą trwożyć, lub przez ducha, lub przez mowę, lub przez list jakoby od nas *pisany*, jakoby nadchodził dzień CHRYSZTUSÓW.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem. Albowiem nie *przydzie on dzień*, ażby pierwiej przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia; * *Mat. 24, 4.*
Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad *to* wszystko co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć; tak iż on w Kościele Bożym, jako BOG usiędzie; udawajac się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż jeszcze z wami będąc o témem wam powiadał?

6. A teraz wiecie co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości; tylko że

ten który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie ażby był z pośrzedku odjęty.

8. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego PAN zabije * Duchem ust swoich, i znieśie objawieniem przyscia swego.

* *Joba. 4, 9. Ezai. 11, 4.*

9. Którego niezbożnika przyscie, jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi:

10. I ze wszelkiem oszukaniem nieprawości w tych którzy giną; przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu;

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

III. 13. Lecz my powinniśmy Bogu dziękować zawsze za was, bracia unitowani od PANA, iż was Bóg od początku wybrał ku zbawieniu, w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszą, ku dostąpieniu chwały PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA.

15. Przetoż bracia stójcie; a trzymajcie się nauki podanej, którąście się nauczyli lub przez mowę, lub przez list nasz.

16. A sam PAN nasz JEZUS CHRYSYTA, i Bóg a Ojciec nasz, który nas unitował, i dał pociechę wieczną i nadzieję dobrą przez łaskę,

17. Niech cieszy serca wasze; i utwierdza * was w każdej mowie i uczynku dobrym.

* *2 Tess. 3, 3.*

ROZDZIAŁ III.

Każde przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangelii rozmnażać, 6. i odłączać się od tych którzy próżnują, 11. i którzy swoją płocnością dobry rząd

psują, 14. Które też z ubcowania wierznych wyląca.

Naostatek, bracia, módlcie się za * nami, aby się słowo PANSKIE szerzyło i rozstawało jako i u was. * *Mat. 9, 38.*

Efez. 6, 19. Kolos. 4, 3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbędnych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich jest wiara. * *Rzym. 15, 31.*

3. Aléc wierny jest PAN, który was * utwierdzi i strzedz ** będzie od złego.

* *1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17.*
** *Jan. 17, 15.*

4. A dufamy w PANU o was, iż to co wam rozkazujemy, i czynicie, i czynić będziecie.

5. A PAN niech sprawuje serca wasze ku miłości Bożej, i ku cierpliwemu oczekawaniu CHRYSYTA.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia, w Imieniu PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanej nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie jako nas potrzeba * naśladować, ponieważśmy nie żyli między ** wami nieporządnie.

* *1 Kor. 10, 34. i 11, 1.*
** *1 Tess. 4, 12.*

8. Aniśmy darmo chleba jedli u kogo; ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli. * *Dziej. 20, 34.*

1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy tej mocy * nie mieli; ale żebyśmy wam sami siebie ** za przykład podali, abyście nas naśladowali.

* *1 Kor. 9, 4. 1 Tess. 2, 6.*
** *1 Kor. 11, 2.*

10. Albowiem gdyśmy byli u was, cośmy wam rozkazali: że

jeśli kto nie chce robić, niechajże *też*, nie jé.

11. Bo słyszyny iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nie nie robiąc; ale się niepotrzebnymi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazujemy, i napominamy *ich* przez PANA naszego JEZUSA CHRYSSTUSA, aby w pokoju ** robiąc, swój własny chléb jedli.

* *1 Tess. 4, 11.* ** *Efez. 2, 28.*

III. 13. A wy, bracia, nie stabiście * dobrze czyniąc.

* *Galat. 6, 9.*

14. A jeśli kto jest niepostuśny słowu naszemu, przez list *pisanemu*, tego naznaczcie: a nie mieszajcie * się z nim, aby się zawstydzit.

* *Mat. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.*

15. Wszakże nie miéjciego za nieprzyjaciela, ale napominajcie jako brata.

IV. 16. A sam PAN * pokoju, niech wam da pokój zawsze, i wszelkim sposobem. PAN *niech będzie* z wami wszystkimi.

* *Rzym. 15, 33.*

17. Pozdrowienie ręką * moja Pawtowa: co jest znakiem w każdym liście; tak piśzę.

* *Kolos. 4, 18.*

18. Łaska PANA * naszego JEZUSA CHRYSSTUSA, *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

* *Filip. 4, 23.*

Ten list wtóry do Tessalonicensów, napisany jest z Aten.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO TYMOTEUSZA PIERWSZY.

ROZDZIAŁ I.

Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż naprzedniejsza jest powinność jego uczyć, 4. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył, 5. co do miłości wiary prowadzi. 12. Ażeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSSTUSA, podług rozrządzenia Boga Zbawiciela naszego, i PANA JEZUSA CHRYSSTUSA, który jest * nadzieja nasza.

* *Kolos. 1, 17.*

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, *niech będzie* łaska, miłosierdzie, pokój ** od Boga Ojca naszego, i CHRYSSTUSA JEZUSA Pana naszego.

* *Dziej. 16, 1.* ** *Galat. 1, 3.*

II. 3. Jakom cię prosił, abyś zo-

stał w Efezie, gdym szedł do Macedonii, *patrzże*, abyś rozkazał niektórym, żeby inaczéj nie uczyli;

4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcéj sporów ** przynoszą niż zbudowania Bóżege, które w wierze *zależy*.

* *1 Tym. 4, 7. i 6, 4. Tytus. 1, 14.*
** *Tym. 6, 4.*

5. Lecz koniec przykazania jest * miłość z czystego serca, i z sumienia dobrego, i z wiary nieobłudnéj. * *Rzym. 13, 10.*

6. Czego niektórzy jako celu uchybiwszy, obrócili się ku próżności;

7. Chcąc być nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego co mówią, ani co zapewne twierdzą.

8. A wiemy że dobry jest * zakon, jeśli go kto przystojnie używał. *Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon postanowiony; ale niesprawiedliwym, i niepoddanym, niepobożnym, i grzesznikom, złośliwym, i nieczystym, ojcomordercom, i matkomordercom, mężobójcom;

10. Wszetecznikom, samcożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysięzcom; i jeśli co innego *jest* przeciwnego zdrowej nauce.

11. Według chwalebnej Ewangelii błogostawionego * Boga, która mnie jest zwierzona.

* 1 Tym. 6, 15.

III. 12. Przetóż dziękuję temu który mię umocnił, CHRYSU-SOWI JEZUSOWI PANU naszemu; iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy *mię*.

13. Którym pierwój był * bluźniercem, i prześladowcą, i gwałtownikiem; ale miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości ** czynił *będąc* w niewierze.

*Dziej. 9, 2. i 22, 4. **Jan. 16, 2.

14. Lecz nader obfitowała łaska PANA naszego z wiarą i miłością, *która jest* w CHRYSUSIE JEZUSIE.

IV. 15. Wierna *jest* ta mowa, i wszelkiego przyjęcia godna, iż CHRYSUS JEZUS przyszedł * na świat aby grzeszniki zbawił, z których jam jest pierwszy.

*Mat. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Ale dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał JEZUS CHRYSUS wszelką cierpliwość, na przykład tym którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetóż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądrymu Bogu, *niech będzie* cześć i chwala na wieki wieków, Amen.

V. 18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu, abyś według * proroctw, które uprzedziły o tobie, bojował w nich on dobry **bój;

*Dziej. 16, 2. **1 Tym. 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podjęli w wierze.

* 1 Tym. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus, i * Alexander; którem oddał ** szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.

*2 Tym. 4, 14. **1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany PANU Bogu oddawać. 8. Wszystkich do modlitw upomniawszy, 9. w jakim ubierze, 11. i z jaką skromnością miałyby się niewiasty we Zborze PAŃSKIM stawiać uczy.

Napominam tedy, aby przed * wszystkimi *rzeczami* czynione były proźby, modlitwy, przyuczyny, i dziękowania za wszelkie ludzie; *Filip. 4, 6.

2. Za Króle i za wszystkie w przełożenstwie będące; abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli, we wszelkiej pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest *rzecz* dobra i przyjemna przed Bogiem Zbawicielem naszym;

4. Który chce aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszli.

*2 Piotr. 3, 9.

5. Boć jeden jest Bóg, jeden także Pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek CHRYSUS JEZUS.

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co *jest* świadectwem, czasów jego.

*Galat. 1, 4.

7. Na com ja *jest* * postanowiony za Kaznodzieję i Apostoła, (prawdę ** mówię w CHRYSU-

SIE, nie kłamam) za Nauczyciela Poganów, w wierze i w prawdzie.

*2Tym. 1, 11. **Rzym. 6, 1.

II. 8. Chcę tedy aby się mężowie modlili na każdym miejscu, podnosząc czyste ręce, bez gniewu i bez poswarku.

9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystojnym ze wstydem i skromnością zdobiły; nie z trefionemi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi.

*1Piotr. 3, 1. 2.

10. Ale (jako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności) dobrami uczynkami.

11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiem poddaństwem. *1Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władze mieć nad mężem; ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potem Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była. *1Moj. 3, 6.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dzieci; jeśliby została w wierze, i w miłości, i w świętobliwości, z miernością.

ROZDZIAŁ III.

Biskupy, 8. i Dyakony Chrześcijańskie, żony, dzieci i czeladkę ich, opisawszy, 15. Kościołem je Bożym nazywa. 16. Potem o samym PANU CHRYSZTUSIE mówi.

Wierna jest ta mowa: Jeśli kto Biskupstwa żąda, dobrej pracy żąda.

2. Ale Biskup ma być nienaganny, mąż jednej * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnnie, ku nauczaniu ** sposobny;

*Tytus. 1, 6. **2Tym. 2, 24.

3. Nie pijanica wina, nie bi-
tny, nie sprosnego zysku chci-

wy; ale słuszność miłujący; nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby działki miał w poddaństwie, ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo jeśliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić. jakż pieszczą będzie miał o Kościele Bożym?)

6. Nie nowotny; aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarce.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarce.

II. 8. Dyakonowie * także *ma-ą być* poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wina, nie chciwi sprosnego zysku;

*Dziej. 6, 3.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystym sumieniu. *1Tym. 1, 19.

10. A ci też niech będą pierwsi doświadczeni; zatem niech służą jeśli są bez nagany.

11. Żony także *niech mają* poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkiem.

12. Dyakonowie niech będą mężami jednej żony, którzyby działki dobrze rządzili, i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry zjedną. i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w CHRYSZTUSIE JEZUSIE.

III. 14. Toć tobie piszę, mając nadzieję że w rychle przydę do ciebie.

15. A jeślibym omieszkał, abyś wiedział jako się masz w domu Bożym sprawować, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w Duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest wzgórze do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

Falszywe nauki o małżeństwie i o bractwie w pokarmiech. 8. Zaleca pobożności, 13 i ustawiczne Pisma S. czytanie.

A duch jawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstań ** niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących, i nauk dyabelskich, * *2 Tym. 3, 1* *1 Piotr. 3, 3*. *Judas. w. 18.* ** *2 Tess. 2, 5.*

2. W obłudzie kłamstwo mówiących, i piątnowane mających sumienie swoje;

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo; *rozkazujących* wstrzymywać się od pokarmów, które * Bóg stworzył ku przyjmowaniu z dziękowaniem wiernym, i tym którzy poznali prawdę.

* *1 Kor. 19, 30.*

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyjmowane.

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże, i przez modlitwę. * *Dziej. 27, 35.*

6. To przedkładając braci, będziesz dobrym sługą **CHRYSZUSA JEZUSA**, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrej, któregoś naśladował.

II. 7. A świeckich i babich * bąśni chroni się: ale się ćwiczy w pobożności. * *1 Tym. 1, 4, 16, 20.* *2 Tym. 2, 23.* *Tytus. 1, 14.*

8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * żywota teraźniejszego i przyszłego.

9. Wierna to *jest* mowa i wszelkiego przyjęcia godna.

* *3 Moj. 26, 3.* *Psalm. 34, 10.*

10. Albowiem przeto też pracujemy i lżeni bywamy, że nadzieję * mamy w Bogu żywym, który jest ** Zbawicielem wszy-

stkich ludzi, a nawięcej wiernych. * *Kolos. 1, 5.* ** *Ps. 36, 7.*

11. To przykazuj, i tego naucaj.

III. 12. Żaden młodością * twoją niech nie gardzi; ale bądź przykładem ** wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

* *Tytus. 2, 15.* ** *1 Piotr 5, 3.*

13. Póki nie przydę, bądź pilen czytania, napominania, i nauki.

14. Nie zaniedbuj daru *Bożego* który w tobie jest; który dany jest przez * prorokowanie, z włożeniem rąk Starszych.

* *1 Tym. 1, 18.*

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępki twój jawny był wszystkim.

16. Pilnuj samego siebie i nauczania, trwaj w tych *rzeczach*. Bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

Sposób napominania każdego. 5. O wdowach które na ten czas do posługi Kościelnej obierane były. 17. O starszych, i jakie na nie ma być baczenie.

Starszemu nie łaj, ale jako ojca napominaj; młodsze jako bracią;

2. Starsze niewiasty jako matki; młodsze jako siostry, ze wszelką czystością.

II. 3. Wdowy miej w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A jeśli która wdowa dzieci albo wnuczka ma, niech się ucza pierwój przeciwko domowi swemu być pobożnymi, i wzajem oddawać rodzicom. Albowiem to jest *rzecz* chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożym.

5. A która jest prawdziwie wdowa i osierocona; ma nadzieję

w Bogu, i trwa w prośbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w rozkoszach żyje, ta żyjąc, umarłą jest.

7. To tedy rozkazuj żeby były nienaganione.

8. A jeśli kto o swoich, a nawięcej o domowych starania nie ma, wiary się zaprzął, i gorszy jest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniej sześćdziesiąt lat, która była żoną jedynego męża;

10. Mająca świadectwo w dobrych uczynkach; jeśli dzieci wychowała, jeśli goście przyjmowała, jeśli świętych nogi umywała, jeśli utrapionych wspomagała, jeśli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych, chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw CHRYSZTUSOWI, chcą za mąż iść,

12. Mając osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły.

13. Owszem też próżnując, uczą się chodzić od domu od domu; a nie tylko są próżnujące, ale też świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, mówiąc co nie przystoi.

14. Chcę tedy aby młodsze * szły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były, przeciwnikowi żadnej przyczyny nie dawały ku obmowisku. * *1 Kor. 7, 9.*

15. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem,

16. Przetoż, jeśli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże je opatruje; a niech Zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowym, dostarczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożeniu * dobrze sprawują, niech będą miani za godne dwójkić czci; a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce.

* *Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.*

18. Albowiem pismo * mówi: Wołowi młócaćemu nie zawiążesz gęby; i godzien ** jest robotnik zapłaty swojej.

* *5 Moj. 25, 4. 1 Kor. 9, 9.*
** *Mat. 20, 10. Łuk. 10, 7.*

19. Przeciwno Starszemu nie przyjmuj skargi; chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. A te którzy grzeszą, strofuj przed wszystkimi; aby i drudzy bojaźni mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i PANEM JEZUSEM CHRYSZTUSEM, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegał, w osobach nie brakując, nie nie czyniąc z przychylności. * *1 Tym. 6, 13.*

22. Rękę z prędką na nikogo nie wkładaj, ani bądź uczcnikiem cudzych grzechów. Samego siebie czystym zachowaj.

23. Samój wody więcej nie pijaj; ale używaj potrosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przed tēm są jawne, i uprzedzają na sąd; a za niektórymi idą pozad.

25. Także też dobre uczynki przed tēm są jawne; ale które są inakże, utaić się nie mogą.

ROZDZIAŁ VI.

Opisuje powinności sług. 10. I jaka jest zarazą łakomstwo pokazuje. 11. Do pobożności, 12. i w dobrém do stateczności napomina. 17. Nauki bogatym dawa. 20. Przestrzega żeby się nie parat niepotrzebnymi naukami.

Którzykolwiek sładzy są * pod jarzmem, niech rozumieją Pany swe godne być wszelakić czci; aby Imię Boże i nauka nie była bluźniona. * *Efez. 6, 5. Kolos. 3, 22. Tytus. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.*

2. A którzy mają Pany wierne, niech nimi nie gardzą, dla tego iż są bracia; ale tym raczej niech sładzą iż są wierni i mili, do-

brodziejstwa *Bożego* uczesnicy. Tego nauczej, i do tego napominaj.

II. 3. Jeśli kto inaczej uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów PANA naszego JEZUSA CHRYSSTUSA, i do téj nauki która jest według pobożności,

4. *Taki* nadęty jest i nie umie, ale szaleje około * gadek i sporów o słowa; z których pochodzi zazdrość, swar, złośczenia, złe podejrzenia;

* *1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.*

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy; którzy rozumieją, że pobożność jest zyskiem *cielesnym*. Odstąpże od takich.

III. 6. A jesteście wielki zysk pobożności, z przestawaniem na swém.

7. Albowiem nicieśmy * nie przynieśli na ten świat; bez pochyby że téż wynieść nic nie możemy.

* *Job. 1. 21. Kazn. 5, 15.*

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie, i w sidło, i w wiele głupich i szkodliwych pożądlivości, które pogrążają ludzie na zatracenie i zginienie.

* *Przyp. 15, 27. i 28, 10.*

10. Albowiem korzeń wszystkiego złego, jest miłość pieniędzy; których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i porzebijali się wielą bolesci.

IV. 11. Ale ty człowiecze Boży, chroń się takich rzeczy, a naśladowaj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

12. Bojuj on dobry bój * wiary; chwyć się żywota wiecznego, do któregoś téż powołany, i wyznałś dobre wyznanie przed wielą świadków.

* *1 Tym. 1, 11.*

13. Rozkazując * przed Bogiem,

który** wszystko obżywia, i przed CHRYSSTUSEM JEZUSEM, który oświadczył przed *** Pontskim Piłatem dobre wyznanie:

* *1 Tym. 5, 21. ** 5 Moj. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Dziej. 17, 18. *** Mat. 27. 11. Jan. 18, 37.*

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany, aż do objawienia PANA naszego JEZUSA CHRYSSTUSA.

15. Które czasów swoich okaże on * błogosławiony, i sam możny Król** królujących i PAN panujących; * *1 Tym. 1, 11. ** Objaw. 17, 14. i 19, 16.*

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej; którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu *niech będzie cześć i moc* wieczna, Amen.

* *Jan. 1, 18. 1 Jan. 4, 20.*

V. 17. Bogaczom w tym terażniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadzicie pokładali * w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa. * *Łuk. 12, 15.*

18. Aby *innym* dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, i radzi udzielali.

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny.

* *Przyp. 19, 17. Mat. 6, 20. Łuk. 12, 33. i 16, 9.*

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego * czegoś się powierzone, a brzydź się świecką** próżnomownością i sprzeczeniem *około* fałszywie nazwanej umiejętności. * *2 Tym. 1, 14. ** 1 Tym. 1, 4. i 4. 7. 2 Tym. 2, 16. Tytus. 3, 9.*

21. Która się niektórzy szycząc z strony wiary, celu uchybili. Łaska *niech będzie z tobą*, Amen.

Pierwszy *List* do Tymoteusza, napisany jest z Laodecei, która jest główném miastem Frygii Pakacyańskiej.

LIST Ś. PAWŁA APOSTOŁA DO TYMOTEUSZA W T Ó R Y.

ROZDZIAŁ I.

Napomina żeby w urzędzie swym statecznie trwał. 9. Ażeby dla jego więzienia, 19. albo dla innych odpadania sobą nie trwożył. 14. A zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzonu, 16. Onezyfóra zaleca.

Pawł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą Bożą, według obietnice żywota onego który jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE,

2. Tymoteuszowi miłemu * synowi niech będzie ** łaska, miłosierdzie i pokój, od Boga Ojca i CHRYSTUSA JEZUSA PANA naszego. * *Dziej.* 16, 1. ** *Galat.* 1, 3. 1 *Tym.* 1, 2.

II. 3. Dziękuję Bogu któremu * służę z przodków w czystym sumieniu, że cię bez przestanku wspominam ** w prośbach moich, w nocy i we dnie;

* *Dziej.* 22, 3. i 23, 1. *Rzym.* 1, 9. *Filip.* 3, 3. *Tess.* 3, 10.

4. Żądając cię widzieć, wspominając na twoje łzy, abym był radością napełniony.

5. Przywodząc sobie na pamięć onę, która w tobie jest nicobłądną wiarę, która pićwój mieszkała w babce twojój Loidzie, i w matce twojój Eunice, a pewniem że i w tobie mieszka.

III. 6. Dla której przyczyny przypominam ci abys wzniecał dar Boży, który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha bojaźni; ale mocy, i miłości, i zdrowego smysłu.

8. Przetóż nie wstydz się za świadectwo PANA naszego, ani za mnie więźnia jego; ale cierp złe z Ewangelią, według mocy Bożej.

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętym; nie według ** uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w CHRYSTUSIE JEZUSIE przed czasy wiecznemi.

* 1 *Kor.* 1, 2. *Efez.* 1, 4. ** *Tytus.* 3, 5.

10. A teraz * objawiona jest, przez okazanie się Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który i śmierć zgładził, i żywot na jasnią wywiódł i nieśmiertelność, przez Ewangelią;

* *Rzym.* 16, 25. *Efez.* 3, 9. *Kolos.* 1, 26; *Tytus.* 1, 2. 2 *Piotr.* 1, 20.

11. Którój jam jest postanowiony * Kaznodzieją i Apostołem i Nauczycielem Poganów.

* 1 *Tym.* 2, 7.

12. Dla której téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę. Gdyż wiem komu uwierzył, i pewniem iż on mocen jest, tego czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

IV. 13. Zatrzymaj wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał, w wierze i w miłości która jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha Świętego który w nas mieszka. * *Tym.* 6, 20.

V. 15. Wiész to iż mię odstępili wszyscy, którzy są w Azji; z których jest Figellus i Hermogenes.

16. Niech da PAN miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi; iż mię często ochłodził, i za łańcuch się mój nie wstydzil.

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech ma PAN da, aby znalazł miłosierdzie u PANA w on dzień. A ty lepiej wiesz, jako mi wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

Stateczność w rycerzu Chrześcijańskim zaleca, 3. bionąc przykład od żołnierzy, 6. i od uraczów. 15. Napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował. 17. A przewrotnych przykłady mijając, 22. żeby skromnie wszystko wykonywał.

Przetoż ty synu mój, zmacniaj się w łaśce, która jest w **CHRYSTUSIE JEZUSIE**.

2. A coś słyszał odemnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli i innych nauczać.

3. Przetoż ty cierp złe, jako dobry żołnierz **JEZUSA CHRYSTUSA**.

4. Zaden który żołnierską służę, nie wikle się sprawami tego żywota, abysię temu, od którego za żołnierza przyjęty jest, podobał.

5. A choćby się też kto potykał, nie bywa koronowany, jeśli się przystojnie nie potykał.

6. Oracz który pracuje, ma na przód pożytki odbierać.

7. Rozumięj co mówię; a PAN niech ci da we wszystkiem wyrozumieniu.

II. 8. Pamiętaj iż **JEZUS CHRYSTUS** wzbudzony jest z martwych, *który jest z nasienia Dawidowego*, według Ewangelii mojej.

9. W której cierpię złe, jakoby złoczyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych; aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w **CHRYSTUSIE JEZUSIE** z chwałą wieczną.

* *Efesz. 3, 13.*

Kolos. 1, 24.

11. Wierna *jest ta* mowa; albowiem jeśliśmy z nim * umarli, z nim też żyć będziemy.

* *Rzym. 6, 5. i 8, 17.*

12. Jeśli cierpiemy, z nim też królować będziemy; jeśli się go * zapiéramy, i on się nas zaprzy.

* *Mat. 10, 33. Łuk. 9, 26.*

1 Jan. 2, 22.

13. Jeśliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprzec samego siebie nie może.

* *Rzym. 3, 3. i 9, 6.*

III. 14. Te rzeczy przypominaj; oświadczając przed obliczem **PANSKIM**, aby się nie wdawali w spory około stów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwórceniu tych którzy słuchają.

15. Staraj się abys się doświadczoneym stawił Bogu, robotnikiem któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbięrał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomownościom * czyn wstręć; albowiem postępują ku większej niepobożności.

* *1 Tym. 4, 7. Tytus. 1, 14.*

17. A mowa ich szerzy się jako kancer, z których jest * Hymeneusz i Filetus.

* *Tym. 1, 20.*

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zwartychwstanę, i podwracają wiarę niektórych.

IV. 19. A wszakże mocny stói Grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna PAN którzy są jego; I: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki który mianuje Imię **CHRYSTUSOWE**.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane, i gliniane; a niektóre ku uczciwości, drugie zaśię ku zelżywości.

* *Rzym. 9, 21.*

21. Jeśliś ty tedy kto samego siebie oczyścić od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconém i użyteczném **PANU**,

do wszelkiej dobrej sprawy zgoutowanym.

V. 22. Chron się też poządliwości młodzieńskich, a naśladowaj * sprawiedliwości wiary, miłości, pokoju, z tymi ** którzy wzywają CHRYSTUSA z czystego serca.

* 1 Tym. 6, 11. ** 1 Kor. 1, 2.

23. Chron się także gadek * głupich i nieumiejętnych; wiedząc iż rodzą zwady. * 1 Tym. 1, 4. i 4, 7. i 6, 4. Tytus. 3, 9.

24. Ale sługa PANSKI nie ma być zwadliwy; lecz ma być układny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, z tych cierpliwie znaszający; * 1 Tym 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te którzy się zprzeciwiają; owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy.

* Galat. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się wywikłali się z sidła dyabelskiego, od którego pojmani są ku czynieniu woli jego.

ROZDZIAŁ III.

Mówi o wielkiej ludzkiej niebożności czasów ostatnich. 5. Napomina Tymoteusza aby się takich ludzi strzegł 9. Dawa znać że poszwankują 10. Prowadzi go do tego aby się tego trzymał czego się od niego nauczyli.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3.

Judas w. 13.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlumni, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,

3. Bez przyrodzonej miłości, przymierza nietrzymający, potwarczy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemilujący,

4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, rozkoszy raczej miłujący niż miłujący Boga;

5. Którzy mają kształt pobo-

żności, ale się skutku jej zaparli. I tych się chron.

6. Albowiem z tych są ci którzy się wrywają w domy, i pojmane wiodą niewiastki, grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite poządliwości;

7. Które się zawždy uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyść nie mogą.

8. A jako Jannes i Jambres * sprzeciwiali się Mojżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie; ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 1 Moj. 7, 11.

9. Ale niepostąpią dalej; albowiem głupstwo ich jawne będzie wszystkim, jako i onych było. If. 10. Aleś ty doszedł nauki mojej, sposobu żywota mego, przedstawienia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia; które mię potykały * w Antyochii, w Ikonium i w Listrzech, jakim prześladowania podejmował: a ze wszystkich wyrwał mię PAN. * Dziej. 13, 14. i 11, 1.

12. Ale i wszyscy którzy * chcą pobożnie żyć w CHRYSTUSIE JEZUSIE, prześladowani będą.

* Dziej 14, 12.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele, postąpią w gorsze, jako zwodzacy tak i zwiedzeni.

14. Ale ty twaj w tym czegoś się nauczył, i czegoć powierzono; wiedząc od kogoś się * tego nauczył. * 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

16. Wszystko Piśmo od * Boga jest natchnione, i pożyteczne ku naucz, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości. 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

Obowiazuje Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelią opowiadał, 6. Dal mu znać o bliskiej śmierci swojej, 8. ale tak, iż pewien był, że się jako zwycięzca do chwalebnej korony spieszy.

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i PANEM JEZUSEM CHRYS-
TUSEM, który ma sądzić żywe i umarłe w sławnym przysięciu swoim i w królestwie swoim:

2. Każ Słowo *Boże*, nalegaj wczas *albo* nie wczas, strofuj, grom, i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przydzie czas, gdy zdrowej nauki nie zcierpią, ale według swoich poządliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, mając świeżbiące uszy.

4. A odwrócą uszy od prawdy; a ku baśniom je obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkiem, cierpżte, wykonywaj uczynek kaznodzieje, usługowania swego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem ja już bywałem * osiawany, a czas rozwiązania mego nadchodzi.

* *Filip. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.*

7. Dobrym bój bojował, biegiem wykonał, wiarem zachował.

8. Zatem odłożona mi jest korona * sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień PAN, Sędzia sprawiedliwy; a nie tylko mnie, ale i wszystkim którzy umiłowali sławne przysięcie jego.

* *1 Kor. 2, 25.*

III. 9. Staraj się abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat, i poszedł do Tessaloniki; Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi.

11. Sam tylko Łukasz * ze mną jest. Marka ** wziąwszy przywiedź z sobą; bo mi jest bardzo pożyteczny ku postudze.

* *Kol. 4, 14.* ** *Kol. 4, 14.*

12. A Tychikam postać * do Efezu. * *Dziej. 20, 4.*

13. Opończą, którą zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przydziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.

IV. 14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził, niech mu PAN odda według uczynków jego. * *1 Tym. 2, 20.*

15. Którego i ty się strzeż, albowiem się bardzo przeciwiał słowom naszym.

V. 16. W pierwszej obronie mojej żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przypytano.

17. Ale PAN przy mnie stał, i umocnił mię; aby przez mię zupełnie utwierdzone byłokazanie, a iżby je słyszeli wszyscy Poganie: I byłem wyrwany z paszczęki lwiej.

18. A wyrwie mię PAN z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

VI. 19. Pozdrów Pryszkę i Akwile, i dom * Onezyforów.

* *2 Tym. 1, 16.*

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staraj się abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eubulus, i Pudens, i Linus, i Klaudia, i bracia wszyscy.

22. PAN JEZUS CHRYS-
TUS niech będzie z duchem * twoim. Łaska *Boża* niech będzie z wami, Amen.

Ten List wtóry napisany jest z Rzymu do Tymoteusza; (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie) gdy Paweł potóre był stawiony przed Cesarza Nerona.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO TYTUSA.

ROZDZIAŁ I.

Uczy, jakimi być mają słudzy Boży. 10. Pokazuje, jakoby zamykać usta przeciwnikom. 12. Obyczaje Kreteńczyków gani, 14. I Żydów, którzy w powierzonych obrzędach świętobliwość pokladali.

Paweł sługa * Boży, i Apostoł JEZUSA Chrystusa, według wiary wybranych Bożych, i znajomości prawdy, która *jest* według pobożności,
* *Rzym. 1, 1.*

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistymi ten, który nie kłamca, Bóg; a objawił czasów swoich,
* *Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kolos. 1, 26.*

3. To słowo swoje, przez kazanie które mi jest zwierzzone, według rozrządzenia Zbawiciela naszego Boga. Tytusowi własnemu * synowi według spólnej wiary,
* *1 Tym. 1, 2.*

4. Łaska, * miłosierdzie i pokój, *niech będzie* od Boga Ojca, i PANA JEZUSA CHRYSUSA Zbawiciela naszego.
* *Rzym. 1, 7.*

II. 5. Dla tego cię zostawił w Krecie, abys to, co tam *jeszcze* zostawa, w rząd dobry wprowadził, i postanowił po miastach starsze, jakomci ja był rozkazał.

6. Jeśli kto jest * bez nagany, mąż jednej żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi.
* *2 Tym. 2, 2.*

7. Albowiem Biskup ma być bez nagany, jako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie pijanica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprostego;
* *1 Kor. 4, 1.*

8. Ale gościnny, dobre miłujący, roztropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onęj wiernęj mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych którzy się zprzeciwiają przekonywać.

10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicieliw myśli; a nawięcej tych którzy są z obrzezki;

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc sprzeczny niesłusznych, dla zysku sprostego.

12. Powiedział niektóry z nich własny ich Prorok: Kreteńczycy zawždy są kłamcami, złymi bestyami, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla której przyczyny ostrze je karz, aby zdrowi byli w wierze:

14. Nie pilnując Żydowskich * baśni, i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy.
* *Kolos. 2, 16. 1 Tym. 1, 4. i 4, 7.*

15. Wszystkoć czyste * czystym; lecz pokalany i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sunnienie ich.
* *Mat. 15, 11. Dziej. 10, 15. Rzym. 14, 20.*

16. Udawają że Boga znają; ale uczynkami *swemi tego* się zapięrają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

Pokazuje Tytusowi do czego by starych obojęj płci, 4. i młodych pań, 6. i młodzieńców, 9. i sług napominać, a jako dobrym przykładem wszystkim

świećć miał. 11. Summa Chrześcianaństwa naszego.

A ty mów co należy na zdrową naukę.

2. Starcy aby byli trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubierze przystojnym, jako przystoi świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu winach, poczciwych rzeczy nauczające:

* 1 Tym. 2, 9.

4. Aby młodych *pań* rozumu uczyły, jakoby męża swoje i dziatki miłować miały;

5. A były roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione.

* Efez. 5, 22.

6. Młodzieńce także napominaj aby byli trzeźwi.

7. We wszystkiem samego siebie * wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę,

* 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione; aby ten ktoby się sprzeciwił; zawstydzć się musiał; nie mając nic coby o was miał złego mówić.

9. Sług nauczaj * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiem się im podobając; nie odmawiając.

* Efez. 6, 5. Kolos. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. Ni wczem nieoszukawając, ale we wszystkiem wierność uprzejmą pokazując; aby naukę Zbawiciela naszego * Boga we wszystkiem zdobili.

* 1 Tym. 6, 1.

II. 11. Albowiem okazała się łaska Boża zbawienna wszystkim ludziom;

12. Cwicząca nas, abyśmy, odrzekłszy się niepobożności, i świeckich pożądliwości, trze-

źwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie.

13. Oczekując onej * błogosławionej nadzieje, i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSSTUSA;

* Filip. 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladujący ** dobrych uczynków.

* Galat. 1, 4.

** Efez. 2, 10.

15. To mów i napominaj i strasuj, ze wszelką powagą. Zaden tobą * niechaj nie gardzi.

* 1 Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

Zleca aby ogółem wszystkich do posłuszeństwa zwierchności upominał. 3. Przeszłe życie wspomniawszy, 7. uczy, aby usprawiedliwienie samej łaski Bożej przypisowali. 9. A jeśli by kto krnąbrnie temu był odporny, 10. takiego opuszczał.

Napominaj je, aby zwierchnościom * i przełożonstwu poddany i posłusznymi byli; i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi; okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożądliwościom i roskoszom rozmaitym; w złości i w zazdrości mieszcząc, przemierzłymi, jedni drugich, nienawidzącymi.

* 1 Kor. 6, 11.

II. 4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom Zbawiciela naszego Boga;

5. Nie zuczynków sprawiedliwości * którebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas, przez omysle ** od-

rodzenia i odnowienia Ducha Świętego; *2 Tym. 1, 9.

** Jan. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez JEZUSA CHRYSTUSA Zbawiciela naszego;

7. Abyśmy, usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziećmi według nadzieje żywota wiecznego.

III. 8. Wiernać to mowa. A chcę abyś ty to twierdził; aby się starali, jakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne. A głupich * gadek i wylizania rodzajów, i sporów, i swarów Zakonnych pohamuj; albowiem są niepożyteczne i próżne. * 1 Tym. 1, 4. i 4, 7.

2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka Heretyka po pierwszém i wtórém napomnieniu, strzeż się;

11. Wiedząc iż takowy jest wywrócony, i grzeszy, będąc sam

własnym sądem swoim osądzony.

IV. 12. Gdy pošę do ciebie Artemana, albo Tychika, staraj się abyś do mnie przyszedł do Nikopolii; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w Zakonie, i Apollosa * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło. * Dziej. 18, 2. 4.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba; żeby nie byli nieużytecznymi.

V. 15. Pozdrawiają cię którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów te którzy nas miłują w wierze. Łaska * Boża niech będzie ze wszystkimi wami, Amen.

* Kolos. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem Zboru Kretańskiego, napisany jest z Nikopolu miasta Macedońskiego.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO FILEMONA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

O pewnej sprawie mówiąc, od Boga ją zaczyna. 8. A odsyłając sługę, który był zbieżał od Pana, za nim się przyczynia, i o dobrotności Chrześcijańskiej piękne nauki podawa.

Paweł więzień CHRYSTUSA JEZUSA, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu, a pomocnikowi naszemu.

2. I Apfii miłój, i Archippowi, spółczynciu naszemu bojownikowi, i Zhorowi który jest w domu twym.

3. Łaska wam * i pokój. *niech*

będzie od Boga Ojca naszego, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

* Rzym. 1, 7.

II. 4. Dziękuję * Bogu mojemu, zawsze wziniankę czyniąc o tobie w modlitwach moich.

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słyszac o miłości * twojój, i o wierze którą masz przeciwko PANU JEZUSOWI, i przeciwko wszystkim świętym;

* Efez. 1, 15. Kolos. 1, 4.

6. Aby spółczyność wiary twojój była stateczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w

was jest przez CHRYSTUSA JEZUSA.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twojej bracie, iż wnętrzności świętych są ochłodzone przez cię.

III. 8. Przetoż choć mam wielką niesbezpieczeństwo w CHRYSTUSIE, abym ci rozkazał co przynależy,

9. *Jednak* dla miłości raczćj proszę, takowym będąc, to jest Paweł stary, a teraz i więzień JEZUSA * CHRYSTUSA.

* 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem moim * Onezymem, którego urodził * w więzieniu mojem.

* Kolos. 4, 9. ** 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny;

12. Któremu odesłał. Przetoż go ty, jako wnętrzności moje, przyjmi.

13. Któremu ja chciałem przy sobie zatrzymać, aby mi posługiwał miasto ciebie w więzieniu dla Ewangelii;

14. Ale bez woli twojej nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój *uczynek* nie był jako z przymuszenia, ale z dobrej woli.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abys go zaś miał wiecznie,

16. Już nie jako sługę, ale więcej niż sługę, *to jest* brata miłego, zwłaszcza mnie, a jako daleko więcej tobie i według ciała i w PANU.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmi go jako mnie. IV. 18. A jeślić w czym niepraw, alboć co winien, to mnie przyczytaj.

19. Jam Paweł napisał ręką moją, ja nadgrodzę; żęć nie rzekę, iżęć mi i samego siebie winien.

20. Tak bracie, niech cię *w tém* użyję w PANU; ochłodź wnętrzności moje w PANU.

V. 21. Pewien będąc postuszeństwa twego, pisałem ci; wiedząc że i więcej niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi też i gospodę zgotuj; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

VI. 23. Pozdrawiają cię * Epafras, spół-więzień mój w CHRYSTUSIE JEZUSIE;

* Kolos. 1, 7. i 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas, i Łukasz pomocnicy moi.

25. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z duchem waszym, Amen.

Ten list do Filemona, napisany jest z Rzymu, przez Onezyna sługę.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO ŻYDÓW.

ROZDZIAŁ I.

Abym naukę CHRYSTUSOWĄ zalecił, naprzód o Osobie jego mówi. 4. A przedkładając go nad Anioły, 10. z różnych miejsc Pisma S. Bóstwa jego dowodzi.

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy BÓG Ojcom przez Proroki; a w te dni ostateczne mówił nam przez * Syna swego.

* Jan. 2, 16.

2. Którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez * którego i wieki uczynił.

* *Jan. 1, 3. Kolos. 1, 16.*

3. Który będąc jasnością chwasty i wyrażeniem * podstaci jego, i zatrzymawając wszystkie rzeczy słowem moey swojej, oczyszczenie ** grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy *** majestatu na wysokościach.

* *1 Kor. 4, 4. Efes. 1, 7. Mark. 16, 9. Żyd. 8, 1. i 12, 2.*

4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedziczył Imię.

5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * jest syn mój, Jam ciebie dziś spłodził? I zasię: Ja mu będę ** Ojcem, a on mnie będzie Synem?

* *Ps. 2, 7. Dziej. 13, 33. Żyd. 5, 5. Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. i 28, 7.*

6. A zasię gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają * wszyscy Aniołowie Boży.

* *Ps. 97, 7.*

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * Duchy, a służy swoje płomieniem ognistym.

* *Ps. 104, 4.*

8. Ale do Syna mówi: Stolica twoja*, o Boże, na wieki wieków; łaska prawości, jest łaska królestwa twego.

2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój, olejkim wesela nad uczeniaki twoje.

10. I, tyś PANIE* na początku ugruntuwał ziemię, i dziełem rąk twoich są niebiosa.

* *Ps. 102, 26.*

11. Onec pomina, ale ty zostawasz; a wszystkie jako szata zwiotrzeją.

12. A jako odzienie zwinięsz je, i będą odmienione; ale ty * tenżeś jest, a lata twoje nie ustana.

* *Mal. 3, 6.*

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł? Siadź* po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich, podnóżkiem nóg twoich.

* *Ps. 110, 1. Mat. 22, 24. Mark. 12, 36. Łuk. 10, 42.*

14. Izali wszyscy nie są duchami * usługującymi, którzy na postugę bywają postani, dla tych którzy zbawienie odziedziczyć mają.

* *Psalm. 34, 8. i 91, 11.*

ROZDZIAŁ II.

Pokazuje, że nowego Zakonu nauki bardziej przestrzegają mamy niż starego, 9. iż CHRYSTUS PAN stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, 11. dla zbawionego pożytku naszego.

Przetoż musimy tém pilniej przestrzegać tego cośmy słyszeli, byśmy snadź nieprzeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Jakoż my ucieczemy, jeśli * zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? Które wzięwszy początek opowiadania przez samego PANA, od tych którzy go słyszeli, nam jest potwierdzone.

* *Dziej. 12, 15.*

4. Którym i Bóg świadectwo wydawał, przez znamiona i cuda, i rozliczne mocy, i przez udzielanie Ducha Świętego, według woli swojej.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórem miejscu, mówiąc: Cóż jest * człowiek iż nań pamiętasz; albo syn człowieczy, iż go nawiędzasz?

* *Job. 7, 17. Ps. 8, 5. i 144, 1.*

7. Mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich.

8. Wszystkoś poddał pod nogi jego. A gdy poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił coby mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddano było.

9. Ale tego (który mało co mniejszym stał się * niżeli Aniołowie) JEZUSA widzimy, dla ucierpienia śnierci, chwałą i czcią ukoronowanego; aby z łaski Bożej za wszystkie śmierci skosztował. * *Filip. 2, 8, 9.*

10. Albowiem należało na tego dla * którego *jest* wszystko i przez którego *jest* wszystko, aby wiele synów do chwały przywodziąc, wodza ** zbawienia ich przez ucierpienie *** doskonalszym uczynił.

* *Przyp. 16, 14. Rzym. 11, 36.*
** *Dziej. 3, 15. *** Żuk. 24, 26.*

11. Bo ten który poświęca, i ci którzy bywają poświęceni, z jednego są wszyscy; dla której przyczyny nie wstyda się ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem Imię twoje * braci mojej, wpośrodku zgromadzenia śpiewańci będą. 2 *Psalm. 22, 23.*

13. I zasię: Ja w nim * dufać będę. A zasię: Oto ja i dzieci ** które mi dał *** Bóg.

* 2 *Sam. 22, 3. Ps. 11, 3.*
** *Ezai. 8, 18. *** Jan. 17, 6, 9.*

14. Ponieważ tedy dzieci spółeczność mają ciała i krwie, i on także stał się ich uczesnikiem, aby przez * śmierć zniszczył ** tego który miał władzę śmierci, to jest Dyabła;

* *Ozeasz. 13, 14. ** 1 Jan. 3, 1.*

15. A iżby wyswobodził te, którzy dla bojaźni śmierci po wszystkim czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów; ale nasienie Abrahamowe przyjął.

17. Z kąd miał być we wszystkim podobny braci, aby był * miłosiernym i wiernym Nawyższym Kapłanem w tém, co się u Boga ku oczyszczeniu * grzechów ludzkich *dział miało.*

* *Zyd. 4, 15. ** Zyd. 5, 1.*

18. Albowiem że sam * cierpiał będąc kuszony, może tych którzy są w pokusach ratować.

* *Zyd. 5, 2.*

R O Z D Z I A Ł III.

Mojżesz mniejszy od Chrystusa Pana. 5. Tak jako mniejszy jest sługa od pana swego. 7. Upominania i przegrózki z świadectwa Dawidowego, 8. Jeśliby kto odpornym był 12. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał.

Przetoż bracia święci, powołania niebieskiego uczesnicy, obaczcie Apostoła i nawyższego Kapłana wyznania naszego CHRYSTUSA JEZUSA;

1. Wicnego temu, który go postanowił; jako i Mojżesz *był* * we wszystkim domu jego.

* 4 *Moj. 12, 7.*

3. Albowiem tym większej chwały ten nad Mojżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu niżeli *sam* dom.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie *rzeczy* zbudował, Bóg *jest*.

5. A byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego jako sługa, na świadectwo tego, co potem miało być mówiono.

6. Ale CHRYSTUS jako Syn panuje nad domem swoim; którego domem my jesteśmy, jeśli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadzieje aż do końca stateczną zachowamy.

7. Przetoż jako mówi Duch Święty: Dżis, jeślibyście głos jego * usłyszeli, * *Ps. 95, 8.*
Zyd. 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako w rozdrażnieniu w dzień onego pokuszenia na puszczy;

9. Kiedy mię kusili ojcowie wasi, i doświadczali mię; i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat.

10. Dlatego się rozgniewał na ten naród, i rzekłem: *Ci* zawsze błądzą sercem, a nie poznawają dróg moich.

11. Przetoż, przysiągłem * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocznienia mojego;

* 4 *Moj.* 14, 21. 5 *Moj.* 1, 34.

12. Patrzcież, bracia, by snadź nie było w tym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie jedni * drugie na każdy dzień póki się Dzisiaj nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. * 1 *Tess.* 5, 11. *Zyd.* 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczesnikami CHRYSOSTUSA, jeśliż tylko początek tego gruntu aż do końca ** stateczny zachowamy. * *Rzym.* 8, 17. ** *Zyd.* 11, 1.

15. *Przetoż* póki bywa rzeczono: Dzisiaj, jeśliście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc swoich, jako w oném rozdrażnieniu.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili *PANA*, ale nie wszyscy którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

17. A na któreż się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała * poległy na puszczy.

* 4 *Moj.* 14; 37. i 16, 49.

1 *Kor.* 10, 5.

18. Aktóymże przysiągł, że nie mieli wnić do odpocznienia jego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi?

19. I widzimy, iż *tam* nie mogli wnić dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

Dó groźby przydawa Żydom upominanie, by snadź jako ich ojcowie odpocznienia zgotowanego nie utracili, 11. ale aby się o to, jakoby do niego weszli, pilnie starali. 14. A zatem, mówi o Kapłaństwie CHRYSOSTUSOWEM.

Bójmyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnice o wejściu do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangelia, jako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych którzy słyszeli.

3. Albowiem wchodzimy do odpocznienia którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: *Przetożem* przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocznienia mojego; choć dokonane są dzieła *Boże* od założenia świata.

* *Psalm.* 95, 11. *Zyd.* 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na jedném miejscu o stódmym dniu: I odpocznął Bóg * dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.

* 2 *Moj.* 2, 2. 2 *Moj.* 20, 11.

5. A tu zasię: Ze nie wnidą do odpocznienia mego.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy mają wnić do niego, a ci którym piérwój zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa;

7. Zasię naznacza dzień niektórzy: Dzisiaj, mówiąc * przez Dawida, po tak długim czasie (jako powiedziano) Dzisiaj, jeśliście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych.

* *Psalm.* 95, 7. *Zyd.* 3, 7.

8. Albowiem jeśliby im Jozue odpocznienie sprawił, nie mówiłby był potem o inszym dniu.

9. A tak zostawa *jeszcze* odpocznienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek wszedł do odpocznienia jego, i on także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich.

11. Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe jest słowo Bożce, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki * miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i dusze i ducha, istawów, i szpików; i rozeznawające myśli i zdania serdeczne. * *Ezai. 49, 2.*

13. A niemasz *żadnego* stworzenia, któreby nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy.

* *Jerem. 23, 24.*

II. 14. Przetoż mając Nawyższego * Kapłana wielkiego, który przenikał ** niebiosą, JEZUSA Syna Bożego; trzymajmyż się tego *** wyznania.

* *Żyd. 9, 20.* ** *Żyd. 9, 24.* *** *Żyd. 3, 1.*

15. Albowiem niemasz Nawyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych; lecz skuszonego we wszystkim na podobieństwo *nas*, oprócz grzechu. * *Żyd. 2, 18.*

16. Przystąpmyż tedy z dufnością do Tronu łaski; abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

Nawyższego Kapłana Urząd. 6. CHRYSTUS nam od Boga postanowiony Nawyższym Kapłanem. 7. A on to co mu właśnie należało prawdziwie odprawil.

Albowiem każdy Nawyższy Kapłan z ludzi wzięty, za ludzkie bywa postanowiony, w tych rzeczach które do Boga należą: *to jest*, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł jako przystoi użalić się nieumiejętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téj jest powinien, jako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy.

* *3 Moj. 16, 3, 4.*

4. A nikt sobie téj czci nie bierze tylko *ten* który bywa powołany od Boga, jako * i Aaron.

* *2 Moj. 21, 1. I Kron. 23, 13.*

5. Tak i CHRYSTUS nie sam sobie téj czci przywłaszczył, aby się stał Nawyższym Kapłanem; ale ten który mu rzekł: Syn mój * jesteś ty, Jam ciebie dziś zpłodził. * *Psal. 2, 7. Żyd. 1, 5.*

6. Jako i na inszém *miejscu* mówi: Tyś jest * Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego. * *Psal. 110, 4. Żyd. 7, 17.*

7. Który za dni ciała swego, modlitwy i uniżone * proźby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiem i ze łzami ofiarował; i wysłuchany jest w tym strachu.

* *Mat. 27, 39. Mark. 14, 36. Łuk. 22, 44. Jan. 12, 27.*

8. A choć był Synem *Bożym*, wszakże z tego co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym, powodem zbawienia wiecznego.

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem Nawyższym, według porządku Melchisedekowego.

II. 11. O którym wieleby się miało mówić i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali leniwi ku słuchaniu.

12. Albowiem mając być Nauczycielami względem czasu, za się potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych; i staliście się *jak*o mléka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy co się tylko młóć karmi, ten nie jest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż jest * niemowiatkiem.)

* 1 Kor. 9, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm: *to jest* tym, którzy przez przyzwyczajenie, mają smysły wyćwiczone, ku rozeznaniu dobrego i złego.

ROZDZIAŁ VI.

Duchowne lenistwo Żydów strofuje. 4. Srogą pomistę odstępującym od prawdy B. opowiada. 7. Do pilnej służby Bożej upomina. 13. Przykład Abrahamów przypomina. 17. Wiarę na słowie Bożem polegającą, 19. do kotwice przyrownywa.

Przetoż, zaniechawszy początecznych nauk o CHRYSTUSIE, miéjmy się ku doskonałości; nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie, i o wkładaniu rąk, i o powstaniu umarłych, i o sądzie wiecznym.

3. A to uczynimy, jeśli tylko Bóg dopuści.

II. 4. Albowiem * nie można jest, aby ci którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego. i uczesnikami się stali Ducha świętego; * *Mat. 12, 45 Żyd 10, 16. 2 Piotr. 2, 29.*

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku:

6. Gdyby odpadli; *aby* się zaś odnowili ku pokucie, jako ci którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego, i jawnie go sromocą.

7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący dęszczy pije, i rodzi ziele przygodnym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest, i bliska przeklęstwa, która na koniec *bywa* spalona.

III. 9. A wszakże namilejsi, pęwniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał prace waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku Imieniu jego; gdyście służyli świętym, i *jeszcze* służyście.

11. A żądamy, aby każdy z was toż starannie pokazywał, ku *nabyciu* zupełnej nadzieje aż do końca;

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiędz, przysięgł * przez siebie samego.

* 1 Moj. 22, 16. *Psal. 105, 9. Żuk. 1, 73.*

14. Mówiąc: Zaiste błogosławię, * błogosławić cię będę; i rozmnóżając, rozmnóżę cię.

* 1 Moj. 12, 3. i 17, 4. i 22, 17.

15. A tak długo czekając, dostał obietnicę.

16. Ludziec wprawdzie przez większego przysięgają; a przysięga która się dzieje ku potwierdzeniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów.

17. Dla tego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicę nieodmienność rady swojej, uczynił na to przysięgę.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, (w których niemożna aby Bóg kłamał) warowną pociechę mieli: *my*, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionej nadzieje;

19. Którą mamy jako kotwicę dusze, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz *za* zasłonę;

20. Gdzie Przewodnik dla nas wszedł JEZUS, stawszy się we-

dług porządku Melchisedekowego Na wyższym Kapłancim na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

Co potrzeba uważać w Melchisedeku. 15. Wczém mu podobny jest CHRYSOS. 20. Czemu Zikon Ewangelii ustępować ma.

Albowiem ten * Melchisedek *był* Król Salem, Kapłan BOGA Nawyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów; i błogosławił mu. * 1 Moj. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który naprzód wykłada się Król sprawiedliwości; potem téż, Król Salem, co jest, Król pokoju.

3. Bez ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dni ani końca żywota nie mając; ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, została Kapłanem na wieki.

II. 4. Obaczcież tedy jako wielki ten *był*, któremu téż dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci którzy są z synów Lewiego * urząd Kapłanski przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu; to jest, od braci swojej, choć wyszli z biodr Abrahamowych. * 4 Moj. 18, 21. 5 Moj. 18, 1.

6. Ale ten którego ród nie jest poczytany między nimi, dziesięcinę * wziął od Abrahama, i temu który miał obietnicę błogosławił. * 1 Moj. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą, ludzie którzy umierają; tam zaśię on o którym świadczono iż żywie;

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

III. 11. A przetoż byli doskonałość przez kapłaństwo Lewitkie, (gdyż za niego wydany jest zakon ludowi) jakaż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany? * Zyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo jest przeniesione, musi téż i Zakon przeniesiony być.

13. Bo ten o którym się to mówi, inszego jest pokolenia, z którego żaden nie służył Ołtarzowi.

14. Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego * poszedł PAN nasz; o którym pokoleniu nie z strony kapłaństwa nie mówił Mojżesz. * 1 Moj. 49, 8. Mat. 2, 6. Objaw. 5, 5.

15. Owszem obficie to jeszcze z tego jawne jest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego;

16. Który się stał nie według Zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś jest * kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego. * Psalm. 110, 4. Zyd. 5, 6.

18. Bo się stało zniszczenie onego przeszłego przykazania dla słabości jego, i nicpożytku.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł Zakon, ale na miejsce jego wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą się przybliżamy do Boga.

20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi jest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi kapłany stawali; a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysięgł * PAN, a nie będzie

tego żałował, Tyś jest Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego. * *Psalm*. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego przymierza stał się rękojmią JEZUS.

23. Więć też onych wiele bywało kapłany, dla tego iż im śmierć nie dopuściła zawždy trwać;

24. Ale ten iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo.

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępują do Boga; zawsze żyjąc, aby orędowną za nimi.

26. Tak tegoć zaiste przystało nam mieć Nawyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączanego od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień jako oni Nawyżsi Kapłani, pierwój za swoje grzechy własne, ofiar sprawować, a potem za ludzkie; bo to uczynił, raz samego siebie ofiarowawszy.

* *3 Moj.* 9, 9. i 16, 6. *Zyd.* 5, 3.

28. Albowiem zakon, ludzkie, podległe krewkości, stanowił za Nawyższe kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowito Syna Bożego doskonałego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

Aby tym pewniej zaiesienia Ceremonii Zakonnych dowiódł, 5. Przypomina, że dla tego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły. 8. Z Jeremiasza, 13. pokazuje że Stary Testament poprawy potrzebował.

Ale summa tego co się mówi *ta jest*, iż takiego mamy Nawyższego Kapłana, który usiadł * na prawicy stolice wielmożności na niebiesiech;

* *Mark.* 16, 39. *Zyd.* 1, 3. i 12, 2.

2. Sługą będąc świętnice a prawdziwego onego Przybytku, który PAN zbudował a nie cztowiek.

3. Albowiem każdy Nawyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony; żąd potrzebą było, aby i ten miał coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi nie byłby Kapłanem, pókiiby zostawali oni kapłani którzy według zakonu dary ofiarują;

5. Którzy służyć kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrząc, (mówi) abys ** uczynił wszystko według kształtu, któryć jest okazany na tej górze.

* *Kolos.* 2, 27. ** *2 Moj.* 25, 40.

Dziej. 7, 44.

II. 6. Ale teraz *nasz Kapłan* tym zaciejszego urzędu dostąpił, im jest pośrednikiem lepszego * przymierza, które innymi obictnicami jest utwierdzone. * *Zyd.* 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano miejsca.

8. Albowiem ganiąc Żydy, * mówi: Oto dni idą, mówi PAN, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judskim przymierze nowe; * *Jerem.* 31, 31. i 32, 37. *Rzym.* 11, 27. *Zyd.* 10, 16.

9. Nie według przymierza którein uczynił z ojcy ich, w dzień którego im je ujął za rękę ich, abym je wywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu mojem, a Jam ich zaniedbał, mówi PAN.

10. Przetoż toć jest Przymierze * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi PAN. Dam prawa moje w myśl ich, a na sercach ich napiszę je; i będę ** Bogiem ich, a oni będą ludem moim. * *Jerem.* 31, 33. *Ezech.* 11, 29. ** *Zach.* 8, 8. 2 *Kor.* 6, 16. *Objaw.* 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata

swego, mówiąc: Poznaj PANA. Albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich, aż do największego z nich.

12. Bo miłościwi będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnię więcej.

13. A gdy mówi: nowe; pierwsze czynie wiotchém. A to co wiotksze i zstarzeje się, bliskie jest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

Postanowienie przybytku, 10. i obrzędy Zakonne do prawdy w Chrystusie okazanej stosując; 15. zamyka, iż nam więcej żadnego inszego Kapłana nie potrzeba, 24. gdyż sam CHRYSTUS w Nowym Testamencie ten Urząd wykonywa.

A miałość i pierwsze ono *przy-
mierze* ustawy *około* służby *Bo-
żej*, i świątnicę świecką.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świecznik i stół, i pokładne ** chleby, który zwano Świątnicą. *2Moj. 26, 1. i 36, 8. **Moj. 35, 13.

3. A za drugą zastoną był przybytek, który zwano Świątnicą naświetszą;

4. Mając złotą kadzielnicę, i skrzynię * przymierza, zewsząd złotem powleczoną; w której *było* ** wiadro złote, mające w sobie Mannę i laskę Aaronową która była zakwitnęła, i *** Tablice Przymierza.

*2Moj. 25, 10. **2Moj. 16, 33. 4Moj. 17, 10. ***5Moj. 10, 1. 1Król. 8, 9. 2Kron. 5, 10.

5. A nad Skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieńiali Ubłagalnią; o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdej z osobna. *2Moj. 25, 13.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze wchodzi Kapłani, służby *Boże* odprawując.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam Nawyższy Kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za ** się i za ludzkie niewiadomości.

*2Moj. 30, 10. 3Moj. 16, 2. **Zyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch Święty, iż jeszcze nie była objawiona droga do Świątnice, póki jeszcze trwał pierwszy Przybytek.

9. Który był wzorem na ten terazniejszy czas; w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawując;

*Zyd. 7, 19. i 10, 1. 4.

10. Tylko w pokarmach, i w napojach, i w różnych omywaniach, i w ustawach cielesnych, aż do czasu naprawienia włożone były.

II. 11. Ale CHRYSTUS przyszedłszy, Nawyższy Kapłan przyszedłszy dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek nie ręką zbudowany, to jest, nie tego budynku;

12. Ani przez krew kozłów i cielców: ale przez własną * krew swoje wszedł raz do Świątnice, znalazłszy wieczne odkupienie.

*Dziej. 10, 22. Zyd. 10, 12.

13. Albowiem jeśli krów wołów * i kozłów, i popiół jałowice pokrapiający, zplugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała;

*3Moj. 16, 14.

14. Jakoż daleko więcej * krew CHRYSTUSOWA, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych, ku służeniu Bogu ** żywemu?

*1Piotr. 1, 19. 1Jan. 1, 7. **Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

15. I dla tego jest Nowego Testamentu Pośrednikiem; aby, gdyby * śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, któ-

re były pod pierwszym Testamentem, ci którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa.

* *Rzym. 5, 6.*

III. 16. Albowiem gdzie jest Testament, potrzeba aby śmierć nastąpiła tego, który czyni Testament.

17. Bo Testament * tych którzy zmarli mocny jest; gdyż jeszcze nie jest ważny póki żyw ten co Testament uczynił.

* *Galat. 3, 15.*

18. Zkąd ani on pierwszy Testament bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkim ludowi, wzięwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową, i z hizopem; i same księgi i lud wszystek pokropił.

20. Mówiąc: Tać jest * krew przymierza które wam Bóg przykazał.

* *2 Moj. 24, 2.*

21. Do tego, i przybytek i wszystko naczynie do służby *Bożej* należące, krwią także * pokropił,

* *2 Moj. 40, 9. 3 Moj. 16, 14.*

4 Moj. 7, 1.

22. A niemal wszystko według zakonu krwią oczyszciono bywa; a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie *grzechów*.

IV. 23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone; a same *rzeczy* niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te.

24. Albowiem CHRYSZTUS nie wszedł do świątyni ręką uczynioną, któraby była wizerunkiem prawdziwej; ale do samego nieba; aby się teraz okazał przed oblicznością Bożą za nami.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako Nawyższy Kapłan wchodził do Świątyni co rok ze krwią cudzą:

26. (Bo inaczej musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata.) Lecz teraz przy skończeniu wieków, raz objawiony jest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie.

27. A jako postanowiono ludziom raz * umrzeć, a potem ** będzie sąd:

* *1 Moj. 2, 17.*

** *Job. 19, 29 Psalm. 7, 9.*

28: Tak i CHRYSZTUS * raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów; drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekawają ** ku zbawieniu.

* *Rzym. 5, 6. 1. 2 Piotr. 3, 18.*

** *Filip. 3, 20.*

ROZDZIAŁ X.

Niedoskonałość ofiar Zakonnych, 2. iż na każdy rok powtarzane były. CHRYSZTUSOWA ofiara jedyna, wieczna. 6. Dawidowe o tym świadectwo. 29. Surowa groźba tym którzyby CHRYSZTUSOWE łaskę odrzucili. 36. Cierpliwość, 38. z wiary pochodząca zalecona.

Albowiem zakon mając * cież przyszłych dóbr; a nie sam obraz rzeczy, jednakimiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić. * *Kolos. 2, 17.*

2. Bo inaczej, przestano by ich było ofiarować; przeto, żeby już nie mieli żadnego sumienia o grzechy ci którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych *ofiarach* dzieje się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy;

* *3 Moj. 16, 14.*

5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i objaty * nie chciał; aleś mi ciało sposobił.

* *Psalm. 40, 7. 8.*

6. Całopalenia i ofiary za grzech, nie upodobały się.

7. Tedy rzekł: Oto idę; (na początku ksiąg napisano* o mnie) abym czynił, o Boże! wolą twoją.

*Jan. 5, 46.

8. Powiedziałwszy wyżej: Żeś ofiary, i objaty, i całopalenia, i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według Zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolą twoją; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni, przez ofiarę ciała JEZUSA CHRYSZTUSA raz uczynioną.

11. A wszelkió kapłan stoi na każdy dzień służbę Bożą odprawując, a jednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten jedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi * na prawicy Bożej;

*Mark. 16, 19. *Dziej.* 2, 23.

Zyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekawając, ażby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego.

*Psalm. 110, 1. *Zyd.* 1, 13.

14. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch Święty. Albowiem powiedziałwszy pierwój:

16. Toć jest przymierze które * postanowię z nimi po onych dniach, mówi PAN: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je. *Jerem. 31, 33.

Rzym. 11, 27. *Zyd.* 8, 8. 10.

17. A grzechów ich i nieprawości ich, nie wspomnię więcej.

18. A gdzież jest odpuszczenie ich, jużel więcej ofiary nie potrzeba za grzech.

11. 19. Mając tedy, brała, wolność wnieść do Świątyni przez krew JEZUSOWĘ;

20. (Drogą nową i żywą, któ-

łą nam poświęcił przez zastąpienie; to jest, przez ciało swoje.)

21. I Kapłana wielkiego nad domem Bożym:

22. Przystąpmyż, z prawdziwem sercem, w zupełności wiary, mając oczyszczenie sereą * od sumienia złego; *1Piotr. 1, 2.

23. I omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadzieje niechwiejące się. (Boć wierny jest ten który obiecał.)

24. I przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości, i do dobrych uczynków.

25. Nicopuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają; ale napolinając *jedni drugich*, a to tём więcej, czём więcej widzicie, że się on dzień * przybliża.

*1Jan. 2, 18.

26. Albowiem jeślibyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawały już ofiary za grzechy;

27. Ale straszliwe oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia który pożrzcó ma przeoiwniki.

28. Kto by odrzucił Zakon * Mojżeszów, bez miłosierdzia za świadectwem ** dwu albo trzech *** umiera. *5Moj. 17, 2.

Mat. 18, 16. *Jan.* 8, 17. *2Kor.* 13, 1. *5Moj. 19, 15.

29. Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, ktoby Syna Bożego podeptał; i krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?

30. Albowiem znamy tego który powiedział: Mnie * pomsta, Ja oddam, mówi PAN. I zasię: PAN sądzić ** będzie lud swój.

*5Moj. 32, 15. *Rzym.* 12, 1. **5Moj. 32, 36.

31. Strasznać rzeez jest wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomnicie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni

ni, znośliście wielki bój utrapienia;

33. Lubo to gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na podziw * wystawieni; lub też gdyście się stali uczesnikami tych z którymi się tak obchodzono.

* *1 Kor.* 4, 9.

34. Albowiemście i z więzienia mego ze mną utrapieni byli, i rozchwycenie * majątności waszych przyjęliście ** z radością; wiedząc że macie w sobie lepszą majątność w niebie, i trwającą.

* *1 Tess.* 2, 14. ** *Dziej.* 5, 21.

35. Przetoż nie odrzucajcie dufności waszej, która ma wielką zapłatę.

36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście, wołą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. Boć jeszcze bardzo bardzo maluczko, a *oto* ten który ma przyjść przydzie, a nie omieszka.

37. A sprawiedliwy, z wiary * żyć będzie; a jeśliby się *кто* schraniał, nie kocha się w nim dusza moja. * *Abak.* 2, 4. *Rzym.* 1, 17. *Galat.* 3, 11.

38. Lecz my nie jesteśmy z tych którzy się schraniają ku zginięciu; ale z tych którzy wierzą ku pozyskaniu dusze.

R O Z D Z I A Ł X I.

Powiedziawszy co jest wiara, 2. dowodzi iż nie inaczej wszyscy którzy od początku świata zbawieni byli. 4. Bogu służyli, 35. męki cierpieli i Bogu się podobali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie że tylko przez samą wiarę w świętą jedność z ojcami mogą być złączeni.

A wiara jest gruntem tych rzeczy których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych.

2. Albowiem przez nią świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy iż świat * jest sprawiony słowem Bożem; tak iż rzeczy które widzimy, nie

stały się z rzeczy widzialnych, *ale z niczego.* * *1 Moj.* 1, 1.

4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain; przez którą świadectwo otrzymał, że jest ** sprawiedliwy; jakoż sam Bóg świadectwo dał o darzech jego, a przez te umarłszy *** jeszcze mówi:

* *1 Moj.* 4, 4. ** *Mat.* 23, 15.

*** *Zyd.* 12, 24.

5. Wiarą Enoch * jest przeniesiony, aby nie oglądał śmierci, i nie jest znaleziony przeto, że go Bóg przeniósł. Albowiem pierwój niż jest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu.

* *1 Moj.* 5, 24

6. A bez wiary nie można podobać się *Bogu*. Albowiem ten co przystępuje do Boga, wierzyć musi że jest *BOG*, a że nadgrodcę dawa tym, którzy go szukają.

7. Wiarą napomniony będąc od Boga * Noe o tém czego jeszcze nie było widzieć, bojąc się, przygotował Korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat; i stał się dziedzicem sprawiedliwości téj która jest z wiary. * *1 Moj.* 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham * usłuchał *Boga*, aby poszedł na ono miejsce które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł nie wiedząc dokąd idzie.

* *1 Moj.* 12, 1. *Dziej.* 7, 2 3.

9. Wiarą mieszkał w ziemi obiccanój jako w cudziej, mieszkając w namiociech z Izaakiem i z Jakobem, spólnymi dziedzicami téjże obietnice.

10. Albowiem oczekiwał miasta * mającego grunty; którego sprawcą i budowniczym jest Bóg.

* *Zyd.* 12, 22. i 13, 14.

Objaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięta moc * ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła; gdyż

miała za wiernego tego który obiccał. *1 Moj. 17, 19. i 21, 2. Rzym. 4, 18.

12. A przetoż z jednego, i to * obumarłego, rozplodziło się *potomstwo* jako mnóstwo ** gwiazd niebieskich, i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim, *Rzym. 22, 13. **1 Moj. 15, 5. i 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy nie wzięwszy obietnic, ale z daleka je upatrując, i cieszyli się nimi i witali je, i wyznawali, że są gośćmi i przychodniami * na ziemi.

*1 Moj. 23, 4. i 47, 9.

14. Bó ci którzy tak mówią, jawnie okazują, iż ojczyzny szukają.

15. A wprawdzie gdyby byli na one pamiętali z której byli wyszli, mieli *dosyc* czasu wrócić się zaś;

16. Ale oni lepszéj żądają, to jest, niebieskéj. Przetoż i sam Bóg nie wstydi się nazywać * Bogiem ich, bo im iniało zgotował. *2 Moj. 3, 6. Mat. 22, 32.

17. Wiara ofiarował Abraham * Izaaka będąc kuszony; a ofiarował jednorodzonego, ten który był wziął obietnicę;

*1 Moj. 22, 9.

18. Do którego rzeczono: WI-zaaku tobie będzie * nazwano nasienie;

*1 Moj. 11, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkadgó też w podobieństwie *zmarłych wstania* przyjął.

20. Wiara około przyszłych rzeczy błogostawił Izaak * Jakuba i Esawa. *1 Moj. 27, 28.

21. Wiara Jakub umierając każdemu z synów Józefowych * błogostawił i pokłonił się ** podparwszy się na wierzch łaski swojej. *1 Moj. 48, 18. **1 Moj. 47, 31.

22. Wiara Józef * umierając o wysciu synów Izaelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał. *1 Moj. 50, 24.

23. Wiara narodziwszy się * Mojżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko **; i nie bali się wyroku królewskiego. *2 Moj. 2, 1. 2.

**2 Moj. 1, 16.

24. Wiara Mojżesz * będąc już dorosłym, zbraniał się być zwanym synem córki Faraonowej;

*2 Moj. 2, 11.

25. Raczej sobie obrawszy złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu roskosz;

26. Za więtsze pokładając bogactwo nad skarby Egipskie, uraganie CHRYSTUSOWE; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiara opuścić * Egipt, nie bojąc się gniewu ** królewskiego; bo jakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynął.

*2 Moj. 11, 4. 5. **2 Moj. 10, 28.

28. Wiara obchodził * Wielką noc i wylanie krwie; aby ten który tracił pierworodne, nie dotknął się ich. *2 Moj. 12, 21.

29. Wiara przeszli przez morze * czerwone, jako po suszy; o co kusiwszy się Egipcianie, potonęli. *2 Moj. 14, 21.

30. Wiara mury Jerycha * upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni. *Jozue. 6, 20.

31. Wiara Rachab * wszetecznicą nie zginęła wespół z nieposłusznymi, przyjąwszy spokojem szpiegi do gospody.

*Jozue. 2, 1. i 6, 23.

32. A cóż więcéj mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać * o Gedeonie, i o ** Baraku, i o *** Samsonie, i o **** Jeste, i o ***** Dawidzie, i o ***** Samuelu, i o Prorokach.

* Sędz. 6, 11. ** Sędz. 4, 6.

*** *Sędz.* 13, 24. *** *Sędz.* 11, 11.
 ***** *1 Sam.* 16, 13. ***** *1 Sam.*
 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczeki * zawiérali;
 * *Dan.* 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza ** nieczów, mocnymi *** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali **** na wojnie, wojska cudzoziemców ***** do uciekania przywozili;

* *Dan.* 3, 25. ** *1 Król.* 19, 2.
 *** *Sędz.* 3, 15. i 16, 28. **** *Sędz.*
 3, 3. ***** *Sędz.* 7, 21.

35. Niewiasty odbierały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy są na próbach rozciągnięci, nie przyjąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania. * *1 Król.* 17, 23.

36. Drudzy zasię pośmiewisk i i biczowania doświadczyli; nad to i związek i * więzienia.

* *Jerem.* 20, 2.

37. Byli * kamienowani, piątą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owcech ** i w kozich skórkach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasiech.

* *1 Król.* 21, 13. ** *2 Król.*

1, 8.

38. (Których nie był świat go-dzien) Tułali się po pustyniach, i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo o-trzymawszy przez wiarę, nie do-stąpili obietnic;

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas niestali się doskonałymi.

R O Z D Z I A Ł XII.

I od tych Ojców które wyliczył, 3. i od CHRYSTUSOWEGO przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina. 11. Uczy że doczesnego nawiedzenia PANSKIEGO nie mamy według zdania cielesnego szacować. 12. A uciechy wie-

czne jako cel, do którego bieżymy, przed oczy sobie wystawiać.

Przetoż i my mając tak wielki około siebie leżący obfok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech który nas snadnie obstępuje; przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony.

* *Rzym.* 6, 4. *Efez.* 4, 22.
Kolos. 3, 8. *1 Piotr.* 2, 1.

2. Patrząc na JEZUSA wodza, i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął * krzyż wzgardziwszy sromotę, i uisadł na prawicy stolice ** Bożej.

* *Łuk.* 24, 26,
Filip. 2, 8. 9. *1 Piotr.* 2, 11.
 ** *Żyd.* 1, 1. i 8, 1.

3. Przetoż uważajcie jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie zprzeciwianie; abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawiali.

4. Jeszczeście się aż do * krwie nie zprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi.

* *1 Kor.* 10, 15.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam jako synom wówi? Synu * mój, nielekce sobie poważaj kaźni PANSKIEJ, a nie trać serca gdy od niego by-wasz karany. * *Przyp.* 3, 11.

6. Albowiem, kogo PAN miłuje, tego karze; a smaga każdego, którego za syna przyjmuje.

7. Jeśli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom. Albowiem któryż jest syn, którego-by Ojciec nie karał.

8. A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczesnikami; tedyście bękartami, a nie synami.

9. A nad to, cielesne Ojce nasze mieliśmy którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcej nie mamy być poddani Ojcu * duchów, abyśmy żyli?

* *4 Moj.* 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni jako się im zdało nas karali; ale ten ku pożytkowi *naszemu*, na to, abyśmy byli uczesnikami świętobliwości jego.

11. A wszelkie karanie gdy przytomne jest, nie zda się być wesołe, ale smętne; lecz potem owoc sprawiedliwości spokojny przynosi, tym którzy są przez nie wyćwiczeni.

12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdłone kolana wyprostujcie;

13. A czyńcie koleje proste nogami waszemi; iżby to co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczej uzdrowione było.

14. Pokoju*naśladowajcie ze wszystkimi, i ** świętobliwości; bez której żaden nie ogląda PANA.

* *Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11.*
** *Mat. 5, 8.*

15. Upatrując żeby kto nie odpadł od łaski Bożej; a żeby który korzeń gorzkości niepodrósł a nie przekaził; i przezeń aby się ich wiele nie pokalało.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, jako Esaw; który za potrawę jedną sprzedał * pierworództwo swoje.

* *1 Moj. 25, 33.*

17. Albowiem wiecie iż i potem, gdy dchiał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca pokuty, choć jój z płaczem szukał.

* *1 Moj. 27, 38.*

18. Boście nie przystąpili * do góry która się da dotknąć, i do ognia gorącego, i do wichru, i do ciemności, i do burzy;

* *2 Moj. 19, 11.*

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów; który ci co słyszeli, prosili, aby więcej * do nich nie mówiono;

* *2 Moj. 20, 19. 5 Moj. 5, 5. i 18, 6.*
20. (Albowiem nie mogli znieść tego co im rozkazano. Gdyby się i bydlę góry * dotknęła, będzie

ukamienowane, albo pociskiem przebite; * *2 Moj. 29 13.*

21. A tak straszne to było co widzieli, że też Mojżesz rzekł: Ułękłem się, i drżę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

* *Galat. 4, 26. Objaw. 21, 2.*

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie; i do Boga Sądziego wszystkich, i do Duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do Pośrednika nowego Testamentu JEZUSA, i do krwie pokropienia lepsze rzeczy mówiącej niż * Ablowa.

* *1 Moj. 4, 10. Zyd. 11, 4.*

III. 25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym który mówi. Albowiem jeśliż oni * nie uszli, którzy gardzili tym który na ziemi na miejscu Bożem mówił; daleko więcej my, jeśliże się od tego który z nieba jest odwrócimy.

* *Zyd. 2, 2. 3.*

26. Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obcał mówiąc: Jeszcze Ja raz * poruszę, nie tylko ziemią, ale i niebem.

* *Aggei. 2, 7.*

27. A to że mówi: Jeszcze raz; pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych które są uczynione; aby zostawały te które się nie chwiejają.

28. Przetoż przymując królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę; przez którą służmy przyjemnie Bogu ze wstydem i z bojaźnią.

29. Albowiem BÓG nasz jest * ogniem trawiącym.

* *5 Moj. 4, 24.*

ROZDZIAŁ XIII.

Zaleca miłość, gościnność, 4. i małżeństwo. 5. Od kłamstwa odwoździ, 6. w nadzieję opatrności Buzej. 7. Na Nauczycy-

ciele wierne pamiętać. 9. Postronnych nauk się strzedz, 14. inszego miasta szukać.

Mitość braterska * niech zostawa. * *Rzym.* 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście ** przyjmowali.

* *1 Moj.* 18, 3. i 19, 1. *Sędz.* 19, 20. *Rzym.* 12, 13. *1 Piotr.* 4, 9. ** *1 Moj.* 18, 2. i 19, 1.

3. Pamiętajcie na więźnie, jakobycyści spółwięźniami byli; na utrapione, jako ci którzy téż w ciele jesteście.

4. Uczciwe jest małżeństwo między wszystkimi, i téż niepokalane; ale wszeteczniki i cudzołożniki Bóg będzie sądził.

5. Obcowanie *wasze* niech będzie bez łakomstwa, przedstawając na tém co macie. Boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę.

* *5 Moj.* 31, 8. *Jozue.* 1, 5. *1 Kron.* 28, 20.

6. Tak abyśmy śmiecie mówić mogli: PAN mi jest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek.

* *Psalm.* 56, 12. i 118, 6.

7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże; których obcowania koniec upatrując, naśladujecie wiary *ich*.

8. JEZUS CHRYSZTUS wczora i dziś tenże *jest*, tenże *będzie* na wieki.

9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unosić się. Albowiem dobra *rzecz* jest, aby łaską * było utwierdzone serce, a nie pokarmy; które nie pomogły tym co się nimi bawili. * *Efez.* 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci którzy Przybytkowi służą.

11. Albowiem byłdat których * krew bywa wnoszona za grzech do Świątyni przez Nawyższego

Kapłana, tych ciała palone bywają za obozem. * *2 Moj.*

29, 11. *3 Moj.* 4, 11. i 6, 30. i 16, 27. *4 Moj.* 19, 5. 6.

12. Dla tego i JEZUS, aby poświęcił lud własną krwią *swoją*, za bramą ucierpiął.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc uraganie jego.

14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego; ale onego przyszłego szukamy. * *Zyd.* 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiarujemy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie; to jest, owoce warg wyznawających Imieniowi jego.

* *Psalm.* 50, 23. *Oczasz* 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielenia nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani. Albowiem oni czują nad duszami waszymi, jako ci którzy liczbę oddać mają: aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to *nie jest* pożyteczno.

* *Filip.* 2, 29. *1 Tess.* 5, 11.

18. Módlcie się * za nami. Albowiem dufamy, iż mamy dobre sumienie, *jako* ci którzy się chcemy we wszystkiém dobrze zachować. * *Filip.* 1, 19.

19. A tym więcej proszę was abyście to czynili, abym wam tym rychlej był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych w krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego Pastorza owiec PANA naszego JEZUSA;

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swojej, sprawując w was to, co jest przyjemnego przed obliczem jego, przez JEZUSA CHRYSZTUSA; któremu *niech* będzie chwała na wieki wieków; Amen. * *Filip.* 2, 13.

22. A proszę was, bracia, znóście cierpliwie słowo napomi-

niania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiédzcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony; z którym (jeśli bym rychło przyszedł) oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkie wódcze wasze, i wszystkie święte.

Pozdrawiają was *bracia* ze Włoch.

25. Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

Ten list do Żydów, napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

LIST POWSZECHNY ŚWIĘTEGO JAKUBA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

Zaleca świętą cierpliwość, 5. modlitwy, 6. wiarę, 10. skromność. 13. Pokusy ku złemu nie są od Boga. 17. Gdyż on jest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i PANEM. 22. Jako się mamy z słowem Bożem obchodzić, 26. i czém nabożeństwo nasze oświadczać.

Jakub sługa Boży i PANA JEZUSA CHRYSZTUSA, dwiemanaście pokoleńom które są w rozproszeniu, zdrowia *życzą*.

II. 2. Za nawiętszą * radość miéjcie bracia moi, gdy wrozmaite pokusy wypadacie.

* *Rzym. 5, 3. 2Kor. 7, 4.*

3. Wiedząc iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość.

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie zchodziło.

5. A jeśli komu z was zchodzi na mądrości, niech prosi u Boga który ją szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

6. Ale niech prosi z wiarą * nie niewątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.

* *Mat. 7, 7. i 21, 22. Mark.*

11, 24. *Łuk. 11, 9. Jan. 14, 3. i 16, 23.*

7. Bo niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od PANA.

8. Mąż umysłu dwoistego, *jest* niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoim;

10. A bogaty wponiżeniu swoim; bo jako kwiat trawy * przeminie. * *Psalm. 102, 12. i 103, 13. Eza. 40, 6. 1Piotr. 1, 24.*

11. Albowiem *jako* słońce kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę a kwiat jej opadł, i zginęła ona śliczność kształtu jego; tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogostawiony mąż który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie ** koronę żywota, którą obiecał PAN tym którzy go miłują.

* *Job. 5, 17. Przyp. 3, 11. Zyd. 12, 5. Objaw. 3, 19. * 1Kor. 9, 24. 2 Tym. 4, 7. 8.*

III. 13. Zaden gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam. Bo Bóg nie może kuszony być we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatem pożądliwość począwszy, rodzi grzech; a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błądźcież bracia moi mili.

IV. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

18. *Który* przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy, ku temu, żebyśmy byli niejakimi pierwiastkami stworzenia jego.

* *Kazn.* 5, 1.

19. A tak bracia moi mili, niech będzie każdy człowiek prędko ku słuchaniu, *ale* nierychty ku mówieniu i nierychty ku gnięnowi. * *Przyp.* 17, 27 *Kazn.* 7, 10. *Mat.* 7, 21. *Rzym.* 2, 13.

20. Bo gniew męża, nie sprawuje sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmiecie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

V. 22. A bądźcie czynicielmi * słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukawającymi samych siebie.

* *Mat.* 7, 21. *Rzym.* 2, 13.

23. Albowiem jeśli kto słuchałem słowa, a nie czynicielem; ten podobny jest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle.

24. Bo samego siebie obejrzał i odszedł, a wnet zapomniał jakim był.

25. Ale ktoby wejrzał w on doskonały Zakon wolności, i zostawałby *w nim*, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten bło-

gostawionym będzie w uczynku swoim.

26. Jeśli kto między wami zda się być nabożnym, nie kietznając języka swego, ale zwodzając serce swe, tego nabożeństwo próżne jest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalany od świata.

R O Z D Z I A Ł II.

Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza. 14. Która nie dosyć jest wyznać słowy, 15. ale ją trzeba uczynkami miłosiernymi oświadczać. 21. Przykładem Abrahama Patriarchy. 25. Rachaby:

Bracia moi, nie miéjcie z brakowaniem * osób wiary PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, który chwalebny jest.

* *3 Moj.* 19, 15. *5 Moj.* 10, 17. *2 Kron.* 19, 7. *Joba.* 34, 19. *Przyp.* 24, 23. *Dziej.* 10, 34. *Rzym.* 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż mając pierścień złoty wszacie świetnej, a wszedłby też i ubogi w podłém odzieniu;

3. I wejrzelibyście na tego co ma świetną szatę, arzeklibyście mu: Ty siądź sam pocztwie. A ubogiemubycie rzekli: Ty tam stój, albo siądź tu pod podnóżkiem moim;

4. A zażeście już nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złotych?

5. Słuchajcie, bracia moi mili; azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, *aby byli* bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubożego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskają, i do sądów was nie pociągają?

7. Ażaż oni nie bluźnią onego znacnego Imienia, które jest wyznane nad wami.

8. A jeśliżce pełnicie Zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego jako samego siebie, dobrze czynicie. * 3 Moj. 19, 8.

Mat. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Galat. 5, 14.

9. Lecz jeśli osobami brakuje cie, grzechów popełniasz, i bywacie przekonani * od Zakonu, jako przestępcy.

* 3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 17. i 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystkie Zakon, a w jednymby upadł, stał się winien wszystkich *przykazań*.

* *Mat. 5, 19.*

11. Bo który rzekł: Nie będziesz * cudzołożył, *ten* też rzekł: Nie będziesz zabijał. A jeśli byś nie cudzołożył, ale byś zabił, stał się przestępcą zakonu. * 2 Moj. 20, 14.

12. Tak mówcie, i tak czyncie, jako ci którzy według Zakonu wolności macie być sądzeni.

13. Albowiem sąd bez miłosierdzia * będzie temu, co nie czynił miłosierdzia, ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * *Mat. 6, 15. i 18, 34. Łuk. 16, 24.*

14. Cóż pomoże, bracia moi, jeśli by kto rzekł iż ma wiarę, a uczynków by nie miał; izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nie odziani, i schodziłoby im na powszedniej żywności; * *Łuk. 3, 11. 1 Jan. 3, 17.*

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokój, ugrzyjcie się, i najdźcie się; a nie dalibyście im potrzeb *ciała należących*; coż to pomoże?

17. Także i wiara, niemali uczynków, martwa jest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoją bez uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę moją z uczynków moich.

19. Ty wierzysz iż jeden jest Bóg; dobrze czynisz, i dyablić temu * wierzą, wszakże drżą.

* *Mat. 8, 29.*

20. Ale chcączi wiedzieć, o człowiecze marny, iż wiara bez uczynków martwa jest?

21. Abraham Ojciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, gdy ofiarował * Izaaka syna swego na ołtarzu?

* 1 Moj. 22, 9.

22. Widzisz iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwiarył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjacielcem ** Bożym nazwany jest.

* 1 Moj. 15, 6. *Rzym. 4, 3. Galat. 3, 6. ** 2 Kron. 20, 7. Ezai. 41, 8.*

24. A widziecież iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko.

25. Także też i * Rachab wszeźtecznica, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła one posty, i inszą drogą wypuściła? * *Jozue. 2, 1. Żyd. 11, 31.*

26. Albowiem jako ciało bez dusze jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

R O Z D Z I A Ł III.

Język człowieka Chrześcijańskiego związkami wiary i miłości 8. ma być hamowany. 9. Pożytki i niepożytki języka. 15. Mądrości ludzkiej różność, 17. od niebieskiej.

Niechaj was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi, wiedząc że cięższy sąd odniesiemy. * *Mat. 23, 8.*

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy. Jeśli kto nie upada w słowic, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto koniom wędzidła węgby wprawujemy, aby nam powolne były, i wszystkiem ciałem ich kierujemy.

4. Oto i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywają; wszak i najmniejszym styrem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternikowa.

5. Tak i język, mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto małeżki ogień, jako wielki las zapala!

6. I język *jest* ogień i świat niesprawiedliwości. Takci jest postanowiony język między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia *naszego*, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie, i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich *potwór*, bywa okrócone, i jest okrócone od ludzi.

8. Ale języka żaden z ludzi okrócić nie może; który jest nie okrócone złe, i pełne jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogostawimy Boga, i Ojca; i przezeń przeklinamy ludzie, którzy na podobieństwo Boże stwotzeni są.

10. Z jednychże ust wychodzi błogostawieństwo i przekłętwo. Nie tak to ma być, bracia moi.

11. Izali zdroj zjednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką *wodę*?

12. Izali * może, bracia moi, figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdroj słonej i słodkiej wody *oraz* nie wydawa.

* *Mat. 17, 16. Żuk. 6, 44.*

II. 13. Jeśli kto *jest* mądry i umięjtny między wami? Niech

pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoje w mądrej cichości.

14. Ale jeśli macie gorzką * zawiść i zajątrzenie w sercu waszém, nie chlubicieź się, ani kłamajcie przeciwko prawdzie.

* *1 Kor. 3, 3.*

15. Nie jesteście ta mądrość z góry zstępująca; ale ziemską, bydlęcą, dyabelską.

16. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rosterki i wszelaka złta sprawa.

17. Ale mądrość która *jest* z góry, naprzódki jest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia, i owoców dobrych, nieposądzająca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym którzy pokój czynią.

ROZDZIAŁ IV.

Niepożytki z uczynków cielesnych idące wlicza. 6. Pokorę zalecając, 9. od pychy, 10. szacowania inszych, 14. i krewkości swych zapomnienia, odwodzi.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie zład? *to jest*, z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych.

* *Rzym. 7, 23.*

2. Pożądacie, a nie macie; żąrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymawacie, przeto iż nie prosicie.

3. Proście, a nie * bierzecie; przeto iż źle prosicie; abyście to na roskoszy swoje obracali.

* *Mat. 20, 22.*

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice, nie wieścież iż przyjaźń * świata, jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, stawa się nieprzyjacielem Bożym.

* *1 Jan. 2, 15.*

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo * mówi: *Izali* ku zazdro-

ści pożąda duch który w nas mieszką? *4 *Moj.* 12, 29.

6. Owszem hojniejszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa. * *Job.* 22, 29.

Przyp. 3, 34. i 29, 23 *Mat.* 23, 12. *Łuk.* 14, 11. i 18, 14. i *Piotr.* 3, 5.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a dajcie odpór ** dyabłu, a uciecze od was.

* *Piotr.* 1, 6. ** *Efesz.* 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliż się ku wam. Ochędźcie * ręce grzesznicy, i oczyśćcie serca, którzyście umyśtu dwoistego. * *Ezai.* 1, 15.

9. Bądźcie utrapieni, i żałujcie, i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a radość w smutek.

10. Uniżajcie się przed obliczem PANSKIEM, a wywyższy was. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia!

11. Kto obmawia brata, i potępia brata swego; obmawia zakon, i potępia zakon; a jeśli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Jeden jest Zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś * jest co potępisz drugiego? * *Rzym.* 14, 4.

13. Nuż teraz wy * co mówicie: Dziś, albo jutro pójdziemy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez jeden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywieziemy. * *Łuk.* 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie co * jutro będzie. Bo co jest żywot wasz? Para zaiste jest, która się na mały czas pokazuje, a potem niszczeje).

* *Przyp.* 27, 1.

15. Miasto tego cobyście mieli mówić: Będzieli PAN * chciał, a będziemy żywi, uczynimy to albo owo. * *Dziej.* 18, 21.

1 *Kor.* 16, 7. 2 *Kor.* 4, 19.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze swojej. Wszelka chluba takowa, zła jest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić, a nie czyni, grzech * ma.

* *Łuk.* 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość, 7. aby u-bodzy słysząc o nieszczęśliwem bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski. 12. Odwodzi od lekkomyślnych przysiąg. 13. W utrapieniu i w chorobie coby czynić.

Nuż teraz bogacze, płaczcie narzekając nad nędzami waszemi które przydą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mółe zgrzyły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało; a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i porże ciała wasze jako ogień. Zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto zapłata * robotników którzy żęli krainy wasze od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu PANA Zastępów. * 3 *Moj.* 19, 13. 5 *Moj.* 24, 15.

5. Zyliscie w rozkoszach * na ziemi, i bujaliście; wytuczyliscie serca wasze, jako na dzień zabijania ofiar.

* *Łuk.* 16, 15.

6. Potępiliscie, zamordowaliscie sprawiedliwego; a nie sprzeciwia się wam.

7. Przetoż bracia bądźcie cierpliwymi, aż do przyscia PANSKIEGO. Oto oracz oczekawa droga pożytku ziemie, cierpliwie go oczekawając, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyscie PANSKIE. * *Łuk.* 21, 19.

9. Nie wdychajcie jedni przeciwko drugim, bracia, abyście nie byli osądzeni. Oto Sędzia już przede drzwiami stoi.

10. Bierzcie na przykład, bracia moi, utrapienia i cierpliwości, * Proroki, którzy mówili w Imieniu PANSKIEM.

**Mat. 5. 12.*

11. Oto za błogosławione mamy te którzy cierpieli. O cierpliwości * *Jobowej* słycałiście, i koniec PANSKI widzieliście, iż wielce miłosierny jest PAN i liścioiwy. **Job. 1, 21.*

III. 12. A przed wszystkimi *rzeczami*, bracia moi, nie * przysięgajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą. Ale niech będzie ** *mowa* wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w sąd nie wpadli.

Mat. 5, 34.* *Mat. 5, 37.*

IV. 13. Jest kto utrapiony między wami? Niechże się modli. Jest kto dobrej myśli? Niechajże śpiewa.

14. Choruje kto między wami? Niechże zawoła Starszych Zborowych, a niech się modlą za

nim, pomazując * go olejkim w Imieniu PANSKIEM:

**Mark. 6, 13. i 16, 38.*

15. A modlitwa wiary uzdrowi chorego, i podniesie go PAN; a jeśli by się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono.

16. Wyznawajcie jedni przed drugimi upadki: a módlcie się jedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni; wiele może uprzemia modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany jako i my, a modlitwą modlił się żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy. **1 Król. 17, 1. i 18, 45. Żuk. 4, 25.*

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

V. 19. Bracia, jeśli by się kto z was obłądził od prawdy, a nawrócił by go * kto;

**Mat. 18, 15. Galat. 6, 1.*

20. Niechże wie, że kto by odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje innóstwo * grzechów.

**Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8:*

LIST PIERWSZY Powszechny Świętego Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

Wysławia łaskę Bożą w CHRYSZTUSIE nam pokazaną, 7. którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją. 10. O której Prorocy przepowiadali. 15. Upomina aby wierni świat, 23. i pierwszy żywot swój opuściwszy, Bogu się przypodobali.

Piotr Apostoł JEZUSA CHRYSZTUSA, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Gallacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii:

2. Wybranim według przejrzenia Boga Ojca, przez poświęcenie Ducha, ku postuszeństwu i pokropieniu krwi JEZUSA CHRYSZTUSA. Łaska wam * i pokój niech się rozmnoży.

**Galat. 1, 3. Piotr. 1, 2.*

II. 3: Błogosławiony *niech będzie* * Bóg i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei

żywej przez zmartwychwstanie JEZUSA CHRYSZTUSA od umarłych;

*2Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu, i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu;

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego.

6. W czym weselicie się, teraz *maluczko (jeśliż potrzeba) zamucceni w rozmaitych pokusach.

*2Kor. 4, 17. 1Piotr. 5, 10.

7. Aby doświadczenie wiary waszj daleko droższe niż złoto które ginie, którego jednak przez *ogień doświadcza, znalezione było, *wam* ku chwale, i ku czci, i ku sławie. w objawienie JEZUSA CHRYSZTUSA.

*Przyp. 17, 3.

8. Którego *nie widziawszy miłujecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebnią;

*Jan. 20, 29.

9. Odnosząc koniec wiary waszj, zbawienie dusz.

II. 10. O którym zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy; którzy o tej łasce, która na was przysć miała, prorokowali.

11. Badając się, na który, albo na jaki czas objawiał Duch CHRYSZTUSÓW który w nich *był*; świadcząc pierwj o utraپieniach, które *miały przysć* na CHRYSZTUSA, i o wielkiej zatj chwał.

12. Którym objawiono jest, iż nie *samym sobie, ale nam tjm usługowali. co wam teraz zwiastowano przez te którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie.

*Jan. 4, 38.

III. 13. Przetoż przypasawszy biodra *myśli waszj, i trze-

zwyymi będąc, doskonałą mićcie nadzieję ku tjt łasce, która wam dana będzie w objawienie JEZUSA CHRYSZTUSA.

*Łuk. 12, 35.

14. Jako synowie postuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejtności waszj pożądlwościami;

15. Ale jako ten który was powołał święty jest, i wy bądźcie *świętymi we wszelkiem obcowaniu:

*Łuk. 1, 75. 2Kor. 7, 1.

16. Dla tego że napisano: Świętymi *bądźcie, iżem Ja jest Święty.

*3Moj. 11, 44. i 19, 1. i 20, 7.

17. A ponieważ Ojcem nazywacie tego, który bez *braku osób każdego sądzi według uczynku, *patrzcież* abyście w bojaźni czas pielgrzymowania waszego trawili:

5*Moj. 10, 17. 2Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Dziej. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25.

18. Wiedząc iż nie *skazitelnymi *rzeczami*, srebrem albo złotem wykupieni jesteście, od marnego obcowania waszego od ojców podanego;

*Mark. 10, 15. Kor. 6, 20. i 7, 33.

19. Ale drogą krwią, jako *Baranka niewinnego i niepokalanego, CHRYSZTUSA;

*Żyd. 9, 14. 1Jan. 1, 7. Objaw. 1, 5.

20. Przejrzanego przed założeniem *świata, a objawionego czasów ostatecznych dla was:

*Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kolos. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Ponieważście dusze wasze oczyszcili postuszeństwem prawdy przez Ducha Świętego, ku nieobłudnej *braterskiej mił-

ści, z czystego serca jedni drugie miłujcie uprzemie,

*Rzym. 12, 10. *Piotr.* 2, 17.

23. Odrodzeni będąc *nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki.

**Jakub.* 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało jest jako *trawa, i wszelka chwała człowieka jako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat jej opadł.

**Psalm.* 102, 12. i 103, 15. *Ezai.* 40, 6. *Jakub.* 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam jest zwiastowane.

R O Z D Z I A Ł II.

Upomina, aby żywot prowadzili jako na odrodzone należy, 6. i aby ich wiara w CHRYSTUSA nie słabiała. 11. Na ostatek do posłuszeństwa przeciwno przelożonym, 21. i do znoszenia ucisków przykładem CHRYSTUSOWYM, prowadzi.

Przetoż złożywszy *wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmówiska,

**Rzym.* 6, 4. *Efez.* 4, 22. *Kolos.* 3, 8. *Zyd.* 12, 1.

2. Jako dopióro narodzone niemowiętka, szczeręgo mlęka słowa *Bożego* pożądjacie, abyście przez nie urosli.

3. Jeśliście tylko skosztowali **że* dobrotliwy jest PAN.

**Psalm.* 34, 9.

4. Do którego przystępując, do kamienia żywego; acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego.

5. I wy jako żywe kamienie budujcie się, w dom duchowny, w kapłaństwo *święte, ku ofiarowaniu Duchownych **ofiar, przyjemnych Bogu przez JEZUSA CHRYSTUSA.

Objaw.* 1, 6. *Rzym.* 12, 1.

6. A przetoż mówi *Pismo: Oto kładę na Syonie kamień narozny węgielny, wybrany, kosztow-

ny; a kto **weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.

Ezai.* 28, 16. *Rzym.* 9, 33. *Psalm.* 2, 12. *Przyp.* 16, 20. *Ezai.* 30, 18. *Jerem.* 17, 5. 6.

7. Wam tedy wierzącym *jest* uczciwością; ale niepostępnym, kamień który odrzucili *budujący, ten się stał głową węgielną, i kamień obrażeniem; i opoką zgorzenia:

**Ps.* 118, 22. *Mat.* 21, 42. *Dziej.* 4, 11. *Ezai.* 8, 14.

8. Tym którzy się obrażają o słowo, niepostępnymi będąc, na co też wystawieni są.

9. Ale wy *jestescie* rodzajem wybranym, królewskim *kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności, ku dziwniej swojej światłości.

**1Moj.* 19, 6. *Ezai.* 61, 6.

10. Ktorzyście *niekiedy* *byli* nie *ludem, aleście teraz ludem *Bożym*; ktorzyście *niekiedy* nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili.

**Oze.* 2, 23. *Rzym.* 9, 25.

11. Namilsi, proszę was, abyście się jako przychodniowie i goście wstrzymawali od *cielesnych pożądlivosti, które walczą przeciwko duszję.

**Rzym.* 13, 4.

12. Obcowanie *wasze mając pocziwe między Pogany: aby miasto tego wczém was pomawiają jako złoczyńce, dobrym się uczynkiem *waszym* przypatrując, chwalili Boga **wdzięć nawiedzenia.

**1Filip.* 2, 15.

***Mat.* 5, 16. *1Piotr.* 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkemu Urzędowi dla PANA, bądź Królwi, jako najwyższemu;

14. Bądź przelożonym, jako od niego posłanym, ku pomście złe czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak jest wola Boga, abyście dobrze czyniąc ustażali nieumiejętności głupich ludzi.

16. Jako wolni, a niejako * ci którzy wolność zastaną złości mają; ale jako służy Boży.

* *Galat. 5, 13.*

17. Wszystkie czcicie. Braterstwo * miłujcie. Boga się bójcie. Króla w uczciwości miłujcie.

* *Rzym. 12, 10.*

III. 18. Służy, bądźcie * poddani panom we wszelakię bojaźni; nie tylko dobrym i baczynym, ale i dziwnym.

* *Efez. 6, 5. Kolos. 3, 22. Tytus. 2, 9.*

19. Boć to jest łaska, jeśli kto dla sumienia Bożego ponosi fraunki cierpiąc bezwiunnie.

20. Bo cóż jest za chwała, jeśli grzesząc i policzkowani będąc cierpicie? Ale jeśli dobrze czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga.

* *Mat. 5, 20. Żuk. 6, 22.*

21. Albowiem na to też powołani jesteście; ponieważ i CHRYSOSTUS cierpił za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp jego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znalezione jest zdrada w usciech jego. * *Izai. 53, 9. 2Kor. 5, 21. 1Jan. 3, 5.*

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpił, nie groził; ale poruczył krzywdę temu który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciele swoim zaniósł na drzewo; abysmy obumarłszy grzechom, sprawiedliwości żyli; którego śmiałością uzdrowieni jesteście.

* *Izai. 53, 5.*

25. Albowiemście byli jako owce błądzące; ale teraz jesteście nawróceni do Pasterza i Biskupa dusz waszych.

ROZDZIAŁ III.

Chrześcianańskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie mają, 5. przykładem pobożnych małżonek. 8. Każdemu wiernemu należące naponianie dawa. 14. Wierni przesładowanie skromnie znosić, 16. I poczet wiary swojej wydawać mają.

Także i żony * bądźcie poddane mężom swoim; aby i ci którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa * byli pozyskani.

* *Efez 5, 22. Kolos. 3, 18. 1Kor. 7, 16.*

2. Obaczywszy czyste wbojaźni Bożej obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie, nie ono zwiérzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubiéraniu się w szaty; * *Tym. 2, 9. Tytus. 2, 3.*

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cięchego i spokojnego ducha, który jest przed obliczem Bożem kosztowny.

5. Albowiem tak nickiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobyły się; będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była postuszną Abrahamowi, nazywając * go panem; której wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu.

* *1Moj. 18, 12.*

7. Także i wy mężowie mieszkać z niemi * umiejętnie; a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, jako też spółdziedzikom łaski ** żywota; aby się modlitwy wasze nie przerywały.

* *1Kor. 7, 3. ** Galat. 3, 28.*

II. 8. A nakoniec, wszyscy bądźcie * jednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni i dobrotliwi.

* *Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.*

9. Nie oddawając złęgo * za złę, ani łajania za łajanie; lecz przeciwnym obyczajem dobrorzeczając: gdyż wićcie, iż na to powołani jesteście, abyście błogostawieństwo odziedziczyli.

* *Przyp.* 20, 22. *Mat.* 5, 39. *Rzym.* 12, 17. *1 Tess.* 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować, i oglądać dni dobre, niech pohamuje języka swęgo od złęgo, a usta jego niech nie mówią zdrady. * *Psal.* 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złęgo, a czyni dobre; niech szuka pokoju i ściga go. * *Izai.* 1, 16.

12. Albowiem oczy PAŃSKIE otworzone są na sprawiedliwe, a uszy jego ku prośbie ich. Lecz oblicze PAŃSKIE przeciwko tym którzy czynią złę rzeczy.

13. I któż jest coby wam złę uczynił, jeślibyście dobrego naśladowcami byli?

14. Ale choćabyście téż * cierpieli dla sprawiedliwości, błogostawieni *jesteście*: a strachu ich ** nie lękajcie się, ani trwożcie sobą; ale PANA Boga poświęcajcie w sercach waszych.

* *Mat.* 5, 10. *1 Piotr.* 2, 20. ** *Izai.* 8, 12. *Mat.* 10, 26.

III. 15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o téj nadziei która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając * sumienie dobre.

* *1 Piotr.* 2, 12.

16. Aby *w tém* w czém was pomawiają jako złoczyńce, zawstydzili się ci którzy naganę dają waszemu dobremu obcowaniu w CHRYSZTUSIE.

17. Lepiej bowiem jest abyście dobrze czyniąc, jeśli się tak podobą woli Bożej, cierpieć, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i CHRYSZTUS raz za grzechy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe; aby nas przywiódł do Boga, umartwiony bę-

dadć ciałem, ale ożywiony duchem. * *Rzym.* 5, 6. *Żyd.* 9, 15.

19. Przez którego i tym duchom którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał.

20. Którzy niekiedy niepostuśzni byli, gdy * raz oczekawała Boża cierpliwość za dni Noęgo, kiedy korab gotowano; w którym mało (to jest ósm) dusz zachowane są w wodzie. * *1 Moj.* 6, 3. i 7, 7. *Mat.* 24, 38. *Łuk.* 17, 26.

21. Czego teraz Chrzesz wzo-rem będąc, zachowuje nas (nie składanie cieleśnego plugastwa, ale dopytanie się sumienia dobrego u Boga) przez zmartwychwstanie JEZUSA CHRYSZTUSA;

22. Który jest na prawicy Bożej, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły, i zwiérzchności, i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

Przykład ucierpienia CHRYSZTUSA PANA nam wystawiwszy, napomina nas abyśmy się grzechów strzegli. 7. Zaleca modlitwę, 8. miłość, 9. gościnność, 10. wierność w urzędzie, 11. służbę Bożą, 12. i cierpliwość dla Imienia PAŃSKIEGO, 17. karanie Boże się od domu jego zaczyna.

Ponieważ tedy CHRYSZTUS u-cierpiał za nas w ciele, i wy téż tąż myślą bądźcie uzbrojeni: że ten co cierpiał w ciele, poprzestał grzechu;

2. Aby już więcej nie cieleśnym pożądlivościom, ale woli Bożej żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy * przeszłego czasu żywota, popełniali lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądlivościach, w opilstwach, w biesiadach, w pijaństwach i sprośnych bałwochwalstwach.

* *Efesz.* 4, 17.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu który gotowy jest sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangelią; aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga Duchem.

7. A wszystkiemu się koniec przybliża. Przetoż trzeźwymi bądźcie, i czułymi ku modlitwom.

II, 8. A nade wszystko miejcie u przejmą miłość jedni ku drugim: albowiem miłość * zakryje mnóstwo grzechów.

*Przyp. 10, 12. *Jakób. 5, 20.*

9. Gościnnymi bądźcie jedni ku drugim bez * szemrania.

**Filip. 2, 14.*

10. Każdy jako wziął * dar, tak nim jeden drugiemu usługujcie; jako dobrzy szafarze rozlicznój łaski Bożej.

**Rzym. 12, 6.*

11. Jeśli kto mówi, *niech mówi* * jak wyroki Boże; jeśli kto postuguje, *niech to czyni* jako z siły, której Bóg dodawa; aby we wszystkióm chwalony był Bóg przez JEZUSA CHRYSZTUSA, któremu należy chwala i panowanie na wieki wieków, Amen.

**Jerem. 23, 28.*

III, 12. Namilejsi, niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło.

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczesnikami * ucierpienia CHRYSZTUSOWEGO; abyście się i w objawieniu chwały jego z radością weselili.

**2Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 5Piotr. 1, 7.*

14. Jeśli was lżą dla Imienia * CHRYSZTUSOWEGO, błogosławieni jesteście; gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

**Mat. 5, 10. Żuk. 6, 22.*

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako mężobójca albo złodziej albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający.

**1Piotr. 2, 19. i 3, 17.*

16. Lecz jeśli *cierpi* jako Chrześcianin, niech się nie wstydzi; owszem niech chwali Boga w tej mierze.

17. Albowiem czas *jest* aby się sąd począł * od domu Bożego. A ponieważ naprzód *zaczyna* się ** od nas, jakież będzie koniec tych co są niepostużni Ewangelii Bożej.

**Jerem. 25, 29. Ezech. 9, 6. **Żuk. 23, 31.*

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże?

**Przyp. 11, 31.*

19. Przetoż i ci którzy *cierpią* według woli Bożej, niechaj *jemu*. jako wiernemu Stworzycielowi, poruczają dusze swoje do brze czyniąc.

R O Z D Z I A Ł V.

Starszych, aby wiernie służyli Kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim; 5. młodszymi, aby starszym poddany mi, 6. a wszystkich, aby się unizali, 8. trzeźwymi i czujnymi będąc, 9. odpór dając szatanowi, napomina,

Starszych którzy są między wami, proszę ja spótgarszy i świadek ucierpienia CHRYSZTUSOWEGO, i uczesnik chwały która ma być objawiona:

2. Paście trzodę Bożą, która jest między wami, dogładając *jeź* nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem.

3. Ani jako panując nad dziedzictwem *PANSKIEM*, ale wzorami * będąc trzody.

**1Tym. 4, 12. Tytus. 2, 7.*

4. A gdy się okaże ono Książę pasterzów, odnieście niezdętdą * koronę chwały.

**1Kor. 6, 31. 2Tym. 4, 8.*

II. 5. Także młodszy bądźcie poddani starszemu, a wszyscy jednemu drugiemu bądźcie * poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobięni; gdyż Bóg pysznym się ** sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa. *Rzym. 12, 10. **Job 22, 29. *Przyp.* 3, 34. i 29, 23.

6. Uniżajcież się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego;

**Łuk.* 14, 12. i 18, 14. *Jak.* 4, 6.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was. **Psal.* 55, 23. *Mat.* 6, 25. *Łuk.* 12, 12.

8. Trzeźwymi bądźcie, czujcie. Albowiem przeciwnik wasz dyabeł jako lew * ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł.

**Job.* 1, 7. i 2, 2. *Łuk.* 22, 31.

9. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc iż się takoweż ucierpienia nad

braterstwem waszem, które jest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiej łaski, który nas powołał do wiecznej chwały swojej w CHRYSZTUSIE JEZUSIE, gdy maluczko * ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje. **2Kor.* 4, 15. *1Piotr.* 1, 6.

11. Jemu niech będzie chwała i panowanie na wieki wieków, Amen.

III. 12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, jako rozumiem, krótkoim pisał, napominając i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boża, w której stóicie.

13. Pozdrowia was spótybrany *Zbór* ten który jest w Babilonie, i Marek syn mój.

14. Pozdrowcie jedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokój niech będzie wam wszystkim, którzyście w CHRYSZTUSIE JEZUSIE, Amen. **Rzym.* 16, 16.

LIST WTÓRY POWSZECHNY SWIĘTEGO PIOTRA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

Dobroć Bożą, 5. i skarby wiary przypomniawszy. 6. Świętość życia zaleca. 12. A żeby było tem ważniejsze upominanie jego, 14. że już bliskim jest śmierci, oznajmuje. 16. A że oczywistym jest prawdy CHRYSZTUSOWEJ świadkiem twierdzi. 19. Słowo Boże wielce zaleca.

Symon Piotr, sługa i Apostoł JEZUSA CHRYSZTUSA, tym którzy równie z nami kosztownej wiary dostali, przez sprawiedliwość Boga naszego i Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSZTUSA.

2. Łaska i pokój * niech się wam

rozmnoży przez poznanie Boga i JEZUSA PANA naszego;

**Galat.* 1, 3. *1Piotr.* 1, 2.

3. Jako nam jego Boska moc wszystko co * do żywota i do pożytkowości należy darowała przez poznanie tego, który nas powołał ku stawie i ku enocie:

**1Kor.* 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane; abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w porządliwościach.

5. Ku temu tedy samemu wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej cnotę, a do cnoty umiejętność;

6. A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie; nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA.

9. Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest; a tego co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia, raczej się starajcie abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa, PANA naszego i Zbawiciela JEZUSA CHRYSZTUSA.

II. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach; chociażcie umiejętni i utwierdzeni w terażniejszej prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz pókim jest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie.

14. Wiedząc iż prędkie jest złozenie przybytku mojego; jako mi i PAN nasz JEZUS * CHRYSZTUS objawił. * *Jan. 21, 19.*

15. A starać się będę o to ze wszelakięj miary, abyście wy i po zejściu mojem te rzeczy sobie przypominali.

16. Albowiem nie bańnie jakich misternie * wymyślonych naśladować, uczyniliśmy wam znajoma PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA moc i przyście; ale jako

ci ** którzyśny oczyma swymi widzieli wielmożność jego.

* *1 Kor. 1, 17. i 2, 1. 13. ** Jan. 1, 14. i 14, 9. i 20, 25. 1 Jan. 1, 1.*

17. Wziął bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnej chwały: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się upodobało. * *Mat. 17, 5, Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.*

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onej górze Świętej.

III. 19. I mamy mocniejszą mowę Proroeką, której pilnując jako świece w ciemnym miejscu świecącej dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzienka weszła w sercach waszych.

20. To napierwéj wiedząc, iż żadne Proroctwo Pisma, nie jest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkiej * przyniesione jest niekiedy Proroctwo; ale od Ducha Świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie.

ROZDZIAŁ II.

Upominania potrzebę pokazuje dla fałszywych Nauczycielów. 3. Ich sztuki złe i zginienie opisuje. 12. A one do niemych zwierząt, 16; i studzien bez wody przyrównywa.

Byli téż i fałszywi * Prorocy między ludem, jako i między wami będą fałszywi nauczyciele; którzy z sobą wprowadzą kaccretwa zatracenia; i PANA, który je kupił, zaprzę się sami, na się przywodząc prędkie zginienie.

* *5 Moj. 13, 1. Mat. 24, 11.*

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona;

3. I przez łakomstwo zmyślone-mi słowy wami kupczyk będą, którym sąd z dawna nie omieszka-wa, i zatracenie ich nie drżemie.

11. 4. Albowiem jeśli Bóg Aniołom * którzy byli zgrzeszyli nie przepuścił; ale zstrąciwszy je do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd:

* Judas. v. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił; ale Noego ** samo-ósmego, kaznodzieję sprawiedliwości zachował, przywiódłszy potop na świat niepobożnych.

* 1 Moj. 7, 1. 17. 23. ** 1 Moj.

7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy podwróceniem potępił wystawiwszy je na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niebożników rozpustnym obcowaniem ztrąconego, wyrwał.

* 1 Moj. 19, 14.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszcząc między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami *ich* niebożnymi trapił.

9. Umić PAN pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu ehować.

10. A nawięcej tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwiérzchnością pogardzają, śmieli, i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożństw.

11. Choć i Aniołowie będąc więtszymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed PANA bluźnierskiego sądu.

12. Ale ci jako bytło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na utowienie i skazę, bluźniąc to czego * nie wiedzą, w tój skazie swojej zaginą;

* Judas. v. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, jako ci którzy mają za rozkosz każdodziennie lubości; będąc plugastwem i zmasą, roz-

kosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując.

14. Oczy mając pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące. Przytudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęctwa:

15. *Którzy* opuściwszy prostą drogę, zbłądzili; naśladować * drogi Balaama *syna* Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłowal,

* 4 Moj. 22, 23. Judas. v. 11.

16. Ale miał karanie za swój występki; *ponieważ* jarzmu niema *oslica* poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahanowała szaleństwo Proroka.

17. Ci są studniami * bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wicki jest zachowana.

* Judas. v. 12.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przytudzają przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcujących w błądzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto jest * od kogo przewyciężony, temu téż jest zniewolony.

* Jan 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ *oni* uszli plugastw świata, przez poznanie PANA i Zbawiciela JEZUSA CHRYSSTUSA, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywają; stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.

* Mat. 12, 45. Żyd. 6, 4.

i 10. 26.

21. Boby im było lepiej nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy *ją*, odwrócić się do podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało *według* onęj prawdziwej przepowiedzi: Pies wrócił się * do zwracania swego; a świnia umyta do walańia się w błocie.

* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

Potrzeba bracią często upominać, 4. dla niebezpieczeństwa od naśmiewców. 8. Upomina aby wedle sensu cielesnego, 12. o dniu PANSKIM nie rozumieli, 14. ale wiedzieli że już prawie obecny jest.

Namilejsi, już ten drugi List do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszą. * *1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. Judas. v. 18.*

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie *nasze*, którzyśmy Apostołami PANA i Zbawiciela.

II. 3. To napierwój wiedząc, że przydą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądlwości chodzący;

4. I mówiący: Gdzież jest obietnica * przyścia jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * *Ezech. 12, 22.*

5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia ** z wody w wodzie stanęła przez słowo Boże. * *1 Moj. 1, 1. Psalm. 24, 2.*

6. Dla czego on pierwszy świat wodą będąc * zatopiony, zginął. * *1 Moj. 7, 18.*

7. Lecz te niebiosa które teraz są, i ziemia, témże słowem odłożone są i zachowane ogniewi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, namilejsi, iż jeden dzień u PANA *jest* * jako tysiąc lat; a tysiąc lat, jako jeden dzień. * *Psalm. 90, 4.*

9. Nie omieszkać * PAN z obietnicą; (jako to niektórzy mają za omieszkanie) ale używa ** cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc aby którzy zginęli, ale

żeby się wszyscy do *** pokuty udali. * *Żydów. 1, 3.*

** *Izai. 10, 18.* *** *Ezech. 18, 32. i 33, 11.*

10. A on dzień PANSKI przydzie jako złodziej * w nocy; w który niebiosa z *wielkim* trząskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem zstopnieją, a ziemia i rzeczy które są na niej spalone będą. * *Mat. 24, 43. 1 Tess. 5, 2. Objaw. 3, 3. i 16, 5.*

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpuścić, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach;

12. Którzy oczekawacie i śpieszycie się na przyście dnia Bożego; w który niebiosa gorzącą rozpuszczą się, i żywioły palące ztopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowój ziemie * według obietnicęjgo oczekawamy, w których sprawiedliwość mieżka.

* *Izai. 65, 17. i 66, 22. Objaw. 21, 1.*

III. 14. Przetoż, namilejsi, tego oczekawając, starajcie się, abyście bez zmyły i bez nagany od niego znaleźieni byli w pokoju.

15. A nieskwapliwość PANA naszego miejcie za zbawienie *swoje*; jako wam i miły brat nasz Paweł, według danėj sobie mądrości, pisał;

16. Jako i we wszystkich liściech * *swoich* mówiące o tych rzeczach; między którymi są niektóre *rzeczy* trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

* *Rzym 8, 19. 1 Kor. 15, 24. 1 Tess. 4, 15.*

17. Wy tedy, namilejsi, wiedząc *to* przed tém, strzeżcie się abyście błędem tych niezbożników nie byli z wiedzeni, i nie wypadli z waszėj stateczności.

18. Alc rościec w łasce i w znajomości PANA naszego i Zbawiciela, JEZUSA CHRYSZTUSA.

Któremu *niech będzie* chwala i teraz, i na czasy wieczne, Amen.

LIST PIERWSZY POWSZECHNY S. JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

O Słowie oném wieczném w którym jest żywot, 5. i światłość, 7. mówiąc, 9. Łaskę Bożą wiernym obiecuje, jeśli by pod ciężarem grzechów wzdychając do jego się miłosierdzia uciekali.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota: (Bo żywot objawiony jest.

2. I widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u Ojca, i objawiony nam jest).

3. Cośmy mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy; abyście i wy z nami spółeczność mieli, a spółeczność nasza *aby była* z Ojcem i z Synem jego JEZUSEM CHRYSZTUSEM.

4. A toć wam piszemy aby raść wasza * zupełna była.

* *Jan.* 15, 11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam, iż Bóg jest * światłość, a żadnej ciemności w nim nie masz. * *Jan.* 8, 12. i 9. 5.

6. Jeśli byśmy rzekli, iż spółeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. A jeśli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, spółeczność mamy między sobą; a Krew JEZUSA CHRYSZTUSA Syna jego, oczyścica * nas od wszelkiego grzechu. * *Zyd.* 9, 14.

1 *Piotr.* 1, 19, *Objaw.* 1, 5.

8. Jeśli byśmy rzekli, iż grzechu * nie mamy, sami siebie zwodzimy; a prawdy w nas nie masz.

* *1 Król.* 8, 46. *2 Kron.* 6, 36, *Przyp.* 20, 9. *Kazn.* 7, 20.

9. Jeśli byśmy wyznali * grzechy nasze; wierny jest BÓG i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.

* *Psal.* 32, 5. *Przyp.* 28, 13. *Danie.* 9, 5. *Mat.* 3, 6. *Dzień.* 19, 18. *Jakub* 5, 16.

10. Jeśli byśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy; a słowa jego nie masz w nas,

ROZDZIAŁ II.

CHRYSZTUS Pośrednik i Przyczynca, 5. Znajomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuje, 12. którą wszelkiego wieku ludziom służy, 14. byle przy samym CHRYSZTUSIE trwali. 15. Świat wzgardzić. 18. Antychrysta się strzeż. 24. Przy poznanej prawdzie stateczne trwać.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie zgrzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy Oredownika u Ojca, JEZUSA CHRYSZTUSA sprawiedliwego.

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata. * *1 Jan.* 1, 9. i 4, 10.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, jeśli przykazania jego zachowujemy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowywa; kłamcą jest, a prawdy w nim nie masz.

5. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy iż w nim jesteśmy.

6. Kto mówi że w nim mieszka, powinien jako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia, nie nowe przykazania * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku. A to stare przykazanie, jest ono słowo któreście słyszeli od początku. * 2 Jan. v. 5.

8. Zasię przykazanie * nowe piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w nas; iż ciemność przemija, a prawdziwa ona światłość już świeci. * Jan. 13, 34.

9. Kto mówi iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim niemasz.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności jest, i w ciemności chodzi; a nie wie gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego. * 1 Jan. 3, 15.

III. 12. Piszę wam, dzieci, iż wam są odpuszczone grzechy dla Imienia jego.

13. Piszę wam, ojcowie, żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy, żeście zwyciężyli onego złośnika.

14. Piszę wam, dzieci, żeście poznali Ojca. Pisałem wam, ojcowie, żeście poznali onego który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy, żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy które są na świecie. Jeśli kto miłuje * świat, niemasz w nim miłości Ojcowskiej.

* Jakub 4, 4.

16. Albowiem wszystko co jest na świecie, jako pożądlivość ciała, i pożądlivość oczu, i pycha

żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata.

17. Świątci przemija, i pożądlivość jego; ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

V. 18. Dzieteczki, ostateczna godzina jest; a jakoście słyszeli, że Antychryst przyść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, zkad wiemy iż jest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas, albowiem gdyby byli z nas zostaliby byli z nami. Ale wyszli * z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas.

* 1 Kor. 11, 18.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam przeto, żebyście prawdy nie znali; ale że ją znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż JEZUS nie jest CHRYSUSEM? Ten jest Antychryst, który się zapiera Ojca i Syna.

23. Każdy co się zapiera Syna, i Ojca niema; a kto wyznawa Syna, ma i Ojca.

24. Wy tedy coście słyszeli od początku, to niechaj w was zostawa. Jeśli w was zostawało coście słyszeli od początku, i wy w Synu i w Ojcu zostaniecie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebujecie aby was kto uczył; ale jako to pomazanie uczy was o wszystkim, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem; a jako was nauczyło tak w niem zostaniecie.

28. I teraz, dzieci, zostańcie w nim; abyśmy, gdy się oka-

że, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyściu jego.

29. Ponieważ wiecie że on sprawiedliwy jest; wiédzcież *też*, iż każdy który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony jest.

ROZDZIAŁ III.

Zacność tego że nas Bóg za syny swoje przyjął zaleciwszy, 7. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe. 14. Tego pewnym znakiem jest miłość, 19. i ufność w Boga.

Patrzcie jaką miłość dał nam Ojciec; *to jest*, abyśmy dziećmi Bożymi nazwani byli. Dla tego świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Namilsi, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy; ale się jeszcze nie objawiło czém będziemy. Lecz wiemy, iż gdy się *on* objawi, podobni mu będziemy. Albowiem ujrzymy go tak jako jest.

3. A któkolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się jako i on czysty jest.

4. Każdy co czyni grzech, *ten* i Zakon przestępuje. Albowiem grzech jest * przestępstwo Zakonu. * 1 Jan. 5, 17.

5. A wiecie iż się on objawił, aby grzechy * nasze zgładził.

* *Iza.* 53, 5. 9. 2 *Kor.* 5, 21. 1 *Piotr.* 2, 22.

6. A grzechu w nim niemasz. Wszelki *tedy* kto w nim mieszka, nie grzeszy; *ale* któkolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał. * 3 *Jan.* v. 11.

7. Dzieteczki, niechaj was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, jako i on sprawiedliwy jest.

8. Kto czyni grzech, z dyabła * jest; gdyż od początku dyabeł grzeszy. Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki dyabelskie. * *Jan.* 8, 44.

9. Wszelki co się narodził z Boga, grzechu nie czyni; iż nasienie jego w nim zostawa; i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony jest.

10. Po tém poznać dziećmi Bożymi, i dziećmi dyabelskimi. Wszelki który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga; i który nie miłuje brata swego.

11. Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugie * miłowali.

* *Mat.* 22, 32. *Jan.* 13, 34. i 15, 12.

12. Nie jako * Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dla czegoż go zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe.

* 1 *Moj.* 4, 8.

II. 13. Nie dziwuście się, bracia moi, jeśli was świat nienawidzi.

14. My wiemy żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje brata, zostawa * w śmierci.

* 1 *Jan.* 2, 11.

15. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójca jest; a wiecie iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego.

16. Przecz tośmy poznali miłość *Bożą*, iż on duszę swoją za * nas położył; i myśmy powinni kłaść duszę za bracią.

* *Jan.* 15, 13. *Efez.* 5, 2.

17. A kto by miał majątność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wewnątrzności swoje przed nim, jakoż w nim zostawa miłość Boża?

* *Juk.* 3, 11. *Jakób.* 2, 15.

18. Dzieteczki moje, nie miłujemy słowem ani językiem; ale uczynkiem i prawdą.

III. 19. A przez to poznawamy iż z prawdy jesteśmy; i przed nim uspokojemy serca nasze.

20. Bo jeśli by nas potępiąło serce nasze, daleko większy jest

Bóg niż serce nasze, i wić wszystko.

21. Namilsi, jeśliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego: bo przykazania jego chowamy, i to co się podoba przed obliczem jego czynimy. * *Mat. 21, 22. Jan. 14, 13. i 15, 7. i 16, 24. I Jan. 5, 14.*

23. A toć jest przykazanie * jego, abyśmy wierzyli Imieniowi Syna jego JEZUSA CHRYSZTUSA; i miłowali jedni drugich, jako nam ** przykazał.

* *Jan. 6, 29. ** Jan. 13, 34. i 15, 12.*

24. Bo kto chowa przykazania * jego, w nim mieszka, a on też w nim; a przez to ** znamy iż mieszka w nas, to jest, Ducha którego nam dał.

* *Jan 14, 23. ** I Jan. 4, 13.*

ROZDZIAŁ IV.

Doświadczenie duchów. 7. Miłość s. jako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma. 16. Przykład Boży do miłości braterskiej usługuje.

Namilsi, nie każdemu duchowi wiércie; ale doświadczajcie duchów jeśli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawajcie Ducha Bożego. Wszelki duch który wyznawa iż JEZUS CHRYSZTUS w ciele przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch który nie wyznawa że JEZUS CHRYSZTUS w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on *duch* Antychrystusów, o którymście słyszeli iż idzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście dziećmi, i zwyciężyliście je: iż większy jest ten który w was *jest*, niż ten który jest na świecie.

5. Oni są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * jesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy, i ducha błędu.

* *Jan. 8, 47.*

II. 7. Namilsi, miłujmyż jedni drugie; gdyż miłość jest z Boga, i każdy co miłuje, z Boga jest narodził; i zna Boga.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to objawiona jest * miłość Boża ku nam; iż Syna swego jednorodzonego postać BÓG na świat, abyśmy żyli przezeń.

* *Rzym. 5, 8. I Jan. 3, 16.*

10. W tém jest miłość; nie iżbyśmy my umiłowali Boga; ale iż on umiłował nas, i postać Syna swego, *aby był* ubłaganiem * za grzechy nasze.

* *I Jan. 2, 2.*

11. Namilsi, ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni jedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział. *Ale* jeśli miłujemy jedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas.

* *Jan. 1, 18. Kolos. 1, 15. I Tym. 6, 16.*

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszka, a on w nas; iż z Ducha swego * nam dał.

* *I Jan. 3 24.*

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż Ojciec postać Syna, aby był Zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał iż JEZUS jest Synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmy poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg jest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała jest miłość *Boża* z nami, abyśmy ufa-

nie mieli w dzień sądny; iż jaki on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń; bo bojaźń ma udręczenie; a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19. My go miłujemy, iż on nas pierwój umiłował.

20. Jeśliby kto rzekł: Miłuję * Boga; a brataby swego nienawidział, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego którego widział, Boga którego nie widział, jakoż może miłować?

* 1 Jan. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten * co miłuje Boga, miłował i brata swego.

* Mat. 22, 37. Jan. 13, 34. i 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

Miłość braterska z wiarą złączona jest. 10. Wiara w Boga bez wiary w CHRYSTUSA PANA być nie może. 14. Tę wiarę mających modlitwy Bóg wysłuchiwa. 18. Tacy unyślunie nie grzeszą.

Wszelki co wierzy, iż JEZUS jest CHRYSTUSEM, z Boga się narodził. A wszelki co miłuje tego który urodził, miłuje i tego który z niego jest narodzony.

2. Przez to znamy iż miłujemy dziatki Boże, gdy Boga miłujemy, przykazania jego chowamy.

3. Albowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego chowali; a przykazania jego * nie są ciężkie. * Mat. 11, 30.

II. 4. Bo wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięztwo, które * zwyciężyło świat, wiara nasza.

5. Któż jest co zwycięża świat, tylko kto wierzy iż JEZUS jest Synem Bożym? * 1 Kor. 15, 57.

6. Tenci jest który przyszedł przez wodę i krew JEZUS CHRY-

STUS; nie przez wodę tylko, ale przez wodę i krew. A Duch jest który świadczy, iż Duch jest prawda.

7. Albowiem trzej są * którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty; a ci trzej jedno są. * Mat. 3, 16.

Jan. 1, 33.

8. A trzej są którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda, i krew; a ci trzej ku jednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przymujemy, świadectwo Boże więtsze jest; albowiem to jest świadectwo Boże, które świadczył o Synu * swoim. Kto wierzy ** w Syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.

* Mat. 3, 17. i 17, 5. ** Jan. 3, 16.

III. 10. Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o Synu swoim.

11. A toć jest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot jest w Synu jego.

12. Kto ma * Syna, ma żywot. Kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota. * Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w Imię Syna Bożego; żebyście wiedzieli iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w Imię Syna Bożego.

* Jan. 20, 31.

IV. 14. A toć jest ufanie które mamy do niego: - Iż jeślibyśmy o co prosili według woli * jego, usłysz nas. * 1 Jan. 3, 21.

15. A jeśli wiemy, iż nas słyszy o cokolwiekbyśmy prosili; tedy wiemy iż mamy te rzeczy o któreśmy go prosili.

16. Jeśliby kto widział brata swego grzeszącego, grzechem nie na śmierć; niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot; to jest, grzeszącym nie na śmierć. Jestci grzech na * śmierć; nie

za tym mówię, aby się *кто* modlił.

* *Mat.* 12, 31.

Mark. 3, 29. *Łuk.* 11, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * jest grzech, ale jest grzech nie na śmierć.

* *1 Jan.* 3, 4.

V. 18. Wiemy iż wszelki który się z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowuje samego siebie; a on złośnik nie dotyka się go.

* *1 Jan.* 3, 9.

19. Wiemy iż z Boga jesteśmy. Ale świat wszystek we złém położony jest.

20. A wiemy iż Syn Boży przyszedł, i dał nam * smysł abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i jesteśmy w onym prawdziwym, *to jest*, w Synu jego JEZUSIE CHRYSZTUSIE. Tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

* *Łuk.* 24, 45.

21. Dzieteczki, strzeżcie się bałwanów, Amen.

LIST WTÓRY ŚWIĘTEGO JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Ten list pisany jest do jednéj pobożnéj Pani, która dziatki miała w bojaźni Bożej wychowane, 3. którą pozdrowiłszy Apostoł, 4. a że się wprawdzie kochała, z tego się ucieszywszy, 5. prosi aby w miłości Chrześciańskiej trwała. 7. A wiedząc że wiele jest zwodzicieli, 10. onych się pilnie strzegła.

Starszy wybranéj Pani, i dziatkom jéj które ja miłuję w prawdzie; a nie ja tylko, ale i wszyscy którzy poznali prawdę;

2. Dla prawdy która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie, i pokój od Boga Ojca, i od PANA JEZUSA CHRYSZTUSA Syna Ojcowego, w prawdzie i w miłości.

4. Uradowałem się bardzo, że znalazł *niektóre* z dzieciak twoich chodzące w prawdzie, jakosmy przykazanie wzięli od Ojca.

5. A teraz proszę cię, Pani, nie jako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugie * miłowali.

* *1 Jan.* 2, 7. 8.

** *Jan.* 13, 34. i 15, 12. *1 Jan.* 3, 11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań jego.

A przykazanie to jest jakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

* *Jan.* 14, 21.

7. Gdyż wiele * zwodzicieli wyszło na świat, którzy nie wyznawają, że JEZUS CHRYSZTUS przyszedł w ciele. Ten jest zwodzicielem i Antychrystem.

* *1 Jan.* 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, że byśmy nie stracili tego, kofo czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki co przestępuje, a nie zostawa w nauce CHRYSZTUSOWEJ, Boga nie ma. Kto zostawa w nauce CHRYSZTUSOWEJ, ten i Ojca i Syna ma.

10. Jeśli kto przychodzi * do was, a téj nauki nie przynosi; nie przymujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie. * *Rzym.* 16, 17. *1 Kor.* 5; 11. *Tytus.* 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrowia, uczestnikiem jest złych uczynków jego.

12. Mając wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieję że do was

przydę, i ustnie *zwami* mówić
będę; aby radość nasza była *
zupaćna. * 1 Jan. 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki
siostry twojej w *PANU* wybra-
nej, Amen.

LIST TRZECI ŚWIĘTEGO JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Jan święty, 1. powinszowawszy szczę-
ścia Gajowi, 3. uprzejmość. 5. i gościn-
ność jego zaleca. 9. Ale Dyotrefesową
hardość winuje. 10. Gaja napomina, aby
w dobroczynieniu trwał. 12. Demetry-
usza zaleca.

Starszy, Gajowi miłemu, które-
go ja miłuję wprawdzie.

2. Namilszy, naprzód żądam,
abyć się dobrze powodziło, i abys
był zdrow, tak jako się dobrze
powodzi duszy twojej.

3. Albowiem wielcem się ura-
dował, gdy przyszli bracia, i da-
li świadectwo o twojej szczero-
ści, jako ty w szczerości cho-
dzisz.

4. Więtszej nad tę radości nie
mam? *jako* gdy słyszę, iż dzia-
tki moje chodzą w szczerości.

5. Namilszy, wiernie czynisz, co-
kolwiek czynisz przeciwko bra-
ci i przeciw gościom;

6. Którzy świadectwo wydali o
miłości twojej przed Zborem.
I dobrze uczynisz, jeśli je odpro-
wadzisz jako przystoi przed Bo-
giem.

7. Albowiem dla Imienia jego
wyszli, nie nie wzięwszy od Po-
ganów.

8. My tedy takowe powinniśmy

przyjmować, abyśmy byli pomo-
nikami prawdzie.

9. Pisałem do Zboru *waszego*;
ale Dyotrefes który chce być prze-
dniejszy między nimi, nie przyj-
muje nas.

10. Przeto jeśli przydę, przy-
pomnię uczynki jego które czy-
ni; słowa złemi obmawiając nas;
a nie mając dosyć na tym, i sam
braci nie przyjmuje, i tym coby
przyjąć chcieli, zabrania, i ze
Zboru je wyłącza.

11. Namilszy, nie naśladowaj złe-
go, ale dobrego. Kto dobrze
czyni z Boga jest; ale kto źle *
czyni, nie widział Boga.

* 1 Jan. 3, 36.

12. Demetryuszowi świadectwo
jest dane od wszystkich, i od
samój prawdy; lecz i my swi-
adectwo *o nim* dawamy: a wiécie
iż świadectwo nasze prawdziwe
jest.

13. Wielom miał pisać; lecz
nie chcę pisać inkaustem i pió-
rem.

14. Bo mam nadzieję, że cię
w rychle ujrzę; a *tedy* ustnie mó-
wić będziemy.

15. Pokój tobie. Pozdrawiają
cię przyjaciele. Pozdrów *i ty*
przyjaciół z imienia.

LIST POWSZECHNY S. JUDASA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Judas pozdrowiwszy wiernie, 4. napo-
mina ich, aby się tych strzegli, którzy

łaski CHRYSTUSOWEJ do swój woli
używają, 5. które iż Bóg pokarze, trze-
ma przykłady pokazuje. 14. Proroctwo

Enochówę przywodzi. 20. Naustatek sposób, jako się wierni sztuk tych zwodzicieliów ustrzedz mają, pokazuje.

Judas * sługa JEZUSA CHRYS-
STUSA, a brat ** Jakubów, od
Boga Ojca poświęconym, i w
JEZUSIE CHRYSZTUSIE zach-
owanym i powołanym;

* Jan. 14, 22. ** Mat. 10, 3.

2. Miłosierdzie i pokój, i mi-
łość, niech się wam rozimnoży.

3. Namilsi, wszelką pilność czy-
niąc, abym wam pisał o spóte-
cznym zbawieniu, musiałem wam
pisać; napominając, iżbyście bo-
jowali o wiarę raz świętym po-
daną.

4. Albowiem wkradli się nie-
którzy ludzie, dawno już przed
tém naznaczeni na to potępienie,
niepobożni, którzy łaskę Boga
naszego obracają w rozpustę, i
samego się PANA Boga, i PA-
NA naszego JEZUSA CHRYS-
STUSA zapierają.

5. Przetoż chcę wam to przy-
pomnieć, którzy już raz o tém
wieście, że chociaż PAN lud z
ziemie Egipskiej wyswobodził,
przecię potem te którzy * nie
wierzyli, potracił.

* 4 Moj. 14, 29. i 16, 64.

6. Także Anioły, którzy nie za-
chowali * pierwszego stanu swo-
go, ale opuścili mieszkanie swo-
je, na sąd dnia wielkiego** związ-
kami wiecznymi pod chmurą za-
chował.

* Jan. 8, 44.

** 2 Piotr. 2, 4.

7. Jako Sodoma * i Gomorra, i
okoliczne miasta: gdy tymże spo-
sobem jako i one zwszetczniały,
i udały się za cudzém ciałem;
wystawione są na przykład, ognia
wiecznego karanie ponosząc.

* 1 Moj. 19, 24. Żuk. 17, 29.
2 Piotr. 2, 6.

8. Także też i ci jako snem
zmerzeni, ciałoc*plugawią, ale

zwierzchnością pogardzają, i
przełożęństwa bluźnią.

* 2 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł gdy
się z dyabłem rospiérając wadził
o ciało Mojżeszowe, nie śmiał
podnieść przeciwko niemu sądu
bluźnierskiego, ale rzekł:

10. Niech cię * PAN zgromi. A
ci czego nie znają, to bluźnią;
a co z przyrodzenia ** znają, ja-
ko bezrozumne bydło w tém się
psują.

* Zach. 3, 2.

** 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im, bo się droga
Kainową * udali; a za błędem**
Balaamowej zapłaty puścili się,
i przeciwieństwem Korego ***
pogincli.

* 1 Moj. 4, 8.

** 4 Moj. 22, 23. 1 Piotr. 2, 15.

*** 4 Moj. 16, 1.

12. Cię są na świętych ucztach
waszych * zinażani, którzy z wa-
mi godując bez wstydu, sami się
pasą; są obłoki ** bezwodne,
które od wiatrów tam i sam uno-
szone bywają; drzewa zwiędłe,
nieużyteczne, dwakroć zmarłe
i wykorzystane;

* 2 Piotr. 2, 13. ** 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekłe morskie,
wyrzucające swoje sprośności;
gwiazdy błakające się, którym
chmura ciemności zachowana
jest na wieki.

14. A prorokował też o nich
siódmy od Adama * Enoch, mó-
wiąc: Oto PAN idzie z święty-
mi tysiącami swoimi;

* 1 Moj. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim,
i karał wszystkie niezbożniki
między nimi, ze wszystkich nie-
pobożności ich, które niezbo-
żnie płodzili; i ze wszystkich
przykrości, które mówili prze-
ciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskujący
sobie: według pożądlivosti swo-
ich chodzący, i których usta *
mówią bardzo hardę słowa; po-

chlebując osobom dla swego pożytku. * *Psalm. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.*

17. Lecz wy namilsi, pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości.

* *1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.*

19. Cię są którzy się sami odłączają. bydlęcy, Ducha *CHRYSZTUSOWEGO* nie mający.

20. Ale wy namilsi budując się na naświętszej wierze, waszćj, i modląc się w Duchu Świętym;

21. Samych siebie w miłości

Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia PANA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc.

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywódcie, z ognia je wyrrywając; mając w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swojej, bez nagany z weselem;

25. Samemu mądrymu Bogu Zbawicielowi naszemu, *niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność, i teraz, i po wszystkie wieki, Amen.*

OBJAWIENIE ŚWIĘTEGO JANA TEOLOGA.

ROZDZIAŁ I.

Proroctwo o przyszłych rzeczach, z objawienia, 1. tego który jest początkiem i końcem, 12. potem siedmi święczników, między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu, 16. i siedmi gwiazd, 20. tajemnicę wyklada.

Objawienie JEZUSA CHRYSZTUSA które mu dał BÓG, aby okazał sługom swoim rzeczy które się w rychle dzieją mają; a *on je oznajmił i posłał przez Anioła swojego, studze swemu Janowi.*

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu JEZUSA CHRYSZTUSA, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony który czyta, i ci którzy słuchają słów Proroctwa tego, i zachowują to co w nim jest napisano; albowiem czas blisko jest.

II. 4. Jan siedmi Zhorom które są w Azyi. Łaska wam i pokój *niech będzie od tego który * jest, i który był, i który przysć ma, i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolice jego: * 2 Moj. 3, 14.*

5. I od JEZUSA CHRYSZTUSA, *który jest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i Książęciem królów ziemie; który nas umiłował, i omył ** nas z grzechów naszych *** krwią swoją; * 1 Kor. 15, 20. Kolos. 1, 17. ** 1 Kor. 2, 11. Efez. 1, 2. *** Żyd. 9, 14.*

6. I uczynił nas Królmi, i Kapłany Bogu Ojcu swemu; *Jemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków, Amen.*

7. Oto idzie z obłokami, ujrzy go wszelkie oko, i ci którzy go przebili; i narzekać będą przed

nim wszystkie pokolenia ziemi: Tak, Amen.

8. Jam jest ALFA i OMEGA, początek i koniec, mówi PAN, który jest, i który był, i który przyść ma, on Wszchemogący.

III. 9. Ja Jan, którym też *jest* bratem waszym, i uczesnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości JEZUSA CHRYSUSA, byłem na wyspie którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa JEZUSA CHRYSUSA.

10. Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień PAŃSKI, i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby, mówiący:

11. Jam jest ALFA i OMEGA, on pierwszy i ostatni. A co widzisz napisz w Księgi, i pošli siedmi Zborom które są w Azji, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyr, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycyi.

12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówi ze mną. A obróciwszy się, ujrzałem siedm świeczników złotych.

13. A w pośrodku onych siedmi świeczników, podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym.

14. A głowa jego i włosy *były* białe, jako wełna biała, jako śnieg; a oczy jego jako płomień ognia.

15. A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalone; a głos jego, jako głos wielu wód.

16. I miał w prawej ręce swojej siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry; a oblicze jego jako słońce *kiedy* jasno świeci.

17. A gdy on go ujrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mię, mówiąc mi: Nie bój się. Jam jest on pierwszy * i ostatni,

* *Izai.* 41, 4. i 44, 6. i 48, 16.

18. I żywiący; a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków, Amen. I mam klucze * piekła i śmierci. * *Izai.* 22, 22.

19. Napisz te rzeczy któreś widział, i które są, i które się dzieć mają napotóm.

20. Tajemnicę onych siedmi gwiazd, któreś widział w prawej ręce mojej, i siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd, są Aniołowie siedmi Zborów; a siedm świeczników któreś widział, jest siedm Zborów.

R O Z D Z I A Ł II.

PAN Janowi rozkazał napisać to co sam widział być potrzebnego Zborom. 2. Efeskieniu, 8. Smyrneńskieniu, 12. Pergameńskieniu, 18. Tyatyrskieniu. 25. Upominając ich, aby to co wzięli od Apostolów, wiernie trzymali.

Aniołowi Zboru Efeskiego napisz: To mówi *ten* który trzyma siedm gwiazd w prawej ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmi świeczników złotych:

2. Znam uczynki twoje, i pracę twoją, i cierpliwość twoją; a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych którzy się mieniają być Apostołami, a nie są, i znalazłeś je że są kłamcami.

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla Imienia mego; a nie ustałeś.

4. Ale mam *nieco* przeciwko tobie: żeś miłość twoją pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy z kądęś wypadł, a pokutuj; i czynь uczynki pierwsze. A jeżeli nie *chcesz*: Przydę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, jeśli byś nie pokutował.

6. Ale *wždy* to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i Ja nienawidzę.

7. Kto ma uszy niechaj słu-
cha, co Duch mówi Zborom: Temu
co zwycięży, dam jeść z drzewa
żywota, które jest w pośrodku
Raju Bożego.

II. 8. Aniołowi Zboru Smyrneń-
skiego napisz: To mówi pierwszy
i ostatni; który był umarł, i ożył:

9. Znam uczynki twoje, i ucisk,
i ubóstwo, (aleś bogaty) i blu-
źnierstwo tych którzy się powia-
dają być Żydami, a nie są; ale
są bóżnicą szatańską.

10. Nic się nie bój tego co masz
cierpieć. Oto ma wrzucić dyabeł
niektóre z was do więzienia, a-
byscie byli doświadczeni; i bę-
dziecie mieli ucisk przez dziesięć
dni. Bądź wierny aż do śmierci,
a dam ci koronę żywota.

11. Kto ma uszy niechaj słu-
cha, co Duch mówi Zborom: Kto
zwycięży, nie będzie obrażony
od wtórej śmierci.

III. 12. Aniołowi Zboru Perga-
meńskiego napisz: To mówi ten
który ma miecz on z obudwu
stron ostry:

13. Znam uczynki twoje, i gdzie
mieszkaś, *to jest*, gdzie jest sto-
lica szatańska; a iż trzymasz Imię
moje, i nie zaprzależ się wiary
mojej, i w one dni, w które An-
typas świadek mój wierny zabi-
ty jest u was, gdzie szatan mie-
szka.

14. Ale mam nieco przeciwko
tobie: iż tam masz te którzy trzy-
mają naukę * Balaamowę, który
uczył Balaka aby wrzucił zgor-
szenie przed syny Izraelskie, że-
by jedli rzeczy bałwanom ofia-
rowane, i wszeteczeństwo pło-
dzili: * 4Moj. 24, 14. i 25, 1.

15. Także masz i te którzy trzy-
mają naukę Nikolaitów; co ja
mam w nienawiści.

16. Pokutujże. A jeśli nie bę-
dziesz, przydę przeciwko tobie
w rychle, i będą waleczył z nimi.
nieczem ust moich.

17. Kto ma uszy niechaj słu-
cha, co Duch mówi Zborom: Temu
co zwycięży. dam jeść z onej
manny skrytej; i dam mu kamyk
biały, a na onym kamyku imię
nowe napisane, którego nikt nie
zna tylko ten który je przyjmuje.

IV. 18. Aniołowi Zboru Tyatyr-
skiego napisz: To mówi Syn Bo-
ży, który ma oczy swoje jako
płomić ognia, a nogi jego po-
dobne są mosiądzwowi:

19. Znam uczynki twoje, i mi-
łość, i postugi, i wiare, i cier-
pliwość twoję, i uczynki twoje;
a że ostatnich rzeczy więcej jest
niż pierwszych.

20. Ale mam nieco przeciwko
tobie: iż niewieście Jezabeli, któ-
ra się mieni być proroknią, do-
puszczasz uczyć i zwodzić sługi
moje, żeby wszeteczeństwo pło-
dzili, i rzeczy bałwanom ofia-
rowane jedli.

21. I dałem jej czas, aby po-
kutowała z wszeteczeństwa swe-
go; ale nie pokutowała.

22. Oto Ja porzucę ją na łożę,
i te którzy z nią cudzołożą w u-
cisk wielki, jeśli by nie pokuto-
wali z uczynków swoich.

23. A dzieci jej pobiję na śmierć.
I poznają wszystkie Zbory, że
Ja jest ten który się badam * ne-
rek i serc, i dam każdemu z was
według uczynków waszych.

* 1Sam. 26. 3. Psalm. 7, 10.
Jerem. 11, 20. i 17, 10. i 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim
którzyście w Tyatyrzech, którzy-
kolwiek nie mają tej nauki, i
którzy nie poznali głębokości
szatańskich jako mówią: Nie wło-
żę na was innego brzemienia.

25. Wszakże to co macie, trzy-
majcie, aż przydę.

26. A kto zwycięży i zachowa
aż do końca uczynki moje, dam
mu zwierzchność * nad Pogany.

* Psalm. 2, 8.

27. I będzie je rządził laską że-
lazną; jako statki garncarskie

skruszeni będąc: jakom i Ja wziął od Ojea mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy niechaj słu-cha, co Duch mówi Zborom.

ROZDZIAŁ III.

Listy do Pasterzów Zboru Sardyńskie-
go, 7. Filadelfskiego, 14. Laodyceńskiego;
na to napisane, aby były sługom
Bożym miasto zwierciadła, w którym
powinności swoje upatrować mają.

A Aniołowi Zboru który jest w Sardziech napisz: To mówi ten który ma siedm Duchów Bożych, i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, iż masz imię że żywiesz; aleś jest umarły.

2. Bądź czujny, a utwierdzaj inne którzy unrzeć mieli. Albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutuj. Jeśli tedy czuć nie będziesz, przydę na cię jako * złodziej; a nie zrozumiesz której godziny przydę na cię.

* 1 *Tess.* 5, 2. 2 *Piotr.* 3, 10.

4. Ale *masz* niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w *szatach* białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe; i nie wymażę * imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego, i przed Anioły jego. * *Filip.* 4, 3.

6. Kto ma uszy niechaj słu-cha, co Duch mówi Zborom.

II. 7. Aniołowi Zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz * Dawidów; który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera: * *Izai.* 22, 22.

8. Znam uczynki twoje: Otom wystawił przed tobą drzwi otworne, a żaden nie może ich

zamknąć; bo *acz* masz nie wielką moc, przecieś zachował słowo moje, i nie zaprząłeś się I-mienia mego.

9. Otoć dam *niektóre* z bóżnice szatańskiej, którzy się powiadają być żydami, a nie są, ale kłanają. Oto sprawię że przydą, i będą się kłaniali przed nogami twymi, i poznają żem Ja ciebie umiłowiał.

10. Ześ zachował słowo cierpliwości mojej; Ja też ciebie zachowam od godziny pokuszenia, które ma przyść na wszystkie świat, aby doświadczyło mieszkających na ziemi.

11. Oto idę rychło; trzymaj co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w Kościele Boga mego, a więcej z niego już nie wynidzie; i napiszę na nim Imię Boga mego, i imię miasta Boga mego nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.

13. Kto ma uszy niechaj słu-cha, co Duch mówi Zborom.

III. 14. A Aniołowi Zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, Świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Boga: żęgo:

15. Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny, ani gorący; bodajżeś był zimny albo gorący.

16. A tak ponieważś letny, a ani zimny, ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem bogaty i zbogaciłem, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

18. Radzęc abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty; i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż ma-

ścią wzrok naprawiającą, abyś widział.

19. Ja którekolwiek miłuję, strofuję* i karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj.

*Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5.

20. Oto stoję u drzwi, i kołację; jeśli by kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnię do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej; jakom i Ja zwyciężył, i usiadtę z Ojcem moim na stolicy jego.

22. Kto ma uszy niechaj słucho, co Duch mówi Zborom.

ROZDZIAŁ IV.

PANA siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i czterema starców. 5. A przy tym, lyskanie, dźwięk. gromobicie, lampy, 6. szklane morze, 7. czworo zwierząt, 10. starce chwające PANA.

Potémem widział, a oto drzwi były otworzone w niebie; a głos pierwszy którym słyszał mówił do mnie jako trąba, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć co się ma dziać napotém.

2. A zarazem byłem w zachwyceniu Ducha; a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziata osoba.

3. A ten który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi Jaspisowi i Sardynowi; a około onęj stolice była tęcza, na wejrzeniu podobna Szmaragdowi.

4. A około onęj stolice było stolic dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech starców siedzących, obleczonech w szaty białe; a na głowach swoich mieli korony złote.

5. A z onęj stolice wychodziły tyskawice i gromy, i głosy; i siedm lamp ognistych gerających

przed, stolicą; które są siedm Duchów Bożych.

6. A przed oną stolicą było morze szklane podobne kryształowi; a w pośrodku stolice, i około stolice, czworo zwierząt pełnych oczu, z przodu i z tyłu.

7. A pierwsze zwierzę, podobne było lwowi; a wtóre zwierzę, podobne cielcowi; a trzecie zwierzę, miało twarz jako człowieka; a czwarte zwierzę, podobne było orłowi latającemu.

8. A oto każde z osobna z onych czterech zwierząt, miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu; a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * Święty, Święty PAN Bóg Wszchemogący, który Był, i Jest, i Przyśię ma.

* Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,

10. Upadli czterej i dwadzieścia starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków; i rzucali korony swoje przed stolicą mówiąc:

11. Godzienes jest PANIE wziąć chwałę, i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają, i stworzone są.

ROZDZIAŁ V.

Księgi siedmią pieczęci zapieczętowaną, 3. których żaden utworzyć nie mógł. 6. Tylko Baranek on Boży; którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwaliłi, i wiecznie chwalić będą.

Potémem widział, po prawej ręce siedzącego na stolicy, księgi napisane wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowane siedmią pieczęci.

2. I widziałem Anioła mocnego wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęć ich?

3. A nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią, otworzyć onych Ksiąg, ani wejrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i wejrział w nie.

5. Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz. Oto zwyciężył Lew, który jest z pokolenia * Judowego, korzeń ** Dawidów; aby otworzył Księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* *1 Moj. 40, 10.* ** *Izai. 11, 1.*

6. I pojrzałem. A oto między stolicą, i czterema onymi zwierzętami, między onymi starcami, Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczu; które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkie ziemię.

7. Ten przyszedł; i wziął one księgi z prawej ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztery starey, upadli przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasie złote, pełne wonnych rzeczy; które są modlitwy świętych.

9. I śpiewali nową Pieśń, mówiąc: Godzienes jest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich; żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoje, ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu;

* *1 Piotr. 1, 19.*

10. I uczyniłeś nas Bogu naszymu * Królmi i Kapłany, i królować będziemy na ziemi.

* *1 Piotr. 2, 5. 8.*

11. I widziałem i słyszałem głos wiela Aniołów, około onęj stolicę, i onych zwierząt, i onych starców; a była liczba ich, tyśiąc kroć sto tysięcy, i dziesięć kroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc, i bogactwo, i

małdrosć, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogostawieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie, i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi, błogostawieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło, Amen. A oni dwadzieścia i czterej starcy upadli, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył. 3. Potem wtórą, 5. trzecią, 7. czwartą, 9. piątą, 12. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarżania świętych, drzenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie. 17. Dzień sądny.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iedną z onych pieczęci; i słyszałem jedno ze czterech zwierząt mówiące jakoby głos gromu: Chodź, patrzaj.

2. I widziałem; a oto koń biały, a ten który na nim siedział, miał łuk; i dano mu koronę, i wyszedł jako zwycięzca, ażeby zwyciężać.

3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź, a patrzaj.

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu który na nim siedział, dano aby odjął pokój z ziemi; a iżby jedni drugie zabijali, i dano mu miecz wielki.

5. Agdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź, a patrzaj. I widziałem; a oto koń wrony, a ten co na nim siedział, miał szatę w ręce swoich.

6. I słyszałem głos z pośród ku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenice za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz; a nie szkodzi oliwie i winu.

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź, a patrzaj.

8. I widziałem; a oto koń płowy, a tego który siedział na nim imię było Śmierć, a Piekło szło za nim; i dana im jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem, i głodem, i morzem, i przez zwierzęta ziemskie.

9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod Ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego, i dla świadectwa które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim mówiąc: Dokądże PANIE Święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi.

11. I dane są każdemu z nich szaty białe. I powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spóť-sług ich i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni.

12. I widziałem gdy otworzył szóstą pieczęć; a oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało jako wór włośniany, i księżyc wszystkie stał się jako krew.

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło jako księgi zwinięte, a wszelka góra i wyspy, z miejsca się swego poruszyły.

15. A królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetnani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny, pokryli się * w jaskinie i w skały gór.

* *Iza.* 2, 19.

16. I rzekli góróm i skałóm: Upadnicie * na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który sie-

dzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka; * *Ozeasz.* 10, 8. *Żuk.* 23, 30.

17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego: I któż się będzie mógł ostać.

ROZDZIAŁ VII.

Pustoszący po świecie Aniołowie, 3. byli zahamowani, ażby wybrane ze wszęgo pokolenia zapieczętowano. 9. Niezliczone zastępy przed Tronem stojące. 11. Anieli B. z starcami chwalcący PANA. 13. Ci co dla Imienia PANSKIEGO cierpieli, 15. i wieczne szczęście ich.

Potémem widział czterech Aniołóťw stojących na czterech węgłach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemie; aby nie wiał wiatr na ziemi, ani na morze, ani na żadne drzewo.

1. 2. I widziałem inszego Aniołta występującego od Wschodu słońca, mającego pieczęć Boga Żywego, który zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołóťw, którym dano aby szkodzili ziemi i morzu,

3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi, ani morzu, ani drzewom; aź popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych których sto i czterdzieści i cztery tysiące popieczętowano, ze wszystkich pokoleń synóťw Izraelskich.

5. Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Gadowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych.

6. Z pokolenia Aserowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Neftalimowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Manassessowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych.

7. Z pokolenia Symconowego, dwanaście tysięcy popieczętowa-

nnych. Z pokolenia Lewiego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Isascharowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych.

8. Z pokolenia Zabulonowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Józefowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

9. Potémem widział; a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków; którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy *były* w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie *należy* Bogu naszemu, i siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy, i starców, i czworga zwierząt; i upadli przed stolicą na oblicze swoje i kłaniali się Bogu, mówiąc:

12. Amen, Błogosławieństwo, i chwala, i mądrość. i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu, na wieki wieków, Amen.

III. 13. I odpowiedział jeden z onych starców, i rzekł mi: Ci którzy są obleczeni w szaty białe, co zasz są?

14. I zkąd przyszli? I rzekłem mu: Panie ty wiesz. I rzekł mi: Cię są, którzy przyszli z ucisku wielkiego; i omyli szaty swoje. i wybielili je we krwi Barankowej.

15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w Kościele jego; a ten który siedzi na stolicy, jako namiotem zastoni je.

16. Nie będą więcej * łaknąć, i nie będą więcej pragnąć, i nie uderzy na nie słońce, ani żadne gorąco.

* *Isai.* 49, 10.

17. Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie je pasł, i poprowadzi je do żywych źródeł wód; i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.

* *Isai.* 25, 8.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy siódma pieczęć otworzona, 3. ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie. 6. Siedm Aniołów wyszło z trąbami. 7. Gdy pierwszy cztery trąbili, ogień spadł, 9. morze się poruszyło, 11. wody zgorzkały, 12. i gwiazdy się zaćmiły.

A gdy otworzył siódma pieczęć stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożym, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed Ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych, na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą;

4. I wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych, z ręki Anioła, przed obliczność Bożą.

5. I wziął Anioł kadzielnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił ją na ziemię; i stały się gromy i głosy, i tyskawice i trzęsienie ziemie.

II. 6. A onych siedm Aniołów którzy mieli siedm trąb, nagotowało się aby trąbili.

7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią. i rzucono to na ziemię; a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona jest.

III. 8. Potém zatrąbił wtóry Anioł, a jakoby góra wielka ogniem pałająca wrzucona jest w morze; i obrócona jest w krew trzecia część morza.

9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę; i trzecia część okrętów zginęła.

IV. 10. I zatrafił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorąca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód.

11. A imię onęj gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun; a wiele ludzi pomarło od onych wód, bo się stały gorzkie.

V. 12. Potém zatrafił czwarty Anioł, a uderzona jest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd; tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. I widziałem, i słyszałem jednego Anioła lecącego przez półkrog nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi! dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrafić mają?

ROZDZIAŁ IX.

Gdy piąty Anioł zatrafił, 3. szarańcze wyszły. 13. A szósty zatrafiwszy, 15. wywiódł konne, 20. naród ludzki pustosząca.

I zatrafił piąty Anioł, i widziałem że gwiazda spadła z nieba na ziemię; a dano jej klucz studnie przepaści.

2. Która otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onęj studnie, jakoby dym pieca wielkiego; i zaćmiło się słońce i powietrze, od dymu onęj studnie.

3. A z onęgo dymu wyszły szarańcze na ziemię; i dano im moc, jako mają moe niedźwiadkowie ziemscy.

4. Ale im rzecono, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnej rzeczy zielonej, ani żadnemu drzewu; ale tylko samym lu-

dziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby je zabijały; ale aby je dręczyły przez pięć miesięcy; a udręczenie ich *aby było* jako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale jej nie znajdują; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze.

* *Ozeasz. 10, 8. Żuk. 23, 30.*

Objaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy; a na głowach ich były korony podobne złotu, a twarzy ich jako twarzy ludzkie.

8. I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich były jako lwie.

9. A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich jako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich; a moc ich *była* szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.

11. A miały nad sobą króla, a anioła przepaści; któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Biada jedno przeszło a olesz jeszcze idzie dwoje biada potém.

II. 13. Tedy zatrafił Anioł szósty, a słyszałem głos jeden z czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiej rzeki Eufrates.

15. I rozwiązani są oni czterej Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok; aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba wojska jezdnego *była* dwieście kroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich.

17. Widziałem także konie w widzeniu; a ci którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hiacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były jako głowy lwic; a z gęby ich wychodził ogień, i dym, i siarka.

18. A od tego trójga pobita jest trzecia część ludzi, od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19. Albowim moc ich jest w gębach ich, i w ogonach ich. Bo ogony ich wężom są podobne, mając głowy którymi szkodzą.

20. A inni ludzie którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali dyabłom, i bałwanom złotym, i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym, i drzewianym; którzy ani widzieć * mogą, ani słyszyć, ani chodzić:

* *Psalm.* 115, 5. i 135, 16.

21. Ani pokutowali z męźobójstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodziejstw swoich.

ROZDZIAŁ X.

Anioł obłokiem przyodziany 9. księgi otworzone trzymając, 9. Janowi według objawienia one zjeść rozkazuje.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba obłokiem odzianego; a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

2. A miał w ręce swojej książeczki otworzone; i postawił nogę swoją prawą na morzu, a lewą na ziemi.

3. I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoje.

II. 4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; ale nie usłyszałem głosu z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj to co

mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.

5. Tedy Anioł którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją ku niebu,

6. I przysiągł przez Żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to co w nim jest, i ziemię i to co na niej jest, i morze i to co w nim jest, że czas już nie będzie.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokonana się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim Prookom.

III. 8. A głos którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmi te książeczki otworzone, z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Daj mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmi, a zjedz * je; a uczynią gorzkość w brzuchu twoim, ale w usciech twoich słodkie będą jako miód.

* *Ezech.* 3, 1. 2.

10. I wziętem książeczki z ręki Anioła, i zjadłem je; a były w usciech moich słodkie jako miód; ale gdy mi je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prokować przed wielą ludzi, i narodów, i języków, i królów.

ROZDZIAŁ XI.

Anioł rozkazał kościół rozmierzać 3. PAN dwu świadków wzbudził, 7. których od bestyi rozzarpanych, 9. nikt nie pogrzebi. 11. Ale ich Bóg wzbudziwszy, 12. do nieba wziął. 13. Strach na niebożne przypadł. 15. Siódmego Anioła trąba zmartwychstanie, 18. i s. 4. Boży okazała.

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął mówiąc: Wstań, a zmierz Kościół Boży i Ołtarz, i te którzy się modlą w nim.

2. Ale sień która jest przed Kościołem wyrzuć precz, a nie mierz jój; albowiem dana jest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

II. 3. Ale je dam dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie oliwce, i dwa świadczniki, stojące przed obliczem Boga *wszystkiej* ziemie.

5. A jeśli by im kto chciał szkodzić, ogień wynidzie z ust ich, i pozrze nieprzyjacioty ich; a jeśli by im kto chciał szkodzić, musi, téż z on być zabity.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz nie padał za dni proctwa ich; i mają moc nad wodami aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilczy kroć chcieli.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestya która występuje z przepaści, ztoczy z nimi bitwę, a zwycięży je, i pobije je.

8. A trupy ich *leżąc będą* na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egipcem; gdzie téż PAN nasz ukrzyżowany jest.

9. I widzieć będą *wiele ich* z ludzi z pokolenia i z języków, i z narodów trupy ich, przez półczwartą dnia; ale trupów ich nie dopuszczają włożyć w groby.

10. Owszem mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i posła dary jedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszkające na ziemi.

11. A po pół czwartu dni, duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęli na nogach swoich; a bojaźń wielka przypadła na te, którzy je widzieli.

12. Potém usłyszeli głos wielki z nieba mówiący im: Wstąpcie sam. I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyjacieł ich.

13. A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemie. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemie, osób ludzi siedm tysięcy; a drudzy przestraszeni są, i dali chwytę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóre przeszło; a oto Biada trzecie przydzie rychło.

IV. 15. I zatrafił Anioł siódmy; i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się *królestwy* PANA naszego, i CHRYSYUSA jego; i królować będą na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i czterej starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie PANIE Boże Wszechmogący, któryś Jest, i któryś Był, i który masz Przyść, żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo.

18. I rozgniewali się naradowie, i przyszedł gniew twój, i czas umarłych; aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom, i świętym, i bojącym się Imienia twego, małym i wielkim; i abyś wytracił te co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest Kościół Boży na niebie; i widziana jest Skrzynia przymierza jego w Kościele jego. I stały się tyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemie, i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

Niewiasty w słońce przyodzianej, 4. Smok siedm główny syna pozrzeć chciał. 7. Ale go Michał poraził. 10. Nad którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali, 12. niewiasta na puszczę uleciała, 16. i ziemia rzekę wypila. 17. Jednak on z ostatkiem wiernych walczył nie przestawa.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w Słońce, a księżyc pod nogami jój, a

na głowie jój była korona, z dwunastci gwiazd.

2. A będąc brzemienna wołała pracując ku porodzeniu, i męcząc się aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto Smok wielki rydzy, mając siedm głów, i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;

4. A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a Smok on stanął przed niewiastą która miała porodzić, aby skoroby porodziła, pożarł dziecię jój.

5. I urodziła syna męczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziecię jój do Boga, i do stolice jego.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. Michał i Aniołowie jego potykali się z Smokiem; Smok się też potykał i Aniołowie jego.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione jest na niebie.

9. I zrzucony jest Smok wielki, wąż on starodawny; którego zowią Dyabłem i Szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony jest na ziemię, i Aniołowie jego z nim są zruceni.

10. Istyszałem głos wielki mówiący na niebie: Teraz się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność CHRYSTUSA jego; iż zrzucony jest oskarżyciel braci naszój który na nic skarżył, przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli przez krew Baranki i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusze swojój aż do śmierci.

12. Przetoż rozweselcie się nieba, i wy którzy mieszkacie na nich.

III. 13. Biada *mieszkającym* na ziemi i na morzu; iż zstąpił Dya-bel do was, mając wielki gniew, widząc iż krótki czas ma.

14. A gdy widział Smok, iż był zrzucony na ziemię, przesładował niewiastę, która była porodziła męczyznę.

15. I dano niewiście dwie skrzydła Orła wielkiego; aby leciała od obliczności węzówój na pustynią, na miejsce swoje; gdzie by ją żywiono przez czas, i czasy, i połowicę czasu.

16. I wypuścił wąż z gęby swojój za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić aby ją rzeka porwała.

17. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypita rzekę, którą był wypuścił Smok z gęby swojój.

18. I rozgniewał się Smok na niewiastę, i poszedł aby walczył z drugimi z nasienia jój, którzy zachowują przykazania Boże, i mają świadectwo JE-ZUSA CHRYSTUSA.

IV. 19. I stanątem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

Opisuje bestyą o siedmi głowach, 2. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiadła. 12. A ta od drugiej bestyi wychodzącej, 15. potwierdzona jest. 16. A kto jój piętna nie ma, temu się nie godzi ani kupować ani przedawać.

I widziałem bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jój było dziesięć koron, a na głowach jój imię bluźnierstwa.

2. A ta bestya którąm widział, podobna była Rysiowi, a nogi jój jako niedźwiedzie, a gęba jój jako gęba lwia. I dał jój Smok

moc swoją, i stolicę swoją, i moc wielką.

3. A widziałem jedną z głów jój, jakoby na śmierć zabitą; ale rana jój śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu Smokowi, który dał moc bestyi, kłaniali się też bestyi mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane jój są usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana jój też jest moc, aby władzą miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła Imię jego, i przybytek jego, i te którzy mieszkają na niebie.

7. Dano jój też walczyć z świętymi, i zwyciężać je. I dana jój moc nad wszelkiem pokoleniem, i językiem, i narodem.

8. Przetoż się jój kłaniać będą wszyscy mieszkający na ziemi; których imiona nie są napisane w księgach żywota, Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeśli kto ma uszy, niechaj słucha!

10. Jeśli kto w pojmanie * wiedzcie, w pojmanie pójdzie. Jeśli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.

* 1 Moj. 9, 6.

II. 11. Zatem widziałem drugą bestyą występującą z ziemi: a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako Smok.

12. Która wszystkiój mocy pierwszój onój bestyi dokazuje przed twarzą jój, i czyni że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestyi pierwszój; której śmiertelna rana była uzdrowiona.

13. A czyni cuda wielkie; tak,

ż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię.

14. Izwodzi mieszkające na ziemi, przez one cuda które jój dano czynić przed bestyą: mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onój bestyi, która miała ranę od miecza, ale *zasię ożyła*.

15. I dano jój aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mówił obraz tój bestyi, i to sprawił, aby ci którzyby się nie kłaniali obrazowi onój bestyi byli pobici.

16. A rozkazuje wszystkim matym i wielkim, bogatym i ubogim, i wolnym i niewolnikom, aby wzięli piątna na prawą rękę swoją albo na czoła swe.

17. Ażeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten który ma piątno albo imię Bestyi albo liczbę imienia jój.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum niech zrachuje liczbę onój Bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jój, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

Gdy Baranek stał na górze Syońskiej, 4. wespół z czystymi chwalcami, 6. Aniol jeden Ewangeliją opowiadał. 8. A drugi upadek Babiloński. 9. Trzeci kazał się strzedz Babilonu. 13. Umarli w PANU błogosławieni. 16. Sierp PAŃSKI zapuszczony ku żęciu, 18. aż zbieranie, 24. i tloczenie wina nastąpiło.

I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiej; a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających Imię Ojca jego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba jako głos wiewiórki, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali jakoby nową pieśń przed Stolicą, i przed onym czworgiem zwierząt i przed starcami; a żaden się nie mógł onój

pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z ziemi *kupieni.

* *1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18.*

4. Cię są którzy się z niewiastami niepokalali; bo pannami są. Ci są którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w ściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmyzy przed Stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangelią wieczną, aby ją zwiastował mieszczącym na ziemi, i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi;

7. Mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga, i chwycę mu dajcie; gdyż przyszła godzina sądu jego; a kłaniajcie się temu, który uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

* *Psal. 146, 6. Dziej. 14, 15. 17, 14.*

III. 8. A drugi Anioł leciał za nim mówiąc: Upadł, upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.

* *Izai. 21. Jerem. 51, 8. Objaw. 18, 2.*

IV. 9. A trzeci Anioł leciał za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeśli się kto pokłoni Bestyi i obrazowi jój, i jeśli weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoją;

10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego; i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka. * *Jerem. 25, 15. Objaw. 16, 19.*

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków. I nie mają odpoczynku we dnie i w nocy,

którzy się kłaniają Bestyi i obrazowi jój, i jeśli kto bierze piątno imienia jój.

12. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci którzy chowają przykazania Boże, i wiarę JEZUSOWE.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * są odtąd umarli, którzy w PANU umierają. Zaprawdę mówi *im* Duch, aby odpoczywali * od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

* *Psal. 116, 15. ** 2 Tess. 1, 7.*

VI. 14. I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swojej sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z Kościoła wołając głosem wielkim na tego który siedział na obłoku: Zapusć * sierp twój a żni, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął; ponieważ się dostało żniwo ziemi. * *Joel. 3. 13.*

16. I zapuścił ten który siedział na obłoku: sierp swój na ziemię, i pożęta jest ziemia.

VII. 17. A drugi Anioł wyszedł z Kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

18. Potem wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem; i zawołał głosem wielkim na tego który miał sierp ostry mówiąc: Zapusć ten sierp twój ostry, a zbieraj grona winnice ziemi, bo dojrzałe są jagody jój.

19. Zapuscił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnice ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzidł konskich przez tysiąc i sześć set stajan.

ROZDZIAŁ XV.

Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych. 2. Morze szklane, i zwycięzce nad bestyą, 3. którzy śpiewali na cześć Barankowi, 6. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego.

Potém widział drugi cud na niebie wielki i dziwny; *to jest*, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych; iż przez nie skonczone jest gniew Boży.

2. I widziałem jakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a te co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem jój, i nad piątnem, i nad liczbą imienia jój, stojące nad morzem szklanem, mające Cytry Boże.

3. A śpiewali pieśń Mojżesza sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie* i dziwne są sprawy twoje PANIE Boże Wszchemogący; sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu Świętych! *Psalm. 111, 2. i 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał * PANIE, i nie wielbił Imienia twego? Gdyżes sam Święty, gdyż wszyscy naradowie przydają i kłaniać się będą przed obliczem twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

* Jerem. 10, 7.

II. 5. A potém widział, a oto otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

6. I wyszło z Kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczonech płótnem czystém i świetnym, i przepasanych na piersiach złotymi pasy.

7. A jedno ze czworga zwierząt, dało siedmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywiacego na wicki wieków.

8. I napełniony jest Kościół dymem od chwały Bożej i od mocy jego; a nie mógł nikt wnieść do Kościoła, aż się skończyły

siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczely. 18. Ku postrachowi niezbożnych, 19. i wielkiego miasta obywatelów.

I słyszałem głos wielki z Kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wylćcie siedm czasz zapalczywości Bożej na ziemię.

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoją na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód na ludzie, którzy mieli piątno Bestyi; i na te którzy się kłaniali obrazowi jój.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoją na morze, i stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoją na rzeki i źródła wód; i obróciły się w krew.

5. I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwys jest PANIE, któryś Jest, i któryś Był, i Święty, żeś to rozsądził.

6. Ponieważ krew Świętych i Proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo *tego* są godni.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste PANIE Boże Wszchemogący, prawdziwe i straszliwe są sądy twoje.

8. Potém czwarty Anioł wylał czaszę swoją na słońce; i dano mu *moc* trapić ludzic gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzic gorącością wielką, i bluźnili Inię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoją na stolicę Bestyi; i

stało się królestwo jej zaciężone, i zwali języki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali zuczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czasę swoją na onę wielką rzekę Eufrates; i wyschła woda jej, aby zgotowana była droga królom od Wschodu słońca.

13. I widziałem z ust Smokowych, i z ust Bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy *wychodzące*, podobne Zabom.

14. Albowiem są duchy dyabelskie czyniące cuda, którzy wychodzą do królów ziemie, i na wszystkie okrąg świata, aby je zgromadzili na wojnę, na on wielki dzień Boga Wszchemogącego.

15. Oto idę jako * złodziej: Błogosławiony który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty jego. * *Mat. 24, 44. Łuk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.*

16. I zgromadził je na miejsce; które zowią po Żydowsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czasę swoją na powietrze. I wyszedł głos wielki z Kościoła niebieskiego od stolice, mówiący: Stało się.

18. I stały się głasy i gromy, i tyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemie, jakiego *nigdy* nie było jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemie tak wielkiego.

19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części *rozerwane*. I miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożym, aby mu dał * kielich wina zapalczącości gniewu swojego.

* *Jerem. 25, 15.*

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad jako cętnarowy spadł z nieba na ludzie; i bluźnili ludzie Boga, dla plagi gradu; iż plaga jego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

Opisuje onę wielką nierządnicę, 2. z którą Królowie ziemscy nierząd płodzą. 6. A ta się upiła krwią świętych. 7. I bestya która ją nosi Tejemnicę obojga, 12. i zginienie. 14. Naustatek zwycięstwo Barankowe.

I przyszedł jeden z siedmi Aniołów którzy mieli siedm czas, i rzekł do mnie mówiąc mi: Chodź, okażę ci osądzenie onę wielkiej wszetecznicze, która siedzi nad wodami wielkimi;

2. Z którą wszetecznośćwo płodzili królowie ziemie, i upili się winem wszeteczności jej obywatel ziemie

3. I odniósł mię na puszcza w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatno-czerwonej Bestyi, pełnej imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i ułożona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swój pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczności swego.

5. A na czele jej było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczności i obrzydliwości ziemie.

6. I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych, i krwią męczenników JEZUSOWYCH. A widząc ją, dziwowałem się wielkiem podziwieniem.

II. 7. Irzekł mi Anioł: Czemuś się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę tej niewiasty, i bestyi która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zdziwiają się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata) widząc Bestyą która była, a nie jest; a przecię jest.

9. Tuć jest rozum mający mądrość. Te siedm głów, są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A królów jest siedm. Pięć ich upadło, a jeden jest; inszy jeszcze nie przyszedł; i gdy przydzie, na mały czas musi trwać.

11. A bestya która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc jako królowie, na jedną godzinę z bestyą.

13. Ci radę jedną mają i moc, i zwierchność swoją bestyi podadzą.

14. Ci z Barankiem walczyć będą, a Baranek je zwycięży; bo jest * PANEM Panów, i królem królów, i którzy są z nim, powołani, i wybrani, i wierni.

* 2 Tym. 6, 15. *Objaw.* 19. 16.

15. I rzekł mi: Wody któreś widział gdzie wszetecznicza siedzi, są ludzie i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić wniawiści mieć będą wszetecznicę; i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść, a samę ogniem spalać.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, aźby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta którąś widział,

jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

Prędkie i straszne Babilonu zginienie pokazane. 11. I narzekanie nad nim kupców którzy się z pompy i zbytku jego bogacili. 20. A radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwej pomsty Bożej nad niezbożnymi.

A potem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką; i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim mówiąc: Upadł* upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, ** i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego plastwa nieczystego i przemierzonego!

* *Izai* 21, 9. *Jerem* 51, 2. *Objaw.* 14, 8. ** *Izai.* 13, 21. i 34, 14. *Jerem.* 50, 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody; a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili; i kupcy ziemscy z zbytecznej roskoszy jego zbogacili.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niego * ludu mój; abyście nie byli uczesnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.

* *Izai.* 48, 20. i 52, 11. *Jerem.* 51, 45. *Zach.* 2, 6.

5. Albowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba, i wspomniął Bóg na nieprawości jego.

6. Oddajcież mu jako on dawał wam; a wdwojnasoń oddajcie mu według uczynków jego; w kubku który wam naléwał, naléjcie mu wdwojnasoń.

7. Jako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele dajcie mąk i smętku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę jako * królowa, a nie jestem wdową, i smętku nie ujrzę.

* *Izai.* 47, 8.

8. Przetoż w jeden dzień przydą plagi jego, śmierć, i smutek, i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny *jest* PAN Bóg który go osądzi.

9. I będą go płakać, i narzekać nad nim będą królowie ziemie, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili, i roskoszowali, gdy ujrzą dym zapalenia jego,

10. Z daleka stojąc dla bojaźni męki jego i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne! iż w jedną godzinę przyszedł sąd twój.

11. Do tego i kupcy ziemscy płakać będą, i narzekać nad nim; przeto iż towary ich żaden więcej kupować nie będzie;

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i jedwabiu, i szarłat, i wszelkiego drzewa Tynowego, i wszelkiego naczynia słońskiego, i wszelkiego naczynia z drzewa nakosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru;

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystej, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądlivosti dusze twojej odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie; a tych rzeczy już więcej nie znajdziesz.

15. A ci kupcy, którzy tym kupczyli i tym się z bogacili, z daleka stać będą dla bojaźni męki jego, płacząc i narzekając;

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w hisjor, i w purpurę, i w szarłat, i ułożone złotem, i kamieniem drogim, i perłami; gdyż w jednej godzinie zginęło tak wielkie bogactwo!

17. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu które jest na okrę

cie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka staną.

18. Izawołają widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A miecąc proch na głowy swoje, wołać będą płacząc, i smęcąc się, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego; iż jednej godziny zpuśczało!

20. Rozraduj się nad niem niebo, i święci Apostołowie, i Prorocy; bo się pomścił *krzywdy* waszej Bóg nad niem!

21. I podniósł jeden Anioł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie; i już więcej nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więcej w tobie słyszany nie będzie; i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcej w tobie; i grzmot młytna nie będzie więcej słyszany w tobie;

23. I światłość świec nie będzie się więcej świeciła w tobie; i głos oblubienca i oblubienice nie będzie więcej słyszany w tobie: iż kupcy twoi byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoimi byli zwiędzeni wszyscy narodowie.

24. I w niem znalazła się krew Proroków i świętych, i wszystkich którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

Obywatele niebiescy chwala Boga, iż się zemścił krwi swoich wiernych nad wszetecznica, 7. a iż wesele swoim przygotował. 9. Błogosławieni na to wesele wezwani. 10. Anioł czci Boskiej

przyjmować nie chciał. 11. Król królów mu się pokazał. 19. Bitwę stoczono, 20. w której bestya jest pojmana, 21. i w jezioro ogniste wrzucona.

Potémem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: **Halleluja!** Zbawienie, i chwala i cześć, i moc PANU Bogu naszymu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego: iż osądził wszeccznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił się krwi sług swoich z ręki jej.

3. I rzekł powtórę: **Halleluja.** A dym jej * wstępował na wicki wicków. * *Izai. 34, 10.*

4. I upadli dwadzieścia i czterej starcy, i czworo zwierząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, **Halleluja.**

5. Tedy wyszedł głos z stolice, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali, i wielcy.

6. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wiela wód i jako głos mocnych gromów, mówiących: **Halleluja.** Iżują królestwo PAN Bóg Wszchemogący.

7. Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8. I dano jej, aby się oblekła w bisior czysty i świetny; albowiem bisior są usprawiedliwienia świętych.

9. I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni którzy * są wezwani na wieczera wesele Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.

* *Mat. 22, 2. Objaw. 14, 13.*

10. I upadłem do nóg jego, abym się mu pokłonił. Ale mi rzekł: Patrz abys tego nie czynił, *bom* jest spót-sługa twój i braci twojej którzy mają świa-

decstwo JEZUSOWE. Bogu się kłaniaj. Albowiem świadectwo JEZUSOWE, jest Duch proroctwa.

II. 11. I widziałem niebo otworzone; a o oto koń biały; a tego który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego *były* jako płomić ognia; a na głowie jego wiele koron, i miał Inię napisane, którego nikt nie zna tylko on sam.

13. A przyodziany *był* szatą omoczoną we krwi; a Inię jego zowią Słowo Boże.

14. A wojska które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone Inem cienkim białym i czystym.

15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody. Albowiem on je rządzić będzie laską * żelazną; a on tłoczyć będzie prasę ** wina zapalczywości i gniewu Boga Wszchemogącego.

* *Psalm. 2, 9. Izai. 63, 3.*

16. A ma na szacie i na biodrach swoich Inię napisane: **KRÓL * Królów i PAN Panów.**

* *1 Tym. 6, 15. Objaw. 17, 14.*

17. I widziałem jednego Anioła stojącego w słońcu, i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczera wielkiego Boga;

18. Abyście jedli ciała królów, i ciała hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i matych i wielkich.

III. 19. I widziałem bestyą, i królo ziemskie, i wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu i z wojskiem jego.

20. Ale pojmana jest bestya, a z nią fałszywy on Prorok; który

czynił cuda przed nią, któremi zwodził te którzy przyjęli piętno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi jój. Ci oba wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, gorąjącego siarką.

21. A drudzypobici są mieczem, tego który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego; a wszyscy ptacy nasyceni są ciałą ich.

ROZDZIAŁ XX.

Anioł szatana związał na tysiąc lat. 8. Który po rozwiązaniu Goga i Magoga, co jest tajemnic i otworzyste nieprzyjacioly przeciwko świętym pobudza; ale ich powsta Boża powściąga. 12. Sąd Boży nad żywymi i zmarłymi wykonauy.

I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojej.

2. I uchwycił smoka węża onego starego, który jest dyabeł i szatan; i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go, i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwoził więcej narodów, aźby się wypełniły tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas.

II. 4. I widziałem stolice; a usiedli na nich, i dany im jest sąd; i dusze pościuanych dla świadectwa JEZUSOWEGO, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi jój, i nie przyjęli piętna jój na czoła swoje; i ożyli, i królowali z CHRYSTUSEM tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, aźby się skończyły tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmar-

twychwstaniu. *Albowiem* nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma: ale będą kapłanami Bożymi i CHRYSTUSOWYMI; i będą z nim królować tysiąc lat.

III. 7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnice swojej;

8. I wyndzie aby zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemi Goga * i Magoga, aby je zgromadził do bitwy, których liczba *jest* jako piasek morski. * *Ezech. 38. 2.*

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz świętych, i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba, i pożarł je.

10. A dyabeł który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie *jest* ona bestya, i fałszywy prorok; i będą męczenni we dnie i w nocy na wieki wieków.

IV. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niej; przed którego obliczem uciekła i niebo i ziemia; a miejsce im nie jest znalezione.

12. I widziałem umarte wielkie i małe stojące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, to jest *księga* * żywota. I sądzeni są umarli według tego jako napisano było w onych księgach, *to jest* według uczynków ich. * *2 Moj. 32. 32. Filip. 4. 3. Objaw. 3. 5. i 21. 27.*

13. I wydało morze umarte którzy w niem byli; także śmierć i piekło wydali umarte którzy w nich byli: i byli sądzeni każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć i piekło wrzuceni są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć.

15. A który się nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

Widzenie nowego Jeruzalem z nieba zstępującego. 12. I jego budowanie, 19. drogiemi kamieniami ozdobione, 21. którego Kościołem, jest Baranek, 23. a światłością, chwala Boża.

Potémem widział niebo nowe * i ziemię nową. Albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przemienią, a morza już więcej nie było. * *Izai.* 65, 17. i 66, 22. 2 *Piotr.* 3, 13.

2. A ja Jan widziałem ono święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi będąc Bogiem ich.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie: albowiem pierwsze rzeczy pominięły.

* *Izai.* 25, 8. *Objaw.* 7, 17.

5. I rzekł ten który siedział na stolicy: Oto wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* *Izai.* 43, 19. 2 *Kor.* 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Jam jest * ALFA i OMEGA; początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywej.

* *Objaw.* 1, 8. i 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko; i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz bojaźliwym, i niewiernym, i obmierzyłym, i mężobójcom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom, część ich dana będzie w jezierce gorzącym ogniem i siarką. Tać jest śmierć wtóra.

11. 9. Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmią plag ostatecznych; i mówił ze mną, i rzekł: Chodź *sam*, okażęc oblubienicę, małżonkę Barankową.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką; i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga;

11. Mające chwałę Bożą; którego światłość podobna *była* kamieniowi nakosztowniejszemu, jako kamieniowi Jaspisowi, nakształt kryształu przezroczystemu;

12. I mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście. A na onych bramach, dwanaście Aniołów, i imiona napisane; które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od Wschodu bramy trzy, od Północy bramy trzy, od Półdnia bramy trzy, od Zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

15. A ten co mówił ze mną, miał trzcinę złotą, aby zmierzył miasto i bramy jego, i mur jego.

16. A położenie miasta onego, jest czworograniaste; a długość jego taka jest, jako i szerokość. I pomierzono miasto ono trzciną, na dwanaście tysięcy stajana; a długość i szerokość i wysokość jego, równe są.

17. I zmierzył mur jego na sto czterdzieści cztery łokcie, miary człowiczęj, która jest *mierz* Aniołowa.

18. A było budowanie muru jego z Jaspisu. A samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

19. A grunty muru miasta, ozdobione *były* wszelkim kamieniem drogiu. Piérwszy grunt był Jaspis; wtóry Szafir; trzeci Chalcedon; czwarty Szmaragd;

20. Piąty Sardonix; szósty Sardysz; siódmy Chrysolit; ósmy Beryllus; dziewiąty Topazyus; dziesiąty Chrysopras; jedenasty Hiacynt; dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram *jest* dwanaście peret; a każda brama była z jednéj perty; a rynek miasta, złoto czyste jako szkło przczoczyste.

22. Alem Kościoła nie widział w niém; albowiem PAN Bóg Wszchnogący *jest* Kościołem jego, i Baranek.

23. A nie potrzebuje to miasto * słońca ani księżycy, aby świeciły w niém; albowiem chwata Boża oświeciła je; a świecą jego *jest* Baranek. * *Izai.* 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili* w świetle jego; a Królowie ziemscy chwataę i cześć swoją do niego przyniosą. * *Izai.* 60, 3.

25. A bramy jego nie będą * zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie.

* *Izai.* 60, 12.

26. I wniosą do niego chwataę i cześć narodów.

27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo; tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* *2 Moj.* 32, 12. *Filip.* 4, 3. *Objaw.* 3, 5. i 10, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

Rzeka wody żywój. 2. Drzewo żywota. 6. Aniol mówiący o przedkiem przysci PANSKIM. 10. Zapłata którą odda PAN dobrym i złym. 18. Przestroga o tych Księgach.

Ilukażat mi rzekę czystą wody żywota, jako kryształ, wycho-

dzącą z stolicy Bożej i Barankowej.

2. A wpośród rynku jego i z obu stron rzeki, *było* drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki; na każdy miesiąc wydające owoc swój; a liście jego *stżyta* ku uzdrowieniu Pogonów.

3. I nie będzie więcéj żadne przeklęctwo; ale stolica Boża i Barankowa w niém będzie; a słu-dzy jego służyć mu będą.

4. I patrzeć będą na oblicze jego; a Imię jego na czołach ich *będzie*.

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świece i światłości stónecznej; bo je PAN Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

* *Izai.* 60, 19. *Objaw.* 12, 23.

II. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe. A PAN Bóg świętych Proroków postał Anioła swego, aby okazał sługom swym co się ma stać w rychle.

7. Oto przychodzę rychło: Błogostawiony który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ja Jan, widziałem i sły-szałem te rzeczy. A gdym sły-szał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego który mi to pokazawał.

9. Ale mi *on* rzekł: Patrz abyś tego nie *czynił*; bom *jest* spół-sługa twój i braci twójej Proroków, i tych co chowają słowa ksiąg tych. Bogu się kłaniaj.

10. Potém mi rzekł: Nie pie-czętuj słów Proroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko *jest*.

11. Kto szkodzi niech jeszcze szkodzi; a kto *jest* plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy; a kto *jest* sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

12. A oto przychodzę rychło; a zapłata moja *jest* zemną, abym

oddał każdemu według * uczynków jego.

* *Rzym. 2, 6.*

13. Jam jest ALFA * i OMEGA; początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* *Ezai. 41, 8. i 44, 6.*

i 48, 12. *Objaw. 1, 8. i 21, 6.*

14. Błogosławieni którzy czynią Przykazania jego: aby mieli prawo do drzewa żywota; i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psi, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy który miłuje i czyni kłamstwo.

16. Ja JEZUS posłałem Anioła mojego, aby wam świadczył o tych rzeczach we Zborzech. Jam jest korzeń * i rodzaj on Dawidów, gwiazda jasna i poranna.

* *Ezai. 11, 1. Objaw. 5, 5.*

17. A Duch i Oblubienica mówi: Przydź! A kto słyszy, niech rzecze: Przydź! A kto pra-

gnie, niech * przydzie. A kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

* *Izai. 55, 1.*

18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeśliby kto * przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tych księgach.

* *5 Moj. 4, 2. i 12, 32.*

Przyp. 30, 6.

19. A jeśliby kto ujął z słów ksiąg Proroctwa tego, odejmie też Bóg część jego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy które są napisane w tych księgach.

20. *Tak* mówi ten który świadectwo dawa o tych rzeczach: Zaiste przydę rychło, Amen. E owszem przydź PANIE JEZUSIE!

21. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSYTA niech będzie z wami wszystkimi, Amen.

602
1838
W.A.M. 1838
L.A.W.P. 1838
L.A.W.P. 1838
L.A.W.P. 1838

28
81
29

This book should be returned to the Library on or before the last date stamped below.

A fine of five cents a day is incurred by retaining it beyond the specified time.

Please return promptly.

~~JAN 6 '55 H~~

3730454
JAN 22 1973 H
LIBRARY

7106.5.20
y Testament Pana Naszego Jezusa
ner Library 004362634



2044 085 689 719